

POLACY – SYBERIA. XVIII–XIX WIEK

TOM 3

SYBERYJSKA
KORESPONDENCJA
ZESŁAŃCÓW POSTYCZNIOWYCH
(1864-1866)

*„Po drodze życia
wstąpić przed śmiercią do Polski”*



Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek

Поляки – Сибирь. XVIII-XIX века

Т О М 3

**Сибирская корреспонденция
ссыльных участников Январского восстания
(1864-1866)**

«Дорогой жизни перед смертью вступить в Польшу»

Выбор, обработка, вступление
Веслав Цабан и Светлана А. Мулина



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Wydano w ramach NPRH, Umowa nr 0098/NPRH3/H12/82/2014
Projekt realizowany w latach 2014-2019

Polacy – Syberia. XVIII-XIX wiek

T O M 3

**Syberyjska korespondencja
zesłańców postyczniowych
(1864-1866)**

„Po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski”

Wybór, opracowanie, wstęp
Wiesław Caban i Swietłana A. Mulina



Wydawnictwo Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego w Kielcach



Kielce 2018

Kolegium Redakcyjne

Jacek Legieć (Kielce) – przewodniczący, Swietłana Mulina (Omsk) – zastępca przewodniczącego, Anna Krich (Omsk), Irina (Iraida) Nam (Tomsk), Wiesław Caban (Kielce), Stanisław Wiech (Kielce), Sergiusz Leończyk (Siedlce – Abakan)

Редакционная Коллегия

Яцек Легеч (Кельце) – председатель, Светлана Мулина (Омск) – заместитель председателя, Анна Крих (Омск), Ирина (Ираида) Нам (Томск), Веслав Цабан (Кельце), Станислав Вех (Кельце), Сергей Леончик (Седльце – Абакан)

Recenzent

prof. zw. dr hab. Wiktoria Śliwowska

Рецензент

д.и.н. проф. Виктория Сливовская

Opracowanie redakcyjne

Janina Miklaszewska-Falkiewicz

Korekta

Ewa Sikorska

Projekt okładki

Anna Domańska

Na okładce

Курган. Троицкая площадь. Źródło: https://img-fotki.yandex.ru/get/5405/mabellamy.5b/0_5cfcf_8cf82657_XL.jpg

Cytat w tytule pochodzi z listu zesłańca Ignacego Przyłuskiego do Michała Żaby z 12 marca 1865 roku

Цитата в заглавии происходит из письма ссыльного Игнатия Пшилуцкого к Михаилу Жабе от 12 марта 1865 года

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
Kielce 2018

ISBN 978-83-7133-718-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

tel.: 48 41 349 72 65

fax: 48 41 349 72 69

<http://www.ujk.edu.pl> / wyd

e-mail: wyd@ujk.edu.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Введение	31
Rozdział I. Polacy w Kurganie w świetle dokumentów urzędowych	53
Rozdział II. Listy Michała Żaby	135
Rozdział III. Listy Edwarda Radwańskiego	313
Bibliografia	351
Wykaz opublikowanych dokumentów	357
Wykaz ilustracji	361
Indeks osobowy	363
Indeks nazw miejscowych	375

Содержание

Список сокращений	9
Wstęp	11
Введение	31
Глава I. Поляки в Кургане в свете делопроизводственной документации ...	53
Глава II. Письма Михаила Жабы	135
Глава III. Письма Эдуарда Радванского	313
Библиография	351
Список опубликованных документов	357
Список иллюстраций	361
Указатель имен	363
Указатель географических наименований	375

Wykaz skrótów*

Список сокращений

b.m.r.	– brak miejsca, roku
gen.	– generał
gm.	– gmina
gub.	– gubernia
k.	– karta
ks.	– ksiądz
kop.	– kopiejka
lit.	– litewskie
LVIA	– Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas (Wilno)
m.	– miasto, miasteczko, miejscowość
mjr	– major
nr	– numer
ob.	– obecnie
pow.	– powiat
PP.	– państwo
r., rbl., rlb	– rubel
rozd.	– rozdział
r. sr.	– ruble srebrne
św.	– święty
ur.	– urodzony
Vol.	– volumen
własc.	– właściwie
zob.	– zobacz

* * *

в.	– век
г.	– год
г.	– город
ГА РФ	– Федеральное казенное учреждение «Государственный архив Российской Федерации»

* Wykaz obejmuje zarówno skróty stosowane przez piszących listy Polaków, jak i przez rosyjskich urzędników. Uwzględnione zostały również skróty wprowadzone przez przygotowujących wydawnictwo do druku.

гг.	–	годы
Гг.	–	господа
Г ^{жа}	–	госпожа
Г ^{жу}	–	госпожу
ГИАОО	–	Казенное учреждение Омской области «Исторический архив Омской области»
г-н	–	господин
Г ^{ну}	–	господину
ГУТО ГАТ	–	Государственное учреждение Тюменской области «Государственный архив в г. Тобольске»
д.	–	дело
дер.	–	деревня
км	–	километр
кс.	–	ксендз
л.	–	лист, карта
НА РТ	–	Государственное бюджетное учреждение «Государственный архив Республики Татарстан»
об.	–	оборот
оп.	–	опись
РГИА	–	Российский государственный исторический архив
С. Петербург	–	Санкт-Петербург
св.	–	святой
см.	–	смотреть
совр.	–	современно
укр.	–	украинский
устар.	–	устаревший
ф.	–	фонд
франц.	–	французский

Wstęp

W badaniach nad syberyjskimi losami zesłańców postyczniowych znacznie częściej odwołujemy się do literatury pamiętnikarskiej niż do spuścizny epistolarnej, a dzieje się tak dlatego, że korespondencji zachowało się o wiele mniej niż różnego rodzaju wspomnień. Powód tego jest dość prosty. Otóż listy pisane przez zesłańców do rodziny – na ogół – jako szczególne pamiątki były przechowywane pieczołowicie przez bliskich stosunkowo krótko. Po latach o nich zapomniano i zapodziały się w domowych skrytkach. Do naszych czasów dotrwały głównie listy, które zostały przekazane przez rodziny, jako darowizna, do bibliotek lub archiwów. Wspomnieć tu jednakże musimy o pewnym wyjątku, jakim są listy Leona Krupeckiego, opublikowane przez potomków 20 lat temu¹.

Niestety, nawet z tych przechowywanych w archiwach i bibliotekach polskich niewiele ogłoszono drukiem. Każda tego typu publikacja była ważnym wydarzeniem. Zarówno listy Józefa Kalinowskiego wydane przez OCD Czesława Gila², jak i Feliksa Zienkowicza w opracowaniu Barbary Jędrychowskiej³ pozwalają lepiej zrozumieć, czym był „polski Sybir”.

W bibliotekach i archiwach polskich, a szczególnie w bibliotekach i archiwach Wilna, Lwowa, Grodna i Kijowa, znajduje się jeszcze wiele przekazanych w darze zbiorów listów zesłańców postyczniowych. W głównej mierze jest to korespondencja uczestników powstania pochodzących z tzw. Ziem Zabrzanych, czyli Litwy, Białorusi i Ukrainy. Została ona uwzględniona w dwutomowym wydawnictwie: *Pamiętniki i kolekcje listów polskich autorów z Ziem Zabrzanych w latach 1795-1918. Materiały do katalogu* (Kielce 2017)⁴.

¹ L. Krupecki, *Listy zesłańca na Sybir 1863-1865*, oprac. E. i A. Jakaccy, Tarnów 1998.

² J. Kalinowski, *Listy*, wstęp i oprac. C. Gil OCD, t. 1-2, Lublin 1978.

³ B. Jędrychowska, *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*, Wrocław 2005. Listy F. Zienkowicza poprzedza autorka ciekawymi rozważaniami na temat XIX-wiecznej korespondencji zesłańczej (s. 13-33).

⁴ Wydawnictwo opracowali: Maria Domańska-Nogajczyk, Tomasz Wójcik, Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha. Zostało przygotowane w ramach realizacji projektu NPRH (Umowa nr 0083/NPRH2/H11/81/2012).

Listy zesłańców postyczniowych do dziś przechowywane są też w rosyjskich bibliotekach i archiwach – zarówno centralnych, jak i syberyjskich. Nie trafiły one tam jako darowizny, lecz zostały zarekwirowane zesłańcom przez carską żandarmerię. Najwięcej skonfiskowanej korespondencji znaleźć można w III Oddziale Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości, wchodzącej w skład słynnego zespołu 109 w Państwowym Archiwum Rosyjskiej Federacji (Государственный архив Российской Федерации, фонд 109 – III отделение Собственной Его Императорского Величества канцелярии). Na skonfiskowaną korespondencję uczestników powstania styczniowego można też natrafić w archiwach Tom-ska, Tobolska i Omska⁵. Właśnie w Historycznym Archiwum Omskiej Oblasti (Казенное учреждение Омской области «Исторический архив Омской области») znajdują się trzy tomy akt zatytułowane «Дело о злоупотреблениях курганского городничего Карпинского»⁶. Wyjaśnijmy od razu, że Karpiński był horodniczym okręgu kurgańskiego w latach 1864-1866 i zostało przeciwko niemu wszczęte śledztwo w 1866 roku, gdyż jakoby współpracował z polskimi zesłańcami, którzy mieli założyć tajną organizację rewolucyjną⁷. Sprawa kurgańska wpisywała się więc w obowiązujący w latach 60. i 70. XX wieku nurt badań

⁵ Szerzej na temat organizacji kontroli korespondencji zesłańców zob. S.A. Mulina, *Migranci wbrew swej woli*, Warszawa 2017, s. 131-136; Por. też W. Caban, *Pamiętniki i listy zesłańców postyczniowych w zbiorach archiwów rosyjskich (centralnych i syberyjskich)*, w: Z badań nad książką i księgozbiorem historycznymi. Polonika w zbiorach obcych. Tom specjalny, red. J. Puchalski, A. Chamera-Nowak i D. Pietrzakiewicz, Warszawa 2017, s. 287-294. Tekst został przygotowany w ramach projektu badawczego NPRH (Umowa nr 0098/NPRH3/H12/82/2014).

⁶ ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Т. 1-3.

⁷ Należy dodać, że nie tylko w Kurganie, ale w różnych miejscach przebywania Polaków na Syberii Zachodniej (Tobolsk, Omsk, Tomsk) krążyły wiadomości, że zesłańcy już w trakcie marszu na Syberię zaplanowali wielki spisek. Najpierw w 1865 r. mieli doprowadzić do wzniesienia pożarów w miastach, a na 1866 r. planowali pozbawienie życia wszystkich najważniejszych urzędników syberyjskich. W Omsku dodatkowo rozsiewano pogłoski, że Polacy wspólnie z Tatarami przygotowują powstanie, dzięki któremu Polacy uzyskają wolność, a Tatarzy na nowo ustanowią swoje państwo. Dość powszechna była też wieść, że kilkudziesięciu zesłańców, przebranych za kupców, przedostanie się do Petersburga i podpali Pałac Zimowy. Powtarzano, że powstały dwa ośrodki dowodzenia: jeden w Kungurze (gubernia permska), a drugi w Nerczyńsku (gubernia irkucka). Miały się im podporządkować komitety powstańcze, rzekomo już istniejące w miastach powiatowych. W tej sytuacji w kilku miastach Syberii Zachodniej w latach 1866-1868 władze ustanowiły komisje śledcze, mające zająć się zbadaniem nastrojów wśród zesłańców. Nie można wykluczyć, że na pojawianie się tego typu pogłosek mieli wpływ sami zesłańcy, którzy w chwilach zwątpienia rozmawiali o tym, nie zachowując tajemnicy, a informacje o ich rozważaniach szybko docierały do władz policyjnych. Zdarzało się też, że sami Polacy składali donos o prowadzonych rozmowach, licząc na zmniejszenie kary lub uwolnienie.

dotyczący współpracy rewolucjonistów polskich i rosyjskich⁸. Jeden z koronnych dowodów na to, że zesłani do Kurganu uczestnicy powstania styczniowego zamierzali utworzyć organizację spiskową, stanowiła ich korespondencja, której spora część omijała cenzurę. Dla prowadzących śledztwo najważniejsza była korespondencja prowadzona przez Michała Żabę, szlachcica z powiatu dziśnieńskiego (gubernia wileńska), absolwenta Wydziału Medycznego Uniwersytetu Moskiewskiego, który z chwilą wybuchu powstania pośpieszył na pole walki. Na zesłaniu cieszył się dużym uznaniem wśród towarzyszy. Uzupełnienie stanowi korespondencja Edwarda Radwańskiego, kolegialnego registartora, szlachcica z powiatu trockiego (gubernia wileńska), zesłanego do Kurganu za to samo „przestępstwo” co M. Żaba.

Pod sygnaturą 7921 oprócz wspomnianej korespondencji znajdują się jeszcze inne rozproszone listy i różnego rodzaju zapiski oraz swoistego rodzaju twórczość literacka Polaków zesłanych do Kurganu. Nie włączono jej do akt śledczych, gdyż już na etapie przekładu na język rosyjski urzędnik uznał, że nic nie wnosi do sprawy toczącego się śledztwa. Między innymi z tego powodu nie zamieściliśmy jej w naszym wydawnictwie⁹.

Pod tą samą sygnaturą znajdują się jeszcze dokumenty urzędowe związane ze śledztwem prowadzonym w sprawie utworzenia przez zesłanych do Kurganu uczestników powstania styczniowego „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy”. Niestety, nie jest to pełna dokumentacja odnosząca się do tego śledztwa. Niemniej jednak to, co się zachowało, daje wyobrażenie o postępowaniu administracji rosyjskiej wobec zesłańców. Postanowiliśmy materiały te włączyć do naszego wydawnictwa w części pierwszej.

⁸ Po zmianach politycznych 1990 r. zarówno historycy polscy, jak i rosyjscy do wielu ustaleń dotyczących tzw. współpracy rewolucyjnej odnoszą się ze sporym dystansem. W naszym odczuciu wydaje się to czasami niepotrzebne. Niewątpliwie część historyków radzieckich oraz polskich szukała dowodów na potwierdzenie tej tezy. Pewne fakty zostały nadinterpretowane. Ale też trzeba pamiętać, że historyk, studiując akta śledcze, które czasami były zdekompletowane, w jakiś sposób przejmował ich narrację. Tak też postąpił Siemion Fedorowicz Kowal, który – jako jeden z pierwszych – zajął się tzw. spiskiem kurgańskim. Por.: С.Ф. Коваль, *За правду и волю. К столетию восстания политических ссыльных в Сибири в 1866 г.*, Иркутск 1966; tenże, *Революционная деятельность польских политических ссыльных в Сибири в 60-е гг. XIX в.*, в: *Экономическое и общественно-политическое развитие Сибири в 1861-1917 гг.*, Новосибирск 1965, с. 123-132.

⁹ Był to dla nas za duży dylemat, bo opublikowanie twórczości zesłańców i różnego rodzaju wypisów, których dokonali z dostępnych im książek oraz prasy polskiej i rosyjskiej, byłoby niewątpliwie interesujące, ale nasze wydawnictwo objętościowo znacznie by się powiększyło i zmieniłby się jego charakter. Mamy nadzieję, że uda nam się opracować w niedalekiej przyszłości te utwory literackie zesłańców, które zostały już przez nas odczytane.

Uczestnicy powstania styczniowego trafiali na zesłanie do Kurganu od kwietnia 1864 roku. Na podstawie ich listów można sądzić, że byli to głównie mieszkańcy guberni wileńskiej i w ogóle z Ziemi Zabrzanych, ale zdarzali się też z Królestwa Polskiego. W kwietniu 1864 roku przebywało tu 17 Polaków, w sierpniu 77, w końcu grudnia 1865 roku już 120, a w czerwcu 1866 roku aż 160 osób. Powiadamy, że aż 160 polskich „miałeżników”, bo sam Kurgan w tym czasie liczył około 3,6 tys. mieszkańców. Polacy stanowili zatem 4% społeczności tego miasteczka. Czy to dużo, czy mało? Wydaje się, że była to za duża grupa i zarówno dla władz miasta, jak i tamtejszej społeczności musiała stanowić spory problem. Miasto było biedne i nie mogło w żaden sposób zapewnić tak liczny przybyszom zatrudnienia na posadach rządowych czy u prywatnych przedsiębiorców. A miejscowi urzędnicy przez zbyt długi okres nie mogli się uporać z wypłatą zapomóg rządowych, tzw. kormowych dzieńg.

Trudna sytuacja materialna zesłańców oraz obawy co świątlejszych, że nie wszyscy towarzysze niedoli będą się godnie zachowywać, zmusiła ich do założenia, jak sami powiadali, kółka wzajemnej pomocy, które przez władze carskie było określane jako Towarzystwo Pomocy Wzajemnej.

O tym, że w Kurganie polscy zesłańcy stanowią w jakiś sposób zorganizowaną grupę, dowiedział się gubernator tobolski Aleksandr Iwanowicz Despot-Zenowicz¹⁰ (Polak z pochodzenia) w wyniku donosu w kwietniu 1865 roku i natychmiast zwrócił uwagę horodniczemu kurgańskiemu, że jest to niedopuszczalne. Horodniczy jednak nie tylko nie przestraszył się uwag gubernatora, lecz jakby tego było mało, w odpowiedzi pochwalił się przed nim liberalnymi metodami postępowania wobec zesłańców, gdyż uznał to za swój sukces. Horodniczy Karpiński nie widział nic złego w tym, że wśród zesłańców powstało stowarzyszenie, które „ceni sobie swój narodowy charakter i spokój publiczny”¹¹. Zenowicz był wyraźnie poirytowany, że Karpiński popiera oddzielne polskie, narodowe stowarzyszenie, a zarazem odmawia „narodowego honoru Rosjanom z Kurganu”¹². Zagroził Karpińskiemu zastosowaniem surowszej kary, ale jak się zdaje, żadnych konsekwencji wobec niego nie wyciągnął. Do końca grudnia 1865 roku Karpiński pozostawał na stanowisku horodniczego, mimo że do Zenowicza napływały donosy na jego postępowanie wobec Polaków. Między inny-

¹⁰ Ród Despot-Zenowiczów pochodził z Serbii i w XVI-XVIII w. odgrywał ważną rolę polityczną na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Aleksandr Iwanowicz Despot-Zenowicz (1829-1895) był gubernatorem tobolskim w latach 1862-1867. Później zajmował wysokie stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

¹¹ Zob. rozdz. I, dokument 3.

¹² Tamże.

mi informowano, że Karpiński w służbach policyjnych i pożarniczych zatrudnia Polaków za odpowiednim wynagrodzeniem. Fakty te później się potwierdziły, do czego jeszcze wrócimy.

Ostatecznie w 1866 roku Karpiński został przeniesiony z Kurganu do Tiumeni. W tymże samym roku przestał być gubernatorem tobolskim Despot-Zenowicz. Czy był to zbieg okoliczności, czy też skutek tego, że gubernator tobolski nie zareagował bardziej zdecydowanie na postępowanie Karpińskiego? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Wiadomo, że o przyzwoleniu przez Karpińskiego na działalność polskiej organizacji doniesiono Aleksandrowi Pietrowiczowi Chruszczowowi, generałowi-gubernatorowi Syberii Zachodniej w latach 1866-1875¹³. Skądinąd wiadomo też, że na Despot-Zenowicza wpływał do Petersburga, jak to określił Zbigniew Wójcik, „potok donosów” z różnych kręgów wojskowo-administracyjnych, zwłaszcza składanych przez osoby zwolnione przezeń z odpowiednich stanowisk¹⁴. Być może wszystko to razem złożyło się na odwołanie i Zenowicza, i Karpińskiego, a duży mógł być w tym udział generała-gubernatora Chruszczowa.

Co zatem ustalono w śledztwie przeprowadzonym w 1867 roku z polecenia generała-gubernatora Syberii Zachodniej? Sprawą pierwszą i najważniejszą było stwierdzenie, że kółko wzajemnej pomocy czy też, jak określił to Michał Żaba w swoim zeznaniu, „związek przeciw głodowi i chładowi”, miało swój regulamin. Przesłuchiwany na tę okoliczność Żaba twierdził, że spisane regulaminu nie było, że obowiązywały tylko ustne ustalenia, „które się same ułożyły”. Nie sądzimy, by władze zadowolily się tymi zapewnieniami, zwłaszcza że z innej korespondencji kierowanej do Żaby jasno wynika, że był proszony o przesłanie regulaminu Towarzystwa Pomocy Wzajemnej do Iszymia, bo tam chciano założyć podobną organizację¹⁵.

Regulamin zakładał między innymi, że Polacy przede wszystkim nie powinni: pić alkoholu, grać w karty i oddawać się innym grom hazardowym, nawiązywać kontaktów z rozwiązłymi kobietami i zawierać małżeństw z prawosławnymi.

¹³ Generał A.P. Chruszczow (1806-1875), w czasie powstania styczniowego tłumił działania polskie w Lubelskiem. Od połowy 1864 r. był pomocnikiem Michaiła Nikołajewicza Murawjowa, grodzieńskiego, mińskiego i wileńskiego generała-gubernatora (1863-1865).

¹⁴ Z. Wójcik, *Aleksander Despota[!]-Zenowicz w oczach zesłańców*, w: Польские ссылки в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири. Сборник научных трудов, Омск 2015, s. 130; A.B. Ремнев, *Тобольский губернатор А.И. Деспот-Зенович*, w: Таре 400 лет, Омск 1994, ч. 1, s. 22-27.

¹⁵ Zob. rozdz. II, list nr 55. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że ów regulamin został wysłany również do Jałutorowska, Omska, Szadryńska i Tobolska. Czy takie towarzystwa tam powstały? Prawdopodobnie skończyło się jedynie na próbach.

Była też mowa o wzajemnej pomocy materialnej. Zarząd organizacji rezerwował sobie prawo rozstrzygania wszelkich sporów, do jakich mogło dochodzić między zesłańcami.

Regulamin mieli podpisać wszyscy Polacy zesłani do Kurganu. Niektórzy jednak się sprzeciwili i trzeba było użyć bliżej nam nieznanych form przymusu. Kilka osób kategorycznie odmówiło podpisania, awanturując się przy tym. Kierownictwo Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, przy wsparciu horodniczego Karpińskiego, doprowadziło do wykluczenia ich ze społeczności polskiej zamieszkałej w Kurganie. Jednych wysłano do Berezowa, a drugich do Obdorska, gdzie warunki pobytu były trudniejsze.

Zapisowi regulaminu, że Polacy nie będą nawiązywać kontaktów z kobietami rozwiązłymi i nie będą zawierać małżeństw z prawosławnymi, nie podporządkował się tylko jeden zesłaniec, mianowicie Albert Pliskowski. Niestety, wiele o nim powiedzieć nie możemy. Wiadomo, że podjął on decyzję, by wziąć za żonę pokojówkę niejakej pani Farafontowej, żony asesora kolegiального. Notabene pani ta, przy poparciu niektórych urzędników, rozpoczęła akcję na rzecz zawierania małżeństw przez polskich zesłańców z rosyjskimi pokojówkami. Pliskowski był jedynym chętnym. Przejście na prawosławie i ożenek z pokojówką odradzał Pliskowskiemu Michał Żaba. Jego zdaniem Pliskowski był człowiekiem niewykształconym i nie wiedział co robi, zmieniając wyznanie. Nadto Żaba tłumaczył mu, że pokojówka Farafontowej nie prowadzi się zbyt dobrze. Co ciekawe, małżeństwo Pliskowskiemu odradzał sam horodniczy. W śledztwie bardzo przekonująco tłumaczył się, że był niechętny małżeństwu z Rosjanką, gdyż obawiał się podstępności Polaków. A polegać miała ona na tym, że Pliskowski mógłby przekonać żonę do przejścia na katolicyzm, a w dalszej perspektywie oboje wychowywaliby dzieci w wierze katolickiej. Karpiński wywodził, że gdyby do takiej sytuacji doszło, w mieście mógłby się wszcząć bunt przeciw niemu, dlatego że w wyniku jego błędnej decyzji ucierpiałby Kościół prawosławny.

Niewykluczone, że pewien wpływ na takie stanowisko horodniczego mógł mieć Żaba. Byli oni w dobrych stosunkach i obydwaj mogli dojść do wniosku, że mieszane małżeństwa są niekorzystne zarówno dla Polaków, jak i dla Rosjan. Ostatecznie jednak nic nie wskórali, bo Albert Pliskowski zdecydował się przejść na prawosławie i przyjął imię Aleksandra. Jakie były jego dalsze losy, trudno cokolwiek powiedzieć. Wiadomo tylko, że grupa zesłańców w dniu ślubu doprowadziła do bliżej nieokreślonego zamieszania skierowanego przeciw nowożeńcom. Z kolei pani Farafontowa zaczęła oskarżać Karpińskiego, że ostentacyjnie popiera Polaków, bo w momencie ożenku Pliskowskiego z jej pokojówką wstrzymał mu wypłacenie zapomogi na urządzenie gospodarstwa jako Polakowi, który ożenił się z Rosjanką. Karpiński bronił się, powołując na tajną instrukcję od władz wyższych, która mu na to nie pozwalała. Nie sposób jednakże właściwie ocenić

zachowanie Karpińskiego. Nie można wykluczyć, że na taką postawę horodniczego miały wpływ złe relacje między nim a Farafontową i jej mężem, kolegialnym asesorem.

Innym przestępstwem, jakiego dopuściło się według śledczych Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, było prowadzenie sklepiku bez pozwolenia władz. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był znowu Żaba. W zeznaniu zaprzeczał, jakoby to, co robił, było prowadzeniem sklepu. Otóż za zebrane od zesłańców pieniądze Żaba wraz z pięcioma współnikami zakupywał najpotrzebniejsze towary po cenach hurtowych, by następnie sprzedawać je z pewną marżą. Zyski z marży pozwalały na rozszerzenie asortymentu towarów w sklepiku. Prowadzony on był w pomieszczeniach niejakiego Jurganowa, mieszkańca Kurganu. O funkcjonowaniu sklepiku Żaba oficjalnie nie informował horodniczego, bo uznał, że nie ma takiej konieczności, gdyż został on założony tylko i wyłącznie dla potrzeb zesłańców. W pomieszczeniach Jurganowa sklepik istniał od grudnia 1864 roku do kwietnia 1865 roku, później założono podobny w domu Kozłowa. Ten drugi punkt działał już na nieco innych zasadach, a Żaba nie był, jak sam twierdził, zaangażowany w jego prowadzenie.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy rozstrzygał spory, do jakich dochodziło między zesłańcami. Według śledczych było to poważne przestępstwo, bo zarząd wkraczał w kompetencje sędziowskie, należące tylko do władz Kurganu. O tym też wiedział horodniczy, ale uznał, że lepiej będzie, jeżeli władze Kurganu nie będą decydować w sprawach między Polakami, bo to tylko doprowadzi do zaostrzenia stosunków między zesłańcami a władzami miasta. Zarząd wydał trzy takie wyroki. Jeden dotyczył Wincentego Brewczyńskiego, a dwa Henryka Hryncewicza (Grynecwicza) i Aleksandra Korfa.

Głośnym echem odbiła się sprawa 27-letniego Wincentego Brewczyńskiego, mieszczanina z guberni warszawskiej, który podczas Świąt Wielkanocnych naubliżał żonie Leopolda Skrodzkiego, 28-letniego szlachcica, pochodzącego prawdopodobnie z Ziem Zabrzanych. Podobnie zachował się podczas wspólnej zabawy zesłańców w podmiejskim lasku. Uznano, że miarka się przebrała i natychmiast po zakończonej zabawie w obecności Żaby do mieszkania Brewczyńskiego weszła czwórka zesłańców wraz ze Skrodzkim. Trójka z nich obezwładniła Brewczyńskiego, a Skrodzki w imieniu obrażanej żony wychłostał go różgami¹⁶.

Inna sprawa była z Henrykiem Hryncewiczem, 39-letnim szlachcicem z Królestwa Polskiego i 38-letnim Aleksandrem Korfem, szlachcicem z guberni kijowskiej. Obydwaj, jak można przypuszczać, otrzymywali spore kwoty pieniężne

¹⁶ Opinie na temat skali wymierzonej kary były bardzo rozbieżne. W jednych dokumentach zaznaczono, że Skrodzki ukarał Brewczyńskiego, uderzając tylko 10 razy różgami, a w innych, że wychłostał aż 100 razy.

z domu, ale nie chcieli wnosić żadnych opłat do wspólnej kasy. W związku z tym doszło do najścia na ich mieszkanie i wymuszenia od nich wpłaty składki na ogólne potrzeby Towarzystwa Wzajemnej Pomocy.

Na sumieniu miał Żaba jeszcze jedno „przestępstwo”. Otóż w czasie rewizji znaleziono u niego wiersz zatytułowany „Członkom Towarzystwa Wzajemnej Pomocy”¹⁷. Żaba tłumaczył się, że jest to wiersz Tomasza Zana, a przepisał go dla niego specjalnie inny zesłaniec, mianowicie Antoni Jewcichiewicz, o którym brak informacji. Żaba podczas śledztwa przeprowadzonego 22 stycznia 1867 roku powiadomił, że Jewcichiewicz na jesieni 1866 roku zmarł, co było prawdą. Wyjaśnił też komisji, że prosił go o przepisanie wiersza, bo sam nie miał żadnego utworu Tomasza Zana, a w ogóle to nie podziela przesłania płynącego z tego wiersza. Komisja uznała, że jest to wiersz Zana, ale nie przekonała się do oświadczenia Żaby, że nie podziela on myśli zawartych w tym wierszu.

Śledztwem, jak podkreślaliśmy, objęty był też horodniczy Karpiński. Poza oskarżeniem, że przyzwolił zesłańcom na utworzenie organizacji, która miała swymi rozporządzeniami regulować życie polskiej diaspory w Kurganie, postawiono mu także zarzut, że zatrudniał Polaków w miejscowej policji¹⁸. Horodniczy przyznawał się do zatrudniania Polaków za wynagrodzeniem i to nie tylko w policji, ale i służbach pożarniczych. Nie widział w tym nic zdrożnego, bo miejscowi policjanci i strażacy byli pijakami, a na nim, jako horodniczym, ciążyła odpowiedzialność za utrzymanie spokoju w mieście, w którym przed objęciem przez niego stanowiska dochodziło do różnego rodzaju incydentów, w tym do bardzo groźnego pożaru. Jednym słowem musiał ich zatrudnić, bo nie miał kto pilnować porządku w mieście.

W wyniku śledztwa siedmiu Polaków zostało uwięzionych¹⁹. Czterech z nich, w tym Michał Żaba, próbowało się odwoływać od generała-gubernatora Syberii Zachodniej²⁰, ale czy otrzymali jakąkolwiek odpowiedź, trudno ustalić. Nie-

¹⁷ Zob. rozdz. II, list nr 42.

¹⁸ Sprawa zatrudnienia Polaków w policji wymaga pewnego wyjaśnienia. Otóż Karpiński nie zrobił tego samowolnie. Na ich zatrudnienie otrzymał pozwolenie od samego gubernatora tobołskiego. Despot-Zenowicz wydał takowe, gdyż w momencie pojawienia się pierwszych zesłańców postyczniowych na Syberii władze z Petersburga nie wprowadziły takiego zakazu. Miały one świadomość słabości służb policyjnych i zezwoliły naczelnikom miast i gmin zatrudniać tzw. zaufanych Polaków w służbach policyjnych, głównie na posadach pisarzy. Po jakimś czasie wyszło rozporządzenie zabraniające zatrudniania Polaków w policji na stanowiskach pisarzy. Wtedy Karpiński na polecenie Zenowicza zwolnił Polaków z tych posad. Dalej jednakże zatrudniał dwóch Polaków w służbie więziennej, bo w tej sprawie nie było zakazu (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 376-383 об.).

¹⁹ Zob. rozdz. I, dokument 17.

²⁰ Tamże, dokument 18.

wykluczone, że pozostali postąpili podobnie, ale odpowiednie dokumenty w tej jednostce archiwalnej się nie zachowały.

Odwołujący się wyjaśniali, że musieli założyć kółko wzajemnej pomocy, bo po przybyciu do Kurganu znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, gdyż nie wypłacano im zasiłków rządowych, a nadto miejscowa ludność była do nich wrogo nastawiona, ponieważ Polaków posądzano o podpalenie miasta. Organizacja samopomocowa miała im umożliwić przetrwanie. Nadto odwołujący się stwierdzili, że prowadzący śledztwo z ramienia generała-gubernatora Syberii Zachodniej sędzia śledczy M. Popow nie znalazł odpowiednich dowodów świadczących o popełnionym przestępstwie²¹. Tu dodajmy, że o słabości dowodów zebranych przez sędziego Popowa nadmieniał w tajnej notatce generał-major Skołkow²², ale prawdopodobnie z tym dokumentem nikt z władz zwierzchnich się nie zapoznał.

Jak wpłynęło śledztwo na dalsze losy Polaków w Kurganie? Na to pytanie nie możemy odpowiedzieć. Najwięcej wiemy o losach głównego „winowajcy”, czyli Michała Żaby. Śledczy postanowili skazać go na więzienie w Kurganie i powiadomić o swej decyzji generała-gubernatora Zachodniej Syberii. W więzieniu był kilka miesięcy i został przeniesiony do Ust'-Kamienogorska, czasami przebywał w Semipałatyńsku. Od lipca 1870 roku do czerwca 1872 roku zamieszkiwał w Carewokokszajsku w guberni kazańskiej. W maju 1871 roku został uwolniony od nadzoru policyjnego²³, ale to nie oznaczało, że mógł wrócić w rodzinne strony. Zgodnie z istniejącymi przepisami wolno mu się było osiedlić na terytorium Imperium Rosyjskiego, z wyjątkiem stolic i miast gubernialnych. Nie mógł też powrócić ani na Litwę, ani do Królestwa Polskiego. Żaba wybrał się więc do guberni permskiej, ale czy dotarł do Wierchoturie, gdzie przebywał jego brat Kasper, trudno powiedzieć. Z późniejszych dokumentów wiadomo, że osiedlił się w Aleksandrowskim Zawodzie w obwodzie solikamskim, w guberni permskiej. Z raportów policyjnych wynika, że Michał Żaba w Aleksandrowskim Zawodzie sprawował się dobrze i niewykluczone, że prowadził prywatną praktykę lekarską.

W 1880 roku zmarł jego ojciec i wtedy 76-letnia matka wystąpiła do Iwana Jegorowicza Loris-Melikowa, ministra spraw wewnętrznych, o umożliwienie przyjazdu Michałowi na Litwę, by przed jej śmiercią można było uregulować notarialnie sprawy majątkowe między rodzeństwem. Loris-Melikow zwrócił się o opinię do gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego. Ten nie

²¹ Tamże, dokument 13.

²² Tamże, dokument 19.

²³ ГАРФ. Ф. 109. 1-я экспедиция. Оп. 43. Д. 92. Л. 29.

widział przeszkód, by Michał Żaba zjechał w rodzinne strony na okres uregulowania spraw majątkowych. Jak sprawa się zakończyła, nie wiadomo²⁴. Dzięki pomocy prof. dr hab. J. Sikorskiej-Kuleszy udało nam się ustalić, że Michał Żaba ostatecznie wrócił w rodzinne strony, gdzie zmarł w 1890 roku²⁵.

Natomiast jeżeli chodzi o Edwarda Radwańskiego śledczy nie dopatrzili się z jego strony przestępczej działalności. Pozostał on w Kurganie. W 1873 roku otrzymał pozwolenie na zamieszkanie w jednej z guberni Rosji europejskiej, ale z tej możliwości nie skorzystał. Być może dlatego, że zapewniał sobie środki utrzymania z prowadzenia szynków i po prostu nie chciał zmieniać miejsca zamieszkania. W każdym razie w 1876 roku był jeszcze w Kurganie²⁶.

Z szczątków materiałów śledczych można wnosić, że niewielka grupa Polaków spośród 160-osobowej zbiorowości została rozesłana do różnych miejscowości guberni tobolskiej. Można też zakładać, że niektórych objęły amnestie z lat 1866-1867 i wrócili w rodzinne strony, ale takich chyba nie było zbyt wielu, bo ułaskawienia traktowane były wybiórczo²⁷. Nie pozostało im więc nic innego, jak czekać na kolejne carskie akty łaski. Do ustalenia liczebności polskiej diaspory w Kurganie po 1867 roku i warunków jej życia mogłyby się przysłużyć pamiętniki. Nie sądzimy bowiem, by po tak licznej grupie nie pozostały żadne wspomnienia. Być może spokojnie leżą na półce w jednej z polskich lub ukraińskich czy wileńskich bibliotek i kiedyś trafią w ręce historyków.

Wróćmy do korespondencji Michała Żaby i Edwarda Radwańskiego pochodzącej z lat 1864-1866²⁸. W jej skład wchodzi zarówno listy do rodziny pozostałej na Wileńszczyźnie, jak i do krewnych i kolegów, którzy również znaleźli się na Syberii. Blok listów Żaby jest bogatszy, bo jest ich więcej. Składa się nań 60 listów, w tym dwa nienumerowane, oraz cztery notatki, w tym dwie nienumerowane, a razem z wypisami z historii liczy 181 kart. Przeważnie są to listy do rodziców i brata zesłanego do guberni permskiej. Nadto Żaba otrzymywał sporo listów od kolegów zesłanych do kilku miast Syberii Zachodniej.

²⁴ Там же, Л. 31-33.

²⁵ „Kraj” 1890, nr 17, s. 19.

²⁶ ГИАОО. Ф. 3. Оп. 7. Д. 11538. Л. 4-4 об.; Ф. 3. Оп. 9. Д. 13605. Л. 1-2.

²⁷ Szerzej por.: H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, Warszawa 1974, s. 302-304.

²⁸ Listy te były już przedmiotem zainteresowania S.A. Muliny. Por.: С.А. Перминова [С.А. Мулина], *Взаимоотношения польских ссыльных с жителями Сибири (по материалам переписки М.О. Жаба)*, w: Polska a Syberia. Spotkanie dwóch światów. Materiały z konferencji naukowej, Łódź 2001, s. 155-165; С.А. Мулина, *Контакты ссыльных участников восстания 1863 года с исторической родиной (на примере корреспонденции Михаила Жабы и Эдуарда Радванского)*, w: Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziemi Zabraných – rola i miejsce w badaniach historycznych, red. W. Caban i L. Michalska-Bracha, Warszawa 2017, s. 363-371.

Korespondencja Radwańskiego jest znacznie mniejsza, bo obejmuje 22 listy, w tym jeden nienumerowany, oraz jedną notatkę. Są to listy do żony i od żony oraz do bliżej nam nieznanego Kaliksta²⁹, a także pojedyncze listy od różnych bliskich i znajomych z rodzinnych stron i od znajdujących się na syberyjskim zesłaniu.

Zarówno Żaba, jak i Radwański starali się przede wszystkim nawiązać kontakt z rodziną. W przypadku Żaby, który na zesłanie trafił jako kawaler, najważniejsze było nawiązanie kontaktów z rodzicami, będącymi już ludźmi w podeszłym wieku. Z kolei Radwański zabiegał o nawiązanie kontaktów z żoną i z Władzinkiem, synem jedynakiem. Korespondencja była nieregularna³⁰. Listy z Wileńszczyzny do Kurganu szły od kilku tygodni do kilku miesięcy. Jak sądzymy, większość listów przesyłana urzędową pocztą nie dochodziła. Nie docierały zwłaszcza te, do których dołączano drobne kwoty pieniężne. Obydwaj zesłańcy mieli zatem pretensje do najbliższych, że o nich zapomniano. Żaba jakoś do tej sprawy podchodził spokojnie, a Radwański, zwłaszcza w pierwszym okresie zesłania, ogromnie to przeżywał. Tak przynajmniej sądzić można z listów kierowanych do żony, którą podejrzewał, że postępuje wobec niego „fałszywie”. Żona, by uspokoić męża, że wszystko jest między nimi w jak najlepszym porządku i że syn nie zapomina ojca, postanowiła pisać listy po rosyjsku, licząc, że w ten sposób niezawodnie dotrą do męża. Rachuby te okazały się mylne. Praktycznie więc Aniela przekazywała informacje o sytuacji swojej i syna poprzez wspomnianego Kaliksta, który przebywał w Szadryńsku (około 150 km na północny zachód od Kurganu), a ten z kolei informował Radwańskiego o tym, co dzieje się w jego rodzinie. Ostatecznie Edward od małżonki w ciągu trzech lat otrzymał zaledwie kilka listów.

W gorszej sytuacji był Żaba, bo w tym samym okresie napisał do rodziców 19 listów, a od nich otrzymał ledwie dwa lub trzy³¹. Pisząc w rodzinne strony, jednocześnie dopytywał się o losy swych kolegów, z którymi był w oddziale partyzanckim czy też przebywał w wileńskim więzieniu do momentu wydania wyroku. Informacje na ten temat przychodziły rozbieżne. Niemniej jednak pewne

²⁹ Z korespondencji można wnosić, że była to osoba bliska zarówno Anieli Radwańskiej, jak i jej mężowi. Kalikst także przebywał na syberyjskim zesłaniu (Szadryńsk). Niewykluczone, że był to brat Anieli.

³⁰ Michał Żaba po przybyciu w kwietniu 1864 r. do Kurganu postanowił pisać list do rodziców co 2-3 tygodnie i miał nadzieję, że w takim też tempie będą przychodzić odpowiedzi. Mylił się bardzo. Wreszcie w czerwcu tegoż roku napisał do rodziców: *Jutro trzeci miesiąc mego pobytu w Kurganie upływa, a dotychczas nie otrzymałem od Was ani litery, powodem tego musi być niewiedza może Wasza o miejscu mego pobytu i powtórę, iż może być listy moje pisane z Kurganu nie doszły do Was* (zob. rozdz. II, list nr 15).

³¹ Wyliczenia podajemy na podstawie listów zarekwirowanych przez urzędnika śledczego, ale nie można wykluczyć, że pewne listy nie dostały się w jego ręce.

ustalenia można było poczynić i udało się nawiązać kontakty z bratem Kasprem, wujem Leopoldem Walickim i jeszcze paroma innymi osobami, które znalazły się na syberyjskim zesłaniu.

Listy informują o stanie ducha zesłanych do Kurganu. Najlepiej charakteryzuje to inny fragment z cytowanego już listu Żaby do rodziców. Napisał on: *Co do samego siebie donoszę Wam, że zdrowie moje nadwyrężone mocno z powodu tułaczki etapowej powróciło do normalnego stanu, dzięki Bogu i za to. Charakter mój uległ tylko ogromnej zmianie, stałem się mniej wesołym, nie tak ochoczy do pracy umysłowej, która mnie męczy dla tego, iż rok czasu przepędzony w więzieniu i etapach bez żadnej większej myśli, gdzie człek był przymuszony wszystko wysnuwać z samego siebie, nie otrzymując żadnego moralnego pokarmu z zewnątrz, takie życie czysto zwierzęce, bezcelowe, odczytyło mnie od zajęć umysłowych potrzebujących spokoju umysłowego i całej rozwagi. Jak mogę staram się siebie przezwyciężyć i ta walka dotychczas dosyć jeszcze jest mi trudną, ale nadzieja w Bogu może być, iż mocna wola i przekonanie zaradzą temu. Wszyscy moi współtowarzysze doświadczenia prawie tej samej, jeśli tak można powiedzieć, niemocy moralnej, mało co nas zajmuje, żadne zajęcie nie pochłania całej naszej myśli, ciągle oczekujemy czegoś, a tymczasem z krainy nadziei mało, bardzo mało światła widzieć daje...*³².

Zarówno Żaba, Radwański, jak i inni autorzy listów regularnie narzekali na trudności w znalezieniu jakiejkolwiek pracy. Nielatwo było się nająć nawet do sianokosów. Żaba, mimo że był absolwentem Wydziału Medycznego Uniwersytetu Moskiewskiego, nie mógł pokonać wielu barier, by otrzymać pozwolenie na prowadzenie praktyki lekarskiej czy założenie przez siebie apteki³³. Ostatecznie musiał się zadowolić posadą nadzorcy ekonomicznego w lazarecie. Radwański, będący przed zesłaniem kolegialnym registratorem, trudnił się wyszynkiem wódki, ale nie uzyskiwał odpowiednich dochodów i popadał w długi. Lepiej się wiodło tym, którzy założyli warsztaty rzemieślnicze, tak jak kowalowi Siemaszko w Kurganie czy Kasprowi Żabie i jego przyjacielowi Ignacemu Przyłuskiemu, którzy prowadzili warsztat stolarski w Wierchoturie w guberni permskiej.

W korespondencji znajdujemy wiele informacji na temat wzajemnych relacji między Polakami przebywającymi w Kurganie, Iszymiu, Szadryńsku, Tobolsku, Omsku, Jałutorowsku. Można także znaleźć w nich sporo uwag dotyczących stosunków między zesłańcami postyczniowymi a rosyjskimi urzędnikami i ludnością syberyjską. Wynika z nich, że w pierwszym okresie miejscowa ludność odnosiła się do Polaków wrogo, później z dystansem, a ostatecznie zawiązywały się nici porozumienia i wzajemnej pomocy. Najlepiej świadczył o tym fakt pośred-

³² Zob. rozdz. II, list nr 15.

³³ Żaba nie mógł dostać pozwolenia, bo po prostu nie miał pieniędzy na założenie apteki. O tym problemie zob. rozdz. II, listy nr 25 i 58.

niczenia urzędników, żołnierzy i wielu zwykłych ludzi w dostarczaniu korespondencji przykładowo z Iszymia czy Szadryńska do Kurganu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że dzięki kontaktom z miejscową ludnością korespondencja między zesłanymi na Syberię przepływała łatwiej niż korespondencja urzędową pocztą od rodziny z Wileńszczyzny.

Listy Żaby i Radwańskiego wpisują się w nurt literatury zsyłkowej, mieszczącej się w ramach polskiej romantycznej epistolografii³⁴.

Listy, zwłaszcza pisane przez krewnych, którzy pozostali na Litwie, pozwalają lepiej zrozumieć, czym były represje Murawjowa wobec zamieszkującej ją polskiej szlachty, zwłaszcza mniej zamożnej. Urzędowe raporty o konfiskatach polskich majątków mają swoją wymowę, ale gdy czyta się listy rodziny z Litwy informujące zesłańców, jak majątki popadają w ruinę w wyniku nakładanych coraz to nowych podatków czy też jak trzeba było szukać jakiegoś innego pomieszczenia, bo majątek został zasekwestrowany i nie było gdzie mieszkać, wówczas mamy pełniejszy obraz losów szlachty zaściankowej w okresie rządów Murawjowa.

Józef Żaba tak pisał o swoim majątku Sza³⁵ w jednym z listów, który dotarł do rąk syna: *Wogulności gospodarstwa nasze upadły, z onych intraty żadnej. Masz przykład z posiadłością Drujki³⁶ [należącej do] Żabińskiej – którą Edward oddał w Arędę na ten czas za rs. 200 – podówczas kiedy jego rodzice przy swem życiu wygodnem pobierali intraty od 1600 do [tysiąc] ośmiuset i tak się dzieje ze wszystkimi naszymi majątkami. My nasz Folwark oddajemy już trzeci rok w Zapaszkę³⁷ Szlachcie na połowę, bo sami niemając bydła, koni, nasiewków i znikąd grosza, nie możemy prowadzić gospodarki – tem więcej że sekwestru dotąd niezdejmują³⁸.*

³⁴ Szerzej por. B. Jędrychowska, *Korespondencja XIX-wiecznych zesłańców*, w: B. Jędrychowska, *Wszystkim obcy i cudzy*, s. 20.

³⁵ Pisownia tegoż majątku występuje w potrójnej formie. W wersji polskiej najczęściej pisano „Sza”, ale zdarzało się również „Szasa”. W wersji rosyjskiej najczęściej występuje określenie „Szo”. Dodajmy, że sporadycznie taka pisownia występuje też w wersji polskiej.

³⁶ Folwark w powiecie nowoaleksandrowskim w guberni kowieńskiej.

³⁷ Prawdopodobnie chodzi tu o to, że połowę folwarku uprawiał inny szlachcic, wnosząc z tego tytułu niewielkie opłaty. Drugą połowę uprawiali rodzice Michała Żaby. Takie rozwiązanie było dla nich korzystne przede wszystkim dlatego, że ziemia nie leżała odłogiem, a podatek trzeba było płacić. Niewykluczone, że przyjmowano też inne rozwiązania. Zapewne było i tak, że dana osoba brała w dzierżawę cały folwark, a na połowę dzielono produkcję rolną.

³⁸ Zob. rozdz. II, list nr 61. Warto tu dodać, że biorąc w sekwestr majątek Józefa Żaby, Rosjanie skonfiskowali również księgozbiór biblioteczny, założony w połowie XVIII wieku. Pewnych zakupów, jak udało się ustalić, dokonywał jeszcze Józef Żaba w pierwszej połowie XIX wieku. To dzięki niemu do biblioteki w majątku Sza trafiła m.in. *Historia literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego (t. 1-2, Warszawa–Wilno 1814), czy *Otello* Williama Szekspira w przekładzie Antoniego Chomińskiego (ukazał się w Wilnie w 1829 roku w drukarni Berka

Sytuacja Żabów była do tego stopnia dramatyczna, że jedli chleb z domieszką plew, a od listopada nie mieli nawet takiego. Kiedy syn zwrócił się do rodziców, by przysłać mu nowe palto, jedyne co ojciec mógł zrobić, to zdjąć ze swoich pleców podniszczone już odzienie i wysłać do Kurganu.

Z kolei Aniela Radwańska tłumaczyła się gęsto przed mężem, że nie może mu przysłać odpowiedniej sumy pieniędzy, bo nikt nie chciał jej pożyczyć, gdyż z dnia na dzień jej stan materialny się pogarszał. Ostatecznie udało jej się pożyczyć 10 rubli i natychmiast wysłała je mężowi. Dług miała spłacić masłem³⁹.

Z lektury tej niewielkiej liczby listów Polaków z Wileńszczyzny piszących do swych dzieci będących na zesłaniu można wnioskować, że rodziny z polskiego zaścianka szlacheckiego, na których spadły kontrybucje, nie mogły liczyć na pomoc współrodaków. Józef Żaba nie mógł zrozumieć, że w latach przedpowstańowych, kiedy jego gospodarstwo dobrze prosperowało, goście odwiedzali go bardzo często, wręcz wrota się nie zamykały. Obecnie wszyscy o nim zapomnieli, poza jedną rodziną, z którą Żabowie wcześniej nie utrzymywali żadnych kontaktów⁴⁰. Nic dziwnego, że rodzinom, które miały swych bliskich na syberyjskim zesłaniu, wiele przykrości sprawiały szumne zabawy, urządzone przez bogate ziemiaństwo w czasach karnawału po upadku powstania⁴¹.

* * *

W trakcie przygotowywania niniejszego wydawnictwa pojawiało się wiele wątpliwości. Przede wszystkim należało odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu przyjąć własne reguły, a w jakim podporządkować się opublikowanym normom i wskazówkom, jeżeli chodzi o edycję źródeł z XIX wieku⁴².

Neumana). Księgozbiór Żabów przechowywany jest w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu w Oddziale Starych Druków. Por. O.B. Гусева, *Старопечатная польская книга во владельческих коллекциях Славянского фонда БАН*, w: Libri recogniti. Nowe inspiracje do badań nad starodrukami polskimi w bibliotekach Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Finlandii, red. S. Siess-Krzyszkowski, W. Walecki, Kraków 2013, s. 218-220. Dziękujemy dr Oldze Gusiewej i dr Jelenie Lisiczenok z Petersburga za przekazanie nam dodatkowych informacji na temat tegoż księgozbioru, który obecnie jest opracowywany.

³⁹ Zob. rozdz. III, list nr 87.

⁴⁰ Zob. rozdz. II, list nr 61.

⁴¹ Zob. rozdz. II, list nr 49.

⁴² Por.: A. Kulecka, *Indywidualizacja czy normalizacja? W poszukiwaniu modelu wydawnictw źródłowych XIX-XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 2002, t. 40, s. 201-213; M. Karpińska, *Wstęp*, w: *Dziennik ks. Adama Czartoryskiego 1813-1817*, Warszawa 2016, s. 72-83; też: *Wokół dzienników księcia Adama Czartoryskiego – rozterki edytora*, w: *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016, s. 49-79. Historykowi edytorowi z pomocą przychodzą seminaria naukowe

W naszym wypadku problemy pojawiły się już w chwili podjęcia decyzji o wydaniu przechowywanych w omskim archiwum dokumentów zatytułowanych „dzieło Karpinskiego”. Pierwszy pomysł ograniczał się jedynie do opublikowania korespondencji zesłańców postyczniowych. Szybko jednakże uświadomiliśmy sobie, że skoro władze skonfiskowały listy, by wykorzystać je w śledztwie dotyczącym powołania tajnej organizacji i że w tym celu zostały one przetłumaczone na język rosyjski, to należy publikować wersję polską i rosyjską, bo w sumie składają się one na całość dokumentacji. Nadto doszliśmy do wniosku, że publikowanie listów w wersji polskiej i w przekładzie na język rosyjski jest celowe jeszcze z jednego powodu, mianowicie uświadamia nam, z jakimi problemami borykała się cenzura, kiedy sprawdzała korespondencję nadchodzącą z ziem polskich. Chodzi o to, że o tłumaczy w miarę dobrze przygotowanych było bardzo trudno, a zatem zdarzały się różne nieporozumienia, które w konsekwencji obracały się przeciw zesłańcom. W naszym wypadku tłumacz też miał ogromne trudności z przekładem, ale o tym niżej. Chcieliśmy więc udostępnić historykom i czytelnikom świadectwo pracy tłumaczy.

Wreszcie uznaliśmy, że publikacja musi zawierać również dokumenty urzędowe, bo one dały początek śledztwu. Pojawiające się wątpliwości wynikały stąd, że dokumentacja ta jest niepełna. Przykładowo w 1865 roku gubernator tobolski skierował sześć pism do horodniczego kurgańskiego, a my nie znamy ani jednej odpowiedzi. Możliwe, że Karpiński je zbagatelizował i dopiero w maju 1866 roku wystąpił z pismem do gubernatora, ale nie dotyczyło ono bezpośrednio spraw poruszanych w pismach Zenowicza do Karpińskiego z 1865 roku. Po dokładniejszej analizie uznaliśmy, że liczba zachowanych dokumentów daje jednakże rozeznanie w działaniach administracji szczebla powiatowego, gubernialnego, a nawet generała-gubernatora Syberii Zachodniej, podejmowanych w celu zlikwidowania kółka pomocy, jakie zawiązało się w Kurganie. Musimy jednakże przyznać, że mamy pewien niedosyt, jeżeli chodzi o pełne wyjaśnienie postawy horodniczego Kurganu Michaiła Awenirowicza Karpińskiego.

Zatem w rozdziale I zamieszczono 19 dokumentów urzędowych z lat 1865-1867. Każdy z tych dokumentów opatrzono tłumaczeniem na język polski. Publi-

poświęcone publikacji źródeł XIX wieku, a organizowane przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Por.: *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016. Wydawnictwo jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w maju 2015 roku. Kolejna konferencja na ten temat odbyła się w maju 2017 roku. Zob. W. Caban. S.A. Mulina, *Syberyjskie listy zesłańców postyczniowych – problemy edytorskie*, w: *Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2017, s. 21-44. Dziękujemy dr hab. prof. UW J. Sikorskiej-Kuleszy za umożliwienie nam przedstawienia swoich wątpliwości związanych z edycją niniejszego tomu na seminarium majowym w 2017 roku.

kując dokument w języku oryginału, podaliśmy wszelkie informacje, które pojawiły się w dopiskach. Utrzymaliśmy podkreślenia zdań, objaśniając zarazem, kto ich dokonał. Podobnie postąpiliśmy w przypadku tłumaczeń. W tłumaczonych na język rosyjski listach nie modernizowaliśmy pisowni, natomiast nieznaczne korekty wprowadzone zostały w dokumentach zamieszczonych w I rozdziale.

W dokumentach pojawiło się sporo nazwisk zesłańców, o których zamieściliśmy informacje biograficzne jedynie przy tłumaczeniach na język polski. Umieszczanie przypisu biograficznego w języku rosyjskim byłoby bowiem zbytecznym powtórzeniem. Nadto trzeba pamiętać, że wydawnictwo kierowane jest do polskiego czytelnika. Informacje o zesłanych Polakach pochodzą w zdecydowanej mierze ze źródeł rosyjskich, stąd też opisy tych źródeł są w wersji rosyjskiej. Dodajmy zaraz, że ten sposób przyjęto w odniesieniu do całego wydawnictwa, chodziło bowiem o ujednolicenie.

Rozdział II i III zawierają całość korespondencji Żaby i Radwańskiego. Zachowując w niniejszym wydawnictwie ciągłość numeracji publikowanych źródeł, korespondencję tę zamieszczamy według numerów, jakie nadał jej urzędnik. Czym się kierował, ustalając taką kolejność – trudno powiedzieć. Niewątpliwie może trochę razić, że w przypadku listów Żaby do rodziców brak chronologii⁴³. Być może w przypadku dwóch listów Żaby do rodziców nastąpiło zwykłe przeoczenie, a być może śledczy podszedł do sprawy mechanicznie i gdy odebrał korespondencję Żabie, nie zastanawiając się, ponumerował listy, by było wiadomo, ile ich zarekwirovano. Numery nadane przez urzędnika znajdują się przy nagłówkach listów.

Żaba i Radwański otrzymywali korespondencje także od innych osób z różną datacją. Trudno więc było te listy układać w kolejności chronologicznej, bo prawie każdy dotyczył innych spraw.

Publikacja listów rozpoczyna się od nr 14., gdyż listy od nr 1. do nr 13. należały do Aleksandra Gołowko, absolwenta Wydziału Medycznego Uniwersytetu Kijowskiego, który do Kurganu przybył dobrowolnie z Kijowa i był zatrudniony na stanowisku lekarza miejskiego. Ponieważ śledczy w jego listach nie dopatrzyli się żadnego związku z działającym kółkiem pomocy, zrezygnowaliśmy z ich zamieszczania.

W grupie publikowanych listów znajdują się brudnopisy, odpisy i oryginały. Brudnopisy wyszły przede wszystkim spod ręki Michała Żaby. Wszystkie jego listy to brudnopisy. Sądząc po liczbie dokonanych skreśleń⁴⁴, Żaba starał

⁴³ W tym wypadku w przypisie daliśmy informację, że list Żaby do rodziców jest wcześniejszy.

⁴⁴ Nie informowaliśmy czytelnika o skreślonych wyrazach, bo czasami w jednym zdaniu było ich kilka, a to utrudnia śledzenie tekstu.

się, zwłaszcza gdy pisał do rodziców, by jego myśl była jak najlepiej przekazana. Z kolei listy Edwarda Radwańskiego to odpisy. Oryginałami są listy kierowane do Żaby i Radwańskiego. Przy publikacji poszczególnych listów nie zamieszczaliśmy już dodatkowej adnotacji, że ten list jest w brudnopisie, ów w odpisie, a jeszcze inny w oryginale. Uznaliśmy, że zamieszczona w tym miejscu informacja jest wystarczająca.

Żaba i Radwański, jak należałoby przypuszczać, zachowywali brudnopisy, odpisy i w ogóle korespondencję od wszystkich osób głównie dlatego, by po powrocie w rodzinne strony posłużyła im do spisania pamiętników.

Od pierwszej lektury listów zadawaliśmy sobie pytanie, do jakiego stopnia i czy w ogóle możemy je modernizować. Najpierw to pytanie stawialiśmy sobie w kontekście listów najlepiej wykształconego Michała Żaby. Próbnie zmodernizowaliśmy, jeśli tak można powiedzieć, kilka jego listów⁴⁵ i porównaliśmy z oryginałem. Szybko doszliśmy do wniosku, że listy Żaby straciłyby swą wartość jako zabytek kultury języka polskiego używanego na Wileńszczyźnie. Były to inne listy, niewiele przypominające formy epistolarne z połowy XIX wieku. Postanowiliśmy zatem listy pisane przez Żabę zostawić w postaci pierwotnej⁴⁶. Mało zrozumiałe wyrazy objaśnialiśmy w przypisach, podobnie jak stosowane przez niego rusycyzmy. Przykładowo Żaba nie używał już wyrazu „zamówienie”, tylko z języka rosyjskiego „zakaz”. Rosyjskich wtrąceń sporo jest we wszystkich listach i jest to zrozumiałe, bo przecież zesłańcy nie uczęszczali do szkół polskich na Litwie. Ich znajomość języka polskiego została wyniesiona głównie z domu, z językiem rosyjskim mieli do czynienia od dzieciństwa przy różnych okazjach, a kiedy znaleźli się na zesłaniu, dookoła słyszeli mowę rosyjską i pewne wyrazy, czy nawet całe zwroty, same się utrwały w ich pamięci.

Żaba nagminnie posługiwał się jednym znakiem przestankowym, czyli przecinkiem. Zdarzało się, że kropka pojawiała się po kilku liniach tekstu, a w jednym przypadku dopiero po siedmiu. W tej sytuacji, by można było odróżnić zapisane myśli, trzeba było wstawiać odpowiednie znaki przestankowe.

⁴⁵ Podajemy tu kilka wyrażen, którymi w swej korespondencji posługiwał się Żaba: „śrzodki (środk), „wszród” (wśród), „źrzodła” (źródła), „wpośrzd” (wśród), „pod datą Majową” (z datą majową), „z apaty” (z apatii), „są po szlubie” (są po ślubie).

⁴⁶ Mamy świadomość, że pojawią się głosy, iż problem modernizacji został przez nas zmarginalizowany, ale rezygnacja z modernizacji – jak sądzimy – była najlepszym rozwiązaniem. Por. szerzej o tych sprawach: J. Sikorska-Kulesza, *Historyk XIX wieku wobec problemu modernizacji źródła*, w: *Edytorstwo źródeł XIX wieku*, s. 139-157; W sprawie modernizowania źródeł XIX-wiecznych, zwłaszcza pamiętników, zob. też: W. Molik, *Jak daleko można masakrować zasady edytorstwa dziewiętnastowiecznego pamiętnikarstwa?*, w: *Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziemi Zabranych*, s. 23-30.

Przy następnych listach nie mieliśmy już wątpliwości: modernizować czy nie, bo było to po prostu niemożliwe. Przykładowo podajemy fragment listu do Michała Żaby napisany przez ciotkę Albertę Żabinę z Lepla w 1866 roku.

Kochany Mój Michaścio!

Jakże Ci wdzięczna jestem, za twe milutkie pisemko, które udowadnia, żeś tak dobry iesteś, Nie Zapominasz O swych Krewnych y O mnie Stoiący nad grobem, dzięki Ci Mój drogi, Niech Najwyższy Nasz Stwórca Ma w swej Opiece y Spełni Co Ci Życzę i Polecam Ciebie Matce Naszej Boga Rodzicy opiekunce Kościoła Kublickiego. Drogi Muy Michaścio prosisz bym Tobie pisała o wszystkim. U Nas nic dobrego Nie posłyszysz prucz bied, nędzy, która zagnieździła się na Nie Zliczone lata. Ciągłe opłaty...⁴⁷.

Nie wyobrażamy sobie modernizacji takiego tekstu, a podobnych listów w naszym wydawnictwie jest więcej. Zdajemy sobie sprawę, że pewna grupa listów będzie wymagała od czytelnika szczególnej uwagi, ale nie utrudni mu właściwego odbioru zawartych w nich myśli. Natomiast listy te mogą być ciekawym obiektem badawczym dla językoznawców⁴⁸.

Staraliśmy się w przypisach zamieścić krótkie informacje o wymienionych w listach zesłańcach. W dużym stopniu nam się to udało. Niestety, nie możemy tego powiedzieć o zamieszkałych na Wileńszczyźnie osobach bliskich zesłańcom, których nazwiska pojawiały się w listach. Czytelnik nie znajdzie więc informacji przykładowo o wspominanych przez Żabę Rymszewiczach, o Zofii i Tomaszu z Zarembkowa, nie mówiąc już o osobach, które zostały wymienione tylko z imienia.

Niektóre słowa czy fragmenty listów były podkreślone. Zostawiliśmy te wyróżnienia, ale nie objaśniliśmy, kto je wprowadził. Mógł to być zarówno tłumacz, jak i sędzia śledczy, nie sposób jednak ustalić, które z nich należy przypisać pierwszemu lub drugiemu.

Ze względu na stan zachowanych listów nie wszystkie wraży udało się odczytać. Słowa nieczytelne oznaczyliśmy wielokropkiem w okrągłych nawiasach (...).

W rozdziale II i III po każdym liście w języku polskim zamieściliśmy tłumaczenia na język rosyjski, dokonane dla potrzeb śledztwa w 1867 roku. Trudno powiedzieć, czy blok listów Żaby przekładała jedna osoba, a blok listów Radwańskiego inna. Wiemy tylko, że listy Radwańskiego tłumaczył Konstantin Grigorjew, bliżej nieznanego członek stowarzyszenia kurgańskich kupców. Skoro przy wersji rosyjskiej listów Żaby nie ma żadnej informacji o tłumaczu, należałoby przypuszczać, że i te prace wykonał Konstantin Grigorjew.

⁴⁷ Zob. rozdz. II, list nr 49.

⁴⁸ Przykładowo zob. E. Koniusz, *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*, Kielce 2001.

Na ogół tłumacz poradził sobie nieźle. Najmniej problemów miał z przekładem listów Żaby, bo też pod względem stylistycznym i gramatycznym były najlepiej napisane. Znacznie gorzej tłumaczenia wypadły w przypadku pisanych fonetycznie listów krewnych i bliskich do Żaby czy Radwańskiego. Tłumacz nie zawsze mógł zrozumieć treść pewnych fragmentów tego czy innego listu. Często nie potrafił ustalić znaczenia słów używanych przez Polaków piszących z Litwy do swych rodaków. Z jednej strony dlatego, że listy były pisane bez zachowania odpowiednich reguł gramatycznych, stylistycznych i ortograficznych, a z drugiej – ponieważ piszący posługiwali się polszczyzną, w której widoczne były kresowe naleciałości.

Bardzo często tłumacz musiał odgadywać sens zapisu w liście. Kiedy uznał, że właściwie zrozumiał treść, tworzył swoją wersję w języku polskim, a później przekładał na rosyjski. Nie zawsze jednakże udawało mu się właściwie zrozumieć zapis w liście i w tłumaczeniach czasem znajdują się fragmenty, które nie mają odpowiednika w wersji polskiej. Gdy nie mógł przetłumaczyć pewnych wyrażen, czy nawet zdań, wtedy je opuszczał, zaznaczając na ogół opustkę trzema kropkami. Zwykle tak postępował, jeśli – prawdopodobnie – uznał, że zapisy nic nie wnoszą do prowadzonego śledztwa. Przykładowo nie przetłumaczył fragmentu pochodzącego z listu Michała Żaby do wuja Stanisława Tomkowicza z 27 marca 1865 r.: *...nad terazniejsze czysto-zwierzące życie, która by zwałała mu z plec gniotące go jarzmo przesądu i zabobonów, która by go ugruntowała w moralności i popchnęła ku dobru*⁴⁹.

Tego typu opuszczenia i nieścisłości tłumacza zaznaczyliśmy odpowiednimi przypisami. Autor przekładu czasami, nie wiedząc, jak przetłumaczyć dane wyrazy, zostawiał zapis polski. Przykładowo, kiedy nie potrafił oddać w języku rosyjskim polskich wyrażen *bazgranina*, czy *kwestuie*, zapisywał je w nawiasie pochyłym drukiem. Te zapisy zostały utrzymane. Ale też dopuszczał się ewidentnych błędów. Na przykład łaciński zwrot wypowiedziany przez osoby przystępujące do spowiedzi: *mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa* przetłumaczył krótko jako *moja nadzieja*. Michał Żaba w liście z 4 grudnia 1865 roku do brata Kasptra informuje, że *Od 1 października jestem już ekonomem w tutejszym lazarecie*, a tłumacz zupełnie bez sensu zapisał: *От Г[осподина] Родзевича служу теперь экономом в лазарете* (Od Pana Rodziewicza służę teraz jako ekonom w lazarecie)⁵⁰.

W przypisach prostowaliśmy też pojawiające się pomyłki w nazwach geograficznych. Ogromny problem stanowiła pisownia polskich nazwisk. Zdecydowana większość w wersji rosyjskiej brzmi nieco inaczej, ale ostatecznie wiadomo,

⁴⁹ Zob. rozdz. II, list nr 25.

⁵⁰ Zob. rozdz. II, list nr 34.

o kogo chodziło. W tym wypadku rezygnowaliśmy z wprowadzania dodatkowych wyjaśnień. Czasami jednak zapis nazwiska był tak mocno zniekształcony, że potrzebne było objaśnienie.

W tłumaczeniach pojawiały się błędy ortograficzne i gramatyczne. Informacje o nich znajdzie czytelnik w przypisach. Podobnie jak o opuszczeniach liter czy ich przestawieniach.

Oddzielną kwestią było używanie polonizmów, co wynikało stąd, że niektóre polskie słowa są bardzo podobne do rosyjskich. W takich wypadkach tłumacz rezygnował z właściwego tłumaczenia, a tylko dany wyraz zapisywał po rosyjsku. Przykładowo słowo *humor* zapisywał jako *zymop* (zamiast właściwego *юмор*). Często w ten sposób zapisywane były nazwy miesięcy. Informację o tym podajemy tylko przy pierwszym użyciu spolszczonej nazwy.

Tłumacz nie podawał rosyjskiej wersji zwrotów rozpoczynających listy. Najczęściej tak postępował w odniesieniu do listów Żaby. Jak wspomniano, wszystkie jego listy do rodziców, krewnych i bliskich to brudnopisy. Żaba więc nie zapisywał w pełnym brzmieniu „Najdrożsi Rodzice”, „Drogi Ojcie i Matko”, „Kochane Siostry”, „Kochany Bracie” tylko odpowiednio stosował skróty: „NR”, „DOM”, „KS”, „KB”. Przy pozostawionej przez tłumacza ich wersji polskiej w nawiasach kwadratowych podaliśmy pełne odpowiedniki w języku rosyjskim.

W trakcie przygotowywania do publikacji listów zesłańców i ich przekładu na język rosyjski staraliśmy się przede wszystkim nie naruszyć struktury i pisowni listu – zarówno w wersji polskiej, jak i rosyjskiej. Modernizacja została rzeczywiście zmarginalizowana, ale nie oznacza to wcale, że lektura listów będzie utrudniona. Mamy nadzieję, że nasze przedsięwzięcie przyczyni się do poszerzenia wiedzy nie tylko o „polskim Sybirze”, lecz także o sytuacji polskiego zaścianka na Litwie po upadku powstania styczniowego.

Datacja w dokumentach i listach według kalendarza juliańskiego.

Светлана А. Мулина, Веслав Цабан

Введение*

Исследуя сибирские судьбы ссыльных участников восстания 1863 года, ученые чаще обращаются к мемуарной литературе, а не к эпистолярному наследию, что вызвано в первую очередь тем, что писем сохранилось значительно меньше, чем различного рода воспоминаний. Причины этого достаточно просты. Как правило, о письмах ссыльных семье, которые первое время тщательно оберегались близкими как особо памятные вещи, по прошествии лет забывали, они канули в укромных уголках дома. До наших дней сохранились в первую очередь письма, переданные родственниками ссыльных архивам или библиотекам в качестве дара. В качестве исключения необходимо, однако, упомянуть письма Леона Крупецкого, опубликованные потомками 20 лет тому назад¹.

К сожалению, даже среди тех писем, которые хранятся в польских архивах и библиотеках, немногие дождались издания. Поэтому, каждая подобная публикация становилась важным событием. Лучше понять, чем была «польская Сибирь», позволяют нам сегодня письма Юзефа Калиновского, изданные о. Чеславом Гилем², или Феликса Зенковича, подготовленные к печати Барбарой Ендрыховской³.

Тем не менее, во многих библиотеках и архивах, как польских, так и, в главным образом, зарубежных – в Вильнюсе, Львове, Гродно и Киеве – хранится еще много переданных в дар собраний писем ссыльных участников Январского восстания. В первую очередь, это корреспонденция повстанцев, происходивших из так называемого Западного края, то есть Литвы, Белоруссии и Украины, которая была учтена в двухтомном издании

* Перевод на русский язык: Tomasz Ambroziak.

¹ L. Krupecki. *Listy zesłańca na Sybir 1863-1865*. Tarnów 1998.

² J. Kalinowski. *Listy*. T. 1-2. Lublin 1978.

³ B. Jędrychowska. *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*. Wrocław 2005. Письма Ф. Зенковича исследовательница предварила интересными рассуждениями о переписке ссыльных в XIX веке (с. 13-33).

«Pamiętniki i kolekcje listów polskich autorów z Ziem Zabrzanych w latach 1795-1918. Materiały do katalogu» (Кельце 2017)⁴.

Письма ссыльных повстанцев хранятся по сей день также в российских как центральных, так и сибирских библиотеках и архивах. Они были не переданы в дар, а изъяты у ссыльных царской жандармерией. Больше всего конфискованной корреспонденции находится в знаменитом фонде 109 (III отделение Собственной Его Императорского Величества канцелярии) Государственного архива Российской Федерации. Также изъятую переписку участников восстания 1863 года можно обнаружить в архивах Томска, Тобольска и Омска⁵. Именно в Историческом архиве Омской области находятся три тома актов под названием «Дело о злоупотреблениях курганского городничего Карпинского»⁶. Сразу проясним, что Карпинский был городничим Курганского округа в 1864-1866 гг. В 1866 году в отношении него было начато следствие в связи с обвинением в сотрудничестве с польскими ссыльными, которые якобы основали тайную революционную организацию⁷. Курганское дело вписывалось в господствующее в 60-70-е годы

⁴ Издание подготовлено Марией Доманьской-Ногайчик, Томашем Вуйчиком, Веславом Цабаном, Лидией Михальской-Браха при поддержке Министерства науки и высшего образования Польши (Национальная Программа Развития Гуманитарных наук. Грант № 0083/NPRH2/H11/81/2012).

⁵ Подробнее об организации надзора за корреспонденцией ссыльных см.: S.A. Mulina. *Migranci wbrew swej woli*. Warszawa 2017. С. 131-136; см. также: W. Caban. *Pamiętniki i listy zesłańców postyczniowych w zbiorach archiwów rosyjskich (centralnych i syberyjskich)*. В: *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi*. Polonika w zbiorach obcych. Tom specjalny. Red. J. Puchalski, A. Chamera-Nowak i D. Pietrzkiewicz. Warszawa 2017. С. 287-294. Издание подготовлено при поддержке Министерства науки и высшего образования Польши (Национальная Программа Развития Гуманитарных наук. Грант № 0098/NPRH3/H12/82/2014).

⁶ ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Т. 1-3.

⁷ Необходимо добавить, что не только в Кургане, но и в других местах пребывания поляков в Западной Сибири (Тобольск, Омск, Томск) ходила молва, что ссыльные еще по дороге в Сибирь составили большой заговор. Сначала в 1865 году они якобы должны были устроить пожары в городах, а в 1866 году планировали убийство важнейших сибирских должностных лиц. Кроме того в Омске распускались слухи, что поляки вместе с татарами готовят восстание, в результате которого поляки должны были обрести свободу, а татары – восстановить свою государственность. Достаточно распространенной была также весть о том, что несколько десятков ссыльных, под видом в купцов, пробрались в Петербург и подожгли Зимний дворец. Говорилось, что образовалось два центра командования: один в Кунгуре (Пермская губерния), а другой в Нерчинске (Иркутская губерния). Им должны были подчиняться повстанческие комитеты, якобы уже существовавшие в окружных городах. В этой ситуации в нескольких городах Западной Сибири власти в 1866-1868 гг. создали следственные ко-

XX века направление исследований, посвященных сотрудничеству польских и русских революционеров⁸. Одним из основных свидетельств того, что сосланные в Курган участники Январского восстания замыслили создание заговорщической организации, являлась их корреспонденция, значительная часть которой обходила цензуру. Для ведущих следствие наиболее важной являлась переписка Михаила Жабы, дворянина из Дисненского уезда (Виленская губерния), выпускника медицинского факультета Московского университета, который в момент, когда вспыхнуло восстание, поспешил на поля сражения. Во время ссылки М. Жаба пользовался большим уважением среди соратников. Дополнительно привлекалась также корреспонденция Эдуарда Радванского, коллежского регистратора, дворянина из Троковского уезда (Виленская губерния), сосланного в Курган за то же «преступление», что и М. Жаба.

В деле 7921 кроме упомянутой корреспонденции находятся также иные отдельные письма и разного рода заметки, а также своеобразное литературное творчество поляков, сосланных в Курган. Последнее не было приобщено к актам следствия, коль скоро уже на этапе перевода на русский язык чиновник усмотрел, что данные документы не добавляют информации по сути ведущегося следствия. В частности, по этой причине и мы не поместили их в наше издание⁹.

миссии, которые должны были изучать настроения, распространенные в среде ссыльных. Нельзя исключить, что появлению подобных слухов способствовали и сами ссыльные, открыто обсуждавшие подобные темы в минутах отчаяния. Информация об их рассуждениях быстро доходила до полицейских властей. Случалось также, что сами поляки доносили о ведущихся разговорах, рассчитывая на смягчение наказания или на освобождение.

⁸ После политических изменений 1990-ого года к выводам, касающимся так называемого революционного сотрудничества, с большим скепсисом относятся как польские, так и российские историки. С нашей точки зрения, такой подход не всегда является оправданным. Безусловно, часть советских и польских историков искали основания для подтверждения данного тезиса, а некоторые факты оказывались превратно истолкованы. Однако необходимо иметь в виду, что историк, изучающий следственные акты, сохранившиеся не полностью, некоторым образом, принимает их дискурс. Подобное произошло с Семеном Федоровичем Ковалем, занявшимся одним из первых, так называемым, курганским заговором. См.: С.Ф. Коваль. *За правду и волю. К столетию восстания политических ссыльных в Сибири в 1866 г.* Иркутск 1966; Он же. *Революционная деятельность польских политических ссыльных в Сибири в 60-е гг. XIX в.* В: *Экономическое и общественно-политическое развитие Сибири в 1861-1917 гг.* Новосибирск 1965. С. 123-132.

⁹ Для нас вопрос этот был очень серьезным, так как публикация творчества ссыльных и разного рода отрывков, выписанных ими из доступных книг, а также польской и российской прессы, была бы, безусловно, интересна, но привела бы к значительному

В том же деле находятся также делопроизводственные материалы, связанные со следствием, проводимым по факту организации сосланными в Курган участниками восстания «Товарищества взаимного пособия». К сожалению, документация следствия неполна, но даже то, что сохранилось, дает представление о действиях российской администрации в отношении ссыльных. Нами было принято решение опубликовать эти материалы в первой части нашего издания.

Участники Январского восстания начали прибывать в ссылку в Курган в апреле 1864 года. На основе их писем можно предположить, что это были, в первую очередь, жители Виленской губернии и Западного края в целом, но встречались также выходцы из Царства Польского. В апреле 1864 года в Кургане находилось 17 поляков, в сентябре – 77, в конце декабря 1865 года – уже 120, а в июне 1866 года их число достигло 160 человек. Мы говорим, целых 160 «мятежников», поскольку в Кургане в то время насчитывалось около 3,6 тыс. жителей. Таким образом, поляки составляли 4% населения этого городка. Много ли это или мало? Как кажется, это была слишком большая группа, представляющая собой серьезную проблему, как для властей города, так и для его жителей. Город был беден и никоим образом не мог обеспечить трудоустройством в государственных учреждениях или у частных предпринимателей столь многочисленных новоприбывших. Местные же чиновники в течение слишком длительного времени не могли справиться с выплатой кормовых денег.

Сложная материальная ситуация ссыльных, а также опасения более образованных из них, что не все товарищи по несчастью будут вести себя достойно, вынудили их организовать кружок взаимопомощи, как они сами его именовали, который царскими властями обозначался как Товарищество взаимного пособия.

В результате доноса, в апреле 1865 года то, что польские ссыльные в Кургане образуют некоторым образом организованную группу, стало известно тобольскому генерал-губернатору Александру Ивановичу Деспот-Зеновичу¹⁰ (поляку по происхождению), после чего тот немедленно обратил внимание курганского городничего на недопустимость подобного факта. Городничий, однако, не только не был напуган замечаниями губернатора,

увеличению объема нашего издания и изменению его характера. Надеемся, что в недалеком будущем нам удастся подготовить к изданию эти литературные произведения ссыльных.

¹⁰ Род Деспот-Зеновичей происходил из Сербии и в XVI-XVIII вв. играл важную политическую роль в Великом княжестве Литовском. Александр Иванович Деспот-Зенович (1829-1895), тобольский губернатор в 1862-1867 гг. Позднее занимал высокие должности в Министерстве внутренних дел.

но, более того, в ответном донесении хвалился своими либеральными методами обращения со ссыльными, которые рассматривались им как успех. Городничий Карпинский не видел ничего дурного в том, что среди ссыльных возникло общество, которое ценит «свою народную честь и общественное спокойствие»¹¹. Зенович был заметно разозлен тем, что Карпинский поддерживает особые польские национальные общество, и вместе с тем отказывает в народной чести русским из Кургана¹². Губернатор пригрозил Карпинскому более суровой карой, но, как кажется, никаких последствий для городничего это не имело. До конца декабря 1865 года Карпинский оставался на должности городничего, несмотря на доносы о его действиях в отношении поляков, поступающие Зеновичу. Кроме прочего сообщалось, что Карпинский нанимает поляков на службу с соответствующим вознаграждением в полицию и пожарную охрану. Эти данные впоследствии подтвердились, к чему мы позднее еще вернемся.

В конечном счете, в 1866 году Карпинский был переведен из Кургана в Тюмень. В том же году Деспот-Зенович покинул пост губернатора. Было ли это стечением обстоятельств или следствием того, что тобольский губернатор не отреагировал более решительно на действия Карпинского? На этот вопрос однозначно ответить сложно. Известно, что о согласии Карпинского на деятельность польской организации было сообщено Александру Петровичу Хрущову, генерал-губернатору Западной Сибири в 1866-1875 гг.¹³ Впрочем, также известно, что Петербург заливал, как назвал его Збигнев Вуйчик, «поток доносов» на Деспот-Зеновича. Эти доносы шли от представителей разных военно-административных кругов и, в первую очередь, от тех людей, которые были сняты генерал-губернатором с соответствующих должностей¹⁴. Возможно, все это вместе привело к отстранению и Зеновича, и Карпинского. Свою значительную лепту мог внести также и генерал-губернатор Хрущов.

Что в итоге было установлено следствием, проведенным в 1867 году по указанию генерал-губернатора Западной Сибири? Первым и наиболее важ-

¹¹ См.: раздел I, документ 3.

¹² Там же.

¹³ Генерал А.П. Хрущов (1806-1875) во время Январского восстания подавлял польские выступления в Люблинской губернии. С середины 1864 года был помощником Михаила Николаевича Муравьева, гродненского, минского и виленского генерал-губернатора (1863-1865).

¹⁴ Z. Wójcik. *Aleksander Despota[!]-Zenowicz w oczach zesłańców*. В: Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири. Сборник научных трудов. Омск 2015. С. 130; А.В. Ремнев, *Тобольский губернатор А.И. Деспота-Зенович*. В: Таре 400 лет. Ч. 1. Омск 1994. С. 22-27.

ным результатом являлось выявление того, что кружок взаимопомощи или, как его назвал Михаил Жаба в своих показаниях, «союз против голода и холода» имел свой устав. Допрашиваемый по этому поводу Жаба утверждал, что писаного устава не было, что существовали только неписанные правила, которые «сложились сами». Не думаем, что властей удовлетворили подобные заверения, особенно в силу того, что из другого письма, адресованного Жабe, ясно следует, что его просили выслать устав Товарищества взаимного пособия в Ишим, поскольку там хотят основать подобную организацию¹⁵.

В соответствии с уставом полякам в первую очередь запрещалось пить алкоголь, играть в карты и другие азартные игры, иметь связи с распутными женщинами и вступать в брак с православными. Также в уставе шла речь о взаимной материальной помощи. Руководство организации оставляло за собой право разрешения всяких споров, которые могли возникнуть между ссыльными.

Устав должны были подписать все поляки, сосланные в Курган. Некоторые, однако, этому противились, и в отношении них надо было применять меры воздействия. Что это были за меры, нам доподлинно неизвестно. Несколько человек категорически отказались подписывать устав, скандаля и дебоширя. Руководство Товарищества взаимного пособия при поддержке городничего Карпинского добилось их исключения из польской общины Кургана. Некоторые были высланы в Березов, другие – в Обдорск, где условия жизни были тяжелее.

Положением устава, запрещающим полякам иметь связи с распутными женщинами и вступать в брак с православными, пренебрег только один ссыльный, а именно Альберт Плисковский. К сожалению, мы не многое можем о нем сказать. Известно, что им было принято решение взять в жены служанку некой госпожи Фарафоновой, жены коллежского асессора. Эта госпожа Фарафонтова, между прочим, при поддержке некоторых чиновников, начала активные действия в поддержку браков между польскими ссыльными и русскими служанками. Плисковский был единственным желающим. От перехода в православие и женитьбы со служанкой Плисковского отговаривал Михаил Жаба. По его мнению, Плисковский был человеком необразованным и не отдавал себе отчета в своих поступках, меняя вероисповедание. Вдобавок Жаба разъяснял ему, что служанка Фарафоновой не отличается благочестивым поведением. Что интересно, заключать этот брак Плисковскому не советовал даже сам городничий. Под следствием Карпин-

¹⁵ См.: раздел II, письмо № 55. С большой долей вероятности можно предположить, что данный устав был выслан также в Ялуторовск, Омск, Шадринск и Тобольск. Были ли там основаны подобные товарищества? Скорее всего, дело ограничилось попытками.

ский весьма убедительно оправдывался, что он выступал против брака Плисковского с русской, поскольку опасался коварства поляков. Коварство это должно было заключаться в том, что муж мог убедить жену перейти в католицизм, и это привело бы к тому, что дети от их брака воспитывались бы впоследствии в католической вере. Далее Карпинский подытоживал, что если бы до такой ситуации дошло, то в городе могло подняться волнение против него, коль скоро из-за его ошибочного решения пострадала православная Церковь.

Не исключено, что на подобную позицию городничего мог повлиять Жаба. Они были в добрых отношениях и оба могли прийти к выводу, что смешанные браки невыгодны ни полякам, ни русским. Их усилия, однако, успехом в итоге не увенчались, поскольку Альберт Плисковский все же решил перейти в православие и принял имя Александр. О его дальнейшей судьбе сложно нам что-то сказать. Известно лишь, что в день венчания группа ссыльных учинила некие беспорядки, направленные против молодоженов. В свою очередь госпожа Фарафонтова начала обвинять Карпинского в демонстративной поддержке поляков, поскольку после женитьбы Плисковского с ее служанкой городничий приостановил выплату ссыльному пособия на поддержание хозяйства, как поляку, вступившему в брак с русской. Карпинский защищался, ссылаясь на тайную инструкцию верховных властей, запрещающую выплаты в подобной ситуации. Мы не можем, однако, однозначно оценить действия Карпинского. Возможно, одной из их причин были напряженные отношения городничего с Фарафоновой и ее мужем, коллежским ассессором.

Другим преступлением, совершенным, по мнению следствия, Товариществом взаимного пособия, было содержание лавок без разрешения властей. Главным инициатором этого предприятия был все тот же Жаба. В своих показаниях он отрицал, что то, что он делал, было содержанием лавки. На собранные от ссыльных средства Жаба с пятью напарниками закупал наиболее необходимые товары по оптовым ценам, дабы впоследствии продавать их с определенной наценкой. Полученная прибыль шла на расширение ассортимента товаров в лавке. Лавка располагалась в доме, принадлежащем некоему жителю Кургана Юрганову. Жаба официально не информировал городничего о работе лавки, не видя в этом необходимости, коль скоро лавка была создана исключительно для нужд ссыльных. В доме Юрганова лавка работала с декабря 1864 по апрель 1865 года, позднее подобное заведение было открыто в доме Козлова. Новая лавка функционировала на несколько иных основаниях, а Жаба, по его признанию, не участвовал в ее содержании.

Руководство Товарищества взаимного пособия разрешало споры, возникавшие между ссыльными. По мнению следствия, это являлось серьезным

преступлением, поскольку руководство Товарищества вмешивалось, таким образом, в дела судопроизводства, находившиеся в исключительной компетенции властей Кургана. Об этом также было известно городничему, но он, тем не менее, счел, что лучше не вмешиваться в дела поляков, поскольку это только обострит отношения между ссыльными и администрацией города. Руководство вынесло три приговора: один в отношении Викентия Бревчинского, а два в отношении Генриха Хринцевича (Гринцевича) и Александра Корфа.

Широкий резонанс вызвало дело 27-летнего Викентия Бревчинского, мещанина Варшавской губернии, который во время празднования Пасхи оскорбил жену Леопольда Скродского, 28-летнего дворянина, являвшегося по всей вероятности выходцем из Западного края. Подобным образом он вел себя и на общем гулянии в пригородном лесу. Чаша терпения общины была переполнена, и сразу же по окончании гуляния на квартиру Бревчинского в присутствии Жабы явились четверо ссыльных вместе со Скродским. Трое из них скрутили Бревчинского, а Скродский от имени оскорбленной жены высек его розгами¹⁶.

Второе разбирательство касалось 38-летнего дворянина из Царства Польского Генриха Хринцевича и 38-летнего дворянина Киевской губернии Александра Корфа. Как можно предполагать, оба они получили крупные суммы денег из дома, но не хотели делать никаких взносов в общую кассу. В связи с этим дошло до вторжения в их квартиру и принуждения их к внесению средств на общие нужды Товарищества взаимного пособия.

На совести Жабы было еще одно «преступление». Во время обыска у него было найдено стихотворение под названием «Членам Товарищества взаимного пособия»¹⁷. Жаба оправдывался, что это стихотворение принадлежит перу Томаша Зана, а переписал его специально для него другой ссыльный, а именно Антоний Евцихевич, данными о котором мы не обладаем. Жаба во время следствия, проводимого 22 января 1867 года, сообщил, что Евцихевич умер осенью 1866 года, что соответствовало действительности. Также Жаба пояснил комиссии, что просил о написании для него копии стихотворения, поскольку не имел ни одного произведения Томаша Зана, и, кроме того, что он не поддерживал призыва, звучавшего в стихотворении. Комиссия согласилась с тем, что текст принадлежит Зану, но заверения Жабы в том, что он не разделял мыслей, заключенных в стихотворении, показались ей неубедительными.

¹⁶ Данные о суровости наказания сильно между собой разнятся. В одних документах зафиксировано, что Скродский нанес Бревчинскому только 10 ударов, в других, что 100.

¹⁷ См.: раздел II, письмо № 42.

Как мы отмечали, под следствием оказался и городничий Карпинский. Кроме обвинения в том, что он позволил ссыльным создать организацию, регулирующую жизнь польской общины в Кургане, ему вменяли в вину и то, что он нанимал поляков на службу в местную полицию¹⁸. Городничий не отрицал тот факт, что он принимал на службу с соответствующим вознаграждением поляков, причем не только в полицию, но и в пожарную охрану. Карпинский не считал свои действия заслуживающими порицания, ввиду того, что местные полицейские и пожарные были пьяницами, а на нем, как на городничем, лежала ответственность за поддержание спокойствия в городе, в котором до его прихода на эту должность случались разного рода инциденты, в том числе очень серьезный пожар. Одним словом, он был вынужден нанимать на службу поляков, поскольку следить за порядком в городе больше было некому.

В результате следствия семеро поляков были заключены в тюрьму¹⁹. Четверо из них, в том числе Михаил Жаба, пытались обратиться к генерал-губернатору Западной Сибири²⁰, но трудно определить, получили ли они хоть какой-нибудь ответ. Не исключено, что и трое оставшихся поступили также, но соответствующих документов в данном деле не сохранилось.

Обратившиеся к генерал-губернатору объясняли, что были вынуждены основать кружок взаимопомощи, поскольку после прибытия в Курган они находились в очень сложной материальной ситуации, в силу того, что им не были выплачены кормовые деньги, а, кроме того, местное население было в отношении них враждебно настроено из-за того, что поляки подозревались в поджоге. Организация по взаимопомощи должна была помочь им выжить. Кроме того, они утверждали, что судебным следователем М. Поповым, назначенным генерал-губернатором Западной Сибири вести следствие, не были найдены соответствующие доказательства, свидетельству-

¹⁸ Ситуация со службой поляков в полиции требует отдельного разъяснения. Карпинский в данном случае действовал, не только руководствуясь собственными представлениями, но и имея разрешение от самого тобольского губернатора. Оно было выдано Деспот-Зеновичем в силу того, что во время прибытия первых ссыльных в Сибирь, власти в Петербурге еще не установили подобных запретов. Ввиду слабости полицейских служб городничим и волостным старшинам было дозволено нанимать туда, так называемых, благонадежных поляков, главным образом, на должности писарей. В дальнейшем был издан указ, не позволяющий полякам занимать посты писарей в полиции. Тогда Карпинский по распоряжению Зеновича снял поляков с данных должностей. Однако впоследствии он нанял двух поляков на тюремную службу, поскольку на нее ограничение не распространялось (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 376-383 об.).

¹⁹ См.: раздел I, документ 17.

²⁰ Там же. Документ 18.

ющие о совершенном преступлении²¹. Добавим, что о слабости собранных следователем Поповым доказательств сообщалось в тайной записке генерал-майора Сколкова²², но с этим документом, вполне вероятно, никто из верховных властей не ознакомился.

Как повлияло следствие на дальнейшие судьбы поляков в Кургане? На этот вопрос мы не можем ответить. Больше всего мы знаем об участии главного «виновного», то есть Михаила Жабы. Он был приговорен к тюремному заключению в Кургане, о чем был уведомлен генерал-губернатор Западной Сибири. В тюрьме Жаба провел несколько месяцев, после чего был переведен в Усть-Каменогорск, периодически пребывая в Семипалатинске. С июля 1870 по июнь 1872 он проживал в Царевококшайске Казанской губернии. В мае 1871 года Жаба был освобожден от надзора полиции²³, но это не значило, что он получил разрешение возвратиться в родные края. В соответствии с существующими предписаниями ему было позволено поселиться в любом месте Российской империи за исключением столиц и губернских городов. Не мог он вернуться также ни в Литву, ни в Царство Польское. Жаба в итоге отправился в Пермскую губернию, но доехал ли он до Верхотурья, где находился его брат Каспер, сказать сложно. Из позднейших документов нам известно, что он обосновался в Александровском сереброплавильном заводе Соликамского района Пермской губернии. Из полицейских рапортов следует, что Михаил Жаба в Александровском заводе отличался примерным поведением и, возможно, вел частную врачебную практику.

В 1880 году умер отец Михаила Жабы, и его 76-летняя мать обратилась к министру внутренних дел Ивану Егоровичу Лорис-Меликову с просьбой разрешить сыну приехать в Литву, для нотариального урегулирования семейных имущественных дел. Лорис-Меликов заручился мнением генерал-губернатора виленского, ковенского и гродненского, который не видел препятствий для приезда Михаила Жабы в родные края на время решения имущественных вопросов. Чем дело закончилось, нам, однако, неизвестно²⁴. Благодаря помощи проф. др Иоланты Сикорской-Кулеши нам удалось определить, что Михаил Жаба окончательно вернулся в родные места, где он умер в 1890 году.²⁵

Что же касается Эдуарда Радванского, то в его деятельности преступная составляющая усмотрена не была. Он остался в Кургане, а в 1873 году

²¹ Там же. Документ 13.

²² Там же. Документ 19.

²³ ГАРФ. Ф. 109. 1-я экспедиция. Оп. 43. Д. 92. Л. 29.

²⁴ Там же. Л. 31-33.

²⁵ „Kraj” 1890. Nr 17. С. 19.

получил разрешение поселиться в одной из губерний в европейской части России. Этой возможностью Радванский не воспользовался, возможно, из-за того, что имел средства к существованию благодаря содержанию кабаков и попросту не хотел менять место пребывания. В любом случае, в 1876 году он находился еще в Кургане²⁶.

На основании изучения остатков материалов следствия можно сделать вывод, что из 160 поляков небольшая группа была расселена по разным населенным пунктам Тобольской губернии. Можно предположить также, что некоторые подлежали амнистии 1866-1867 гг. и вернулись в родные края, однако таких, скорее всего, было меньшинство, поскольку помилования были выборочные и касались немногих²⁷. Большинству не оставалось ничего другого, как только ждать следующих проявлений царской милости. Для определения численности польской диаспоры в Кургане после 1867 года и условий ее жизни могли бы послужить мемуары. Маловероятно, что от такой многочисленной группы не осталось никаких воспоминаний. Возможно, они спокойно лежат на полке в одной из польских, украинских или вильнюсских библиотек и когда-нибудь попадут в руки историков.

Вернемся к корреспонденции Михаила Жабы и Эдуарда Радванского за 1864-1866 годы²⁸. В ее состав входят письма, адресованные как оставшейся в Виленской губернии семье, так и друзьям и родным, оказавшимся в Сибири. Блок писем Жабы богаче, поскольку сохранилось их больше. Он состоит из 60 писем (в том числе двух непронумерованных) и четырех записок (из них две непронумерованные), а вместе с выписками из исторических произведений насчитывает 181 лист. Большую часть корреспонденции составляют письма родителям и брату, сосланному в Пермскую губернию. Кроме того, Жаба получал достаточно много писем от друзей, сосланных в разные города Западной Сибири.

Корреспонденция Радванского значительно менее объемная, поскольку состоит из 22 писем (в том числе одно непронумерованное) и одной записки. Ее составляют письма жене и от жены, а также письма некоему Ка-

²⁶ ГИАОО. Ф. 3. Оп. 7. Д. 11538. Л. 4-4 об.; Ф. 3. Оп. 9. Д. 13605. Л. 1-2.

²⁷ См. подробнее: H. Skok. *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*. Warszawa 1974. С. 302-304.

²⁸ Эти письма уже были изучены С.А. Мулиной. См.: С.А. Перминова [С.А. Мулина]. *Взаимоотношения польских ссыльных с жителями Сибири (по материалам переписки М.О. Жаба)*. В: Polska a Syberia. Spotkanie dwóch światów. Materiały z konferencji naukowej. Łódź 2001. С. 155-165; С.А. Мулина. *Контакты ссыльных участников восстания 1863 года с исторической родиной (на примере корреспонденции Михаила Жабы и Эдуарда Радванского)*. В: Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziemi Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych. Warszawa 2017. С. 363-371.

ликсту, дополнительной информацией о котором мы не располагаем²⁹. Кроме того в нее входят отдельные письма от разных близких и знакомых как оставшихся в родных краях, так и находящихся в сибирской ссылке.

Как Жаба, так и Радванский старались, в первую очередь, поддерживать контакт с семьей. В случае Жабы, который попал в ссылку холостым, самой важной была связь с родителями, бывшими уже в преклонном возрасте. Радванского, в свою очередь, более всего заботило сохранение отношений с женой и единственным сыном Владинойкой. Переписка была нерегулярна³⁰. Письма из Виленской губернии в Курган шли несколько месяцев. Как мы полагаем, большинство писем пересылаемых официальной почтой не доходили до адресата. В первую очередь это случалось с теми письмами, к которым прикладывались небольшие суммы денег. В силу этого, оба ссыльных упрекали родных, что те о них забыли. Жаба к этому вопросу относился спокойней, тогда как Радванский, особенно в первое время ссылки, страшно из-за этого переживал. По крайней мере, такое впечатление создают письма, адресованные жене, в поведении которой Радванский усматривал некоторую «неискренность». Жена, дабы уверить мужа, что в их отношениях все в порядке и что сын не забыл отца, приняла решение писать письма по-русски, надеясь, что так они непременно дойдут до Кургана. Ее расчеты не оправдались. На практике Анеля передавала новости о себе и о сыне упомянутому уже Каликсту, находящемуся в Шадринске (около 150 км на северо-запад от Кургана), а тот, в свою очередь, сообщал Радванскому о происходящем у него в семье. В итоге Эдуард в течение трех лет получил от супруги лишь несколько писем.

В худшей ситуации был Жаба, поскольку в тот же самый период им было написано 19 писем родителям, а в ответ он получил лишь два или три³¹. По-сылая письма в родные края, он также расспрашивал о судьбе своих друзей, с которыми вместе был в партизанском отряде или находился в виленской тюрьме в ожидании приговора. Несмотря на то, что данные в ответ прихо-

²⁹ Из переписки можно понять, что это был человек одинаково близкий как для Анели Радванской, так и ее мужа. Каликст также пребывал в ссылке в Сибири (в Шадринске). Не исключено, что это был брат Анели.

³⁰ Михаил Жаба по прибытии в Курган в апреле 1864 года решил писать письма родителям каждые 2-3 недели и надеялся, что с такой же регулярностью будут приходить ответы. Он глубоко ошибался. В итоге в июне того же года он писал в письме к родителям: *Jutro trzeci miesiąc mego pobytu w Kurganie upływa, a dotychczas nie otrzymałem od Was ani listy, powodem tego musi być niewiedza może Wasza o miejscu mego pobytu i powtore, iż może być listy moje pisane z Kurganu nie doszły do Was* (см.: раздел II, письмо № 15).

³¹ Приведенные нами подсчеты основываются на письмах, изъятых судебным следователем, но нельзя исключить, что некоторые письма не попали в его руки.

дили противоречивые, о ситуации некоторых можно было что-то узнать: удалось установить связь с братом Каспером, дядей Леопольдом Валицким и еще с несколькими людьми, оказавшимися в ссылке в Сибири.

Письма свидетельствуют о состоянии духа ссыльных в Курган. Лучше всего его характеризует фрагмент из уже цитированного нами письма Жабы родителям. В нем он писал: *Co do samego siebie donoszę Wam, że zdrowie moje nadwyrężone mocno z powodu tułaczki etapowej powróciło do normalnego stanu, dzięki Bogu i za to. Charakter mój uległ tylko ogromnej zmianie, stałem się mniej wesołym, nie tak ochoczy do pracy umysłowej, która mnie męczy dla tego, iż rok czasu przepędzony w więzieniu i etapach bez żadnej większej myśli, gdzie człek był przymuszony wszystko wysnuwać z samego siebie, nie otrzymując żadnego moralnego pokarmu z zewnątrz, takie życie czysto zwierzęce, bezcelowe, oduczyło mnie od zajęć umysłowych potrzebujących spokoju umysłowego i całej rozwagi. Jak mogę staram się siebie przezwyciężyć i ta walka dotychczas dosyć jeszcze jest mi trudną, ale nadzieja w Bogu może być, iż mocna wola i przekonanie zaradzą temu. Wszyscy moi współtowarzysze doświadczają prawie tej samej, jeśli tak można powiedzieć, niemocy moralnej, mało co nas zajmuje, żadne zajęcie nie pochłania całej naszej myśli, ciągle oczekujemy czegoś, a tymczasem z krainy nadziei mało, bardzo mało światła widzieć daje...*³².

Как Жаба и Радванский, так и другие авторы регулярно жаловались на сложности с поиском хоть какой-нибудь работы. Нелегко было наняться даже на сенокос. Несмотря на то, что Жаба был выпускником Медицинского факультета Московского университета, он не мог преодолеть все множественные барьеры для получения разрешения на ведение частной врачебной практики или на открытие аптеки³³. В итоге он довольствовался должностью эконома в лазарете. Радванский, бывший перед ссылкой коллежским регистратором, зарабатывал на жизнь содержанием кабака, в котором наливали водку, но, не получая необходимого дохода, залезал в долги. Успешнее всего были те ссыльные, которые создавали ремесленные мастерские, как, например, кузнец Семашко в Кургане или столяры Каспер Жаба и его друг Игнатий Прилуский в Верхотурье Пермской губернии.

В переписке мы можем найти множество данных об отношениях поляков, находившихся в Кургане, Ишиме, Шадринске, Тобольске, Омске и Ялуторовске, как между собой, так и с российскими чиновниками и населением этих городов. Местные жители встретили поляков враждебно, с течением времени враждебность сменилась настороженностью, а в итоге между

³² См.: раздел II, письмо № 15.

³³ Жаба не мог получить разрешения на открытие аптеки, поскольку попросту не имел для этого достаточно средств. См. об этом: раздел II, письма №№ 25, 58.

ними установились взаимопонимание и обоюдная поддержка. Лучше всего свидетельствует об этом тот факт, что чиновники, солдаты и многие обычные люди помогали доставлять письма, например, из Ишима и Шадринска в Курган. Рискнем даже предположить, что именно благодаря контактам с местным населением осуществлять переписку с другими ссыльными оказывалось проще, чем с родными, оставшимися в Виленской губернии, посредством официальной почты.

Письма Жабы и Радванского вписываются в направление ссыльной литературы, находящейся в рамках польской романтической эпистолографии³⁴.

Письма, в особенности те, что были написаны родственниками, оставшимися в Литве, позволяют лучше понять, чем являлись репрессии Муравьева направленные против живущей там польской шляхты, в первую очередь менее зажиточной. Уже одни официальные доклады о конфискациях польских имений являются достаточно показательными, но более полное представление о судьбах застенковой шляхты в период губернаторства Муравьева у нас складывается именно при чтении писем из Литвы, в которых родные сообщали ссыльным, как в результате обложения все новыми и новыми налогами имения превращались в руины или как нужно было искать какое-то новое жилье, поскольку имение было арестовано и жить было негде.

Иосиф Жабя писал в одном из писем, дошедших до его сына, следующее о своем имении Ша³⁵: *Wogulności gospodarstwa nasze upadły, z onych intraty żadnej. Masz przykład z posiadłością Drujki*³⁶ [принадлежащего] *Żabińskiej – którą Edward oddał w Arędę na ten czas za rs: 200 – podówczas kiedy jego rodzice przy swem życiu wygodnem pobierali intraty od 1600 do [тысячи] ośmuset i tak się dzieje ze wszystkimi naszymi majątkami. My nasz Folwark oddajemy już trzeci rok w Zapaszkę*³⁷ *Szlachcie na połowę, bo sami niemając bydła, koni, nasiewków*

³⁴ См. подробнее: В. Јędrychowska. *Korespondencja XIX-wiecznych zesłańców*. В: В. Јędrychowska. *Wszystkim obcy i cudzy*. С. 20.

³⁵ Название этого имения встречается в трех вариантах написания. В польской версии чаще всего фигурировало как «Ша» („Sza”), однако иногда и как «Шаша» („Szasa”). В русской версии главным образом использовалось название «Шо», встречающееся также и в польской версии.

³⁶ Фольварк в Новоалександровском уезде Ковенской губернии.

³⁷ Видимо, речь идет о том, что половину фольварка использовал другой шляхтич, внося за это небольшую оплату. Вторую половину возделывали родители Михаила Жабы. Подобная ситуация была для них выгодна, поскольку налог на землю необходимо было заплатить в любом случае, а земля, по крайней мере, не оставалась невостребованной. Не исключено, что на практике находили и иные выходы. Однозначно можно утверждать, что были случаи, когда в аренду сдавался весь фольварк, а потом пополам делилась полученная с него сельскохозяйственная продукция.

*i znikąd grosza, nie możemy prowadzić gospodarki – tem więcej że sekwestru dotąd niezdejmują*³⁸. Ситуация семьи была до такой степени трагична, что они ели хлеб с примесью мякины, а с ноября у них не было и такого. Когда сын обратился к родителям с просьбой выслать ему новое пальто, единственное, что мог сделать отец – это снять с себя потрепанную уже одежду и выслать ее в Курган.

В свою очередь, Анеля Радванская усиленно оправдывалась перед мужем, что не могла выслать ему необходимой суммы денег, поскольку никто не соглашался одолжить ей, ведь ее материальное положение со дня на день ухудшалось. В конце концов, ей удалось занять 10 рублей и сразу же выслать их мужу. Долг она должна была отдать маслом³⁹.

Из чтения этого небольшого числа писем поляков Виленской губернии, пишущих своим детям, находящимся в ссылке, можно сделать вывод, что семьи, принадлежащие к застенковой шляхте, которые были обложены контрибуцией, не могли рассчитывать на помощь земляков. Иосиф Жаба не мог примириться с тем, что в годы перед восстанием, когда его хозяйство процветало, гости навещали его очень часто, ворота буквально не закрывались. Теперь же все о нем забыли, кроме одной семьи, с которой ранее никаких контактов не поддерживали⁴⁰. Неудивительно, что людей, близкие которых находились в сибирской ссылке, сильно огорчали шумные гуляния, устраиваемые богатыми дворянами во время карнавала после подавления восстания⁴¹.

* * *

³⁸ См.: раздел II, письмо № 61. Стоит добавить, что арестовав имение Иосифа Жабы российские власти изъяли также коллекцию книг, которую предки нашего героя собирали с середины XVIII века. Как удалось установить, это собрание пополнил в первой половине XIX века Иосиф Жаба: благодаря ему в библиотеке имения Ша появились, в частности, *История польской литературы* Феликса Бентковского (тома 1-2. Варшава–Вильно 1814), и *Отелло* Уильяма Шекспира в переводе Антония Хоминского (который вышел в Вильно в издательстве Берка Неймана в 1829 году). Книжная коллекция Жабов хранится в отделе редких книг Российской национальной библиотеки в Санкт-Петербурге. См.: О.В. Гусева. *Старопечатная польская книга во владельческих коллекциях Славянского фонда БАН*. В: Libri recogniti. Nowe inspiracje do badań nad starodrukami polskimi w bibliotekach Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Finlandii. Kraków 2013. С. 218-220. Мы хотели бы выразить благодарность петербургским исследователям Ольге Валерьевне Гусевой и Елене Александровне Лисиченок за дополнительную информацию об этом собрании, которое в настоящее время находится в обработке.

³⁹ См.: раздел III, письмо № 87.

⁴⁰ См.: раздел II, письмо № 61.

⁴¹ См.: раздел II, письмо № 49.

В процессе подготовки данного тома у нас возник ряд вопросов. В первую очередь, необходимо было определить, в какой степени мы будем следовать собственным правилам, а в какой подчиняться опубликованным нормам и руководствам в отношении издания источников XIX века⁴².

В нашем случае проблемы начались уже на этапе принятия решения об издании сохранившихся в омском архиве документов, названных «Дело о злоупотреблениях курганского городничего Карпинского». Первоначальный замысел ограничивался изданием переписки политических ссыльных. Однако мы быстро дали себе отчет в том, что, коль скоро, власти конфисковали письма с целью их использования во время следствия по делу о создании тайной организации и для этого они были переведены на русский язык, то необходимо напечатать как польскую, так и русскую версию, поскольку вместе они образуют целостную документацию. Кроме того, мы пришли к выводу, что издание писем в польской версии вместе с переводом на русский является целесообразным также по той причине, что это помогает нам понять, с какими сложностями имела дело цензура, проверяя корреспонденцию, приходящую из польских земель. Речь идет о том, что достаточно хорошо подготовленных переводчиков было найти сложно, в результате чего доходило до различного рода недопониманий, которые впоследствии трактовались не в пользу ссыльных. В нашем случае, переводчик также сталкивался с огромными трудностями, но к этому мы вернемся позднее. В силу данных соображений мы сочли нужным ознакомить читателей и историков с плодами работы переводчика.

В итоге мы приняли решение, что наше издание должно включать в себя также официальные документы, поскольку они положили начало следствию. Сомнения вызывало, однако, то, что документация эта неполна.

⁴² См.: A. Kulecka. *Indywidualizacja czy normalizacja? W poszukiwaniu modelu wydawnictw źródłowych XIX-XX wieku*. „Studia Źródłoznawcze” 2002. T. 40. C. 201-213; M. Karpińska. *Wstęp*. B: Dziennik ks. Adama Czartoryskiego 1813-1817. Warszawa 2016. C. 72-83; Та же. *Wokół dzienników księcia Adama Czartoryskiego – rozterki edytora*. B: Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska. Warszawa 2016. C. 49-79. Для историка-издателя очень полезными являются научные семинары, посвященные проблемам публикации источников XIX века, проводимые Историческим институтом Варшавского университета. См.: *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*. Warszawa 2016. Данное издание является результатом работы конференции, организованной в мае 2015 года. Следующая конференция по данной проблематике прошла в мае 2017 года. См. W. Caban, S.A. Mulina, *Syberyjskie listy zesłańców postyczniowych – problemy edytorskie*, B: Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł, Warszawa 2017, C. 21-44. Мы хотели бы выразить благодарность доктору наук, профессору Варшавского университета Иоланте Сикорской-Кулеше за возможность представить наши соображения, связанные с изданием данного тома на майском семинаре в 2017 году.

Например, в 1865 году тобольский губернатор направил курганскому городничему шесть писем, но нам неизвестно ни одного ответа. Возможно, Карпинский не придавал им достаточного значения и только в мае 1866 года обратился к губернатору с письмом, которое непосредственно не касалось вопросов, поднятых в письмах Зеновича Карпинскому от 1865 года. В результате скрупулезнейшего исследования нами было установлено, что число сохранившихся документов дает представление о действиях администрации окружного и губернского уровней, а также даже генерал-губернатора Западной Сибири, направленных на ликвидацию кружка помощи, организованного в Кургане. Мы вынуждены, однако, признать, что нам не удалось в полной мере выяснить позицию курганского городничего Михаила Авенировича Карпинского.

Таким образом, в первом разделе нашего издания помещены 19 официальных документов 1865-1867 гг. Каждый из них мы сопроводили переводом на польский язык. Публикуя документы на языке оригинала, мы указали также всю информацию, которая была дана в приписках. Мы сохранили подчеркивание предложений, обозначая, кем оно было сделано. Подобным образом мы оформили и переводы. В письмах, переведенных на русский язык, мы не модернизировали орфографию, в то время, как в документах первого раздела внесли незначительные коррективы.

В документах упоминалось достаточно большое количество имен ссыльных, биографические данные о которых мы подавали только в переводах на польский язык. Размещение данной информации также и в русской версии являлось бы ненужным повтором. Кроме того, стоит иметь в виду, что издание ориентировано на польского читателя. Коль скоро, данные о ссыльных поляках взяты в большинстве случаев из российских источников, то описания этих источников мы поместили в русской версии. Также добавим, что подобный способ организации текста нами применялся во всем издании для достижения единообразия.

В разделе II и III помещена корреспонденция Жабы и Радванского. Мы публикуем ее в порядке, соответствующем нумерации, присвоенной чиновником. Чем он при этом руководствовался, сказать сложно. Безусловно, удивляет тот факт, что в случае писем Жабы родителям хронология не соблюдена⁴³. Возможно, в ситуации с двумя письмами Жабы имел место банальный недосмотр. Не исключено также, что чиновник механически подошел к делу и, получив письма Жабы, не вникая, пронумеровал их, чтобы было понятно, сколько их взял. Номера, данные чиновником, располагаются при заголовках писем.

⁴³ В этом случае в примечании мы обозначили, что то или иное письмо Жабы родителям является более ранним.

Жаба и Радванский получали также и от иных людей письма с различной датировкой. Их сложно было расположить в хронологическом порядке, поскольку практически все они касались разных вопросов.

Публикация начинается с письма № 14, поскольку предыдущие (№№ 1-13) принадлежали Александру Головке, выпускнику медицинского факультета Киевского университета, прибывшего в Курган из Киева добровольно и занимавшего должность городского врача. Поскольку следователи не усмотрели в его письмах никакой связи с кружком помощи, мы отказались от их издания в данном томе.

Среди опубликованных писем есть черновики, копии и оригиналы. Большая часть черновиков была написана Михаилом Жабой. Все его письма являются черновиками. Судя по количеству исправлений⁴⁴, Жаба, особенно когда писал родителям, старался, чтобы его мысль была как можно лучше сформулирована. В случае же Эдуарда Радванского мы располагаем, в первую очередь, копиями. Оригиналами, имеющимися у нас в распоряжении, являются письма, адресованные Жабе и Радванскому. При публикации отдельных писем мы не размещали дополнительных комментариев, является ли данное письмо изначально черновиком, копией или оригиналом. Мы сочли указанную в этом месте информацию достаточной.

Можно допустить, что Жаба и Радванский сохраняли черновики, копии и всю корреспонденцию в целом, главным образом, для того, чтобы, вернувшись в родные края, использовать ее при написании мемуаров.

С момента первого прочтения писем мы задавались вопросом о том, до какой степени мы должны их модернизировать и стоит ли это делать вообще. Сначала эта проблема возникла в отношении писем получившего лучшее образование Михаила Жобы. В качестве эксперимента мы, если так можно выразиться, модернизировали несколько его писем⁴⁵ и сравнили получившееся с оригиналом. Мы быстро пришли к выводу, что письма Жобы при модернизации потеряли бы свою ценность как культурный памятник польского языка, используемого на Виленщине. Это были бы уже совсем иные письма, слабо напоминающие эпистолярные формы середины XIX века. В силу этого мы приняли решение оставить письма, написанные Жабой, в первоначальном виде⁴⁶. Непонятные слова и используемые им

⁴⁴ Мы не указывали всех вычеркнутых Жабой слов, поскольку их в одном предложении было порой несколько, и это утруднило бы восприятие текста.

⁴⁵ Указываем здесь несколько слов, которые использовал Жаба в своих письмах: „śrōdki (śrōdki), „wsrōd” (wśrōd), „źrōdła” (źrōdła), „wpośrōd” (wśrōd), „pod datą Majową” (z datą majową), „z apaty” (z apatii), „są po ślubie” (są po ślubie).

⁴⁶ Мы в полной мере осознаем, что будут высказываться критические замечания, что проблема модернизации была отодвинута нами на второй план. Однако

русицизмы мы проясняли в примечаниях. Например, Жаба вместо польского слова „zamówienie” (заказ) использовал русицизм „zakaz”. Русицизмов достаточно много во всех письмах, что является вполне понятным, ввиду того, что ссыльные не посещали польских школ в Литве. Их знание польского языка шло, главным образом, из дома, с русским же языком они с детства сталкивались в различных ситуациях. Когда же они оказались в ссылке, где повсюду слышали русскую речь, отдельные слова или даже целые выражения прочно оседали в их сознании.

Жаба излишне часто ставил один знак препинания, а именно запятую. Случалось так, что точка не появлялась на протяжении нескольких строк текста, а в одном случае целых семи. В этой ситуации, чтобы отделить одну мысль от другой мы были вынуждены вместо некоторых запятых поставить точки.

Работая со следующими письмами, мы уже не колебались, модернизировать или нет, поскольку модернизация была уже просто невозможна. Приведем в качестве примера фрагмент из письма Михаилу Жабе, написанного его теткой, Альбертой Жабой из Лепеля в 1866 году.

Kochany Mój Michaścio!

*Jakże Ci wdzięczna jestem, za twe milutkie pisemko, które udowadnia, żeś tak dobry iesteś, Nie Zapominasz O swych Krewnych y O mnie Stoiący nad grobem, dzięki Ci Mój drogi, Niech Najwyższy Nasz Stwórca Ma w swej Opiece y Spełni Co Ci Życzę i Polecam Ciebie Matce Naszej Boga Rodzicy opiekunce Kościoła Kublickiego. Drogi Muy Michaścio prosisz bym Tobie pisała o wszystkim. U Nas nic dobrego Nie posłyszysz prucz bied, nędzy, która zagnieżdziła się na Nie Zliczone lata. Ciągłe opłaty...*⁴⁷.

Нам не представлялась возможной модернизация такого текста, а подобных писем в нашем издании множество. Мы отдаем себе отчет в том, что чтение некоторых писем будет требовать от читателя особой внимательности, но это не мешает ему правильно понять их содержание. Тем временем, эти письма могут стать интересным объектом изучения для лингвистов⁴⁸.

Мы постарались разместить в примечаниях краткую информацию об упомянутых в письмах ссыльных. В значительной мере нам это удалось.

отказ от модернизации, как нам кажется, был наилучшим выходом. См. подробнее: J. Sikorska-Kulesza. *Historyk XIX wieku wobec problemu modernizacji źródeł*. B: Edytorstwo źródeł XIX wieku. C. 139-157. По вопросу модернизации источников XIX века и, в особенности, мемуаров см. также: W. Molik. *Jak daleko można masakrować zasady edytorstwa dziewiętnastowiecznego pamiętnikarstwa?* B: Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych. C. 23-30.

⁴⁷ См.: раздел II, письмо № 49.

⁴⁸ См. например: E. Koniusz. *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*. Kielce 2001.

К сожалению, мы не можем сказать того же о близких для ссыльных людей, живших на Виленьщине, имена которых появлялись в переписке. Так, например, читатель не найдет информации о Рымшевичах или о Софии и Томаше из Зарембкова, которых упоминает в своих письмах Жаба, не говоря уже о тех, кто были названы только по именам.

Некоторые слова или фрагменты писем были подчеркнуты. Мы сохранили эти подчеркивания, но не проясняли, кем они были сделаны. Подобным образом текст мог выделить как переводчик, так и судебный следователь, у нас, однако, нет достаточного основания, чтобы приписать те или иные подчеркивания одному или другому.

Из-за состояния сохранившихся писем не все выражения удалось прочесть. Нечитаемые слова мы обозначили многоточием в круглых скобках (...).

В разделе II и III после каждого письма на польском языке мы поместили версию на русском языке, сделанную для нужд следствия в 1867 году. Сложно сказать переводил ли письма Жабы и Радванского один человек или разные. Нам лишь известно, что письма Радванского были переложены на русский язык членом товарищества курганских купцов Константином Григорьевым, о котором у нас нет больше информации. Коль скоро под русской версией писем Жабы не указано имя переводчика, следует допустить, что и они были созданы тем же Константином Григорьевым.

В целом переводчик справлялся со своей задачей. Меньше трудностей вызвало у него создание русской версии писем Жабы, поскольку грамматически и стилистически они были написаны лучше. Значительно хуже дело обстояло в случае с письмами, написанными фонетически родственниками и близкими Жабы или Радванского. Переводчик не всегда мог понять содержание некоторых фрагментов тех или иных писем. Часто ему не удавалось определить значение слов, используемых поляками, пишущими из Литвы. Одной из причин этого являлось то, что в письмах не были соблюдены соответствующие грамматические, стилистические и орфографические правила, другой же – что написаны они были польским языком, имеющим диалектальные особенности, характерные для Восточных Кресов.

Очень часто переводчику приходилось догадываться, какой смысл имела та или иная фраза. Когда ему казалось, что он правильно понял содержание, он создавал свою версию на польском языке и далее переводил на русский язык уже ее. Удавалось ему это сделать, однако, не всегда, в результате чего в русской версии появлялись фрагменты, не соответствующие польскому оригиналу. Когда же он не мог перевести отдельные слова или даже целые предложения, то пропускал их, обозначая обычно пропуск тремя точками. Скорее всего, переводчик обычно так поступал в тех случаях, когда считал,

что те или иные фразы не обогащают следствие. Например, он опустил следующий фрагмент из письма Михаила Жабы дяде Станиславу Томковичу от 27 марта 1865 г.: *...nad terażniejsze czysto-zwierzące życie, która by zwałała tu z plec gniotące go jarzmo przesądu i zabobonów, która by go ugruntowała w moralności i popchnęła ku dobru*⁴⁹.

Такого рода пропуски и погрешности мы сопровождали соответствующими комментариями. Периодически, не зная как перевести слово, автор русской версии оставлял его по-польски. Например, когда ему не удалось передать по-русски смысл польских слов «bazgranina» («мазня») или «kwestuie» («собирает средства»), он написал их в скобках курсивом. Эти записи мы сохранили. Также допускал переводчик и очевидные ошибки. Например, латинскую формулу, являющуюся частью покаянной молитвы, «*mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa*» («моя вина, моя вина, моя великая вина») перевел коротко: «моя надежда». Михаил Жаба в письме к брату Касперу от 4 декабря 1865 года сообщал, что с 1. ноября (по-польски, «od października») стал экономом в лазарете, а переводчик совершенно бессмысленно написал: *От Г[осподина] Родзевича служу теперь экономом в лазарете*⁵⁰.

В примечаниях мы исправляли также ошибки в географических названиях. Огромную сложность вызывало у переводчика написание польских имен и фамилий. Подавляющее их большинство в русской версии звучит несколько иначе, но в конечном итоге сомнений, о ком идет речь, не возникает. В таких случаях мы воздержались от дополнительных истолкований. Временами, однако, написание фамилии было столь сильно искажено, что разъяснения были необходимы.

В переводах появлялись орфографические и грамматические ошибки. Информацию о них, равно как и о пропуске букв или их перестановке, читатель найдет в примечаниях.

Отдельным вопросом было использование полонизмов, возникающее из-за схожести некоторых польских и русских слов. В таких случаях переводчик не давал русского эквивалента, а лишь записывал польское слово кириллицей. Например, польское слово *humor* («настроение») записывал как *гумор*. Часто таким образом были записаны наименования месяцев. Информацию об этом мы даем только при первом использовании полонизированного наименования.

Переводчик не писал в русской версии обращений, с которых начинались письма. Чаще всего он поступал подобным образом с письмами Жабы.

⁴⁹ См.: раздел II, письмо № 25.

⁵⁰ См.: раздел II, письмо № 34.

Как уже упоминалось, все его письма находятся в черновых вариантах, посему Жаба не писал полностью «Najdrożsi Rodzice» («Дрожайшие родители»), «Drogi Ojciec i Matko» («Дорогие Отец и Мать»), «Kochane Siostry» («Любимые сестры»), «Kochany Bracie» («Любимый брат»), а использовал соответствующие сокращения: «NR», «DOM», «KS», «KB». К сохраненной переводчиком польской версии, мы добавили полные русские эквиваленты, дав их в квадратных скобках.

В процессе подготовки к публикации писем ссыльных и их перевода на русский язык мы, в первую очередь, старались не нарушить структуру и характер написания как их польской, так и русской версий. Модернизация была действительно отодвинута на второй план, но это совершенно не означает, что чтение писем станет из-за этого затруднительным. Мы надеемся, что наше начинание послужит для расширения знаний не только о «польской Сибири», но также и о ситуации польского «застенка» в Литве после подавления Январского восстания.

Датировка в документах и письмах соответствует юлианскому календарю.



ROZDZIAŁ I

Polacy w Kurganie w świetle dokumentów urzędowych

ГЛАВА I

Поляки в Кургане в свете
делопроизводственной документации

Nr 1

Секретное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому¹

1865 г. марта 3. Тобольск

По некоторым соображениям признается необходимым иметь сведения, не носит ли кто-нибудь из политических преступников, находящихся в Кургане под надзором полиции, шапок с козырьками, отороченными по краю белой кожей, какого бы ни были рода эти шапки.

Поручая Вам лично удостовериться в этом, предлагаю позвать для этого к себе под каким-нибудь благовидным предлогом всех состоящих в Вашем ведении политических преступников, принимая их одних за другими, по очереди, в разные дни, по несколько человек вместе, и при разговоре с ними стараться замечать, не окажется ли у кого-нибудь такой шапки. Чтобы скрыть истинную причину Вашего приглашения, Вы можете объявить им, что они собраны, например, для собрания от них более точных сведений о затруднительном их положении в видах облегчения их материального быта, или же для окончательной проверки их собственных показаний о месте их родины и собственных средствах к жизни. Можете также воспользоваться к выполнению настоящего поручения и теми случаями, когда политические преступники являлись к Вам сами за получением (...) ² пособия, или по другим своим надобностям. Если у кого-либо окажутся шапки с козырьками, отороченные по краю белой кожей, таких лиц Вы должны иметь под Вашим особенным личным, но совершенно секретным наблюдением, и мне немедленно донести о них. Тоже самое должны Вы наблюдать и относительно всех вновь поступающих под надзор полиции политических преступников.

¹ Предписание содержит пометки: «Совершенно секретно», «В собственные руки». Документ получен курганским городничим 9 января 1865 г. из рук исправника Мерцалова.

² Tu i dalej wielokropek w nawiasach okrągłych oznacza, że edytorom nie udało się odczytać wyrazu/wyrazów.

Предписание это должно непременно оставаться в Ваших руках, и Вы не можете доверить кому-либо исполнение настоящего распоряжения, или передавать настоящую бумагу в канцелярию.

Губернатор Деспот-Зенович

За начальника [отделения] Залесский

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 37-38. Подлинник, рукопись.

*Tłumaczenie**

Tajne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego³

Tobolsk, 3 marca 1865 r.

Zdaniem niektórych, uznaje się za konieczne zebrać informacje o tym, czy ktoś z przestępców politycznych przebywających w Kurganie, pod policyjnym nadzorem, nie nosi czapek z daszkami, których dolne krawędzie obszyte są białą skórą, obojętnie jakiego rodzaju miałyby być te czapki.

Polecając Wam osobiście się o tym przekonać, polecam wezwać do siebie pod jakimkolwiek, ale w miarę wiarygodnym pretekstem, wszystkich pozostających pod waszym nadzorem przestępców politycznych, przyjmować ich jednego po drugim, po kolei, w różne dni, albo po kilku ludzi razem, i w trakcie rozmowy z nimi starać się zauważyć, czy ktoś z nich nie ma takiej czapki. Ażeby ukryć prawdziwą przyczynę Waszego wezwania, możecie im oznajmić, że zostali zebrani, na przykład, w celu uzyskania od nich dokładnych informacji o ich trudnym położeniu, o możliwościach poprawienia ich materialnych warunków życia, albo w celu sprawdzenia ostatnich zeznań dotyczących położenia ich rodzin czy wreszcie o posiadanych własnych środkach na życie. W celu wypełnienia niniejszego polecenia możecie również wykorzystać sytuację, kiedy przestępcy polityczni zjawiać się będą u was sami, prosząc o przyznanie im odpowiednich środków materialnych, przewidzianych przez władze państwowe. Jeśli u kogoś zauważylibyście takie czapki z odznakami, oblamowane na krawędziach białą skórą, osoby takie powinniście mieć pod Waszą szczególną, osobistą, ale oczywiście tajną obserwacją, a mnie natychmiast o nich powia-

* *Tłumaczenie dokumentów z języka rosyjskiego w rozdziale I Łukasz Guldon przy współpracy Wiesława Cabana.*

³ *Polecenie zawiera uwagę: „ściśle tajne”, „do rąk własnych” i że pismo otrzymał horodniczy Kurganu 9 stycznia 1865 r. z rąk isprawnika Mierocłowa (Od red.: pomyłka urzędnika, zapewne chodzi o 9 marca).*

domić⁴. Podobnie powinniście obserwować odpowiednio wszystkich nowych, trafiających pod policyjny nadzór przestępców politycznych.

Polecenie powyższe powinno nieustannie znajdować się w Waszych rękach, nie możecie też nikomu powierzyć jego wypełnienia, jak również przekazywać niniejszego pisma do kancelarii.

Gubernator Despot-Zenowicz
Za naczelnika [oddziału] Zaleski

Nr 2

Секретное предписание тобольского губернатора
А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему
М.А. Карпинскому⁵

1865 г. апреля 8. Тобольск

До сведения моего дошло, что в г.[ороде] Кургане политические преступники имели собрание для обсуждения проступка одного из ссыльных, принадлежащих к числу этих преступников.

Если сведение это справедливо, то я считаю нужным вновь строго подтвердить Вашему Высокоблагородию, что собрания политических преступников, в какой бы форме они ни происходили, и какою бы целью они ни оправдывались, не могут быть допускаемы, и что в случаях нарушения этого, будут приняты против виновных строжайшие меры.

При этом считаю уместным повторить, что все бумаги, касающиеся распоряжений по делам о политических преступниках, должны быть известны лично Вам и не могут быть передаваемы в канцелярию, которая при своем составе не устраняет возможности огласки секретных распоряжений.

Губернатор Деспот-Зенович

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 44. Подлинник, рукопись.

⁴ Pismo było następstwem pogłosek, że Polacy zawiązali spisek, by wyrzucić zemstę na Rosjanach (zob. przypis 7, Wstęp). Ponieważ, zdaniem władz, nie wszyscy zesłańcy należeli do spisku, ci, którzy do niego przystąpili, celem wzajemnego rozpoznania się mieli nosić znaki odróżniające. Walczący w oddziałach partyzanckich, byli wojskowi, mieli przyszywać z boku kepi – nakrycia głowy – dwa niewielkie guziki z orłem. Natomiast Polacy, którzy nie byli w oddziałach partyzanckich, ale uczestniczyli w spisku, mieli nosić czapkę z daszkiem, a jej dolna otoka powinna być obszyta białą skórą (ГУТО ГИТ. Ф. 159. Оп. 1. Д. 185. Л. 1-2).

⁵ Предписание получено 16 апреля 1865 г.

*Tłumaczenie***Tajne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego⁶**

Tobolsk, 8 kwietnia 1865 r.

Dotarło do mojej wiadomości, że w mieście Kurgan przestępcy polityczni mieli zebranie w celu omówienia wykroczenia jednego z zesłańców, należących do grupy tych przestępców.

Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, to uważam za konieczne oznajmić stanowczo Wielmożnemu Panu, że zebrania przestępców politycznych, w jakiegokolwiek by przebiegały formie oraz jakimkolwiek celem by je tłumaczono, są niedopuszczalne, i że w przypadkach złamania tego [zakazu], wobec winnych będą podjęte surowsze środki.

Przy tym, za stosowne uważam powtórzyć, że wszystkie pisma, dotyczące rozporządzeń w sprawach przestępców politycznych, powinny pozostać znane tylko Wam i nie mogą być przekazywane do kancelarii, której personel nie eliminuje możliwości rozgłoszenia tajnych zarządzeń.

Gubernator Despot-Zenowicz

Nr 3**Высоко секретное предписание тобольского губернатора
А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему
М.А. Карпинскому**

1865 г. апреля 12. Тобольск

Из рапорта от 27^{го} марта за № 77 я усматриваю, что поведение находящихся в Кургане под полицейским надзором политических преступников Ильдефонса Хоминского и Карла Завадского действительно весьма предосудительно и требует мер предупредительных. Поэтому предписываю Вам строжайше внушить Хоминскому и Завадскому о недопущении на будущее время тех нетерпимых поступков, о которых (...) Вы доносите, обязав их к тому подписками и объявив им, что если еще я получу сведения о их неодобрительном поведении, то они будут удалены навсегда на жительство в Берёзов.

⁶ Polecenie otrzymano 16 kwietnia 1865 r.



1. General Aleksandr Iwanowicz Despot-Zenowicz (1829-1895). Gubernator tobolski w latach 1862-1867. Źródło: https://yandex.ru/images/search?img_url=http%3A%2F%2Fadmkt.sdep.ru%2Fimages%2F200x200%2Fdespot_zenovich.jpg&text=деспот

Вместе с тем из рапорта Вашего я усматриваю, что в Кургане становятся как будто судьями и наблюдателями за поведением политических преступников те же самые политические преступники, тогда как это наблюдение лежит на прямой обязанности полиции, а никого более; Вы со слов пишете о каком-то обществе поляков, ценящих свою народную честь и общественное спокойствие. Я не понимаю, каким образом Вы, Милостивый Государь, могли до такой степени забыть долг службы и свою прямую обязанность, чтобы перестать понимать, что в Кургане не должно быть никакого особого общества поляков, и что там должны только состоять под строгим надзором полиции сосланные поляки, люди, заслужившие недоверие правительства и несущие за это законную кару; не понимаю, каким образом Вы осмелились доносить мне форменно, что воображаемое Вами общество как-то особенно ценит свою народную честь и общественное спокойствие, как будто народная честь и общественное спокойствие не одинаково дороги и русскому населению города, и как будто сосланные поляки должны составлять из себя особое национальное общество среди русского общества.

Строжайше поставляя Вам это на вид, прибавляю, что если ещё впереди будут замечены мною такие беспорядки и нарушения правил о полицейском надзоре за ссыльными, то Вы первый подвергнитесь строжайшей за это ответственности. А так как настоящий рапорт Ваш дает мне основание предполагать, что при дальнейшей неисправности надзора за ссыльными, какая допущена Вами, сосланные в Курган поляки действительно могли бы образовать из себя нечто в роде общества, самостоятельно рассуждающего о делах своих соотечественников и даже определяющего известные в отношении их меры; то предупреждаю, что, если до меня дойдут сведения о каких бы то ни было подобных попытках со стороны состоящих под

надзором, то все виновные будут разосланы на жительство в разные места северной полосы Тобольской губернии, о чем и предписываю объявить им.

Губернатор Деспот-Зенович

Управляющий секретной частью Залесский

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 46-47 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Ścisłe tajne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego

Tobolsk, 12 kwietnia 1865 r.

Z raportu z dnia 27 marca nr 77 wnioskuję, że zachowanie przebywających w Kurganie pod policyjnym nadzorem przestępców politycznych Ildefonsa Chomińskiego⁷ i Karola Zawadzkiego⁸, jest rzeczywiście wielce karygodne i wymaga środków zapobiegawczych. Dlatego też polecam Wam surowo pouczyć Chomińskiego i Zawadzkiego o niedopuszczalności takich postępków w przyszłości, o których (...) Wy donosicie; należy ich do tego zobowiązać na piśmie i oznajmić im, że jeśli jeszcze raz otrzymam wiadomość o ich nagannym zachowaniu, zostaną na zawsze wydalen i na osiedlenie do Berezowa⁹.

Poza tym, z Waszego raportu wnoszę, że w Kurganie rolę sędziów i nadzorców nad sprawowaniem przestępców politycznych przyjmują ciż sami polityczni przestępcy, chociaż takie nadzorowanie należy do podstawowych obowiązków policji i nikogo więcej. Piszecie o jakimś stowarzyszeniu Polaków, którzy cenią swój honor narodowy i spokój publiczny. Nie rozumiem, jakim sposobem Wy, Łaskawy Panie, mogliście do tego stopnia zapomnieć o obowiązku służbowym i swojej podstawowej powinności, by nie rozumieć, że w Kurganie nie powinno być jakiegoś szczególnego stowarzyszenia Polaków, tam wszyscy zesłani Polacy

⁷ Ildefons Chomiński, *szlachcic, pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie do Kurganu. Za nadużywanie alkoholu i stwarzanie problemów miejscowej policji został przeniesiony do Turyńska* (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11 об.; Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 46).

⁸ Wiadomo jedynie, że odbywał karę w Kurganie (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 46).

⁹ Berezów – niewielkie miasto powiatowe, położone w północnej części guberni tobolskiej. Miasto znane jako miejsce zsyłki księcia Aleksandra Mienszykowa, bliskiego współpracownika Piotra I. Tu przebywał też hrabia Iwan Andriejewicz Osterman i książę Aleksiej Dołgorukow. W latach 1839-1841 do Berezowa zesłano Ewę Felińską (matkę Zygmunta Szczęsnego, przyszłego arcybiskupa warszawskiego, autorkę powieści i wspomnień z Syberii) za udział w tajnych organizacjach niepodległościowych. Obecnie osada typu miejskiego w autonomicznym okręgu Chanty-Mansijskim.

powinni pozostawać pod surowym nadzorem policji, bo ludzie, którzy nie zasłużyli na zaufanie władz, muszą ponieść za to przewidzianą prawem karę. Nie mogę zrozumieć, w jaki sposób ośmieliliście się donieść mi oficjalnie, że przedstawiane przez Was stowarzyszenie jakoś szczególnie ceni sobie swój narodowy honor i spokój publiczny, jak gdyby honor narodowy i spokój społeczny nie były na równi drogie i dla rosyjskiej społeczności miasta i jakby zesłani Polacy musieli tworzyć oddzielne narodowe stowarzyszenie pośród społeczności rosyjskiej.

Surowo zwracając Wam uwagę, dodaję, że jeśli jeszcze w przyszłości zauważę takie nieporządki i naruszenia prawa, dotyczące nadzoru policyjnego nad zesłańcami, wówczas Wy pierwsi podlegać będziecie surowszej za to odpowiedzialności. Ponieważ niniejszy Wasz raport daje mi podstawy sądzić, że przy dalszym niedbałym nadzorze nad zesłańcami, do czego dopuściliście, zesłani do Kurganu Polacy mogliby rzeczywiście stworzyć spośród siebie coś w rodzaju społeczności, samodzielnie rozważającej sprawy swoich rodaków, a nawet wyznaczającej odpowiednie w stosunku do nich środki, uprzedzam, że jeśli dojdą do mnie informacje o podobnych próbach ze strony pozostających pod nadzorem, to wszyscy winni zostaną rozesłani na pobyt do różnych miejsc zachodniego pasa guberni tobolskiej¹⁰, o czym zalecam ich uprzedzić.

Gubernator Despot-Zenowicz

Zarządzający tajnym oddziałem Zalesski

Nr 4

**Конфиденциальное предписание тобольского губернатора
А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему
М.А. Карпинскому¹¹**

1865 г. октября 4. Тобольск

Милостивый Государь,
Михаил Авенирович!

С своей стороны, я вполне разделяю высказанную Вами мысль, что убеждение в превосходстве одного религиозного учения перед другим не

¹⁰ Zesłańców w przypadku niewłaściwego zachowania kierowano na osiedlenie do niewielkich miasteczek położonych w oddaleniu od głównego traktu przesyłowego, w strefę surowych warunków klimatycznych, które nie sprzyjały prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego. Były to: Berezów, Surgut i Piełym.

¹¹ Письмо получено 13 октября 1865 г.

имеет места при тех условиях обращения к православию, о которых Вы донесли мне от 18 сентября за № 587^м. Но, принимая во внимание, что во всяком случае должно предоставлять в подобных обстоятельствах свободу собственному решению человека, я усматриваю в обращении Плисковского к православию только то отступление от закона, что поставленный условием этого обращения брак его совершен был без предварительного разрешения со стороны гражданского начальства, о чем и сообщено мною на распоряжение епархиального архиерея.

Вам лично рекомендую на дальнейшее время в таких случаях удерживать самое нейтральное положение, предоставляя полную свободу совести каждого и наблюдая, с своей стороны, только за тем, чтобы предусмотреть и устранить то, что может вредить общественному порядку в каком бы то ни было отношении.

Примите уверение в моем к Вам уважении,
Деспот-Зенович

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 60-60 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Poufne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego¹²

Tobolsk, 4 października 1865 r.

Laskawy Panie Michale Awenirowiczu!

Ze swej strony, w pełni podzielam wypowiedzianą przez Was myśl¹³, że przekonanie o wyższości jednego nauczania religijnego nad drugim nie ma miejsca w takich warunkach nawrócenia na prawosławie, o których donieśliście mi w piśmie z 18 września, nr 587. Biorąc pod uwagę, że w każdym przypadku należy człowiekowi pozostawiać w podobnych sytuacjach możliwość samodzielnej decyzji, w nawróceniu Pliskowskiego¹⁴ na prawosławie dostrzegam jedynie takie

¹² Pismo otrzymano 13 października 1865 r.

¹³ M.A. Karpiński uważał, że przechodzenie z religii katolickiej na religię prawosławną po to tylko, by zawrzeć związek małżeński, jest niewłaściwe, ponieważ nie wypływa ono z osobistego przekonania (ГΥТО ГАТ. Ф. 152. Он. 1. Д. 129. Л. 21).

¹⁴ Aleksander Pliskowski, syn Teodora, szlachcic (l. 25) z powiatu trockiego, guberni wileńskiej. Za udział w powstaniu był sądzony w Wilnie i zesłany na „żytyelstwo” z pozbawieniem praw. Do Kurganu przybył w czerwcu 1864 r. i został przypisany do kategorii mieszczan. Przyjął prawosławie i ożenił się z Rosjanką (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 157-162 об.).

odstępstwo od prawa, że uzależniony od tego nawrócenia jego ślub zawarty został bez uprzedniej zgody ze strony władz cywilnych, co przekazałem do decyzji diecezjalnego archijereja.

Wam osobiście zalecam na przyszłość w takich przypadkach zachować bardzo neutralny stosunek, pozostawiając pełną swobodę sumienia każdemu, dbając ze swej strony jedynie o to, aby przewidzieć i usunąć to, co mogłoby zakłócić porządek społeczny w jakichkolwiek stosunkach.

Przyjmijcie zapewnienie o moim do Was szacunku

Despot-Zenowicz

Nr 5

Секретное предписание тобольского губернатора
А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему
М.А. Карпинскому¹⁵

1865 г. ноября 17. Тобольск

До сведения моего дошло, что Вы доверяете делопроизводство полиции политическим ссыльным и секретные о политических ссыльных бумаги и даже поручаете им производство следствий; кроме того, Вы поступаете неправильно в распределении пособий политическим преступникам, так что у Вас получают пособие некоторые люди обеспеченные, например, торгующие в питейных заведениях и получающие за то плату или имеющие собственную торговлю, а также находящиеся в услужении у частных лиц, тогда как другие лица, совершенно бедные и нуждающиеся, пособия не получают. Так как подобные действия составляют крайнее нарушение Ваших служебных обязанностей и прямых моих распоряжений по этому предмету, то я строжайше предписываю Вам, Милостивый Государь, тотчас же уволить из полиции всех занимающихся по вольному найму политических преступников и в распределении пособий руководствоваться только действительною необходимостью. При этом присовокупляю, что если и за сим еще дойдет до моего сведения о подобных беспорядках, то Вы немедленно подвергнетесь строжайшей ответственности.

Губернатор Деспот-Зенович

Управляющий секретною частью Залесский

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 70-70 об. Подлинник, рукопись.

¹⁵ Документ получен М.А. Карпинским 24 ноября 1865 г., а ответ послан 28 ноября.

Tłumaczenie

Tajne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego¹⁶

Tobolsk, 17 listopada 1865 r.

Doszło do mojej wiadomości, że powierzacie prace biurowe w zarządzie policji zesłańcom politycznym, jak i tajne pisma o politycznych zesłańcach, a nawet powierzacie im prowadzenie śledztw; oprócz tego postępujecie nieprawidłowo przy rozdziale zasiłków dla przestępców politycznych. U Was zapomogi otrzymują niektórzy ludzie mający zapewniony byt, na przykład handlujący w karczmach i otrzymujący za to zapłatę albo mający własne sklepy, jak również będący na służbie u osób prywatnych, podczas gdy inni ludzie, rzeczywiście biedni i potrzebujący, nie otrzymują zapomóg. Ponieważ podobne wydarzenia stanowią skrajne naruszenie Waszych obowiązków służbowych i moich poleceń dotyczących tych spraw, to ja surowo nakazuję Wam, Łaskawy Panie, natychmiast zwolnić z policji wszystkich przestępców politycznych zatrudnionych na podstawie umowy wolnego najmu, a w rozdziale zasiłków kierować się jedynie rzeczywistą koniecznością. Przy tym dodaję, że jeśli po tym wszystkim jeszcze dojdą do mnie wiadomości o podobnych nieporządkach, to niezwłocznie będziecie podlegać surowszej odpowiedzialności.

Gubernator Despot-Zenowicz

Kierujący tajnym oddziałem Zalesski

Nr 6

Конфиденциальное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому¹⁷

1865 г. декабря 8. Тобольск

Принимая во внимание изложенные Вами уважения, в донесении от 28 ноября за № 480, я нахожу ныне возможным вновь разрешить Вам допускать политических ссыльных к занятиям при полиции, но с тем непременно

¹⁶ Dokument otrzymany przez M.A. Karpińskiego 24 listopada 1865 r., a odpowiedź wysłana 28 listopada.

¹⁷ Документ получен М.А. Карпинским 15 декабря 1865 г.

ным условием, чтобы занятия их ограничены были только такою канцелярскою работою, какую закон позволяет возлагать на вольнонаемных писцов, и не иначе, как под Вашею личною ответственностию и за благонадежность их и за строгое соблюдение указанного здесь для них порядка занятий. Уместным нахожу прибавить, что предписанием за № 5472^м я не имел в виду ослабить Вашу энергию к возможно лучшему устройству вверенной Вам части; напротив распоряжение это имело целью не только устранить существующия отступления от должного порядка, но и предупредить возможные в будущем уклонения из числа поименованных¹⁸. За тем, ценя вполне Ваше честное усердие к исполнению служебных обязанностей, я могу только рекомендовать Вам должную во всем умеренность, которая одна дает возможность оставаться всегда в надлежащих пределах.

Губернатор Деспот-Зенович

Управляющий секретною частью Залесский

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 74-74 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Poufne polecenie gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza dla horodniczego kurgańskiego M.A. Karpińskiego¹⁹

Tobolsk, 8 grudnia 1865 r.

Biorąc pod uwagę przedstawione przez Was wyjaśnienia w piśmie z dnia 28 listopada nr 480, uważam obecnie za możliwe ponowne dopuszczenie politycznych zesłańców do pracy w policji, ale z zachowaniem koniecznego warunku, żeby ich zajęcia ograniczały się tylko do takiej pracy kancelaryjnej, jaką prawo zaleca pisarzom z wolnego najmu, i nie inaczej, jak przy Waszej osobistej odpowiedzialności, zarówno za prawomyślność, jak i za surowe przestrzeganie przedstawionego tu dla nich porządku zajęć. Uważam za właściwe dodać, że nakazem nr 5472 nie miałem na celu osłabienia Waszej energii do stworzenia jak najlepszych warunków dla funkcjonowania podlegającego Wam wydziału, przeciwnie, nakaz ten miał na celu usunięcie istniejących odstępstw od obowiązującego porządku, a także niedopuszczenie w przyszłości do tego typu uchybień²⁰. Przy tym, w pełni ceniąc Waszą rzetelną gorliwość w wypełnianiu obowiązków

¹⁸ Документ получен М.А. Карпинским 24 ноября 1865 г.

¹⁹ М.А. Карпинский otrzymał dokument 15 grudnia 1865 roku.

²⁰ Chodzi o polecenie z 17 listopada 1865 roku, zamieszczone wyżej.

służbowych, mogę Wam tylko zalecać należy we wszystkim umiar, który to zawsze daje możliwość pozostawania we właściwych granicach.

Gubernator Despot-Zenowicz

Kierujący tajnym oddziałem Zalesski

Nr 7

Копия письма курганского городничего М.А. Карпинского тобольскому губернатору А.И. Деспот-Зеновичу

1866 г. мая 18. Курган

Ваше Превосходительство,
Милостивый Государь,
Александр Иванович!

В г.[ороде] Кургане находится ныне поселенец Тобольского округа Абалакской волости Андрей Запольский, промотавшийся подрядчик, сужденный за кражу у доктора Головки полуимпериала, и по решению полиции оставлен в сильном подозрении. Этот Запольский возбуждает в городских жителях антагонизм к ссыльным полякам, стараясь возобновить изгладившееся уже подозрение на них в отношении прошлых пожаров, повсюду разглашает, что причиною пожаров были поляки, и что они скрыты чрез пристрастное производство следствия г.[осподином] Петровым, подстрекает жителей к жалобам в С. Петербург. Если жители не сочувствуют Запольскому, то единственно потому, что я пользуюсь между ними большою популярностью.

Чрез эти ложные разглашения Запольского может вновь нарушиться общественное спокойствие. Поэтому я долгом поставлю довести об этом до сведения Вашего Превосходительства, не предпринимая сам никаких прямых, открытых мер против этого зла из опасения возбудить против себя общественное мнение²¹. Я полагаю возможным и более удобным выдворить отсюда Запольского косвенным путем²², именно чрез тобольского земского исправника, основанием этому, по мнению моему, может служить то, что Запольский не имеет из своей волости паспорта, и оставлен за кражу, по решению, в подозрение. На этом основании исправник может вытребовать

²¹ На полях дописано карандашом, видимо, генерал-губернатором: «Хорошая популярность, когда боится возбудить против себя мнение».

²² Дописано карандашом на полях: «Как же городничий допускал жить в городе Запольскому без вида?».

его под надзор местного абалакского сельского общества, устраняя всякое участие со стороны здешней полиции.

Имею честь быть Вашего Превосходительства покорнейшим слугою,
М. Карпинский.

Верно: начальник Заборовский

Сверял: столоначальник (подпись)

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 5. Д. 7009. Л. 43-43 об. Копия, рукопись.

Tłumaczenie

Kopia listu kurgańskiego horodniczego M.A. Karpińskiego do gubernatora tobołskiego A.I. Despot-Zenowicza²³

Kurgan, 18 maja 1866 r.

Wasza Ekscelencjo,
Łaskawy Panie
Aleksandrze Iwanowiczu!

W m[ieście] Kurganie przebywa obecnie Andrzej Zapolski²⁴, osiedleniec z gminy abalakskiej, okręgu tobołskiego, zrujnowany dostawca, sądzony za kradzież doktorowi Gołowko²⁵ pół imperiała²⁶ i decyzją policji pozostający pod jej

²³ Kopię dokumentu A.I. Zenowicz przedstawił generałowi-gubernatorowi Syberii Zachodniej tajnym pismem 18 lutego 1867 r., nr 44. Generał-gubernator otrzymał je 27 lutego 1867 r.

²⁴ Andrzej Zapolski, syn Apollona, szlachcic powiatu nowogrodzkiego (l. 46), wyznania prawosławnego. Kształcił się w Michajłowskiej Szkole Artyleryjskiej. Podczas służby wojskowej był sądzony za napisanie fałszywego listu w imieniu fligeladiutanta, by został on przeniesiony z kijowskiego batalionu garnizonowego do żytomierskiego batalionu garnizonowego, którym dowodził jego wuj Markow, generał VII Okręgu Straży Wewnętrznej. Podobny list napisał do dowodzącego batalionem żytomierskim pułkownika Babuszkina. W 1858 r. Zapolski został zesłany na Syberię. Żonaty, miał córkę w wieku 2 lat. Początkowo zamieszkiwał w Omsku, pracując u kupca Kuźniecowa, a później zaliczono go do chłopów i skierowano do wsi Bajduganowej, leżącej w okręgu tobołskim (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 3-3 об.).

²⁵ Aleksander Zenon Gołowko, syn Józefa, urodzony około 1830 r. w powiecie nowogrodzkim (gubernia mińska). W 1855 r. ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. Po ukończeniu studiów został ordynatorem w wojskowym szpitalu w Kijowie. W 1858 r. był lekarzem powiatowym. Decyzją Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w grudniu 1864 r. objął stanowisko lekarza miejskiego w Kurganie. W latach 60. i 70. był systematycznie doceniany za swą pracę, m.in. otrzymywał nagrody pieniężne i osiągnął awans społeczny. W 1871 r. został starszym radcą kolegialnym. Żonaty z Aleksandrą Zaleską, wyznania rzymskokatolickiego (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 9. Д. 14457, Л. 27-33).

²⁶ Półimperiał – złota moneta rosyjska, bita od czasów Elżbiety Romanowej do 1917 r. Do 1896 r. jeden imperiał równał się 10 rublom.

ścisłym nadzorem. Zapolski podburza mieszkańców miasta przeciw zesłanym Polakom, starając się ponownie wzbudzić podejrzenia co do ostatnich pożarów. Wszędzie rozgłasza, że to Polacy byli przyczyną pożarów, i że byli kryci przez prowadzącego stronnictwo śledztwo p[ana] Piotrowa. Podburza mieszkańców do pisania skarg do S. Petersburga. Jeśli mieszkańcy nie są przychylni Zapolskiemu, to jedynie dlatego, że ja cieszę się wśród nich wielką popularnością²⁷.

Przez te fałszywe rozgłoszenia Zapolskiego znowu może się zaburzyć spokój społeczny. Dlatego uważam za swój obowiązek powiadomić Waszą Ekszelencję, nie podejmując sam żadnych bezpośrednich, jawnych środków przeciwko temu złu, z obawy wzbudzenia przeciwko sobie opinii publicznej²⁸. Uważam za możliwe i bardzo korzystne wydalenie stąd Zapolskiego podstępny sposóbem²⁹, mianowicie przez tobolskiego ziemskiego isprawnika, a za podstawę do takiego działania, moim zdaniem, może służyć to, że Zapolski nie ma ze swojej gminy paszportu i jest podejrzany o kradzież. Na tej podstawie isprawnik może oddać go pod nadzór miejscowego abalańskiego wiejskiego społeczeństwa i w ten sposób uniknie się angażowania w tę sprawę tutejszej policji.

Mam zaszczyt być Waszej Ekszelencji najpokorniejszym sługą, M. Karpiński.
Za zgodność: naczelnik Zaborowski
Sprawdzał: naczelnik działu (podpis)

Nr 8

Копия письма курганского городского старосты Папулова
тобольскому губернатору А.И. Деспот-Зеновичу³⁰

1866 г. июня 7. Курган

Ваше Превосходительство
Александр Иванович!

Живущий в г.[ороде] Кургане подрядами, а более обманами, крестьянин из поселенцев Андрей Запольский разглашает между жителями разные не-

²⁷ Podkreślenie urzędnika sporządzającego dokument.

²⁸ Z boku dopisano ołówkiem, prawdopodobnie przez generała-gubernatora: „Dobra popularność, kiedy boi się wzbudzić przeciwko sobie opinię”.

²⁹ Z boku dopisano ołówkiem „Jak horodniczy zezwalał żyć w mieście Zapolskiemu bez dokumentów?”.

³⁰ Оригинал письма был получен тобольским губернатором 14 июля 1866 г., входящий № 2901. Копию документа А.И. Деспот-Зенович представил генерал-губернатору Западной Сибири при секретном отношении от 18 февраля 1867 г. за № 44.

лепые слухи, в том числе и то, что причиною прошлых пожаров в городе были поляки; притом Запольский хвастается, что он послал об этом донос в Петербург, и что полякам будет худо. Этим посеивает он вредную вражду между поляками и городскими жителями; хотя поляки ведут себя здесь очень хорошо, и жители ими вполне довольны и пользуются полным спокойствием. Но между тем могут найтись между последними люди легковверные, и вследствие разглашения Запольского общественное спокойствие может рушиться.

Ваше Превосходительство!

Жители города Кургана вполне убеждены в искреннем Вашем желании пользы городу; поэтому я от лица их имею честь покорнейше просить Ваше Превосходительство выдворить от нас Запольского в Абалакскую волость; куда он приписан и тем избавить город от недоброжелателя.

Имею счастье именоваться Вашего Превосходительства покорнейшим слугой, курганский городской староста Папулов.

Верно: начальник отделения Заборовский

Сверял: столоначальник (подпись)

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 5. Д. 7009. Л. 44-44 об. Копия, рукопись.

Tłumaczenie

Копия listu kurgańskiego starosty miejskiego Papułowa do gubernatora tobolskiego A.I. Despot-Zenowicza³¹

Kurgan, 7 czerwca 1866 r.

Wasza Ekscelencjo
Aleksandrze Iwanowiczu!

Żyjący w mieście Kurgan, utrzymując się z prac najemnych, a bardziej z oszustw, chłop z osiedleńców Andrzej Zapolski, rozgłasza między mieszkańcami różne bezmyślne wieści, wśród nich i takie, że przyczyną zeszłych pożarów w mieście byli Polacy. Przy tym Zapolski chwali się, że wysłał o tym donos do Petersburga i że Polakom będzie źle. W ten sposób sieje on wrogość między Polakami i miejscowymi mieszkańcami; chociaż Polacy prowadzą się tu bardzo dobrze i mieszkańcy są z nich w pełni zadowoleni i cieszą się pełnym spokojem.

³¹ Oryginał listu gubernator otrzymał 14 lipca 1866 r. (nr wchodzący 2901). Kopię dokumentu A.I. Despot-Zenowicz przedstawił generałowi-gubernatorowi Syberii Zachodniej tajnym pismem 18 lutego 1867 r., nr 44.

Ale pomiędzy nimi mogą się znaleźć ludzie łatwowierni i na skutek rozgłaszania Zapolskiego społeczny spokój może runąć.

Wasza Ekscelencjo!

Mieszkańcy miasta Kurgan są w pełni przekonani o Waszym szczerym życzeniu dobra dla miasta, dlatego w ich imieniu mam honor pokornie prosić Waszą Ekscelencję o wydalenie Zapolskiego do abalaskiej gminy, gdzie jest on przypisany, i tym samym uwolnić miasto od nieżycziwego człowieka.

Mam szczęście mianować się Waszej Ekscelencji najpokorniejszym sługą, kurgański starosta miejski Papułow.

Za zgodność: naczelnik oddziału Zaborowski

Sprawdzał: naczelnik działu (podpis)

Nr 9

**Секретное отношение генерал-губернатора Западной Сибири
А.П. Хрущева старшему чиновнику особых поручений
Главного управления Западной Сибири надворному советнику
М. Попову³²**

1867 г. января 2. Омск

Крестьянин Андрей Запольский, живший около 3х лет в г. Кургане, показывает следующее:

1. Что он Запольский, не стеснясь, доказывал потворство политическим ссыльным со стороны начальника тобольской губернии и других низших властей, за что вызван был в Тобольск с воспрещением выезда в г. Курган.

2. Что ссыльные поляки по прибытии в Курган, будто бы составили свой жонд, избирали своих судей, кассиров, приводили к присяге и делали взыскания с тех из своих сообщников, которые уклонялись от их желаний и стремлений.

3. О существовании этого общества будто бы знал положительно городничий Карпинский (ныне переведен в Тюмень) и начальник губернии, которым известны и главные правители этого жонда.

4. Во время пребывания Запольского в Кургане были случаи приведения в исполнение их суда, а именно: а, политический ссыльный Бревчинский

³² Документ получен 2 января 1867 г.

наказан был 100 ударами розог и б, было произведено нападение на квартиру политических ссыльных Корфа и Гринцевича, не сочувствовавших жонду, с целью отнять у них деньги в заведенную поляками общую кассу.

5. Что политические ссыльные не только допускались к занятиям в полиции и Земском суде, но даже один из них Сосулич заведовал секретною частию и продовольствием содержащихся в тюрьме. Этот Сосулич, как кажется, состоит и поныне главою шайки и кассиром жонда.

6. Пожелавшему принять православие и вступить в брак с русскою, – Альберту (ныне Александру) Плесковскому, всеми силами препятствовали поляки и городничий Карпинский, который только после усиленных формальных требований духовного начальства дал необходимые сведения. В день свадьбы Плесковского, невеста его, находившаяся в услужении у жены коллежского асессора Фарафонтова, из опасения нападения поляков, поддерживаемых городничим Карпинским, была выпущена к венцу Г^{жою} Фарафонтовою через окно, на чужой двор, а оттуда в церковь. Фарафонтова квартировала на одном дворе с Карпинским и была в паническом страхе от сочувствия его не ей, а полякам. Городничий Карпинский отказал Плесковскому в пособии, которое выдавалось ему до того времени, а, на спрос стряпчего Орлова (ныне омский окружной стряпчий) о причине отказа Карпинский выразился, что действует согласно секретной инструкции, данной ему начальником губернии и не считает себя обязанным давать отчет стряпчему, и наконец

7. Ревинский и Ноугебоер за изъявление желания присоединиться к православию, были высланы из Кургана в Сургут и Березов, чрез происки поляков и ходатайство городничего Карпинского.

Считая необходимым дознать, в какой степени справедливы показания крестьянина Андрея Запольского, я предлагаю Вашему Высокоблагородию и вышеизложенном произвести строгое следствие, при чем если представится необходимым, то сделать и обыск у тюменского городничего Карпинского, совместно с адъютантом тобольского жандармского штаб-офицера штабс-капитаном Халтуриным, который будет присутствовать при производстве Вами следствия. При этом считаю нужным предупредить Вас, чтобы при следствии Вы не входили ни в какие сношения с губернатором, да и в самых допросах по возможности избегать употребления имени его, так как донос Запольского может оказаться совершенно ложным. Самого Запольского брать с собой не следует.

По окончании возложенного на Вас поручения прошу представить мне следственное дело и Ваше личное мнение со всею откровенностию.

Об отпуске Вашему Высокоблагородию прогонных денег примерно на 2500 верст, квартирных и суточных денег на 3 месяца, и о выдаче подорож-

ной по Тобольской губернии на три месяца, мною вместе с сим предложено бухгалтерии.

Генерал-губернатор А. Хрущов

Член Совета,

Управляющий отделением А. Супруненко.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 1-2 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Tajne pismo generała-gubernatora Syberii Zachodniej A.P. Chruszczowa do starszego urzędnika do specjalnych poleceń Zarządu Głównego Syberii Zachodniej radcy dworu M. Popowa³³

Omsk, 2 stycznia 1867 r.

Włościanin Andrzej Zapolski, mieszkający ok. 3 lat w Kurganie, zeznaje co następuje:

1. Że on, Zapolski, bez skrępowania udowadniał pobłażliwość w stosunku do zesłańców politycznych ze strony naczelnika guberni tobołskiej i innych niższych władz, za co był wezwany do Tobolska, z zakazem powrotu do Kurganu.

2. Że zesłani Polacy po przybyciu do Kurganu stworzyli jakoby własny rząd, wybierali swoich sędziów, kasjerów, zmuszali do przysięgi i karali tych swoich współtowarzyszy, którzy uchylali się od spełniania żądań i poleceń.

3. O istnieniu tej grupy podobno dobrze wiedział horodniczy Karpiński (obecnie przeniesiony do Tiumeni) oraz naczelnik guberni, któremu znani byli również stojący na czele tego rządu³⁴.

4. W czasie przebywania Zapolskiego w Kurganie, zdarzały się przypadki sądzenia zesłańców przez ich sąd, a mianowicie: a) zesłańcowi politycznemu Brewczyńskiemu³⁵ wymierzono 100 uderzeń różgami; b) doszło do najścia na

³³ Dokument otrzymano 2 stycznia 1867 r.

³⁴ Zapolski sugeruje, że A.I. Despot-Zenowicz znał osoby stojące na czele towarzystwa wzajemnej pomocy w Kurganie. Z przesłuchania M. Żaby przez śledczego M. Popowa 22 stycznia 1867 r. wyraźnie wynika, że gubernator Zenowicz był w Kurganie i przeprowadził z zesłańcami rozmowę (patrz odpowiedź M. Żaby na pytanie zawarte w p. 4).

³⁵ Wincenty Brewczyński, syn Benedykta, mieszczanin z guberni warszawskiej (l. 27). Sądzony w Warszawie m.in. za to, że nie powiadomił władz o zabójstwie żołnierza rosyjskiego przez powstańców. Zesłany na Syberię na zamieszkanie. W Kurganie przebywał od 1864 r., po znieważeniu żony zesłańca Skrodzkiego decyzją gubernatora został odesłany do wsi Pielym, a następ-

mieszkanie zesłańców politycznych Korfa³⁶ i Hryncewicza³⁷, którzy nie sympatyzowali z ustanowionym rządem i nie chcieli wносить składek do wspólnej kasy.

5. Że zesłańcy polityczni nie tylko dopuszczani byli do prac w policji i w sądzie ziemskim, ale nawet jeden z nich, Sasulicz³⁸, kierował tajnym wydziałem i aprowizacją przebywających w więzieniu. Ten Sasulicz, zdaje się, jest do teraz szefem szajki i kasjerem rządu.

6. Chcącemu przyjąć prawosławie i zawrzeć ślub z Rosjanką Albertowi (obecnie – Aleksandrowi) Pliskowskiemu ze wszystkich sił przeciwstawiali się Polacy i horodniczy Karpiński. Ten ostatni dopiero po usilnych żądaniach ze strony zwierzchności duchownej wydał konieczne decyzje. W dniu ślubu Pliskowskiego, jego narzeczona, pracująca jako służąca u żony asesora kolegialnego Farafontowa³⁹, w obawie przed napaścią Polaków, wspieranych przez horodniczego Karpińskiego, została wypuszczona przez panią Farafontową przez okno, na obce podwórze, a stamtąd do cerkwi. Farafontowa⁴⁰ mieszkała w jednym

nie do Turyńska. Przebywał też w Tobolsku (В.С. Сулимов, Польские ссыльные в Тобольской губернии (1801-1881 гг.). Биографический словарь, Тобольск 2007, с. 11; <http://kdkv.narod.ru/1864/Spis-Xron.htm> [dostęp 23.06.2017]); ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 314-317).

³⁶ Aleksander Korf, syn Leona, szlachcic z guberni kowieńskiej (l. 38), katolik. W 1848 r. ukończył gimnazjum w Kijowie. Za udział w powstaniu na Litwie był więziony od 1864 r. w Wilnie. Z rozkazu generała-gubernatora Michaiła Murawjowa pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie na Syberii. 28 czerwca przybył do Tobolska, a 8 lipca do Kurganu, gdzie przebywał do 26 marca 1866 r. Na osobistą prośbę został przeniesiony do Tobolska. Wdowiec, jego sześcioro dzieci zostało w rodzinnych stronach (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 406-407 о6.).

³⁷ Henryk Hryncewicz, syn Juliana, szlachcic. W 1867 r. miał 39 lat, kawaler, katolik. Kształcił się najpierw w gimnazjum suwalskim, a następnie w Warszawie. Za udział w powstaniu został aresztowany i z rozkazu Murawjowa zesłany na zamieszkanie do guberni tobołskiej. Do Kurganu przybył 17 maja 1864 r. i do kwietnia 1866 r. utrzymywał się z pieniędzy przysyłanych przez matkę i siostry. W 1866 r. po weryfikacji jego sprawy wyjechał do Królestwa Polskiego (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921).

³⁸ Ksawery Sasulicz, syn Ignacego, ziemianin z powiatu wołkowyskiego guberni grodzieńskiej, asesor kolegialny. W 1867 r. miał 43 lata. Katolik. Był sądzony za udział w powstaniu. Został pozbawiony praw osobistych i zesłany na Syberię na „żytielstwo” do guberni tobołskiej. Przybył tu w sierpniu 1863 r., a do Kurganu 16 lutego 1864 r. Otrzymywał wsparcie materialne od rządu do momentu podjęcia pracy w archiwum policji miasta Kurgan. Żonaty. Miał dwoje dzieci: córkę l. 15 i syna l. 4. Rodzina została w swym miejscu zamieszkania (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 10 о6.; Он. 6. Д. 7921. Л. 208-212; ГУТО ГИТ. Ф. 152. Он. 4. Д. 117. Л. 7 о6.-8).

³⁹ Fiedor Katjonow Farafontow (l. 36), szlachcic wylegitymowany z guberni petersburskiej. Wychowanek I Korpusu Kadetów. Odznaczony brązowym medalem na pamiątkę wojny 1853-1855. Żonaty, córka Maria. W 1867 r. zajmował stanowisko nadzorca VII okręgu akcyzy w Syberii Zachodniej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 429-431 о6.).

⁴⁰ Zofia Iwanowna Farafontowa (l. 29), córka zmarłego radcy miejskiego, prawosławna. Za mąż wyszła w 1854 r (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 425-428).

podwórz z Karpińskim i była w panicznym strachu z powodu jego przychylności nie dla niej, ale dla Polaków. Horodniczy Karpiński odmówił Pliskowskiemu zapomogi, którą do tej pory otrzymywał, a na pytanie nadzorca sądowego Orłowa⁴¹ (obecnie – omski okręgowy nadzorca sądowy) o przyczynę odmowy, Karpiński wyraził się, że działa zgodnie z tajną instrukcją, wydaną mu przez naczelnika guberni, i nie uważa się za zobowiązanego, by dawać nadzorcy sprawozdanie, i wreszcie

7. Rewiński i Neugebauer⁴² za wyjawienie życzenia przejścia na prawosławie byli wysłani z Kurganu do Surgutu i Berezowa, a stało się to dzięki zabiegom Polaków i przy wsparciu horodniczego Karpińskiego.

Uznając za konieczne ustalenie, do jakiego stopnia zeznania włościanina Andrzeja Zapolskiego są prawdziwe, zalecam Waszej Wysokości przeprowadzenie surowego śledztwa, przy czym jeśli to będzie konieczne, należy dokonać rewizji u tiumeńskiego horodniczego Karpińskiego. Należy ją przeprowadzić wspólnie z adiutantem tobolskiego żandarmskiego sztabsoficera sztabskapitanem Chałturinem, który będzie uczestniczyć w prowadzonym przez Was śledztwie. Przy tym uważam za konieczne uprzedzić Was, żebyście w trakcie śledztwa nie wchodzili w żadne stosunki z gubernatorem, a i w samych przesłuchaniach, na ile to możliwe, unikali używania jego imienia, ponieważ donos Zapolskiego może się okazać zupełnie kłamliwym. Samego Zapolskiego brać ze sobą nie należy.

Po wykonaniu nałożonego na Was polecenia proszę o przedstawienie mi rezultatów śledztwa i Waszego osobistego zdania z pełną otwartością.

W sprawie wydania Waszej Wysokości pieniędzy na podróż, przykładowo na 2500 wiorst, na zakwaterowanie i wyżywienie na 3 miesiące oraz na wydatki na podróż po guberni tobolskiej na trzy miesiące, wydałem polecenie buchalterii.

Generał-gubernator A. Chruszczow

Członek Rady, kierujący oddziałem [specjalnym] A. Suprunienko

⁴¹ Piotr Iwanowicz Orłow (l. 30), zaliczany do tzw. dzieci wyższych oficerów. Ukończył gimnazjum w Tobolsku. Najpierw był zatrudniony na stanowisku okręgowego kurgańskiego nadzorca sądowego, a następnie przeniesiony na stanowisko omskiego okręgowego nadzorca sądowego. Z polecenia władz wyższych zasiadał w tomskiej komisji śledczej wyjaśniającej sprawę domniemanego spisku Polaków w Tomsku. Kawaler, prawosławny (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 466-467 об.).

⁴² Karol Neugebauer przebywał na zesłaniu w Kurganie, Berezowie i Surgucie. Zatrudniał się jako pisarz. W 1868 r., będąc w stanie nietrzeźwym, wypowiadał obraźliwe słowa pod adresem cara (ГЯТО ГАТ. Ф. 152. Он. 4. Д. 117. Л. 6 об., 7).



2. Generał Aleksandr Pietrowicz Chruszczow (1806-1875). W latach 1866-1875 generał-gubernator Syberii Zachodniej. Źródło: <http://www.histpol.pl.ua/ru/glavnaya?id=4946>

Nr 10

Секретное донесение курганского земского исправника старшему чиновнику особых поручений Главного управления Западной Сибири М. Попову⁴³

1867 г. января 20. Курган

Вследствие отношения Вашего от 20 января за № 12, имею честь препроводить при сем именной список по политическим ссыльным, занимающимся письмоводством в курганском земском суде.

Земский исправник Мерцалов

Именной список политическим ссыльным, занимающимся письмоводством в курганском земском суде		
Имя и фамилия	С какого времени занимается в суде	Сколько рублей получает содержания в месяц
1. Михаил Цедронский	с 1 июня 1865 года	10
2. Константин Мошарский	с 1 ноября 1865 года	12
3. Станислав Костюшко	с 1 апреля 1866 года	5
4. Адольф Борткевич	с 1 апреля 1866 года	5
5. Иосиф Бек	с 1 июня 1866 года	8
6. Леопольд Скродский	с 1 ноября 1866 года	12

Земский исправник Мерцалов

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 128 об.-129. Подлинник, рукопись.

⁴³ Документ получен 20 января 1867 г.

Tłumaczenie

Tajny raport kurgańskiego ziemskiego isprawnika dla starszego urzędnika do specjalnych poleceń Zarządu Głównego Syberii Zachodniej M. Popowa⁴⁴

Kurgan, 20 stycznia 1867 r.

W następstwie Waszego pisma z dnia 20 stycznia nr 12 mam honor przesłać imienny wykaz zesłańców politycznych zajmujących się prowadzeniem kancelarii w Kurgańskim Sądzie Ziemskim.

Isprawnik ziemski Miercałow.

Wykaz imienny zesłańców politycznych, zajmujących się prowadzeniem kancelarii w kurgańskim Sądzie Ziemskim			
Imię i nazwisko		Od jakiego czasu pracuje w sądzie	Ile rubli pensji otrzymuje na miesiąc
1.	Michał Cedroński ⁴⁵	od 1 czerwca 1865 roku	10
2.	Konstantyn Moszarski ⁴⁶	od 1 listopada 1865 roku	12
3.	Stanisław Kościuszko ⁴⁷	od 1 kwietnia 1866 roku	5
4.	Adolf Bortkiewicz ⁴⁸	od 1 kwietnia 1866 roku	5
5.	Józef Bek ⁴⁹	od 1 czerwca 1866 roku	8
6.	Leopold Skrodzki ⁵⁰	od 1 listopada 1866 roku	12

⁴⁴ Dokument wpłynął 20 stycznia 1867 r.

⁴⁵ Michał Cedroński, syn Jana, szlachcic. Wyrokiem sądu został pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie na Syberii. W Kurganie przebywał od 1865 r., a później w Omsku. Zajmował się sprawami kancelaryjnymi w kurgańskim Sądzie Ziemskim. Uczyl dzieci kurgańskiego kupca Goldberga arytmetyki i języka rosyjskiego. Na syberyjskim zesłaniu przebywał bez rodziny (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11; Он. 6. Д. 7921. Л. 129; Он. 13. Д. 18536. Л. 5, 33, 42-46).

⁴⁶ Konstantyn Moszarski wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie na Syberii (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 15).

⁴⁷ Stanisław Kościuszko odbywał karę w Jałutorowsku, a potem w Kurganie. Zajmował się sprawami kancelaryjnymi.

⁴⁸ Adolf Bortkiewicz, szlachcic, mieszkaniec Kraju Północno-Zachodniego. Został zesłany na zamieszkanie bez pozbawienia praw. Przebywał w Kurganie, gdzie zajmował się sprawami kancelaryjnymi. Zmarł w 1868 r. (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 73 об.-74, 224 об.-225; Он. 6. Д. 7921. Л. 129).

⁴⁹ Józef Bek, szlachcic, wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie na Syberii.

⁵⁰ Leopold Skrodzki, syn Zygmunta, szlachcic (l. 28), katolik. Służył w armii carskiej, ale wraz z wybuchem powstania złamał wiernopoddańczą przysięgę i przeszedł na stronę „mijatieżników”. Wyrokiem sądu został pozbawiony praw i zesłany do guberni tobolskiej na zamieszkanie. Najpierw przebywał w Kurganie, a później w Pietropawłowsku. Podczas pobytu w Kurganie

Nr 11

Вопросные пункты, данные следователем надворным советником М. Поповым политическому ссыльному Михаилу Жабе⁵¹

1867 г. января 22. Курган

1

Как Вас зовут, сколько Вам лет от роду и какого звания происходите; какого вероисповедания, бываете ли на исповеди и у Св.[ятого] причастия, когда именно были под судом, за что и чем дело кончено, когда прибыли в Курган, где получили образование, женаты или холосты, какие имеете средства к жизни. С прибытия в Курган где квартировали, с кем, объясните это обстоятельство до настоящего времени.

Михаил Осипович Жаба, 27 лет от роду, из дворян Виленской губернии Дисненского уезда, римско-католического вероисповедания, на исповеди у Св.[ятого] причастия бываю. В 1863 году был под судом за участие в минувшем польском восстании и по конфирмации был сослан в менее отдаленные места Сибири с лишением некоторых особенных прав. В месяце апреле 1864 года был прислан в Курган. Воспитывался сначала в Гродненском благородном пансионе, потом в Виленском дворянском институте, а по окончании курса наук поступил в 1857 году в Московский университет, где кончил образование в 1862 году по медицинскому факультету со степенью лекаря, холост, занимаюсь практикой и состою вольнонаемным смотрителем по части хозяйственной в курганской городской больнице.

Со времени прибытия в город Курган сначала квартировал с Косецким и Хоминским, а в чьем именно доме, не помню (фамилии хозяина), после квартировал в доме Юрганова с Косецким, Дружбацким, Дубовиком, Зборовским, Карчевским и Скродским, после квартировал в доме Важинской со Зборовским, Дубовиком, Сяноженцким, оттуда перешел на квартиру в доме напротив больницы, но фамилии хозяина не помню, квартировал один, а оттуда в месяце июне 1866 года перешел на квартиру в доме Тюлькина, где я живу по настоящее время с курганским городовым врачом Головкиным и политическим ссыльным Константином Мошарским, а в настоящее время живу один в той же квартире с 20 числа января.

pełnił obowiązki pisarza w tamtejszej policji, a potem pracował w archiwum Sądu Ziemskiego. Na Syberię przybył z żoną Michaliną Felińską (l. 21), urodzoną na Białorusi (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921, Л. 220 об., 237-238, 345-346, 9751).

⁵¹ В оригинале документ имеет форму таблицы, каждая страница текста заверялась подписью опрашиваемого и лицом, ведущим опрос. Для удобства чтения вопросы

2

Объясните, в силу каких убеждений Вы в числе прочих политических ссыльных в 1865 году отговаривали Альберта, а ныне Александра Плисковского, принять православие и даже устраивали⁵² его, Плисковского, убить, если он это исполнит и женится на русской, к чему он имел намерение.

Отговаривал я Плисковского, потому что считал его человеком без образования, человеком, не способным указать даже на разницу между одним вероисповеданием а⁵³ другим, стращать же его я не стращал, потому что всякие угрозы без возможности их исполнения пустое хвастовство, отговаривал же его от женитьбы на том основании, что, по общему отзыву, жена его была нехорошего поведения. Кто же еще более уговаривал его, указать не могу.

3

Так как из обстоятельств производимого мною следствия видно, что Вы были, в числе прочих, членом особого общества, состоящих⁵⁴ из ссыльных поляков, в котором Вы играли роль кассира, то объясните цель этого общества, кто был в этом обществе, кто главные деятели общества. Был ли подготовлен устав или что-либо подобное на существование этого общества; если был, то кто писал таковой? Кому именно из Вас пришла первому мысль устроить это общество. При этом прошу Вас объяснить откровенно цель, состав и образ действия этого общества?

Вследствие печального положения тех из наших товарищей ссыльных, которые были из простого звания, и которые, не получая кормовых денег от полиции, были лишены средств к жизни, между тем, как ни один из них не мог получить никакого занятия вследствие враждебных отношений жителей Кургана ко всем вообще полякам по поводу пожаров, которые приписывались нашим действиям, то из нас, которые имели средства или получали кормовые, давали, сколько кто мог, денег для того, чтобы эти несчастные не погибли от голода. Это был всеобщий союз против голода и холода, почти все принимали участие в этом. Никаких особенных деятелей этого общества не было, никакого писанного устава не было. Кому первому пришла мысль об устройстве этого союза, не могу сказать, каждый только сознавал, без такой помощи многие принуждены будут погибнуть от голода или потерять честь принуждены к тому голодом. Деньги собирались таким образом, что кто-нибудь брал лист бумаги, на нем излагались нужды товарищей неимущих, и с этим листом ходил по квартирам, а каждый записывал на этом листе

пункты мы представили курсивом. Документ был отправлен курганскому городничему и генерал-губернатору Западной Сибири 23 января 1867 г. за №№ 19 и 20 соответственно.

⁵² Устрашали (устаревшая форма).

⁵³ Правильно: и (польской язык).

⁵⁴ Правильно: состоящего.

количество данных денег, и собранные деньги передавались нуждающимся. Деньги эти обыкновенно отдавались мне, а я после с которым-нибудь из товарищей отдавал эти деньги нуждающимся, причем они обыкновенно давали мне расписку в получении этих денег, которые расписки показывал другим для того, чтобы отстранить всякое подозрение от себя в недобросовестности.

4

Поясните, как велика сумма, собранная с Ваших товарищей, сосредотачивалась у Вас? Кто именно ходил по домам собирать с этим подписным листом деньги. С которого именно времени Вы были кассиром и состоите ли и ныне в этой должности как бы общественной.

Суммы значительной никогда не собиралось у нас по той причине, что нужды сотоварищей по мере увеличения количества ссыльных постоянно увеличивались, и потому деньги сейчас были разделяемы. Кто именно ходил по домам, трудно сказать, потому что это поручалось всякому, кто шел ко своим товарищам за каким-нибудь делом. Времени, с которого я был хранителем собранных денег, определить с точностью не могу, но в настоящее время, так как большая часть сотоварищей получила кой-какие занятия, а, следовательно, имеет средства к жизни, на мне больше не лежит эта обязанность, так как уже это общество не существует после бытия господина губернатора у нас, который обязал нас подпиской к тому, чтобы мы бросили все это.

5

Предлагаю Вам объяснить, не были ли кассиром общества сосланных полков Дружбацкий, также Косецкий, Медунецкий, Дубовик, Сяноженицкий, Сосулич, Хоминский, Осуховский, ксендз Ольшевский и Скродский?

Кассирами сказанные лица не были, а давали, также как и другие, деньги нуждающимся товарищам.

6

Значит, они были членами общества?

Если именно это соединение нас для пособия нуждающимся товарищам называется обществом, то они были членами оного.

7

Давали ли деньги в общую Вашу кассу те личности, которые получали пособие от правительства?

Те лица, которые получали по 4 р.[убля] 50 копеек серебром в месяц, давали по возможности по несколько копеек для пособия товарищам, ничего не имеющим и не получающим пособие от правительства.

8

Не были ли при этом со стороны Вашей или тех личностей, которые также собирали означенные деньги, каких-либо притеснений получавшим пособие от правительства?

Не было.

9

Бывали ли собрания или заседания этого общества, и где именно. О чем на этих заседаниях рассуждалось.

Товарищи часто собирались у кого-нибудь, причем, обыкновенно я показывал расписки в удостоверении того, что деньги отданы мною по принадлежности, на эти собрания приходил всякий, кто желал, рассуждали вообще о том, достоин ли кто-нибудь вспомоществования по своему поведению, и действительны ли нужды его или умышленны собственноручно.

10

Был ли извещен об этих собраниях городничий Карпинский, или может быть Вы старались это дело взаимного вспомоществования вести путем неизвестности для других?

Городничий Карпинский не знал об этом, так как об этом мы никому не говорили.

11

Не собирались ли Вы обществом на квартире у Медунецкого, Сосулича и Дружбацкого?

Почти всегда собирались на квартире моей в доме Юрганова, собирались же у указанных личностей как у товарищей, а не для рассуждения о пособии.

12

В какое именно время суток были в Вашей квартире заседания общества для пособия нуждающимся, т.е. днем или ночью?

Бывали, или днем, или вечером.

13

Прошу Вас объяснить мне следующий случай, бывший на одном из собраний общества сосланных поляков: по какому случаю Ваши общественники приговорили к наказанию И. Бревчинского?

Бревчинский, не знаю по какой причине, имел ненависть к госпоже Скродской, во время пасхи 1865 года он на улице ругал ее. После этого во время общественного гулянья в загородной роще он снова публично ее бранил неприличными словами; муж ее, узнав об этом, хотел бежать побить его, но мы, боясь, чтобы вследствие этого не произошло смертоубийство, чего можно ожидать от оскорбленного и находящегося почти в безумии мужа, удержали его и обещали ему дать удовлетворение, и потому сейчас после гулянья отправились на квартиру Бревчинского и там поддержали его, между тем как муж маленько постегал его розгами, после чего, взяв обещание с Бревчинского, что наперед он не будет более делать скандала, мы возвратились домой. На квартиру пошли Скродский, Медунецкий, Дружбацкий, я и Зборовский в 6 часов вечера.

14

Чем именно его наказывали и, хотя примерно, поясните, сколькими ударами?

Березовыми розгами, взятыми из загородной рощи, свидетельницы его поступка. Ударов он получил не более десяти, скорее в виде нравственного наказания, нежели физического.

15

Скажите, кому именно пришла мысль привести в исполнение это наказание над Бревчинским? Не приговорил ли его к этому наказанию в заседании общества Эдуард Радванский.

Эта мысль пришла в самой роще, кому именно из нас, не помню, на этом гулянье Эдуард Радванский, кажется, не был, по крайней мере, я его в роще не видел, заседаний же особых по этому предмету не было.

16

При обыске Вашей квартиры 19^{го} сего января найдена записка исправника Мерцалова на взятие лошадей до с. Моршихи, то потрудитесь объяснить, куда Вы ездили, зачем и почему о своей поездке не просили позволение у городничего Макаревича?

15 января 1867 года господин исправник Мерцалов выдал мне записку на выдачу лошадей за прогоны до с. Моршихи. Ездил же я туда для подачи медицинского пособия волостному писарю Худякову, не уведомил же господина городничего собственно по оплошности, я приехал в Моршиху один и там застал г.[осподина] неперменного заседателя земского суда и исправляющего должность стряпчего; обратно же приехал в Курган вместе с г.[осподином] неперменным заседателем и исправником, которого встретил на обратном пути. Ездил же я туда по приглашению г.[осподина] Батырева, которого об этом просил сам Худяков. Письмо было писано не ко мне, а к господину исправнику, который мне передал письмо г.[осподина] Батырева.

17

Объясните, на какие именно деньги была устроена лавка для продажи товаров в доме Юрганова, с которого времени она была устроена?

Лавки, устроенной правильно в доме Юрганова, не было, а если с денег, взятых от товарищей для раздачи, оставался остаток, то на этот остаток покупался табак, гильзы, спички, свечи, воска и др.[угие] мелкие предметы, которые после продавались нами товарищам; а так как мы, покупая гуртом, выигрывали некоторые проценты, то после продажи этих предметов товарищам по лавочной цене оставались всегда в небольших барышах, которые шли на вспомоществование, оборот почти никогда не превышал сорока рублей.

18

Кто были распорядителями этой продажи и где находились счета по этой продаже.

Главных распорядителей у нас не было, а продажей занимались или я, или со мной квартирующие, счетных книг у нас не было, проданные предметы записывались на отдельных листах, которые после полной продажи товаров и поверки уничтожались. Товарищи мои были Дружбацкий, Косецкий, Дубовик, Карчевский, Зборовский.

19

Ныне существующая лавка на Дворянской улице в д.[оме] Козлова не есть ли продолжением прежней торговли и на тех же началах?

Капитал для составления этой лавочки составилсЯ акционерным образом на правах товарищества, так что после сведения счетов всякий из акционеров получает приходящуюся на него часть барышей, соответственно вложенному капиталу. Торгует в этой лавочке Бышевский, на имя которого взят билет. К этому акционерному обществу я принадлежал в 1865 году, но теперь не принадлежу.

20

С которого именно времени существовала торговля в доме Юрганова, и по какие число и месяц? Имели ли Вы дозволение на эту торговлю? Известно ли было об этой торговле городничему Карпинскому или торговля производилась тайно?

Лавочка существовала в доме Юрганова и, кажется, с месяца ноября или декабря 1864 года до месяца апреля 1865 года. Позволения на эту торговлю не имели. Г.[осподин] городничий не знал об этой торговле, так как мы продавали только своим товарищам ссыльным.

21

Часто ли Вы бывали у городничего Карпинского и в каких были с ним отношениях, и почему при обыске у Вас очутилась его, Карпинского, фотографическая карточка?

Бывали иногда у Карпинского как у знакомого, но редко, карточки фотографической его у меня нет. Карточка Карпинского была в нашей квартире, но она не мне принадлежит.

22

При обыске Вашей квартиры 19^{го} сего января оказались деньги три полушницы, серебряною монетою 31 р.[убль] 85 к.[опеек] и кредитными билетами 32 руб.[ля] сер.[ебром], то и объясните, какие это деньги, т.[о] е.[сть] откуда их приобрели?

Деньги эти принадлежат мне, получил их, занимаясь практикой.

23

Далее при том же обыске у Вас найдены стихи под заглавием: членам товарищества взаимного пособия, то потрудитесь объяснить, кто сочинял их, эти стихи, и кто их писал?

Стихи эти сочинения Фомы Зана, принадлежащего ко обществу Филаретов. Стихи эти мне написал ссыльный товарищ Евцихевич который помер в месяце сентябре или октябре в Кургане.

24

По какому поводу и для какой цели Вы имели эти стихи у себя? Разделяете ли Вы убеждения, высказывания в этих стихах.

Так как Фома Зан пользовался большою популярностью, и нет полного издания его сочинений, то мне хотелось иметь хоть одно его стихотворение. Не разделяю убеждений, высказанных в этих стихах.

25

Чем можете удостоверить, что найденные у Вас стихи, сочиненные, как Вы говорите, Заном, написаны рукою умершего политического ссыльного Евцихевича?

Доказательств на это не имею никаких.

26

Чем Вы можете объяснить записку Ольшевского в получении от Дружбацкого денег 21 руб.[ль] сереб.[ром], которая найдена у Вас при обыске?

Так как Дружбацкий имел много людей, неприязненных ему, то, уезжая из Кургана, он мне передал расписку, полученную им от ксендза Ольшевского, в получении от него денег, дабы в случае, если кто-нибудь будет говорить о нем с нехорошей стороны, я мог показать эту расписку как доказательство его честности.

27

Допускаете ли Вы ко свидетельству под присягой противу Вас: м[адам] Фарафонтову, сына канцелярского чиновника Николая Никифорова, политических ссыльных Гринцевича и Корфа и бывшего стряпчего Орлова?

Мадам Фарафонтову допускаю, Николая Никифорова вовсе не знаю. Гринцевича, Корфа и бывшего стряпчего Орлова допускаю как свидетелей противу меня.

28

Показали ли Вы все справедливо и не имеете ли чего добавить?

Все показал справедливо и добавить ничего не имею.

Корпуса жандармов штабс-капитан Халтурин

При отобраании показаний находился окружной стряпчий (подпись)

**Pytania zadane przez śledczego, radcę dworu M. Popowa
zesłańcowi politycznemu Michałowi Żabie⁵⁵**

Kurgan, 22 stycznia 1867 r.

1

Jak się nazywacie, ile macie lat, jakiego jesteście stanu, jakiego wyznania, czy spowiadacie się i przyjmujecie komunie świętą, kiedy byliście sądzeni, za co i czym sprawa się zakończyła, kiedy przybyliście do Kurganu, gdzie otrzymaliście wykształcenie, żonaty czy kawaler, jakie macie środki do życia. Od czasu przybycia do Kurganu gdzie zamieszkivaliście, z kim, wyjaśnijcie tę okoliczność do czasu obecnego.

Michał, syn Józefa, Żaba, 27 lat, ze szlachty guberni wileńskiej, powiatu dziśnieńskiego, wyznania rzymsko-katolickiego, spowiadam się i przyjmuję komunie świętą. W 1863 roku byłem sądzony za udział w minionym polskim powstaniu i po confirmacji⁵⁶ zostałem zesłany do mniej oddalonych miejsc Syberii z pozbawieniem niektórych praw stanu. W kwietniu 1864 roku przybyłem do Kurganu. Początkowo uczyłem się w Grodzieńskiej Szlacheckiej Pensji, potem w Wileńskim Instytucie Szlacheckim, a po zakończeniu kursu nauk wstąpiłem w 1857 roku na Uniwersytet Moskiewski, gdzie kształcenie ukończyłem w 1862 roku na wydziale medycznym uzyskawszy stopień lekarza, kawaler, zajmuję się praktyką i jestem cywilnym nadzorcą części gospodarczej w kurgańskim szpitalu miejskim.

Z chwilą przybycia do Kurganu początkowo mieszkalem z Koseckim⁵⁷ i Chomińskim, ale w którym domu, nie pamiętam nazwiska gospodarza, następnie kwaterowałem w domu Jurganowa z Koseckim, Drużbackim⁵⁸, Dubowi-

⁵⁵ W oryginale dokument jest sporządzony w formie tabeli. Każda strona tekstu poświadczona była podpisem przesłuchiwanego i przez osobę prowadzącą przesłuchanie.

⁵⁶ Confirmacja – dawniej: zatwierdzenie przez wyższą instancję.

⁵⁷ Apolinary Kosecki, syn Gabriela, szlachcic z guberni wileńskiej (l. 42). Sąd pozbawił go praw i został wysłany na zamieszkanie na Syberię. Do Kurganu przybył w 1864 r. i prowadził kancelarię w miejscowym zarządzie policji, a następnie zajmował się pracami biurowymi w Fedorowskich Zakładach Gorzelnianych (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921, Л. 397-398).

⁵⁸ Joachim Drużbacki, syn Joachima, szlachcic z powiatu żytomierskiego, gubernia wołyńska, (l. 24), katolik, kawaler. Początkowo uczył się w gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, a potem był wolnym słuchaczem w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach. Za udział w powstaniu styczniowym był postawiony pod sąd polowy w Kijowie. Pozbawiony praw, został wysłany na „żytielstwo” do mniej oddalonych miejsc Syberii, z dwuletnią ulgą. Do Kurganu przybył w czerwcu 1864 r., a w lutym 1866 r. został przeniesiony do Tiukały (Tiukalińska). W czerwcu 1866 r. na jego osobistą prośbę naczelnik guberni pozwolił mu przenieść się do Omska (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918, 7921. Л. 403-404, 455-457 об.).

kiem⁵⁹, Zborowskim⁶⁰, Karczewskim⁶¹ i Skrodzkim, potem mieszkałem w domu Warzyńskiej⁶² ze Zborowskim, Dubowikiem, Sianorzenckim⁶³, stąd przeprowadziłem się do domu naprzeciwko szpitala, ale nazwiska gospodarza nie pamiętam, mieszkałem sam, a stamtąd w miesiącu czerwcu 1866 roku przeszedłem na mieszkanie w domu Tiulkina⁶⁴, gdzie mieszkam do dzisiejszego dnia z kurgańskim lekarzem miejskim Gołowko i zesłańcem politycznym Konstantym Mozsarskim, a obecnie mieszkam sam w tym mieszkaniu, od 20 stycznia.

2

Wyjaśnijcie, na jakiej podstawie razem z innymi zesłańcami politycznymi w 1865 roku odradzaliście Albertowi, obecnie Aleksandrowi Pliskowskiemu, przyjęcia prawosławia, a także straszylście Pliskowskiego śmiercią, jeśli on to zrobi i ożeni się z Rosjanką, jak miał zamiar.

Odradzałem Pliskowskiemu, ponieważ uważałem go za człowieka niewykształconego, człowieka nieumiejącego wskazać nawet różnic między jednym wyznaniem a drugim. Straszyć – ja go nie straszyłem, ponieważ jakiegokolwiek groźby bez możliwości ich spełnienia to puste przechwałki, odradzałem mu że-

⁵⁹ Ignacy Dubowik, szlachcic z guberni mińskiej (l. 27), katolik, kawaler. Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie na Syberii. Przebywał w Kurganie, Tomsku, Kuźniecku. W Kurganie pracował w kancelarii zarządu miejskiej policji. Potem prowadził sprawy biurowe u kupca pierwszej gildii Szyszkina. W 1869 r. otrzymał prawo przebywania w guberni wiatkiej i osiedlił się w Wiatce. W 1871 r. uwolniony od nadzoru policji. Wiadomo, że w 1880 r. przebywał w Warszawie (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 10 об.; Он. 5. Д. 7009. Л. 92 об., 98; Он. 6. Д. 7921, Л. 397-398; zob. też http://olnd.ru/06/07_pol.html [dostęp 01.08.2017].

⁶⁰ Roman Zborowski, syn Ksawerego, szlachcic z powiatu radomyskiego guberni kijowskiej (l. 17), katolik, kawaler. Uczył się w gimnazjum kijowskim. W 1863 r. w wieku 17 lat przystąpił do powstania. Był sądzony przed polowym sądem w Kijowie. Został pozbawiony praw i wysłany na zamieszkanie do mniej oddalonych stron Syberii. Do Kurganu przybył w 1864 r. Przebywał także w Tiumeni i w Kaińsku (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7009. Л. 92 об.-93, 98; Он. 6. Д. 7921. Л. 364-372, 401-402; Д. 8960. Л. 67).

⁶¹ Dominik Karczewski, syn Wawrzyńca, szlachcic z guberni mohylewskiej (l. 28). Zgodnie z wyrokiem sądowym pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie na Syberii. Do Kurganu przybył w 1864 r. Pracował jako służący w fabryce kupca kurgańskiego Szyszkina (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921, Л. 247-247 об.).

⁶² Nie można wykluczyć, że w tym domu prawie przez ćwierć wieku (28.12.1832 do 12.02.1857 r.) przebywał uczestnik powstania listopadowego Porfiriusz Warzyński. Zob. <http://kurgan.pro/okn/n004> [dostęp 04.04.2017].

⁶³ Kazimierz Sianorzencki, syn Wawrzyńca, szlachcic, kawaler. Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na „żytielstwo”. W Kurganie przebywał od 1864 r. i zajmował się pracami kancelaryjnym (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11; Он. 6. Д. 7921).

⁶⁴ Prawdopodobnie chodzi o kupca trzeciej gildii Igora Wasilewiczę Tiulkina. Зауральская генеалогия. Курган: история, краеведение, генеалогия. (<http://www.kurgangen.ru/Istoria%20soslovy/Kupechestvo/Kurganskoe%20kupec/S-T/>) [dostęp 04.04.2017].

niaczki na tej podstawie, że w ogólnej opinii jego żona źle się prowadziła. Kto zaś jeszcze go przekonywał, wskazać nie mogę.

3

Ponieważ z przeprowadzonego przeze mnie śledztwa wynika, że byliście pośród innych członkiem specjalnej organizacji, składającej się z zesłanych Polaków, w której pełniliście funkcję kasjera, to wyjaśnijcie cel tej organizacji, kto był w tej organizacji, kim byli główni działacze tej organizacji. Czy był przygotowany regulamin albo coś podobnego funkcjonowania tej organizacji, jeśli był, to kto go napisał? Komu z Was jako pierwszemu przyszła myśl założenia takiej organizacji. Przy tym proszę Was o dokładne wyjaśnienie celu, składu i działalności tej organizacji.

Na skutek żalosnego położenia tych z naszych towarzyszy zesłańców, którzy byli prostego pochodzenia i którzy, nie otrzymując pieniędzy na wyżywienie od policji, byli pozbawieni środków do życia, i kiedy żaden z nich nie mógł znaleźć jakiego zajęcia z powodu wrogiego stosunku mieszkańców Kurganu do wszystkich w ogóle Polaków z powodu pożarów, które nam były przypisywane, ci z nas, którzy mieli środki albo otrzymywali środki na wyżywienie dawali, ile kto mógł, pieniędzy na to, żeby ci nieszczęśnicy nie pomarli z głodu. To był ogólny związek przeciw głodowi i chładowi, prawie wszyscy brali w nim udział. Żadnych osób kierujących tą organizacją nie było, żadnego pisanego regulaminu nie było. Komu pierwszemu przyszła myśl o założeniu tego związku, nie mogę powiedzieć, każdy tylko miał świadomość, że bez takiej pomocy wielu będzie musiało zginąć z głodu albo stracić cześć, przymuszonych do tego głodem. Pieniądze zbierało się w taki sposób, że ktoś brał kartkę papieru, na niej przedstawiało się potrzeby ubogich towarzyszy i z tym spisem chodził po kwaterach, a każdy na tej kartce zapisywał ilość przekazanych pieniędzy, a zebrane pieniądze były przekazywane potrzebującym. Pieniądze te przeważnie oddawane były mnie, a ja później z którymkolwiek z towarzyszy oddawałem te pieniądze potrzebującym, przy czym oni przeważnie kwitowali mi odbiór tych pieniędzy, a pokwitowania pokazywałem innym, aby odsunąć od siebie jakiekolwiek podejrzenie o nieuczciwość.

4

Wyjaśnijcie, jak wielką sumę zebraliście od Waszych towarzyszy. Kto chodził po domach zbierać pieniądze i podpisy pod przekazaną kwotą. Od jakiego czasu byliście kasjerem i czy obecnie pełnicie tę jakby społeczną funkcję?

Znaczących sum nigdy nie zebraliśmy, a to dlatego, że potrzeby współtowarzyszy z powodu zwiększania się ich liczby systematycznie się zwiększały i zebrane pieniądze natychmiast były rozdzielane. Kto rzeczywiście chodził po domach, trudno powiedzieć, ponieważ powierzało się to komukolwiek, kto szedł do swoich towarzyszy w jakiegokolwiek sprawie. Czasu, od którego byłem strażnikiem zebranych pieniędzy, dokładnie określić nie mogę, ale obecnie, ponieważ spora

część współtowarzyszy otrzymała jakieś zajęcie, a co za tym idzie, ma już środki do życia, nie spoczywa na mnie dalej ten obowiązek i ta organizacja nie funkcjonuje od czasu wizyty u nas pana gubernatora, który zobowiązał nas na piśmie, abyśmy to wszystko zarzucili.

5

Polecam Wam wyjaśnić, czy kasjerem związku zesłanych Polaków nie był Družbacki, a także Kosecki, Mieduniecki⁶⁵, Dubowik, Sianorzencki, Sasulicz, Chomiński, Osuchowski⁶⁶, ksiądz Olszewski⁶⁷ i Skrodzki?

Kasjerami wspomniane osoby nie były, a dawali również, tak jak i inni, pieniądze dla potrzebujących.

6

To znaczy, że byli oni członkami organizacji?

Jeżeli rzeczywiście to nasze połączenie w celu pomocy potrzebującym nazywane jest organizacją, to tak, byli oni jej członkami.

7

Czy do wspólnej Waszej kasy pieniądze przekazywały także osoby, które otrzymywały zapomogi od rządu?

Te osoby, które otrzymywały po 4 ruble 50 kopiejek srebrem na miesiąc, dały według swoich możliwości po kilka kopiejek na zapomogi dla towarzyszy, którzy nie mieli niczego i nie dostawali zapomóg od rządu.

8

Nie było przy tym z Waszej strony, albo ze strony osób, które także zbierały wspomniane pieniądze, jakichś szyszan w stosunku do otrzymujących zapomogi od rządu?

Nie było.

⁶⁵ Kazimierz Mieduniecki, syn Józefa, szlachcic z guberni witebskiej (l. 32). Nie ukończył nauki w Uniwersytecie Dorpackim. Wyrokiem sądu pozbawiony praw i wysłany do mniej oddalonych miejsc Syberii. Gubernator Zenowicz przychylił się do jego prośby i pozwolił mu zostać w guberni tobolskiej. Był skierowany w 1864 r. na zamieszkanie do Kurganu. Od 1866 r. przebywał w Tiumeni. W 1867 r. przeniósł się do Semipałatyńska, gdzie pracował jako służący. Z nieznanых powodów znalazł się w guberni irkuckiej, skąd został odesłany 29 maja 1869 r. do Semipałatyńska. Dnia 29 czerwca 1870 r. Mieduniecki wyjechał do Penzy. Na Syberię przybył ponownie, ale tym razem zabrał ze sobą żonę Annę, córkę Ignacego, i syna Ignaca mającego w 1867 r. 5 lat (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 5717, 5747. Л. 4, 8, 25; Он. 5. Д. 7009. Л. 92-92 об., 97; Он. 6. Д. 7921. Л. 372-400; Он. 13. Д. 18510. Л. 3-4).

⁶⁶ Wincenty Osuchowski, szlachcic z guberni grodzieńskiej (l. 53). Prawdopodobnie bez pozbawienia praw został wysłany na „żytielstwo”. Znalazł się w Kurganie. W 1869 r. wyjechał do Królestwa Polskiego (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 70 об.-71; ГАРФ. Ф. 109. 1 экзнедучия. 1871. Д. 62. Л. 457). Za uzupełniające informacje dziękujemy prof. zw. dr hab. Wiktorii Śliwowskiej.

⁶⁷ Stefan Olszewski, syn Karola, ksiądz diecezji płockiej (l. 31). Kształcił się w Seminarium Duchownym w Pułtusku. Został zesłany bez pozbawienia praw w trybie administracyjnym

9

Czy odbywały się zebrania albo posiedzenia tej organizacji i gdzie. Co było przedmiotem rozważań?

Towarzysze często zbierali się u kogokolwiek, przy czym, w trakcie tych spotkań przeważnie pokazywałem spisy poświadczające, że pieniądze były przekazane przeze mnie według uzasadnionych potrzeb. Na zebrania przychodził każdy kto chciał, rozważano ogólnie o tym, czy ktoś jest godny wsparcia z powodu swego prowadzenia, czy prawdziwe są jego potrzeby, czy też wymyślone.

10

Czy o tych zebraniach był powiadamiany horodniczy Karpiński czy też być może staraliście się tę sprawę wzajemnej pomocy innym przeprowadzać w skrytości przed innymi?

Horodniczy Karpiński o tym nie wiedział, ponieważ nikomu o tym nie mówiliśmy.

11

Czy nie zbieraliście się w mieszkaniu Miedunieckiego, Sasulicza i Drużbackiego?

Praktycznie zawsze zbieraliśmy się w moim mieszkaniu, w domu Jurganowa, u wymienionych osób spotykaliśmy się jako u towarzyszy, ale tam nie było rozważań na temat udzielania pomocy materialnej potrzebującym.

12

O jakich porach w ciągu doby odbywały się w waszym domu posiedzenia w sprawie wspomagania potrzebujących, czy to miało miejsce w ciągu dnia, czy nocą?

Odbywały się albo w ciągu dnia, albo wieczorem.

13

Proszę wyjaśnijcie mi następujący przypadek, który miał miejsce na jednym z zebrań związku zesłanych Polaków: z jakiego powodu Wasi działacze ukarali Brewczyńskiego?

Brewczyński, nie wiem z jakiej przyczyny, nienawidził pani Skrodzkiej, w czasie Wielkanocy 1865 roku ubliżył jej na ulicy. Następnie podczas wspólnej zabawy w podmiejskim zagajniku znowu ją publicznie zwymyślał nieprzyzwoitymi słowami. Kiedy jej mąż się o tym dowiedział, chciał iść i go pobić, ale my, bojąc się, ażeby wskutek tego nie doszło do zabójstwa, czego można się spodziewać po znieważonym i będącym w szale mężu, powstrzymaliśmy go i obiecaliśmy mu dać zadośćuczynienie, dlatego też od razu po spacerze udaliśmy się do mieszkania Brewczyńskiego i tam przytrzymaliśmy go, podczas gdy mąż troszkę

do Kurganu. Przebywał także w Tobolsku, gdzie miał możliwość spełniania posług religijnych. Zmarł w 1881 r. (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 74 об.-75, 225 об.-226; Он. 6. Д. 7921. Л. 54; Он. 10. Д. 16834).

wychłostał go różgami, po czym, przyjąwszy obietnicę od Brewczyńskiego, że więcej nie będzie urządzał skandalu, wróciliśmy do domów. Do mieszkania poszli Skrodzki, Mieduniecki, Družbacki, ja i Zborowski o godzinie 6 wieczorem.

14

Czym dokładnie go ukaraliście i choć przykładowo wyjaśnijcie, ile otrzymał uderzeń (razów).

Brzozowymi różgami wziętymi z zagajnika, miejsca jego postępku. Razów otrzymał nie więcej niż dziesięć, bardziej był to rodzaj kary moralnej, aniżeli fizycznej.

15

Powiedzcie, komu konkretnie na myśl przyszło to ukaranie Brewczyńskiego? Nie skazał go przypadkiem na tę karę, podczas posiedzenia organizacji Edward Radwański⁶⁸?

Ten pomysł przyszedł w samym zagajniku, komu konkretnie, nie pamiętam, na tym spacerze Edwarda Radwańskiego, zdaje się nie było, chyba że go w zagajniku nie widziałem, osobnych posiedzeń w tej sprawie nie było.

16

Podczas przeszukania Waszego mieszkania, 19 tego stycznia, znaleziono notatkę naczelnika Miercałowa o wzięciu koni do s.[ioła] Morszychy⁶⁹, więc postarajcie się wyjaśnić, dokąd jeździliście, po co i dlaczego nie prosiliście o zgodę na swój wyjazd horodniczego Makarewicza⁷⁰?

15 stycznia 1867 roku pan isprawnik Miercałow, przekazał mi notatkę zawierającą polecenie na wydanie koni do s.[ioła] Morszychy. Jeździłem tam, żeby podać lekarstwo gminnemu pisarzowi Chudiakowi. Nie powiadomiłem pana

⁶⁸ Edward Radwański, ur. w 1830 r., szlachcic z powiatu trockiego (gubernia wileńska), za udział w powstaniu został pozbawiony praw stanu i zesłany na osiedlenie do Kurganu. Prawdopodobnie dzięki jednej z amnestii mógł opuścić Kurgan. Pozostał tutaj jego brat Jan, z którym Edward nie utrzymywał zbyt bliskich kontaktów. Jan ożenił się z Rosjanką, a dzieci z tego małżeństwa zachowały wiarę katolicką i znały język polski. Radwańscy prowadzili duże gospodarstwo, w którym zatrudniali kilkoro osób, prawdopodobnie polskich zesłańców. Na Syberii znalazło się jeszcze dwóch braci Radwańskich – Konstantyn i Wiktor. Konstantyn został zesłany na katorgę do Nerczyńska. Po odbyciu kary, schorowany, chciał zamieszkać w Kurganie przy braciach, by otoczyli go opieką. Otrzymał pozwolenie i pracował w składzie win. Niewykluczone, że pozostał na stałe w Kurganie (ГҮТО ГАТ. Ф. II152. Он. 7. Д. 157; Он. 36. Д. 178; Ф. II417; Он. 2. Д. 1920; <http://www.kurgangen.ru/photos/thumbnails.php?album=290> [dostęp 03.06.2017]. Natomiast Wiktor został zesłany do Biełozierska w obwodzie wołogodzkiem (zob. jego list do brata Edwarda z 21 stycznia 1865 r., nienumerowany).

⁶⁹ Obecnie wieś Morszycha znajduje się w rejonie makuszyńskim (kurgańska obłast', ok. 100 km od Kurganu).

⁷⁰ Bolesław Stanisławowicz Makarewicz pełnił obowiązki kurgańskiego horodniczego w latach 1867-1873.

horodniczego właściwie przez niedopatrzenie. Przyjechałem do Morszychy sam i tam spotkałem p[ana] stałego ławnika sądu ziemskiego oraz pełniącego obowiązki nadzorca sądowego. Z powrotem do Kurganu przyjechałem razem z panem stałym ławnikiem sądu i isprawnikiem, którego spotkałem w drodze powrotnej. Jeździłem tam na zaproszenie p.[ana] Batyriewa, którego prosił o to sam Chudiakow. List był pisany nie do mnie, ale do pana isprawnika, który przekazał mi list p[ana] Batyriewa.

17

Wyjaśnijcie, za jakie pieniądze został urządzony sklep do sprzedaży towarów w domu Jurganowa, w jakim czasie został on urządzony?

Sklepu, urządzonego właściwie w domu Jurganowa, nie było, a jeśli z pieniędzy zebranych od towarzyszy w celu rozdania zostawała reszta, to za tę resztę kupowało się tabakę, gilzy, zapalki, świeczki, szuwaks i inne drobne przedmioty, które później sprzedawaliśmy towarzyszom; a ponieważ my, kupując hurtem, zyskiwaliśmy jakieś procenty, więc po sprzedaży tych przedmiotów towarzyszom po cenie sklepowej zawsze mieliśmy niewielkie zyski, które szły na pomoc. Obrót praktycznie nigdy nie przewyższał czterdziestu rubli.

18

Kim byli kierownicy tej sprzedaży i gdzie znajdowały się rachunki za tę sprzedaż?

Głównych kierowników nie było, a sprzedaż zajmowałem się albo ja, albo zamieszkujący ze mną, ksiąg rachunkowych nie mieliśmy, sprzedane przedmioty zapisywaliśmy na oddzielnych listach, które potem po całkowitej wyprzedaży towarów i po sprawdzeniu, były niszczone. Wspólnikami moimi byli Drużbacki, Kosecki, Dubowik, Karczewski i Zborowski.

19

Czy obecnie istniejący sklep na ulicy Dworiańskiej w domu Kozłowa nie jest przypadkiem kontynuacją handlu na wcześniej obowiązujących zasadach?

Kapitał dla założenia tego sklepu zebrano na wzór akcyjny, na zasadach stowarzyszenia, tak że po obrachunku każdy z akcjonariuszy otrzymuje przypadającą na niego część zysku, odpowiednio do włożonego kapitału. W tym sklepiku handluje Byszewski, na którego nazwisko został wydany dokument. Do tego towarzystwa akcyjnego należałem w 1865 roku, ale teraz nie należę.

20

Od jakiego właściwie czasu odbywało się handlowanie w domu Jurganowa, i do jakiego dnia i miesiąca. Czy mieliście na ten handel pozwolenie? Czy o tym handlu wiedział horodniczy Karpiński, czy handlowano potajemnie?

Sklepik funkcjonował w domu Jurganowa, zdaje się, od miesiąca listopada albo grudnia 1864 roku do kwietnia 1865 roku. Pozwolenia na ten handel nie mieliśmy. Pan horodniczy nie wiedział o tym handlu, ponieważ my sprzedawaliśmy tylko swoim towarzyszom zesłańcom.

21

Czy często bywaliście u horodniczego Karpińskiego i w jakich byliście z nim stosunkach i dlaczego podczas przeszukania u Was znalazła się jego, Karpińskiego, fotografia?

Bywałem czasem u Karpińskiego jak u znajomego, ale rzadko, jego fotografii nie mam. Fotografia Karpińskiego była w naszym mieszkaniu, ale nie należy ona do mnie.

22

Podczas przeszukania Waszego mieszkania 19 tego stycznia znaleziono pieniądze, trzy połusznice⁷¹, w sr[ebrych] monetach 31 r[ubli] i 85 k[kopiejek] i w banknotach 32 rub[le], w takim razie wyjaśnijcie, co to za pieniądze, to znaczy skąd je otrzymaliście?

Pieniądze te należą do mnie, otrzymałem je jako zapłatę za praktykę lekarską.

23

Przy tymże przeszukaniu znaleziono u Was wiersze pod tytułem: „Członkom Towarzystwa Wzajemnej Pomocy”, to postarajcie się wyjaśnić, kto tworzył te wiersze i kto je przepisywał?

Te wiersze to utwory Tomasza Zana⁷², należące do towarzystwa Filaretów. Wiersze te przepisał mi towarzysz zesłania Jewcichiewicz⁷³, który umarł we wrześniu lub w październiku w Kurganie.

24

Z jakiego powodu i w jakim celu mieliście te wiersze u siebie? Czy podzielacie poglądy zawarte w tych wierszach?

Ponieważ Tomasz Zan cieszył się ogromną popularnością, a nie ma pełnego wydania jego utworów, to chciałem mieć u siebie chociaż jeden jego wiersz. Nie podzielałem poglądów zawartych w tych wierszach.

25

Czym możecie udowodnić, że znalezione u was wiersze, napisane, jak powiadacie, przez Zana, zostały przepisane ręką zmarłego zesłańca politycznego Jewcichiewicza?

Nie mam na to żadnych dowodów.

⁷¹ Piotr I wprowadził w obieg miedzianą monetę – połuszkę, co odpowiadało ¼ miedzianej kopiejki. W latach 1700-1810, a następnie 1850-1866 nominal na monetach oznaczano słowem połuszka. W latach 1839-1846, a następnie 1867-1917 połuszka odpowiadała ¼ kopiejki srebrem.

⁷² Tomasz Zan (1796-1855), poeta, członek towarzystwa filomatów. Miał duży wpływ na Adama Mickiewicza i w ogóle młodzież wileńską. W 1823 r. był aresztowany i zesłany do Orenburga. Autor wielu utworów okolicznościowych, z których pewna część się nie zachowała.

⁷³ Antoni Jewcichiewicz, syn Józefa, w Kurganie znajdował się pod nadzorem policji. W sierpniu 1865 r. za pozwoleniem władz przebywał w Presnogorskiej stancji celem leczenia się kumyssem (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Л. 6310. Л. 4).

26

Jak możecie wyjaśnić pokwitowanie Olszewskiego dotyczące otrzymania od Drużbackiego pieniędzy w wysokości 21 rub[li] sreb[rem], które znaleziono u was podczas przeszukania?

Ponieważ Drużbacki miał wielu nieprzychylnych mu ludzi, wyjeżdżając z Kurganu, przekazał mi pokwitowanie, otrzymane od księdza Olszewskiego, że otrzymał od niego pieniądze, abym w przypadku, gdyby ktoś źle mówił o nim, mógł pokazać to pokwitowanie jako dowód jego uczciwości.

27

Dopuszczacie do świadczenia przeciw Wam pod przysięgą: p[anią] Farafontową, syna urzędnika kancelaryjnego Mikołaja Nikiforowa⁷⁴, zesłańców politycznych Hryncewicza i Korfa oraz byłego nadzorcę Orłowa?

Panią Farafontową dopuszczam, Mikołaja Nikiforowa zupełnie nie znam, Hryncewicza, Korfa i byłego nadzorcę Orłowa dopuszczam, jako świadków przeciwko mnie.

28

Czy zeznaliście wszystko uczciwie i nie macie czegoś do dodania?
Wszystko powiedziałem uczciwie i nie mam niczego do dodania.

Sztabskapitan korpusu żandarmów Chałturin

Przy odbieraniu zeznań był obecny nadzorca okręgowy (podpis)

Nr 12

Постановление следователя надворного советника М. Попова и штабс-капитана корпуса жандармов Халтурина по рассмотрению показаний Михаила Жабы⁷⁵

1867 г. января 23. Курган

1867 года января 23^{го} дня следователь надворный советник Попов и корпуса жандармов штабс-капитан Халтурин, рассмотрев показания, данные

⁷⁴ Nikołaj Pietrow Nikoforow (l. 26), prawosławny, wdowiec. Zajmował się sprawami kancelaryjnymi w kurgańskim Sądzie Ziemskim, a jednocześnie pełnił funkcję nadzorcy akcyzy w Kurganie (ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 470-470 об.).

⁷⁵ Постановление отправлено курганскому городничему и генерал-губернатору Запальной Сибири 23 января 1867 г. за №№ 19 и 20, соответственно.

сего числа политическим ссыльным Михаилом Осиповичем Жаба, нашли, что означенный Жаба завиняется⁷⁶ в следующем:

1. В препятствовании политическому ссыльному Альберту, а ныне Александру Плисковскому принять православие и жениться на русской девице.

2. Как главный участник бывшего в г.[ороде] Кургане в 1864 и 1865 годах тайного общества из ссыльных поляков, под фирмою «товарищество взаимного пособия», в котором Жаба играл роль главного кассира.

3. В нанесении в вечернее время политическому ссыльному Бревчинскому в квартире его побоев, скопом.

4. В тайной продаже товаров в конце 1864 и начале 1865 годов.

5. В хранении у себя стихов, сочиненных политическим ссыльным Ф. Законом, вольного содержания.

Кроме того, Жаба навлекает на себя сильное подозрение в том, что деланные им препятствия Альберту, а ныне Александру Плисковскому на принятие православия и женитьбу на русской, сопровождалось угрозами лишить Плисковского жизни.

Вследствие сего, следователь Попов и капитан Халтурин, сообразив сделанные лекарем Жабою преступления с 319 и 1489 ст.[атьями] и имея в виду 191 ст.[атью] уложения о наказаниях издания 1866 года, постановили: политического ссыльного Михаила Осиповича Жабу заключить в Курганский тюремный замок на основании 134 ст.[атьи] XV т.[ома] св.[ода] зак.[онов], кн.[иги] II, о чем составить журнал и донести генерал-губернатору Западной Сибири.

Следователь, надворный советник М. Попов

Корпуса жандармов штабс-капитан Халтурин

При объявлении постановления находился окружной стряпчий (подпись)

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 203-203 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Postanowienie sędziego śledczego radcy dworu M. Popowa i sztabskapitana korpusu żandarmów Chałturina po rozpatrzeniu zeznań Michała Żaby⁷⁷

Kurgan, 23 stycznia 1867 r.

Dnia 23 stycznia 1867 r. sędzia śledczy radca dworu Popow i sztabskapitan korpusu żandarmów Chałturin, po rozpatrzeniu zeznań złożonych w tym dniu

⁷⁶ Обвиняется (*устаревшая форма*).

⁷⁷ Postanowienie wysłano kurgańskiemu horodniczemu i generałowi-gubernatorowi Syberii Zachodniej 23 stycznia 1867 r. Pisma nosiły nr 19 i 20.

przez politycznego zesłańca Michała Żabę, syna Józefa, osądzili, że wspomniany Żaba jest winny tego, że:

1. Przeszkadzał politycznemu zesłańcowi Albertowi, obecnie Aleksandrowi, Pliskowskiemu w przyjęciu prawosławia i ożenkowi z rosyjską panną.
2. Był głównym uczestnikiem istniejącego w Kurganie w latach 1864-1865 tajnego związku zesłanych Polaków, pod nazwą „Towarzystwo Pomocy Wzajemnej”, w którym Żaba pełnił funkcję głównego kasjera.
3. Brał udział w wieczornym najściu wraz z gromadą na mieszkanie zesłańca politycznego Brewczyńskiego i pobiciu go.
4. Zajmował się tajną sprzedażą towarów w końcu 1864 roku i początkach 1865 roku.
5. Przechowywał u siebie wiersz zesłańca politycznego Tomasza Zana, mający charakter wolnomyślicielski.

Oprócz tego Żaba ściąga na siebie duże podejrzenie, że czynionym przez niego przeszkodom Albertowi, obecnie Aleksandrowi, Pliskowskiemu, w przyjęciu prawosławia i ożenku z rosyjską panną towarzyszyły pogrozki pozbawienia Pliskowskiego życia.

Wskutek tego śledczy Popow i kapitan Chałturin, rozważając dokonane przez lekarza Żabę przestępstwa, z artykułu 319 i 1489 i mając na uwadze artykuł 191 kodeksu karnego z 1866 roku, postanowili: zamknąć zesłańca politycznego Michała Żabę, syna Józefa, w kurgańskim więzieniu, na podstawie artykułu 134, XV tomu Zbioru Praw, k.[sięga] II, o czym postanowiono sporządzić odpowiednie pismo i donieść generałowi-gubernatorowi Syberii Zachodniej.

Sędzia śledczy, radca dworu M. Popow

Sztabskapitan korpusu żandarmów Chałturin

Przy ogłaszaniu postanowienia obecny był nadzorca okręgowy (podpis).

Nr 13

Постановление следователя надворного советника М. Попова по рассмотрению перевода бумаг, отобранных у политических ссыльных

1867 г. января 24. Курган

1867 год 24 января. Следователь, надворный советник Попов, рассмотрев перевод писем, отобранных при обыске у политических ссыльных – доктора Жабы, Сосулича, Радванского, Мошарского и курганского городского врача Головки, нашел следующее:

I. По письмам, отобранным у доктора Жабы.

№ 42. Стихи под заглавием «Членам товарищества взаимного пособия».

В этих стихах, между прочим, говорится:

«Среди зимы и льдов, в краю неверных (rogańców)

Где тиран угасить наш огонь стремится,

Где все остынет, кроме сердца изгнанников».

№ 53. Из этого письма видно, что корреспонденция между политическими ссыльными бывает помимо цензуры.

№ 55. Письмо от Мицкевича к Жабe от 7^{го} декабря 1865 года из Ишима в Курган. В этом письме, между прочим, говорится: «Мы никаким способом не можем прийти до порядка с известною организацией, ибо тут имеем добрых панов сивобородых, которым сильно хочется руководить и для того порядочных парализуют разными сплетнями и подрывают репутацию и доверие, которыми пользуются от товарищей. Стараемся, их сбыть, но ничего не поделаешь, ибо и до сих пор уверены, что со временем получают (...) власти абсолютной, ни о чем же ином и думать не хотят. Уставы, которые Вы прислали, ни коим образом не могли быть приняты, несмотря на двукратное оглашение их в собраниях; общие голоса выкрикивали: тирания, деспотизм, из-под которого мы, слава Богу, отчасти освободились. Трудно совещаться с необразованными, а немного здесь нас таких, которые что-либо понимали, а потому и наилучшие наши желания разбиваются о затвердевшие убеждения». Далее говорится следующее: «После нового года нужно будет еще раз подумать об известном кружке, но, если бы еще нам хотя несколько человек с известным убеждением и характером, иначе не мыслимо что-либо провести». И, наконец, в заключение говорится: «Если г.[осподин] Жаба имеет доказательства или помнит лучше обстоятельства нашей московской жизни в Московском университете, то просил бы о представлении их, я же убедился бы, что это один из тех троих, которых называли: мудрый, сильный, красивый».

№ 60. Письмо Медунецкого к Жабe от 20 января 1866 из Ялуторовска в Курган. Это письмо оканчивается иезуитским правилом: «не смотрите на мои действия, а делайте так, как я говорю».

№ 62. Письмо от Григория Мицкевича⁷⁸ к Жабe из Тобольска в Курган. Это письмо включает в себе указание, что письма пересылались чрез какого-то воина курганской армии – Александрова (вероятно казак), привозившего Моргевича. Кроме того, замечаются следующие данные: «у нас (т.е. в Тобольске) всем дают кормовые без различия, имеешь ли или не имеешь докторского свидетельства о болезненном состоянии».

№ 66. Письмо это включает указание, что корреспонденция между политическими ссыльными ведется помимо цензуры.

⁷⁸ *Tak w dokumencie. Właściwie: Мацкевича.*

№ 70. Письмо от Медунецкого к Жабе от 15 июля 1865 г.[ода] из Пресногорьковска в Курган. Оно заключает в себе следующее: «Теперь брат тебе (т.е. Жабе) пора к труду, приготовляя вновь прибылых к предстоящим выборам, которые скоро наступят, и потому их нужно узнать и втянуть некоторое время».

№ 71. Письмо от Медунецкого к Жаба, из Пресногорьковска в Курган. Оно заключает следующее: «Если будете писать ко мне, то пишите на имя Круковичевой». Далее говорится: «относительно Ваших товарищеских дел, поняли ли, как нужно поступить с Шкультецким и проч.[ими]. Заплятальско-го приняли, не уведомивши нисколько о том наших остальных. Это может вызвать неудовольствие и, чего Боже упаси, непорядки. Кроме того, тебе нужно со всеми сблизиться, самому трудиться и иметь в виду, «чтобы дели-гованные не забывали своих обязанностей, ибо много есть между нашими таких, на которых нужно право свое или первенство свое оказывать, а оставивши их самих, они испортятся; не забудь о Луневском, уже глубоко залез, не обративши на него внимание. С ним худой конец может быть и за каждого из подобных людей, (...), мы ответим пред краем (родиной) и своею совестью». (Письмо это переслано через судью Тюнеева).

№ 72. Расписка ксендза Ольшевского от 15 января 1866 г.[ода], выданная Дружбацкому в получении от него денег из кассы 21 руб.[ль] сер.[ебром].

II. По бумагам, отобранным от Ксаверия Сосулича.

1. Проходное свидетельство за № 40 на имя государственного крестьянина Владимирской губернии Максима Морозова как принадлежащее к делам курганской полиции, а оказалось у Сосулича.
2. Ключки изорванных бумаг, писанные рукою Сосулича, указывают, что обществом ссыльных поляков в Кургане налагались на виновных штраф и телесная кара.

III. По письмам, отобранным у Радванского.

№ 85. Письмо от Корфа к Радванскому, заключает в себе, между прочим, следующее: «я так устроился, что письма прямо получаю с почты».

IV. По бумагам, отобранным от Мошарского, ничего не найдено.

V. По бумагам, отобранным от Головки.

1. Черновой отзыв, по делу о крестьянине Запольском, писанный рукой Сосулича.

Стр.[аница] 19. Подлинное отношение курганского окружного врача Ольгата от 16 декабря 1866 года за № 270, о том, чтобы запретить лечить больных

по городу и округу, находящемуся при курганской окружной больнице в качестве фельдшера, политическому ссыльному Довгяло.

Вследствие всего этого, следователь надворный советник Попов постановил: о найденном в переводах означенных бумаг у политических ссыльных: Жабы, Сосулича, Радванского и городского врача Головки составить журнал и обстоятельства эти своевременно включить в вопросные пункты, которые будут предложены прикосновенным к следствию лицам. Следователь, надворный советник М. Попов.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 501-503. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Postanowienie sędziego śledczego radcy dworu M. Popowa po rozpatrzeniu tłumaczenia dokumentów odebranych politycznym zesłańcom

Kurgan, 24 stycznia 1867 r.

24 stycznia 1867 roku. Sędzia śledczy, radca dworu Popow, po rozpatrzeniu przetłumaczonych listów, które zabrano w trakcie przeszukania u politycznych zesłańców: doktora Żaby, Sasulicza, Radwańskiego, Moszarskiego i kurgańskiego lekarza miejskiego Gołowko, ustalił, co następuje:

I. Z pism znalezionych u doktora Żaby.

Nr 42. Wiersze pod tytułem „Członkom Towarzystwa Wzajemnej Pomocy”.

W wierszach tych mówi się między innymi:

„Śród zim i lodów, w krainie pohańców,

Gdzie tyran zgasić nasz ogień się wadzi,

Gdzie wszystko ostygnie, prócz serca wygnańców”⁷⁹.

Nr 53. Z tego listu wynika, że korespondencja pomiędzy zesłańcami politycznymi odbywa się z ominięciem cenzury.

Nr 55. List od Mickiewicza⁸⁰ do Żaby z 7 grudnia 1865 roku z Iszymia do Kurganu. W liście tym mówi się między innymi „W żaden sposób nie możemy dojść do porządku z wiadomą organizacją, bowiem mamy tu dobrych panów siwobrodych, którzy bardzo mocno chcą przewodzić i w tym celu paraliżują porządkowych różnymi plotkami i podważają reputację i zaufanie, którym cieszą się ich towarzysze. Staramy się ich pozbyć, ale nic nie zrobisz, albowiem dotychczas są

⁷⁹ Cały tekst zob. rozdz. II, dokument nr 50.

⁸⁰ Cezary Mickiewicz (1838-1904), był zesłany na Syberię Zachodnią i zostawił pamiętnik, który jest przechowywany w Muzeum w Licheniu.

przekonani, że z czasem otrzymają (...) władzę absolutną, o niczym innym nie chcą myśleć. Regulaminy, które przysłaliście, nie mogły być przyjęte w żaden sposób, mimo dwukrotnego ich ogłoszenia na zgromadzeniach; dały się słyszeć powszechne głosy: tyrania, despotyzm, spod którego my, chwała Bogu, częściowo wyzwoliliśmy się. Trudno się naradzać z niewykształconymi, a niewielu jest nas tutaj takich, którzy by cokolwiek rozumieli, dlatego też nawet nasze najlepsze życzenia rozbijają się o zatwardziałe przekonania”. Dalej jest mowa o następującym: „Po nowym roku trzeba będzie raz jeszcze pomyśleć o wiadomym kółku, ale potrzeba nam jeszcze choć kilku osób ze znanymi przekonaniem i charakterem, inaczej nie jest prawdopodobne cokolwiek przeprowadzić”. I na zakończenie mówi się: „Jeśli pan Żaba ma dowody albo pamięta dokładnie warunki naszego moskiewskiego życia na Uniwersytecie Moskiewskim, to prosiłbym o przedstawienie ich, mógłbym się przekonać, czy jest on jednym z tych trzech, których nazywaliśmy: mądry, silny, piękny”.

Nr 60. List Miedunieckiego do Żaby, z 20 stycznia 1866 roku z Jałutorowska do Kurganu. List ten kończy się jezuicką zasadą: „nie patrzcie na moje działania, ale czyńcie tak, jak ja wam mówię”.

Nr 62. List od Grzegorza Mackiewicza⁸¹ do Żaby z Tobolska do Kurganu. List ten zawiera w sobie wskazówkę, że listy przesyłane były przez jakiegoś żołnierza armii kurgańskiej – Aleksandrowa (prawdopodobnie kozak), który przywoził Morgiewicza⁸². Oprócz tego zamieszczone są też inne informacje: „u nas, (to jest w Tobolsku) wsparcie dają wszystkim bez różnicy, czy masz czy nie masz świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia”.

Nr 66. List ten zawiera informację, że korespondencja pomiędzy zesłańcami politycznymi odbywa się z ominięciem cenzury.

Nr 70. List od Miedunieckiego do Żaby z 15 lipca 1865 roku z Priesnogorkowska do Kurganu. Zawiera on co następuje: „Teraz bracie (to jest Żaba) tobie czas do pracy, by przygotować nowo przybyłych do zbliżających się wyborów, które nastąpią wkrótce, dlatego trzeba ich poznać nie tracąc czasu”.

Nr 71. List od Miedunieckiego do Żaby z Priesnogorkowska do Kurganu. Zawiera on co następuje: „Jeśli będziecie do mnie pisać, to piszcie na nazwisko

⁸¹ Grzegorz Mackiewicz, syn ziemianina z guberni mohylewskiej. Przebywał na zesłaniu w Tobolsku, a później w Omsku (<http://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php> [dostęp 18.01.2018]).

⁸² Trudno ustalić, o którego Morgiewicza chodzi. W Tobolsku na zesłaniu przebywali: 1) Aleksander Morgiewicz, szlachcic z guberni wileńskiej; 2) Ignacy Morgiewicz, szlachcic z guberni wileńskiej, który na zesłaniu w Tobolsku znalazł się już w 1864 r. 3) Piotr Morgiewicz, brat Ignacego; 4) Ilia Morgiewicz, szlachcic, organista z kościoła św. Rafała w Wilnie; 5) Aleksy Szymon Morgiewicz (ГИАОО. Ф. 3. Он. Д. 10388; <http://genealogia.okiem.pl/powstania/index.php> [dostęp 18.06.2017]).

Krukowiczowej”. Dalej mówi się: „w odniesieniu do spraw Waszego towarzystwa, czy wiecie już, jak należy postąpić ze Szkulcieckim i innymi. Zapłatałskiego przyjęli, wcale o tym nie zawiadamiając pozostałych naszych. To może wywołać niezadowolenie i, od czego Boże chroń, nieporządki. Oprócz tego musisz się ze wszystkimi zbliżyć, samemu starać się, mając na uwadze, żeby delegowani nie zapominali o swoich obowiązkach, albowiem pośród naszych jest wielu takich, przed którymi należy swoje prawo i pierwszeństwo okazywać, a pozostawieni sami, oni się zepsują; nie zapomnij o Łuniewskim, zaszedł za daleko, nie zwróciwszy na niego uwagi. Może źle skończyć, a za każdego z podobnych ludzi, (...) odpowiemy przed krajem (ojczyzną) i swoim sumieniem”. List ten przesłano przez sędziego Tiuniejewa.

Nr 72. Notatka księdza Olszewskiego z 15 stycznia 1866 roku, wydana Drużbac-kiemu, jako pokwitowanie danych mu pieniędzy z kasy, 21 rubli srebrem.

II. Z papierów zabranych Ksaweremu Sasuliczowi.

1. Przejściowe świadectwo o numerze 40 na nazwisko chłopca z dóbr skarbowych guberni włodzimierskiej Maksyma Morozowa, jako należące do spraw policji kurgańskiej, a znalezione u Sasulicza.
2. Skrawki podartych papierów, pisanych ręką Sasulicza, ukazują, że społeczność zesłanych w Kurganie Polaków nakładała na winnych kary pieniężne i cielesne.

III. Z pism odebranych Radwańskiemu.

Nr 85. List od Korfa do Radwańskiego zawiera w sobie między innymi: „ja tak się urządziłem, że listy otrzymuję prosto z poczty”.

IV. W papierach odebranych Moszarskiemu nie znaleziono niczego.

V. Z papierów zabranych Gołowko.

1. Brudnopis odezwy w sprawie chłopca Zapolskiego, pisany ręką Sasulicza. Str.[ona] 19. Autentyczne pismo kurgańskiego lekarza okręgowego Olgiata z 16 grudnia 1866 roku, nr 270, o tym, żeby zakazać leczenia chorych w mieście i w okręgu zatrudnionemu w kurgańskim szpitalu okręgowym w charakterze felczera zesłańcowi politycznemu Dowgiałło.

W następstwie tego wszystkiego, śledczy – radca dworu Popow – postanowił: o znalezieniu w tłumaczeniach wyszczególnionych listów u zesłańców politycznych Żaby, Sasulicza, Radwańskiego i lekarza miejskiego Gołowko sporządzić protokół i sprawy te w odpowiednim czasie włączyć do pytań, które będą postawione osobom uczestniczącym w śledztwie.

Sędzia śledczy, radca dworu M. Popow.

Nr 14

Дополнительные вопросы, данные Михаилу Жабе⁸³

1867 г. января 28. Курган

1

В дополнении данных Вами мне ответов прошу Вас объяснить: Вы говорили, что в обществе Вашем под фирмою Товарищества взаимного пособия не было никакого устава, но, между прочим, из письма Мицкевича к Вам от 7^{го} декабря 1865 года, отобранного при обыске, видно, что Вы к Мицкевичу посылали устав общества, то повторяю свою просьбу, объяснить теперь нужно, где находится этот устав, кто его сочинял и какая именно была его цель?

Устава писанного не было, а были скорее правила (не писанные), как вести жизнь, по той причине, что всякий поступок дурной со стороны нашей, не был отношен ко личности его совершившей, ко всем полякам; правила эти были следующие: не пьянствовать, не играть в карты, особенно в азартные игры, не иметь связей с развратными женщинами, не вступать в брак, об этих правилах именно я и писал именно к товарищу, никто этих правил не сочинял, а они составились по малу и исполнялись только теми, кто чувствовал потребность в их исполнении.

2

До прибытия в Курган знали ли в бытность Вашу в Московском университете означенного Мицкевича.

Я имел с ним знакомство в Московском университете, после же того как он кончил курс, я с ним не встречался.

3

Через кого именно Вы переписывались с Мицкевичем и находитесь ли ныне в таковой?

Правильной переписки я с ним не имел, писал к нему один или два раза, сказанное письмо я получил чрез купца Балакшина Константина Николаевича.

4

Политический ссыльный Ксаверий Сосулич платил в общую кассу Вашего общества?

⁸³ В оригинале документ имеет форму таблицы, каждая страница текста завершалась подписью опрашиваемого и лицом, ведущим опрос. Для удобства чтения вопросы мы представили курсивом.

Сосулич тоже давал деньги для пособия бедным товарищам, которая деньги обыкновенно хранились у меня.

5

Из отобранных от Вас бумаг видно, что Вы в бытность Вашу в Московском университете нашли одно из следующих имен: мудрый, сильный и красивый, то объяснено какие призвания принадлежало Вам собственно и кто были остальные два? И почему эти имена усвоены за Вами и теми двумя, о которых я Вас спрашивал?

Эти названия были даны мне и моим братьям еще в Виленском Дворянском институте, а так как почти все, кончавшие курс в Виленском Дворянском институте, поступали после в Московский университет, то эти названия и остались за нами. Меня называли мудрый, другого моего брата Каспера Жабу, ныне сосланного на житье в Верхотурье, сильным, а третьего брата Степана, умершего в 1862 году, называли красивым.

6

Предъявляемые ныне Вам письмо от Медунецкого, написано на имя Марии Александровны Крюкович из Петропавловска, каким образом Вы его получили и не получали еще каких-либо писем чрез нее, и кто эта госпожа, где она жила и где теперь живет?

Сказанное письмо от Медунецкого я получил чрез Марью Александровну Крюкович, больше писем под её адресом не получал. Крюкович была женой одного ссыльного гражданского, после смерти мужа она была экономкой у г.[осподина] городничего Карпинского, где она находится теперь, не знаю, но знаю только то, что она уехала вместе с г.[осподином] Карпинским в Томск. Письмо это получил в то время, когда она была экономкой у г.[осподина] Карпинского.

7

Из письма курганского купца Константина Балакишина от 29 июня 1865 г.[ода] видно, что он просил Вас прислать бобровых капель, то прошу Вас объяснить, посылали ли Вы к нему тогда капель, просимых ним, для какой именно надобности и откуда взялись те капли?

Бобровые капли я г.[осподину] Балакишину посылал, так как они ему были нужны для ребенка, который был болен, взял же я их за рецептом из вольной аптеки, находящейся при городской больнице.

8

Сколько именно времени эта аптека существует при городской курганской больнице?

Кажется, с 1865 года, наверно, не помню.

Из письма от политического ссыльного И. Праги, писанного к Аннолинарию Косецкому, как Вы говорите теперь, видно, что и Вы получали частным образом письмо помимо цензуры, то объясните чрез кого Вы эти письма получали и по какой причине не предъявляли их городничему?

Сказанное письмо я получил чрез торгующего казака из Туринска, г.[осподину] городничему я не предъявлял, так как на это письмо не обратил внимания.

Надворный советник М. Попов.

Корпуса жандармов штабс-капитан Халтурин

При отобрании показаний находился окружной стряпчий (подпись)

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 219-220 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Pytania uzupełniające zadane Michałowi Żabie⁸⁴

Kurgan, 28 stycznia 1867 r.

1

W uzupełnieniu danych mi przez Was odpowiedzi proszę, żebyście mi wyjaśnili: Mówiliście, że w waszej organizacji pod nazwą Towarzystwo Wzajemnej Pomocy nie było żadnego regulaminu, ale między innymi z listu Mickiewicza do Was z 7 grudnia 1865 roku, odebranego przy przeszukaniu, wynika, że posyłałiście do Mickiewicza taki regulamin, więc powtarzam moją prośbę o objaśnienie teraz, gdzie znajduje się ten regulamin, kto go sporządził oraz jaki był jego cel?

Regulaminu pisanego nie było, ale były zasady niepisane, jak kierować swoim życiem, ponieważ jakikolwiek zły postępek z naszej strony nie był uważany za sprawę odnoszącą się tylko do osoby, która go uczyniła, ale do wszystkich Polaków; te zasady były następujące: nie pić, nie grać w karty, szczególnie w gry hazardowe, nie mieć kontaktów z rozwiązłymi kobietami, nie zawierać małżeństw. O tych zasadach ja rzeczywiście pisałem do towarzysza [Mickiewicza], nikt ich nie sporządził, ułożyły się same, a kierowali się nimi tylko ci, którzy odczuwali taką potrzebę.

⁸⁴ W oryginale dokument zapisany jest w formie tabeli. Dla ułatwienia odczytu tekstu pytania zadawane przez śledczego zostały zaznaczone kursywą.

2

Czy do momentu przybycia do Kurganu znaliście z czasów swojej bytności w Uniwersytecie Moskiewskim wspomnianego Mickiewicza?

Znałem się z nim z Uniwersytetu Moskiewskiego, po skończeniu przez niego kursu nie spotykałem się z nim.

3

Za czym pośrednictwem korespondowaliście z Mickiewiczem i czy obecnie również utrzymujecie korespondencję?

Prawdziwej korespondencji z nim nie miałem, pisałem do niego raz czy dwa razy. Wspomniany list otrzymałem przez kupca Bałakszyna Konstantego Mikołajewicza⁸⁵.

4

Czy zesłaniec polityczny Ksawery Sasulicz wnosił składki do ogólnej kasy Waszego towarzystwa?

Sasulicz także przekazywał pieniądze na zapomogi dla biednych towarzyszy, które to pieniądze przeważnie przechowywane były u mnie.

5

Z zabranych Wam papierów wynika, że podczas swojej bytności w Uniwersytecie Moskiewskim nosiliście jedną z następujących nazw: mądry, silny i piękny, to wyjaśnijcie które określenie należało do was osobiście oraz kim byli pozostali dwaj? Dlaczego takie miana przybraliście Wy i ci dwaj, o których Was pytałem?

Takie nazwy były nadane mnie i moim braciom jeszcze w czasach Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego, a ponieważ praktycznie wszyscy, którzy kończyli kurs w Wileńskim Instytucie Szlacheckim, wstępowali potem na Uniwersytet Moskiewski, to i te nazwy z nami zostały. Mnie nazywali mądrym, drugiego mojego brata Kacpra Żabę, obecnie zesłanego na zamieszkanie do Wierchoturie, silnym, a trzeciego brata Stefana, który zmarł w 1862 roku, nazywali pięknym.

⁸⁵ Konstantyn Mikołajewicz Bałakszyn, starszy syn kurgańskiego kupca 3 gildii Nikołaja Jakowlewicza, człowieka wykształconego, mającego kontakty z zesłanymi do Kurganu dekabrystami. W 1860 r. Konstantyn za zasługi dla służby publicznej został jałutorowskim starostą, a w 1861 r. przybył do Kurganu i mieszkał tu przez kilka lat. W lipcu 1864 r. w wieku 23 lat ożenił się z 17-letnią Jewgieniją Michajłowną Fiodorowną. Bardziej znany był jego starszy brat Aleksandr Mikołajewicz Bałakszyn – przemysłowiec, założyciel związku syberyjskich korporacyjnych towarzystw „Junion” (zob. A.M. Васильева. Курганское купечество (конец XVIII – начало XX века), <http://www.kurgangen.ru/Istoria%20soslovy/Kupechestvo/Kurganskoe%20kupec/> [dostęp 23.04.2017]).

6

Okazany Wam obecnie list od Miedunieckiego, napisano na nazwisko Marii Aleksandrowny Krukowicz⁸⁶ z Pietropawłowska, w jaki sposób go otrzymaliście i czy otrzymywaliście przez nią jeszcze jakieś listy, kim jest ta pani, gdzie ona mieszkała i gdzie mieszka teraz?

Wspomniany list od Miedunieckiego otrzymałem poprzez Marię Aleksandrownę Krukowicz, więcej listów pod jej adresem nie otrzymałem. Krukowicz była żoną jednego z zesłańców państwowych, po śmierci męża była gospodynią u horodniczego Karpińskiego, gdzie ona znajduje się teraz, nie wiem, wiem tylko to, że wyjechała razem z panem Karpińskim do Tomsku. List ten otrzymałem wtedy, kiedy ona była gospodynią u horodniczego Karpińskiego.

7

Z listu kupca kurgańskiego Konstantego Bałakszyna z 29 czerwca 1865 roku wynika, że prosił Was o przysłanie bobrowych kropeł, proszę o wyjaśnienie, czy posyłałście mu krople, o które prosił, po co i skąd je wzięliście?

Bobrowe krople⁸⁷ wysyłałem panu Bałakszynowi, ponieważ on ich potrzebował dla dziecka, które było chore. Wziąłem je na receptę w aptecę, znajdującą się przy szpitalu miejskim.

8

Ile czasu istnieje ta apteka przy kurgańskim szpitalu miejskim?

Zdaje się, od 1865 roku, na pewno nie pamiętam.

9

Z listu od zesłańca politycznego J. Pragi⁸⁸, pisanego do Apolinarego Koseckiego, jak teraz mówicie, wynika, że i Wy otrzymywaliście listy prywatnie, z ominięciem cenzury, to wyjaśnijcie, przez kogo Wy te listy otrzymywaliście oraz z jakiego powodu nie przedstawialiście ich horodniczemu?

Wspomniany list otrzymałem za pośrednictwem handlującego kozaka z Turyńska, a panu horodniczemu nie przedstawiłem, ponieważ na ten list nie zwróciłem uwagi.

Sędzia Śledczy, radca dworu M. Popow

Sztabskapitan korpusu żandarmów Chałturin

Przy odbieraniu zeznań był obecny nadzorca okręgowy (podpis).

⁸⁶ Maria Aleksandrowna Krukowicz, młodsza córka dekabrysty Aleksandra Fedorowicza Briggiena, żona polskiego zesłańcy Wincentego Krukowicza, syna Klemensa. Po jej śmierci dzieci usynowił Michaił Awenirowicz Karpiński (Культурное наследие города Кургана. <http://kurgan.pro/okn/n004> [dostęp 23.04.2017]).

⁸⁷ Krople z bobrka trójlistkowego, byliny bagiennej, były stosowane w lecznictwie.

⁸⁸ Józef Praga, szlachcic. Za udział w powstaniu styczniowym wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na „żytielstwo” do Turyńska w guberni tobołskiej. Zajmował się pracami kancelaryjnymi (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11 об.).

№ 15

Вопросные пункты, данные политическому ссыльному Эдуарду Радванскому⁸⁹

1867 г. февраля 1. Курган

1

Как Вас зовут, сколько имеете от роду лет, из какого происходите звания; бываете ли на исповеди и у Св.[ятого] Причастия, какого вероисповедания. За что именно судились, когда, где и чем дело кончено? Грамотны или нет, женаты или холосты, какие имеете средства к своему существованию.

Зовут меня Эдуард Пляцидович Радванский, 37 лет, происхожу из дворян Виленской губернии, Трокского уезда. Вероисповедания Римск[о]-Католического, на исповеди и у Св.[ятого] Причастия бываю. В 1863 году по подозрению в участии в бывшем польском восстании был судим в г.[ороде] Вильно и по конфирмации генерала Муравьева приговорен к лишению личных прав и ссылке на житье в Сибирь. В 1864 г. в июле месяце прибыл в Курган. По-русски малограмотен, но писать могу. Женат, имею сына, они находятся на родине. По прибытии в Курган получал пособие, но теперь более уже года как не получаю. Имею в г.[ороде] Кургане питейное заведение.

2

Не известно ли Вам что-либо о бывшем в г. Кургане тайном обществе, члены которого собирали деньги, то объясните учет этого общества и вообще все то, что Вы знаете об нем, и не принадлежали ли Вы к членам этого общества.

К членам тайного общества я никогда не принадлежал, но действительно политический ссыльный Дружбацкий Иоахим приезжал верхом на лошади ко мне в питейное заведение и звал на собрание, может в 1865 году, еще летом. Собрание это поляков было у Дружбацкого в доме Юрганова, но я не поехал, и вообще с самого приезда своего в Курган удалял от себя всех. Прежде же этого зова на собрание Дружбацкий, Медунецкий, Зборовский предлагали мне, чтобы я дал сколько-нибудь денег в кассу на выпуск книг, лекарств и варшавских газет и для пособия больным, я дал им кажется тридцать копеек сер.[ебром], (...) для бедного семейства Шелни, но больше не давал, за что они и не были довольны на меня. У кого же они, т.е. деньги,

⁸⁹ В оригинале документ имеет форму таблицы, каждая страница текста завершалась подписью опрашиваемого и лицом, ведущим опрос. Для удобства чтения вопросы пункты мы представили курсивом.

хранились – я не знаю. От взноса в кассу я отказался, потому что Генрих Гринцевич и Александр Корф мне сказали, чтобы я этого не делал, ибо они на эти деньги будут пьянствовать и ими сами [пользоваться]. Дошли ли по назначению деньги, тридцать копеек, которые я дал, не знаю. Некоторые из товарищей, но кто именно, указать не могу, говорили мне, что на наши деньги они устроили, т.е. Дружбацкий, Медунецкий и Зборовский, какую-то лавку, следовательно, слова Корфа и Гринцевича подтвердились.

3

Летом 1865 года не были ли Вы назначаемы некоторыми из поляков судьей для наложения взыскания с политического ссыльного Бревчинского за его, может быть, предосудительные поступки? Кто Вас приводил к присяге, когда и где, и что именно Вам было известно об этом наказании.

По истине говоря, что меня никто не приводил к присяге для правильного суждения Бревчинского, которого, как я слышал, наказали розгами за то будто бы, что Бревчинский пропел сложенную про г.[оспожу] Скродскую песню «пошла пани под нары, за ней ксендз викарий». Эту песню сложили еще во время пути по этапам. Судьей в этом деле я никогда не был, да и вообще от тех поляков всегда удалялся, за что они меня недолюбливали. Кто же именно был участником наказания Бревчинского, я не знаю.

4

В какой степени высказанное Вами во 2м пункте допроса справедливо?

Всё, что я ныне показал, могу подтвердить под присягою, так как это истина.

5

Все ли показанное Вами справедливо и нет ли чего добавить?

Показал все справедливо и более добавить ничего не имею.

Корпуса жандармов штаб капитан Халтурин

При отобрании показаний находился окружной стряпчий (подпись)

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 282-283. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Pytania zadane zesłańcowi politycznemu Edwardowi Radwańskiemu⁹⁰

Kurgan, 1 lutego 1867 r.

⁹⁰ W oryginale dokument ma formę tabeli, każda strona tekstu zawiera podpis przesłuchiwane go i osoby zadającej pytania. Dla ułatwienia odczytu tekstu pytania zadawane przez śledczego zostały zaznaczone kursywą.

1

Jak się nazywacie, ile macie lat, z jakiego stanu pochodzicie; czy chodzicie do spowiedzi i Komunii Świętej, jakiego wyznania. Za co konkretnie byliście sądzeni, kiedy, gdzie i jak zakończyła się sprawa? Wykształcony czy nie, żonaty czy kawaler, jakie posiadacie środki na swoje utrzymanie?

Nazywam się Edward, syn Placyda Radwański, lat 37, pochodzę ze szlachty guberni wileńskiej, powiatu trockiego. Wyznania rzymskokatolickiego, chodzę do spowiedzi i Komunii Świętej. W 1863 roku z powodu podejrzenia o udział w byłym polskim powstaniu byłem sądzony w m.[ieście] Wilnie i na podstawie konfirmacji generała Murawjowa zostałem skazany na pozbawienie praw obywatelskich i zesłanie na Syberię. W miesiącu lipcu 1864 r. przybyłem do Kurganu. Słabo znam język rosyjski, ale pisać w tym języku mogę. Jestem żonaty, mam syna, oni znajdują się w kraju. Po przybyciu do Kurganu otrzymałem zapomogę rządową, ale już od roku jej nie otrzymuję. Prowadzę w Kurganie szynk.

2

Czy wiecie cokolwiek o byłym potajemnym towarzystwie w Kurganie, którego członkowie zbierali pieniądze; wyjaśnijcie działalność tego towarzystwa i wszystko to co wiecie o nim i czy nie należeliście do tego towarzystwa.

Członkiem tego towarzystwa nigdy nie byłem, lecz istotnie zesłaniec polityczny Joachim Drużbacki przyjeżdżał do mnie na koniu, do szynku, i zapraszał na spotkanie, chyba jeszcze w latem 1865 roku. To zebranie Polaków miało miejsce u Drużbackiego [zamieszkałego] w domu Jurganowa, ale ja nie pojechałem, i w ogóle od chwili przyjazdu do Kurganu odsunąłem się od wszystkich. Przed tym zaproszeniem na zebranie Drużbacki, Mieduniecki, Zborowski proponowali mi, abym dał trochę pieniędzy do kasy, na zakup książek, gazet warszawskich i lekarstwa dla chorych. Dałem im, zdaje się, trzydzieści srebrnych kopiejek, (...) dla biednej rodziny Szelni, ale więcej nie dawałem, z czego nie byli oni zadowoleni. U kogo przechowywali oni pieniądze – nie wiem. Odmówiłem składki do kasy, ponieważ Henryk Hryniewicz i Aleksander Korf powiedzieli mi, że bym tego nie robił, dlatego że pieniądze te pójdą na pijaństwo i spożytkują je sami. Czy pieniądze, te trzydzieści kopiejek, które dałem, wykorzystano zgodnie z przeznaczeniem – nie wiem. Niektórzy z towarzyszy, lecz kto konkretnie – nie mogę powiedzieć, mówili mi, że za nasze pieniądze oni, tj. Drużbacki, Mieduniecki i Zborowski, utworzyli jakiś sklep, zatem słowa Korfa i Hryniewicza potwierdziły się.

3

Czy latem 1865 roku nie byliście wyznaczeni przez niektórych Polaków na sędziego do ukarania zesłańca politycznego Brewczyńskiego za jego, być może, naganne postępowanie? Kto nakłaniał Was do przysięgi, kiedy i gdzie i co mianowicie wiecie o tym ukaraniu?

Prawdę mówiąc, nikt nie namawiał mnie do przysięgi w celu słusznego osądzenia Brewczyńskiego, którego, jak słyszałem, ukarano różgami za to, że podobno Brewczyński zaśpiewał piosenkę ułożoną o pani Skrodzkiej „poszła pani pod nary, za nią ksiądz wikary”. Tę piosenkę ułożyli jeszcze w trakcie marszu etapami. Sędzią w tej sprawie nigdy nie byłem, a w ogóle od tych Polaków trzymałem się z daleka, za co mnie oni nieszczerzynie lubili. Kto konkretnie był uczestnikiem ukarania Brewczyńskiego, nie wiem.

4

W jakim stopniu odpowiedź na drugie pytanie jest prawdziwa?

Wszystko, co powiedziałem wcześniej, mogę potwierdzić pod przysięgą, ponieważ jest to prawda.

5

Czy wszystko, co przedstawiliście, jest prawdą i czy możecie jeszcze coś dodać?
Powiedziałem całą prawdę i nie mam nic do dodania.

Sztab kapitan korpusu żandarmów Chałturin

Podczas przesłuchania obecny był nadzorca okręgowy (podpis)

Nr 16

**Предъявление титулярного советника Карпинского чиновнику
особых поручений Главного управления Западной Сибири
надворному советнику и кавалеру господину Попову⁹¹**

1867 г. февраля 8. Курган

В разъяснение обстоятельств, по которым я был спрашиваю Вашим Высокоблагородием, имею честь изложить здесь категорически и более подробно все то, что отвечал я на вопросы Ваши: чтобы правительство мнение могло выдать, чем обуславливались поступки мои, во коих я обвиняюсь.

а) В г.[ород] Курган городничим поступил я во время сильного волнения местных жителей после пожаров, опустошивших четвертую часть города, четвертую по числу домов, а по качеству их – самую главную центральную часть. Волнение жителей произошло сколько от значительных потерь при пожарах и страха от ожидания новых пожаров, столько же и от столкновения их с ссыльными польскими мятежниками, к которым народная молва

⁹¹ Документ получен 8 февраля 1867 г., исходящий № 3.

относила и причину самих пожаров; волнение это усиливалось от разглашения ложных слухов неблагонамеренными людьми, а недоверие поддерживало эти слухи. Пожарная часть, сколько от небрежности общества, растерявшегося от пожаров, сколько же и от самих пожаров, была в крайне расстроенном положении, а полиция наполнена пьяными и дурного поведения писцами, так что, начиная с секретаря, я должен был тотчас заменить их другими. Принимая в основание такое положение города, г-н начальник губернии, предоставил мне (как усмотрите из представленного уже мною Вам в копии предписания от 29 сентября 1864 г.[ода] за № 5833^м) право предпринять все возможные меры к водворению спокойствия и порядка. На меня упала трудная роль – независимо устройства пожарной и полицейской частей – приобрести доверие местных жителей и вместе с тем, по секретной инструкции министерства, приобрести доверие и уважение врагов их – поляков, обеспечить гражданский быт последних через приискание им занятий, которые бы удалили их от вредной для общественного спокойствия праздности, ознакомиться с их поведением и даже образом мыслей. Видя, что причиною волнения жителей были сколько неблагонамеренные люди из поселенцев и т.[ому] п.[одобные] разгласители лживых слухов, населявшие город, столько же и некоторые из поляков, и, зная, что некоторые из поляков за дурное поведение в видах восстановления общественного спокойствия удалены были еще прежде прибытия моего в Курган по распоряжению г.[осподина] начальника губернии управлявшим городом чиновником Петровым, а на оставшихся в Кургане обращено внимание в отношении обеспечения их нужд, – я признал необходимым сообразоваться в этом случае с политикою г.[осподина] начальника губернии⁹². В видах предупреждения новых пожаров и возмущений мне дозволено было действовать как наивозможно быстро, чтобы подавить зло в самом начале. Между тем я был для Кургана человек новый, мало знакомый и с характером возмущений, и с большинством жителей, а ссыльных поляков вовсе не знал ни по отношениям их к жителям, ни по степени их благонадежности в отношении к правительству. Изучивши, сколько мог, на скорую руку, поверхностно обстоятельства и причины пожаров и возмущения, я решил, что для возникновения спокойствия и порядка необходимо, между прочим, удалить из города всех тех, кто может быть хоть малейшею причиной к нарушению спокойствия. Для собрания сведений о таких личностях я прибежал к местным жителям и к тем из поляков, которые по отзыву первых по образу мыслей оказывались более благонамеренными. На этом основании удалены мною с разрешения г.[осподина] начальника губернии некоторые

⁹² Подчеркнуто карандашом.

из поляков и многие из разных классов людей, промышлявших мошенничеством, кражами или проводивших праздную жизнь, в том числе и поселенец Андрей Запольский, состоявший долгое время под надзором моим по обвинении его некоторыми лучшими гражданами – как разглашатель ложных слухов и мошенник (в чем он после обличен через следствие). Многих из праздных поляков упросил я жителей принять в услужение, обнадеев жителей, что если кто-либо из (последних) поляков⁹³ окажется неблагонадежным, то тот будет немедленно удален из города. Сначала к полякам, привыкшим к праздности, не вполне прививался труд, но когда они увидели на самом деле, что те из них, которые не оправдали своего поведения, были удалены, а оставшиеся по распоряжению г.[осподина] начальника губернии обязаны подписками об исправлении своего поведения под страхом за противное ссылки в Берёзов и Обдорск, – тогда мера эта постепенно начала оказывать медленный успех, – и в продолжение 2-х годичного моего управления Курганом, я достиг полного спокойствия; в чем свидетельствуюсь обществом курганских граждан, которые до того довольные были моим управлением, что в 1866 году, узнав, что меня перемещают в другой город, посылали депутацию к начальнику губернии, прося об оставлении меня в Кургане до совершенного водворения в нем спокойствия.

б) В виду охранения спокойствия чрез пресечение праздности между поляками и соблюдения казенного интереса, идущего на содержание поляков, не имеющих занятий, я, тех из поляков, которые не знали иного ремесла, кроме письмоводства, старался поместить в частные конторы и присутственные места; некоторых поместил и в полицию, где они оказались дельными писцами. Потом последовало распоряжение правительства о воспреещении полякам заниматься в полиции. Распоряжение это застало меня в то время, когда нужны были мне при многосложных трудах моих к водворению спокойствия дельные писцы, – когда я вынуждаем был сменить один за другим трех секретарей, и один до того оказался нетерпимым на службе, что начал растрчивать получаемые им по делам фальшивые деньги. Поэтому я ходатайствовал у г.[осподина] начальника губернии об оставлении хотя на некоторое время в полиции тех из поляков, которые оказались более благонадежными – и получил на то разрешение. Но когда последовало распоряжение г.[осподина] начальника губернии, чтобы все поляки, безусловно, уволены были от занятий по полиции, – я тотчас же уволил их; оставив только двух (Дуквича и Сосулича) при занятиях в тюремном отделении, так как распоряжением высшего правительства не воспреещалось полякам заниматься в присутственных местах, кроме полиции.

⁹³ Слово «поляков» написано над словом «последних», видимо в качестве его замены.

в) Когда г.[оспожа] Фарафонтова обнаружила пропаганду свою женить молодых поляков на горничных, я нисколько не препятствовал в отношении принятия ими православия, считая моею обязанностью поддерживать господствующее вероисповедание, к которому и я принадлежу, почему на вопрос священно-церковнослужителей по этому предмету дал положительный ответ, что препятствий на вступление в православие нет, что Вы, г.[осподин] следовательно, можете усмотреть из дел курганского духовного правления. Что же касается вступления поляка Плисковского в брак с горничною Фарафонтовой, то я вопрос по этому предмету представив в рассмотрение г.[осподина] начальника губернии, имея в виду, в-первых, то, что всякая перемена в быту ссыльных поляков должна совершаться с разрешения губернской власти, во-вторых, Плисковский получал казенное содержание, которое с вступлением его в брак должно было увеличить ущерб казны, в-третьих, вступление Плисковского в православие не по убеждению, а по увлечению к горничной г.[оспожи] Фарафонтовой, могло повести к другим вредным последствиям: он мог обдуматься и тайно увлечь в католицизм жену свою и – что более опасно – детей; в-четвертых, восстановленное мною спокойствие в городе после выше объясненных катастроф могло нарушиться чрез ненависть поляков к туземцам, могли образоваться вновь столкновения первых с последними и, наконец, поляки могли основать на этом какой-либо вымысел, вредный чести русского правительства, чему и были примеры во время подавления восстания. Эти соображения, а не иные какие-либо побуждения, заставили меня просить разрешения г.[осподина] начальника губернии, от которого и получил я ответ в отобранной от меня Вами в последствии при обыске бумаге; впрочем, я, в ожидании ответа, не препятствовал Плисковскому вступать в брак; он был совершен в Кургане до получения мною разрешения от губернатора. Что я содействовал даже обращению в православие – на это есть факт. Политический ссыльный Арцимович, придя ко мне, объявил, что он намерен принять православие по убеждению в превосходстве оного пред католицизмом. Я тотчас же выдал ему свидетельство на это, и он принял православие. Надобно заметить к оправданию моему, что это было еще до свадьбы Плисковского и обращения его в православие.

г) Г.[осподин] окружной стряпчий Орлов, держа сторону г.[оспожи] Фарафонтовой, вступил сначала со мною в словесные споры, кончившиеся тем, что он принял на себя роль начальника надо мною и начал письменно требовать от меня немедленного удаления от занятий из полиции поляков, отчего завязались между нами личности, вследствие которых, я и написал ему известную Вам бумагу, отобранную от меня при обыске, бумагу, отражающую сознание моего долга и тех прав, которые принадлежали мне по должности моей и ту силу характера, которую я должен был усвоить себе, охраняя общественное спокойствие. Написать такого содержания бумагу

я вызван был приказательным, резко затрагивавшим самолюбие, тоном бу-
маги г.[осподина] Орлова.

д) Будучи обязан по инструкции министра знать не только поведение местных поляков, но и самый их образ мыслей, чтобы следить, не появится ли между ними какой-либо вредной для правительства пропаганды, – я должен был войти с ними в более близкие отношения, насколько позволял мне долг полицейского чиновника; иначе не мыслимо знание образа мыслей, особенно, если нужно знать образ мыслей человека, имеющего причины скрывать их. Не изучивши образа мыслей поляков и характеров, я не мог бы быть полезным правительству в данный момент настолько, насколько требуется от начальника полиции. От этого сближения некоторые личности, не понявшие мою цель и имевшие притом причины питать ко мне неудовольствие вследствие разных личных побуждений, начали придавать иной смысл и значение моим действиям и распускать неблагоприятную для меня молву; опираясь на нее, выступили на сцену доносители.

е) Как припомнил я ныне, Ровинский выслан из Кургана в первый раз за дурное поведение и праздную жизнь и связь с следовавшим за кражи в тюрьме поляком Стерповичем, а потом, во второй раз, по распоряжению г.[осподина] начальника губернии за обман его; о чем имеется предписание при делах курганской полиции.

ж) При следствии Вы меня спрашивали о разговоре с г.[осподином] Орловым относительно г.[оспожи] Фарафонтовой. Повторяю, я этого разговора не помню по той простой причине, что не всякий, особенно ничтожный, разговор может впечататься в память. Будучи раздражен против Орлова и Фарафонтовой из личностей между теми, я, быть может, и сказал что-либо наперекор им и вопреки собственных своих убеждений, что нередко случается при разговорах ссорящихся лиц; такие разговоры нельзя принимать в основание по делам, особенно делам серьезным. При том, будучи обязан разными предписаниями и инструкциями следить за образом мыслей политических ссыльных, даже студентов, состоящих на службе, и т.[ому] п.[одобных] личностей, – полицейский чиновник иногда по обязанности и необходимости должен принимать на себя роль, не согласную с его убеждениями и образом мыслей, иначе роль полицейского агента будет слишком ограничена и не принесет пользы делу. По крайней мере, действуя так по некоторым делам, (в которых)⁹⁴ я имел нередко благоприятный успех в пользу службы.

з) Что поселенец Запольский вредный для общества человек, и высылка его была в видах общественного спокойствия необходима, что он интриговал поляков против русских и русских против поляков, распускал ложные

⁹⁴ Скобочками автор документа помечал лишнее слово.

слухи, – это подтвердят некоторые курганские жители: староста Папулов и купец Березин; притом Запольской по решению полиции оставлен в сильном подозрении по делу о пропаже денег у врача Головки. Выслать его из Кургана косвенным путем я признавал необходимым, чтобы он из мщения не мог разглашать вредных для общественного спокойствия слухов, которые, как не безызвестно Вам, составляют в уездных городах тему для суждений и возрастают иногда до таких размеров, что в глазах разгуливающих под конец суждений муха делается слоном. Этот-то фантастический слон и был причиною страдания Кургана в 1864 году; появлением его воспользовались неблагонамеренные и левоверные люди, и вследствие того город пылал, а жители волновались.

и) Действия мои в отношении управления поляками, я старался по возможности всегда согласовывать с местными обстоятельствами, крайним моим пониманием вещей, совестью и инструкциями начальства. Если в описанную мною эпоху моей службы сделал я какие-либо ошибки или промахи, то покорнейше прошу начальство мое оказать мне снисхождение, по крайней мере за ту пользу, которую я принес г.[ороду] Кургану, и за многолетнюю мою бесполезную службу. Повторяю, я имел в виду предписания и инструкции от властей; послушаться же власти, особенно в деле политики я считал и считаю преступлением, и тем более, что я коренной русский, почти сибиряк, не посвященный в тайны политики в отношении польского мятежа и высылки в Сибирь поляков. Полицейский строгий надзор за ними при том гуманном духе инструкций, которые требуют от начальника полиции в одно и то же время и строгости надзора, и тайны его, и гуманного и вкрадчивого обращения с высланными, и знания их образа мыслей, я находил трудноисполнительным, терялись в догадках и держались одной только главной цели охранения общественного спокойствия, чего требовали и те обстоятельства, при которых служил я в Кургане. Трудность надзора и облегчилась только несколько с назначением, и то под конец моей службы в октябре месяце 1866 года, особой команды для надзора за ссыльными; но и с этой командой, состоящей из людей неграмотных, тайный надзор оказывался неудобоисполнительным, особенно в мало населенном уездном городе, где становится известною всякая приезжая личность в самый день въезда в город. – Что я чужд всяких противных престолу и отечеству партий – это доказывается и службой моей в Ишиме, где я, чрез благовременное устройство пожарной части и удаление людей неблагонамеренных, устранил возможность сжечь город после двенадцати покушений на это, каковая заслуга моя значится и в моем формуляре.

Титулярный советник М. Карпинский

Tłumaczenie

Wyjaśnienie radcy tytularnego Karpińskiego dla urzędnika do specjalnych poleceń Głównego Zarządu Syberii Zachodniej, nadwornego radcy i kawalera pana Popowa⁹⁵

Kurgan, 8 lutego 1867 r.

W celu wyjaśnienia okoliczności, o które byłem przez Waszą Wysokość pytany, mam honor przedstawić w tym miejscu kategorycznie i bardzo dokładnie wszystko to, co [już] odpowiadałem na Wasze pytania, żeby rząd mógł wydać opinię, czym było spowodowane moje postępowanie, za które jestem obwiniany.

a) Do Kurganu, jako horodniczy, przybyłem w momencie wielkich niepokojów mieszkańców, które były skutkiem pożarów. Spustoszyły one czwartą część miasta, czwartą, jeśli chodzi o liczbę domów, ale jeśli chodzi o jakość – to samą główną, centralną część⁹⁶. Niepokoje mieszkańców spowodowane były zarówno znacznymi stratami poniesionymi w pożarach oraz strachem przed nowymi pożarami, jak i konfliktem z zesłanymi polskimi buntownikami, w których ludzkie gadanie upatrywało przyczyny samych pożarów. Niepokoje te nasiliły się z chwilą rozsiewania fałszywych pogłosek przez nieżyczliwych ludzi, a brak zaufania [do przestępców politycznych] te pogłoski podtrzymywał⁹⁷. W służbie pożarniczej, zarówno przez opieszałość mieszkańców, tracących głowę na skutek pożarów, jak i przez same pożary – nastąpiło całkowite rozprężenie. W policji wszyscy byli pijani, podobnie jak urzędnicy, tak że poczynawszy od sekretarza, musiałem ich niezwłocznie zamienić innymi. Biorąc pod uwagę taką sytuację miasta, pan naczelnik guberni⁹⁸ dał mi (co wynika z już przeze mnie przedstawionej Wam kopii polecenia z 29 września 1864 roku nr 5833) prawo do podjęcia wszystkich możliwych środków, mających na celu wprowadzenie spokoju i po-

⁹⁵ Dokument otrzymany 8 lutego 1867 roku i zapisany w dzienniku pism wchodzących pod numerem 3.

⁹⁶ Autor w ten sposób podkreśla, że budynki w centrum miasta miały większą wartość, dlatego straty spowodowane przez pożar trzeba byłoby szacować jako większe.

⁹⁷ Historycy potwierdzają te fakty. Zygmunt Librowicz w dwadzieścia lat po tych wydarzeniach pisał: *Pierwsze lata [stosunek] miejscowej ludności Kurganu do Polaków był tak zły, że właściciele domów nie chcieli wynajmować wygnańcom mieszkań i grozili nawet rzezią. Wygnańcy obawiali się chodzić po mieście inaczej, jak po kilku lub kilkunastu razem i to z kijami (Polakom broni palnej nie wolno było mieć). Na noc schodzili się do policji i zajmowali w niej wszystkie kąty, śpiąc na stołach, ławkach, ziemi, schodach. Do tego nawet doszło, że zmuszeni byli wynieść się za miasto i uformować tam obóz, postavili straż i tak mieszkali przez jakiś czas.* Z. Librowicz, *Polacy w Syberii*, wyd. 2, Wrocław 1993, s. 207-208.

⁹⁸ Mowa o A.I. Despot-Zenowiczu.

rządków. Znalazłem się w trudnej roli. Niezależnie od zmian przeprowadzanych w oddziale przeciwpożarowym i policji trzeba było zdobyć zaufanie miejscowych mieszkańców, a razem z tym, na podstawie tajnej instrukcji ministerstwa, również zaufanie i szacunek ich wrogów – Polaków. [Należało] Zabezpieczyć byt tych ostatnich przez znalezienie im zajęć, które oddaliłyby ich od wrogiej dla spokoju społecznego beczynności, zapoznać się z ich zachowaniem i nawet sposobem myślenia⁹⁹. Widząc, że przyczyną niepokojów byli zarówno niezyczliwi ludzie pośród przesiedleńców i im podobni, głoszący fałszywe pogłoski mieszkańcy miasta, jak również i z Polaków, wiedząc także, że dla zapewnienia spokoju społecznego niektórzy z Polaków za złe zachowanie byli wydalen i jeszcze przed moim przybyciem do Kurganu, zgodnie z zarządzeniem pana naczelnika guberni do kierującego miastem urzędnika Pietrowa, a na tych, którzy w Kurganie pozostali, zwrócono uwagę w sprawie zaspokojenia ich potrzeb – uznałem za konieczne zgodzić się w tym przypadku z polityką pana naczelnika guberni¹⁰⁰. W celu zapobieżenia nowym pożarom oraz buntom, pozwolono mi działać jak najszybciej, by zdusić zło w zarodku. Poza tym byłem dla Kurganu człowiekiem nowym, mało zapoznanym zarówno z charakterem buntu, jak i z większością mieszkańców, a zesłańców nie znałem wcale, ani z ich stosunku do mieszkańców, ani ze stopnia prawomyślności w stosunku do władzy. Zbadawszy, na ile mogłem, naprędce i powierzchownie, okoliczności i przyczyny pożarów oraz buntów, zdecydowałem, że dla zaprowadzenia spokoju i porządku nieodzowne będzie, między innymi, wydalenie z miasta tych wszystkich, którzy mogą stanowić choćby najmniejszą przyczynę naruszenia spokoju. W celu zebrania informacji o takich ludziach chodziłem do miejscowych mieszkańców oraz tych z Polaków, którzy według opinii mieszkańców wykazywali się dobrymi zamiarami. Na tej podstawie wydalen i przez mnie zostali, zgodnie z decyzją pana naczelnika guberni, niektórzy z Polaków oraz ludzie z innych grup, trudniący się oszustwami, kradzieżą albo wiodący próżniacze życie, wśród nich był i osiedleńiec Andrzej Zapolski, pozostający przez długi czas pod moim nadzorem z powodu oskarżenia go przez niektórych, rozsowniejszych obywateli, jako głościela fałszywych pogłosek i oszusta (co zostało ujawnione później w śledztwie). Poprosiłem mieszkańców o przyjęcie na służbę wielu bezrobotnych Polaków, dając społeczności miejskiej nadzieję, że jeśli któryś z tych Polaków¹⁰¹ okaże się niegodny zaufania, zostanie niezwłocznie wydalon y z miasta. Początkowo wśród Polaków, którzy przywykli do beczynności, praca zakorzeniała się

⁹⁹ Zob. *tajne polecenie A.I. Despot-Zenowicza z 3 marca 1865 r.*

¹⁰⁰ *Podkreślono ołówkiem.*

¹⁰¹ Słowo „polaków” *nadpisano nad słowem ostatnich (poslednich), widocznie z myślą o zamianie słowa.*

niełatwo, ale kiedy rzeczywiście zobaczyli, że ci z nich, którzy zawiedli, zostali wydalenii [z miasta], a pozostali, decyzją pana naczelnika guberni, zobowiązali się własnoręcznym podpisem do poprawy swojego prowadzenia się, gdyż w innym wypadku groziło im wysłanie do Berezowa i Obdorska – to stopniowo sytuacja zaczęła się poprawiać. W ciągu dwuletniego mojego kierowania Kurganem osiągnąłem pełny spokój, o czym zaświadczyć mogą mieszkańcy, którzy do tego stopnia byli zadowoleni z moich rządów, że dowiedziawszy się w 1866 roku, że przenoszą mnie do innego miasta, posyłali do naczelnika guberni delegację, prosząc o pozostawienie mnie w Kurganie do czasu zaprowadzenia w nim doskonałego porządku.

b) Mając na uwadze zaprowadzenie spokoju, poprzez usunięcie beczynności wśród Polaków, i dbając zarazem o ograniczenie wydatków państwa, przeznaczanych na zapomogi dla tych Polaków, którzy nie mieli żadnego zajęcia, postanowiłem tych Polaków, którzy nie znali żadnego rzemiosła oprócz prowadzenia kancelarii, umieścić w biurach prywatnych i urzędowych. Niektórych także umieściłem w policji, gdzie okazali się oni zdolnymi pisarzami. Potem przyszło zarządzenie rządu o zakazie pracy Polaków w policji. Zastało mnie ono w czasie, kiedy dla zaprowadzenia porządków w mieście potrzebowałem dobrych pisarzy, przy wielu złożonych pracach, kiedy zmuszony zostałem zmienić jednego po drugim trzech sekretarzy, z których jednego należało natychmiast zwolnić, bo dopuszczał się malwersacji finansowych. Starałem się u pana naczelnika guberni o pozostawienie chociaż na jakiś czas w policji tych z Polaków, którzy okazali się najbardziej godnymi zaufania i otrzymałem na to zgodę. Ale kiedy przyszło zarządzenie pana naczelnika guberni, żeby wszyscy Polacy bezwarunkowo byli zwolnieni z policji, wtedy ich zwolniłem, zostawiając tylko dwóch (Dukwicza¹⁰² i Sasulicza), dając im zajęcie w więziennictwie, a było to zgodne z zarządzeniem władz wyższych, które nie zabraniało Polakom pracować w urzędach, z wyjątkiem policji.

c) Kiedy p.[ani] Farafontowa podjęła swoją akcję, by żenić Polaków z pokojówkami, ja wcale nie robiłem trudności, jeśli chodzi o przyjęcie przez nich prawosławia, uznając za swój obowiązek wspierania wyznania, do którego i ja należę. Dlatego na zapytanie duchowieństwa w tej sprawie dałem pozytywną odpowiedź, że nie ma przeciwwskazań odnośnie przyjęcia prawosławia, co Pan, Panie śledczy, może zobaczyć w aktach cerkwi kurgańskiej. Co zaś się dotyczy ożenku Polaka Pliskowskiego z pokojówką Farafontowej, to z pytaniem w tej sprawie zwróciłem się do pana naczelnika guberni. Po pierwsze, wiedziałem, że

¹⁰² Stanisław Dukwicz, jako uczeń 7. klasy gimnazjum bez pozbawienia praw został wysłany na zamieszkanie na Syberii. Zajmował się pracami kancelaryjnymi w kurgańskim sądzie okręgowym (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Л. 6277. Л. 11).

wszelka zmiana w warunkach bytowania zesłanych Polaków powinna następować za zgodą władz gubernialnych; po drugie, Pliskowski otrzymywał zapomogę od państwa, którego wypłata¹⁰³ po zawarciu przez niego ślubu narażałaby skarb państwa na straty¹⁰⁴; po trzecie, przyjęcie przez Pliskowskiego prawosławia nie wynikało z jego przekonania, tylko z sympatii do pokojówki Pani Farafontowej, co mogło doprowadzić do innych złych następstw. Mógł on obmyślić i potajemnie poprowadzić do katolicyzmu swoją żonę, a – co jeszcze bardziej niebezpieczne – i dzieci. Po czwarte, zaprowadzony przez mnie w mieście spokój, po wyżej wspomnianych katastrofach, mógł zostać zburzony przez nienawiść Polaków do tubylców. Ponownie mogło dojść do konfliktów między jednymi i drugimi, a na koniec Polacy mogliby doprowadzić do zawiązania spisku wymierzonego w dobre imię rządu rosyjskiego, czego przykłady mieliśmy w czasie stłumienia powstania¹⁰⁵. Powyższe przypuszczenia, a nie inne intencje, skłoniły mnie, by prosić pana naczelnika guberni o decyzję w tej sprawie i od którego otrzymałem odpowiedź, w postaci odebranego mi przez was później dokumentu podczas przeszukania. Przy czym ja, oczekując na decyzję, nie przeszkadzałem Pliskowskiemu w zawarciu ślubu, został on zawarty w Kurganie przed otrzymaniem przeze mnie odpowiedzi od gubernatora. Że pomagałem nawet przy przejściu na prawosławie, jest na to [inny] dowód. Zesłaniec polityczny Arcimowicz¹⁰⁶, przyszedł do mnie i wyjawiał, że chce przyjąć prawosławie, wierząc w jego wyższość nad katolicyzmem. Wówczas wydałem mu na to zaświadczenie i on przyjął

¹⁰³ Prawdopodobnie horodniczy Kurganu sądził, że po zawarciu małżeństwa skarb państwa winien wypłacić również zapomogę dla jego żony. Z kolei gubernator A.I. Despot-Zenowicz prowadził bardzo oszczędną politykę, jeżeli chodzi o wypłacanie zapomóg, nie tylko dla zesłańców, ale także dla małżeństw i w ogóle rodzin. Karpiński mógł zatem przejąć się wskazówką gubernatora tobołskiego jeżeli chodzi o wypłacanie zapomóg, które przecież obciążały skarb państwa i wobec zamiarów Pliskowskiego postępował dość ostrożnie. A w ogóle w zakresie zasad przyznawania zapomóg dla zesłańców było dużo niejasności, by nie powiedzieć, że panował wręcz chaos. Szerzej por.: S.A. Mulina, *System przyznawania wsparcia finansowego polskim zesłańcom*, w: *Polacy w nauce i kulturze Tomsku oraz Syberii Zachodniej*, red. A. Kuczyński i M. Marczyk, Wrocław 2008, s. 129-135.

¹⁰⁴ Na marginesie ołówkiem zrobiona była uwaga: tymczasem zapomoga została wstrzymana w czasie po przyjęciu prawosławia.

¹⁰⁵ Nie wiadomo, jakie spiski horodniczy Karpiński miał na myśli.

¹⁰⁶ Maksymilian Arcimowicz, szlachcic, właściciel ziemski z guberni płockiej (l. 27). Był zesłany bez pozbawienia praw na zamieszkanie na Syberii. Karę odbywał w Kurganie, skąd 9 grudnia został przeniesiony do Omska, a w 1870 r. do Tary. Zajmował się pracami kancelaryjnymi w zarządzie gminy czernawskiej. W Syberii ożenił się z Rosjanką o imieniu Maria (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11 об.; Он. 5. Д. 7601. Л. 72 об.-73, 223 об.-224; Он. 6. Д. 7918. Л. 2А-3; Ф. 14. Он. 1. Д. 520. Л. 8-9).

prawosławie. Na moje usprawiedliwienie można dodać, że było to jeszcze przed ślubem Pliskowskiego i jego przejściem na prawosławie.

d) Pan Orłow, okręgowy nadzorca sądowy, trzymając stronę Pani Farafontowej, początkowo rozpoczął ze mną słowne kłótnie, które skończyły się tym, że on przyjął na siebie rolę samowznęczego naczelnika nade mną i rozpoczął pisemnie żądać ode mnie natychmiastowego oddalenia Polaków z pracy w policji, przez co doszło między nami do nieporozumień, w następstwie czego napisałem do niego znany wam list, odebrany mi podczas przeszukania. List odzwierciedla świadomość mojego obowiązku i tych praw, które należały mi się przy pełnieniu tego obowiązku oraz tę siłę charakteru, którą musiałem sobie przyswoić podczas ochrony społecznego spokoju. Napisanie listu takiej treści wywołane zostało przez rozkazujący ton listu p.[ana] Orłowa, co urażało moją ambicję.

e) Będąc zobowiązany instrukcją ministra, aby znać nie tylko życie miejscowych Polaków, ale również ich sposób myślenia, aby śledzić, czy nie pojawia się wśród nich jakaś zła dla rządu propaganda, musiałem wejść w bliższe z nimi stosunki, na ile pozwalała mi godność urzędnika policyjnego, inaczej niepodobna znać myśli człowieka, szczególnie jeśli ma powody, by je ukrywać. Nie znając stanu myśli Polaków i charakterów, nie mogłbym być pożytecznym rządowi, w tym momencie na tyle, na ile tego wymaga się od naczelnika policji. Z powodu tego zbliżenia niektóre osoby, nie rozumiejące mojego celu, a czujące do mnie z różnych pobudek urazy, zaczęły nadawać inne znaczenie moim poczynaniom i rozpuszczać niesprzyjające mi plotki, a następnie pojawiały się donosy.

f) Jak już wspomniałem, Rowiński był odesłany po raz pierwszy z Kurganu za złe prowadzenie się i za beczynne życie oraz związki z Polakiem Sterpowiczem¹⁰⁷, który został wsadzony do więzienia za kradzież. Po raz drugi był [Rowiński] odesłany z Kurganu na mocy decyzji pana naczelnika guberni, za to, że go oszukał. Akta w tej sprawie znajdują się w kurgańskiej policji.

g) Podczas śledztwa pytałście mnie o rozmowę z p.[anem] Orłowem odnośnie p.[ani] Farafontowej. Powtarzam, że tej rozmowy po prostu nie pamiętam z tego powodu, że nie każda, a szczególnie błaha rozmowa, musi zapaść w pamięć. Będąc rozdrażnionym na Orłowa i na Farafontową, być może powiedziałem coś na przekór im i swoim własnym przekonaniom, co nierzadko zdarza się podczas rozmów spierających się stron. Takich rozmów nie należy brać pod uwagę w sprawach, szczególnie sprawach poważnych. Przy tym, będąc zobowiązanym różnymi zaleceniami i instrukcjami, by śledzić sposób myślenia zesłańców politycznych, nawet studentów, pozostających na służbie oraz tym po-

¹⁰⁷ Andrzej Sterpowicz, *szlachcic z mińskiej guberni* (l. 19). Najpierw był zesłany do Kurganu, a w 1868 r. wyjechał do guberni nowogrodzkiej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 70 об.-71, 330 об.-332).

dobnych osób – urzędnik policyjny, czasem z konieczności, musi brać na siebie rolę niezgodną z jego przekonaniami i myślami, inaczej rola agenta policyjnego będzie nadmiernie ograniczona i nie przyniesie sprawie korzyści. W skrajnych przypadkach, działając w ten sposób, w niektórych sprawach (w których¹⁰⁸) miałem nierzadko pomyślne sukcesy na polu służby.

h) Jeżeli chodzi o przesiedleńca Zapolskiego, to był on szkodliwym człowiekiem dla społeczeństwa i wysyłka jego była konieczna dla zaprowadzenia powszechnego spokoju, bo on intrygował z Polakami przeciwko Rosjanom i z Rosjanami przeciwko Polakom. Roznosił fałszywe plotki, co potwierdzą niektórzy kurgańscy mieszkańcy, jak starosta Papułow i kupiec Berezin; przy tym policja podejrzewała go, że był zamieszany w sprawę zaginięcia pieniędzy u lekarza Gołowko. Wysłanie go z Kurganu drogą pośrednią uznałem za konieczne, żeby ten z zemsty nie mógł rozgłaszać szkodzących ogólnemu spokojowi plotek, które, jak Wam wiadomo, w miastach powiatowych stanowią podstawę sądów i urastają nierzadko do takich rozmiarów, że w ostateczności mucha staje się słoniem. Taki właśnie fantastyczny słon był przyczyną cierpienia Kurganu w 1864 roku. Jego pojawienie się wykorzystali nieuczciwi i łatwowierni ludzie i w następstwie tego miasto płonęło, a mieszkańcy się niepokoili.

i) Moje działania, jeśli chodzi o kierowanie Polakami, starałem się w miarę możliwości dostosowywać do miejscowych warunków, zgodnie z moim pojmowaniem rzeczy, sumieniem oraz instrukcjami władz. Jeśli w opisanej przeze mnie służbie popełniłem jakieś błędy lub niedopatrzenia, to pokornie proszę o okazanie mi wyrozumiałości, w ostateczności za te korzyści, które przyniosłem Kurganowi i za moją wieloletnią, niepozbawioną pożyteczności służbę. Powtarzam, że miałem na uwadze polecenia i instrukcje władz, a nieposłuszeństwo wobec władzy, szczególnie w sprawach polityki, uważałem i uważam za przestępstwo, tym bardziej że jestem rdzennym Rosjaninem, prawie Sybirakiem, niewtajemniczonym w politykę w stosunku do polskiego buntu i zsyłki Polaków na Syberię. Przepisy i instrukcje domagają się od urzędnika policyjnego, aby w tym samym czasie stosował surowy nadzór i przypochlebnie, humanitarnie obchodził się z zesłańcami, poznał ich sposób myślenia, a to wszystko razem jest trudne do spełnienia. Gubiłem się w domysłach, a trzymałem się jednego tylko celu – ochrony spokoju społecznego, czego wymagały i te warunki, w jakich służyłem w Kurganie. Trudności w nadzorowaniu zmniejszyły się nieco dopiero pod koniec mojej służby, w październiku 1866 roku, wraz z przeznaczeniem oddzielnego oddziału do nadzoru nad zesłańcami, ale i z tym oddziałem, składającym się z ludzi niedouczonej, tajny nadzór okazywał się trudny do spełnienia, szczególnie w mało zaludnionym mieście powiatowym, gdzie każda pojawiająca

¹⁰⁸ W nawias zostało wzięte zbytnie użyte słowo.

się nowa osoba staje się znana już w dniu przyjazdu. Że obce mi są wszelkie sprzeczki tronowi i ojczyźnie – dowodzi tego moja służba w Iszymiu, gdzie za utworzenie w odpowiednim czasie służby pożarniczej oraz za wydalenie nieprawomyślnych ludzi, oddaliłem możliwość spalenia miasta, pomimo dwunastu prób, która to zasługa zaznaczona jest w mojej liście służby¹⁰⁹.

Radca tytularny M. Karpiński.

Nr 17

Список лиц, заключенным под арест по секретному делу, произведенному чиновником Поповым

(b.m.r.)

1. Иоахим Дружбацкий. Заключен в Омский тюремный замок. 14 февраля 1867 г.[ода]. Пелым	Завиняется: 1, в том, что был главным деятелем тайного общества поляков в котором был делигованным; 2, в нанесении побоев скопом политическому преступнику Бревчинскому; и 3, был участником тайной продажи товаров в Кургане в 1864 и 1865 году.
2. Михаил Жаба. Заключен в Курганский тюремный замок. 23 января 1867 года. Усть-Каменогорск	Завиняется: в препятствовании политическому ссыльному Альберту Плисковскому принять православие и жениться на русской, чрез отговаривание; 2, как главный деятель бывшего в г.[ороде] Кургане в 1864, 1865 и 1866 г.[одах] тайного общества поляков, в котором играл роль кассира; 3, как участник тайной продажи товаров в конце 1864 и начале 1865 г.[ода]; 4, как участник в нанесении побоев политическому ссыльному Бревчинскому скопом; и 5, в хранении у себя стихов вольного содержания.

¹⁰⁹ Z rosyjskiego: formularnyj spisok, *potocznie*: formular.

3. Казимир Медунецкий. Заклучен в Тюменский тюремный замок. 8 февраля 1867 года. Семипалатинск	Завиняется: как главный член тайного общества поляков в Кургане, в котором играл роль делигованного, т.е. выборного члена; 2, как участник в нанесении побоев политическому ссыльному Бревчинскому скопом; и 3, навлекает на себя сильное подозрение в устрашивании ¹¹⁰ Плисковского, если он примет православие и женится на русской.
4. Ксаверий Сосулич. Заклучен в Курганский тюремный замок. 25 января 1867 г.[ода]. Берёзов	Завиняется: как член тайного общества поляков в Кургане, удерживавший деньги в казну общества с политических ссыльных, которые получали пособие от правительства, помимо их желания; и 2, навлекает на себя подозрение в том, что был кассиром этого общества.
5. Игнатий Дубовик. Заклучен в Курганский тюремный замок 1 февраля 1867 г.[ода]. Кузнецк	Завиняется: как член тайного общества поляков в Кургане; 2, как участник в тайной продаже товаров в 1864 и 1865 г.[одах]; 3, как участник в нанесении побоев полит. ссыльному Бревчинскому; 4, и навлекает на себя подозрение в устрашивании Плисковского, если примет православие и женится на русской.
6. Роман Зборовский. Заклучен в Тюменский тюремный замок. 8 февраля 1867 г.[ода]. Каинск	Завиняется: как член тайного общества поляков в Кургане; 2, как участник тайной продажи товаров в Кургане в 1864 и 1865 г.[одах]; 3, как участник в нанесении побоев политическому ссыльному Бревчинскому, скопом.
7. Леопольд Скордский. Заклучен в Курганский тюремный замок. 30 января 1867 г.[ода]. Петропавловск	Завиняется: как член тайного общества поляков в Кургане; 2, в нанесении побоев политическому ссыльному Бревчинскому, скопом; и 3, навлекает подозрение в устрашивании Плисковского, если он примет православие и жениться на русской.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 5. Д. 7009. Л. 92-93. Подлинник, рукописный.

¹¹⁰ Устрашивании – (устар.) утращении.

Tłumaczenie

Lista osób osadzonych w areszcie w związku z tajną sprawą prowadzoną przez urzędnika Popowa

1. Joachim Drużbacki. Więziony w omskim ostrogu więziennym. 14 lutego 1867 roku. Pielým ¹¹¹	Obwinia się: 1) o to, że był głównym działaczem tajnego towarzystwa Polaków, w którym pełnił funkcję delegata; 2) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty przestępcy politycznemu Brewczyńskiemu; i 3) o uczestniczenie w potajemnej sprzedaży towarów w Kurganie w 1864 i 1865 roku.
2. Michał Żaba. Więziony w kurgańskim ostrogu więziennym. 23 stycznia 1867 roku. Ust'-Kamienogorsk	Obwinia się: 1) o utrudnianie zesłańcowi politycznemu Albertowi Pliskowskiemu przyjęcia prawosławia i ożenku z Rosjanką, przez odradzanie. 2) jako głównego działacza byłego tajnego towarzystwa Polaków w mieście Kurgan w latach 1864-1866, pełniącego funkcję kasjera; 3) o uczestniczenie w potajemnej sprzedaży towarów w końcu 1864 i początku 1865 roku; 4) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty politycznemu zesłańcowi Brewczyńskiemu; i 5) o ukrywanie u siebie nieprawomyślnych wierszy.
3. Kazimierz Mieduniecki. Więziony w tiumeńskim ostrogu więziennym. 8 lutego 1867 roku. Semipałatyńsk	Obwinia się: 1) jako głównego członka tajnego towarzystwa Polaków w Kurganie, w którym pełnił funkcję delegata. Funkcję tę pełnił z wyboru. 2) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty politycznemu zesłańcowi Brewczyńskiemu; i 3) jest mocno podejrzany o zastraszanie Pliskowskiego, by nie przyjął prawosławia i nie ożenił się z Rosjanką.
4. Ksawery Sasulicz. Więziony w kurgańskim ostrogu więziennym. 25 stycznia 1867 roku. Berezów	Obwinia się: 1) jako członka tajnego towarzystwa Polaków w Kurganie przejmującego pieniądze do ogólnego funduszu towarzystwa od zesłańców politycznych, którzy otrzymywali zapomogi od rządu, mimo że nie wyrażali zgody [na płacenie składek]; i 2) jest podejrzany, że był kasjerem tegoż towarzystwa.

¹¹¹ W zestawieniu pod nazwiskami aresztowanych podane są daty ich przeniesienia do więzień w innych miastach. Nazwy miast dopisane zostały ołówkiem.

5. Ignacy Dubowik. Więziony w kurgańskim ostrogu więziennym. 1 lutego 1867 roku. Kuźnick	Obwinia się: 1) jako członka tajnego towarzystwa Polaków w Kurganie; 2) o uczestniczenie w potajemnej sprzedaży towarów w latach 1864 i 1865; 3) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty przestępcy politycznemu Brewczyńskiemu; 4) jest podejrzany o zastraszanie Pliskowskiego, by nie przyjął prawosławia i nie ożenił się z Rosjanką.
6. Roman Zborowski. Więziony w tiumeńskim ostrogu więziennym. 8 lutego 1867 roku. Kaińsk	Obwinia się: 1) jako członka tajnego towarzystwa Polaków w Kurganie; 2) o uczestniczenie w potajemnej sprzedaży towarów w latach 1864 i 1865; 3) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty przestępcy politycznemu Brewczyńskiemu.
7. Leopold Skrodzki. Więziony w kurgańskim ostrogu więziennym. 30 stycznia 1867 roku. Pietropawłowsk	Obwinia się: 1) jako członka tajnego towarzystwa Polaków w Kurganie; 2) o udział w wymierzaniu zbiorowej chłosty przestępcy politycznemu Brewczyńskiemu; i 3) jest podejrzany o zastraszanie Pliskowskiego, by nie przyjął prawosławia i nie ożenił się z Rosjanką.

Nr 18

Прошение политических ссыльных, причисленных к мещанскому обществу города Кургана, Михаила Жабы, Ксаверия Сосулича, Леопольда Скродского и Игнатия Дубовика генерал-губернатору Западной Сибири¹¹²

1867 г. апреля 22. Курган

По распоряжению старшего чиновника особых поручений Главного управления Западной Сибири надворного советника Попова мы заключены в Курганский тюремный замок – за что именно – нам не объявлено; но из

¹¹² Прошение было препровождено Министерством юстиции тобольского губернского прокурора 15 мая 1867 г. за № 646 и получено в канцелярии Главного управления Западной Сибири 23 мая 1867 г.

билетов г.[осподина] окружного стряпчего видно, что по делу существования будто бы тайного общества между политическими ссыльными в г.[ороде] Кургане в 1864 году.

При посещении Вашем Высокопревосходительством г.[орода] Кургана в последних числах января, мы не имели чести лично изложить обстоятельств, производившегося в то время следствия, в полной уверенности, что с рассмотрением одного нам будет возвращена свобода. Ныне прошло три месяца заключения, и участь наша нисколько не изменилась; проживая в тюрьме последнюю копейку, нажитую трудами, расстраивая здоровье, доведенные до крайности, осмеливаемся обратиться правосудное воззрение Вашего Высокопревосходительства на дело, к которому мы безвинно запутаны по злобе тайных врагов, с этою целью излагаем сущность одного со всею откровенностью.

Всем достаточно известно безвыходное положение политических ссыльных, водворенных три года тому назад на жительство в г.[ород] Курган. Шестимесячное странствование по этапам, истощая физические силы, сравнило все состояния до того, что на месте водворения все мы лишены были средств существования; при злобном и недоверчивом настроении местных жителей никто из нас не мог первоначально найти труда и занятия, обеспечивающих неизменные потребности жизни.

При столь смутных обстоятельствах, к несчастиям, возникли в г.[ороде] Кургане пожары, – нашлись злонамеренные люди, бросившие на поляков незаслуженный и неоправданный позор, по той, видимо, причине, что ничего нет легче, как бить лежачего. Истребление города пожарами продолжалось, народ волновался, а тогдашняя полицейская власть оказалась до того недостаточною, что подстрекаемая толпа разных лиц бросилась на поляков, спасавших от пожара с личным самоотвержением, избила жестоко политического ссыльного Пелиховского и, ворвавшись в дома, занимаемые поляками, угрожала смертью; всякое сношение с поляками было преследуемо, недоверие выросло, а тайные злоумышленники торжествовали. Всё это неоспоримые факты, и некоторые из уличенных подстрекателей подвергнуты были законному взысканию. Приведенные до крайности мы долго ожидали, пока время не оправдало поляков и недозволило хорошим поведением заслужить у здешнего общества доверие и расположение.

Брошенные на произвол судьбы, предупреждая пагубные последствия распространявшейся в то время нищеты между лицами простого звания, не получающими даже пособия от казны и не могшим по прописанным причинам приискать для себя занятия, политические ссыльные заставлены были публично, но облекая секретом и тайною, открыть подаянную кружку в г.[ороде] Кургане с благотворительною целью несения помощи нуждающимся, куда поступали добровольные приношения по мере возможности



3. Zamek-więzienie w Kurganie. Źródło: <http://ural-meridian.ru/kurganskij-tyuremny-j-zamok>

каждого; собранные таким образом деньги раздаваемы были нуждающимся на покупку ремесленных инструментов, независимо от сего, на оставшиеся деньги покупались гуртом жизненные припасы и после переуступались за возможно низкие цены; теми и тому подобными средствами многие получали своевременную помощь до тех пор покуда не были в возможности приискать для себя средства к существованию.

Все эти средства, предпринятые для облегчения несчастной участи, были вызваны исключительным положением, в котором очутились ссыльные поляки, самым лучшим доказательством временности этих мер служит то, что как только поляки стали находить занятия, обеспечивающие их материальный быт, кружка подаянная была уничтожена.

Господин начальник Тобольской губернии, последних чисел декабря 1865 г.[ода] при посещении г.[орода] Кургана, требовал уже от нас разъяснения поводов учреждения сей кружки, в то время уже не существовавшей, и учинив местное распоряжение по облегчению быта политических ссыльных, не имеющих еще занятия и вновь прибывающих, приказал нас обязать подпиской на пред не собирать подаяния, предоставляя дальнейшую участь ссыльных заботливости самого правительства, что нами исполняется. Все это неоспоримо доказывает, что кроме благотворительной цели – несения помощи бедным сотоварищам, никаких тайных обществ не существовало и существовать не могло в г.[ороде] Кургане.

Ваше Высокопревосходительство! вот правдивое изложение обстоятельств, давших повод, по-видимому, тайным врагам общественного спо-

койствия, ввести на нас обвинение. Произведенное г.[осподином] надворным советником Поповым следственное дознание не может изобличить нас ни в каком преступлении, за которое мы могли бы быть преданы столь тяжелому испытанию и долговременному заключению. Стеснение личной нашей свободы лишает нас возможности труда, разоряет наше здоровье, угрожая крайнею нищетою нам самим и бедным семействам.

Изложив все прописанное, полагаясь на правосудие, осмеливаемся утруждать Ваше Высокопревосходительство всепокорнейшею просьбою о учинении зависящего распоряжения на счет освобождения нас из тюремного заключения на поручительство благонадежных лиц впредь до окончания дела, по которому мы надеемся остаться свободными, а уверенностью придаем разрешения нашей участи¹¹³.

Михаил Жабa, Ксаверий Сосулич, Леопольд Скродский, Игнатий Дубовик

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 5. Д. 7009. Л. 95-96 об. Подлинник, рукопись.

Tłumaczenie

Podanie zesłańców politycznych, zaliczonych do mieszczan Kurganu: Michała Żaby, Ksawerego Sasulicza, Leopolda Skrodzkiego i Ignacego Dubowika do generała-gubernatora Syberii Zachodniej¹¹⁴

Kurgan, 22 kwietnia 1867 r.

Zgodnie z zarządzeniem starszego urzędnika do zadań szczególnych Głównego Zarządu Syberii Zachodniej, radcy dworu Popowa, jesteśmy uwięzieni w kurgańskim ostrogu więziennym – za co mianowicie – nam nie oznajmiono, ale z papierów pana nadzorcy okręgowego wynika, że w sprawie istnienia jakiegoś tajnego związku istniejącego w 1864 roku wśród zesłańców politycznych w Kurganie.

Podczas wizytacji Waszej Ekscelencji¹¹⁵ miasta Kurgan w ostatnich dniach stycznia [1867 r.], nie mieliśmy honoru osobiście wyjaśnić okoliczności trwającego w tym czasie śledztwa, w pełni ufając, że po rozpatrzeniu [sprawy], będzie nam zwrócona wolność. Obecnie upłynęły trzy miesiące od aresztowania i nasza sytuacja ani trochę się nie zmieniła. Wydając w więzieniu ostatnią kopiejkę, zdo-

¹¹³ *Правильно: ...с уверенностью передаем разрешение нашей участи.*

¹¹⁴ *Prośba została przesłana przez prokuratora tobolskiego do Ministerstwa Sprawiedliwości 15 maja 1867 r. nr pisma 646, a do kancelarii Głównego Zarządu Syberii Zachodniej trafiła 23 maja 1867 r.*

¹¹⁵ *Generałem-gubernatorem Syberii Zachodniej w latach 1866-1875 był generał infanterii Aleksandr Pietrowicz Chruszczow.*

bytą pracą, rujnując zdrowie, doprowadzeni do skrajności, ośmielamy się zwrócić, zgodnie z prawem, o zainteresowanie się Waszej Ekscelencji sprawą, w którą zostaliśmy niewinnie wpłątani, przez złośliwych, tajemniczych nam wrogów i dlatego z całą szczerością przedstawiamy istotę owego problemu.

Wszystkim znane jest dobrze beznadziejne położenie zesłańców politycznych, przysyłanych trzy lata temu na zamieszkanie w mieście Kurgan. Sześcioletnia wędrówka etapami, rujnująca siły fizyczne, spowodowała całe nasze położenie do tego, że na miejscu zamieszkania wszyscy byliśmy pozbawieni środków do życia; przy złośliwym i nieufnym nastawieniu miejscowych mieszkańców nikt z nas nie mógł początkowo znaleźć pracy ani zajęcia zapewniającego zaspokojenie stałych życiowych potrzeb.

Gdy znajdowaliśmy się w tak trudnych warunkach, na nieszczęście, doszło w Kurganie do pożarów. Znaleźli się niegodziwi ludzie, którzy rzucili na Polaków niezasłużone i nieuzasadnione podejrzenia, zapewne dlatego, że nie ma niczego łatwiejszego od bicia leżącego. Wyniszczanie miasta pożarami trwało, naród się niepokoił, a ówczesna władza policyjna okazała się do tego stopnia niewydolna, że podburzany tłum różnych ludzi rzucił się na Polaków, którzy z ogromnym poświęceniem brali udział w gaszeniu. Zesłaniec polityczny Pielichowski¹¹⁶ został okrutnie pobity. Następnie wdarto się do domów zajmowanych przez Polaków i grożono im śmiercią. Wszelkie kontakty z Polakami były prześladowane, nieufność rosła, a potajemni złoczyńcy triumfowali. Wszystko to niezaprzeczalne fakty, a niektórzy z ulicznych podżegaczy zgodnie z prawem zostali ukarani. Doprowadzeni do skrajności, długo oczekiwaliśmy, by z czasem uniewinniono Polaków i pozwolono dobrym zachowaniem zasłużyć się przed tutejszym społeczeństwem, zdobyć jego zaufanie i przychylność.

Rzuceni na pastwę losu, uprzedzając zgubne następstwa rozpowszechniającej się w tym czasie nędzy wśród osób prostego stanu, nieotrzymującymi nawet zapomogi od skarbu państwa i niemogącymi z różnych przyczyn znaleźć dla siebie zajęcia, zesłańcy polityczni zmuszeni byli publicznie, ale z dużą ostrożnością i potajemnie stworzyć kółko pomocy w Kurganie w celu niesienia pomocy potrzebującym. Przystępujący dobrowolnie wnosili datki na miarę możliwości każdego. Zebrane w ten sposób pieniądze rozdawane były potrzebującym na zakup narzędzi rzemieślniczych, a niezależnie od tego, z pozostałych pieniędzy kupowano hurtowo produkty żywnościowe, które były następnie odstępowane za możliwie niskie ceny. Dzięki takim i temu podobnym środkom wielu otrzymywało w porę pomoc, do czasu, kiedy mogło znaleźć dla siebie środki utrzymania.

¹¹⁶ Niewykluczone, że nastąpiła pomyłka w nazwisku. Można zakładać, że chodzi o Aleksandra Pliskowskiego, o którym była wcześniej mowa.

Wszystkie te środki, przedsięwzięte w celu ulżenia nieszczęśliwej doli, były podyktowane wyjątkową sytuacją, w której znaleźli się zesłani Polacy, a najlepszym dowodem na tymczasowość tych kroków jest fakt, że gdy tylko Polacy zaczęli znajdować zajęcia zapewniające im materialny byt, kółko pomocy zostało zlikwidowane.

Pan naczelnik guberni tobolskiej podczas wizytacji miasta Kurgan w ostatnich dniach grudnia 1865 roku, żądał już od nas wyjaśnienia powodów założenia tego kółka, ale one w tym czasie już nie funkcjonowało. Jednocześnie wydał zarządzenie, które miało ułatwić życie zesłańcom politycznym niemającym jeszcze zajęcia i nowo przybyłych. Rozkazał nam zobowiązać się pisemnie, abyśmy nie zbierali ponownie składek, pozostawiając sprawę zabezpieczenia bytu materialnego zesłańców trosce samego rządu, czego też przestrzegamy. Wszystko to niezaprzeczalnie dowodzi, że oprócz dobroczynnego celu – niesienia pomocy biednym współtowarzyszom – żadnych tajnych stowarzyszeń w Kurganie nie było i istnieć one nie mogły.

Wasza Ekscelencjo! Oto prawdziwe przedstawienie okoliczności, które najwidoczniej dały powód potajemnym wrogom społecznego spokoju nas oskarżyć. Przeprowadzone przez pana nadwornego radcę Popowa dochodzenie śledcze nie może udowodnić nam żadnego przestępstwa, za które moglibyśmy być poddani tak ciężkiej próbie i długotrwałemu więzieniu. Ograniczenie naszej wolności osobistej pozbawia nas możliwości pracy, niszczy nasze zdrowie, grożąc skrajną nędzą nam samym i biednym rodzinom.

Przedstawwszy to wszystko, zdając się na sprawiedliwość, ośmielamy się zająć Waszą Ekscelencję naszą najpokorniejszą prośbą o wydanie zarządzenia w sprawie uwolnienia nas z więzienia za poręczeniem osób godnych zaufania, jeszcze przed zakończeniem sprawy, po której mamy nadzieję stać się wolnymi, i z wiarą oczekujemy decyzji o naszym losie.

Michał Żaba, Ksawery Sasulicz, Leopold Skrodzki, Ignacy Dubowik.

Nr 19

Секретная записка генерал-майора Сколкова¹¹⁷

В выписке доставленной мне чиновником особых поручений Главного управления Западной Сибири надворным советником Поповым, между

¹¹⁷ На записке подписано карандашом: Возвратить мне, Секретно. Записка без даты. Была написана не позднее 15 мая 1867.

прочим, сказано, что в 1864, 1865 и 1866 годах существовало в г.[ороде] Кургане тайное общество поляков, имевшее организованный характер, с судьями и наблюдателями. Между тем в подлинном следственном деле вовсе нет указаний на существование общества в 1866 году. Также нет указаний, были ли избираемы судьи, и что было предметом их обязанностей.

Чиновник Попов в той же выписке старается доказать, что тобольскому губернатору было известно о существовании означенного общества в Кургане, и что им не было принято надлежащих мер по этому предмету. Между тем, в подлинном следственном деле я не нашел не только ни одного юридического факта, но даже указания на таковое послабление со стороны губернатора. Самая переписка, отобранная следователем Поповым у городничего Карпинского, убеждает только в том, что губернатор предписывал ему не допускать, между политическими ссыльными никаких сборищ, недозволенных законом.

Политический преступник Жаба, в ответах своих, данных следователю Попову, объяснил: 1) он отговаривал политического преступника Плисковского принять православие и жениться на русской, потому что считал его неспособным хорошо выяснить себе этот предмет, так как Плисковский человек неразвитый и необразованный; 2) обстоятельства вынудили политических ссыльных помогать друг другу, и эта помощь делалась в виде подписки; и 3) это взаимное пособие было прекращено по приезде губернатора в г.[ород] Курган¹¹⁸. Между тем, вслед за этим ответом следователь Попов составил постановление 23 января 1867 г.[ода], в котором обвинил Жабу в препятствовании Плисковскому принять православие и жениться на русской и в том, что он был главный участник бывшего в г.[ороде] Кургане в 1864 и 1865 годах тайного общества из ссыльных поляков под фирмою: «товарищество взаимного пособия», а так же в угрозах Плисковскому лишить его жизни, на основании чего и заключил Жабу в тюремный замок и донес об этом господину генерал-губернатору 23 января за № 20. По моему мнению, подобное постановление не было вызвано данными, заключающимися в следственном деле.

Занятия политического преступника Сосулича в курганской градской полиции служат к обвинению городничего Карпинского. Что же касается самого Сосулича, который в постановлении следователя (25 января) был обвинен как член тайного общества с организованным характером, то на такое обвинение, по моему мнению, нет никаких данных в следственном деле. Статья закона, приведенная следователем в том постановлении,

¹¹⁸ 30 декабря 1865 года.

в которой говорится о вступивших в общество с намерением ниспровергнуть существующий порядок государственного управления с полным знанием цели его, не относится к настоящему случаю, так как в следственном деле не имеется ровно никаких указаний на это.

Письмо политического преступника Мицкевича к Жабе от 7 декабря 1863 года, указывает, что из Кургана посылались в Ишим какие-то правила, или уставы, которые не были приняты. Поэтому нельзя вывести положительного заключения о существовании общества в Ишиме в 1866 году, а тем более в Кургане. Жаба в ответах своих отрицает существование писанного устава, а говорит, что это были «скорее правила неписанные», касающиеся нравственного поведения товарищей.

Политический преступник Скродский сознался только в нанесении побоев таковому же преступнику Бревчинскому, о чем было уже известно местному начальству ранее следствия, произведенного чиновником Поповым. Между тем, Скродский по постановлению следователя (30 января) был заключен в тюремный замок по обвинениям, которых не находится в следственном деле.

Рапорт следователя Попова к господину генерал-губернатору Западной Сибири от 29 января за № 33 о городничем Карпинском, по моему мнению, следует проверить с данными послужившими основанием его составлению.

Таковой же проверки требуют, по моему мнению, постановления следователя Попова: о политическом преступнике Дубовике (1 февраля) и о таковых же преступниках Медунецком и Зборовском (8 февраля). Таковая проверка тем более необходима, потому что все они заключены в тюремный замок, на что, по-видимому, не было достаточных оснований.

Письмо Медунецкого к Жабе, хотя и указывает на приготовления к выборам в 1866 году, но осуществились ли эти выборы, в следственном деле нет никаких указаний.

По моему мнению, были неуместны вопросы, которые давал следователь Попов священнику Троицкому и разжалованному майору Дохторову для поверки разговора с ними тобольского губернатора, тем более что в предписании господина генерал-губернатора от 2 января сего года за № 2 было это ему воспрещено. Городничий же Карпинский в докладной записке, поданной мне 2 сего апреля, объяснил, что следователь Попов уговаривал его сложить всю вину на губернатора, в подтверждение чего сослался на свидетелей: судью, стряпчего и начальника местной воинской команды.

Свиты Его Императорского Величества генерал-майор Сколков

Tłumaczenie

Tajna notatka generała-majora Skołkowa¹¹⁹

W wyciągu [z protokołu] dostarczonym mi przez urzędnika do zadań szczególnych Głównego Zarządu Syberii Zachodniej, radcę dworu Popowa, zaznaczono między innymi, że w latach 1864, 1865 i 1866 istniało w mieście Kurgan tajne stowarzyszenie Polaków, mające charakter zorganizowany, z sędziami i nadzorcami. Tymczasem oryginalne materiały śledcze nie wskazują na istnienie stowarzyszenia w 1866 roku. Nie ma także wskazówek, że byli wybierani sędziowie i jaki był zakres ich obowiązków.

Urzędnik Popow w tej samej notatce stara się udowodnić, że tobolski gubernator wiedział o istnieniu wspomnianego stowarzyszenia w Kurganie oraz że nie powziął odpowiednich kroków w tej sprawie. Tymczasem w oryginalnych materiałach ze śledztwa w tej sprawie nie znalazłem nie tylko ani jednego prawnie potwierdzonego faktu, ale nawet wskazówki na takie pobłażanie ze strony gubernatora. Sama korespondencja, odebrana przez śledczego Popowa od naczelnika Karpińskiego, dowodzi tylko, że gubernator zalecał mu nie dopuszczać do powstawania wśród zesłańców żadnych zgromadzeń zakazanych prawem.

Polityczny przestępca Żaba, w odpowiedziach swoich, udzielonych śledczemu Popowowi, wyjaśnił: 1) odwodził politycznego przestępcę Pliskowskiego od przyjęcia prawosławia i ożenku z Rosjanką, ponieważ uważał go za niezdolnego, by dobrze zrozumieć te sprawy, ponieważ Pliskowski był człowiekiem mało zorganizowanym i niewykształconym; 2) okoliczności zmusiły zesłańców politycznych do pomagania sobie i ta pomoc odbywała się poprzez zbiórkę [pieniędzy]; i 3) ta wzajemna pomoc została przerwana po przyjeździe gubernatora do Kurganu¹²⁰. Tymczasem, po tej odpowiedzi [Żaby], śledczy Popow przedstawił postanowienie (23 stycznia 1867 roku), w którym oskarżył Żabę o utrudnianie Pliskowskiemu przyjęcia prawosławia i ożenku z Rosjanką oraz o to, że był on głównym uczestnikiem istniejącego w mieście Kurgan w latach 1864 i 1865 tajnego stowarzyszenia zesłanych Polaków pod nazwą: „towarzystwo pomocy wzajemnej”, jak również o grożenie Pliskowskiemu, że utraci życie, i na tej podstawie zamknął Żabę w więziennym ostrogu i doniósł o tym panu generałowi-gubernatorowi

¹¹⁹ *Brudnopis. Na notatce dopisano ołówkiem: „Zwrócić mi”, „Tajne”. Zapiska bez daty. Powstała najpóźniej 15 maja 1867 r.*

Iwan Grigorijewicz Skołkow (1814-1879) – generał-lejtnant, generał-adiutant, dwukrotnie delegowany do Syberii Zachodniej w 1862 i 1866 r. w celu zbadania spraw dotyczących przezwień służbowych urzędników oraz sytuacji zesłańców politycznych.

¹²⁰ 30 grudnia 1865 roku.

23 stycznia [pismem] nr 20. Moim zdaniem, postanowienie to nie było oparte na informacjach, zawartych w materiałach śledztwa.

Praca przestępcy politycznego Sasulicza w kurgańskiej policji miejskiej posłużyła do oskarżenia naczelnika Karpińskiego. Co zaś tyczy się samego Sasulicza, który w postanowieniu śledczego (25 stycznia) był oskarżany jako członek tajnego towarzystwa o charakterze zorganizowanym, to dla takiego oskarżenia, moim zdaniem, nie ma żadnych przesłanek. Przywołany przez śledczego w tym postanowieniu przepis prawny, w którym mówi się o wstępujących do stowarzyszenia z zamiarem zmiany istniejącego porządku państwowego, przy pełnej znajomości tego celu, nie odnosi się do tej sytuacji. Nadto w prowadzonym śledztwie nie ma żadnych ku temu przesłanek.

List przestępcy politycznego Mickiewicza do Żaby z 7 grudnia 1863 roku, wskazuje, że z Kurganu wysyłane były do Iszymia jakieś reguły, albo regulaminy, które nie były przyjęte. Dlatego też nie można wysnuć żadnych konkluzji o istnieniu w Iszymie [tajnego] towarzystwa w 1866 roku, a tym bardziej w Kurganie. Żaba w swoich odpowiedziach przeczy istnieniu pisanego regulaminu, mówi tylko, że były to „szybkie niepisane reguły”, dotyczące moralnego prowadzenia się towarzyszy.

Polityczny przestępca Skrodzki przyznał się tylko do pobicia przestępcy Brewczyńskiego, o czym władze miejscowe wiedziały już wcześniej, przed śledztwem, prowadzonym przez urzędnika Popowa. Tymczasem Skrodzki, postanowieniem śledczego (30 stycznia) został zamknięty w ostrogu więziennym z powodu przewinień, o których nie ma mowy w aktach śledczych.

Raport śledczego Popowa do pana generała-gubernatora Syberii Zachodniej z 29 stycznia nr 33 o naczelniku Karpińskim należy moim zdaniem porównać z danymi, które posłużyły za podstawę do jego powstania.

Takiego też sprawdzenia wymagają, moim zdaniem, postanowienia śledczego Popowa w sprawie przestępcy politycznego Dubowika (1 lutego) oraz przestępcach: Miedunieckim i Zborowskim (8 lutego). Takie sprawdzenie jest tym bardziej niezbędne, że wszyscy oni pozostają uwięzieni w ostrogu więziennym, do czego, jak widać, nie było wystarczających podstaw.

List Miedunieckiego do Żaby wskazuje co prawda na przygotowania do wyborów w 1866 roku, ale czy do nich doszło, w aktach śledczych nie ma żadnych informacji.

Moim zdaniem, niewłaściwe były pytania, które śledczy Popow zadawał duchownemu Troickiemu i zdegradowanemu majorowi Dochtorowowi w celu sprawdzenia rozmowy z nimi gubernatora tobolskiego, tym bardziej że w poleceniu pana generała-gubernatora z 2 stycznia tego roku, nr 2, było mu to zabronio-

ne. Horodniczy Karpiński w raporcie pisemnym, który otrzymałem 2 kwietnia, objaśnił, że śledczy Popow namawiał go do obarczenia całą winą gubernatora, na potwierdzenie czego powołał się na świadków: sędziego, nadzorcę i naczelnika miejscowego oddziału wojskowego.

Członek świty Jego Imperatorskiej Wysokości generał-major Skołkow.



ROZDZIAŁ II

Listy Michała Żaby

ГЛАВА II

Письма Михаила Жабы

14* List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, kwiecień – maj 1864 r.

N[ajdrożsi] R[odzice], nie będąc pewnym, czy pierwszy list mój pisany z miejsca mego dawnego pobytu, doszedł do Was, piszę po raz drugi, aby Was powiadomić o swym zdrowiu, o tem, że zostałem wysłany do Kurganu na mieszkanie. Może być, iż nie wiecie nawet, gdzie się znajduję, dlatego postanowiłem co 2 lub 3 tygodnie pisywać do Was w tej nadziei, że może być z kilkunastu listów choć jeden doleci do Was i uwiadomi Was o zdrowiu mojem w miejscu mego pobytu. Dotychczas cała powiatowa miejscina jest mi już dobrze znaną, nie bardzo jednak często wynurzam się z kwatery z powodu lichej odzieży. O praktykę nader trudno, raz z tego względu, że tutaj znajdują się lekarze dawniej zamieszkali, a powtórę dlatego, że nie ma w całym powiecie ani jednej apteki, chorzy zaś leczą się środkami znajdującymi się w aptece, którą każdy tutejszy lekarz posiada, Z kraju dotychczas nie miałem żadnej wiadomości, zdaje się, że z wyjściem z Dyneburga¹ wszystkie związki, jak krwi tak przyjaźni pękły, ujrzałem się samotnikiem, znikąd nie otrzymującym żadnej wieści, która by go pocieszyła wzmocniła na duchu, przekonała o tem, że posiada przecież kilka serc bratnich, niezapominających nigdy o nim. Gorzkie też życie, znikły wszystkie złudzenia młodzieńcze, ciągle nurzając się we łzach, nie widzi nic światłego w przyszłości, wszystko okryło się cieniem i pomroką. Tułamy się z ulicy w ulicę smętni, tęskni, zadumani, jak upiory jakie. Czczość okropna nas ogarnia i pochłania. Towarzystwo nasze składa się z dwudziestu kilku osób, ale cóż kiedy książek nie mamy i takie życie próżniacze, jakie prowadzimy, gdyż dotychczas żaden z nas nie otrzymał miejsca, dobija nas. Klimat tutaj jest niezły, gaje i stopy dawno pokryły się zielenią, upały straszne, tak że dniem niepodobna nawet wyjść, wieczorem tylko wychodzimy, by odetchnąć świeżym powietrzem i pospacerować trochę po gajach okrążających Kurgan w półkole.

* Listy, jak wspomniano we wstępie, publikowane są według numeracji nadanej przez urzędnika.

¹ Dyneburg – dawna stolica Inflant Polskich. Po I rozbiorze miasto znalazło się w rękach rosyjskich. Na początku XIX wieku zbudowano twierdzę, w której przebywało wielu uczestników powstania styczniowego, w tym M. Żaba.

Spotkałem tutaj jednego kolegę z Moskwy, który drugi rok, jak spełnia tutaj obowiązek okręgowego lekarza; wspominamy dawne czasy, gdy człek bez troski o przyszłość z uśmiechem na ustach sposobił się do zapasów z przyszłością, nie śniąc nawet o tym okropnym losie, jaki mu Bóg przeznaczył. Nie wiedząc, czy mój pierwszy list doszedł do Was, i w tym liście ponawiam prośbę o przysłanie choć niewielkiej ilości pieniędzy i odzienia, co pozostało w domu, gdyż nowego nie jestem w stanie sprawić.

Odzienie znajdujące się w domu lepiej niech się znosi na karku, niż ma zbutwieć w skrzyni. Taniość wszystkich produktów w Kurganie jest nadzwyczajna, tak że z niewielkim zapasem można nieźle żyć, ale cóż kiedy człek przybył do Kurganu goły jak bizun². Żyjemy tedy z dnia na dzień, wspierając jedni drugich, jak możemy, perspektywa nie nader przyjemna, jeśli to długo potrwa. Może też który ze znajomych zechce napisać do mnie, to udzielcie Mu mój adress. Do widzenia więc, a całując Was stokrotnie i upraszając o odpowiedź, upewniam o przywiązaniu Synowskiem, które nie wygaśnie w sercu syna.

Dopisek. Ciotka Leokadya i Ludwika zesłani do Woroneża³ czy też Kurska⁴, nie wiem na pewno, [czy] na zamieszkanie. Dotychczas jeszcze nie pisałem do niech, ale temi dniami napiszę. Wuj Leopold wysłany został do Irkucka⁵ na posilenie, (...) ⁶.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 622-622 об., 636.

Tłumaczenie

Ne⁷ будучи уверен, что первое письмо мое, писанное с места моего пребывания, дошло к вам, пишу в другой раз, чтобы уведомить вас о своем здоровье и о том, что я выслан на житьё в Курган. Быть может, что не знаете даже, где я нахожусь, а потому постановил: в 2 или 3 недели писать к вам в той надежде, что может быть из нескольких писем хотя одно доле-

² Goły jak bizun – powiedzenie białoruskie używane w kilku wariantach. Najczęściej dla podkreślenia samotności lub biedy.

³ Woroneż – miasto leżące około 500 km na południe od Moskwy. Od 1822 r. siedziba guberni woroneskiej.

⁴ Kursk – miasto leżące na Wyżynie Środkoworosyjskiej około 500 km na południowy zachód od Moskwy. W XIX w. ważny ośrodek handlowy i przemysłowy.

⁵ Irkuck – miasto powstało w 1661 r. W 1822 r. ustanowione było generał-gubernatorstwo Wschodniej Syberii. W 1866 r. sądzono tu Polaków za udział w powstaniu zabajkalskim.

⁶ Ostatniego słowa nie odczytano.

⁷ Tak zapisano w tym i niektórych innych tłumaczeniach listów. Właściwie: He.

тит к вам и известит вас о моем здоровье и о месте моего пребывания. До этих пор весь уездный городишко, уже мне порядочно знаком, однако же не очень часто выныряю с квартиры по случаю плохой одежды. Иметь практику очень трудно, во-первых, по той причине, что здесь находятся лекаря, прежде обжившиеся, а, во-вторых, потому что в целом уезде нет ни одной аптеки, и больные лечатся средствами, которые можно найти в аптечках, которые имеет каждый здешний лекарь. С краю⁸ (с родины) до этих пор не имел никаких известий, кажется, что с выходом из Динабурга все связи крови и приязни лопнули; очутился одиноким, ниоткуда не получающим никакого известия, которое бы меня утешило, уверило дух мой, убедило в том, что имею несколько братних сердец, не забывающих никогда о том. Горькая жизнь, исчезли все мечты (złudzenia), юношеское око, постоянно взирая на страхи, не видит ничего светлого в будущем, все покрылось тенью, как бы мглою. Блуждаем из улицы в улицу по Кургане – смутные, скучные, задуманные как какие либо упиоры (оборотни).

Тоска ужасная нас объяла и убила. Компания наша состоит из дватцати с лишком человек; но что же, когда книг не имеем и от этого жизнь ведем бездельную, не получение же до этих пор никакого места добывает нас. Климат здешний хорош, рощи и поля давно покрылись зеленью, жари страшные, так что днём не удобно даже выйти на улицу, и потому выхожу только вечером, чтобы подышать свежим воздухом и проходится по рощам, окружающим Курган полукружием. Встретил тут одного товарища московского, который уже другой год занимает должность окружного врача, – вспоминаем былые времена, когда жилось без мысли о будущем, когда с улыбкой на устах успособлялся к борьбе с будущностью (z przyszłością), не видел даже и во сне (nie śniąc nawet) о той ужасной судьбе, которую Господь предназначил. Не знаю, дошло ли к вам моё первое письмо, и потому возобновляю просьбу о присылке хотя малаго количества денег и одежды, какая осталась дома, новой же не имею состояния завести. Одежда находится дома, пусть же лучше изнашивается на плечах, нежели имеет гнить в сундуке. Дешевизна всех прадуктов в Кургане чрезвычайная, так что с небольшим запасом можно нехудо жить, но что же, когда человек прибыл в Курган голый как бизун, – живем поэтому изо дня в день, помогая по возможности один другому. Перспектива не очень приятная, если только так долго продлится. Быть может кто из знакомых захочет написать ко мне, то уделите ему мой адрес. За тем до свиданья, цалую вас сотню раз и, упрашивая об ответе, уверяю о привязанности, которая никогда не угаснет в сердце сына.

⁸ Tłumacz przełożył: „с краю”, ale zaznaczył, że lepiej przetłumaczyć „с родины”, czyli z rodzinnych stron.

Р.С. Тетку Леокадию и Людвигу сослали в Воронеж или в Курск, настоящее не знаю, а не зная о их жительстве, до времени еще ни писал к нему ...⁹
 ...¹⁰ Дядя Леопольд сослан на поселение в Якутск¹¹.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 512-513 об.

Nr 21

15. List Michała Żaby do rodziców i brata

Kurgan, czerwiec 1864 r.

N[ajdrożsi] R[odzice], D[rodzy]. Jutro trzeci miesiąc mego pobytu w Kurganie upływa, a dotychczas nie otrzymałem od Was ani litery, powodem tego musi być niewiedza może Wasza o miejscu mego pobytu i powtórę, iż może być listy moje pisane z Kurganu nie doszły do Was. Co do samego siebie donoszę Wam, że zdrowie moje nadwyrężone mocno z powodu tułaczki etapowej powróciło do normalnego stanu, dzięki Bogu i za to. Charakter mój uległ tylko ogromnej zmianie, stałem się mniej wesołym, nie tak ochoczy do pracy umysłowej, która mnie męczy dla tego, iż rok czasu przepędzony w więzieniu i etapach bez żadnej większej myśli, gdzie człek był przymuszony wszystko wysnuwać z samego siebie, nie otrzymując żadnego moralnego pokarmu z zewnątrz, takie życie czysto zwierzęce, bezcelowe oduczyło mnie od zajęć umysłowych, potrzebujących spokoju umysłowego i całej rozwagi. Jak mogę staram się siebie przezwyciężyć i ta walka dotychczas dosyć jeszcze jest mi trudną, ale nadzieja w Bogu, może być iż mocna wola i przekonanie zaradzą temu. Wszyscy moi współtowarzysze doświadczają prawie tej samej, jeśli tak można powiedzieć, niemocy moralnej, mało co nas zajmuje, żadne zajęcie nie pochłania całej naszej myśli, ciągle oczekujemy czegoś, a tymczasem z krainy nadziei mało, bardzo mało światła widzieć [się] daje. Znalazłem tutaj w Kurganie jednego lekarza, z którym w Moskwie byłem razem na pierwszym kursie, znajomość nasza odnowiła się, ale przy jak

⁹ *Tłumacz nie przetłumaczył końcowego fragmentu, który brzmiał: „ale temi dniami napiszę”.*

¹⁰ *Trudno ustalić, co znaczy ten wielokropek, gdyż nie brakuje żadnego fragmentu, który ewentualnie należałoby przetłumaczyć.*

¹¹ *Taki zapis w dokumencie, chodzi natomiast o Irkuck. Prawdopodobnie tu i dalej zapisanie przez M. Żabę Irkucka jako Irkuck spowodowało, że tłumacz uważał, iż chodzi o Jakuck oraz obwód jakucki i konsekwentnie tak przekładał.*

odmiennych warunkach, chociaż mam własną kwaterę, ale mieszkam ciągle prawie z nim razem i korzystam, o ile mogę, z jego medycznej biblioteki, przynajmniej nie zapomnę tej nauki, na poznanie której poświęciłem kilka lat życia. Wszystkich naszych w Kurganie jest osób 45, ale zdaje się, iż ta liczba się podwoi z powodu, iż wszyscy zesłani do Tobolskiej guberni proszą o wysłanie ich do Kurganu dla ciepłego i łagodnego klimatu. Dotychczas pobieramy od rządu gaży miesięcznej po 3 r. 60 kop. Mówią, że taka płaca będzie podwyższoną, aby to tylko nie były na wierzbie gruszki. Finansowe interesa wszystkich nas znajdują się w dosyć opłakanym stanie, dlatego widzę się przymuszonym prosić Was o zasiłek pieniężny, jeszcze więcej o przysłanie mi pocztą odzienia, którego brak daje się odczuć dotkliwie, szczególnie przy myśli o mającej nadejść zimie. Kochany koleżka Stach Ruciński uległ wspólnej naszej doli, został wysłany wraz z ojcem na mieszkanie do Wiatki. Wuj Leopold, jak zapewne wiecie, zesłany do Jrkucka. Kiedyś postaram się Wam choć w kilku rysach dać poznać Towarzystwo Kurgańskie, pośród którego los nas umieścił, ale na teraz dosyć. Żegnam Was, a upraszając o rodzicielskie błogosławieństwo, całuję was setny raz. Wasz syn.

Kochany bracie Rafale. Z uśmiechającej się latem Syberyi, przesyłam braterskie pozdrowienia z prośbą, abyś mój list przesłał jak najspieszniej do domu. Smutna moja dola, nie wiem nawet, co się dzieje z memi rodzicami, czy żyją?, jak i gdzie, gdyż od pół roku nie miałem od nich wiadomości, na miłość Boską uwiadom mnie o tem. Zaczny staruszek Sylwański rozstał się ze mną w Tobolsku¹² i udał się do Jrkucka, do jakiej mianowicie fabryki (jak tu nazywają zawodow) został przeznaczony, nie wiem, ale jak tylko się dowiem, natychmiast ci doniosę. Dotychczas jeszcze od niego nie otrzymałem odpowiedzi, ale też jej oczekuję. Przy rozstaniu był zupełnie załamany. Aby Bóg zachował go zdrowym. Wspólny nasz znajomy Władysław Hrek¹³ został zesłany na mieszkanie do Turyńska w Tobolskiej gubernii, przeszlij jego adres rodzicom jego, gdyż może jeszcze nie wiedzą, gdzie się obraca. Jak tam żyjecie?, jak się Wam powodzi?, napisz do mnie

¹² W 1587 r. została założona twierdza, a w 1590 r. miasto. W XVI-XVII w. Tobolsk był głównym ośrodkiem administracyjno-politycznym, wojskowym i religijnym na Syberii Zachodniej. Słynny zamek tobolski był punktem przejściowym dla polskich zesłańców w XIX w. w inne rejony Syberii. Tu miały siedzibę władze guberni tobolskiej.

¹³ Chodzi o Władysława Hrehorowicza, szlachcica, posiadającego majątek Czerkasowo w powiecie dziśieńskim, guberni wileńskiej. Został wzięty do niewoli w maju 1863 roku i decyzją generała Murawjowa pozbawiony wszelkich praw i zesłany na Syberię. Najpierw był w Turyńsku. W 1874 r. przebywał w Omsku i w listopadzie tego roku został uwolniony od nadzoru policji (GARF. Ф. 109. 1-sza ekspedycja Он. 43. Д. 92. Л. 26. Пор.: В.С. Сулимов, Польские ссыльные, с. 24.

так poszczególnie o co Ci będę wielce obowiązany. Szuniewiczowi¹⁴ zdrowie nie-
szczególnie służy, został назначony na mieszkanie do Omska gub[erni] tobol-
skiej. Ściskając twoją dłoń, upewniam Cię o braterskim uczuciu.

Termin etapowych podróży zakończony.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 623-623 об., 635.

Tłumaczenie

N.R.D. [Наидрожайшие родители, дорогие]. Уже уходит третий месяц моей бытности в Кургане, а до этих пор не получил от вас ни слова; причиною того может быть то, что вы не знаете о месте моего пребывания, а письма мои, писанные из Кургана, могли не дойти к вам. Что касается собственно меня, то доношу Вам, что здоровье мое, крепко испорченное скитальчеством по этапам, возвратилось к прежнему состоянию, благодаря Бога и за то. Характер только мой чрезвычайно изменился, я стал не таким веселым, не таким охочим к труду умственному, который меня мучит, потому что год времени прошол в тюрьме и на этапах без всякой возвышенной мысли, где человек вынужден был все выгружать с самого себя, не получая во внутрь никакой пищи моральной. Такая чисто зверинная жизнь, жизнь безцельная отучила меня от занятий умственных, требующих покоя мысли и целостности разсудка. Как могу, стараюсь превозмочь себя, и эта борьба до этих пор изгнаннику кажется трудною; но надежда в Бога, может быть, что сила воли и убеждение помогут этому. Все мои товарищи испытывают эту самую (если можно так выразится) немощ моральную, – мало что нас занимает, никакое занятие не вмещает всей нашей мысли, постоянно ждем чего-то.

...¹⁵ надежды мало, очень мало света видеть можно. Я нашел тут одного лекаря, с которым вместе был в Москве на первом курсе, знакомство наше возобновилось, но при каких изменившихся условиях! Хотя имею собственную квартиру, но живу почти постоянно с ним вместе и пользуюсь

¹⁴ Florentyn Szuniewicz, *szlachcic z powiatu dziśnieńskiego guberni wileńskiej* (l. 27). *Był w tej samej partii powstańczej co M. Żaba. Jego rodzice posiadali niewielką posiadłość ziemską w miejscowości Niwy. Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie do Omska. Przez pewien czas był pisarzem w dumie miejskiej* (LVIA. Ф. 494. Он. 1 Штаб войск Виленского военного округа 1863, Д. 371; ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 12; Он. 6. Д. 7918. Л. 131 об.-132; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 16 об., 45; Д. 520. Л. 44 об.-45); <http://kdkv.narod.ru/1864/Spis-Xron.htm> [dostęp 18.06.2017]).

¹⁵ *Tłumacz opisał fragment tekstu brzmiący: „a tymczasem z krainy”.*

его медицинскою библиотекою. По крайней мере не забуду эту науку, для узнания (служения) которой посвятил несколько лет жизни. Всех наших в Кургане 45 человек, но кажется эта цифра удвоится по той причине, что все сосланные в Тобольскую губернию просятся в Курган, потому что здесь теплый и приятный климат. До сих пор получаем от правительства в пособие по 3 руб.[ля] 60 коп.[еек] в месяц, говорят, что эта цифра будет увеличена, – о если бы только это не были „на вербе груши”. Финансовые дела у всех нас находятся в порядочно плачевном состоянии, а потому нахожусь вынужденным просить вас о денежном пособии, а еще более о высылке мне по почте одежды, недостаток которой уже даёт себя сильно чувствовать, в особенности же при мысли о подходящей зиме. Любезный товарищ Стах Руциньский подвергся¹⁶ общей нашей доле, – он выслан вместе с отцом на жительство в Вятку. Дядя Леопольд, как достоверно знаю, сослан в Якутск. Когда нибудь постараюсь, хотя в нескольких строках, ознакомить вас с нашим курганским обществом (towarzystwem), среди которого судьба нас поместила, но на этот раз довольно, прощайте, прошу о родительском благословении и цалую сотни раз. Ваш сын.

PS¹⁷. Любезный брат Рафаил, с улыбающейся летом Сибири посылаю тебе братское поздравление с просьбой, чтобы мое письмо переслал, как можно скорей, домой. Скучная моя доля, не знаю даже, что делается с моими родителями, живы ли они? Где и как? Вот уш полгода не имею о них известия. Ради Бога, уведошь меня о этом. Почтенный старичок Сыльваньский разстался со мной в Тобольске и отправился в Якутск, в какую именно фабрику (которые тут называют заводами) он назначен, я не знаю, но как только буду знать, то тотчас же тебе донесу. До сих пор еще не получил от него ответа, которого жду всякий день. При разлуке был совершенно здесь зачеркнуто¹⁸. О если бы Бог сохранил его здоровье. Общий наш знакомый Владислав Грег¹⁹ сослан на житье в Туринск Тобольской губернии. Перешли его адрес родителям его, которые быть может еще не знают, где он находится. Каково там поживаешь? Как вам ведется? Пиши обо всем подробнее ко мне, за что буду тебе очень благодарен.

Шуневичу здоровье ни совершенно служит. Он сослан в Омск Тобольской же губернии. Стиская твою руку, уверяю в братской любви.

Срок этапного следования вынес.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 513 об.-515.

¹⁶ *Właściwie*: подвергся.

¹⁷ *Skrót „PS” wstawiony przez tłumacza.*

¹⁸ *Pomyłka tłumacza. Właściwie*: здесь зачеркнуто.

¹⁹ *Chodzi o Władysława Hrehorowicza.*

16. List Michała Żaby do rodziców i bliskiej osoby

Kurgan, lipiec 1864 r.

List Wasz od 7 Maja otrzymałem ledwo 16 Lipca, napełnił on mnie i radością i smutkiem, dowiedziałem się z niego choć tyle przynajmniej, żeście żywi, dzięki Bogu i za to, czytając Wasze wyrazy jeszcze głębiej uczułem to oddalenie od Was i strony rodzinnej, kędy często przenoszę się wyobraźnią i odnawiam w pamięci owe błogie chwile niegdyś tam spędzane, kiedyż nastąpi ta chwila, gdy marzenie moje ujrzę urzeczywistnione. Bogu to tylko wiedzieć, dla mnie teraz dosyć jest tej pociechy, że mam pewność żeście żywi, i że wiecie, gdzie się obraca Wasz syn, przynajmniej nadal mamy zapewnioną choć listowną rozmowę. Co do samego siebie, z łaski Stwórcy jestem zdrow i żyję jako tako, skracając ten czas czytaniem dzieł jak beletrystycznych, tak i odnoszących się do mojej specjalności, nie możecie mieć pojęcia, jakie tu panują upały, o południu nie podobna wyjść na ulicę, wszystkie okna wychodzące na południe zasłaniają się okiennicami i pomimo tego człowiek zalewa się obfitym potem, o południu termometr w cieniu podnosi się czasami do stopni 30, pojmuję teraz dostatecznie, dlaczego wszystkie narody mieszkające w znojnym klimacie znajdują się na dosyć niskim stopniu oświaty, która się nabywa tylko mozolną pracą, do której człek robi się prawie niezdolnym w skutek tej parnoty piekielnej. Zdziwi Was zapewne, że piszę o upałach tak silnych, ależ Kurgan nosi nazwę „Włoch Syberyjskich”, piękna to strona i dziwnie urodzajna, podstawę gruntu tutejszego stanowi glina, potem piasek, a wszystko to pokrywa warstwą czarnoziem, grubość której dochodzi do łokcia²⁰, a w niektórych miejscach nawet go przenosi. Taniość wszelkich produktów nadzwyczajna²¹. Tak na przykład pud mąki żytniej 7 kop., pszenicznej 25 kop., kury 5, indyka 15, funt mięsa od 2 do 3 gr; teraz ceny się znacznie podniosły z powodu, że upalne lato wszystko wysuszyło, ale zawsze w porównaniu z krajowymi cenami, ceny tutejsze są prawie bajeczne; przy tym nie możemy sobie wytłumaczyć jednej rzeczy, a mianowicie że przy takiej taniości produktów płacą za robotę tak wiele, jak u nas. Towarzystwo nasze składa się teraz więcej jak z 50 członków. Żyjemy cicho, zgodnie i chwile nam upływają dosyć prędko, wyjąwszy minuty tęsknoty nieopisanej, która czasem napada nas. Do widzenia więc, a polecając Was opiece Boskiej, tulę się myślą do Waszego rodzicielskiego łona.

²⁰ Łokieć = ok. 57 cm.

²¹ Nad wyrazem „nadzwyczajna” dopisek: „przed kamp kry: była”. Nie udało się ustalić, co autor chciał przekazać.

R. Fark²²: Chociaż i Twoja pozycja jak widać z listu nie bardzo miła, ależ nie radziłbym ci nam zazdrościć, bo przynajmniej siedzisz w rodzinnym kątku, spotykasz się z osobami, z których niektóre są tobie życzliwe, my gdy przesadzeni w zupełnie obcą stronę musimy się spasować do tutejszego trybu życia, wdziwać niemal na siebie tutejsze wyobrażenia i sposób pojmowania tutejszy, aby zyskać prawo obywatelstwa między tutejszemi mieszkańcami, a dołączyć jeszcze do tego niewiadomość o losie osób drogich dla nas, a wówczas pojmiesz jeszcze całą przepaść rozdzielającą nasze pozycje. Sylwiusz²³, jak wiesz, został sądzony na lat 6 do robót w fabrykach (jak tu nazywają zawodów) dotychczas nie otrzymałem od niego odpowiedzi pomimo dwukrotnego pisania do niego, wiem o nim tylko tyle, iż pomaszerował do Jrkucka. Szuniewicz²⁴ stary przeznaczony na mieszkanie do Omska, ostatnimi czasy trochę zapadł na zdrowiu, ale teraz trochę zdrowszy. Co zaś do mnie, żyję jakkolwiek, tylko nudzę się, czasami całe tygodnie nie siedzę w domu, a odwiedzam znajomych, szukając byle jakiej rozrywki, to znowu prawie zrywam wszelkie znajomości i siedzę w kwaterze, jak kret w norze, czytając rozmaite dzieła, aż póki mię one nie znudzą, co najgorzej to to, że nie możemy znaleźć żadnego zajęcia, któreby skracало czas, wlokący się zbyt długo. Klimat w Kurganie doskonały mieliśmy, tak obficie poziemek, truskawek, wiśni, porzeczek, malin i ozyw²⁵. Teraz nastąpiła pora kawonów i melonów, które tutaj rosną po ogrodach, ale za to jabłek i gruszek zupełnie nie ma, przywożą się zaś z Orenburga o 500 wiorst²⁶ odległości. Wiedząc o moim adresie pisuj do mnie częściej, za co Ci będę odpłacał się z przyjemnością.

Jednem słowem nie taka to okropna kraina, jak o niej sądziłem²⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Он 6. Д. 7921. Л. 624-625 об.

Tłumaczenie

Письмо ваше от 7 Мая получил только 16^{го} Июня. Наполнило оно меня и радостью и печалью, – узнал из него по крайней мере то, что вы живы,

²² Nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

²³ Sylwiusz Bujnicki – szlachcic z powiatu dziśnieńskiego guberni wileńskiej. Za przynależność do spisku wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu, a dobra ziemskie zostały skonfiskowane (<http://kdkv.narod.ru/1864/Spis-Xron.htm> [dostęp 23.06.2017]).

²⁴ Zob. przypis 14.

²⁵ Ozyw, nie wiadomo, o co chodzi. Tłumacz uznał, że dotyczy to jarzębiny (zob. wersję rosyjską).

²⁶ Wiorsta = ok. 1077 m.

²⁷ Zdanie oddzielone od zasadniczego tekstu, zostało dopisane na dole listu, zapewne po dłuższym przemyśleniu.

– благодарение Богу и за это. Читая ваши строки (wугазу), стеснаю глубже, – услышал, принял к сердцу (uczulem)²⁸ отдаление от вас и родной кровли, куда часто переносюсь воображением и возобновляю в памяти те щасливые минуты, когда то там проведенные. Когда же наступит та минута, что эти мечты мои сбудутся. Богу только это известно, для меня же теперь довольно и того утешения, что знаю, что вы живы, а вы знаете, где находится сын Ваш. По крайней мере, в будущем имеем обеспеченным, хотя письменный разговор. Что касается же меня самого, то милостию создателя я жив и здоров, кое как сокращаю время чтением беллетристики и книг, относящихся к моей специальности. Не можете вообразить, какие тут господствуют жары, в полдни нельзя выйти на улицу, все окна, выходящие на солнце, закрываются ставнями и, несмотря на это, человек обливается обильным потом. В полдень термометр иногда поднимается в тени до 30 градусов. Понимаю теперь, отчего все народы, живущие в знойном климате, находятся на довольно низкой степени образования, которое приобретается лишь мозольным трудом, к которому человек делается почти неспособным вследствие такой адской жары. Удивляет вас наверно, что пишу о жарах и прочем, но ведь Курган носит название «Сибирской Италии». Прекрасная это страна и удивительно урожайная. Подпочвенник здешняго грунту составляет глина, затем песок, а всё это покрывает чернозем, доходящий иногда в толщину до «локтя» ($\frac{3}{4}$ арш.[ина]), в некоторых же местах и того более.

Дешевизна всех продуктов чрезвычайная. Так, например: пуд муки ржаной 7 коп.[еек], пшеничной 25 к.[опеек], курицы 3 к.[опейки], индюка 15 коп.[еек], фунт говядины от 1 до 1½ коп.[ейки] (от 2 до 3 грошей). Теперь цены порядочно поднялись по случаю знойнаго лета, которое все высушило, но, во всяком случае, в сравнении цен наших с ценами здешними, последние покажутся баснословными. Одного не можем себе объяснить: почему при такой дешевизне продуктов здесь плата за труд также высока, как и у нас.

Товарищество наше состоит теперь более как из 50 человек, живем тихо, согласно, и время нам проходит довольно скоро, выбросив, розумеется, минуты тоски невыразимой, которая иногда нападает на нас. Затем до свидания, поручая вас опеке Бога, мысленно прижимаюсь к вашей родительской груди.

P.S. (R. Fark). Хотя и твоя позиция, как видать из письма, не очень мила, но не советовал бы тебе завидовать нам, ты по крайней мере сидишь в родном углу, встречаешь²⁹ с особами, из которых некоторые тебе доброжелатель-

²⁸ *Thumacz zostawia możliwość doboru słów.*

²⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie: встречаешься.*

ны, а мы, пересаженные в совершенно чуждую страну, должны приноравливаться к здешней жизни, налагать на себя и здешнее воображение, и способ понимания вещей, для того только, чтобы получить право гражданства между местными жителями, к этому присоединяется тоска и неизвестность о судьбе особ, дорогих для нас, но в то время поймешь все наши страдания, разделяющие наши позиции. Сыльвиуш (должно быть, имя) осужден лет на 6 в работу на фабриках, называемых здесь заводами, – до этих пор не получил от него никакого ответа на два письма мои, – знаю о нем только, что помаршировал в Якутск. Старый Шуменов³⁰ назначен на житье в Омск, в последнее время немного ослабел здоровьем, но теперь немного здоровье поправилось. Что касается меня, то живу кое как, но только скучаю, иногда по целой неделе не живу дома, навещая знакомых и ища развлечения, порою же почти прерываю все знакомства и сижу в квартире, как крыса в норе, читая разные книги до тех пор, пока они мне не наскучат, и это найхуже, потому что нельзя найти никакого занятия, которое бы сокращало время, влачащееся очень медленно. Климат здесь чудный, земля плодородна, земляники, вишень, смородины, малины и рябины много, – теперь наступает время арбузов, дынь, которые тут растут в огородах, но странно: отчего это вовсе нет яблок и груш, которые привозят из Оренбурга, лежащего в 500 верстах. Зная мой адрес, пишите ко мне чаще, за что буду оплачивать тем же³¹.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 515-516 об.

Nr 23

17. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 20 września 1864 r.

D[rogi] O[jcze] i M[atko]. Dostyc długo nie pisałem do Was, gdyż ciągle oczekiwałem listu od Was, który leży w Tobolsku, lecz w końcu straciwszy nadzieję otrzymania go, przerywam 4 tygodnie milczenia. Zdrowie dzięki Najwyższemu służy mi dobrze, żyję po dawnemu i jeśli Wam powiedzieć prawdę, życie to dosyć nudne, gdyż wcielić się nam do tutejszego towarzystwa niepodobna, jesteśmy zupełnie obcy pośród tutejszych mieszkańców, nie mamy wspólnych interesów, wspólnych widoków, słowem żadnego punktu zetknięcia się, i pojęcia

³⁰ W wersji polskiej Szuniewicz.

³¹ Nie przetłumaczono ostatniego zdania.

jedni drugich. Oderwani od kraju, z którym nas łączą wspomnienia naszej młodości i związki krwi, żyjemy tutaj życiem zwierząt, brak książek sprawia także to, że żyjemy tylko przeszłością i karmimy się wspomnieniami i przyznam się, dziwny jest widok młodych ludzi, którzy zamiast myślenia o przyszłości, tak właściwego młodym sercom i umysłom, zagrzebali się w przeszłym życiu i stali się niemal starcami, którzy przeżywszy swój wiek i nie widząc nic przed sobą oprócz posępnej mogiły, żyją wspomnieniami o tych chwilach, kiedy młodzi i pełni nadziei rwali się i lecieli naprzód, ku nieznannej przyszłości. Przyczyna tego stanu zdaje mi się ta, iż teraźniejszość nie ma w sobie nic pocieszającego, przyszłość chmurna niepewna, niezbadana, więc umysł i serce lgną do wspomnień tych uroczych chwil, kiedy zdawało się, że niebo bliższe i piękniejszy świat, i ludzie lepsi. Wiem o tem, że brat mój Kasper został wysłany do Rosyi na mieszkanie, ale do jakiej gubernij, tego nie wiem, może jesteście szczęśliwsi ode mnie i wiecie o miejscu jego pobytu, więc donieście mi o tem, żebym mógł z nim korespondować. Wuj Leopold w Wiercholeńsku³² w irku[ckiej] gub. [erni], a ciotka Leokadya z Ludwiką w Woroneżu. Pisałem przed tygodniem do niego[Leopolda], może być otrzymam odpowiedź od niego przez³³ parę miesięcy. Kurgan ostatnimi czasy z powodu pożaru poniósł ogromne straty, pożar nastąpił w nocy, trudno Wam pojęcie o całej okropności tego pożaru, w skutek którego więcej jak 70 domów spłonęło, tak że teraz dosyć trudno nawet znaleźć mieszkanie, koledzy nasi, kwatery których spaliły się, mieszczą się jak mogą u tych z nas, którzy nie ulegli temuż losowi. Jesień mamy bardzo piękną i ciepłą, tak że chodzimy tutaj w letniem odzieniu, jest to najpiękniejsza pora roku, gdyż latem panują tutaj, jak Wam uprzednio pisałem, upały nieznosne. Jak też się Wam tam powodzi, czyście zdrowi, napiszcie o tem szczegółowie, gdyż nie uwierzycie, jak nas zajmuje najmniejsza wiadomość o Was, o tych, z którymi nas łączą węzły krwi i przyjaźni, w tych stronach, w których przepędziliśmy najpiękniejsze dni naszego życia, tak że wspomnienie o tych chwilach i nadzieja kilku podobnych chwil w przyszłości jedne prawie nas pocieszają i skracają dni naszego smutnego wygnania. Do widzenia więc, a polecając Was opiece Najwyższego i szląc modły do niego o dodanie nam cierpliwości do zniesienia wszelkich nieszczeń upewniam o przywiązaniu synowskiem z jakim ku Wam pozostaje Wasz syn.

20 Septembra

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 626-626 об., 633-633 об.

³² Wiercholeńsk powstał w pierwszej połowie XVII w. Od połowy XIX w. miał status miasta okręgowego (powiatowego) w guberni irkuckiej.

³³ Właściwie: za. Z języka rosyjskiego (через = przez, za).

Tłumaczenie

Д.О.М. [Дорогие отец и мать]. Очень долго не писал к вам, потому что постоянно ждал вашего письма, которое лежит в Tobольске, но потеряв, наконец, надежду на получение его, прерываю четырехнедельное молчание. Здоровье, слава Богу, служит мне хорошо, живём по давнишнему и, если Вам сказать правду, живём довольно скучно, потому что попасть нам в здешнее общество невыносимо. Мы совершенно чуждые среди здешних жителей, – не имеем общих интересов, общих видов, словом никаких пунктов к приткновению и пониманию одними других. Оторванные от родины, с которые³⁴ нас соединяют воспоминания прошлой молодости и связи крови, живём здесь жизнью животных. Недостаток книг делает то, что живём только прошлым и питаемся воспоминаниями. Признаюсь: дивным кажется мне вид юношей, которые вместо мысли о будущем, так свойственной молодому сердцу и уму, погребли себя в прошлом и сделались почти старцами, прожившими свой век и, не видя пред собой ничего, кроме смутной могилы, думающими о тех минутах, когда молодые и полные жизни и надежды, рвались и летели вперед к неизвестному будущему. Причина этому мне кажется та, что настоящее не имеет в себе ничего утешительного, будущее пасмурно, некрасиво, не разгадано, а потому мысль и сердце склоняются к воспоминанию тех торжественных минут, когда казалось небо ближе, мир прекраснее, люди лучше. Знаю о том, что брат мой Каспер выслан в Россию, но не известно в которую губернию, может вы щасливее меня и знайте о месте его нахождения, то сообщите мне о том, чтобы я мог списываться. Дядя Леопольд в Верхнеленске³⁵, а тетка Леокадия с Людвиною в Воронеже. С неделю назад писал к нему, может быть получу ответ через два месяца. Курган в последнее время по случаю пожаров понес огромные убытки, пожар начался ночью, трудно вам объяснить о всем ужасе этого пожара, от которого более 70. домов сгорело, и теперь даже очень трудно найти квартиру. Товарищи наши, квартиры которых сгорели, живут кое как у тех из нас, которые не подверглись той же участи. Осень у нас прекрасная и теплая до той степени, что еще ходим в летней одежде. Это есть лучшая пора года, потому, что летом, как вам писал о том, стоят жары невыносимые. Каково там вам живется, здоровы ли? Напишите мне о том подробнее, потому что вы не поверите: как меня занимают малейшие о Вас известия, о вас, с которыми соединяет связь крови и приязни, – о тех местах, в которых провел лучшие дни жизни, такие дни, воспоминания о которых и надежда на несколько

³⁴ *Tak w dokumencie. Właściwie:* которой.

³⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Верхоленске.

подобных минут в будущем, служат почти единственным утешением и сокращают дни нашего смутного изгнания. До свиданья затем, поручая вас опеке всевышнего и возсылая молитвы к нему о укреплении Вашего терпения к перенесению всяких несчастий, уверяю в сыновней привязанности и остаюсь Вашим сыном.

20. Сентября

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 516 об.-517 об.

Nr 24

18. List Michała Żaby do brata Kaspra

Kurgan, 17 października 1864 r.

D[rogi] B[racie]. Przypadkiem dowiedziałem się, żeś został wysłany na mieszkanie w permskiej³⁶, piszę list do Ciebie w tej nadziei, że może los doniesie tę kartkę do Ciebie i uwiadomi o miejscu mego pobytu. Jak się Ci tam powodzi, do jakiego miasta Cię wysłano, jakie też tam towarzystwo, jakie warunki bytu, napisz szczegółowie do mnie, może być, iż będziemy mogli dalej pędzić razem smutne dni naszego wygnania. W Kurganie praktyki pieniężnej prawie nie mam, jeśli zaś gdzie i wezmą mnie jako lekarza, wszystko się kończy podziękowaniem, jednym słowem pobyt tutaj pod względem materialnym nie zupełnie odpowiada moim chęciom. Jednakowoż wzięwszy na uwagę dobry klimat, zawarcie licznych przyjaznych stosunków i taniość wszelkich produktów, nie chciałoby się opuszczać tę powiatową mieścinę bez poprzedniego dokładnego porównania tych miejscowości, w jakie przeznaczenie nas rzuciło. Dlaczego list szczegółowy od Ciebie jest koniecznie potrzebny, po otrzymaniu takowego listu i dojrzałym rozmyśle można będzie prosić o przeniesienie Ciebie do Kurganu lub o przesiedlenie mnie do tego miasta, w którym mieszkasz, może Bóg dozwoli, że się złączemy. Wówczas znowu zaczniemy pędzić wspólnie nasze dni, przypominając chwile kiedyś spędzane przy ognisku rodzinnem, gdzieśmy wolni trosk i ciężkich marzeń o przyszłości, czując obok naszych serc gorąco bijących, bicie serc bratnich, dłoń w dłoń śmiało patrzyliśmy w przyszłość, z nadzieją w sercu, że tam nas spotkają dni jasne i piękne. Pięknie marzyliśmy, srodze nas zbudzono, co robić, nie upadajmy na duchu. Ilu tam jest lekarzy, jak miejscowych, tak i Polaków.

³⁶ Chodzi o gubernię permską.

Nie uwierzysz Kasprze, ile mnie smuciła niewiadomość o Twym losie, dzięki Bogu, że się ona skończyła. Donoszę Ci że wuj Leopold został zesłany do Jrkucka, a Ludwika wraz z matką do Woroneża, może zechcesz skomunikować się z nimi. Do widzenia tedy miły bracie, a tęskniąc do tej chwili, kiedy ujrzę się w Twych objęciach, uściskam Twoją dłoń, z upewnieniem, że ten uścisk pochodzi od szczerze kochającego Cię brata. Nasze Polskie towarzystwo w Kurganie składa blisko ze stu osób, trzymamy się większą częścią razem i tak jakoś dni wloką, ani bardzo smutnie, ani wesoło, ale bardzo nudno, bo bez najmniejszego zajęcia, a jak sam wiesz, próżniactwo do niczego innego nie może doprowadzić, chyba do kłótni, w której człowiek szuka wrażeń i wzruszeń, których mu życie odmawia³⁷. 17 Oktobra.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 627-627 об.

Tłumaczenie

Случайно узнав о том, что ты сослан в Пермь³⁸, пишу письмо тебе в той надежде, что может быть судьба донесёт этот листок и уведомит тебя о месте моего пребывания. Каково тебе там ведётся? В какой город сослан, какое у тебя товарищество, какия условия жизни? Пиши подробнее ко мне, может быть будем иметь возможность препровождать вместе скучные дни нашего изгнания. В Кургане практики денежной почти нет, а если иногда и призывают меня как врача, то всё кончается одним благодарением, – одним словом, жизнь здешняя в отношении материальном не совершенно соответствует моим желанием, – однако же, приняв во внимание хороший климат, заключение личных приязненных связей и дешевизну всяких продуктов, не хотелось бы оставлять этого уездного городишка без внимательного узнавания этих местностей, в которые бросило нас предназначение, следовательно, письмо от тебя со всеми подробностями есть необходимым. По получении такого письма и зрелом обсуждении, можно будет просить о переводе тебя в Курган, или меня в тот город, где ты живёшь. Может Господь дозволит соединится, тогда опять начнем проводить совместные наши дни, вспоминая минуты, когда то проведенные у родного очага, где мы, свободные от печали и тяжелой мечты о будущем, – слыша вблизи наших сердец биенье сердца братнего, рука об руку смело смотрели в будущее с надеждой в серд-

³⁷ Na k. 628 znajduje się przepisanych 8 wierszy tegoż listu. Prawdopodobnie ktoś otrzymał polecenie od tłumacza, by list przepisać czytelnie. Nad tymi 8 wierszami zapisano w języku rosyjskim, że tłumaczenia już dokonano.

³⁸ Tak w dokumencie. Właściwie: Пермь.

це, что там нас встретят дни ясные и прелестные. Думали и возбуждали себя к тому, чтобы, что не делаем, не упасть духом. Сколько там есть врачей городских и поляков? Не поверишь, Каспер, как меня убивала неизвестность о твоей судьбе, – благодарение Богу, что эта неизвестность кончилась. Уведомляю тебя, что дядя Леопольд сослан [в] Якутск, а Людвика вместе с матерью в Воронеж, – может захочешь списаться с ними. До свиданья затем, любезный брат, а ожидая той минуты, когда увижу тебя в своих объятиях, сжимаю твою руку с уверением, что это исходит от искренно любящего тебя брата.

Наше польское общество в Кургане составляется почти из 100 особ, держимся большею частию вместе, и дни проходят ни очень скучно и не весело, но однако же очень скучно, потому что нет малейшего занятия, а, как сам знаешь, праздность ведет ни к чему иному, как к ссорам, в которых человек ищет ощущений и впечатлений, в которых ему жизнь отказывает.

17 Октября.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 517 об.-518.

Nr 25

19. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 24 października 1864 r.

Już drugi rok się zaczął od czasu, jakem opuścił Dyneburg i ruszył na wschód pomimo woli, bez celu, nie wiedząc, co mi też da, a nie przeczuwając nic dobrego w tej pielgrzymce prawdziwie pokutniczej, bo pewno żaden z grzeszników pielgrzymujących do Jeruzalem nie doświadczył tylu przykrości i upokorzeń, na jakie byłem wystawiony. Teraz jeszcze, kiedy wspomnę na to nędzne życie po etapach, gdzie człek nieraz był zmuszony spoczywać obok zbrodniarza, moralnie upadłego do tego stopnia, że nie pojmował nawet uczucia przywiązania do rodziców, bo się splamił ich krwią, nieraz powtarzam, 4 miesiące takiego życia wydają się snem jakimś strasznym, czemś nieprawdopodobnym. Cóż więc dziwnego, że przy wspomnieniu tamtych okropnych chwil człek jest niemal zadowolony z teraźniejszego bytu, bo ma obiad, dach nad głową i sukmanę na plecach. Zdrowie jako tako służy i gdyby częstsze wiadomości o Was, o kraju i rodzinie, to by człek był spokojnym o tyle, o ile wygnaniec, pozbawiony zewnątrz wszelkiego prawa, mający prawo zarobku, którego nie może znaleźć, może być spokojny. Co do interesów finansowych, pobieramy od rządu 5 r. 70 kop. miesięcznie, jednym

słowem nie było by z czego żyć, gdyby nie zasiłek, któryście mi nadesłali i kilkadziesiąt rubli zebranych z praktyki nieobszernej, z powodu że nie ma apteki. I tak młodość najpiękniejsza pora życia ucieka bezpowrotnie, z każdym dniem obrywając listki nadziei. Smutno, ciężko na sercu, nieraz i łza zakręci się w oku przy wspomnieniu tych zawiedzionych nadziei, przy widoku tej przyszłości czarnej i nic nie obiecującej. Od jednego współwygnańca dowiedziałem się, że Kasper został wysłany do Permskiej Gubernii, na mieszkanie do jakiego portu³⁹ nie mogłem się dowiedzieć. Pisałem na los szczęścia do niego, może być, iż moje pismo dojdzie do niego, w takim razie dowiedziawszy się o sobie wzajemnie, przedsięwzięmiemy prawne środki, aby być razem. Na wszelki wypadek, jeśliby adres Wam był wiadomy, przeszlijcie mi ten. Ani od Sylwiusza, ani od Leopolda, pomimo kilku listów pisanych, nie otrzymałem dotychczas żadnej wiadomości, czy nie pamiętacie też mego patentu lekarskiego, jeśli pamiętacie napiszcie o tem do mnie. Nic więcej nadto co napisałem nie jestem w stanie donieść Wam o sobie, chyba bym uciekł się do plotek Kurgańskich, ale cóż one mogą Was obchodzić, kiedy mnie chociaż miejscowego mało obchodzą. Do widzenia więc, a polecając Was Najwyższemu upewniam o tem, że zawsze znajdziecie szczerze kochającego Was syna.

24 Oktobra

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 628 об., 632-632 об.

Tłumaczenie

Уже другой год пошел, как оставив Динабург, отправился помимо воли на восток, – без цели, не зная, что мне судьба пошлет, и не предчувствуя ничего доброго от этого пилигримства, истинно покаянного. Наверно ни один с Пилигримов, отправляющихся в Иерусалим, не испытал столько неприятностей и укоризн, какие я переносил. Теперь даже тяжело, когда вспомну о таком несчастном странствовании по этапам, где человек должен был не раз почивать бок о бок с преступником, морально падшим до такой низкой степени, что не понимал любви к родному, и это потому что обпачкан их кровью. Четыре месяца такой жизни показываются каким то страшным сном, сном ненатуральным. Слава Богу, что это прошло, перетерпелось, что же, наконец, удивительного, если при воспоминании о таких ужасных минутах человек есть немало доволен с теперешнего быта, потому что имеет обед, крышу над головою и одежду на плечах. Здоровье кое как служит, и если бы более частые известия о Вас, о родине и родных, то бы

³⁹ W tym przypadku znaczy: do jakiej miejscowości.

человек был спокоен настолько, насколько изгнанник, лишенный изнутри всякого права, имеющий право труда, которого однако же не может найти, может быть спокойным. Что касается финансовых дел, то получаем от правительства 5 руб.[лей] 70 коп.[еек] ежемесячно, одним словом, не было бы с чего жить, если бы не то, что вы мне прислали, и несколько десятков рублей, собранных с практики, не очень обширной, тем более, что здесь нет аптеки. Итак, молодость, лучшая пора жизни уходит безвозвратно, и каждый день обривает листки надежды. Грустно, тяжело, не раз и слеза закружит в глазах при воспоминании обманутых надежд, при воззрении на эту черную будущность, ничего не обещающую. От одного из разделяющих со мною изгнание узнал я, что Каспер сослан в Пермскую губернию на жительство, в какой же город, не могу узнать. Писал на счастье к нему с тою мыслию, чтобы взаимно, узнав один о другом, принять меры, чтобы быть вместе. На всякий случай, если бы вам был известен его адрес, то пришлите мне. Не от Сильвиуша, не от Леопольда на несколько писем до сих пор не получил никакого известия. Не помните ли: где мой патент лекарский, если помните, то уведомте о том меня. Ничего более того, что написано, не имею донести вам о себе, разве писать о относящемся до Кургана, но что же тут может интересовать вас, когда и меня, местного жителя, мало занимает. До свиданья затем, поручая вас опеке Всевышняго, уверяю, что всегда найдете во мне искренно любящего Вас сына. – 24 Октября.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 518 об.-519.

Nr 26

20. List Michała Żaby do rodziców i brata Kaspra

Kurgan, 12 grudnia 1864 r.

N[ajmilsi] R[odzice], D[rodzy]. Dziękuję Wam stokrotnie za przysłanie odzienia, a jeszcze więcej za przysłaną wiadomość o sobie, przez kilka miesięcy nie mieć ani jednej litery od Was, nie uwierzycie jak przykro. Prawda, że wieści nie radosne, ale cóż robić w teraźniejszej pozycji byłoby szaleństwem oczekiwać skądkolwiek wieści radosnych. Dzięki Bogu, że życie, i tem się cieszyć powinienem. Z listu ostatniego Waszego widzę, że listy moje pisane do Was co 2 tygodnie nie dochodzą, a tak jesteśmy pozbawieni nawet tej przyjemności, jaką człowiek czuje z listownej rozmowy z osobami, bliskimi dla jego serca, więc donoszę Wam, że odpowiedź na list z Permy wraz z zaślkiem otrzymałem.

Od Wuja Leopolda, pomimo dwóch listów, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, tyle tylko wiem o nim, że się znajduje w Jrkuckiej Guberni w mieście Wiercholeńsku. Od Sylwiusza także nie miałem listu, nie wiem nawet, gdzie się obraca, co mnie smuci, gdyż przez 11 miesięcy wspólnego pobytu związki krwi wzmocniły się jeszcze węzłami przyjaźni. Razem z listem do Was piszę list do Kaspra, już i pierwaj pisałem list do Niego do Permskiej Guberni, a teraz piszę powtórnie, będę się starał o to, żeby albo jego przenieśli do Kurganu, albo mnie do Wierchoturii⁴⁰, żeby być przynajmniej razem. Co do mnie jestem zdrów z łaski Najwyższego, przezwyciężyłem ten wstręt i nieochotę, jaką z początku mego pobytu w Kurganie czułem do wszelkiego umysłowego zajęcia. Poczęła znikać ta apatya ku wszystkiemu, jakiej doświadczałem pierwaj i korzystam, o ile mogę z medycznej biblioteki, jaką teraz mam w chwilowym posiadaniu. Liczba naszych zesłanych do Kurganu dochodzi do stu osób. Główna bieda w tem, że nie możemy wyjeżdżać za obręb miasta, w samem mieście znaleźć zajęcia dla wszystkich, rzecz niepodobna, więc lękam się, aby niektórzy przywykły do słodkiego far niente⁴¹, nie stali się na potem pasożytami, ludźmi nie zdolnymi do żadnego zajęcia, ciężarem dla tego towarzystwa, wśród którego los ich umieści. Życie tutaj bardzo tanie, bywamy ciągle jedni u drugich, bywamy także i u tutejszych mieszkańców i nie możemy się skarżyć aby nas źle przyjmowano, ale zawsze człek czuje, że to nie swoi, że nie ma tej serdeczności, jaka charakteryzuje nasze polskie domy, gdzie się człek zabawi z korzyścią dla serca i umysłu, gdyż nie jedne tylko plotki stanowią tło rozmowy, zawsze się znajdzie jakiś przedmiot wyższy, coś się nowego usłyszysz i zawiąże się rozmowa poważniejsza i interesująca. Tęskno, smutno przy wspomnieniu chwil przeszłych, nieraz oko nabrzmiewa łzami przy myśli, że młodość uchodzi bezczynnie, bezbarwnie bez żadnych wrażeń, wśród obcej ziemi, daleko od swoich. I cóż warta taka młodość, która nie kontentując się terażniejszością, zwraca się do przeszłości, jak gdyby przyszłość nic jej nie obiecywała. Ale nadzieja w Bogu, może być i dla nas zaświeci słońce. Przeszlijcie mi numer mego patentu lekarskiego, gdyż ten może być mi potrzebnym. Do widzenia więc, a polecając Was opiece Najwyższego zapewniam o nie wygasłem przywiązaniu szczerze kochającego Was syna. Przed kilku dniami otrzymałem list od niego⁴², w którym mi donosi, że jest zdrów, ale smutny z powodu, że nie ma od Was żadnej wiadomości.

Przy odmówieniu wsparcia ze strony rządu, nie mogąc znaleźć miejsca, zabezpieczającego ich byt, nie posunęli się do jakich excesów, zniewoleni do tego

⁴⁰ Wierchoturie – miasto w pobliżu Jekaterynburga, stolica duchowa Uralu.

⁴¹ Z włoskiego: dolce far niente, co oznacza słodkie nieróbstwo.

⁴² Chodzi o brata Kaspra.

głodem. Ja dzięki Bogu mam jako taki grosz z praktyki niewielkiej, główna bieda w tem, że nie ma apteki.

D.W.⁴³ List Twój ucieszył mię nadzwyczaj, dowiedziałem się z niego tyle przynajmniej, że żyjesz, a w naszym położeniu i za to należy Bogu dziękować. Piszesz, że znosisz biedę i u nas to samo, z tą różnicą że Was w Wierchoturji 20, a nas w Kurhanie około 100 ludzi, powiększej części niemających albo zupełnie wyzutych z funduszów. Chcą gwałtem wlać w nas to przekonanie, że na tym świecie marność nad marnościami i wszystko marność, więc wychodząc z tej zasady, odmówiono nam wsparcia, jakie pobieraliśmy. Ja prowadzę życie zupełnie odmienne od Twego, gdyż rzadko bywam w domu, ciągam się z kąta w kąt, każda dziura w Kurganie jest mi prawie znaną i z praktyki mam jaki taki grosz, pomiędzy biedniejszymi mieszczanami mam dużo sobie zobowiązanych i przyznam się Tobie, że Twój Michaił Osipowicz jest pomiędzy nimi dosyć popularną figurą, tylko bieda, że z tej praktyki nie mam żadnej intraty, a wdzięczność jest to jadło, które nie tuczy. Na domiar biedy nie ma apteki w Kurganie, a lekarz bez apteki równa się szewcowi bez szydła. Dotychczas pobieraliśmy od rządu po 5 r. 70 kop. miesięcznie, lecz teraz w skutek dyspozycji Ministra takowe wsparcie nam odjęto, potrzeba będzie żeby jaki sprzęt niepotrzebny puścić na loteryą. Wyjazd za obręb miasta jest wzbroniony, a w mieście nie ma zarobku, rób co chcesz, jednym słowem bieda wielka. Z domu dotychczas miałem 2 listy, przysłano mi trochę odzieży i bielizny, przynajmniej nie będę chodził goły. Żał bracie owych chwil wspólnie niegdyś spędzanych przy ognisku domowym, wśród grona osób życzliwych, nieraz łza zakręci się w oku przy porównaniu przeszłości tak błogiej z teraźniejszością, przy wspomnieniu na Ojca i Matkę pędzących smutne dni w opuszczeniu i oddaleniu od synów, oderwanych od nich i rzuconych gdzieś samopas. Biedny Ojciec! biedna Matka!, zamiast spokojnej starości wśród grona rodzinnego, zostali skazani na osamotnienie i smutek. Wuj Leopold wysłany do Wiercholenska w Jrkuckiej Gub[erni], a ciotka Leokadya z siostrami Ludwiką i Maryą na mieszkanie do Woroneżskiej Gubernii, jednym słowem rozrzuć nas po całym Bożym świecie. Wielki niedostatek w Kurganie czujemy co do towarzystwa kobiet, gdyż ani jednej panny nie mamy, jednym słowem, że pobywszy na Syberji, człowiek powróci dziki. Koleżka Twój – Stach Ruciński uległ wspólnemu losowi wszystkich naszych, został wysłany na mieszkanie do Gubernii Wiatskiej, a zatem poniekąd jest Twym sąsiadem. Ja w Kurganie mieszkam w tak nazwanej wielkiej kolonii albo brzegowej kwaterze, gdzie

⁴³ Nie udało się odszyfrować tego zapisu. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób zwrócił się Michał Żaba do swego brata Kaspra. List był pisany w tym samym czasie co do rodziców. Jego tekst zamieszczony jest w drugiej części podwójnie złożonej kartki. We wstępie zaznaczaliśmy, że listy pisane przez Michała Żabę są brudnopisami. Tekstu listu do Kaspra tłumacz nie przełożył na język rosyjski.

nas mieszka osób 9, utrzymujemy wspólny stół, każdy tygodniem zajmuje się kuchnią, jednym słowem urządziliśmy nieźle, ale zdaje się, że ta nasza kolonia rozsypie się dla braku pieniędzy.

12 Grudnia 64 roku.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 629-629 об., 631-631 об.

Tłumaczenie

N.R.D. [Наимилейшие родители, дорогие]. Благодарю вас сотню раз за присылку одежды, а еще более за присылку известия о себе, потому что в течение нескольких месяцев я не имел от вас ни одной буквы, не поверите, как это было грустно. Правда от Вас вести не радостные, но что же делать в теперешнем положении, – было бы безумием ждать от куда либо вестей радостных. Слава Богу, вы живы, и этим я утешаться должен. С последнего Вашего письма вижу, что письма мои, которые писал каждые 2 недели, не доходят, а этим мы лишены даже той приятности, которую человек может иметь с письменного разговора с особами, близкими его сердцу, а потому доношу вам, что ответ на письмо из Перьми вместе с пособием получил. От дяди Леопольда на два письма не получил никакого ответа, то только знаю о нем, что находится в Якутской губернии в городе Верхотенске. От Сильвиуша также не получал письма, не знаю даже, где Он обращается, что меня смущает, потому что в течение одиннадцатимесячного совместного пребывания связи крови укрепились узами приязни. Вместе с письмом к вам пишу письмо к Касперу, – уже и прежде писал к нему в Пермскую губернию, теперь же пишу вторично, – буду стараться, чтобы или его перевели в Курган, или меня в Верхотурск⁴⁴, и таким образом быть по крайней мере вместе. Что касается меня, то я здоров по милости Божией. Пересилил это отвращение, неохоту, которую от прибытия в Курган имел ко всему, над чем нужно было мыслить, стала исчезать эта апатия, которую испытывал прежде, и сколько могу, теперь извлекаю пользы с медицинской библиотеки, какую теперь имею в распоряжении. Число наших, высланных в Курган, доходит до...⁴⁵. Главная беда в том, что не можем выезжать за черту города. В самом же городе найти для всех занятие – вещь не возможная, а потому боимся, чтобы некоторые, привыкнув к сладостному бездействию, не зделались бы впоследствии людьми, неспособными ни к какому занятию,

⁴⁴ *Tak w dokumencie. Właściwie: Верхотурье.*

⁴⁵ *Nie wiadomo dlaczego tłumacz dał tu kropki, skoro Żaba pisał, że liczba dochodziła do 100. Widocznie zdaniem urzędnika było inaczej.*

– людьми, тягостными для того общества, среди которого судьба их поместила. Жить тут очень дешево, бываем постоянно одни у других, бываем также и у здешних обывателей, – не можем жаловаться, чтобы худо принимали, – но все таки человек чувствует, что это не свои, нет той сердечности, которая характеризует наши польские дома, где человек проводит время с пользою для сердца и ума, и это потому, что не одни только сплетни составляют тему разговора, всегда найдется какой нибудь предмет высший, выдающийся новизною, и завязывается разговор важный и интересующий. Скучно, грустно при воспоминании минут прошлых, не раз в очах показывается слеза при мысли, что молодость уходит в бездельи, без[от]ветно, без всяких вражений, среди чужой земли, далеко от своих, и чего же стоит такая молодость, которая, не довольствуясь настоящим, обращается к прошлому, как будто бы будущее ничего ей не обещало. Однако, надежда в Бога, быть может и для нас засветит солнце. Пришлите мне № моего патента лекарского, который может быть мне нужным. До свиданья, поручаю вас опеке Всевышнего, уверяю в неугасшей привязанности любящего вас сына.

За несколько дней получил от него письмо⁴⁶, в котором уведомляет, что здоров, но грустит с powodu неполучения от вас никакого известия.

При отказе пособия со стороны Правительства, не имея возможности найти места, обеспечивающего их быт, не подвинулись бы к чему-нибудь злему, вынужденные к тому голодом. Я, слава Богу, имею кое какой грош с небольшой практики, главная же беда в том, что нет аптеки.

Прим[ечание]: Эти последние строки, кажется, должны быть выноскою к сейчас переведенному письму⁴⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 519-520 об.

Nr 27

21. List Michała Żaby do kuzyna

Kurgan, (b.r.)

Zdziwisz się niemało, otrzymawszy list z Syberyi i to od krewnego mało ci znanego, gdyż to kawał czasu ubiegał od tej chwili, kiedyśmy się w Okuniewie⁴⁸

⁴⁶ *Odnosi się do brata Kaspra.*

⁴⁷ *Dopisek tłumacza.*

⁴⁸ *Prawdopodobnie chodzi o posiadłość ziemską Okuniewka, położoną nad rzeką o tej samej nazwie. Dobra te leżały niedaleko Mozyrza na Polesiu.*

spotkali. Czyżbym nie był wówczas wariatem tego, któryby mi powiedział, że i gdzieśmy razem z ojcem zasięgali Twej rady, jakiej drogi mam się trzymać. Proszę ciebie Kuzyno bądź łaskaw choć w kilku wyrazach donieś mi, co się stało z Twym bratem Stefanem i gdzie się obraca, czy nie mógłbyś mi przesłać jego adresu, czem zobowiążesz mnie i P[ana] Teodora Dochturowa⁴⁹, towarzysza mego wygnania w Kurganie. Znasz go dobrze, nie potrzebuję Ci go opisywać, prawda, mógł się trochę zmienić pod wpływem naciskających go okoliczności, ale w gruncie pozostał tymże samym dobrym i szlachetnym Dochturowym. Ludzie, pomimo całej niesprawiedliwości swego postępowania z nim, nie mogli go zrazić do siebie, tylko nie mogli zatwardzić zupełnie Jego serca, chociaż obdzierając Go ze wszystkiego, co dla człowieka jest miłe. Znosi mężnie wszystkie pociski, pochodzące od losu i ludzi i jeśli dotychczas się nie ugiął, więc i nadal prędej się złamie jak i ugnie. Ale, ale donoszę Ci nowinę, dzięki której wybaczysz mi moje natręctwo. 2 Nowembra byłem świadkiem ślubu tegoż samego Dochturowa z panną Jewreinow, która przybyła do Kurganu dla tego aktu i już odjeżdża do Simbirska⁵⁰, a ponieważ jako niegdyś mieszkaniec Petersburga ma tam licznych znajomych, więc w kółku dawnych jego znajomych i krewnych wypijesz szampana za pomyślność tego małżeństwa. Do widzenia więc, a upraszając o wypełnieniu mej prośby zapewniam o prawdziwym szacunku z jakim ku Niemu pozostaję.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 630-630 об.

Tłumaczenie

Удивишься немало, получа письмо из Сибири от родственника, мало тебе известного. Немало времени ушло с тех пор, как мы встретились в Окунёвке. Прошу тебя, любезный Кузен, – будь добр, иведомь⁵¹ меня хотя в нескольких словах: что случилось с твоим братом Стефаном и где он обращается? Не можешь ли мне прислать его адрес, чем премного обяжешь меня и Г.[осподина] Ф. Дохтурова товарища моей ссылки в Кургане. Знаем его хорошо, следовательно, нет надобности его описывать, – правда, мог несколько измениться под наплывом гнетущих его обстоятельств, – но в общем остался тем же добрым и благородным Дохтуровым. Люди, несмотря на всю недоброжелательность обращения с ним, не могли его отдалить от себя, не могли зачерствить его сердце, даже отымая от него все, что человеку мило. Переносит мужественно все угнетения, походящие от судьбы и людей, и если до сих

⁴⁹ Teodor Dochturow – zdegradowany major.

⁵⁰ Symbirsk – miasto na Powołżu, od 1796 r. stolica guberni.

⁵¹ *Владельцу*: уведомя.

пор не согнулся, то, ручаюсь, и в будущем скорей сломится, нежели согнется. А вот кстати! уведомляю тебя о новости, благодаря которой простиш мне мое наскучание: 2 Ноября был свидетелем брака этого же самого Дохтурова с девицею Евреиновою, которая для этого прибыла в Курган и уже отъезжает в Симбирск, а так как ты давнишний Петербургский житель, имеешь там много знакомых, то в кругу давнишних Его друзей и родных наверно выпьешь шампанского за здоровье этих новобрачных. До свиданья, прошу исполнить мою просьбу и уверяю в моем уважении, с которым остаюсь.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 520 об.-521.

Nr 28

22. List Michała Żaby do rodziny

Kurgan, 26 lutego 1865 r.

K[ochane] S[iustry]. Dziękuję Wam stokrotnie za Wasz dopisek do mnie w liście Eufemii, nie piszę do niej dlatego, że pewno w pośpiechu zapomniała mi przesłać adres swój, a zatem nie wiem, gdzie się obraca, jeśliby zaś była w Słabodce⁵², niechaj terazniejszy mój list uważa jako i do niej pisany. Prawda, że wieści z kraju, jakie od niej odebrałem, nie są pomyślne, ale my już przywykliśmy do piołunu, i dlatego upraszam Was o pisanie otwarte i bez ogródek, bo wyobrażenia moja często maluje mi położenie kraju i osób drogich dla mnie daleko gorsze, niżeli one jest może w rzeczywistości, przytem nie lękajcie się, abym upadł na duchu czytając wasze listy, gdyż już nie jestem dzieckiem, i znam różnicę, jaka zachodzi między światem rzeczywistym a tym światem marzeń młodzieńczych, z którego mię wypędziły okoliczności. Pytacie mnie o Sylwiusza, gdzie jest i jak mu się powodzi, na nieszczęście, nie mogę Wam nic powiedzieć, gdyż pomimo kilku listów pisanych do niego po rozstaniu się naszym w Tobolsku, dotychczas nie miałem ani jednego listu od niego, sam nie wiem, jakim powodem nam przypisywać takowe milczenie, i gdzie mam pisać do niego, mocno teraz jestem zmartwiony, gdyż przez długi pobyt razem przywykliśmy jeden do drugiego i przykro mi nie wiedzieć o losie jego. Co zaś do samego siebie, z łaski Boga jestem zdrow, i powodzi mi się jako tako, jako lekarz prawie wszystkich znam, leczenie mi udaje się dosyć pomyślnie, i śmiało mogę powiedzieć, że mam w Kurganie dużo sobie zobowiązanych, chociaż to nie polepsza mego położenia

⁵² Słabodka – wieś na Witebszczyźnie.

finansowego, gdyż tutaj nie ma osób możnych i lekarza zbywają po większej części podziękowaniem, które nie karmi i nie odziewa. Nasze towarzystwo w Kurganie składa się z 80 osób, bywamy ciągle jedni u drugich i na gawędach czas schodzi dosyć prędko, mamy choć niewiele książek i z tych czerpiemy pokarm moralny, gazet mamy pod dostatkiem, brakuje nam tylko pism peryodycznych naszych, ale z czasem może się i temu zaradzi, słowem urządziliśmy się jako okoliczności pozwalają. Żyjemy po kilku razem, mamy własną kuchnię, tygodniowo każdy z nas jest kucharzem, i takim sposobem przeżycie w Kurganie niedrogo nas kosztuje, bieda tylko, że Kurgan jest to miejscina leżąca na uboczu i nie handlowa, z tego powodu każdy z nas nie może mieć obowiązku, któryby go zabezpieczał bez względu materyalnym i nie zmuszał do troski o jutrzejszy dzień, Starajcie się zawiadomić Eufemię o tem, że jak ja, tak i Kosecki⁵³ otrzymaliśmy zasiłek pieniężny przysłany z domu. Napiszcie do mnie obszerniej, donosząc o losie moich znajomych, co się stało z Zajączkowskim, Misjuną⁵⁴. Poproście Rafała, aby przesłał niezwłocznie mój list do Sza⁵⁵. Kłaniając wszystkim krewnym i znajomym, przesyłam im braterskie pozdrowienia z prośbą, aby nie zapominali o mnie i postarali się dać dowód tej pamięci, pisząc do mnie. Do widzenia tedy, a teraz przyjmijcie uściśnienia dłoni jako pochodzące od szczerze Was kochającego krewnego i rodaka.

Któremu poruczywszy w opiekę swą przyszłość, uczuliśmy się pokrzepieni i ożywieni⁵⁶.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 637-637 об.

Tłumaczenie

K.S.⁵⁷ [*Любимые сестры*]. Благодарю вам сто раз за ваш дописок ко мне в письме Ефимии. Не пишу к ней потому, что наверно второпях забыла прислать ко мне свой адрес. Если бы она случилась в «Слободце», пусть теперешнее мое письмо примет, как будто бы к ней писанное. Правда, что

⁵³ Kosecki, zob. przypis 57, rozdz. I.

⁵⁴ *Chodzi zapewne o Misiunię Łojbankę, z którą Kasper Żaba był w bliższych kontaktach towarzyskich, a Michał podejrzewał, że jest ona sympatią Kaspra. Zob. list. nr 54 pisany przez Kaspra z Wierchoturie do Michała.*

⁵⁵ Sza (Szo), posiadłość, z której się wywodził Żaba, administracyjnie należała do gminy prorozorskiej w powiecie dziśnieńskim. Cała posiadłość składała się ze wsi Sza i dwóch folwarków. Por.: РГИА. Ф. 577. Он. 3. Д. 733.

⁵⁶ *Dopisek na dole strony.*

⁵⁷ *Tu i dalej tłumacz nie rozwinał inicjałów (nie potrafił albo uznał, że nic nie wnoszą do sprawy).*

известия с родины, которые от нее получил, не радостны, но мы уже привыкли к полыни, и потому прошу вас писать откровенно, без оговорок, ибо воображение мое иногда рисует родину и милых мне особ в гораздо худшем положении, нежели они быть может есть в действительности. При том не думайте, что упаду духом, читая ваши письма, – ведь я ни дитя, и знаю разницу между светом действительным и светом, производимым юношескою фантазиею, с которого меня изгнали обстоятельства. Спрашиваете меня о Сильвиуше: где и как ему ведется? Но на несчастье ничего не могу вам сказать, потому что на несколько моих писем, писанных после разлуки в Тобольске, до этих пор не получил ни одного ответа. Сам не знаю: чему приписать такое молчание, и куда писать к нему. Я очень этим огорчен, тем более, что во время долгого совместного пребывания привыкли один к другому, и грустно ничего не знать о его судьбе. Что касается меня, то по милости Божией здоров, и живется мне кое как, лекарь ведь, почти всех знаю, лечение удается довольно благополучно, и правду говорю смело, что в Кургане есть много мне обязанных, хотя это и не улу[ч]шает моего финансового положения, потому что здесь нет людей богатых, и лекаря большею частию збывают благодарностию, которая не накормит и не оденет. Наше курганское общество заключает в себе 80 особ, – бываем постоянно одни у других, и в разговоре время проходит довольно скоро. Имеем, хотя и немного, книжек и с них черпаем моральную пищу. Газет имеем довольно, не достаёт только периодических изданий – наших, но со временем и этому поможем, словом, устроились, как обстоятельства позволили. Живем по несколько человек вместе, имеем собственную кухню, понеделньо каждый из нас бывает поваром, и поэтому жизнь наша курганская недорого стоит; беда только, что Курган есть городок, стоящий в стороне, и не коммерческий; а поэтому каждый из нас не может найти должности, которая обеспечивала его материально и избавляла бы от думы о завтрешнем дне. Постарайтесь уведомить Ефимию о том, что я и Косецкий получили помощь, присланную из дому. Напишите ко мне пространней, уведомляя о судьбе моих знакомых. Что случилось с Заиончковским? Миссуною? – Попросите Рафаила, что бы немедленно переслал мое письмо к Ша. Кланяясь всем родным и знакомым, посылаю им братское поздравление с просьбой, что бы не забывали о мне и постарались дать доказательство памяти, пища ко мне. До свиданья, а теперь примите пожатие руки, которую протягивает к вам родственник и земляк.

Приписка. Которому поручив в опеку свое будущее, почувствовали себя укрепленными и оживленными.

Nr 29

List Michała Żaby do rodziców⁵⁸

Kurgan, 26 lutego 1865 r.

K[ochany] O[jcze] i M[atko]. Przez dosyć długi czas nie pisałem do Was, gdyż byłem zajęty a krótkiego listu nie chciało się pisać, teraz mając trochę więcej czasu, zabieram się do obszerniejszej pogadanki z Wami. I dzięki Bogu nareszcie po dwóch latach spędzonych bez pociechy religijnej, teraz z powodu przybycia naszego kapłana do Kurganu, człek mógł się pogodzić z Bogiem, uczułem się wzmocniony i pokrzepiony jak na ciele tak i na umyśle, gdyż przykro jest chrześcijaninowi, człowiekowi być pozbawionym nawet tej pociechy, jakiej doświadcza gdy oczyściwszy sumienie, myślą wznosi się do Boga. Powtarzam jeszcze raz moją prośbę abyście mi przysłali listownie patenty lekarskie, gdyż na nieszczęście znaleźli się ludzie, którzy szarpią moją sławę, dowodząc że nie jestem lekarzem, widząc zaś n[ume]r mego patentu, będę mógł rozpocząć kroki prawne o to, aby mi był wydany nowy patent, którym zamknę usta kłamcom. W tej okoliczności jedno mnie tylko pociesza, że to kłamstwo wyszło z ust człowieka, nie zasługującego na szacunek i który ma jakąś urazę ku mnie, chociaż do tego z mojej strony nie było najmniejszego powodu. W pokoju na prędcie przemienionym w kaplicę, zebrała się cała nasza gromadka i modliła się szczerze, serdecznie, gdyż każdy miał o coś prosić, kogoś polecić, każdego dużo utracił, wreszcie wspomniawszy na swoje położenie, do kogoż mamy udać się z prośbą o pomoc, o wsparcie jeśli nie do Wszechmogącego. Co do naszego położenia czujemy wielki niedostatek w dziełach elementarnych, któreby nam były bardzo użyteczne, gdyż w naszym towarzystwie wielka jest liczba osób z niższych warstw społecznych, którzyby przy chęci i przy jakiejkolwiek szkodkach, mogliby użytecznie spędzić czas wygnania, kształcić się. Napiszcie do mnie gdzie się obraca Edward Sidława, czy bawi w Kubliczach⁵⁹ lub Petersburgu, i przeszlijcie mi adres jego, gdyż chciałbym z nim zawiązać listowną korespondencję, jeśli by był w Petersburgu, może być, iż by przysłał mi dzieła historyczne, które obiecał, a tem by mnie zobowiązał niesłuchanie, gdyż my dotychczas mamy jeszcze co czytać, ale co dalej będzie, to nie wiemy, może być, iż nam zabronią ich. Większa część naszych dotychczas jest bez obowiązków pomimo wszelkich usiłowań naszych, mocno jesteśmy tem zmartwieni, gdyż niektórzy mogą nabrać upodobania do lenistwa i zapomnieć o tem, że w teraźniejszym czasie tylko praca i to sumienna może zabezpieczyć byt człowieka i pozyskać mu szacunek ogólny,

⁵⁸ List nienumerowany.

⁵⁹ Kublicze – miasteczko i dobra ziemskie w powiecie lepelskim guberni witebskiej. Część dóbr ziemskich należała do A.I. Despot-Zenowicza.

gdyż człek pracując nie jest ciężarem dla społeczności, ale staje się jej pożytecznym członkiem. Dotychczas od Kaspra miałem tylko jeden list, pomimo trzykrotnego mego pisania, pisze mi, że jest zdrow i że mieszka razem z Przyłuskim⁶⁰, który mi jest znany dobrze, gdyż w czasie mojej wędrówki na Syberyę był moim towarzyszem. Donoszę Wam o nim, że jest człowiek światły i zasad prawych, chociaż trochę samolubny, zawsze jednak cieszy mię to, że jest towarzyszem brata, gdyż Kasper może skorzystać z obcowania z nim, tem bardziej że to jest człowiek praktyczny, który przeszedł przez ogień i wodę. Uściśnijcie ode mnie Wincentego⁶¹, Antoniego Judynina i innych i wymówcie, że nie pisują do mnie. A teraz żegnam Was, całując ręce Wasze i proszę abyście błogosławili kochającego Was syna.

1865 roku Lutego 26 dnia.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 638-638 об.

Tłumaczenie

K.O.M. [*Любимые отец и мать*]. Довольно долгое время не писал к вам, потому что был занят, а короткаго письма писать не хотелось. Теперь, имея немного более времени, собираюсь обширнее поговорить с вами⁶². Повторяю еще раз мою просьбу, чтобы мне прислали с письмом лекарский патент, а то на несчастье нашлись люди, которые издеваются над моею славою, доказывая, что я не лекарь, – зная же о № моего патента, буду иметь возможность начать действовать, ходатайствуя о выдаче новаго патента, которым замкну уста лгунов. В этом обстоятельстве одно меня только утешает, и именно, что лож та вышла из уст человека, не заслуживающаго внимания, но питающаго ко мне неудовольствие, хотя и не было к тому с моей стороны никакого повода. Благодарение Богу, что, по крайней мере, после двух лет, прошедших без утешения религиозного, теперь, по случаю приезда в Курган нашего священника, человек мог примирится с Богом. В комнате, наскоро преобразованной в часовню, собралась все наша громада и молилась искренно, сердечно, ибо каждый имел о чем нибудь просить, кого то поручить, каждый много утратил, – впротчем, вспоминая о своем положении, к кому же имеем прибегнуть с просьбой о помощи, о пособии, как не к Всевышнему. Что касается нашего

⁶⁰ Ignacy Przyłuski bliżej nieznanym, przebywającym na zesłaniu w Wierchoturze razem z Kasprem Żabą.

⁶¹ Prawdopodobnie chodzi o bliżej nam nieznanego Wincentego, który był krawcem. Rodzina Żabów była z nim w dobrych kontaktach.

⁶² Fragment zaczynający się w oryginale od słów: I dzięki Bogu do: wznosi się do Boga tłumacz zamieścił (w wersji skróconej) dalej, przed słowami: В комнате *chcąc zapewne, by tekst był bardziej logiczny.*

положения, то чувствуем большой недостаток в книгах (dziełach) элементарных, которые были бы нам очень корыстны, потому что в нашем товариществе есть много особ нисшаго класса, – которые при желании и при кое каких средствах могли бы с пользою проводить время изгнания – образовываясь. Не пишете⁶³ ко мне: где обращается Эдуард Сидлава – в Кубличах или в Петербурге? Пришлите мне адрес его, потому что хотелось бы завязать с ним корреспонденцию⁶⁴. Если бы был в Петербурге, то может быть прислал бы мне книги исторические, которые обещал, – этим обязал бы меня, а то теперь еще имеем, что читать, но что дальше будет – не знаем, может быть, не достанет книг. Большая часть наших до этих пор без мест, хотя о этом и сильно стара[ют]ся. Крепко этим огорчены, потому что некоторые могут разленился, забывая, что в теперешнее время только труд и то, добросовестный, может обеспечить человека и снискать ему общее уважение, – так как человек трудящийся не может быть бременем обществу, но делается полезным членом. До этих пор от Каспера имел только одно письмо (в ответ на три моих). Пишет, что здоров, что живет вместе с Пшилуцким, котораго я знаю хорошо, потому что вовемя следования в Сибирь был моим товарищем. Уведомляю вас, что он человек светлый, образованный, хотя немного и самолюбив, во всяком случае, утешает меня то, что он есть товарищем брата, и Каспер может воспользоваться с его беседы, – тем более, что это человек практический, прошедший чрез огонь и воду. Поцалуйте от меня Викентия, Антония Индианина⁶⁵ и прочих и сделайте выговор: почему не пишут ко мне. А теперь прощайте, цалую руки ваши и прошу, чтобы благословили вашего сына.

1865 года Февраля 26 дня

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 522-523.

Nr 30

23. List Michała Żaby do przyjaciela i brata Kaspra

Kurgan, 20 lutego 1865 r.

Szanowny towarzyszu wspólnej pielgrzymki. Dziękuję Ci za kilka słów przyjaznych dołączonych w piśmie brata do mnie, gdyż każdy dowód pamięci, w położeniu naszym, sprawia prawdziwą przyjemność. O życiu mojem w Kurganie

⁶³ *Tak w dokumencie. Właściwie: напишите.*

⁶⁴ *Tak w dokumencie. Właściwie: корреспонденцию.*

⁶⁵ *W wersji polskiej: Antoniego Judynina.*

dowiesz się z listu brata. Zazdrościłem ci, przyznam się szczerze, żeś pozostawał w Permie i skończył twą pielgrzymkę, gdy ja byłem przymuszony przez dwa miesiące ciągnąć się po etapach, nim przyciągnąłem się do Tobolska. Włosy mi powstały na głowie przy objawieniu, że mnie wysyłają do Krasnojarska, ale dzięki Bogu przepatrzywszy moje papiery, wysłano do Kurganu, noszącego nazwę Włoch Syberyjskich. Oj, dały się mi we znaki te Włochy. Latem panują upały piekielne, tak że myślałem, że się upiekę, a teraz mrozy tak silne, że idąc ulicą, ciągle się chwytam za nos, w obawie postradania go. Z Twoich znajomych w Kurganie znajduje się dziadek Kosecki, pełniący obowiązek ochmistrzyni w naszej kolonii, Rodziewicz⁶⁶ i Družbacki⁶⁷, Hrehorowicz⁶⁸ razem z Walkowskim⁶⁹ i Dołańskim⁷⁰ zesłani zostali do Turyńska. Zubrawski śpiewa tyrolkę w Szadryńsku, zmartwiłem się tem, że nie ma tam dobrej opinii, mówiono mi o nim, że asesor zawsze asesorem. Moczulski, Stanisław Rodziewicz⁷¹ są w Tomsku. Pocziwy Kotkowski⁷² umarł w Kamyszlowie. Wszyscy inni nasi koledzy, o ile mi wiadomo dotychczas, są zdrowi i kowal Simaszko, który założył kuźnię tutaj i wali młotem w dzień i w nocy. Wszelkie produkta tutaj są nadzwyczaj tanie w porównaniu z cenami krajowymi i z tego powodu przeżycie tutaj niedrogo kosztuje, ale cóż, kiedy u nas panuje święta golizna, nie wiem nawet, co wyniknie z tego,

⁶⁶ Rodziewiczowie byli znaną rodziną wileńską, zaangażowaną w działalność patriotyczną. Zaprzyjaźniony z nimi był rosyjski rewolucjonista Longin Pantielejew, który w wileńskim więzieniu przebywał z Ludwikiem Rodziewiczem (por. L. Pantielejew, *Wspomnienia*, przeł. Z. Korczak-Zawadzka, przypisy W. Zawadzki, wstęp W. Śliwowska, Warszawa 1964, s. 295-300, 347, 470-471). Na Syberyjskim zesłaniu znalazło się kilku Rodziewiczów. Nie wiadomo, którego z nich wspomina M. Żaba.

⁶⁷ Joachim Družbacki, zob. przypis 58, rozdz. I.

⁶⁸ Władysław Hrehorowicz, zob. przypis 13 do listu nr 15.

⁶⁹ Cyprian Walkowski, szlachcic z powiatu lepelskiego, guberni witebskiej, był w tej samej partii powstańczej co Żaba. Wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu, a jego dobra ziemskie zostały skonfiskowane. Został zesłany do Turyńska (gubernia tobolska), gdzie przebywał do 1866 r. (ГҮҮО ГАТ. Ф. 152. Он. 1. Д. 131. Л. 200-201; <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 25.06.2017]).

⁷⁰ Zapewne mowa o Henryku Dołańskim, szlachcicu pozbawionym praw stanu i zesłanym na zamieszkanie do guberni tobolskiej. Przez pewien czas był zatrudniony jako pisarz w tobolskim sądzie gubernialnym, możliwe, że później został odesłany do Turyńska (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 9 об.). Nie można też wykluczyć, że M. Żaba miał na myśli Wojciecha Dołańskiego, który przebywał w Kurganie do 1866 (por. В. Сулимов, *Польские ссылки*, s. 28).

⁷¹ Stanisław Rodziewicz (l. 21) karę odbywał w gminie Spaskoje w guberni tomskiej. Później zamieszkał w Tomsku (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8960).

⁷² Prawdopodobnie chodzi o Władysława Kotkowskiego, szlachcica z guberni kowieńskiej. Wyrokiem sądu został pozbawiony praw stanu, a dobra ziemskie skonfiskowane (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 25.06.2017]).

że wsparcie ze strony rządu jest nam odjęte. Piszesz do mnie, że Wierchoturie⁷³ nie jest bez wdzięków, czem byłem silnie zdziwiony, gdyż sądząc ze słów drugich i z położenia geograficznego, nie myślałem, aby Wierchoturia była uposażona od natury czem innym oprócz skał i lasu na nic nie zdatnego. Kurgański okręg jest bardzo bogaty, ziemia nadzwyczaj urodzajna, pastwiska przepyszne, słowem posiada wszystkie warunki, aby być krainą mlekiem i miodem płynącą, ale cóż, rolnictwo zupełnie nie rozwinięte, naród leniwy, pijaństwo rozwinięte do najwyższego stopnia, moralności żadnej, a szkoda tej tak żyznej krainy, która przy drugich warunkach, mogła by być słynną. Napisz tam obszerniej o Wierchoturii do mnie a teraz przyjm braterski uścisk dłoni i od zawsze ci przyjaznego rodaka.

Długo czekałem listu od Ciebie⁷⁴, lecz nakoniec straciłem cierpliwość i nadzieję otrzymania listu od Ciebie, więc przerywam milczenie zapytaniem, czy żyjesz i jak? Co do mnie jak groch przy drodze, kto idzie ten skubnie⁷⁵. Ostatniemi czasy poznałem, niestety, pierwszy raz te nieprzyjemności, któremi lekarze zwykli zatruwać życie jeden drugiemu. Dotychczas byłem wolny od tego, lecz teraz dało mi się to uczuć boleśnie, gdyż nie przywykłem do tego, aby szarpano mnie bezkarnie, ale cóż robić, w Syberyi do wszystkiego potrzeba przywyknąć, tu jak ludzie, tak i wyobrażenia są inne, chcąc nie chcąc potrzeba znosić to wszystko, gdyż opozycja czynna na nic się nie zda, tylko okryje śmiesznością. Czy nie otrzymałeś jakiej wieści z domu, gdyż ja dosyć dawno nie miałem stamtąd żadnej wiadomości, co mnie zaczyna niepokoić, co się tam dzieje, czy żywi, czy zdrowi, często zadaję sobie takie pytanie, lecz na nieszczęście nie znajduję odpowiedzi. Przed Świętami Bożego Narodzenia otrzymałem list od Malinowskich⁷⁶,

⁷³ Zesłany do Wierchoturii we wrześniu 1863 r. Leon Krupecki, podejrzany o udział w zamachu na namiestnika Berga, tak w jednym z listów do rodziny scharakteryzował to miasto: „Chcę Ojcu opowiedzieć o tej Verchoturii, która leży między nieperzebytemi lasami, pełnymi w lecie trzęsawisk i bagien, bez dróg, a w zimie wskutek wielkiej obfitości śniegu i mrozów niedostępnych także. Tereny te dotychczas nie są dokładnie wymierzone i zbadane”. L. Krupecki, *Listy zesłańca na Sybir 1863-1865*, oprac. E. i A. Jakaccy, Tarnów 1998, s. 51.

⁷⁴ Od tego miejsca zaczyna się list do brata Kaspra. Nie zauważył tego urzędnik dokonujący przekładu i ostatecznie oba listy otrzymały jeden numer.

⁷⁵ Co oznacza: być stale nękanym, niepokojonym.

⁷⁶ Ród Malinowskich posiadał duże dobra ziemskie położone między Połockiem a Witebskiem. Rodzina była zaangażowana w działalność patriotyczną w dobie powstania styczniowego. Majątki zostały zasekwestrowane. Pozostawiono tylko folwark zwany Czerepowszczyzną, którym zarządzał Aleksander Malinowski. Jego brat Włodzimierz walczył w powstaniu, m.in. w oddziale Ludwika Narbutta. Udało mu się przedostać na Zachód, a po wielu latach osiadł w Rydze. W działalność patriotyczną zaangażowane były też dwie jego siostry: Grasylda i Zofia (Zob.: G. Malinowska, *Pamiętnik kresowej nauczycielki z lat 1833-1921*, Bydgoszcz 1995, s. 30-31).

w którym mi donoszą o śmierci swego ojca, biedne dziewczki⁷⁷, mocno im jestem obowiązany za wyrazy życzliwe skreślone do mnie, przypomniały mi one chwile radosne wspólnie spędzane, gdyśmy w kółku przyjaznym przyrządzali krupni-czek, a echo odbijało nasz wesoły śpiew, dziś ta sama śpiewka nie brzęczy już tak miło w mojem uchu, gdyż okoliczności się zmieniły, ciężko spojrzeć w około siebie, gdy człek zamiast bratniego lica spotyka osoby prawie nieznane, które nie wtórują biciem serc swych, twym nadziejom, w których zamiast współczucia na ustach spotykasz śmiech szyderczy, niepojęty, niepoznany, zamykasz się sam w sobie, przywdziewasz na się maskę obojętności, którą tylko zrzucasz posród braci kolegów, bo tam cię nie spotka śmiech szyderczy, bo tam twe słowo znaj-dzie echo, tam w smutku znajdziesz pociechę, a w zwątpieniu nadzieję. Opisz mi Twoje życie, w jakim towarzystwie się znajdujesz, czy zawsze mieszkasz razem z Przyłuskim, uściśnij go odemnie i powiedz, że czekam od niego spełnienia obietnicy, a mianowicie opisanie wdzięków Wierchoturzy, chciałbym ci opisać wdzięki Kurgańskiego okręgu, ale cóż śnieg pokrywa wszystko swym całunem, więc opisanie odkładałam do przyjaźniejszej pory, gdy natura, pod oddechem wiosny, obudzi się ze snu swego. Popraw się i pisuj częściej do mnie, a ja ci od-płacę się wzajemnością, takim sposobem, pomimo oddalenia, nie przestaniemy być braćmi, i kiedy Bóg dozwoli nam złączyć się nie będziemy sobie nie znani, gdyż za pomocą korespondencji, wywnętrzając się jeden przed drugim, powi-tamy się jako ludzie dokładnie znający jeden drugiego. Dowidzenia tedy, a teraz przyjm uścisk jako pochodzący od szczerze kochającego brata. Otrzymałem list od Eufemii, w którym mi pisze, że rodzice nasi są nader smutni, że głód zagraża naszym rodzinnym stronom z powodu nieurodzajów, uskarża się także na to, że zdaje się jej fundusz zaginie, gdyż majątek Wuja Leopolda skonfiskowano, a za-tem nie może wydobyć swego długu, opartego na Jeziorach. Może wiesz co o lo-sie naszych znajomych, więc donieś mi o tem, gdyż ja oprócz głuchej wzmianki, że prawie wszyscy są osadzeni w fortecy Dyneburgskiej, nie miałem innej wia-domości. 1865 r. Lutego 20.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 639-640 об.

Tłumaczenie

Уважаемый товарищ совместного Пилигримства! Благодарю тебя за не-сколько приятных слов, приписанных в письма брата. Каждое доказа-тельство о памяти в нашем положении производит совершенное удоволь-

⁷⁷ *Mowa o Grasyldzie i Zofii.*

ствие. О жизни моей в Кургане узнаешь из письма к брату. Завидывал тебе, скажу правду, когда остался в Перми, окончив свою дорогу, а я вынужден был два месяца таскаться по этапам, пока достал Тобольска. Волоса встали на голове, когда услышал, что меня посылают в Красноярск; но, слава Богу, просмотря мои бумаги, выслали в Курган, носящий название «Сибирской» Италии. Ой, далась мне в знаки⁷⁸ эта Италия. Летом господствуют жары адские, так что надеялся изжарится, а теперь морозы такие сильные, что, идя улицею, постоянно хватаешься за нос, опасаясь утратить его. С твоих знакомых находятся в Кургане дедушка Косецкий, исполняющий должность экономки в нашей колонии, Родзевич и Дружбацкий. Грегорович вместе с Вальковским и Доменьским⁷⁹ сосланы в Туринск. Зубровский поёт Тирольку в Шадринске. Огорчает меня, что не имеет там хорошей репутации. Говорили мне о нем, что: «ассесор всегда ассесором». Мочульский и Станислав Родзевич в Томске. Честный Котковский умер в Комышлове⁸⁰, все иные наши товарищи, сколько мне известно, до сих пор здоровы, а кузнец Симашко выстроил себе здесь кузню и валит молотом днем и ночью. Все продукты сравнительно с нашими ценами здесь чрезвычайно дешевы, и потому жизнь недорого стоит, – но что же, когда у нас господствует святая голь, не знаю даже, что выйдет из того, что пособие от правительства прекращено. Удивило меня, что ты пишишь, что Верхотурье не без красот, ибо, судя по словам других и соображаясь с географическим положением, не думал, чтобы Верхотурье имело что иное, кроме скал и лесу, ни на что не пригодного. Курганский округ очень богат, – земля чрезвычайно урожайна, – пастбища пышные, – словом владеет всем, чтобы слыть краем, «плывущим молоком и медом», но что же, когда земледелие совсем не развито, народ ленивый, пьянство укоренилось до высочайшей степени, нравственности никакой, – а жаль этого жизненного края, который при других условиях мог бы быть пышным. Напиши подробнее о Верхотурьи, а теперь прими братское пожатие руки издавна тебе приязненного земляка.

Долго ждал от тебя письма⁸¹ и наконец потерял терпение и надежду получить таковое от тебя, – а потому прерываю молчание, спрашивая: живешь ли, и как? Что касается меня, то живу как «горох при дороге, кто идет тот и скубнёт»⁸². В последнее время узнал, увы, ту неприятность, которою лехаря привыкли отравлять жизнь один другого; до этих пор был волен от

⁷⁸ *Z języka polskiego. Właściwie:* забралась в печёнки.

⁷⁹ *W wersji polskiej* – Dolański.

⁸⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Камышлов. *Miasto powiatowe w guberni permskiej, położone ok. 130 km na wschód od Jekaterynburga.*

⁸¹ *Od tego miejsca zaczyna się list do brata Kaspra.*

⁸² *Скубнет – polonizm, właściwie:* щипнет, дергнет.

этого, но теперь далось это мне услышать болезненно, так как я не привык, чтобы кто то затрагивал меня безнаказно; но что же делать, – в Сибири ко всему нужно привыкнуть, – здесь, как люди, так и воображение, иные, хотя нехотя нужно переносить, ибо идейная оппозиция ни к чему не пригодится, а только окроет смешным⁸³. Не получил ли какого известия из дому? А я очень давно ничего не получаю, что меня начинает беспокоить. Что то там делается? Живы ли, здоровы ли? Часто задаю себе такие вопросы, но к несчастью не нахожу ответа. Пред праздником рождества Христова получил письмо от Малиновских, в котором уведомляют о смерти своего отца. Бедные девки, крепко я им обязан за чувства, выраженные в письме ко мне. Припомнили мне те радостные минуты, проведенные вместе, когда в дружественном кругу, приготовляли крупник, а эхо доносило к нам веселую песню. Теперь эта самая песня не бринчит уже в моем ухе – обстоятельства изменились. Тяжело взглянуть вокруг себя, встречая вместо братского лица, особ, почти незнакомых, которые не вторят биением своего сердца, твоим надеждам, у которых вместо сочувствия на устах встречаешь насмешку, не понятый, не разгаданный, замыкаешься сам в себя, надеваешь на себя маску равнодушия, которую только сбрасываешь пред братьями – товарищами, и там только не встретит тебя насмешка, бо там твое слово найдет эхо, – так в грусти найдешь утешение, а в сомнении надежду. Опиши мне твою жизнь, в каком сообществе находишься, всегда ли живешь вместе с Прилуцким⁸⁴. Приветствуй его от меня и скажи, что жду от него исполнения обещаний, а в особенности, описания красот Верхотурья. Хотел бы тебе описать красоты Курганского округа, – но что же, снег покрывает всё, а потому описание откладываю до лучшей поры, когда натура под дыханием весны пробудится от своего сна. Исправся и пиши чаще, а я отплачу взаимностью и таким образом, не смотря на разлуку, не перестанем быть братьями, а когда поможет Бог соединится, то не окажемся незнакомцами, ибо с помощью корреспонденции объясняясь один с другим, встретимся, как люди, хорошо знающие один другого. До свиданья затем, а теперь прими пожатие, походящее от искренне любящего брата.

Получил письмо от Ефимии, в котором пишет, что родители очень грустны, – что голод грозит нашей родной стране по случаю неурожая. Жалуется на то, что кажется ее имущество (fundusz) пропадет, так как имение дяди Леопольда конфисковано, а поэтому не может получить своего долга, обезпеченного на озерах. Может, что знаешь о судьбе наших знако-

⁸³ *Tak w dokumencie. W polskiej wersji tylko okryje śmiesznością, co w języku rosyjskim brzmi odpowiednio: только подвергнется насмешкам.*

⁸⁴ *W polskiej wersji: Przyłuski.*

мых, – уведоь меня о ком нибудь, так как я кроме глухого вспоминания, что почти все засажены в Динабургскую крепость, не имел иного известия. 20 Февраля 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 523-524 об.

Nr 31

24. List Michała Żaby do rodziców i sióstr Malinowskich

Kurgan, 10 stycznia 1865 r.

N.[ajdrożsi] R.[odzice] Przed samymi Świętami Bożego Narodzenia otrzymałem list od Kaspera, w którym mi pisze o swoim pobycie w Wierchoturju, uskarżając się na to, że dotychczas nie otrzymał żadnej wiadomości od Was. Ponad 2 lata upłynęło od tego czasu, gdy wesoły i pełen nadziei w przyszłość pod dachem rodzinnym obok Was, brata i pokrewnych, z czołem jasnym, przepędzałem Święta Bożego Narodzenia i spotykałem nowy rok, wróżący, jak mi się zdawało, wiele dobrego, lecz zawiodły mnie oczekiwania; zamiast stron rodzinnych jestem w Syberyi, oddalony od Was, oddzielony od brata z rozbitymi nadziejami. Smutnie zesła nam wilia, gdyż każdy z nas przy tem uczuł jaśniej niż kiedy to, co postradał, milcząc łamałimy się opłatkiem, unosząc się myślą w przeszłość i wyobraźnią łącząc się z Wami, przesyłałiśmy Wam pozdrowienia, i życzenia lepszego roku, jak ten który przepędziłiśmy. Zasmuciły mnie te wiadomości, które otrzymałem od Was przed świętami o waszem położeniu, niedość jeszcze tego, żeśmy rozłączeni i oderwani jedni od drugich, wszystkie okoliczności ułożyły się tak, aby ten czas próby był jeszcze dotkliwszym, boleśniejszym dla nas, cóż robić potrzeba zdać się na wolę Boską i mężnie znosić te przeciwności i bóle, jakimi losowi podobało się nas obdarzyć. Donoszę Wam, że otrzymałem list pierwszy wraz z zasiłkiem i drugi z przysłanem odzieniem, za które szczerze dziękuję, gdyż finansowe moje interesa nie są tak dobre, abym mógł sprawić sobie garderobę, prawda, mam niewielką praktykę w Kurganie, i ta mi udaje się dobrze, tak że mam wcale niezłą reputację jak na początkującego lekarza, ale coż kiedy dochód z tej praktyki prawie żaden, wystarcza tylko na same mierne utrzymanie, bieda jeszcze z tem, że tu nie ma apteki, a zatem możecie sądzić, że czasami bywa trudne moje położenie jako lekarza. Źródła do pracy umysłowej mamy teraz podostatkiem, dzięki Bogu za to, przynajmniej przy ochocie będziemy mogli choć trochę rozszerzyć nasz widnokrąg umysłowy i nie staniemy się hultajami. Temi czasy mam zamiar starać się o dozwolenie mi wyjazdu w okręg,

gdzie mam obiecaną posadę, która mię zabezpieczy materialnie, niewiem tylko czy otrzymam takowe pozwolenie, w każdym razie proszę Was o przesłanie mi numeru mego patentu lekarskiego, gdyż ten jest mi potrzebny, a przyznam się Wam, iż takowy wyleciał mi z głowy. Od wuja Leopolda dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, wiem że jest sądzony do Wiercholeńska w Jrkuckiej Gubernii. Gdzie się obraca Sylwiusz niewiem także, gdyż chociaż kilka listów pisałem do niego, nie otrzymałem żadnej wiadomości od niego, lękam się, czy wytrzyma tę mordującą podróż, na jaką został skazany, przy swych starganych siłach i wątłem zdrowiu, szczerze go żałuję, gdyż przez całoroczny pobyt mocno przywiązałem się do niego i prawdziwie go pokochałem. Co do samego siebie donoszę Wam, że jestem zdrów, jestem teraz zajęty historią powszechną⁸⁵, dzięki której zapominam o mojem położeniu i czas schodzi mi dosyć prędko, a jeśli jeszcze będę miewał częste wiadomości od Was i brata, to będę spokojny i szczęśliwy o tyle, o ile nim być można w wygnaniu, utraciwszy większą część swych nadziei. A teraz przyjmcie od syna szczere życzenia, aby ten rok wynagrodził Was za wszystkie niepokoje i troski, jakie ponosiliście w przeszłych latach i uściśnienie które Wam przesyła szczerze.

Dzięki Wam siostry⁸⁶ za słowa życzliwe skreślone do mnie, nie uwierzycie ile mnie sprawiły przyjemności, wyrazy tchnące współczuciem ku mnie, nawiały one na mnie wspomnienie tych wesołych chwil, spędzanych w kraju, gdy człek wierzył w ludzi i świat i śmiało patrzył naprzód, gotując się do lotu, dziś jestem podobny do ptaka ze złamanymi skrzydłami, który nauczony doświadczeniem się nie roztoczy swych skrzydła, z obawy nowego upadku, zmieniłem się do niepoznania, większa część mych młodocianych marzeń i snów znikła, zamiast światła ujrzałem się w ciemności, jedno mnie tylko pociesza, że nie spędziłem darmo czasu w kraju, gdy tam zostawiłem kilka osób, które pamiętają o mnie i dają mi dowody tej pamięci. Nie piszę do każdej z Was oddzielnie, gdyż życie moje jest tak monotonnem, tak mało przedstawia wrażeń, tak jest podobnem do życia starca, że chcąc pisać do każdej szczegółowie musiałbym się powtarzać, bo o czem bym mógł pisać do Was, opisywać tutejsze towarzystwo, na cóż się zdało, kiedy dzie-

⁸⁵ Wśród listów Michała Żaby znajdują się dwie strony wypisów w języku rosyjskim, dotyczących historii powszechnej, i 50 w języku polskim (k. 671-729), co świadczy o zainteresowaniach historią tego lekarza z wykształcenia. Zob. przypis sporządzony do tłumaczenia na język rosyjski.

⁸⁶ Żaba ma na myśli Grasyldę i Zofię Malinowskie. Były one siostrami stryjcznymi albo cioteczными dla Michała Żaby. List do nich był skierowany na adres rodziców, dlatego tłumacz obu listom nadał jeden numer. Grasylda i Zofia były zaangażowane w przygotowania do wybuchu powstania. W jego trakcie zaopatrywały w żywność partyzantów. Były dwukrotnie więzione. Ostatecznie Grasylda została uwolniona w 1868 r. (G. Malinowska, *Pamiętnik kresowej nauczycielki*, s. 29-55).

ki Bogu ono Wam nie znane, i jaki takowy opis miałby interes, kiedy ja niemal członek tego towarzystwa, mało się niem interesuję, Gromadka nasza składa się z 80 osób, żyjemy po kilku razem, skracając smutne dni naszego pobytu rozmową o przeszłych czasach lub czytaniem dzieł. A szkoda młodości, która schodzi beczynnie, bezbarwnie, nie taką młodość rysowała mi wyobraźnia, nie do takiej tęskniłem, los zadrwił szyderczo z mych marzeń, śmiało mogę powiedzieć, pięknie marzyłem, srodze mię zdradzono, zresztą czyż ja jeden tylko uległem podobnemu losowi, czyż znajdzie się choć jeden, którego by rzeczywistość nie otrzeźwiła ze snów młodości, nie sprowadziła z nieba na ziemię, takie już przeznaczenie człowieka, że doświadczenie, mało po mału rozprasza wszelkie marzenia, odziera z wiary i potrzeba uważać się za szczęśliwego, jeśli jeszcze zostawia nadzieję. Piszcie do mnie szczegółowie o wszystkim, proszę i domagam się o to, gdyż my zawsze myślą unosimy ku tym stronom, które były świadkami naszego dzieciństwa i młodzieńczej dojrzałości, i każda wiadomość o nich szczerze nas interesuje, tym sposobem zawiązą się z nami listowne stosunki, dzięki którym, jeśli Bóg dozwoli mi wrócić pod strzechę rodzinną, powitam Was jako dobrych znajomych. O gdyby prędzej nastąpiła ta chwila tak pożądana przezemnie, z jaką radością leciałbym do kraju, aby powitać ojca i matkę, aby uścisnąć Wasze dłonie i zanucić wesołą piosenkę jak niegdyś, uśmiech będący teraz gościem na mej twarzy, znowu by wrócił, może być, że i marzenia młodzieńcze wróciły by, z jaką ochotą jął bym się do pracy, bo wiedziałbym że pracuję na rodzinnej niwie. Do widzenia tedy, a teraz przyjmcie szczerze życzenia, aby Bóg ziścił Wasze życzenia, które przesyła Wam szczerze Wam sprzyjający rodak i brat Michał Żaba.

10 Stycznia 1865 roku

Zajmujemy się sami kuchnią, kilku z nas pozyskało nawet reputację dobrych kucharzy, bywamy w Ruskich domach, gdzie nie możemy się poskarżyć, aby nas źle przyjmowano, ale najczęściej bywamy jedni u drugich, tam w kółku serc bratnich, zapomniał bym o smutnych dniach wygnania, wróciłaby dawna swoboda, człek ożył by na nowo, pokrzepił swe siły i z nową...⁸⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 641-642 об.

Tłumaczenie

Пред самыми праздниками рождества Христова получил письмо от Каспера, в котором мне пишет о своей жизни в Верхотурье, жалуясь на то, что до этих пор не получил никакой вести о вас. Едва два года прошло с тех пор, как веселый, полный надежды в будущее, под родною крышею обок вас,

⁸⁷ Zdanie niedokończone.

брата и родственников, с мифом светлым проводил праздники Рождества Господня и встречал Новый год. Предсказывали, как мне казалось, много добраго, но обманули меня ожиданияи, вместо родины нахожусь в Сибири, отдаленный от вас⁸⁸, разделенный с братом, с разбитыми надеждами. Скучно прошел у нас сочельник, потому что каждый из нас яснее понял, что он помер, молча ломались⁸⁹ мы оплатки, унося[сь] мысленно в будущее и воображением соединяясь с Вами, пересылали мы вам поздравления и желание года лучшего, нежели тот, которой мы провели. Опечалили меня те известия, которыя получил от вас пред праздниками о вашем положении, не довольно еще того, что мы разлучены и оторваны один от другого, все обстоятельства соединились так, чтобы это время было еще горестнее, убийственнее для нас. Что же делать, – нужно положиться на волю Бога и мужественно переносить все препятствия и боли, какими судьбе понравилось нас наградить. Уведомляю вас, что получил письмо, первый раз с пособием, а второй с одеждой, за которые вам благодарю, потому что мои финансовые дела не так хороши, что бы я был в состоянии сделать себе гардероб. Правда, имею небольшую практику в Кургане, и она мне удастся хорошо, так что даже имею нехудую репутацию для начинающего лекаря, но что же, когда доход с этой практики достаточен только на самое умеренное содержание, горе еще, что нет аптеки, а поэтому можете судить, как иногда бывает трудно мое положение как лекаря. Источников к труду умственному имеем теперь с избытком. Благодарение Богу за это, по крайней мере, при желании будем иметь возможность расширить кругозор умственный и не зделаемся ленивцами. Тем временем имею намерение стараться о дозволении мне выезжать в округ, где имею обещанное место, которое обезпечит меня материально. Не знаю только, – получу ли такое разрешение, во всяком разе прошу вас о высылке мне № моего лекарского патента, который тут мне нужен. Признаюсь, он вылетел у меня из головы. От дяди Леопольда до этих пор не имел никакого известия, – знаю, что он осужден в Верхоленск Якутской губернии. Где обращается Сильвиуш, тоже не знаю, и на несколько писанных к нему писем не получил ответа. Не знаю, вынес ли эту томительную дорогу, на которую был осужден при своем подорванном здравьи и плохих силах. Искрено жаль, так как чрез долгое годичное пребывание привязался к нему и искренно полюбил. Что касается меня самого, то доношу вам, что здоров. Занят теперь всеобщею историею⁹⁰, благодаря которой забываю

⁸⁸ *Tak w dokumencie. Właściwie:* от вас.

⁸⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* ломали.

⁹⁰ *Thumacz dokładnie zapoznał się z wypisami Michała Żaby, jeżeli chodzi o historię powszechną, zaznaczając zarazem, że nie dokonał ich przekładu, bo nie było tam nic, co przedstawiałoby Rosję w złym świetle, nie wspomniano też o historii Polski. Zatem jego trud nad*

о моем положении, время проходит довольно скоро, а ежели еще буду получать частые известия от вас и брата, то буду покоен и счастлив настолько, насколько это возможно в изгнании, утратив большую часть своих надежд. А теперь примите от сына искреннее желание, чтобы этот год вознаграждал вас за все беспокойства и горести, какие перенесли в прошлые годы. Пожатие посылаю вам как сын.

Благодарение вам, сёстры, за слова ласковые, которые ко мне написали, – не поверите, сколько мне сделали удовольствия слова, дышащие чувством ко мне, – они навевали на меня воспоминание этих веселых минут, проведенных на родине, когда человек верил в людей и свет и смело взирал вперед, готовясь к полету. Теперь я подобен птице со сломанными крыльями, которая, наученная опытом, не расширяет крыльев из боязни нового падения. Изменился я до неузнания, – большая часть юношеских мечтаний и снов сникли, – вместо света вижу себя в темноте, одно только меня утешает, что я не упустил даром время на родине, когда оставил там несколько особ, которые помнят обо мне и дают мне доказательства этой памяти. Не пишу к каждой из вас отдельно, – жизнь моя так монотонна, так мало представляет впечатлений, так походит на жизнь старца, что, желая писать к каждой особо, вынужден бы был повторять, да и о чем бы мог писать к вам, описывать здешнее общество, – но на что вам, когда, благодарение Богу, оно вам не знакомо, и какой интерес имело бы такое описание, когда я, почти член этого общества, мало им интересуюсь. Громадка наша составляется из 80 человек, – живем по несколько вместе, сокращая скучные дни пребывания разговором о прошлых временах или чтением книг. А жаль юношества, которое ходит безделоно, безцветно. Не такую молодость рисовало мне воображение, ни к такой стремился. Судьба пошутила насмешливо⁹¹ с моей мечты. Смело могу сказать: хорошо мечтал, но строго разбужен. Впрочем, один ли я подлег такой судьбе? Найдется ли хотя один, которого бы действительность не разбудила от сна юношества, не позвала бы с неба на землю. Такое уже предназначение человека, что опыт мало-помалу рассеивает все мечты, обдирает с веры, и нужно быть счастливецом, если еще оставляет надежду. Пишите ко мне обо всем подробнее. Прошу, [...юсь] этого, а мы всегда мыслью несемся к той стране, которая была свидетелем нашего детства и молодости, и каждое известие о ней свежо нас интересует. Этим способом завяжутся между нами письменные общения, благодаря кото-

tłumaczeniem, jak stwierdził, byłby zbyt czyny (k. 543). Tłumacz miał rację, bo te wypisy nie dawałyby żadnych podstaw do wyciągania wniosków o poglądach M. Żaby na temat stosunków polsko-rosyjskich. Nosiły one charakter szkolnych wypisów, dlatego zrezygnowaliśmy z włączenia ich do wydawnictwa.

⁹¹ *Tak w dokumencie. Właściwie: насмешливо.*

рым, если Бог позволит мне возвратится под родную кровлю, поздравуюсь с вами, как с добрыми знакомыми. О, если бы скорей наступила эта минута, так желаемая мною. С какою бы радостью летел к вам, чтобы приветствовать отца и мать, чтобы пожать ваши руки и запеть веселую песенку, как когда то. Илыбка⁹² опять бы возвратилась на мое лицо, может быть, и мечты юношеские возвратились бы. С какою охотою принялся бы за труд. Сказал бы, что работаю на родной ниве. До свиданья, а теперь примите искреннее пожелание, которое посылает вам доброжелательный земляк и брат Михаил Жабо. 10 стычня 1865 году.

Сами занимаемся кухнею, некоторые из нас получили даже известность хороших поварей. Бываем в русских домах, где не можем пожаловаться, чтобы худо принимали, но наиболее бываем одни у других.

P.S.: там, в кругу сердц братних, забыл бы о грустных днях изгнания, – возвратилась бы прежняя свобода, человек почувствовал бы себя обновленным, укрепил бы свои силы, и вновь...⁹³.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 524 об.-526 об.

Nr 32

25. List Michała Żaby do wuja Leopolda Walickiego⁹⁴, Stanisława Tomkowicza⁹⁵ i Florentyna Szuniewicza

Kurgan, 27 marca 1865 r.

Długie milczenie z Twojej strony naprowadziło mię na różne myśli, lękałem się nawet czy jesteś w życiu, ale dzięki Bogu się list Twój rozwiął te obawy. Od rodziców dotychczas otrzymałem tylko dwa listy, które oprócz pociechy, że starzy

⁹² Właściwie: улыбка.

⁹³ Zdanie niedokończone.

⁹⁴ Leopold Walicki, ziemianin z guberni grodzieńskiej. Za udział w powstaniu zesłany na Syberię z pozbawieniem wszelkich praw, a jego dobra zostały skonfiskowane (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6857. Л. 1). Na temat konfiskat dóbr ziemskich uczestników powstania styczniowego z guberni grodzieńskiej zob.: A. Радюк, Ссылка шляхецких околиц 1863-1864 гг. (на примере Гродненской губернии), w: *Drogi Polaków do niepodległości. W 150. rocznicę powstania styczniowego*, red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, W. Śliwowska, Warszawa 2015, s. 389-439.

⁹⁵ Stanisław Tomkowicz, lekarz, był w tym samym oddziale partyzanckim co M. Żaba i prawdopodobnie zesłany do Omska (ЛВИА. Ф. 494. Он. 1. Штаб войск Виленского военного округа 1863. Д. 371).

są w życiu przyniosły mi wiele zmartwienia, donoszą mi bowiem o tem, że tam głód panuje, że gospodarka zrujnowana do tego stopnia, że czasami im [nie] zbywa na groszu, aby opędzić pierwsze potrzeby, jednym słowem, że nędzą panuje nad całym krajem. Co do pozycyi naszej w Kurganie, w teraźniejszym czasie nie jest ona do zazdrości, gdyż potrzeba wiedzieć że Kurgan jest to miścina niewielka, gdzie przemysłu nie ma żadnego, gdzie handel nosi cechę szacherki, miścina która leżąc na uboczu, wystarczała samej sobie, tak że my przybysze jesteśmy tutaj zupełnie niepotrzebni i nie możemy znaleźć najmniejszego zarobku, wyjazd za obręb miasta jest nam wzbroniony, a zatem możesz sobie Wuju przedstawić wszystkie przyjemności teraźniejszego pobytu, gdy około 60 osób widzi siebie w pozycyi ciągłej troski o jutro, zarobku nie ma żadnego, a tymczasem kwestya zarobku równa się dla nas hamletowskiemu być albo nie być. Pozycja moja jako lekarza jest lepsza od pozycji kolegów, gdyż chociaż tutaj kult Eskulapa nie jest w modzie, ale gdy choroba skręci kogo, chcąc nie chcąc wzywają lekarza, ja zaś mam tutaj jakąkolwiek reputacyę i chociaż wynagrodzenie jest nader słabe, jednak jestem w stanie opędzić pierwsze życiowe potrzeby, nie brnąc w dług. Żyjemy dosyć zgodnie, chociaż i między nami bywają czasami nieporozumienia, które koniecznie muszą być w towarzystwie złożonem z tak różnorodnych żywiołów, jakim jest nasze towarzystwo, staramy się o to, aby żaden z nas nie skaził swego charakteru jakim występkiem i aby po sobie zostawić dobre wspomnienia. Gazet mamy pod dostatkiem, czujemy tylko brak pism peryodycznych krajowych, na załatanie zaś tej dziury nie mamy zasobów finansowych, książek do czytania choć niewiele, ale mamy a zatem pracujemy, mając czas wolny, żyjemy koloniami, gdyż takie życie daleko mniej kosztuje, i żeby każdy z nas mógł jeszcze znaleźć jaką posadę, zabezpieczającą go pod względem materialnym, życie byłoby dosyć znośne. Co do okręgu Kurgańskiego, jest to kraina dziwnie żyzna i przy pracy stałaby się słynną z swego bogactwa, ale cóż kiedy naród ledwo poruszy tę ziemię błogosławioną i tak ugrzązł w pijaństwie i innych występkach, że nie ma nadziei, aby się prędko podniósł z tego upodlenia moralnego, w jakim się znajduje, potrzeba tu przedewszystkiem pocucia religii i oświaty, która by mu wskazała jakiś cel wyższy nad teraźniejsze czysto-zwierzęce życie, która by zwaliła mu z plec gniotące go jarzmo przesądu i zabobonów, która by go ugruntowała w moralności i popchnęła ku dobru. Czy nie wiesz Wuju, jaki los spotkał Wandalina Żukowskiego. Do widzenia tedy Wuju, a upraszając Cię i o dalszą korespondencyę upewniam o przywiązaniu kochającego Cię. Kasper został zesłany na mieszkanie do Wierchoturji w Wiatskiej Gubernii⁹⁶, lecz niestety dotychczas nasze usiłowania nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, lecz nadzieja w Bogu, że w przyszłości będzie lepiej.

⁹⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie: permskiej guberni.*

Kochany Stanisławie, dzięki Ci za ten dowód pamięci o mnie, jakiś mi dał, kreśląc list do mnie, po otrzymaniu onego natychmiast Ci odpowiadam. W Kurganie powodzi mi się pod względem medycyny bardzo dobrze, praktyki mam i ta udaje mi się bardzo dobrze, ale to bynajmniej nie wpływa na poprawienie moich zasobów finansowych, gdyż tutaj dostatnich ludzi prawie nie ma, a za wyleczenie płacą najczęściej podziękowaniem. Co zaś do twego projektu, abym założył aptekę, też nie może być uskuteczniiony, raz dla braku finansów, a gdyby i takowe znalazły się, to ja zakładając aptekę, niczego bym innego nie dobił się jak zatruty kapitał. Sam jesteś lekarzem i wiesz, że mając chorego i lekarstwo stosowne dla niego, nie będziesz myślał o tem, czy ten chory jest w stanie zapłacić za nie lub nie, ale przede wszystkim będziesz się starał pomódz mu, a ponieważ mieszczanie tutejsi są ludzie biedni, i nie są w stanie zapłacić za lekarstwo, więc rozdałbym wszystkie lekarstwa bezpłatnie, i na mojej szyi ciążył by tylko dług, któryby nie byłbym w stanie zapłacić. Z osób zaś innych nie ma przedsiębiorcy, który pomyślał by o założeniu apteki, chociaż wszyscy uskarżają się na brak jej. Jak widzę z twojego listu, twoja pozycja w Omsku jest lepsza od mojej już z tego względu, że miejscowi lekarze nie robili Ci żadnego zarzutu co do prawa leczenia, gdy ja tymczasem musiałem prosić o pozwolenie P[ana] Gubernatora z powodu, że lekarz powiatowy P[an] Januszkiewicz⁹⁷ wystąpił przeciwko mnie z zarzutem, że ja jako zesłany nie mam prawo nieść pomoc cierpiącym, piękny kolega, jak widzisz z jego postępowania, notabene że jeszcze z Moskiewskiego Uniwersytetu, nie wiem tylko, w którym roku skończył, gdyż ja nie przypominam sobie, aby był jaki Januszkiewicz w Uniwersytecie w czasie naszego pobytu tam. Jak mi się zdaje, jego niechęć ku mnie pochodzi z powodu, że krytykował jego system leczenia słabych za pomocą jaj na twardo gotowanych, zresztą pał go diabli, nie warto o tem wspominać, lepiej zawiadam mnie o tem, czy nie masz jakiej wiadomości z Turyńska od Hrehorowicza, gdyż my nie mamy od niego ani liter, skrewił Hrehory i nie dotrzymał słowa. A teraz przyjm braterskie pozdrowienie z uściskiem dłoni kochającego Cię kolegi i brata.

Kochany Florku⁹⁸, na początku listu wołam mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa, że dotychczas nie pisałem do Ciebie, ale obiecuję nadal poprawę. Winien jestem nie tyle ja, co dziadek, który ciągle chciał pisać do Ciebie, razem ze mną, ale dotychczas ciągle odkładał i tem mnie wstrzymywał. O trybie naszego życia wiesz zapewne z opowiadań Kamionki⁹⁹, tutaj dodam, że się

⁹⁷ Jakób Januszkiewicz, syn chłopca Kazimierza z guberni kowieńskiej (l. 37), wyznanie katolickie, kawaler. Pełnił obowiązki kurgańskiego lekarza okręgowego. Żadnych odznaczeń państwowych nie miał (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Л. 7921. Л. 495-495 об.).

⁹⁸ Florek – chodzi o Florentyna Szuniewiczza. Zob. przyp. 14 do listu nr 15.

⁹⁹ Ignacy Kamionka, szlachcic, właściciel dóbr Pyszno-Góry w powiecie lepelskim, guberni witebskiej. Wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie do Omska,

ono w nieznacznym stopniu zmieniło, żyjemy w harmonii i zgodzie, i im dłużej razem żyjemy, tym węzły przyjaźni, łączące członków naszej kolonii, mocniej się ściskają, żalujemy mocno, że nie jesteś w Kurganie, to pewno powiększyłbyś nasze kołko prawdziwie bratnie. Z kraju otrzymałem kilka listów, które mnie zasmutyły, gdyż wieści w nich zawarte są niepomyślne, głód i nędza panują w kraju, o losie zaś znajomych nie mamy żadnej wiadomości pewnej, oprócz ciemnej wzmianki w liście Derągowskiej, która zostawuje wolne pole domysłom i tyś nie jaśniej się wytłumaczył w swym liście, pisząc o Arkadiuszu, ale jakim, to nie wiemy na pewno, tylko się domyślamy. W ostatnim czasie nasze towarzystwo zostało zakłócone przez pewne nieporozumienia, które wszystkich nas mocno martwią, ale w Bogu nadzieja, że może uda się nam je załagodzić. Donieś mi o Putwińskim¹⁰⁰, co znaczy ta niepamięć, że niedopisał się nawet do nas, spodziewamy się, że niechcąc, abyśmy go posądzali o to, że co precz z oczu, to precz i z pamięci, zechce poprawić swe chwilowe zapomnienie i skreśli do nas choć kilka słów. Uściśnij go od nas z upewnieniem, że w naszym sercu i wspomnieniu zawsze zajmuje miejsce i że zawsze mile wspominamy wspólnie z nim spędzone dni niedoli. O Sylwiuszu podobnież nic nie wiemy, pomimo 2 listów pisanych do Niego, a teraz niewiem nawet dokąd pisać.

27 Marca 1865 roku.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 643-644 об.

Tłumaczenie

Долгое молчание с твоей стороны наводило меня на разные мысли. Боялся даже: жив ли ты, но, – слава Богу, письмо твое рассеяло эти страхи. От родителей до этих пор получил только 2 письма, которые кроме утешения о том, что старики живы, принесли мне большое огорчение, – уведомляют, что там голод господствует, что хозяйство подорвано до той степени, что по временам нет гроша, чтобы покрыть первые потребности. Одним словом, нужда господствует над всем краем. Что касается жизни нашей в Кургане в настоящую пору, то она не завидна. Не нужно забывать, что Курган – это

gdzie przybył w 1864 r., kawaler (l. 32) (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918. Л. 62 об.-63; Д. 7921. Л. 555 об., 556; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 51 об.).

¹⁰⁰ Rafał Putwiński, szlachcic, właściciel majątku Grauzany położonego w powiecie rosińskim, guberni kowieńskiej. Za współpracę z powstańcami (dostarczanie im żywności) wyrokiem sądu pozbawiony wszelkich praw stanu i zesłany na zamieszkanie do Omska, dokąd trafił już w czerwcu 1864 r. W 1869 r. przeniesiony do Ust'-Kamieniogorska (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918. Л. 92 об.-93; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 16, 51, 52 об.; Д. 496. Л. 632; I. Nikulina, Polska diaspora na Altaju (lata 60. XIX wieku). „Zesłaniec” 2008. Nr 36, s. 3-16.

небольшой городок, где промысла нет никакого, где коммерция пробавляется изворотами, – городок, который лежал в стороне, достаточен был самому себе, – а мы, пришельцы, тут совсем не нужные и не можем найти малейшего заработка. Выезд за черту города нам воспрещен, – а потому можешь себе, дядя, вообразить все неприятности настоящего положения, когда около 60 особ видят себя в положении постоянного недостатка. Заработку нет никакого, а тем временем квестует (*kwestuie*) заработку – давнишняя наша гамлетовская «быть или не быть».

Положение мое как лекаря есть лучшее от положения товарищей, и, хотя здесь эскулап не в моде, – но когда болезнь крутит кого, то хотя нехотя, зовут лекаря. Я имею тут кое какую репутацию, и, хотя вознаграждение очень скудно, однако же имею возможность покрыть первые желания необходимости, не влезая в долги. Живём довольно согласно, хотя и между нами бывают иногда недорозумения, которые необходимо должны быть в обществе, составленном с таких разнородных материалов, каким есть наше товарищество. Стараемся о том, чтобы ни один из нас не испортил своего характера каким нибудь поступком, и что по себе оставить хорошее воспоминание. Газет имеем достаточно, чувствуется только недостаток книг периодических польских (*krajiowych*), на заделку этой дыры не имеем денежных заработков. Книг для чтения, хотя немного, имеем, в остальное же свободное время работаем. Живём колониями, потому что такая жизнь далеко дешевле стоит, – о, если бы каждый из нас мог найти какую работу, обеспечивающую его материально, жизнь была бы довольно сносною. Что касается Курганского округа, то это край удивительно жизненный и при труде золотым бы был, – но что же, когда люди едва потронут земельку благословённую, а сами вдалились в пьянство и иные поступки, и нет надежды, чтобы скоро поднялся здешний люд с упадки нравственного. Необходимость тут прежде всего двигает. Честности, религии, образования, которые указали бы цель жизни высшую теперешней, не видно...¹⁰¹

Не знаешь ли, дядя, какая судьба постигла Вандалина Жуковского. До свиданья затем, дядя, а упрасывая тебя и о дальнейшей корреспонденции, уверяю о привязанности, любя тебя. Каспер сослан в Верхотурье Вятской губернии. Но, увы! До этих пор наши хлопоты не увенчались благополучным (*skutkiem*) исходом, но надеемся в Бога, что в будущем будет лучше.

Любезный Станислав, благодарю тебя за то доказательство памяти обо мне, которое дал письмом своим, по получении которого сейчас отвечаю. В Кургане ведётся под покровом медицины очень хорошо. Практики имею

¹⁰¹ *Tłumacz opuścił niezrozumiały dlań fragment: nad terażniejsze czysto-zwierzęce życie, która by zwała mu z plec gniotące go jarzmo przesądu i zabobonów, która by go ugrunтоваła w moralności i popchnęła ku dobru.*

много, и она удается мне прекрасно, но это нисколько не поправляет моих финансовых обстоятельств, потому что здесь достаточных людей почти нет, а за лечение платят наиболее благодарением. Что касается твоего проекта о заложении аптеки, то он не исполним, одно, потому что финансов не хватает, но если бы и они нашлись, то, заложивши аптеку, я ничего иного не достиг бы, как только затраты капиталу. Сам лекарь и знаешь, что, имея больного и лекарство, нужное ему, не будешь думать о том: в состоянии ли этот больной заплатить за него или нет, а прежде всего, будешь стараться помочь ему, – а как жители здешние бедны и не в состоянии уплатить за лекарство, то раздал бы все медикаменты даром, и на моей шее лежал бы только долг, который не был бы в состоянии уплатить. С иных же людей нет предприимчивого, который подумал бы о аптеке, хотя и чувствуется ее отсутствие. Как вижу из твоего письма, то твое положение в Омске лучше нашей, уже потому только, что местные врачи не делали тебе никакого притеснения в праве лечения, а я вынужден был просить о позволении Г.[осподина] Губернатора, потому что окружной врач Янушкевич выступил противу меня с упреком, что я, как посланный, не имею права нести помощь страждущему. Прекрасный товарищ, как видишь с его поступков, – нотабена¹⁰², он еще с московского университета, не знаю только, в котором году окончил, я же не припоминаю себе, чтобы был какой Янушкевич в университете во время нашего там пребывания. Как мне кажется, его ко мне недоброжелательство происходит от того, что я критиковал систему его лечения больных с помощью круто сваренных яиц. Впрочем, стреляй его черти, не стоит о этом вспоминать, лучше уведоь меня о том: не имеешь ли какого известия с Туринска от Грегоровича, а мы не имеем от него ни слова. [Скрут...] Григорий и не здержал слова. А теперь прими братское приветствие с пожатием руки любящего тебя товарища и брата.

Любезный Флиорка! В начале письма взываю к тебе: *mea culpa*¹⁰³... моя надежда, моя надежда, моя сильная надежда! До сих пор не написал к тебе, но обещаю в будущем исправиться. Виноват был не столько я, сколько душа, который постоянно хотел писать к тебе вместе со мною, но до сих пор постоянно откладывал и этим меня удерживал. Образы нашей жизни, знаешь наверно из рассказов Камионки, к этому добавлю, что она ни в чем не изменилась. Живём в гармонии и согласии, и чем дальше живем вместе, тем узы приязни колонии нашей скрепляются сильнее, сожалеем крепко, что ты не в Кургане, а то наверно увеличил наш истинно братский кружок. С родины получил несколько писем, которые меня опечалили, так как сообщенные в них вести не утешительны. Голод и нужда господствуют в Крае. О судь-

¹⁰² *Z łacińskiego notabene.*

¹⁰³ *Tłumacz zmienił sens formuły wypowiedzianej przy spowiedzi. Łacińskie: mea culpa przetłumaczył jako моя надежда (moja nadzieja).*

бе знакомых не имеем никакого положительного известия, кроме темного намека в письме Дорендовской¹⁰⁴, оставляющей большое поле догадкам, да и ты не яснее выразился в своем письме¹⁰⁵, вспоминая о Аркадии, но которым, того не знаю наверное, а только догадываюсь. В последнее время наше товарищество перессорилося чрез одно недорозумение, которое всех нас чрезвычайно огорчало, но в Богу надежда, быть может, удастся нам все умиротворить. Уведомь меня о Пульвинском¹⁰⁶, что значит эта непамять, что в приписке даже не написал к нам, надеемся, что нехотя заслужить нашего осуждения за то, что «прочь с глаз, прочь и из памяти», исправит свое минутное заблуждение и напишет хотя несколько слов. Поцалуй его от нас с уверением, что в нашем сердце и воспоминании всегда занимает место, всегда милое воспоминаниями общего узничаства, о Сильвестре тоже ничего не знаем, а 2 письма писал к нему, теперь же не знаю даже куда писать.

27 Марта 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 526 об.-528 об.

Nr 33

26. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 24 kwietnia 1865 r.

N[ajdrożsi] R[odzice]. Po ośmiu miesiącach milczenia otrzymałem nareszcie list od wuja Leopolda, w którym opisuje mi swój pobyt w Wiercholeńsku, powiatowej mieścinie, leżącej na drodze, prowadzącej do powabnego Jrkucka. Utyskuje w swym liście na brak wiadomości od krewnych i znajomych, zapytuje o tem, czy mam jakie wiadomości od Was i ciotki Pauliny, czyście zdrowi, jak się Wam powodzi, i prosił mię o przesłanie adresu, pod którym do Was pisuję, zadośćuczyniłem jego prośbie i jakkolwiek sam posiadam mało wiadomości o losie Waszym, podzieliłem się temi wiadomościami z nim. W liście jego przebieja męstwo i reyzgnacya, strata funduszu bynajmniej go nie złała, jedno go tylko martwi, to właśnie ta obojętność, czy też niepamięć, ze strony osób bliskich dla jego serca, której niestety kaźden z nas musi tutaj doświadczać. Nie przyjmujcie moi najmilsi tych wyrazów za wyrzut, jest to głos serca zboląlego po swoich, które nie widząc

¹⁰⁴ W polskiej wersji: Derągowska.

¹⁰⁵ Tak w dokumencie. Właściwie: письмо.

¹⁰⁶ Właściwie: Путвинском (chodzi o Rafała Putwińskiego).

wokoło siebie żadnego znaku pamięci, usycha z tęsknoty i wpada na myśl, że być może nie zasłużyło na przywiązanie. Nie uwierzycie, jak przykre jest dla nas nie mieć najmniejszej wiadomości od swoich, zdaje się, że wszystkie nici wiążące nas ze światem porwały się i że zostaliśmy skazani na zupełne osamotnienie. W nowym towarzystwie, wpośród którego los nas umieścił, nie zdołaliśmy jeszcze pozyskać obywatelstwa, ze strony towarzystwa, w którym spędziliśmy młodość i z którym nas wiążą^x zupełne zapomnienie, zgodzicie się, że jest nad czym zadumać się i że serce musi zboleć. Co do naszego położenia, to się nie zmieniło prawie, zdrowie służy jakkolwiek, w sercu okropna czczość i zobojętnienie, mało co zajmuje, z utęsknieniem oczekujemy każdej pocztą, czy też na przyniesienie jakiej wiadomości ze stron rodzinnych, i ciągle zawodzeni, ciągle oczekujemy. Tęskno, smutno, pociechy znikąd, znikąd pokarmu dla zginających się pod ciężarem przeciwnego losu. Zmiłujcie się, napiszcie choć słów kilka o losie Waszym, jak się Wam powodzi, gdyż takowa niepewność jest zabójczą dla nas. Od Kaspra podobnież od 5 miesięcy nie miałem listu, nie wiem nakoniec jak mam sobie tłumaczyć takowe milczenie, czyżby odległość miała wpływać na oziębienie uczuć braterskich, zapytajcie się P[ana] Bartoszewicza o adres Sylwiusza, i takowy mi przeszlijcie, gdyż ja dotychczas pomimo wszelkie usiłowania nie mogłem się dowiedzieć o miejscu jego pobytu i nie mogłem dowiedzieć o losie jaki go spotkał.

1865: Kwietnia 24 dnia.

^x Serca, pamięć i wspólne uczucia, członkami, którego pomimo oddalenia być nie przestajemy i nie przestaniemy.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 645-646.

Tłumaczenie

N.R. [Найдрожжайшие родители]. После восьмимесячного молчания получил наконец письмо от дяди Леопольда, в котором описывает мне о своем житье в Верхнеленске, уездном городишке, лежащем на дороге в Якутск. Ропщет в своем письме¹⁰⁷ на недостаток известий от родных и знакомых, – спрашивая о том, имею ли какие вести от вас и тетки Паулины, – здоровы ли, как вам ведется и просил о присылке адреса, по которому к вам пишу. Удовлетворил его желанию, хотя и сам мало имею известий, – что имел, поделился и тем. В письме его пробивается мужество и забвение. Утрата состояния нисколько его не сломала, – одно только его огорчает, это собственно то невнимание или непамять особ близких его сердцу, что и каждый из нас здесь испытывает, не примите, мои милые, этого за упрек, – это голос на-

¹⁰⁷ *Tak w dokumencie. Właściwie: письмо.*

болевшего сердца, которое, не видя вокруг себя никакого признака памяти, сохнет с тоски и вбивает в мысль, что быть может не заслужил привязанности. Не поверите, как грустно нам не иметь малейшего известия от своих, мне кажется, что все связи, соединяющие нас с этим светом, порвались, и что мы остались приговоренными на совершенное отчуждение. В новом обществе, в среду которого судьба нас поместила, не успели мы еще приобрести гражданственности. Со стороны товарищества, в котором провели молодость и с которым нас связывают: сердце, память и общее чувство, – членами которого помимо отдаления не перестаем быть, – совершенно забыты. Согласитесь, что есть над чем задуматься, и что сердце должно заболеть. Что касается нашего положения, то оно почти не изменилось. Здоровье служит кое как, – в сердце ужасная тишина и равнодушие, – мало что занимает, – с тоскою ждем каждой почты, – не принесет ли какого известия с родины и постоянно обманываемся, постоянно ждем. Скучно, грустно, утешения ниоткуда, ниоткуда пищи для сгибающихся под бременем судьбы. Пожалейте, напишите хоть несколько слов о судьбе вашей, – как вам ведется, а то такая неизвестность убийственна для нас. От Каспера в течение 5 месяцев не имел письма, не знаю наконец, как себе истолковать такое молчание, неужели разстояние имеет влияние на охлаждение братних чувств. Спросите у Г.[осподина] Бартошевского адрес Сильверста и пришлите мне, а то до этих пор, не смотря на все усилия, не мог узнать о месте его пребывания и не мог узнать о постигшей его судьбе.

1865 г: апреля 24 дня.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 528 об.-529 об.

Nr 34

List Michała Żaby do brata¹⁰⁸

Kurgan, 9 maja 1865 r.

Przyznam się Ci otwarcie, żem był niepomalu zadziwiony tak długim Twem milczeniem, nie wiedząc żeś po przybyciu na miejsce był zmuszony odsiedzieć rekolekcje¹⁰⁹ w ostrogu, ale za to teraz spodziewam się, że częściej będziemy

¹⁰⁸ List nienumerowany, ponieważ tłumacz potraktował go jako dalszą część listu do rodziców, nie zwracając uwagi, że list pisano dwa tygodnie później i w inne miejsce.

¹⁰⁹ Autor ma na myśli zamknięcie w twierdzy.

komunikować się z sobą. Listu od Ignacego¹¹⁰, o którym mi robisz wzmiankę, dotychczas nie otrzymałem, lękam się czy nie za nadto wywnętrzył się w swym liście, co być może było powodem jego zatracenia¹¹¹. Od Wuję Leopolda miałem odpowiedź na mój list pisany w Czerwcu, w którym mi donosi o swem zdrowiu, opisuje swoje życie w Wiercholeńsku, uskarża się na brak wiadomości z kraju, napisz też do niego, czem mu sprawisz prawdziwą przyjemność, gdyż w naszym położeniu najmniejszy dowód pamięci jest nader pożądanym. Z domu od miesiąca Sierpnia nie miałem wiadomości, co mnie zasmuca niepomąłu, co się tam dzieje, jak starym zdrowie służy, jak się im powodzi, nic nie wiem, przyznam się Tobie, to miesza mój spokój, ale cóż robić, łbem muru nie przebijesz. Jeśliś bracie otrzymał powtórne pismo od Maryi lub Ludwika, zawiadom mnie o adresie, abym mógł z nimi zawiązać listowne stosunki, które mnie osłodzą nie jedną tęskną chwilę, gdyż spodziewam się, że zawsze znajdę w nich szczerze przyjazne mi siostry. Co do mnie, zdrowie mi służy jako tako, chociaż się zmieniłem do niepoznania, dawniejszy humor i zawsze wesołe usposobienie znikły razem z rozbitemi nadziejami, pękła ta przyzma, przez którą poglądałem na świat, ujrzałem nagą rzeczywistość i serce ścisnęło się, a szkoda bracie owych uroczych chwil, kiedy człek czuł się silnym, kiedy żył całą pełnią życia, i hardym wzrokiem wyzywał przyszłość do boju, wspominawszy na te chwile i po nici wspomnień przeszedłszy do teraźniejszego położenia, uśmiechniesz się boleśnie nad twymi młodzieńczymi marzeniami, stałem się bogatszym doświadczeniem, ale biedniejszym wiarą. Życie nasze w Kurganie płynie cicho, jednostajnie, zmian żadnych nie ma, dzień jeden podobny do drugiego, zajmujemy się czytaniem, gawędą i tak sobie życie się wlecze. Uściśnij ode mnie Ignacego, z upewnieniem, że zawsze znajdzie we mnie serce bratnie, a teraz przyjm uścisk pochodzący od kochającego Cię brata.

1865 r. Maja 9 dnia.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 646-646 об.

Tłumaczenie

Признаюсь тебе откровенно, что был немало удивлен так долгим молчанием, не зная о том, что по прибытии на место был вынужден отсидеть в остроге, – но зато теперь надеюсь, что чаще будем переписываться. Письма от Игнатия, о котором мне делаешь замечание, до этих пор не получал, боюсь, не слишком ли проговорился в письме¹¹² и потому оно утратилось.

¹¹⁰ Ignacy, chodzi o Ignacego Przyłuskiego.

¹¹¹ Żaba ma na myśli zatrzymanie listu przez cenzurę.

¹¹² Tak w dokumencie. Właściwie: письме.

От дяди Леопольда имел ответ на мое письмо, писанное в Июне, в котором уведомляет меня о своем здоровье, описывая жизнь в Верхоленске, – жалуется на недостаток известий с родины. Напиши письмо к нему, и этим сделаешь большое удовольствие, так как в нашем положении наименьшее доказательство привязанности считается очень желанным. Из дому от Серпя¹¹³ (месяц) не имел известия, что меня немало печалит. Что-то там делается, как здоровы старики, каково им ведется? Ничего не знаю – признаюсь тебе, это сушает мой покой; но что же делать, «лбом стены не пробьешь», если братец получил другое письмо от Марии или Людвики – уведоми меня о адресе, что бы мог с ними списываться, что уладит не одну грустную минуту, а знаю, что всегда найду в них искреннюю приязнь сестер. Что касается меня, то здоровье мне служит кое как, хотя и переменялся до неузнания. Давнишний Гумор¹¹⁴ и веселье исчезли вместе с разбитыми надеждами, – лопнула та призма, чрез которую посматривал на свет, и видел¹¹⁵ голую действительность, и сердце сжалось. А жаль, брат, тех торжественных минут, когда человек чувствовал себя сильным, когда жил всею жизнью и гордым взглядом вызывал будущность на бой. Вспоминая те минуты и сравнивая их с настоящим положением, болезненно исмихнешся¹¹⁶ над своими юношескими мечтами, – приобрел опыт, но потерял веру. Жизнь наша в Кургане плывет тихо¹¹⁷, однообразно, изменений нет, – один день похож на другой, – читаем книги, разговариваем, и так влечётся жизнь. Поцалуй от меня Игнатия с уверением, что всегда найдет во мне сердце брата, – а теперь прими пожатие, исходящее от любящего тебя брата. 9 мая 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 529 об.-530.

Nr 35

27. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego

Kurgan, 17 lipca 1865 r.

Nie mogłem przez jakiś czas napisać do Ciebie dla braku czasu, ale teraz będąc swobodniejszym zasiadam do pogadanki. List twój mnie zasmucił, gdyż

¹¹³ Z polskiego: od sierpnia (августа).

¹¹⁴ Tłumacz polski wyraz humor przetłumaczył na gumor. Właściwie: юмор.

¹¹⁵ Tak w dokumencie. Właściwie: увидел.

¹¹⁶ Tak w dokumencie. Właściwie: усмехнешься.

¹¹⁷ Tak w dokumencie. Właściwie: тихо.

w nim przebija się znękanie i zupełny upadek ducha, czego szczególniej wystrzegać się powinniśmy, bo kiedy nam potrzebną jest jaka cnota, to tą powinna być wytrwałość. Nie dziwię się że twoje usposobienie się zmieniło, podobnej zmianie kaźden z nas uległ i szkoła nieszczęść, przez którą przeszliśmy, musi koniecznie zostawić niezatarte ślady, które odbijają się nawet w dalszem pożyciu, gdyż nigdy nie odzyskamy owej nadziei młodzięnczej, która podtrzymuje i zachęca człowieka, serca nasze boleśnien dotknięte zamknęły się i nadzieje rozwiały się, jednym słowem los pracował nad tem, aby w prędkim czasie z nas zrobić ludzi bogatych doświadczeniem, chociaż niestety w tej próbie dużo utraciliśmy z wiary w świat i ludzi. Jednocześnie z twym listem otrzymałem list z Czerepowszczyzny¹¹⁸, pocziwe dziewczęta donoszą mi o wszystkim, co może mnie interesować, ale jak domyślasz się wiadomości te nie są pocieszające. Bartoszewicz został prawie bez sposobu do życia i wyjechał do Smoleńska dla szukania posady, a Olutka z dwójgą dziećmi mieszka w Kubliczach w okropnej nędzy. Floryan Szadurski¹¹⁹ został aresztowany, Bóg wie za co i osadzony w więzieniu, gdzie uległ niszczącej gorączce, a żona jego z dziećmi została wypędzona z Sołonce¹²⁰ i puszczona na pastwę przeznaczenia, co ona robi, gdzie znajdzie przytułek dla drobnej dziatwy sama jedna, opuszczona od wszystkich, nie mając nad sobą opieki, serce się krwawi przy tych zapytaniach, na które człowiek nie znajduje odpowiedzi. Śledztwa, areszty, nie ustają i stały się rzeczą tak codzienną, że nikogo to nie obchodzi, kaźden myśli tylko o sobie. Dodaj do tego jeszcze głód, a wówczas ledwo wyobraźnią obejmiesz całe brzemien nieszczęść, które spadły na tę krainę, tak drogą dla nas. Rodzice nasi dzięki Bogu żyją spokojnie, nie będąc turbowani i niepokojeni przez śledztwa, ale okropnie się posunęli, siedzą w domu, nigdzie nie wyjeżdżają i modlą tylko do Boga o to, aby czas tej próby prędzej się skończył, biedni staruszkowie, pozbawieni podpory w takiej dobie życia, aby Bóg ich wspierał i wzmocnił ich siły do zniesienia tego wszystkiego. Wuj Walicki¹²¹ został zesłany do Jrkutskiej gubernii do miasta powiatowego Wiercholeńska, więc pisz do niego pod tym adresem. Zdrowie służy mi jakkolwiek, a teraz życząc Ci wytrwałości, przesyłam Ci uściśnienie szczerze kochającego brata. O mnie szczegółów dowiesz się z listu do Jgnacego.

¹¹⁸ *Folwark Malinowskich (Zob. przyp. 76 do listu nr 23). Do dziś zachował się dworek, prawdopodobnie przebudowany w 1890 r. przez Aleksandra Malinowskiego (<https://radzima.org/pl/object-photo/5270.html> [dostęp 27.07.2017]).*

¹¹⁹ *Florian Szadurski był w tej samej partii powstańczej co Żaba (por.: LVIA. Ф. 494. On. 1. Д. 371).*

¹²⁰ *Sołонец – wieś w powiecie lepelskim w guberni witebskiej.*

¹²¹ *Leopold Walicki – zob. przyp. 94 do listu nr 25.*

Kochany kolego!¹²² Dziękuję Ci za Twój list pisany do mnie, sprawił mi on prawdziwą przyjemność i uśmialiśmy się serdecznie, czytając twój humorystyczny opis Wierchoturii, spodziewamy się jednak, że nie zechcesz jeszcze przejść przez wszystkie stopnie oczyszczenia, aby iść do Nieba, ale postarasz się najprzód, dożyć do epoki, kiedy będziesz mógł wstąpić do kraju rodzinnego, i tam dojść do kresu naznaczonego, bo co do mnie, to powiem Ci otwarcie, że chociaż nie łudzę się próżnemi marzeniami, jednak mam jakiś głos wewnętrzny, mówiący mi, że spocznę na ojczystej ziemi, i że ziemia rodzinna zasypie mi oczy. Ale ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa do śmierci daleko, więc pogadajmy lepiej o teraźniejszości. Zdrowie moje, które nie poniosło szwanku na etapach i tutaj mi służy niezgorzej, żyjemy zgodnie, po bratersku i jeżeli co, to najrzadziej przychodzi nam na myśl memento mori, może być iż przyczyna w tem, że miejscowość tutejsza odkryta, wesoła zamiast skał ubarwiona kwieciami i ślicznymi gaikami nawiewa myśli weselsze, a może być takowe usposobienie zależy od tego, że większa część naszych współwygnańców, mając jakiekolwiek posady, są zajęci i korzystają z wolnych chwil, aby je spędzić w gronie koleżeńskim na wesołej pogadance, na przypominaniu ubiegłych czasów i na budowaniu zamków na lodzie. Zapytujesz mnie z bratem o kowalu, powiem tedy Wam, że założył kuźnię, w której pracuje wspólnie z dwoma kolegami, ale zdurniał na nieszczęście, zerwał prawie ze wszystkimi stosunki, zwiąawszy się z jakąś nierządnicą, szkoda tego człowieka, bo jest najlepszych chęci, ale słaby i którym można łatwo powodować, mamy jednak nadzieję, że prędko upamięta się w tem zaślepieniu i poprawi się. Dzięki Ci też kolego za Twe uczucia przyjazne ku mnie i bratu, bądź pewny, że w nas znajdziesz ludzi umiejących cenić, jestem ucieszony z tego, że mój brat znalazł w tobie przyjaciela i towarzysza, i że wziął się do ręcznej pracy, przynajmniej ma zajęcie i nie będzie ciężarem dla drugich, mając jakiekolwiek rzemiosło w reku, pracujcie tedy w pocie czoła i niech Bóg Wam pomaga! Uściśnij też ode mnie dłonie waszych współwygnańców i oświadczyć im...¹²³

1865 r. 17 Julii

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 647-648 об.

Tłumaczenie

Ne мог в течении некоторого времени написать тебе за недостатком времени; но теперь, будучи свободнее, сажусь к рассказке. Письмо твоё меня опечалило, потому что в нем пробивается истощение и упадок духа, чего

¹²² Odtąd zaczyna się list do Ignacego Przyłuskiego.

¹²³ Dalej bardzo nieskładne zdanie jest przekreślone, ale wynika z niego, że ma przekonywać swych kolegów, iż piękny i szlachetny jest czas wygnania.

в особенности следует остерегаться, – ибо, когда нам нужно какое нибудь доброе качество, то это должна быть выдержанность. Не дивлюсь, что твое убеждение изменилось. Подобной перемене каждый из нас подвергся, и с круга несчастий, с которого мы вышли, должен непременно оставить всякий неизгладимые следы, заметные даже в дальнейшей жизни; но никогда уже не найдем той юношеской надежды, которая поддерживает и приохватывает человека. Сердца наши, больно уязвленные, замкнулись, и надежда развеяна, – одним словом, судьба трудилась над тем, чтобы из нас вдруг сделать людей богатых опытностию. Хотя, Увы! в этом испытании мы много утратили и даже утратили веру в свет и людей. В одно время с твоим письмом получил письмо с Череповщицны. Добрые девчонки уведомляют меня обо всем, что может меня интересовать. Но, как догадываешься, известия эти не утешительны. Бартошевич остался почти без средств к жизни и выехал в Смоленск для отыскания должности, а Оленька с двумя детками живет в Кубличах в ужасной нужде. Флориан Шадурский арестован, Бог знает, за что и даже посажен в тюрьму, где заболел горячкой, а жена его с детьми выгнана с Солонца и пущена на волю судьбы. Что она сделает, где найдет приют одна и для дробной детвы, оставленная всеми, не имея над собою опеки. Сердце кровью обливается при этих вопросах, на которые человек не находит ответа. Следствия и аресты не утихают и сделались вещью вседневною, так что никого не занимают. Каждый думает только о себе. Прибавь еще к этому голод, и тогда едва возьмешь и вместишь в воображение целое бремя бедствий, которые упали на тот край, так дорогой нам. Родители наши, слава Богу, живут спокойно, не будучи тревожими следствиями; но ужасно осунулись, сидят дома, никуда не выезжают и молят только Бога о том, чтобы это испытание прошло скорей. Бедные старики лишены подпоры в такое время жизни, – о, если бы Господь поддерживал их силы и укреплял к перенесению всего этого. Дядя Валерий¹²⁴ сослан Якутской губернии в Г.[ород] Верхотурск. Пиши к нему под этим адресом. Здоровье служит мне кое как, а теперь пожелав тебе выдержанности (*wytrwałości*), посылаю пожатие искренно любящего брата, о протчем узнаешь из письма к Игнатию.

Любезный товарищ! Благодарю тебя, твое письмо, писанное ко мне, принесло мне истинное удовольствие, много смеялись мы над твоим юмористическим описанием Верхотурья, – надеемся, что не заставишь себя просить и заклинять на небо; но постарайся и без того жить до той эпохи, когда будешь могти¹²⁵ вступить в край родной и там дойти до назначенной цели (*kresu*), – что же касается меня, то скажу тебе откровенно, что хотя и не обманываю себя напрасными мечтами, однако же какой-то внутрен-

¹²⁴ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Walicki.

¹²⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie:* будешь мочь.

ний голос говорит мне, что отдохну на родной земле, и что земля родная засыпит мои очи; но как, несмотря на всё правдоподобие, до смерти еще далеко, то поговорим лучше о настоящем. Здоровье мое, которое не надорвалось по этапом, и тут мне служит, – живем согласно, по братски, и всего реже приходит нам на мысль (*memento mori*) минута смерти; быть может причиною этому то, что местность здешняя открытая, веселая, вместо скал кругом цветущие луга и рощи, навевающие веселые мысли, быть может это настроение зависит от того, что большая часть наших вспулизгнанников, имея кое какие должности, – заняты и пользуются свободным временем, чтобы его провести в кругу товарищеском, на веселом разговоре, на воспоминаниях о прошлом и на строении замков на льду. Спрашиваешь меня с братом о кузнеце, скажу вам, что выстроил кузню, в которой работает с двумя товарищами, – но на беду поглупел, прервал все связи, а связался с какою то развратницею. Жаль этого человека, тем более, что он наилучших желаний, но слаб, им можно легко руководить, и мы имеем надежду, что скоро, опомнится от своего ослепления и поправится. Благодарю тебя, товарищ, за твои приятные чувства ко мне и брату, – будь уверен, что в нас найдёшь людей, умеющих тебя ценить, – утешаюсь тем, что брат нашел в тебе приятеля и товарища, и что взялся за ручной труд, по крайней мере, имеет занятие и не будет тяжестию другим, имея кое-какое ремесло в руках. И так трудитесь в поте лица, и пусть Вам Бог поможет! Пожми от меня руку ваших вспултоварищей и изъяви им мою...¹²⁶.

17 Июля 1865 года

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 530-531 об.

Nr 36

28. List Michała Żaby do rodziców i siostr Malinowskich¹²⁷

Kurgan, 18 czerwca 1865 r.

D[rogi] O[jcze] i Matko! Aby znowu wziąć się do pisania listu do Was, oczekiwałem listu, lub od Was lub od Kaspra. Od Was listu nie otrzymałem, ale otrzymawszy od Kasпера pi[sz]ę [by] podzielić się z Wami wiadomościami uzbieranymi

¹²⁶ Tu tłumacz był bezradny i to, co przekreślił Żaba, zastąpił kropkami.

¹²⁷ List do siostr Malinowskich skierowany był na adres rodziców, dlatego tłumacz nadał listom jeden numer.

o nim. Już w poprzednich moich listach opisałem Wam charakter Ignacego Przyłuskiego, którego los dał Kasperowi za towarzysza, a teraz znowu oświadczam, że los był łaskawym względem brata, udzielając mu tego towarzysza, który jako człowiek praktyczny i gardzący przesadami założył stolarnię i wziął się do heblu, Kasper poszedł za jego przykładem i został podobnie stolarzem, heblują, piłują i kleją razem i tym sposobem, choć w pocie czoła, ale własnymi siłami zarabiają na kęs chleba, niewypowiedzianie byłem ucieszony z tej wiadomości, gdyż teraz człowiek żyjący z pracy rąk własnych daleko więcej zasługuje na szacunek, niż pasożyty, żyjący kosztem drugich, co są ciężarem, jak dla siebie, tak i dla tego towarzystwa, wśród którego żyją. W liście swym do mnie, Kasper zawiadomił mnie o tem, że według wiadomości, jakie odebrał od Maryi Walickiej¹²⁸, Jeziory¹²⁹ nie są skonfiskowane, ale tylko kwestrowane¹³⁰, donieścież więc o tem Eufemii, że kiedy chce aby pieniądze jej nie zginęły, niech nie tracąc czasu, rozpocznie kroki prawne, a w takim razie dług swój odbierze. Dzięki Bogu ja otrzymałem teraz urzędowe pozwolenie zajęcia się praktyką i otrzymałem z Moskiewskiego Uniwersytetu kopię z dyplomu lekarskiego¹³¹, tym sposobem mogę teraz zajmować się leczeniem, nie lękając się przeszkody ze strony drugich, czego już doświadczyłem ze strony tutejszego powiatowego lekarza, który nawet rozpuszczał wieści, jakobym ja nie skończył kursu medycznego i nie miał prawa leczyć drugich, ale teraz mając dyplom w ręku, mogę usta mu zamknąć. Donoszę Wam też, że Ludwinia wychodzi (zdaje się nawet że już wyszła) za mąż za Pana Komara¹³² i że wraz z matką i Marynią¹³³ powróciła do kraju. Co do samego siebie cóż mam Wam pisać, wszystko po staremu, jestem z łaski Najwyższego zdrow, praktyka idzie mi dosyć pomyślnie, tak że mogę przeżyć, nie lecąc w dług, jedno co mię zasmuca, to brak wiadomości od Was, tak że gdyby nie list od Malinowskich, to byłbym nawet w niepewności, czy żyjecie. Błagając Was tedy o skreślenie choć kilku wyrazów do mnie, polecam się modlitwom Waszym, szczerze kochający syn.

¹²⁸ Maria Walicka, żona Leopolda Walickiego.

¹²⁹ Jeziory – miasteczko i dobra ziemskie w powiecie grodzieńskim. Niegdyś stanowiły dobra stołowe króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, następnie w posiadaniu rodziny Walickich. Nowi właściciele znani byli jako dobrzy gospodarze i właściciele ciekawych zbiorów sztuki.

¹³⁰ Chodzi o sekwestr, dawn. zajęcie majątku w celu zapewnienia realizacji dochodzonego roszczenia.

¹³¹ W tej sprawie Żaba zwrócił się do Uniwersytetu Moskiewskiego drogą służbową, czyli przez gubernatora tobołskiego A.I. Despot-Zenowicza (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6293. Л. 1-2). Por. list M. Żaby do rodziców z 20 sierpnia 1865, nr 29.

¹³² Prawdopodobnie mowa o Michale Komarze, szlachcicu z powiatu trockiego, guberni wileńskiej. Wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu, a jego majątek został skonfiskowany (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 27.06.2017]).

¹³³ Zapewne chodzi o Marynię Malinowską.

K[ochane S[iostry]. Bóg Wam zapłać za wasze wyrazy życzliwe, które mnie pocieszyły, wlewając to przekonanie, że zostawiłem w kraju osoby, które pomną jeszcze o mnie pomimo przestrzeni, którą los między nami umieścił. Spodziewam się, że stosownie do przyrzeczenia i nadal nie zapomniecie o swym dawniejszym sąsiedzie i będziecie mnie udarowywać swymi listkami, które mnie sprawują wielką przyjemność i wkładają na mnie obowiązek wdzięczności. Prawda, że wieści jakie od Was otrzymałem, nie są w stanie spędzić troski z czoła, lecz prędzej je zachmurzą, lecz przecież nie jesteśmy dziećmi i powinniśmy być przygotowani do otrzymania jeszcze nie jednego ciosu. Potrzeba starać się tylko o wytrwałość, pomnąc na to, że kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony. Dzięki też Wam za Wasze starania rozśmieszenia Nas, pojmujemy je, ale przyznajcie, że trudno śmiać się, gdy łąza mroczy oko. Więc nie przymuszajcie siebie do uśmiechu nienaturalnego, ale bądźcie tak otwarte, jak dawniej byliście, i bądźcie pewni, że czytając Wasze szczere wyrazy, człek się zapomni, terażniejszość zniknie mu z przed oczu a przeszłość wywołana pamięcią stanie mu przed oczami w swej mrocznej krasie, i bądźcie pewni, że takie obrazy prędzej wywołają chwilowy uśmiech. Na zapytanie Sensatki odpowiadam, że zapomniała o tem, że ja jestem nie w Europie, a w Azji, gdzie ukształcenie uważa się rzeczą zbyteczną, że mieszkam w kraju, który dostarcza tylko surowe materyały, in crudo¹³⁴, i że jeszcze nie przyszła dla niego pora, aby te surowe materyały były, tu na miejscu obrabiane, niech więc odłoży swą podróż na dalszą przyszłość. Co do naszej pozycji, życie wlecze się pomaleńku, cicho spokojnie, bez wrażeń, bez wzruszeń, tę monotonię przerywają tylko wieści z kraju otrzymane które budzą nas, otrzeźwiają na czas niejaki i dostarczają pokarmu dla pogadanki, która zwykle bywa osnuta na tle przeszłych wypadków, tak że jesteśmy w tem podobni do starców, którzy zwykle zwracają się do dawnych czasów, nie widząc przed sobą nic prócz grobu, ale cóżeśmy temu winni, że położenie nasze jest takim, że przyszłość nie uśmiecha się nam, chcąc nie chcąc tedy za wesołemi obrazami musimy się zwracać ku przeszłości.

1865 Mca Junii 18 dnia

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 649-650 об.

Tłumaczenie

Д[орогие] О[тец] и Матушка! Чтобы вновь приняты за писание к вам письма, ожидал такового от вас или от Каспра; от вас письма не получил, но, получивши от Каспра, спешу поделиться известиями, собранными о нем.

¹³⁴ W stanie surowym (z łacińskiego).

Уже в прежних письмах описал вам характер Игнатия Пшилусского, которого судьба дала Касперу в товарищи, а теперёв опять вам говорю, что судьба была милостива относительно Каспера, уделив ему такого товарища, который, как человек практищеский и пренебрегающий пересудами, устроил столярню и взялся за струг. Каспер последовал его примеру и сделался столярем, – стружат, пилят, клеют и этим способом, хотя в поте лица, но собственными силами, зарабатывают кусок хлеба. Неописанно был рот¹³⁵ такому известию, зная, что человек, живущий трудом рук, далеко более заслуживает уважение, нежели паразит, живущий силами других, и служит¹³⁶ тяжести себе и товарищам, среди которых живет. В письме своем Каспер уведомил меня о том, что по известиям, полученным от Марии Валицкой, «Езиора» не сконфискованы, но только секверстованы. Уведомьте о этом Ефимию и если хочет, чтобы деньги ее не пропали, пусть не теряя времени, начнет ходатайствовать и в таком разе долг свой получит. Благодарение Богу, я получил теперёв официальное дозволение заниматься практикою и из московского университета копию с лекарскаго диплома, – таким образом, могу теперёв заниматься лечением, не боясь препятствий со стороны других, что уже случалось со стороны здешняго уездного врача, который даже разглашал, что я не окончил курса медицинскаго и не имею права лечить, – но теперёв, имея диплом в руках, могу замкнуть ему рот. Уведомляю вас, что Людвиня выходит (*кажется, что уже вышла*) за муж за Г[осподина] Комара и что вместе с матерью и Марей возвратилась на родину. Что касается самого меня, что же вам имело писать, – всё по старому, – по милости Божей здоров, практика идет довольно благополучно, так что могу прожить, не влазя в долги, одно, что меня печалит, то это недостаток известий от вас и если бы не письмо от малиновских, то не знал бы даже, живы ли вы. Упрашивая вас о написании хотя нескольких строк, поручаю себя молитвам вашим, искренно любящий сын.

К.С. [Любимые сестры]. Награди Вас, Господь, за Ваши слова добрые, они меня утешили убеждением, что остались на родине особы, которые, не смотря на уложенное судьбою между нами пространство, помнят еще о мне. Надеюсь, что согласно обещанию, и впредь не забудите о своем прежнем соседе и будете уделять мне свои письма, которые приносят большое удовольствие и возлагают обязанность благодарности. Правда, что вести, которые от вас получил, не таковы, чтобы согнать заботу с чела, и скорее еще его запасмурят, – но ведь мы не дети и должны быть приготовлены к принятию еще не одного удара. Нужно стараться только о убеждении, помня, что кто вытерпит до конца, тот будет спасен. Благодарю вам за старание расме-

¹³⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie: рад.*

¹³⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie: служащий.*

шить меня, понимаю это, но признайтесь, что трудно смеяться, когда слеза затемняет глаза. А потому не принуждайте себя к ненатуральному смеху, но будьте так откровенны, как прежде были, и будьте уверены, что, читая ваши искренние слова, человек забудется, действительность исчезнет из пред глаз, а прошлое, вызванное памятью, станет ему пред глазами в своей торжественной красе, и будьте уверены, что такие слова скорей вызовут улыбку. На вопрос соседки¹³⁷ отвечаю, что забыла о том, что я не в Европе, а в Азии, где образование считается лишним, что живу в краю, который дает только сырые материалы, и что еще не пришла пора, чтобы эти сырые материалы были обрабатываемы на месте, и потому пусть продолжает¹³⁸ свой путь в дальшее будущее. Что касается нашего положения, то жизнь тянется тихонько, спокойно, без ощущений, без чувства (*wzruszeń*), и эту монотонную жизнь разнообразят только вести с родины, которые очень нас на некоторое время отрезвляют и доставляют пищу к разговорам, которые обыкновенно основываются на тех минувших случаях, и мы подобны в этом старцам, которые постоянно возвращаются к былым временам, не видя пред собою ничего, кроме гроба, – но что же мы виноваты, когда положение наше таково, что будущее не улыбается нам, и хотя нехотя должны за веселыми образами возвращаться к прошлому. 18 Июня 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 531 об.-533.

Nr 37

29. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 20 sierpnia 1865 r.

D[rogi] O[jcze] i Matko! List Wasz pisany pod datą Majową otrzymałem ledwo w Sierpniu, i chociaż wieści radosnych w nim nie znalazłem, ale dzięki Wam za te wyrazy, a mianowicie za rady rodzicielskie. Choć tyle z niego się dowiedziałem, że choć Wam zdrowie nie zupełnie służy, ale życie, co dla mnie jest wielką pociechą, pisujcie do mnie częściej, a tem osłódzicie nie jedną przykrą chwilę mego wygnańczego żywota. Zdrowie służy mi dobrze, praktyką zajmuję się teraz na większą skalę, i choć z niej korzyści mam bardzo mało, ale przynajmniej mam

¹³⁷ Tak w dokumencie. Tłumacz nie rozumiał słowa Sensatka (dawn. sawantka, erudytką literacką) lub nie znalazł rosyjskiego odpowiednika i przełożył jako sąsiadka (соседка).

¹³⁸ Tak w dokumencie. Właściwie: отложит.

z czego przeżyć. Dziękuję Wam za przesłanie mi N[umeru] mego patentu lekarskiego, ale dzięki Bogu, ten mi jest teraz niepotrzebny. Pierwej pewien medyk chciał mi przeszkodzić w leczeniu, obmawiając mię, jakoby nie skończył kursu medycznego, ale dzięki P.[anu] Gubernatorowi, otrzymałem kopię mego patentu lekarskiego i urzędowe pozwolenie zajmowania się praktyką, nie lękając się żadnej perturbacji ze strony osób nie zupełnie mi przychylnych. Co do Kaspera, od którego otrzymałem list, ten nie starał się o przeniesienie do Kurganu, naprzód że takowe pozwolenie uzyskać nader trudno, a przy tem, że moi koledzy takowy krok odradzili, gdyż on jako zesłany do Rosyi jest sądzony jedną kategorią niżej ode mnie, a więc prawdę powiedziawszy i dobrze zrobił, że pozostał na miejscu, dla mnie zaś wrota Europy są zamknięte i na próżno bym kołatał o ich otworenie¹³⁹. Mieszka razem z Przyluskim, o moralnym charakterze, którego pisałem do Was, jest to dobry i poczciwy człowiek, założył warsztat stolarski i wspólnie z Kasperem pracują, winszuję im z całego serca, że wzięli się do pracy ręcznej, przynajmniej będą mieli choć w pocie czoła, ale własny kawał chleba, nie wyglądając go od innych, a przy tem pozycja tych, którzy mają byle jakie rzemiosło w ręku, jest daleko lepszą pod względem materyalnym, jest daleko dogodniejszą od innych, gdyż rzemieślnik ma zawsze zajęcie, gdy tymczasem tu w Kurganie, człowiek choćby i ślicznie ukształcony nie może znaleźć odpowiedniej posady, być może iż otrzymam w Kurganie stałą posadę a więc w takim razie będę wolny od troski o jutro i będę mógł swobodniej i z większem wylaniem się poświęcić mej specyalności. 20 Augusta 65 roku.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 651-651 об.

Tłumaczenie

Люб.[езный] Бат.[юшка] и Матушка! Письмо ваше, писанное в мае, едва получил в Августе, и, хотя известий радостных в нем не нашел, но благодарение вам и за то, а в особенности за родительские советы. Узнал из письма, что, хотя здоровье вам ни совсем служит, но живы, что для меня приносит большое утешение. Пишите чаще, а этим усладите не одну грустную минуту моей изгнаннической жизни. Здоровье служит мне хорошо, – практикою занимаюсь теперь на хорошам основании, и, хотя имею с нее пользы очень мало, но, по крайней мере, имею, чем жить. (благодарю за присылку № моего лекарскаго патента, но благодаря Бога, он мне теперь не нужен). Прежде, один медик хотел мне препятствовать в лечении, оговаривая меня, будто бы

¹³⁹ M. Żaba zdaje sobie sprawę, że nie ma szans nie tylko na powrót do kraju, ale nawet na przeniesienie się do Rosji centralnej.

не кончил курса медицины, – но спасибо г.[осподину] Губернатору, получил копию моего лекарского патента и официальное дозволение заниматься практикою, не боясь никаких преследований со стороны особ, враждебных мне. Что касается Каспера, от которого получил письмо, – он не старался о перемещении в Курган, во-первых, потому что разрешение этому получить очень трудно, и во-вторых, ему товарищи отсоветовали делать такой шаг, потому что сосланный в внутрь России, он по осуждению ниже меня на одну степень, следовательно, правду говоря, и хорошо сделал, что остался на месте. А для меня ворота Европы заперты, и напрасно бы стучал о отомкнуть их. Он живет вместе с Присусским¹⁴⁰, о нравственном характере которого писал к вам. – Это добрый и честный человек, – устроил столярню и вместе с Каспером трудятся. Поздравляю их от искренняго сердца, что принялись за ручную работу, – по крайней мере хотя и в поте лица, но будут иметь свой собственный кусок хлеба, не высматривая его от других, – при том, положение тех, которые имеют в руках кое либо ремесло, есть далеко лучше в отношении материальном и далеко выгоднее от прочих, – ремесленник всегда имеет занятие, – между же тем, тут, в Кургане, человек хотя бы и отлично образованный, не может найти соответственной должности. Быть может я получу в Кургане постоянное место, – в таком случае буду свободен от заботы о завтрашнем дне и буду могти свободней отдаться моей специальности. 20 августа 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 533-533 об.

Nr 38

30. List Michała Żaby do nieznanych osób¹⁴¹

Kurgan, 20 sierpnia 1865 r.

Choć może się Wam to wyda dziwnem, że zaczynam list od wymówek, ale cóż robić, wszak zmusiliście mnie do tego niedotrzymaniem swej obietnicy. W drugim swym liście uwiadomiliście mnie, że odtąd nie czekając listu ode mnie, będziecie mnie zarzucać listami co 2 tygodnie, tymczasem przeszły 2, trzy, przeszło sześć tygodni, a obiecanych listów jak nie ma tak nie ma. Powiedzcież sami, czy się godzi tak postępować, bo zmuszacie mnie do tego abym uznał słuszność, że

¹⁴⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie: Przyłuski.*

¹⁴¹ *Zapewne osób zamieszkałych w rodzinnych stronach M. Żaby.*

„obiecanka cacanka a ... nie dokończę frazesu¹⁴², gdyż on obraża własną miłość. Spodziewam się, że w miesiącu znajdziecie swobodnego czasu na półgodziny, aby skreślić kilka wyrazów do mnie, któreby dały mi rys waszego życia i położenia tego kątku, w którym żyjecie, a który od niejakiego czasu stał się mi prawie nieznanym, dla braku wiadomości o nim. Co do samego siebie, cóż mam Wam donieść, żyję z łaski Boga, na dworze stoi brudna, obryzgana błotem jesień, niebo okryte chmurami smutne, a i na mojej duszy nie weselej i smutno, tęskno za przeszłością, gdy ją porównywan z teraźniejszym moim życiem bezbarwnym, i jednostajnym przerażającym. Jedyne zdarzenia, wyprowadzające nas z apatii, są otrzymywane listy, lecz niestety takowe otrzymuję bardzo rzadko, a z tego powodu znajdując się w niepewności co do losu rodziców i krewnych, nie mogę być wolnym od troski i obawy. Prosiłście mnie, abym Wam donosił o waszych znajomych, mogę Wam donieść tedy o Gumowskich¹⁴³, którzy zostali zesłani na mieszkanie do Omska w Gub.[erni] Tobolskiej.

Jaki ogromny przedział, jaka różnica między rzeczywistością, a tym światem, który był dzieckiem mej wyobraźni, niestety marzenie nie urzeczywistniło się, lecz zostało marzeniem, taka już kolej na świecie, każdy musi przejść przez tę szkołę rozczaru. Cała różnica w tem, że jeden ją przejdzie prędzej, drugi powolniej, a w rezultacie pozostaje niedowierzanie i zwątpienie, i człowiek staje się doświadczeńszym, lecz czy staje się szczęśliwszym? na to trudno odpowiedzieć.
20 Augusta 65 r.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 652-652 об.

Tłumaczenie

Хотя быть может вам это покажется странным, что начинаю письмо выговором, но что же делать, вынудили меня к этому несдержанием слова. Во втором письме говорили, что с этих пор, не ожидая от меня письма, будете меня забрасывать письмами чрез каждые две недели, – между тем прошло 2, 3, прошло 6 недель, а обязанных писем нет, как нет. Скажите же сами – хорошо ли так поступать. Вынуждаете меня верить пословице: «обецалка, цецалка а дур...», не кончаю фразы, так как она оскорбляет собственное

¹⁴² Obiecanka cacanka, a głupiemu radość.

¹⁴³ Chodzi o Napoleona i Mieczysława Gumowskich, synów Antoniego, szlachcica z guberni witebskiej. Wyrokiem sądu zostali pozbawieni praw stanu i zesłani na zamieszkanie do Omska, dokąd przybyli w 1865 r. Napoleon (l. 18) zatrudnił się jako pisarz, a Mieczysław (l. 20) zajmował się drobnym handlem (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 30; Ф. 14. Он. 1. Д. 496. Л. 453, 545-546; Д. 520. Л. 16-17; Д. 582. Л. 31 об.-32).

самолюбие. Надеюсь, что в месяц найдете свободного времени, хоть на пол часа, в которые напишете, хоть несколько слов, которые описали бы мне вашу жизнь и того круга, в котором живете и который с некоторых пор стал мне почти не известным по недостатку сведений о нем. Что касается самого меня, то, что вам сказать, жив по милости Божей, – на дворе стоит пасмурная, грязная осень, небо окрито облаками – скучное, грущу о прошлом, когда его сравниваю с настоящим, бесцветным, одинаковым, поражающим. Одно обстоятельство, выводящее нас с апатии, это получение писем, – но, увы, таковые получаю очень редко, – а по поводу этого находясь в неизвестности о судьбе родителей и родственников, не могу быть свободным от заботы и боязни. Просили меня уведомлять вас о знакомых, – доношу о Гумовских, они сосланы в Омск Тоб.[ольской] Губ.[ернии].

Какая огромная разница, какое пространство между действительностью и тем светом, который был плодом моих фантазий. – Увы! Греза не обратилась в действительность, а осталась грезой. Так уж ведется на свете, каждый должен пройти чрез школу разочарования, – вся разница в том, что один пройдет ее скорей, другой медленнее, в результате же остается недоверие, сомнение. Человек делается опытным, но бывает ли более счастлив от того? На это трудно ответить.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 533 об.-534.

Nr 39

31. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego

Kurgan, 18 września 1865 r.

K[ochany] B[racie]. Pospieszam podzielić się z Tobą wiadomościami, poczerpniętymi z listu od rodziców. Wieści nie są radosne, jednakże to mię nie wstrzymuje, gdyż do gorzkich wieści powinienes był przywyknąć. Ojciec i matka dzięki Stwórcy są zdrowi, ale wspólnie z drugimi cierpią niedostatek, gdyż w przeszłym roku, wskutek ciągłej ulewy, wszystko zgniło na polu, a nadobitek zimą bydło wyginęło dla braku pokarmu, pola zostały nie zasiane, kredytu nigdzie nie ma, a zatem możesz sobie wystawić całą przykrość ich położenia, wzięwszy na uwagę ich wiek podeszły, który potrzebuje wsparcia. Biedni staruszkowie, po życiu cichem, spokojnem i dostatniem, nastał i dla nich czas próby okropnej, znoszą to wszystko, polecając swe cierpienia Bogu, który udziela im siły i wytrwałości. Babka nasza Teresja Salmonowicz[ow]a i jej syn Michał zmarli,

a wkrótce za nimi według wszelkiego prawdopodobieństwa pospieszy i Edward Żaba, u którego zbyt prędko rozwinęły się suchoty i postawiły go nad brzegiem mogiły. Bolesław i Rafał Doboszyńscy¹⁴⁴ także rozstali się z tym światem. Dobrze sąsiadki nasze z Czerepowszczyzny Grasylda i Zofia, z którymi zawiązałem był dość obszerną listowną komunikację i które swemi serdecznymi listkami na jedną chwilę smutną rozweseliły, osadzone zostały w więzieniu i niewiadomo jeszcze dotychczas, jaki los ich spotka, szkoda tylko pocziwych dziewcząt, niedawno straciły ojca, a teraz tracą swobodę. Jak widzisz, wieści są przykre, los położył swą ciężką dłoń na nas i gniesć nas nie przestaje, potrzeba jeszcze zdobyć się na dobrą dozę cierpliwości, aby wytrwać mężnie do końca. Pisuj do rodziców pod adresem Maryi Kossakowny, który ci przysyłam, gdyż listy pisane pod jej adresem prędzej dochodzą do ich rąk. Czyś nie miał też jakiej wiadomości od Ludwiki, to napisz o tem do mnie, gdyż ja nie wiem, gdzie się obraca ona i jak się jej powodzi w nowym stanie. O reszcie szczegółów dowiesz się z mego listu pisanego do Ignacego, który jest razem dalszym ciągiem mego listu do Ciebie. A teraz przyjm uścisk bratni od prawdziwie kochającego Cię brata.

K[ochany] P[rzyjacielu]¹⁴⁵. Siadam do rozmowy z Tobą w najgorszym humorze, w jakim tylko możesz sobie mnie przedstawić, przyczyna tego, że pisząc do brata potrąciłem te wspomnienia, które chciałbym, aby na zawsze usnęły w mej pamięci, po części zaś zły humor pochodzi ze złej pogody, która nie pozwala wychylić się za miasto i pocieszyć się ostatnimi dniami jesiennymi, śłota, wiatr, błoto, słowem wszystko się ułożyło na to, aby stracić humor. Ale dosyć o tem. Czemu nie pisujecie do mnie, czyście na koniec zapomnieli o mnie, wszak to upłynęło trzy miesiące czasu od waszego ostatniego listu, poprawcie się, i napiszcie do mnie list długi, opisując jak też tam życie, co porabiacie, jak idzie wasze rzemiosło stolarskie. Co do mnie to klepię biedę po staremu, zdrowie mi służy nie szczególnie, w płucach coś tam zepsuło się, nie myślę jednak, aby to cierpienie miało mi skrócić życie, gdyż chodzę i krzątam się jak zdrowy. Od 1 Oktobra zajmę obowiązek смотрителя больницы¹⁴⁶ z pensją 12 rubli miesięcznie, co przy praktyce siakiej takiej zapewni przynajmniej mój byt pod względem materyalnym i uczyni spokojniejszym o jutro. Dotychczas żyję jeszcze gromadą, i czy wiesz co, że gdy pomyślę o tem, że nowa moja posada może zmusić do zamieszkania pojedynczo, to się tem smucę niepomału, gdyż mieszkając więcej roku razem, przywykliśmy jeden do drugiego, i wieczorki schodzą nam prędko i wesoło przy serdecznej pogadance o dawnych czasach. Pozycya nasza

¹⁴⁴ Doboszyńscy posiadali dwór we wsi Boryskowicze w powiecie dziśieńskim (<https://radzima.org/pl/object/4772.html> [dostęp 27.06.2017]).

¹⁴⁵ Odtąd list do Ignacego Przyłuskiego.

¹⁴⁶ Ekonoma, w lazarecie.

wygnańcza polepszyła się znacznie od niejakiego czasu, mieszkańce przekonali się nakoniec, что с поляками можно жить¹⁴⁷ i moi współtowarzysze zaczynają otrzymywać posady, chociaż bardzo błahe wynagrodzenie, ale spodziewamy się, że gdy zobaczą sumienność w wykonaniu obowiązków ze strony naszych, to zwiększą pensję. Apolinary Kosecki miał pierwaj miejsce przy policyi, a teraz dostał obowiązek u jednego kupca i wyjeżdża na wieś, wypisał się tedy z naszej kolonii i mocno go żałujemy, gdyż chociaż jako stary lubił czasami pogderać, ale zawsze była to prawa i szlachetna dusza, która zmuszała drugih do szanowania siebie. Szuniewicz Floryk ciągle znajduje się w Omsku, lecz jak mu się powodzi teraz nie wiem, gdyż od trzech miesięcy nie miałem od niego ani litery.

1865 Septemb[r]. 18

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 653-654 об.

Tłumaczenie

K.B. [Любимый брат]. Спешу поделиться с тобою известиями, почерпнутыми с письма от родителей. Вести не радостные, – однако же это меня не удерживает, потому что к горьким вестям ты должен уже привыкнуть. Отец и матушка, благодарение творцу, здоровы, – но вместе с другими терпят недостаток, – так как в прошлом году по случаю постоянных ливней всю¹⁴⁸ сгнило в поле, а в заключении зимою скот вывалился, – поля остались не засеянными, кредиту нет, а потому можешь вообразить всю неприятность их положения, взяв к тому во внимание их приклонные лета, требующие подпоры. Бедные старички, после жизни тихой, спокойной, в достатке, настало и для них время ужасного испытания, – переносят все это, посвящая свои страдания¹⁴⁹ Богу, который уделяет им силы. Бабка наша Тереса Сальмонович и её сын Михаил умерли, а вскоре за ними, что очень правдоподобно, последует и Эдуард Жабо, у которого очень быстро развилась чахотка и поставила его на край могилы. Болеслав и Рафаил Добошиньские также расстались со светом. Добрые наши соседки с Череповщизны Грасильда и София, с которыми я уже был завязал порядочную корреспонденцию, услаждавшую не одну минуту сердечной тоски, посажены в тюрьму и еще не известно, что с ними будет. Жаль этих честных девиц, недавно утратили отца, а теперь лишаются свободы. Как видишь, вести грустные, – судьба положила на нас свою тяжелую руку и не перестает гнести, – нужно еще запастись доброю дозою терпения, чтобы выстрадать мужественно до конца. Пиши к роди-

¹⁴⁷ Z Polakami można żyć.

¹⁴⁸ Так в докуменции. właściwie: всё.

¹⁴⁹ Так в докуменции. właściwie: страдания.

телям под адресом Марии Коссаковны, который тебе пересылаю, а письма, писанные по ее адресу, скорей к ним доходят. Не имеешь ли ты какого известия от Людвики? Напиши о этом ко мне, а я не знаю, где она находится, и как ей живется в новом положении. Об остальном узнаешь с моего письма, писанного к Игнатию, который¹⁵⁰ есть с тем вместе продолжением письма к тебе, а теперь прими искренней братское пожатие.

К.Р.¹⁵¹ Сажусь к разговору с тобою в наихудшем гуморе, в каком только можешь меня вообразить. Причина тому та, что писавши к брату, истратил ты воспоминания, которые желал навсегда оставить в своей памяти, – отчасти же худой гумор происходит от худой погоды, которая не позволяет показаться за город и насладиться последними днями осени – слякоть, ветер, грязь, словом всё соединилось, чтобы испортить гумор; но довольно о этом. Отчего не пишите ко мне, – разве забыли обо мне? Ведь прошло три месяца от вашего последнего письма, – поправтесь и пишите ко мне письмо длинное, – опишите: как живете, что поделываете, как идет ваше столярное ремесло. Что до меня, то тяну беду по-прежнему, – здоровье не совершенно служит, – в легких что то испортилось, не думаю, однако же, что бы терпение сократило мою жизнь, я хожу и бодрствую, как здоровый. С 1 октября займу должность надзирателя больницы с жалованием 12 руб.[лей] в месяц, что при кое какой практике обезпечит мой быт в материальном отношении и успокоит о завтра. До этих пор живу громадою, и знаешь ли, когда подумаю, что новая моя должность может принудить к одинокой жизни, то это меня немало печалит. Живя более года вместе, привыкли один к другому, и вечера прохоят нам скоро и весело при сердечном разговоре о былом времени. Наше изгнанническое положение с некоторого времени видимо улучшилось, – обыватели, наконец, убедились, что с поляками жить можно, и мои товарищи начинают получать места, хотя и с очень скудным вознаграждением, – но надеемся, когда увидят счастливое исполнение обязанности, то прибавят жалование. Апполинарий Коссецкий имел прежде место в полиции, а теперь получил должность у одного купца и выезжает в деревню. Выписался поэтому с нашей колонии и очень его сожалеем и, хотя, как старик, любил иногда поворчать, но всегда был честною и правдивою душою, заставляющею уважать себя. Флориан Шуневич постоянно находится в Омске, но не знаю, каково ему теперь ведется, – около трех месяцев не имел от него ни литеры. 18 Сентяб.[ря] 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 534-535.

¹⁵⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie: которое.*

¹⁵¹ *Tłumacz zorientował, że to list do innej osoby, i zostawił polski skrót K.P. (Kochany Przyjacielu).*

32. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 30 października 1865 r.

Drogi O[jcze] i M[atko]. Długo, długo nie pisałem do Was, i przyznając się do winy, ale szczerze Wam mówię, że nie miałem czasu, bo okoliczności tak się składały, że musiałem odrywać się od stolika, gdy zasiadałem do pisania listu do Was, to znowu objęcie obowiązku ekonoma w łazarecie¹⁵² zajęło mi kawał czasu, to wreszcie jarmark w Kurganie, który zamącił zwykły pokój naszej miejsciny i wszystko przewrócił w niej do góry nogami, wszystkie przyczyny wzięwszy na uwagę, spodziewam się że mnie usprawiedliwicie. Nowa moja posada, chociaż pod względem materyalnym nie korzystna, podoba mi się dlatego, że muszę ciągle być w łazarecie i mając ciągle chorych przed oczyma, staję się coraz praktyczniejszym i lepiej mogę sądzić o działaniu lekarstw, jak również o biegu choroby, mając żywe egzemplarze przed oczami, których nie zamienią żadne książki. Przy tem zajęcia i czas mi schodzą prędszej i chwile swobodne od pracy schodzą przyjemniej, gdyż często gęsto całe dnie mam zajęte od rana do wieczora. Jedno co mnie zasmuca, to że przyjmując mój obowiązek, musiałem zamieszkać sam jeden ja, którym przywykłem do życia wspólnego, więcej roku mieszkając w wielkiej kolonii. Od Wujka Leopolda otrzymałem dawno list, w którym uskarża się na zupełną niepamięć o nim ze strony pokrewnych i na zatrudnienia¹⁵³ finansowe, gdyż z ogromnej fortuny prawie nic albo bardzo mało zdołał uratować¹⁵⁴, jednakowoż nie upada na duchu, pomimo że jego położenie jest daleko gorsze od naszego, gdyż my byliśmy przyuczeni do pracy, gdy on wskutek położenia społecznego, znajdując się w zupełnie innych warunkach, nie mógł przywyknąć do pracy, takowe nie upadanie na duchu i stałość, z jaką przeniósł stratę fortuny, czyni zaszczyt jego charakterowi, przyznam się Wam, że miałem o nim dotychczas mylne przekonanie. Od Kaspra podobnie miałem list, zajmuje się teraz stolarką, wspólnie z Przyłuskim rzną, kleją, heblują i w pocie czoła zarabiają na kawałek chleba. Niech Bóg im pomaga w ich pracy.

1865 r. 30 Oktobra.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Л. 7921. Л. 656-656 об.

¹⁵² Łazaret – rusycyzm, właściwie: lazaret.

¹⁵³ Zatrudnienie – rusycyzm, właściwie: trudności.

¹⁵⁴ Prawdopodobnie autor ma na myśli konfiskatę dóbr ziemskich Jeziory (gubernia grodzieńska), które należały do Leopolda Walickiego.

Tłumaczenie

Дорогие Бат[юшка] и М[атушка] Долго долго не писал к вам и признаюсь в вине, но искренне говорю – не имел времени, то обстоятельства так слагались, что должен был отрываться от стола, за который садился для писанья, – то по новости занятого мною при больнице места эконома, должен был заниматься другим, то наконец ярморка в Кургане помешала обычный покой в нашем Городишке и всё превратило в нем вверх ногами, взяв всё это во внимание, надеюсь, меня извините. Новая моя должность, хотя бы только в отношении материальном, мне выгодна. Понравилась мне, потому что должен постоянно быть в больнице, а имея всегда больных на глазах, делаюсь практичнее и лучше могу судить о действии лекарств и о ходе болезни, имея для этого живой экземпляр пред очами, экземпляр, которого не заменит никакая книга. При том, при занятии время мне проходит скорее и приятнее, а руки иногда от утра и до вечера заняты делом. Одно, что меня печалит, то это то, что чрез свою должность вынужден был обратиться к одинокой жизни, тогда как я привык к жизни в большой колонии. От дяди Леопольда давно получил письмо, в котором жалуется на совершенное забвение его родными и на финансовые затруднения, так как с большой фортуны почти ничего или очень мало мог спасти, – однако же не падает духом, несмотря на то, что его положение далеко хуже нашего, так как мы были приучены к труду, а он по своему положению находился далеко от него. Такое бодрствование духа и постоянство, с которыми переносит утрату всего, делает еще сильнее его характер. От Каспера до этих пор имею письма, занимается и теперь столярством вместе с Пшилусским, – режут, пилят, клеют, стружат и в поте лица зарабатывают кусок хлеба. Пусть Бог помогает им в труде. 30 октября 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 535-535 об.

Nr 41

33. List Michała Żaby do wuja¹⁵⁵

Kurgan, 20 października 1865 r.

Kochany Wuju. Jak widzę pozycja nasza daleko lepszą jest od Waszej, chociaż z początku i my przecierpieliśmy немало z powodu tego, że lud poglądał

¹⁵⁵ Zapewne do wuja Leopolda Walickiego.

na nas podejrzliwym i prawie niechętnym okiem, lub pomimo chęci, będąc wystawionym na ciągłe zetknięcie się z niemi mało po mału zaczął pozbywać się tej niechęci, jaką z początku karmił¹⁵⁶ przeciw nam. Moi współtowarzysze teraz mają nawet jakie takie posady u kupców, którzy zwykle z pochwałą odzywają się o ich sumienności co do wypełnienia przyjętych na się obowiązków, a tą drogą jesteśmy przynajmniej zabezpieczeni od śmierci głodowej i przyuczamy się do pracy. Co do mnie, zapadłem trochę na zdrowiu i krew często rzucała się mi z płuc, ale teraz dzięki Bogu jestem zdrow i temi dniami objąłem obowiązek ekonoma (смотрителя) w łazarecie, choć z niewielką pensją, ale która mnie zrobi spokojnym o jutro. Brat Kasper zesłany do Wierchoturji w Permskiej gubernii wspólnie z Przyłuskim założył stolarnię i w niej pracują, a tym sposobem mają zapewniony kawał chleba. Dosyć dawno nie miałem od niego żadnej wiadomości, z uprzednich jego listów dowiedziałem się o tem, iż miał listowne stosunki z ciotką Leokadyą i jej córkami, i że z tych Ludwinia wyszła za mąż za P.[ana] Michała Komara, po szlubie otrzymawszy pozwolenie rządowe wróciły do kraju, skąd miały znowu napisać do Kaspera, lecz czy dotrzymały obietnicy, o tem nie wiem. Listy od rodziców miewam, chociaż rzadko, a z tych listów widzę, że jedynie podtrzymuje ich starych, religia, na łonie której znajdują ulgę i ostoję w tych bolesnych i dolegliwych dla nich chwilach. Z listu ostatniego dowiedziałem się o śmierci babki Teresy Salmonowiczowej i jej syna Michała, a także o tem, że Edward Żaba w skutek suchot prawie dogorywa, jednym słowem, każdy list przynosi więcej zmartwienia, jak pociechy. Kiedy się to skończy na koniec, czyż nie ujrzymy nigdy nad sobą pogodnego nieba, czyż cierpienie i piołun stały się naszym udziałem na zawsze, któż na to odpowie. Jedyna nadzieja w Bogu. Do widzenia kochany, a polecając Cię opiece Najwyższego, upewniam Cię o tem że zawsze znajdziesz we mnie kochającego Cię siostrzana.

2 Oktobra 1865 r.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 657-657 об.

Tłumaczenie

Любезный дядя! Как вижу, положение наше далеко лучше вашего, – хотя сначала и мы терпели немало по поводу того, что народ смотрел на нас подозрительно и недоверчиво, но помимо желания, будучи вынуждены к постоянному прикосновению с нами, мало по малу, люди стали сглаживать свое недоброжелательство. Мои товарищи уже имеют кое какие места у купцов, которые с похвалой отзываются о их добросовестности и исполнительно-

¹⁵⁶ Karmił, *rusycyzm, właściwie: żywił*.

сти в принятых на себя обязанностях, – а этим путем по крайней мере обезпечены от смерти голодной и приучаются к труду. Что до меня, то запал немного на здоровьи, и кровь несколько раз бросалась мне в горло, – но теперь, слава Богу, поздоровел и этими днями получил должность эконома в лазарете, хотя и с небольшим жалованием, но успокаивающим меня о завтрашнем дне. Брат Каспер сослан в Верхотурье Пермской губернии, вместе с Прилусским устроил столярню, и в ней трудятся, зарабатывая кусок хлеба. Довольно давно не имел от него никакого известия, из прежних же его писем узнал, что переписывался с тетушкой Леокадиею и ея дочерми, из которых Людвика вышла замуж за Г.[осподина] М.[ихала] Комара, а после брака, получив разрешение, возвратились на родину, откуда имели писать к Касперу, но сдержали ли слово – не знаю. Письма от родителей получаю, хотя и редко, а с этих писем вижу, что их старих¹⁵⁷ поддерживает религия, на лоне которой находят облечение и утешение в этих болезненных для их минутах. Из последнего письма узнал о смерти бабки Терессы Сальмонович и ее сына Михаила, а также о том, что Эдуард Жаба вследствие обстоятельств почти догоряет, одним словом, каждое письмо приносит больше огорчений, нежели утешений. – Когда всё это кончится, – неужели никогда не узрим над собою pogodного неба, или терпение и горичь сделались нашим всегдашним уделом? Кто же на это ответит?! Единственная надежда в Боге. До свиданья, любезный, а поручая тебя опеке Всевышнего, уверяю, что всегда найдеш во мне любящего племянника.

2 Октября 1865 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 536-536 об.

Nr 42

34. List Michała Żaby do brata Kasprowa i Ignacego Przyłuskiego

Kurgan, 4 grudnia 1865 r.

Kochany bracie. Przyznaję się do winy przed Tobą, że od miesiąca otrzymawszy list od Ciebie, ledwo teraz pospieszam z odpowiedzią, ale tak się jakoś okoliczności złożyły że nie miałem czasu, mnóstwo drobnych zajęć pochłaniały mi całe dnie i mimo woli wstrzymywały od dopełnienia miłego dla mnie obowiązku listownej z tobą pogadanki. Od 1 Października jestem już ekonomem w tutej-

¹⁵⁷ Так в документе. Владельце: старых.

szym łazarecie, posada jak przystało na lekarza nie zupełnie stosowna, ale znasz przysłowie: tak krawiec kraje, jak mu materiału staje. Chcąc nie chcąc musiałem chwycić się za ten obowiązek, gdyż chociaż praktyki mam pod dostatkiem, a gratyfikacje są tak błahe, że przeżyć trudno bez długu, to przyjąłem ten obowiązek raz dla tej przyczyny, a powtóre dlatego, że będąc ciągle w łazarecie, mam dużo chorych przez co i nabieram potrochę wprawy i tego praktycznego poglądu, tego *sensus divini*¹⁵⁸ tak nieodbitcie potrzebnego lekarzowi. Dziwi mię to, że użalasza się w swym liście na kompletny brak wiadomości z domu, gdyż rodzice tymczasem w ostatnim liście pisanym do mnie, zawiadamiają mię o tem, że ile listów pisali do mnie, tyleż i do Ciebie, nie wiem co by była za przyczyna tego niedochodzenia listów do Ciebie, chyba ginęły na poczcie. Do Malinowskich ostatnimi czasy nie pisałem, gdyż jak Ci uprzednio donosiłem, zostały aresztowane, i dotychczas nie wiem o dalszym ich losie, chcąc nie chcąc tedy, musiałem je wykasować z listy gorliwych korespondentek moich i przyznam się Tobie, że już czuję to, że one zostały pozbawione wolności, gdyż od tego czasu zbyt mało wiadomości odbieram z kraju. Od Walickiego niedawno miałem list, w którym mi opisuje swą przykrą pozycję w Wiercholeńsku dla braku zasobów finansowych, gdyż z ogromu swej fortuny nic nie zdołał uratować, zaczynam go teraz więcej cenić, a mianowicie za to że nie upada na duchu, chociaż położenie jego, jako człeka nieprzywykłego do pracy jest sprawą przykrą. Zdrowie służy mi nie szczególnie, krew rzuca się mi czasami z płuc i chociaż suchot nie mam, jednakowoż na wiosnę jeśli Bóg i zwierzchność dozwolą, będę musiał udać się w stepy, dla poprawienia mych płuc za pomocą kumysu, tego uniwersalnego środka od wszelkich chorób, a tam na sobie samym doświadczywszy skutków tego kobylego nektaru, będę mógł go w razie potrzeby rekomendować moim chorym, a tym sposobem osiągnę podwójną korzyść, bo i swoje zdrowie podłatam i poznam też właściwość kumysu. Czy nie miałeś też jakiej wiadomości o Stachu Rucińskim, przecież on teraz z Tobą sąsiaduje. Od Ludwini dotychczas nie miałem, podobnie jak Ty żadnej wiadomości. Nas teraz w Kurganie jest przeszło 120 osób, żyjemy zgodnie, większa część naszych znalazła jakie takie posady, tak że tymczasem jesteśmy zabezpieczeni od śmierci z głodu i nie spędzamy dnia w próżniactwie. Pisuj częściej do mnie, gdyż jesteś przekonany o mem bratnim przywiązaniu i domyślasz się ile przyjemności sprawia mi każda o Tobie wiadomość.

Kochany Towarzyszu¹⁵⁹ wygod etapowych, nie uwierzysz ile mię martwiła okoliczność, iż listy, które pisujesz do mnie, giną na poczcie, gdyż oprócz listu od 12 Czerwca mianego od Ciebie, dotychczas nie miałem drugiego, widocznie zawistny los prześladowe Twe pisma, pisuj tedy w jednej kopercie z Kasperem,

¹⁵⁸ *Sensus divini* (z łacińskiego) – *sens boży*.

¹⁵⁹ *Odtąd list do Przyłuskiego*.

może być iż posłane tą drogą dojdą do mych rąk. Apolinary Kossecki, który Was uściska, jest teraz plenipotentem u kupca Koczeszewa i pomimo licznych zajęć znajduje się w kwitującym stanie zdrowia, jest to człowiek tak nawykły do pracy i ruchu, że dla niego beczynność równa się śmierci; przy zajęciu zaś odzyskuje humor dobry i siły. Jeden z naszych towarzyszków Karol Obrąpalski¹⁶⁰ nie wytrzymał biedak wojażu po etapach, i wiosną zmarł w drodze do Tomska, przynajmniej miałem taką wiadomość o nim od Szuniewiczza, będącego w Omsku, a szkoda tego kamrata, gdyż był to człowiek z najlepszym sercem i gotów zawsze podać dłoń z pomocą. O drugich towarzyszach naszej podróży dotychczas nie miałem żadnej wiadomości, tak np. od Sylwiusza Bujnickiego pomimo trzech listów posłanych w rozmaite miejsca nie miałem ani litery, tak że wątpię nawet, czy doszedł do miejsca swego przeznaczenia, być może iż nie wytrzymał przy swych starganych sił tak dalekiej i niełatwej tułaczki. O sobie cóż Ci mam pisać, żyję jakkolwiek, bywam ciągle u kolegów, czasami też i który z kolegów zawinie do mnie czasem, a wówczas przy samowarze i papierosie, przebieramy jedne po drugich wspomnienia z dni upłynionych, przenosimy się choć myślą na błonia rodzinne a przy wspomnieniu na teraźniejszy żywot tułaczy wszystko to cośmy utracili, na tyle zawiedzionych nadziei, oko nabrzmiewa łzą, a tęskno i ciężko na duszy, ale cóż robić, wytrwałość powinna być naszym godłem.

1865 roku 4 Grudnia.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 658-659 об.

Tłumaczenie

Любезный брат! Признаюсь в вине пред тобою, – около месяца назад получил письмо от тебя, едва теперь отвечаю; но так обстоятельства сложились, что не имел времени; множество мелких занятий отнимали у меня целые дни и мимо воли удерживали от исполнения приятной обязанности письменно поговорить с тобою. От Г[осподина] Родзевича¹⁶¹ служу теперь

¹⁶⁰ Chodzi o podporucznika Karola Obrąpalskiego, dymisjonowanego oficera armii carskiej. Był razem z M. Żabą w oddziale partyzanckim dowodzonym przez Henryka Dmochowskiego, który pełnił funkcję naczelnika wojennego powiatu dziśnieńskiego. Oddział poniósł klęskę niedaleko miejscowości Porzecze w powiecie borysowskim. Dowódca i Obrąpalski stanęli przed sądem. Obrąpalski zmarł w drodze na Syberię, a Dmochowski po odbyciu kary więzienia znalazł się w Paryżu, a później w Ameryce Północnej, gdzie zrobił karierę jako rzeźbiarz (LVIA. Ф. 494. Он. 1. Д. 371; <http://powstaniestyczniowe.nck.pl/?p=152> [dostęp 23.07.2017]; <https://kresy24.pl/zapomniany-henryk-dmochowski/> [dostęp 23.07.2017]).

¹⁶¹ To pomyłka tłumacza. Żaba pisał, że od 1 października pracuje w lazarecie, a tłumacz wspomina o Rodziewiczzu.

экономом в лазарете. Как для лекаря эта должность ответственна, – но знаешь пословицу: «Портной шьет, насколько ему материалу достает». Хотя нехотя, должен был занять эту должность, а то хотя практики имею достаточно, но расходы такие, что трудно было обойтись без долга, ради чего принял место. При том, находясь постоянно в больнице, имею пред собою много больных и наглядно практикуюсь, а это так необходимо для лекаря. Удивляет меня то, что в своем письме жалуешься на недостаток известий из дому, а между тем родители в последнем письме говорят, что, сколько писем писали ко мне, столько же и к тебе. Не знаю, что за причина этого неполучения тобою писем, – разве пропадают на почте. К Малиновским в последнее время не писал, потому что, как и в последнем письме к тебе, они арестованы и до этих пор, не знаю о их судьбе, а потому, хотя нехотя должен был исключить их из числа корреспондентов и признаюсь, уже дается слышать это лишение их свободы, так как с тех пор мало имею вестей с родины. От Валицкаго недавно получил письмо, в котором описывает свое грустное положение в Верхоленске по случаю недостатка финансов, из своего же огромного состояния ничего не мог спасти. Начинаю теперь более его ценить, а в особенности за то, что не упадает духом, хотя положение его, как человека не привыкшаго к труда¹⁶², ужасно худо. Здоровье служит мне плохо, иногда идет кровь с легких и, хотя чахотки не имею, однакоже на весну, если Бог и правительство позволят, отправлюсь в Степь, для поправления моих легких кумысом, этим универсальным лекарством от всех болезней, – а там, испытав на себе самом пользу этого кобыльего нектара, буду мочи в случае надобности, рекомендовать его своим больным и таким манером получу двойную пользу – поправлю своё здоровье и узнаю свойства кумыса. Не имел ли каких либо известий о Стахе Рутинском, – ведь он теперь с тобой в соседстве. От Людвики, подобно тебе, до сих пор не имел никакого известия. наших в Кургане около 120 человек, – живем согласно, – большая часть наших нашли кое какие места, так что тем временем мы обеспечены от голодной смерти и не проводим дни в бездельи. Пиши ко мне почаще, так как ты уже уверен в моей братской привязанности и знаешь сколько удовольствия приносит каждое о тебе известие.

Любезный товарищ этапных удобств! Не поверишь, сколько меня огорчила весть, что письма, которые ко мне пишешь, пропадают на почте, и кроме письма от 12 червца¹⁶³ не имею от тебя никаких известий. Видимо, завистливая судьба преследует твои письма, а потому пиши в одних конвертах с братом, – быть может посланные так дойдут к моим рукам. Апполинарий Косецкий, который Вас приветствует, находится теперь доверенным у куп-

¹⁶² *Tak w dokumencie. Właściwie: труду.*

¹⁶³ *Z języka polskiego: czerwiec – июнь.*

ца Кочешева¹⁶⁴ и кроме постоянных занятий всегда трудится, но здоровье его в цветущем состоянии. Этот человек так привык к труду и деятельности, что безделье для него равно смерти, при занятии же он получает хороший гумор и силы. Один из наших товарищей – Карл Обронпальский не вынес этапного вояжа и весной умер на пути в Томск, по крайней мере так уведомил меня Шуневич, живущий в Омске. А жаль этого камрата, который был человеком с наилучшим сердцем, всегда готов протянуть руку помощи. О других товарищах моей дороги не имел никаких известий, а также и от Сильвиуша Буйницкого, на несколько писем, писанных в разные места, не получил ни строчки, – теперь же сомневаюсь даже, дошел ли к месту своего назначения, – быть может при своих слабых силах не выдержал такой длинной и трудной дороги. О себе что же тебе имею писать, – живу кое как, – бываю часто у товарищей, иногда и они заходят ко мне вечерами и тогда, при самоваре и папиресе перебираем одно за другим воспоминания о днях уплывших, переносимся, хотя мысленно на луга родные и при воспоминании о теперешней жизни скитальческой, – о всем, что мы утратили, – о стольких неисполнившихся надеждах, глаз покрывается слезою, – грустно и тяжело делается на душе, но что же делать, терпение должно быть нашим девизом.

4 Грудня 1865 года

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 536 об.-537 об.

Nr 43

35. List Michała Żaby do rodziców i siostry

Kurgan, 8 stycznia 1866 r.

N[ajdrożsi] R[odzice], trzeci to raz już spotykam święta Bożego narodzenia i nowego roku daleko od Was, pod obcą strzechą i tym dotkliwiej daje się uczuć mi los wygnańczy, gdy rzucę okiem w tył i po nici wspomnień uniosę się w te przeszłe chwile, gdzieśmy wspólnie łamali się opłatkiem z życzeniami, aby Bóg dozwolił i nadal podobnie spotykać się w ten dzień w kółku rodzinnem. Niestety inaczej zrządził los, dziś, gdyśmy oddaleni od siebie, chyba tylko listownie

¹⁶⁴ W tym czasie w Kurganie mieszkali dwaj bracia: Ilia Iwanowicz i Iwan Iwanowicz Koczyszewowie. Trudno powiedzieć, o którego z nich chodzi (<http://www.kurgangen.ru/Istoria%20soslovy/Kupechestvo/Kurganskoe%20kupec/I-K.> [dostęp 18.05.2017]).

możemy sobie przysyłać pozdrowienia. Przyjmcież tedy od syna życzenia losu więcej szczęsnego w przyszłości, które Wam przesyłam teraz, z nadzieją iż być może Bóg dozwoli nam jeszcze spotkać się razem. Święta przeszły nam smutnie, gdyż kaźden dotkliwiej uczuł niż kiedy to oddalenie od swoich i to wszystko co utracił żywiej i dotkliwiej stanęło w pamięci. Co do siebie samego doniosę Wam, że nic się nie zmieniło w mojem położeniu od ostatniego mego listu do Was, jestem i teraz ekonomem w szpitalu, praktyka mi idzie pomyślnie, tak że ciągle zwiększa się liczba osób, które zobowiązałem dla siebie i jeśli to nie wpływa na polepszenie mych zasobów finansowych, za to wszędzie spotykam serdeczne przyjęcie i życzliwość, które nie jedną smutną chwilę z mego pobytu tutaj rozjaśniają i czynią znośniejszą. Muszę Wam donieść też o jednej bolesnej stracie. Sylwiusz Bujnicki, jak niedawno otrzymałem wiadomość, zmarł w drodze, uroniłem szczerą łzę żalu nad śmiercią tego człowieka, gdyż poznawszy go aż do najskrytszych tajników duszy, musiałem go pokochać, oprócz tego w czasie wspólnej naszej tułaczki do Syberyi przyzwyczailiśmy się i przywiązaliśmy się wzajemnie do siebie i bolesnem było dla nas rozstanie się. Od wuja Walickiego dawno nie miałem wiadomości, może być to milczenie pochodzi z tej przyczyny, iż tylko w kwartał jeden raz mogą oni pisywać. Położenie jego jak widzę z listu jest nader przykre, gdyż zasoby, jakie wziął z sobą, są niewielkie, a tymczasem życie tu drogo kosztuje, posady zaś odpowiedniej znalezienie zaś jest rzeczą niepodobną, jednym słowem pozycja nie do zazdrości. Od Kaspera miałem list w Nowembrze, w nim donosi mi, iż pracują wspólnie z Przyłuskim i że mają odbyć dosyć znaczny, winszuję mu z całego serca, iż jął się rzemiosła, przynajmniej nie będzie wisiął na karku drugich i gdzieby go los nie umieścił, nigdy nie zginie, będąc rzemieślnikiem.

K[ochana] S[iostro]. Długi czas cieszyłem się nadzieją, że będę miał w Tobie gorliwą korespondentkę, która przynajmniej raz w miesiąc da mi malutki obrazek tego, jak tam życie i jak się Wam powodzi i w tem wyręczysz moich starych, którzy nie byli nigdy skoremi do pisania, a tem bardziej teraz, gdy los ich zbyt ciężko przywalił. Lecz nie wypełniłaś mych życzeń i jak widzę ze wszystkiego prawie zapomniałaś o bracie swym, który winszuje świąt wprawdzie przeszłych i przesyła Ci swe życzenia, aby Bóg ziścił Tve nadzieje. Cóż Ci będę pisał o swoim pobycie w Syberyi, życie monotonne, nudne, i gdyby nie zajęcia i biblioteka medyczna, jaką posiadam, możnaby było dostać splenu¹⁶⁵, chociaż splen u nas Słowian jest cierpieniem niezwykłym, Nas w Kurganie jest przeszło 100 osób, żyjemy po kilku razem, bywamy ciągle jedni u drugich, a zebrawszy się w kółku koleżeńskim przypominamy sobie ubiegłe chwile i bawimy się wspomnieniami przeszłości uroczej, w porównaniu z obecnem naszym położeniem. Jedna

¹⁶⁵ Właściwie spleen (*splin*) – stan przygnębienia, apatii, uczucie beznadziejności, *chandra*.

jeszcze okoliczność wielce nas wszystkich zasmuca, to zbyt rzadkie wieści, odbierane ze stron rodzinnych, być może iż przyczyną tego jest wielka odległość, jaką muszą przebiegać Wasze pisma, a po części wasze lenistwo czy też brak dobrej woli. Pierwiej dosyć częste miałem listy od Malinowskich, lecz od czasu ich uwięzienia nie miałem od nich ani jednego i zupełnie jest mi niewiadomym los, jaki ich spotkał, bądź też tak dobra siostró i zawiadom mnie o tem, co się z niemi stało, a także donieś mi o tem, jak tam życie i co porabiacie.

1866 r. Stycznia 8 dnia

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 660-661 об.

Tłumaczenie

N.R.¹⁶⁶ [Найдрожайшие родители]. Третий уже раз встречаю праздник Рождества и нового года далеко от вас, под чужою кровлей, и тем чувствительней дается слышать изгнание, когда брошу взор назад и по нити воспоминаний унесусь в то прошлое, когда мы вместе ломались облатками с пожеланием, чтобы Господь позволил и надаль встречать этот день в родном кружку. Увы! иначе устроила судьба. Сегодня, когда мы разлучены, можем хотя письменно послать поздравление. – Приимите же от сына пожелания судьбы более счастливой в будущем, – посылаю вам это пожелание с надеждой, что может Бог позволит еще когда нибудь быть вместе. Праздники прошли нам грустно, потому что каждый ближе почувствовал свое отдаление от своих и всё, что утратил, – всё возобновилось в памяти. Что до меня, то доношу, что ничего не изменилось в моем положении со времени последнего письма к вам. И теперь служу экономом в больнице. Практика идет хорошо, так что каждый раз увеличивается число лиц, обязанных мне, хотя это нисколько не поправляет моих финансов, – но за то везде встречаю сердечную приязнь и доброжелательство, которые разъясняют и делуют выносимую ни одну горькую минуту моего здесь пребывания. Вынужден уведомить вас об одной горестной утрате. Силиверст Буйницкий, как недавно узнал, умер в дороге, – уронил слезу искреннего сожаления о смерти этого человека, – узнав которого до самых сокрытых тайн сердца, – полюбил. – Кроме того, во время совместного следования в Сибирь, привыкли и привязались до того один к другому, что разлука сильно огорчила нас. От дяди Валицкаго давно не имел известий, что может быть происходит от того, что только в четвертый месяц может писать одно письмо. Положение его, как видно из письма, очень незавидное, – деньги, которые взял с собою,

¹⁶⁶ *Tu i niżej tłumacz zachował polskie skróty.*

были невелики, жизнь стоит дорого, – соответственной должности найти невозможно, одним словом положение не завидное. От Каспера получил письмо в ноябре, – в нем пишет, что трудится вместе с Прилусским столярством, и что имеют связи довольно обширные. Поздравляю его от искреннего сердца, что занялся ремеслом, по крайней мере, не будет висеть на шее других, и куда бы его судьба не унесла, нигде не пропадет.

К.С. [Любимая сестра]. Долгое время утешался надеждою, что буду иметь в тебе деятельную корреспондентку, которая хотя раз в месяц, дает доказательство тому (нарисует предо мною то), каково там вам живётся, как идут дела, и этим выручишь стариков, которые никогда не имели охоты к писанью, а тем более теперь, когда судьба их придавила; но не исполнила ты моих желаний, и как вижу со всего, – даже забыла о своём брате, который поздравляет тебя с проходящими праздниками и желает исполнения твоих надежд. Что же тебе стану писать о своей жизни в Сибири – жизнь монотонная, скучная и, если бы не занятия и медицинская библиотека, можно бы было получить сплин, хотя сплин у нас, Славян, есть болезнью необыкновенною. Наших в Кургане более 100 человек, – живём по несколько вместе, бываем постоянно одни у других, а собравшись в товарищеском кругу, забываем прошлое, припоминаем прошлые времена и забовляемся воспоминанием хорошего минувшего, сравнивая его с настоящим. Одно еще обстоятельство печалит нас, это очень редкие известия с родной стороны, – быть может причиною этому огромное пространство, по которому должны пробегать ваши письма, всего же более виновата ваша лень или недостаток доброй воли. Прежде очень часто получал письма от Малиновских, но от времени их арестования не имел ни одного и совершенно не знаю о судьбе их, – будь, пожалуйста, доброю сестрою и уведошь: что с ними сделалось, а также и о том: как живете и что поделываете.

8 Генваря 1866 года

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 538-539.

Nr 44

36. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego

Kurgan, 19 lutego 1866 r.

K[ochany] Bracie. Jednocześnie z Twym listem otrzymałem list od Kamilli Malinowskiej, z którego się dowiedziałem się o tem, że nasi starzy żyją jakkolwiek, po połowie z biedą, i że Zofia i Grasylda dotychczas jeszcze nie zostały

uwolnione z pod aresztu. Ciągają te biedne dziewczęta od Annasza do Kaifasza i dotychczas jeszcze nie można się domyślić o ich przyszłym losie. W Leplu¹⁶⁷ za to wielka zmiana, klub został otwarty, bale z muzyką i bez muzyki, wieczory tańczące i nie tańczące nie ustają, chociaż naokoło głód okropny i nędza nie do uwierzenia. Dziwny zaiste kontrast! Uskarżasz się w swym piśmie do mnie na zupełny brak wiadomości z kraju i przypisujesz to zapomnieniu, gdy ja tymczasem widzę w tym nic więcej jak igraszkę, którą los urządza z listami pisanymi do Ciebie, podobnie z początku działa się i ze mną, a tymczasem dzięki Bogu zawiązała się u mnie korespondencja z osobami w kraju będącymi i ale choć rzadko otrzymuję listy stamtąd. W czasie świąt Bożego Narodzenia otrzymałem smutną wiadomość od jednego współtowarzysza etapowego, że Sylwiusz Bujnicki nie wytrzymał nużącej tułaczki i zmarł w drodze. Pokój popiołom jego. Ta strata dała mi się uczuć boleśnie, gdyż straciłem w nim więcej niż przyjaciela. Zdrowie moje dzięki Bogu trochę się poprawiło, przy tem prawdę powiedziałwszy, i nie mam czasu chorować, cała prawie praktyka w Kurganie jest u mnie na karku i często nie mam ani chwili czasu, którąbym mógł rozporządzić się wedle woli, zajęcia tedy mam pod dostatkiem osobliwie jeśli wziąć na uwagę to, że całe ranki spędzam w łazarecie przy chorych. Osobliwie dużo roboty miałem w Styczniu i początku Lutego z powodu poboru do wojska. Trzy domy były zawałone choremi¹⁶⁸, na opatrzenie których, szczerze mówiąc, dzień był niedostatecznym, dodaj jeszcze do tego zakupienie żywności, zajęcie się kuchnią, odbieranie rzeczy od postępujących do lazaretu i wydawanie ich na powrót zdrowym, a nie zadziwisz się jeśli się Ci przyznam, że obowiązek ekonoma tak mi obrzydł, że zamyslałem o porzuceniu go. Ale teraz dzięki Bogu wszystko wróciło do dawnego porządku i urządziłem się tak, że czas poobiedni mam zupełnie swobodny od zajęcia w łazarecie, więc mogę go użyć na swe potrzeby i wizytacje chorych. Jedna rzecz jeszcze zasmuca nas wszystkich niepomąłu, a to brak książek polskich do czytania, lecz niestety, na zapobieżenie temu niedostatkowi fundusze nasze są za szczupłe, potrzeba tedy oczekiwać lepszych czasów. Pisuj częściej do mnie mój bracie i bądź pewnym, że Ci nie dam powodu do skargi, że zapomniałem o Tobie, a teraz życząc Ci szczęścia i pomyślności, ściskam Twą dłoń, jako szczerze kochający brat.

Kochany P[anie] Ignacy, dopisek Twój w liście ucieszył mnie już z tego powodu, że jest dowodem tego, żeś nie zapomniał o twym towarzyszu wojażerki etapowej, który z Tobą dzielił wszystkie przygody i niewygody, często, gęsto, spotykające nas w drodze wiodącej do Syberyi. Jeśli mam Ci powiedzieć prawdę, to

¹⁶⁷ Lepel – miasto w dzisiejszym obwodzie witebskim na Białorusi.

¹⁶⁸ Na dole kartki dopisek M. Żaby: gdyż miejscowi lekarze, mając posady rządowe, cały czas mają zajęty spełnianiem swych obowiązków za obrębem miasta, a tym sposobem.

te nieprzyjemności miały swą dobrą stronę, a mianowicie tę, że po ukończeniu podróży każde, choćby najgorsze położenie już nas nie może zastraszyć. Napiszę Ci teraz kilka słów o naszym koledze, a mianowicie o kowalu Simaszce, autorze skamieniałego powietrza i wielu innych osobliwości. Otóż w rzeczywistości Simaszko okazał się człowiekiem nader praktycznym, założył tutaj kuźnię, pozyskał opinię dobrego rzemieślnika i ma ogrom roboty, ale cóż robić, kiedy prawdę powiedziawszy, czasami pracuje i całe dnie i nocy nawet zachwyci kawał, a czasem też, ulegając swej fantazyi, rzuca młot i leży brzuchem do góry i nie pochodzi to z lenistwa, broń Boże, ale z fantazyi, ot nie chcę robić i kwita, pomimo to jednak ma dużo zakazów¹⁶⁹, a z niemi pieniędzy, ale niestety te pieniądze trafiają do rąk dziurawych, więc idą jak woda i nasz kowal zawsze jest w długach. Drugi Twój znajomy Skrodzki¹⁷⁰, pierwiej rzucał się na rozmaite projekta, był kowalem, potem założył stolarnię, na koniec zasiadł w biurze, gdzie pobiera 12 rubli srebrem miesięcznie, żona zaś jego jest gospodynią w kolonii naszej. Od Hrehorowicza, będącego w Turyńsku, miałem niedawno wiadomość, i temu bieda dała się poznać z bliska, latem musiał biedak kosą zarabiać na kawałek chleba, cóż robić hołód¹⁷¹ nie ciotka, [to] są wyrazy jego listu. Jest to taka silna pobudka do czynności.

1866 roku Lutego 19 dnia

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 662-663 об.

Tłumaczenie

Любезный брат, одновременно с твоим письмом получил письмо от Камилии Малиновской, из которого узнал о том, что наши старики живут кое как, пополам с бедой, и что София и Грасильда до сих пор не уволены из под ареста, – таскают этих бедных девушек от Анаши к Каифу, и ничего нельзя догадаться о их судьбе в будущем. Зато в Лепеле большая перемена, – клуб открыт, балы с музыкой и без музыки, вечера с танцами и без танцов, хотя вокруг голод ужасный и не вероятная крайность. Дивный контраст! Жалуешься в своем письме на недостаток известий с Краю и приписываешь это забвению, – я же вижу в этом ни что иное, как фокус, который судьба делает с писанными к тебе письмами, подобное же случалось прежде и со мной, – теперь же, благодаря Богу, у меня завязалась корреспонденция с на-

¹⁶⁹ Rusycyzm. Właściwie: zamówienia.

¹⁷⁰ Zob. w rozdz. I, dokument 10, przypis 50.

¹⁷¹ Winno być gołód. To rosyjskie powiedzenie brzmi: „голод не тетка, пирожка не поднесет” co oznacza: nie oczekuj od głodu litości.

ходящимися на родине бабами, и, хотя редко, но получаю оттуда письма. Во время праздников Рождества Христова получил от одного этапного товарища грустную весть, что Сильвиуш Буйницкий не выдержал изнурительного скитальчества и умер в дороге. Мир праху его, – эта утрата горька для меня, – я потерял в нем более, нежели приятеля. Здоровье мое, благодарение Богу, немного поправилось, – при том, правду говоря, и не имею времени хворать, почти вся курганская практика у меня на плечах, и часто не имею минуты, которою мог бы располагать по своему усмотрению. Занятий много, в особенности нужно принять во внимание то, что целые утра провожу в лазарете при больных. В особенности много работы имел в конце января и начале февраля по случаю рекрутского набора. Три дома были заняты больными, на осмотр которых, истинно говоря, дня не доставало, – присоедини к этому закупку припасов, занятие кухнею, отобрание вещей от поступающих в больницу и возвращение таковых выздоровившим, то не удивишься, если скажу, что должность эконома так мне опротивила, что даже задумал бросить её, но теперь, благодаря Богу, все возвратилось к прежнему порядку, и я устроился так, что послеобеденное время имею свободным и могу его употреблять на визитации больных. Одно нас печалит – это недостаток книг польских. Но, Увы! на замещение этого пробела капиталов наших не хватает, следовательно, нужно ждать лучшего времени. Пиши, брат, ко мне чаще и будь уверен, что не подам повода жаловаться о забвении тебя, – а теперь, желая тебе счастья и благополучия, сжимаю твою руку как искренно любящий брат.

Любезный Игнатий, приписка твоя в письме утешила меня уже и потому, что доказывает память твою о этапном товарище, который делил с тобою все выгоды и невыгоды, часто и густо встречавшие нас во время пути в Сибирь. Говоря правду, те неприятности имеют свою добрую сторону, в особенности тем, что после такой дороги самое худшее положение уже не может нас пугать. Напишу теперь те[бе] несколько слов о нашем товарище – кузнеце Симашке, авторе окаменелаго воздуха и иных особенностей. В действительности Симашко оказался человеком довольно практическим, – устроил кузню, приобрел репутацию хорошего ремесленника и имеет множество работы. Но что же делать, когда, говоря правду, иногда работает целые дни и ночи, а иногда, следуя своей фантазии, бросает молот и лежит вверх брюхом, – и это происходит не от лени, сохрани, Бог, а от фантазии, – вот, не хочет работать и квит, – несмотря на это, имеет много заказов, а с ними и денег, – но, Увы, – эти деньги попадают в руки чудака, а потому уходят, как вода, и наш кузнец всегда находится в долгах. Другой твой знакомец – Скроцкий прежде бросался на разные проекты, – был кузнецом, после устроил столярню, наконец, засел в бюро, получая 12 р.[ублей] в месяц, жена же его находится эконолкою в нашей колонии. От находящегося

ся в Туринске Грегоровича имел недавно известие, и им беда далась знать, – бедный, летом должен был зарабатывать коосою свой кусок хлеба, – что же делать, сам говорит: «Голод не тётка» – а ведь это действительное побуждение к труду.

19 Февраля 1866 года

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 539-540.

Nr 45

37. List Michała Żaby do rodziców i siostry

Kurgan, 9 kwietnia 1866 r.

K[ochani] R[odzice], od 7 miesięcy napróżno oczekując listu od Was, straciłem nawet nadzieję, abym mógł mieć wiadomość. Tysiące bolesnych przypuszczeń przesuwalo się przez mą głowę, lecz nakoniec dzięki Bogu zostałem uwolniony z tej niepewności listem otrzymanym z Lepla od ciotki Alberty i Grasyldy, w którym mi doniosły o Waszem zdrowiu. Nie będziecie się tedy dziwić, jeśli doniosę Wam, że święta Wielkanocne zeszły mi dosyć smutnie, gdyż trudno jest cieszyć się, gdy człowiek zostaje w niepewności co do losu drogich dlań osób, przytem u nas to święto ma jeszcze ten urok, że się łączy ze zmartwychwstaniem natury ze snu zimowego, żeśmy zwykli to święto spotykać przy odgłosie skowronka i polach pokrywających się zielenią, tym kolorem, gdy tymczasem tutaj śnieg na polach leży jeszcze grubą warstwą, wszystkie wody są ścięte lodem i wiatr stepowy zamiast ciepłego i ożywczego powiewu wiosny przynosi tylko febrę i gorączki, przysparzając tym sposobem nam, dzieciom Eskulapa, pracy i zajęć. Praktyki teraz mam podostatkiem, tak że całe dni spędzam za domem i czuję się nawet nieco znużonym i potrzebuję wypoczynku, ale cóż robić, takie już powołanie lekarza, że mu nie wolno marzyć i w czasie, skoro są wymagający jego pomocy. O Wuję Lepolda od pół roku już nie miałem wiadomości, być może, iż będzie się starał o pozwolenie chwilowego powrotu do kraju dla odprzedania swych dóbr, gdyż o ile jest mi wiadomo, dobra jego, nie uległy konfiskacie, lecz są tylko pod sekwestrem, lecz prawdę powiedziawszy, nie wielka stąd dla niego pociecha, najprzód, że nie wiem, czy znajdzie się kupiec na tak ogromny majątek, a powtóre co mu dadzą za zrujnowany majątek bez inwentarza i w którym nierząd bez granic. Od Kaspera list miałem w Lutym, z niego się dowiedziałem o tem, że ciągle pozostaje w Wierchoturzy i że zajmuje się, jak i pierwszej stolarką z Przyłuskim, znanym Wam z mych poprzednich listów, utyskuje nad tem, że

od roku nie miał ani litery od Was, i że jeśli wie o tem, żeście żywi, to jedynie z mych listów. Co się też tam u Was dzieje, czyście zdrowi i jak się Wam powodzi, zawiadomcie mnie o tem, gdyż nie uwierzycie, jak nas zajmuje najmniejsza zmiana w Waszem położeniu, i chociaż nie spodziewamy się usłyszeć od Was wieści radosnych, ale zawsze smutna rzeczywistość lepszą jest od niepewności, a przytem wieści z kraju podtrzymują w nas nieraz gasnącą nadzieję i wlewają w nas to przekonanie, żeśmy nie zostali zapomniani. Upraszając tedy Was jeszcze raz o to, abyście nadal nie byli skąpemi w wiadomościach o sobie, całuję Was stokrotnie, szczerze przywiązany syn.

K[ochana] S[iostro]¹⁷², dzięki Bogu, żeś nakoniec została wypuszczoną z klatki, cieszę z tego nie tylko powodowany miłością bliźniego, o ile egoizmem, gdyż przynajmniej pozyskam w Tobie gorliwą korespondentkę, jeśli tylko zechcesz wypełnić sumiennie, dobrowolne zobowiązanie się uczynione w poprzednich Twych listach. Utyskujesz nad tem, że Twe siostry zostały rozrzucone po całym Bożym świecie, cóż robić, łbem muru nie przebijesz, widocznie słowa piosnki „że tak po szerokim świecie los rozmiecie wszystkich was” były proroczymi, czegośmy się nie domyślali, nucąc ją. Ciekawym też wiedzieć, jakie masz na przyszłość zamiary, gdyż pewno nie zechcesz pozostać w bezczynności, a o zajęcie w kraju przy teraźniejszych okolicznościach, o ile sądzić mogę ze szczegółów zawartych w ciasnych ramach listu, trudno, nie wesołą też perspektywę masz przed sobą siostro, nastąpił czas próby okropnej dla nas i szczęśliwy, kto ją przetrwa mężnie i bez skazy. Co do nas, mieszczan Kurgańskich, żyjemy jakkolwiek, chociaż z bólem serca wyznać muszę, że jeden z wygnańców nie wytrwał na drodze cnoty, ale jako cywilny przestępca został osadzony w ostrogu, a temi dniami zapadł nawet wyrok względem dalszego jego losu. Lecz zdaje się, że ten wypadek pozostanie wyjątkiem, wszyscy inni są przejęci ochotą do pracy i otrząśszy się z przesądów szlacheckich, jęli się do pracy, która jeśli tutaj i nie jest zbyt popłatną, przynajmniej czyni człowieka spokojnym o jutro i wlewa w niego to przekonanie, że stać go na to, że przebije się o własnych siłach, a niestety to przekonanie konieczne nam było potrzebnem, gdyż dotychczas żyliśmy cudzą pracą, a stąd też rozwinęła się w nas ta nieufność we własne siły, lecz teraz przeszedłszy przez szkołę niedoli i będąc zostawieni tylko własnym siłom, musieliśmy ich użyć i przekonaliśmy się o tem, że możemy więcej liczyć na własne siły, które jeśli dotychczas nie były użyte, to pochodziło stąd, że mając zapewniony kawał chleba zasmakowaliśmy w słodkim far niente¹⁷³.

1866 rok 9 Kwietnia.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Л. 7921. Л. 664-665 об.

¹⁷² *Chodzi o cioteczną lub stryjeczną siostrę Grasyldę, wypuszczoną z więzienia w Leplu. Zob. G. Malinowska, Pamiętnik kresowej nauczycielki, s. 52.*

¹⁷³ *Zob. list nr 20, przypis 41.*

Любез[ные] род[ители], семь месяцев напрасно ожидая писем от вас, потерял уже надежду получения таковых. Сколько мыслей и догадок грустных пролетело в моей голове, – но, наконец, слава Богу, избавил[ся] от этой неизвестности письмом, полученным из Лепеля от тётушки Альбертины и Грацильды; в котором меня уведомили и о Вашем здоровье. Не удивитесь по этому, что праздники воскресения Христова прошли для меня очень скучно, – ведь трудно же радоваться, когда человек остается в неведении о судьбе дорогих ему особ. При этом у нас этот праздник имеет ту торжественность, что совпадает с воскресением природы от зимнего сна. Мы привыкли встречать этот праздник при песне жаворонка и зелени лугов, а тут снег покрывает поля толстою пеленою, – воды скованы льдом и ветры весенние, веющие с полей, приносят лишь лихорадки и горячки, приспособляя этим нам, детям эскулапа, труда и занятий. Практики теперь имею с излишком, так что целые дни провожу в деле и чувствую даже себя изнуренным, требующим отдыха; но что же делать, таково призвание медика, – он не может думать об отдыхе, когда есть те, которые требуют его помощи. От Дяди Леопольда около полугода не имел известий, быть может будет стараться о разрешении временного возвращения на родину для продажи своих имений, а как я слышал, имения его не конфискованы, а только находятся под секвестром, однако, правду говоря, небольшое ему из этого утешение; во первых, не знаю, найдется ли покупатель на такое огромное имение, а во вторых, что ему дадут за разоренное имение, без инвентаря, и в котором страшная неурядица. От Каспера получил письмо в Феврале и узнал, что до сих пор находится в Верхотурске¹⁷⁴ и занимается по прежнему столярством вместе с Г.[осподином] Пшилудским, известным вам с моих прежних писем. Жалуется на неполучение от вас в течении года никаких известий и пишет, что о нахождении вас может в живых, он знает только из моих писем. Что то у вас делается, – здоровы ли, каково живется? Уведомте меня об этом, – не поверите, как занимает и интересует малейшая перемена в вашем положении и, хотя не надеемся услышать вестей радостных, а ждем грустных, – но действительность всегда лехче неизвестности, при том, вести с родины иногда поддерживают в нас угасающую надежду и вливают то убеждение, что мы не забыты. Упрашивая Вас еще раз о том, чтобы надаль¹⁷⁵ не скупилась в даче о себе известий, целую вас сотни раз, искренне привязанный сын.

¹⁷⁴ Właściwie: Верхотурье.

¹⁷⁵ Z języka polskiego. Właściwie: всё еще, далее.

К.С.¹⁷⁶ [Любимая сестра]. Благодарение Богу, что наконец ты выпущена из клетки, радуюсь этому ни только по поводу любви к ближнему, но и по эгоизму, так как вижу в тебе действительную корреспондентку, если только захочешь совистливо исполнить добровольное обязательство, выраженное в прежних твоих письмах. Соболезную¹⁷⁷ над тем, что твои сестры разбросаны по всем Божьему свете. Что же делать «лбом стены не пробьёшь». Видимо, слова песни: «так по широком свете судьба развеет всех нас» – были пророческими, о чем не догадывались мы при пении её. Желал бы знать: какие имеешь намерения в будущем, – но наверно не захочешь оставаться в бездействии, а о занятии в крае, при теперешних обстоятельствах, как могу заключить из слов, помещенных в тесных рамках твоего письма, – трудно думать. Не веселую перспективу имеешь пред собою, сестрица, – настала для нас пора тяжкого испытания, и счастлив, кто вынесет его мужественно, без изъяну. Что касается нас – мещан курганских, то живём кое как, хотя и должен с сердечною болью сознаться, что один из изгнанников не выдержал на пути чести и, как обыкновенный преступник, засажен в острог, и этими днями последовало о его судьбе решение, – но кажется, что этот случай останется исключительным. Все иные проникнуты охотою к труду, который хотя тут и не користен, но, по крайней мере, успокаивает человека о завтрешнем дне и вливает в него то убеждение, что он уже надеется на собственную силу, – а это убеждение было нам необходимо, так как до сих пор жили чужим трудом, от чего развилось сомнение в своей силе, – но теперь, пройдя чрез школу недоли и будучи оставлены себе самим, мы будем уметь пользоваться ею, которая если не была до сих пор употреблена в дело, то это от того, что обезпеченные в насущном куске хлеба, мы полюбили сладкое бездействие. 9 Кветня¹⁷⁸ 1866 года.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 540-541.

Nr 46

38. List Michała Żaby do brata i przyjaciela

Курган, 21 maja 1866 r.

Kochany bracie, już kawał czasu ubiegł od ostatniego listu mego, zanim zabrałem się do nowej z Tobą rozmowy, zresztą przyznam się Tobie, że nieumyślnie

¹⁷⁶ Tłumacz zostawił polskie skróty.

¹⁷⁷ Tak w tekście. Właściwie: соболезнуеш.

¹⁷⁸ Z języka polskiego: kwiecień – апрель.

niejaki czas wstrzymywałem się od pisma, gdyż z powodu obfitych wiosennych wylewów poczta była zbyt nieaktualną, czekałem tedy pory więcej przyjaznej, i na początku doniosę Ci, że Grasylda dzięki Bogu została uwolniona na koniec z więzienia, nie wiem, gdzie się podzieje biedne dziewczę, gdyż folwark ich został zrujnowany do ostatka, a inne siostry zostały rozsypane po całym Bożym świecie. Zofii los dotychczas nie został rozstrzygnięty, ale mają nadzieję, że i ona zostanie uznana za niewinną. Jan Wasilewski dotychczas przesiedział w Borysowie¹⁷⁹ wspólnie z swymi sąsiadami. Od rodziców od 7 miesięcy nie miałem listu, ale z listu Grasyldy wiem o ich zdrowiu, powodzenie nieszczegółne, ale niech Bogu będą dzięki i za to, że utrzymuje naszych starych przy życiu. Antosia Kosakówna wyszła za mąż za naszego Nemroda¹⁸⁰ Antoniego Samujłę¹⁸¹ i doczekali się nawet syna. Zabieliówna wyszła też za mąż za Hrehorowicza, ale z małżeństwa nie wyjdzie nic dobrego, to niedobre stadło się rozkleiło i Marya stara się o rozwód, spodziewał się tego po tej skromnej i wyidealizowanej panience. Karol Samujło¹⁸² już dosyć dawno pomaszerował do katorgi. Od Leopolda od 9 miesięcy nie miałem listu i nie wiem jakie jest powodzenie. Zakomunikowawszy Ci wszystko to, co może obchodzić, przystąpię na koniec i do samego siebie, powodzi mi się jakkolwiek, mam stałą posadę, pozyskałem tutaj niezłą opinię i mam dużo osób mnie przyjaznych, zdrowie moje, nadwyrężone mrozami Syberyi, przy ciepłej wiosnie znacznie się poprawiło i aby rozproszyć Twój niepokój w tym względzie posyłam Ci swą fizyognomię¹⁸³, zrobioną przez jednego wędrującego fotografistę, z niej się przekonasz, że nie zmienił się fizycznie, a że nie uległ zmianie moralnej, tego nie potrzebuję Ci dowodzić, ściskając Cię stokrotnie i upraszając o częstsze pisywanie. Szlę Ci bratni uścisk dłoni.

Kochany przyjacielu¹⁸⁴. Pisząc do brata, nie mogę odmówić sobie przyjemności skreślenia choć kilku słów do Ciebie, zapytując o Twoje zdrowie i powodzenie, chociaż co do ostatniego punktu jestem przekonany, że dopóki ci zdrowie sprzyja, jak by los Tobą nie igrał, jak by Cię nie ciskał, zawsze jak kot padniesz na nogi, albowiem wygnanie nie pierwszą szkołą dla Ciebie. Co do mnie samego,

¹⁷⁹ Borysów – miasto na Białorusi, położone nad rzeką Berezyną.

¹⁸⁰ Nemrod – założyciel państwa babilońskiego; biblijny łowca.

¹⁸¹ Antoni Samujło – prawdopodobnie urodzony w 1835 r. był bratem Karola (zob. niżej).

¹⁸² Karol Samujło, szlachcic z powiatu dziśnieńskiego guberni wileńskiej. Wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu, a dobra ziemskie zostały skonfiskowane (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 18.06.2017]).

¹⁸³ Nie zachowała się fotografia Michała Żaby. O jego zewnętrznym wyglądzie możemy sądzić na podstawie informacji zawartej w tzw. statyjnym spisku, pochodzącym z 1869 r. Miał wtedy 27 lat. Wzrost ok. 170 cm, czarne włosy i czarne wąsy oraz niewielka bródka i baki. Oczy szare, nos i usta zwyczajne, twarz chuda (HA-PT. Φ. 1. On. 3. Д. 2501. Л. 2).

¹⁸⁴ Najprawdopodobniej chodzi o Ignacego Przyłuskiego.

i ja przy pomocy Boga stanąłem na nogach, chociaż po długim chwianiu się na nogach, ale na wytłumaczenie swoje mogę powiedzieć, że takowe przejście rap-tusowi od życia kontemplacji aż do realnego, od teorii do praktyki, mogłoby każ-dego zbić z toru, więc i mnie zbiło na chwilę. Nasz towarzysz podróży Apolinary Kosecki usadowił się w Kurganie nader korzystnie, otrzymał posadę kontrolera w gorzelni i pensję 300 rs. w rok. Przy gotowem utrzymaniu, zresztą jest to czło-wiek tak sumienny i pilny, iż kupiectwo tutejsze doceniło go, jeden przed drugim starają się dać mu posadę u siebie, tak że teraz jest zupełnie zabezpieczony pod względem materyalnym, bieda tylko, że nie można tego powiedzieć o drugich, prawda że nikt nie doświadcza nędzy, ale zawsze położenie wielu naszych pozo-stawia wiele do życzenia, ale prawda z czasem będzie lepiej.

1866 roku Mca Maja 21 dnia

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 666-667 об.

Tłumaczenie

Любезный брат! Уже довольно времени прошло от последнего письма моего, покуда наконец собрался вновь поговорить с тобою, впротчем, при-знаюсь тебе, что нарочито некоторое время воздержался от корреспонден-ции, по случаю весенних разливов, ради которых почта ходила не аккуратно, а потому ждал поры более удобной. Для начала извещаю тебя, что Грациль-да, благодарение Богу, освобождена изпод ареста. Не знаю: где денется бед-ная девка, а мыза их разорена вконец. Прочие её сестры разсыпаны по всём свете. Судьба Софи еще не решена, но имеют надежду на ея оправдание. Иван Василевский до сих пор седел в Борисове вместе со своими соседями, от родителей семь месяцев не имеем письма, но с письма Грацильды знаю о их здоровье, жизнь не завидная, но слава Богу и за то, что поддерживает наших стариков при жизни. Антонина Коссакова вышла за нашего неврота – Антона Самуила и дождались даже сына. Мария Забеловская вышла тоже за Грегоровича, но с этого супружества ничего не выйдет хорошего, всё рас-клеилось, и Мария уже старается о разводе. Кто бы надеился этого от такой скромной и идиальной девушки. Карл Самуило уже давно помаршировал в каторгу. От Леопольда 9 месяцев не имею письма и не знаю, какого он по-живает. Уведомил тебя обо всём, приступаю теперь и к самому себе. Живет-ся мне кое как, имею постоянную должность, приобрел нехудую репутацию и имею много лиц, мне благоприятствующих. Здоровье мое, испорченное сибирскими морозами, при теплой весне значительно поправилось, – а что бы развеять твоё сомнение, то посылаю свою физиономию, произведенную одним странствующим фотографом, – из нее убедишься, что не изменился

физически, что же касается морального, то об этом не имею надобности доказывать тебе. Цалуя тебя сотни раз и прося о более частом писании, шлю тебе братское пожатие руки.

Любезный приятель, писавши к брату, не могу отказать себе в удовольствии написать хотя несколько слов к тебе, спрашивая о твоём здоровье и обстоятельствах, хотя, что касается последнего пункта, то уверен, – что пока тебе здоровье служит, как бы судьба не мешала, как бы не притесняла, всегда, как кот, упадеш на ноги, потому что изгнание не первая для тебя школа. Что касается меня, то я при помощи Божьей стал на ноги, хотя и после долгого колебания, – в объяснение свое могу сказать, что такой переход от жизни...¹⁸⁵ жизни реальной, от теории к практике, могло бы всякаго збить с пути¹⁸⁶, а потому и меня сбило на минуту, – наш путевой товарищ Апполинарий Коссецкий поместился в Кургане довольно хорошо в винокурне с жалованием по 300 рублей серебром в год, при готовом содержании. Впрочем, это человек такой совестный и старательный, что здешнее купечество оценило и один пред другим стараются дать ему у себя должность, и чрез это он теперь совершенно обеспечен в материальном отношении, – беда только, что нельзя того же сказать о других. Правда никто не испытывает крайности, – но во всяком случае положение многих из наших заставляет многого еще желать, – но может Господь даст, что со временем будет лучше.

Мая 21 1866 года

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 541-542.

Nr 47

39. List Michała Żaby do rodziców¹⁸⁷

Kurgan, kwiecień 1864 r.

Z Tobolska nie pisałem do Was, gdyż chciałem się naprzód dowiedzieć, jakie miasto będzie miejscem mego pobytu w Syberyi, aby razem z pismem być w stanie zakomunikować Wam adres, pod którym będziecie mogli pisywać do mnie. Jestem teraz obywatelem, a raczej mieszczaninem powiatowego miasta

¹⁸⁵ *Opuszczenie w przekładzie wyrażenia: kontemplacy aż do.*

¹⁸⁶ *Właściwie: пути.*

¹⁸⁷ *To prawdopodobnie jest jeden z pierwszych listów do rodziców.*

Kurganu, do którego przybyłem 17 Kwietnia razem z 2 kolegami, znalazłem tutaj już 17 towarzyszków naszej niedoli, tak iż nasze towarzystwo składa się teraz z 20 członków. Mieścina to nie wielka, podobna do naszych p[owiatowy]ch miasteczek, mniej tylko błota i nieochęznane żydowstwem¹⁸⁸. Drugiego dnia świąt, będąc u p[owiatowe]go lekarza Januszkiewicza, poznałem cały wielki świat kurgański, ludzie tu prawie wszyscy zrodzeni w Syberyi, główne zajęcia tutejszego towarzystwa, o ile dotychczas mogłem poznać, są karty i butelka, więc my nie możemy im dotrzymać placu i być towarzyszami, gdyż ani kieszeń nam nie dozwoli, ani też upodobanie, o książki aby jakie nader trudno. Z samego początku myślałem, iż będę mógł utrzymać się z praktyki, ale cóż, medyków tutaj jest aż nazbyt dużo, a apteki zupełnie nie ma, chcąc zaś mieć jaką taką apteczkę, potrzeba pieniędzy, których nie mam, oprócz tego nie mam i odzienia stosownego dla medyka, jednym słowem bieda, tak iż może będę przymuszony zarzucić medycynę, szukać innego sposobu do życia, przykre by to było dla mnie, bo w takim razie pięć lat spędzonych w Moskwie byłoby stracone dla mnie, a te pięć lat to kawał życia, ale cóż robić. Polskie przysłowie powiada, tak krawiec kraje, jak mu sukna staje. Nie mając dotychczas ani pieniędzy, ani zapewnionego sposobu do życia, udaję się do Was z prośbą o zasiłek pieniężny, jak również o przysłanie mi odzienia, gdyż nowe sprawić nie jestem w stanie, a stare po cóż ma butwieć w skrzyni, ja tymczasem będę się starał o otrzymanie jakiej posady. Wuj Leopold został zesłany do Jrkucka na posilenie, a siostra Ludwika z ciotką Leokadyą do Woroneża czy też do Kurska, niewiadomo. W Tobolsku w skutek męczącej wędrówki po etapach zdrowie moje było bardzo nadwerężone, ale teraz dzięki chwilowemu wypoczynkowi, a w szczególności pięknemu klimatowi Kurganu, który nosi miano Włoch Syberyjskich, znacznie się polepszyło i zacząłem znowu odzyskiwać siłę. Teraz gdy wspomnę przestrzeń, która nas oddziela i na to, że od wyjazdu z Dyneburga nie otrzymałem żadnej wiadomości od Was, nie wiem jak się Wam powodzi, czyście żywi, zdrowi, zmiłujcie się, napiszcie choć kilka słów, przerwijcie to milczenie i niepokojące mnie myśli, może być, iż czytając Wasze słowa pisane pod dachem, który widział me dzieciństwo, choć myślą uniosę się w te strony, które zawierają w sobie wszystko to co kochałem, a ku czemu teraz wzdycham i płaczę. Do widzenia więc, a upraszając o Wasze błogosławieństwo, które mnie pokrzepi, na tej jeszcze nieznanej dla mnie drodze życia, i tuląc myślą do Waszego rodzicielskiego łona ponawiam zapewnienia synowskiego przywiązania. W.[asz] S.[yn]

Jesteśmy od tygodnia w Kurganie¹⁸⁹ i zetkneliśmy się już trochę z tutejszym towarzystwem, butelka i karty, te są ulubione zajęcia tutejszych mieszkańców,

¹⁸⁸ *Tu jako: niezabrudzone Żydostwem.*

¹⁸⁹ *Nie ustalono, do kogo skierowany był ten list.*

nie ma co mówić przyjemne i pożyteczne zajęcie, o książkach ani wspominać. O miejsce aby jakie dosyć trudno, gdyż klasa kupiecka niezbyt zamożna i nie przedsiębiorcza, a tylko u niej można znaleźć zajęcie. Co do mojej pozycji tej nie ma co zazdrościć, gdyż lekarzy jest pod dostatkiem, a apteki nie ma. Być może jednak, iż znajdę praktykę, sądząc z tej serdeczności obowiązującej z jaką byłem spotkany poprzez 2 tutejszych lekarzy Olgietiego i Januszkiewicza, którzy mnie poznajomili z całym tutejszym wielkim światem, tymczasem zaś nie mając innego zajęcia, tułam się po Kurganie, odwiedzając towarzyszków wspólnego naszego wygnania. Co do X Mokrzeckiego¹⁹⁰ otrzymałem wiadomość, iż razem z Piranim wyszli z Permu, ale Pirani na drodze zachorował, a Mokrzecki nie chcąc opuszczać tego zacnego człeka, z którym go łączą węzły przyjaźni razem z nim został w Krasnoufimsku¹⁹¹, o szczegółach lepiej się dowiedzieć od pocziwego Rafała, który albo już jest w Tobolsku, albo wkrótce już tam przybędzie.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 668-669 об.

Tłumaczenie

Из Тобольска не писал к вам, желая прежде узнать, какой город будет местом моего жительства в Сибири, чтобы вместе дать вам и свой адрес, над которым будете писать ко мне. Я теперь обыватель из ранга «несчастных» в уездном городе Кургане, в который прибыл 17 апреля, – нашел здесь наших 17 человек – товарищей моей недоли и наше общество дошло уже теперь до 20 человек. Городок не плохой, похож на наши уездные города, но только меньше грязи и нечистоты жидовской. На другой день праздников, будучи у уездного лекаря Янушкевича, узнал весь большой свет Курганский. Люди, почти исключительно родившиеся в Сибири. Главное занятие здешнего общества, насколько до сих пор узнал – это карты и бутылка, следовательно, мы не можем с ними тягаться и быть товарищами, так как к этому не допускает карман и желание. Достать книг трудно. С первого начала думал, что буду иметь возможность жить с практики, – но что же, медиков здесь и без того много, а аптеки совершенно нет, желая же иметь кое какую аптечку,

¹⁹⁰ Ks. Filip Mokrzecki, dominikanin, katecheta w Instytucie Szlacheckim w Wilnie, wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu i zesłany na katorgę do guberni irkuckiej. Na podstawie najwyższego ukazu z 1866 r. zwolniony z katorgi i zesłany na zamieszkanie na Syberii. W 1870 r. przeniesiony na zamieszkanie do Omska, a w 1875 r. wyjechał do guberni nowogrodzkiej (ГИАОО. Ф. 14. Он. 1. Д. 520. Л. 49 об., 50; Д. 705. Л. 8; J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835-1877*, wydał R. Bender, Lublin 1965, s. 5).

¹⁹¹ Krasnoufimsk – niewielkie miasteczko leżące około 250 km na południe od Permu.

нужны деньги, а их нет, да нет и одежды приличной, одним словом, беда, и, быть может, должен буду бросить медицину, отыскивая другой способ к жизни, – грустно бы это было для меня, а в таком случае 5 лет, проведенных в Москве, пропали бы для меня, а пять лет – это кусок жизни. Пословица говорит: «так портной шьет, как сукна стает». Не имея до сих пор ни денег, ни других средств к жизни, прибегаю к вам с просьбой о присылке денег и одежды, ибо новой, не на что сшить, а старая там напрасно гниет. Я буду стараться о получении места. Дядя Леопольд сослан на поселение в Якутск, а сестра Людвика с тетушкой Леокадиєю в Воронеж или Курск. В Тобольске, вследствие этапных странствований, здоровье мое было очень плохо, но теперь, благодаря временному отдыху, а главное хорошему Курганскому климату (Курган зовут Сибирскою Италиєю), опять поправилось и, начиная опять возвращаться к силам стерлось¹⁹².

Когда вспоминаю пространство, которое нас отделяет и то, что от выхода с Динабурга не получил от вас никакого известия, – не знаю, каково вам там живется, – живы ли вы, здоровы ли. – Сжальтесь, напишите, хотя несколько слов. – Прервите это молчание, так беспокоящее меня. Быть может, читая слова ваши, писанные от родною кровлей, хотя мысленно унесусь в те стороны, которые содержат в себе всё, что мило, и от чего я оторван. До свиданья затем, а упрасивая вашего благословения, которое меня укрепит на этой несчастной для меня дороге жизни, а мысленно прижимаясь к вашей родительской груди, возобновляю уверение в сердечной привязанности.

на другом листке¹⁹³

Уже недел[ю] мы в Кургане и сошли[сь] уже мало мальск[и] со здешним обществом. Бутылка и карты это любимое занятие местных жителей, – нечего сказать, приятное и прибыльное занятие, а о книгах и не вспоминай. – Получить какое либо место трудно. Купцы не очень зажиточные и не предприимчивые, что касается моего положения, то завидовать нет чему, так лекарей есть с излишком, а аптеки нет. Быть может, однако, что найду практику, радуюсь с той сердечности обязательной, с которою я был принят здешними врачами Ольгиатти и Янушкевичем, которые меня познакомили со всем Курганским большим светом. Тем временем пока нет никакого занятия, таскаюсь по Кургане, навещая товарищей общего нашего изгнания. Ксендз Мокрецкий и Пизацкий¹⁹⁴, как я осведомился, вышли из Перми, но последний дорогою заболел, а потому Мокрецкий, не желая разлучиться с этим почтенным человеком, остался вместе с ним кажется в Красноуфим-

¹⁹² *Uwaga tłumacza: zatarte.*

¹⁹³ *Uwaga tłumacza.*

¹⁹⁴ *W polskiej wersji: Pirani.*

ске, – впрочем, лучше узнаете от честного Рафаила, который или уже есть там или скоро придет.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 542-543.

Nr 48

40. Notatka Norberta Paszkowicza dla Michała Żaby

(b.m.r.)

Kochany Michał Doktorze

Bądź we czwartek następny w Kapliczce – to się zobaczymy, – oto cię prosi
Norbert Paszkowicz.

Tłumaczenie

Любезный А.М. Доктор!

Будь в наступающий четверг в часовне, где увидимся, о чем тебя просит
Норберт Пашкович.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 543.

Nr 49

41. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby¹⁹⁵

(b.m.) 17 lipca [1865]

Kochany Michale, mieliśmy wyjechać z Presnogórkowskiej¹⁹⁶ 20 tego miesiąca, lecz odłożyłem do 1^{go} Sierpnia z powodu, że jechać pocztą za drogo dla mnie,

¹⁹⁵ *Na liście zapisany jest adres w języku rosyjskim: Ея благородии Марье Александровне Крюкович в Кургане, а на odwrocie dopisek: Милостивая Госудрыня Марья Александровна. Прошу передайте сию записку доктору Жабе. Ваш слуга К. Медунецкий (Л. 731-731 об.).*

¹⁹⁶ *Chodzi o miasto Presnogorsk (w dzisiejszym Kazachstanie) z twierdzą położoną na linii syberyjskiej, która została zbudowana w XVIII wieku i miała zabezpieczać granice Rosji przed napadami ludów koczowniczych.*

a teraz nie można nająć koni aż do miejsca, bo sianokos. Nająłem Kozaka, którego nas powiezie jako ciężar za 3 rlb. 50 kop., jeżelibyście dostali dla mnie obowiązek, na którego mógłbym wcześniej postąpić jak zamierzam powrócić, to zawiadomcie mnie, a ja powrócę; żona moja zaczyna trochę poprawiać się w zdrowiu. Proszę powiedzieć Eismontom¹⁹⁷, że później wrócimy, żeby jeszcze pożyli w mojej kwaterze, kurczętom moim proszę żeby pili krup, a ja wróciwszy zapłacę, ile będzie kosztowało. Całą moją nadzieję w Was pokładam, że dla mnie weźmiecie obowiązek, więc co chcecie róbcie, a jak tylko powrócę prowadź mnie na służbę. Bywaj zdrów, nie hultajcie, twój K. Mieduniecki¹⁹⁸.

17 Lipca¹⁹⁹.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 731-732 об.

Tłumaczenie

Любезный Михаил! Мы имели выехать из Пресногорска 20 этого месяца, но отложим до 1 числа, потому что ехать почтовыми дорого для меня, а нанять лошадей совершенно нельзя, и это по случаю сенокоса. Нанял козака, который повезет нас, как тяжесть, за 3 руб.[ля] 50 коп.[еек]. Если бы постарались мне должность, на которую мог бы заблаговременно поступить, как намереваюсь, то уведоьте о том, и я возвращусь. Жена моя начинает немного поправляться в здоровьи. Прошу сказать Эйсмонтавым, что позже возвратимся, пусть еще поживут в моей квартире. Курчатам моим, прошу, пусть купят круп, а возвратясь, я уплачу, что будет стоить. Баба моя надежду полагает на вас, что достанете мне место, а потому что хотите думайте, но как только возвращусь, то сейчас веди меня на службу. Будь здоров, не сердись, твой К. Медунецкий.

17 Липца²⁰⁰

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 543 об.

¹⁹⁷ Właściwie: Eyssmontom. Wiele osób o tym nazwisku było na zesłaniu, trudno ustalić, o którą z nich chodzi.

¹⁹⁸ Kazimierz Mieduniecki (zob. przypis 65, dokument nr 11) przebywając w Kurganie, zwrócił się do władz z prośbą o zezwolenie na wyjazd w stepy kirgiskie celem leczenia kumysem chorej żony Anny. Pozytywną decyzję 14 maja 1865 r. wydał gubernator tobolski A.I. Despot-Zenowicz. Razem z nim przebywał Antoni Jewcichiewicz (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6310. Л. 1-4).

¹⁹⁹ Brakuje daty rocznej, ale z cytowanych wyżej dokumentów wynika, że chodzi o 17 lipca 1865 r.

²⁰⁰ Z polskiego: lipiec – июль.

42. Wiersze²⁰¹

(b.m.r.)

Członkom Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

„Niech Bóg poszczęści” mawiali ojcowie
Początkom prawnej a szlachetnej pracy;
I ja też powiem: „Szczęść Boże panowie
I dług swój teraz chociaż tem zapłacę...

Śród zim i lodów, w krainie pohańców,
Gdzie tyran zgasić nasz ogień się wadzi,
Gdzie wszystko ostygnie, prócz serca wygnańców

I ludzie tylko snu wiecznemu radzi –
Wy jako wierni synowie ojczyzny
Z mężem, co godzien uznania, na czele
Nie znając czaszy snu zdradnej trucizny
Dążycie k' czynom – działacie o! wiele...

Tu dzikie bracia! i ziemia i naród,
Tu lód tchnie z serca każdego mieszkańca,
Tu obcy cnoty – szlachetności zaród
I grób współczucia tutaj dla wygnańca –

To wzniosły, pierwszy co myśl tę zaszczepił,
By wspólną ręką nieść ulgę niedoli,
To dzielny, ktokolwiek myśl czynem okrzepił
I balsam niesie na ranę, co boli.

I brat z wygnania, i ziomek tam z kraju
I każdy, kiedy gdzie o was się dowie,
Uzna szlachetność w szlachetnym zwyczaju
I: dzielni, dzielni mężowie to! – powie;

²⁰¹ W aktach znajduje się tłumaczenie innych polskich utworów – pieśni i wierszyków, na ogół przepisanych z gazet polskich, które dotarły do zesłańców kurgańskich. Nie włączyliśmy ich do wydawnictwa, bo nie wchodziły w skład korespondencji Michała Żaby (k. 543 v-544). Publikujemy natomiast wiersz „Członkom Towarzystwa Wzajemnej Pomocy”, bo wchodził w skład tejże korespondencji i był przedmiotem analizy komisji śledczej.

Bo ciężko bracia! pod jarzmem przemocy
 Gdy nędzy ciężka dłoń kogo przytłacza –
 I dzielny, co wtedy z ręką pomocy
 Spieszy i krzepi biedaka – tułacza.

Więc cześć wam mili – ten piękny trud – święty
 W jedności świętej brata różne części –
 I niebem dawno tam pewnie przeklęty,
 Kto wam nie powie: „Niechaj Bóg poszczęści!”

Tułacz²⁰².

Kurgan 10 Listopada [1]864.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 733-734.

Tłumaczenie

Членам товарищества взаимного пособия

„Пусть Бог посчастливит” говорили отцы
 началу справедливого и благородного труда;
 и я тоже скажу: „Посчастлив Боже Господа”
 и долг мой хотя тем уплачу...

Среди зимы и льдов в краю неверных (pogańców)

Где тиран угасить наш огонь стремится

Где всё остынет, кроме сердца изгнанников

И люди только сну вечному ради.

Тогда как узники – сыны отчизны

С мужем, что достоин uznania впереди

Не зная времени – сон обманчивой отравы

Стремитесь к действию – делайте (działajcie²⁰³) о! Много...

Здесь дикие братья и земля и народ,

Здесь лёд висит с глаз каждого жителя.

Здесь чуждый честности – благородства зарод (zarod)

И гроб здесь чувству изгнанника –

²⁰² Pod pseudonimem tułacz kryje się być może Antoni Jewcichiewicz, o którym Żaba mówił w zeznaniach. To on, jak wspomniano, wyjeżdżał razem z K. Miedunieckim w stepy kirgiskie celem leczenia się kumysem. Stan zdrowia się nie poprawił i Jewcichiewicz zmarł w Kurganie (zob. rozdz. I, dokument 11, przypis 73).

²⁰³ Właściwie: działacie.

То высокий, первый что мысль эту преподавал
 Что бы общемо рукою нести облехчение не доле
 Тот дельный кто только мысль действием укрепил
 И бальзам несёт на рану, которая болит.

И брат с изгнания, и земляк там на родине
 И каждый, когда где о вас узнает,
 Познает благородство в благородном обличае²⁰⁴
 И дельные дельные мужья то! Скажет

Ведь тяжко братия под ярмом пересилившего
 Когда нужды тяжелая рука кого придавляет
 И дельный, кто тогда с рукою помощи
 Утешит и укрепит бедного скитальца

И так честь вам милые – этот прекрасный труд – святой
 С единства святого – брата разно чествует
 И небом давно тот наверно проклят
 Кто вам не скажет: „Пусть Бог посчастливит”.

Скиталец
 Курган 10 листопада²⁰⁵ [1]864 г.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 543 об.-544.

Nr 51

43. Notatka skierowana do Michała Żaby²⁰⁶

(b.m.r.)

Szanowny doktorze; Wmów temu durniowi, którego przed sobą widzisz, ażeby wstąpił do łazaretu (rozumie się jeżeli tego konieczność wymaga). On strasznie się boi wielkich wydatków za lekarstwo i utrzymanie. Czy nie można zrobić,

²⁰⁴ *Tak w tłumaczeniu. Właścicie: обычае.*

²⁰⁵ *Z języka polskiego: listopad – ноябрь.*

²⁰⁶ *Notatka zawiera adres w języku rosyjskim: Доктору Жабо. В дом Тюлькина (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 735 об.).*

aby to było inaczej. Musi być niezadługo będziemy w sąsiedztwie. [*dalsza część tekstu oderwana*]

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 735.

Tłumaczenie

Разъясни этому дураку, котораго пред собою видиш, чтобы он вступил в больницу (разумеется, если это необходимо нужно) он крепко боится больших расходов на лекарство и воздерживается. Нельзя ли сделать, чтобы это было иначе.

Должно быть, скоро будем в соседстве о... оторвано²⁰⁷

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 544.

Nr 52

44. List Michała Żaby do rodziców i krewnych

Kurgan, 16 czerwca 1866 r.

N[ajdrożsi] R[odzice], od roku nie mając listu od Was, a otrzymując ze strony wiadomości, żeście dzięki Bogu żywi i zdrowi, nie mogę się domyśleć przyczyny Waszego tak długiego milczenia, jeśli zaś ja ze swej strony niezbyt często pisuję do Was, pochodzi to stąd, że ciągle oczekując listu od Was, odkładam pisanie do Was od poczty do poczty, w nadziei otrzymania pisma od Was, lecz będąc na tyle razy zawiedziony powiem Wam otwarcie, żeśm na koniec stracił nadzieję. Smutno tylko na duszy, gdyż niepamięć stokroć przykrzejszą jest od wygnania, nie raz jeden badałem siebie, czym nie dał powodów do takiego zapomnienia, gdyż trudno przypuszczać, aby los zazdrośny tak mię prześladował, iżby ani jeden list nie dochodził do mnie. Poświęćcie mi tedy choć kilka chwil czasu, donosząc mi o Waszym zdrowiu, o powodzeniu Waszym nie pytam, gdyż domyślam się, iż przy Waszych starganych siłach w teraźniejszych okolicznościach ono musi być nie szczególnie, gdy wszystkich ciśnie bieda i nędza, trudnem jest przypuszczenie, byście byli szczęśliwym wyjątkiem. Od Kaspera niedawnemi czasy miałem list, jak dawniej tak i teraz znajduje się w Wierchoturii, gdzie zajmuje się stolar-

²⁰⁷ *Dopisek tłumacza.*

ką, i od niego ciągle słyszę skargi na zupełną niepamięć i zapomnienie. Ja z łaski Najwyższego cieszę się pożądanym zdrowiem i korzystając z pięknych dni odbywam czasami niedalekie wycieczki do chorych, oprócz tego mając zajęcie w mieście, nie mogę skarżyć się na nudę, lecz przeciwnie mogę uskarżać się na brak czasu, co zresztą wychodzi mi na lepsze, gdyż będąc ciągle zajęтым, nie oddaję się smutnym myślom i jestem spokojniejszym od innych współtowarzyszów, którzy będąc bez zajęcia, biją się z swymi myślami i nie mogą znaleźć pokoju. Praktyki mam zawsze podostatkiem i takowa idzie mi nieźle, czuję tylko brak świeżych dzieł traktujących o medycynie a przyznam się, że nie chciałoby się odstać od nauki. Gdyż praktyka od teorii niedaleko zaprowadzi, tem bardziej, że jak wam wiadomo, nie sposobilem się do zawodu lekarza praktykującego, ale miałem cele trochę wyższe, gotując się do odjazdu za granicę dla dalszego kształcenia się, lecz niestety były to zamki na lodzie, los popchnął mię na inną drogę, chwała Bogu, żem i na niej znalazł kawał chleba i pozyskawszy jakąkolwiek renomę cieszę się przynajmniej tem, że choć w szczupłym zakresie, mogę przynieść ulgę cierpiącym, a zatem życie nie schodzi marnie i bezużytecznie. Co się dzieje z Leopoldem i gdzie się obraca, nic nie wiem, gdyż ubiega już trzeci kwartał, jak nie mam od niego ani litery, może Wy wiecie co o nim więc zawiadomcie mnie. Błagając Was jeszcze raz tedy o przerwanie milczenia polecam Was opiece Najwyższego. Wasz przywiązany syn.

K[ochana] C[iociu]. Nie uwierzysz ile przyjemności sprawia mi każdy Twój list, gdyż to są niemal jedyne wieści, które otrzymuję ze stron rodzinnych, są niejako widomym znakiem tego, że spójnia łącząca mnie z krajem i z Wami jeszcze nie jest zupełnie zerwana, żem pomimo oddalenia nie poszedł w niepamięć i zapomnienie. Co mię tylko zadziwia niepomału, to milczenie ze strony rodziców, pomimo wielu listów pisanych do nich, z których w każdym prosiłem o słów kilka do mnie, już 14 miesięcy upływa jak nic nie miałem wieści od nich, i gdyby nie list Twój droga Ciociu, w którym mi doniosłaś o ich zdrowiu, tobym pozostawał w smutnej niepewności już nie o zdrowiu ich, lecz nawet życiu. Nie potrzebuję Ci tedy opisywać, jak bolesnym jest dla mnie taki stan niepewności, być może żem zasłużył na to. Ale dość tych skarg, które do niczego nie prowadzą. Grasylda poruciła mi w ostatnim liście dowiedzieć się, gdzie się znajduje Eustachy Myszkowski zesłany na osiedlenie jakoby do Tobolskiej gubernii, otóż tylko się tyle dowiedziałem, że Myszkowski został zesłany do Tomskiej gubernii, lecz dokąd mianowicie nie mogłem się dowiedzieć, najwłaściwiej byłoby napisać list do niego pod adresem P.[ana] Gubernatora Tomskiego, być może iż list posłany tą drogą dojdzie do rąk właściwych. Gromadka nasza w Kurganie od czasu do czasu zwiększa się nowoprzybyłymi, którzy chociaż już nie tak licznie, ale zawsze są wysyłani z kraju, kiedy się na koniec skończy ta emigracja przymu-

sowa. Wszystkich nas jest tu osób 150, tak że nie każdy zdołał uzyskać posadę, o którą nader trudno w Kurganie, mieście ubogiej, nie przemysłowej, leżącej na uboczu, zdala od większego traktu handlowego, i wskutek tego przywykłej do wystarczania samej sobie, rzecz więc zatem jest widoczną, że przybyłe 150 osób, bez żadnych zasobów na stałe mieszkanie, nie mogą w prężnym czasie znaleźć odpowiednie miejsca, ale z czasem mamy nadzieję, że każdy uzyska miejsce odpowiednie swym zdolnościom i powołaniu, a teraz nic nam nie pozostaje, jak cieszyć się nadzieją i być cierpliwymi.

1866 roku Junii 16 dnia.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 736-737 об.

Tłumaczenie

Мил[ые] Род[ители] Около года не имея писем от вас, а получая сторонние известия о том, что вы, слава Богу, живы и здоровы, не могу угадать причины такого долгого молчания, – если же я не так часто пишу вам, то это от ожидания вашего письма, откладываю писать от почты до почты, надеясь получить письмо ваше, но будучи столько раз обманут в надеждах, скажу откровенно, что, наконец, и потерял надежду. Грустно, тяжело на душе, если непамять происходит, потому что я в изгнании. Не один раз спрашивал себя: не дал ли поводу к такому забвению. Трудно поверить, чтобы завистливая судьба так меня преследовала, что не допустила бы и одного вашего письма. Посвятите мне хотя несколько минут и уведомте меня о своем здоровье, – о обстоятельствах ваших не спрашиваю, догадываясь, что при ваших ослабевших силах и прочем они не могут быть хороши, когда всех гнетёт беда и нужда, счастье есть исключение. От Каспера в недавнее время имел письмо. Как прежде, так и теперь, находится в Верхотурске, где занимается столярством. И от него постоянно слышу жалобы на совершенное забытие. Я по милости Всевышнего наслаждаюсь совершенным здоровьем и, пользуясь хорошими днями, часто пускаюсь в дальние прогулки, посещаю больных и, хотя имею пациентов в городе, но не могу же отдавать себя скуке, – могу жаловаться на недостаток времени, что впрочем выходит мне к лучшему, потому что, будучи постоянно занят, не отдаюсь грустным думам, и потому спокойнее иных товарищей, которые находясь без занятий, бьются со своими мыслями и не могут найти покоя. Практики имею с излишком, и она идет мне не худо. Слышу только недостаток новых книг лекарственных, – а признаюсь – не хотелось бы отстать от науки, а практика без науки не далеко поведет, тем более, что, как вам известно, я не подготавлился к званию лекаря практикующаго, но имел целию итти выше и гото-

вился ехать для дальнейшего образования за границу. Но, Увы! Это были замки на льду. Судьба толкнула меня на иную дорогу. Слава Богу, что хоть могу иметь кусок хлеба и, снискавши кое-какую репутацию, хотя и в малом объёме могу приносить облечение страданию, и таким образом жизнь не проходит напрасно и без употребления. Что делается с братом – ничего не знаю, и вот проходит уже около года (*trzeci kwartał*), как не имею от него ни одной литеры. Может вы знаете что о нем, то уведомте и меня. Упращивая вас еще раз прервать молчание, поручаю вас милости Всевышнего. Привязанный к вам сын.

Люб[езная] Тёт[ушка], не повериш, сколько приятности приносит мне каждое твоё письмо, которое и служит единственным вестником с Края родного и служит видимым знаком того, что связи, соединяющие меня с родиной и вами, еще не совершенно порвались, и что, несмотря на пространство, еще вами не забыт. Что только меня сильно удивляет, то это молчание родителей, не отвечающих на несколько моих писем, в которых просил, хотя о несколько слов, – что касается меня, то вот уже 14 месяц, как не имел от них никакой вести, и если бы не твоё письмо, дорогая тётушко, в котором уведомила о их здоровье, то оставался бы в смутном неведении уже не о здоровья их, а о жизни. Не нужно мне кажется описывать тебе, как горестна для меня такая неизвестность. Быть может, я заслужил на это, – но довольно этого ропота, который ни к чему не поведет. – Грацильда в последнем письме поручила мне уведомить её о том: где находится Евстафий Мишковский, сосланный на житье будто бы в Тобольскую губернию, – я теперь только узнал, что он сослан в Томскую губернию, но куда именно – не знаю. Всего лучше было бы написать к нему, адресуя к Томскому Губернатору, быть может, письмо, посланное таким путем, дойдет к рукам скорей. Громада наша в Кургане время от времени увеличивается вновь прибывшими, которые, хотя и не так часто, присылаются из края. Когда наконец кончится эта вынужденная эмиграция. Всех нас теперь 150 человек, из которых не всякий мог найти должность, получить которую очень трудно в нашем Кургане, городке бедном, не промышленном, лежащем вдали от комерческого тракта и потому могущий удовлетворить лишь самому себя. Следовательно, становится понятным, что прибывшие 150 человек, без средств, не скоро могут найти соответственные места, – но со временем, имеем надежду, что каждый найдет место хорошее, отвечающее способностям и призванию, а теперь ничего не остается, как теперь и жить надеждой.

16 Июня 1866 года.



4. Życzenia od przyjaciół dla Michała Żaby. Źródło: ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 738

Nr 53

45. Życzenia od przyjaciół dla Michała Żaby²⁰⁸

Kurgan, 29 września 1865 r.

Szanowny Konsylarzu!²⁰⁹

W tej chwili dowiedzieliśmy się, że dziś są Twoje Imieniny, zatem racz przyjąć te słowa Kilka w dniu swego patrona jako dowód prawdziwego szacunku i uprzejmej życzliwości od rodaków i Kolegów wygnania.

²⁰⁸ Tekst napisany na papierze listowym z widokiem Tobolska.

²⁰⁹ Konsyliarz – lekarz, doktor.

Mateusz Johanuff.
 Ludwik Czechowicz.
 29 Września [sic!]
 1865 Roku

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 738.

Tłumaczenie

Уважаемый доктор!

В эту минуту узнали мы, что сегодня твои именины, а потому благоволи принять несколько слов в день твоего ангела как доказательство истинного уважения и доброго пожелания от земляков и товарищей изгнания.

Матвей...²¹⁰

Людвик Чехович
29 Вресня²¹¹ 1865 года

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 545 об.

Nr 54

46. Życzenia dla Michała Żaby od kolegi²¹²

Kurgan, 29 września 1865 r.

29 Września 1865 R^u

Kurhan.

Do Michała Żaba

W dniu Imienin życzyć trzeba
 Co się bliżej przyda komu.
 Ładną Żonę, kawał chleba,
 Dzban od troski wina w domu.
 Przy tem jeszcze życie długie;
 Na lat sto – a choć i drugie;

²¹⁰ Tłumacz opuścił nazwisko, gdyż miał prawdopodobnie kłopot z jego zapisem.

²¹¹ Z języka polskiego: wrzesień – сентябрь.

²¹² Podpis oderwany.

A dla wszelkiej pociechy
 Karbowańców miej trzy miechy; –
 Co bez wyjątku aby się spełniło z duszy życzę;
 prawdziwie przyjazny

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 740.

Tłumaczenie

К Михаилу Жабо!

В день именин желать надо
 Что скорей пригодится кому:
 Хорошенькую жену, кусок хлеба,
 Кувшин ради печали вина в дом.
 При этом еще жизнь долгую,
 На лет сто – а хочеш и другое;
 А для вящего утешения
 Карбованцев (*целковых*)²¹³ имей три мешка
 Что без уменьшения, чтобы исполнилось от души желаю
 Истинно дружественный

Подпись оторвана²¹⁴

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 545 об.

Nr 55

47. List Michała Żaby do brata i Ignacego Przyłuskiego

Kurgan, 20 sierpnia 1866 r.

Kochany Bracie!

Cieszę się z tego, że mój list z fotografią doszedł do rąk Twoich, przynajmniej jeśli długie niewidzenie się zatrze cokolwiek w Twej pamięci me rysy, to wejrzenie na fotografię, wnet je odświeży. Co do mnie, ja nie doświadczę tej przyjemności

²¹³ Tu w znaczeniu wszelkiej brzęczącej monety.

²¹⁴ Uwaga tłumacza.

za niedostatkiem tej twej fotografii, zresztą mam nadzieję, że rysy Twoje tak się wyróżniły w mej pamięci, że ich czas nie zatrze, tylko że Ty sam możesz fizycznie zmienić się do niepoznania. Na tydzień czasu przed Twym listem otrzymałem też list od Rodziców, w którym utyskują na nadwyrężone zdrowie i niedostatek, na niepamięć ze strony krewnych i znajomych, którzy za dobrych czasów rojem uwijali się w Szo, tak że trudno było czasami wyjechać za wrota, a teraz omijają naszych starych jak zapowietrzonych, nikt do nich nie zajrzy, nikt nie pocieszy, nikt nie wesprze ich w niedołężnej, a osieroconej starości. Otóż Tobie i przyjaźń ludzka, czy wiele ona warta, jeśli nie wytrzymała jednej próby, nieszczęście jest największym probierczym kamieniem przyjaźni i mało jest osób przyjaznych, którzy by wytrzymali tę próbę. Jedyne osoby, nawiedzające naszych starych, są Zofia i Tomasz z Zarebkowa²¹⁵, których przyznam się Tobie uważałem dotychczas za samolubów i za ludzi bez serca, a tym czasem ich postępowanie tego czasu zadało fałsz memu zdaniu. O Polikarpie, Lucyanie, Edwardzie i innych naszych przyjaciółach na zawsze, ojciec nic nie donosi, gdyż nie widział z nich żadnego od naszego uwięzienia i nie wie, jak się im powodzi. Jednocześnie z listem do mnie, rodzice pisali i list do Ciebie, więc o reszcie szczegółów tyjących się naszych starych, dowiesz się z ich listu. Ja z łaski Najwyższego jestem zdrow i wesół o tyle, o ile wesołym można być w naszym położeniu, praktyki mam podostatkiem, co przy zajęciomym w łazarecie zajmuje mi cały dzień, wieczory spędzam u kolegów, znajomych, lub w domu przy książce i gazecie i tak sobie życie się wlecze. A teraz całując Ciebie listownie przesyłam Ci bratnie uściśnienia kochającego Cię brata.

K.[ochany] P.[rzyjacielu] U nas trochę inaczej się dzieje, jak u Was, gdy Wasze kółko coraz się zmniejsza, nasze przeciwnie coraz się powiększa, nie ma miesiąca żeby nie przybyło kilku neofitów do naszego bractwa wygnańczego, a stąd ciągle nowe kłopoty o uzyskanie jakiej posady, zabezpieczającej pobyt na tym biednym świecie. Kurgan nasz ciągle się wznosi i czy uwierzysz temu, że już od kilku miesięcy mamy stałą truppę aktorów, którzy latem w gaju uczęszczanym przez publiczność Kurgańską wyprawiali fajerwerki, żywe obrazy i inne tym podobne osobliwości, i chociaż race i inne ognie pękały nad głowami widzów i nie jednemu osmały włos, jednak zadowolenie było ogólne i trudno było dostać bilet. Teraz zaś zabawiają publiczność przedstawianiem komedii, tragedii, dramatów, operetek i nawet baletów, jednym słowem są to ludzie chwytający się za wszystko i nie ustępujący przed żadną trudnością, nie ma takiej zapory, której by nie przełamali. Powodowany ciekawością, a któż jej nie ma, udałem się i ja do tajni przekształconej w teatr i ręczę Wam, że wyspałbym się dobrze, gdyby mnie nie budziły wykrzykniki aktorów na scenie, po tej probie jednakowo odpadła mnie chętka być melomanem, gdyż prawdę powiedziawszy, szkoda czasu i pieniędzy,

²¹⁵ Właściwie: Zarembków. Folwark w powiecie dziśieńskim.

inni jednak nie podzielają mojego zdania, i uczęszczają do stajni alias do teatru. Sylwiusz Bujnicki, o śmierci którego Wam pisałem, dzięki Bogu żyje, pogłoska okazała się fałszywą, znajduje się w Jrkuckiej gubernii, w Zabajkalskim w Wielkim Nerczyńskim²¹⁶ zawodzie i temi dniami mam zamiar pisać do niego. Nie uwierzysz Panie Ignacy, ile mię ucieszyła wiadomość o życiu, gdyż wiesz o stosunkach łączących mnie z nim. Siemaszka, Kosecki i Skrodzki zasyłają Wam obydwom swoje pokłony. A ja na teraz kończę, uściskając Twoją dłoń.

1866 roku Sierpnia 20 dnia.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 742-743 об.

Tłumaczenie

Любезный брат! Утешаюсь с того, что мое письмо с фотографиею дошел²¹⁷ к тебе, по крайней мере, если долгая разлука уничтожит из твоей памяти мои черты, то возрение на фотографию освежит её, – я же, не имея твоей фотографии, не буду иметь того удовольствия, – впротчем, черты твои так врезались в мою память, что время их не изгладит, разве сам изменишься до неузнания. За неделю пред твоим письмом получил письмо от родителей, в котором жалуются на плохое здоровье, на недостатки, на забвение родными и знакомыми, которые в хорошие времена роem вились в Шу, – так, что иногда нельзя было выехать за ворота, – теперь же избегают наших стариков, как зараженных. Никто к ним не заглянет, никто не утешит, никто не поможет в хилой осиротевшей старости. Вот тебе приязнь людская, чего она стоит, если не выдержала одного испытания? Несчастье есть лучшим пробным камнем приязни, и мало есть друзей, которые бы выдержали эту пробу. Единственными лицами, навещающими наших стариков, остались София и Тимофей из Зарубкова, – которых, признаюсь, считал себялюбцами и людьми без сердца, а между тем теперешние их действия доказали другое. О Поликарпе, Люциане, Эдуарде и других наших знакомых батюшка ничего мне не пишет, – не видал их от нашего арестования и не знает, как они живут. Вместе со мною родители писали и к тебе, следовательно, о прочих подробностях, касающихся стариков, узнаешь с их письма. Я по милости Всевышняго здоров и весел настолько, насколько возможно это в нашем положении. Практики имею с излишком, что, при моих иных обязанностях, занимает меня целый день, вечера провожу у товарищей, знакомых или дома за книгой и газетой и так жизнь влачу. А теперь письменно тебя целую и посылаю поздравление искренно любящего брата.

²¹⁶ Nerczyńskie zakłady (zawody) *dokąd kierowano w XVIII i XIX w. na katorge.*

²¹⁷ *Tak w dokumencie. Właściwie: дошло.*

У нас немного иначе ведется, чем у вас²¹⁸. Ваш Кружок постоянно уменьшается, а наш увеличивается, нет месяца, в который не прислали бы нескольких неовитян в наше изгнанническое братство, а из-за этого постоянные хлопоты о приискании мест, обеспечивающих быт их. Курган постоянно возносится, и поверишь ли, уже несколько месяцев имеем постоянную труппу актеров, которые летом истраивали²¹⁹ в роще феерверки, живые картины и иные особенности, и хотя в частую ракиты лопались над головами, и огонь осмаливал волосы, но все были в удовольствии, так что даже трудно было достать билет, – теперь же утешают публику представлением комедий, трагедий, драм, опереток и даже балетов, одним словом, это люди, хватающиеся за всё и неуступающие не пред какою трудностью, – нет такого препятствия, которое бы они не преодолели. Влекомый любопытством (а кто же ему не потдается), пошел и я в амбар, преобразованный в театр, и ручаюсь вам, выпался бы хорошо, если бы меня не будили выкрикивания актеров на сцене. После этой пробы отошла охота быть меломаном, жаль денег и времени, но иные не разделяют моего мнения и учащают в театр. Сильвиуш Буйницкий, о смерти которого вам писал, слава Богу, жив, молва оказалась фальшивой, – находится Иркутской Губернии в Забайкальском большом Нерчинском заводе, – этими днями я хочу писать к нему. Не пове-ришь, Ране²²⁰ Игнатий, как меня обрадовала весть о жизни его, – вед знаешь о узах, соединяющих меня с ним. Симашко, Косецкий и Скроцкий посылают обоим вам свои поклоны, теперь кончаю, пожимая твою руку.

20 Сентя 1866 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 546-547.

Nr 56

48. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 24 września 1866 r.

N[ajdrożsi]. R[odzice]. Dzięki Wam stokrotne za list Wasz, który przynajmniej zaspokoił mą obawę co do Was, gdyż od roku blisko, nie mając listu od Was, Bóg wie jeden jakie domysły mi przesunęły się przez mą głowę. Prawda,

²¹⁸ Od tego miejsca zaczyna się list do Ignacego Przyłuskiego.

²¹⁹ Tak w dokumencie. Właściwie: устраивали.

²²⁰ Tak w dokumencie. Właściwie: Пане.

że ustępy jego, w których rysujecie terazniejsze swe położenie i życie, zasmuciły mię, chociaż prawdę powiedziałwszy, nie spodziewałem się, aby los był względniejszy ku Wam, niż ku innym, jednak zawsze łudziłem się nadzieją, że przynajmniej nędza nie da się Wam uczuć zbyt dotkliwie, jednak i ta nadzieja jak tyle innych okazała się być płonną. Cóż robić, niech Bogu będą dzięki i za to, że Was utrzymuje jeszcze przy życiu. Stokroć dotkliwe było dla mnie Wasze uzalenie na zupełne zapomnienie ze strony krewnych i przyjaciół, od których w chwilach powodzenia nie można się było opędzić, a którzy w niepowodzeniu, wówczas gdy przyjazna dłoń jedna jest w stanie przynieść ulgę i pociechę, stronią i uchylają się od Was. Bóg z nimi, zapomnijcie o nich, skarżyć się na ich niepamięć ku sobie, znaczyło by sobie ubliżać, widocznie że pierwszej powodowała nimi nie skłonność serdeczna, lecz interes, gdy ten znikł, znikli i oni. Uważaliśmy ich za wybranych, gdy oni byli tylko zwyczajnymi ludźmi. Omyłka w postępowaniu była z naszej strony, zatem i wina jest naszą. Co do mnie, jestem zdrow, zajmuję się praktyką i czytaniem i czas mija dosyć prędko i nie bez korzyści. Otrzymaliśmy w tych dniach ułaskawienie, pozwalające nam przenieść się z Syberyi na mieszkanie do Gubernii Wiatskiej, Kazańskiej i Kostromskiej, lecz nie możemy wszyscy z tego korzystać, raz dla braku funduszu, a po wtóre, że nie wiemy, czy tam będzie gorzej dla nas lub lepiej. Ja zostałem w Kurganie, w jednym tylko razie opuściłbym Kurgan, jeśli by było mi dozwolono mieszkać w Kazaniu, wówczas i ja starałbym się dostać do Kazania, gdziebym w Uniwersytecie miał możliwość dalszego kształcenia się i postępu w naszej nauce, która olbrzymimi kroki posuwa się naprzód, i z czasem próbowałbym zdać examina na doktora, lecz zdaje się, że z tego nic nie będzie. Przeniesienie zaś z jednej powiatówki do drugiej nie przynosi dla mnie żadnej wygranej, tutaj mam przynajmniej jakąś reputację i mam dużo osób przyjaznych, gdy przeciwnie w drugim miejscu, musiałbym starać się o nią. Od Wujka Leopolda od trzech kwartałów nie miałem wiadomości, od Kaspra w miesiącu Sierpniu miałem, bawi jak pierwszej w Wierchoturji, położenie jego w niczem się nie zmieniło. Prosząc Was o częstsze pisywanie do mnie, uściskam Was stokrotnie, szczerze Was kochający syn.

S.S.²²¹ Przyjmcie szczerze podziękowania ode mnie za to, żeście nie odmówili swej opieki i wsparcia mym starcom w ich smutnej starości. Dzięki Wam za to stokrotnie! Nie będę Wam mówił o mej niewygasłej wdzięczności, gdyż wiecie me przywiązanie do rodziców, zatem zrozumiecie ileście mnie zobowiązali tem przyjęciem udziału w ich smutnej doli, wówczas, gdy Ci których

²²¹ *Dopisek do Zofii i Tomasza z Zarembkowa.*

uważaliśmy za dozgonnych przyjaciół, zapomnieli o nich. Przyznam się Wam, że ja nie należałem do rzędu Waszych wielbicieli i uważałem Was za samolubów, lecz teraz fakta dały fałsz mym mniemaniom i z radością cofam swe zdanie, gdyż przyjemniejszym jest dla młodego człowieka mieć dobre zdanie o ludziach niż złe. Jak inni ludzie i ja pierwaj byłem skory do wydawania sądu o drugich, nie starając się poznać ich gruntownie i zawsze niemal mój sąd okazywał się być fałszywym, dziś nauczony doświadczeniem staram się opierać swoje zdanie o ludziach na faktach, gdyż takowy sąd jest pewniejszym. Ci, na których przyjaźń ku mnie i rodzicom liczyłem, zawiedli nas, tem przyjemniejszym jest dla mnie dowiedzieć, że moi starzy pozyskali w Was – pierwaj mało nam znanych ludzi przyjaźnych, na których rękę można śmiało się oprzeć, nie lękając się jej usunięcia w razie niepowodzenia. Bóg Wam zapłać sąsiedzi za to, ode mnie zaś przyjmcie wyrazy prawdziwego szacunku i uszanowania, z jakimi pozostaje ku Wam.

1866 roku Septembra 24 dnia

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 744-745 об.

Tłumaczenie

Люб.[езные] Род.[ители]: Благодарю Вам сотню раз за письмо, которое успокоило боязнь мою о вас, – ведь с коло года не имел от вас известия. Бог знает, какие догадки прашли чрез мою голову. Правда, содержание письма, описывающее теперешнее Ваше положение и жизнь, огорчило меня, хотя, говоря правду, и не думал, что ба²²² была благосклоннее к вам, нежели к иным, однако же всегда обманывал себя надеждой, что крайность не дает-ся вам знать очень чувствительно, – но и эта надежда, как и много других, была обманчива. Что делать, благодарение Богу и за то, что вас удерживает еще при жизни. Сто раз чувствительнее было слышать жалобу вашу на родных и друзей, от которых в минуты счастья нельзя было отбиться, и которые в несчастии, когда дружеская рука одна в состоянии принести облехчение и утешение, избегают вас. Бог с ними, забудьте о них, жаловаться на их забвение значило бы себя унижать – видимо прежде руководила ими не сердечная склонность, а интерес, и когда он исчез, исчезли и они. – Считали мы их чем то особенным, а они были обыкновенными людьми. Ошибка была наша, следовательно, и виноваты мы. Что касается меня, то я здоров, – занимаюсь практикою и читаньем, и время проходит скоро и не без пользы. В этих днях

²²² *Tak w dokumencie. Prawdopodobnie tłumacz nie dopisał słów: „by судьба”.*

получен манифест, позволяющий нам переселиться из Сибири в губернии Вятскую, Казанскую и Костромскую; но не можем все этим воспользоваться, – во-первых – по недостатку средств, и во-вторых – еще не знаем, хуже там будет или лучше. Я остаюсь в Кургане, и тогда бы только оставил его, если бы было дозволено жить в Казане. Тогда бы я старался переселиться туда, потому что мог бы в тамошнем университете продолжать свое образование и совершенствоваться в своей специальной науке, – которая гигантскими шагами движется вперед. Искренне старался бы выдержать экзамен на доктора; но, кажется, с этого ничего не будет. Перемещение же с одного уездного городка в другой, не представляет ничего привлекательного. Здесь имею кое какую репутацию и приятелей, в другом же месте о этом нужно бы еще было стараться. – От Дяди Леопольда с 3 апреля не имел вести, от Каспера в сентябре получил письмо. По-прежнему находится в Верхотурье, – положение его ни в чем не изменилось. Прося вас чаще писать ко мне, целую вас вечно любящий сын.

Примите искренное благодарение²²³ от меня за то, что не отказались пособием моим старикам в их смутной доле. Благодарю вас за это сто крат! Не буду вам говорить о моей неугасимой благодарности, так как знаете привязанность мою к родителям и можете поэтому судить сколько меня обязали принятием участия в их горестном положении, и то тогда, когда те, которых мы считали вечными друзьями, оставили и забыли их. Признаюсь, я не принадлежал к числу ваших хвалителей и считал вас самолюбцами, теперь же меняю свое убеждение, зная, что для молодого человека лучше знать людей с хорошей стороны, нежели с худой. Подобно другим и я прежде был поспешен в своих выводах, судя о людях без узнавания их основательнее, и часто мое мнение оказывалось фальшивым. Теперь же, наученный опытом, стараюсь основывать свое мнение на фактах, и такой вывод будет надежнее. – Когда те, на приязнь которых ко мне и родителям я надеялся, – подарвали эту надежду, то еще приятнее узнать о том, что мои старики нашли в вас, (хотя прежде и мало знакомых) людей приятных, на руку которых в случае несчастья, смело можно опереться не боясь, что она не поддержит. Пусть Господь вознаградит Вас, соседи, за всё это, от меня же примите искреннейшее уверение в уважении и почтении, с которыми остаюсь. Сентября 24 дня 1866 года.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 547-548.

²²³ *Od tego miejsca M. Żaba zwraca się do Zofii i Tomasza z Zarembkowa. Inicjały S.S. opuszczone przez tłumacza.*

49. List Alberty Żabiny do Michała Żaby

Lepel, 1 lutego 1866 r.

1866 – Febr[uar]ii²²⁴. – 1 –

Lepel –

Kochany Mój Michaścio!

Jakże Ci wdzięczna jestem, za twoje milutkie piśmko, które udowadnia, żeś tak dobry iesteś, Nie Zapominasz O swych Krewnych y O mnie Stoiący nad grobem, dzięki Ci Mój drogi, Niech Najwyższy Nasz Stwórca Ma w swej Opiece y Spełni Co Ci Życzę i Polecam Ciebie Matce Naszej Boga Rodzicy opiekunce Kościoła Kublickiego²²⁵. Drogi Muy Michaścio prosisz bym Tobie pisała o wszystkim. U Nas nic dobrego Nie posłyszysz prucz bied, nędzy, która zagnieździła się na Nie Zliczone lata. Ciągłe opłaty. Ja wypuściłam za 150 r. Murachę²²⁶ a przez te lata do 800. Zapłaciłam odzież, trzeba prosić, by skarb zabrał w swą opiekę gdyż nie ma sposobu utrzymania, poprzedawaliśmy co było odzież. Prucz długow nic nie mamy. Nudzę Ciebie, Co miałabym na twym wygnaniu pocieszyć, tak swe biedy opisuje. Rodzice twoje Z łaski Boga Żyją y Są Zdrowe. Wprawdzie za 4 rok iakżeśmy się widziały, lecz często stamtąd stron tu bywają sąsiedzi, pytam się o ich zdrowie, powodzenie pewno iednostayne, Grasylda uwolniona, Zosia²²⁷ w Witebsku. Jeszcze nie wiadomo Na czym się skończy. Jednakże mówią, że bendzie wolną gdyż nic nie winna, a siedziała w towarzystwie Jana Wasilewskiego. Od puł roka siedział w Borysowie, a dopiero kilka miesięcy w Witebsku. Szadurski²²⁸ y ieszcze kilka sąsiadów w Borysowie na wolny kwatyrze i oni są szczęśliwsi, bo nie widzą naszych bied. Ja osunęłam się w doł, siedzę iedna, Nigdzie nie bywam, Siły mało Chłody okrutne. Jednakże nie wszyscy (...) Arystokracja wesoło przependziła cały Karnawał: Reduty, Bale, wieczory ciągle hasali dobrze, a ostatni dzień Czuję²²⁹ zaprzenżonym w sześciu końmi (...) po suwali. Muzyka

²²⁴ Luty.²²⁵ Kublicze, miasteczko w powiecie witebskim. W XVII w. zbudowano tu kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny.²²⁶ Prawdopodobnie chodzi o folwark.²²⁷ Zofia Malinowska była więziona w Witebsku. Ostatecznie została uwolniona, ale daty wyjścia na wolność nie ustaliliśmy. Zob. G. Malinowska, Pamiętnik kresowej nauczycielki, s. 52.²²⁸ Być może chodzi o Augusta Szadurskiego, szlachcica z guberni witebskiej, zesłanego w styczniu 1864 r. do Tiumenty (http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php?inne_pole=Szadurski [dostęp 06.06.2017]).²²⁹ Zapewne chodzi o specjalny rodzaj sań.

brzmiała, śpiewy, Kotły y benbny od zywały Mość Panowie (...) musieli naśladować naszych Czlenow, których nie mało się znajduje cywilnych, Ani iednego urzędnika nie ma, Wszystko przybyli, Mościa²³⁰ wyjechała do Samoyłowej. Pewno mości wiedzieć że Antośia wyszła za Antoniego Samuyłę y miała syna. Kiedy bendziesz pisał do Kaspera uściśni od mnie Jego, Niech Was Bog obu ma w swej opiece i powruci na łono Rodziny Czego Zupragnieniem oczekujemy, uściskam bonćcie nam Zdrowi i nie zapominaycie. Kochaiący Was do groba Krewny Al-berty Żabina.

Dopisek [u dołu strony wpisany tekst do góry nogami]: Czy Kasper ciągle w Wierchoturii, chciaabym do niego napisać. Może tam z nim kto jeszcze jest znajomy.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 746-748 об.

Tłumaczenie

Лепель 1866 г. F[ебруарии] 1.

Любезный мой Михаил!

Как же тебе благодарна за твое милюнькое писемцо, доказывающее, что ты постоянно добр, не забываешь о родных и обо мне, стоящей над гробом. Благодарю тебя, мой дорогой. Пусть всевышний Творец исполнит всё, что тебе желаю. Поручаю тебя матери нашей Бога родшей, покровительницы «Кублицкаго» Костела. Дорогой мой Миша, просишь, чтобы тебе писала обо всем. У нас ничего доброго не услышишь, кроме беды и нужды, которые загнездились на неисчислимые годы. Село оплаты²³¹ я выпустила (должно быть в аренду)²³² за 150 р.[ублей], а в прежние годы сама 800 платила. Теперь нужно просить, чтобы правительство взяло в свое покровительство, потому что нет средств содержать. Прадали, что было, и теперь кроме долгов ничего не имеем. Смущаю тебя, и что бы в твоём изгнании чем либо утешить, так ещё свои беды описываю. Родители твои по милости Божией живы и здоровы и, хотя, правда, 4 год как видала их, – но с тех сторон часто бывают соседи ваши, и я их спрашиваю о здоровье и жизни стариков. Грацильда освобождена, София в Витебске, и ещё не известно, чем все кончится, однако же, говорят, что будет свободна, а вот седела, хотя и невинна. Иван Василевский около полугода сидел в Борисове, а теперь, несколько месяцев, в Витебске. Шадурский и ещё

²³⁰ Prawdopodobnie zdrobniałe imię żeńskie. Być może chodzi o wspomnianą w jednym z listów Misiunię.

²³¹ W polskiej wersji: Ciągłe opłaty.

²³² Dopisek tłumacza.

несколько соседей арестованы в Борисове на вольных квартирах, но они щасливы, не знают наших бед. Я осунулась к низу, сижу одна, нигде не бываю, сил мало. Холода у нас ужасные. Однако же не все мы скучаем, аристократия весело проводила весь карнавал. Редуты, балы, вечера постоянные, – танцовали хорошо, последние дни в особенности. Разъезжали сугом²³³ шестернею, тешились, музыка гремела, песни отзывались далёко. Наши Паны наверно много получили наследства. – теперь из наших, которых много есть, нету ни одного гражданского чиновника, все прибылые. Маша выехала к Саммуиловой, должно быть место имеет. Должно быть, знаешь, что Антонина вышла замуж за Ан[то]на Саммуила и имела сына. Когда будешь писать к Касперу, то приветствуй его от меня. Пусть вас Господь имеет в своей опеке и возвратит на лоно родины²³⁴, чего вас²³⁵ искренно желаю. Цалую вас, желаю быть здоровым, – не забывайте, до гроба любящий вас Альберт Забелло²³⁶.

Внизу другим почерком написано²³⁷

То ли Каспер постоянно в Верхотурье? Хотела бы к нему писать. Может быть, там еще есть кто из наших?

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 548-549.

Nr 58

50. List do Michała Żaby od Grasyldy²³⁸

(b.m.r.)

Chociaż P.[ani] Żabina wspomina o mnie, jednak i ja sama przypominam się, lękając się abyś nie zapomniał o dawnej swej znajomej. Położenie moje jeszcze smutniejsze, jak było dotąd, dopokąd byłam nad aresztem miałam przynajmniej choć kawał chleba, a teraz gdy mię zwolniono i tego może mieć nie będę, folwark nasz zrujnowany do ostatka, sąsiedzi dochodzą do nędzy, dalsi tutejsi powiatu obywatele wprawdzie zapraszają mię, ale widząc konieczność w dostaniu miejsca, podają najcięższe warunki i to prawie za kawał chleba, bo pensyia tylko

²³³ Tak w dokumencie. Właściwie: цугом.

²³⁴ Z języka polskiego. Właściwie: семьи.

²³⁵ Tak w dokumencie. Właściwie: вам.

²³⁶ Tłumacz się myli, chodzi o Albertę (Albertynę) Żabinę.

²³⁷ Dopisek tłumacza.

²³⁸ List zapewne trzeba datować mniej więcej na połowę 1866 r., bo w kwietniu Grasylda została wypuszczona z więzienia. Zob.: G. Malinowska, *Pamiętnik kresowej nauczycielki*, s. 52, 59.

na obówie może bydź dostateczna, lecz i ci, i owi sami już nic nie mają, mój Boże, co to już nas czeka!! Przykro mi bardzo, że Was tam niczem pocieszyć nie mogę, gdybym umiała kłamać tobym przynajmniej nie raniła wasze serca do reszty. Na nieszczęście nieumiem tego i same jęki tylko podzielać z Wami muszę. Wszystkie me siostry porozrzucane po całym świecie, biedna Marynia najgorzej popadła, bo nawet i chleba często nie je, ale z taką miękina²³⁹, że aż w gębie sobie pokłuła, ta tylko wygrana, że w najlepszą wpadła opiekę, gdzie sama cnota gości. Ja tymczasem jeszcze w Leplu jestem nim coś stanowczego nie postanowię, a Zosia w Witebsku uwięziona (...) ²⁴⁰. Czy nie możesz jak dowiedzieć się o Eustachim, synie Antoniego Myszkowskim z Borysowskiego powiatu z majątku. Był sądzony [w] aresztanskie rotty na dwa lata a teraz wysłany na mieszkanie do Tobolskiej gubernii do kazionnych chłopów²⁴¹, ale w jakim powiecie, tego nie wie nieszczęsna Matka i od wysłania go tam żadnej nie ma wiadomości. Przepraszam, że tak trudne daję Ci zapytanie. Siostra Grasylda.

Dopisek 1²⁴² [w górnej części listu na k. 747 zapisano]: Maria Korsakówna ciągle się kaprysi, malując gęby swoim wielbicielom samemi. Biedaczka wstąpiła w moje ślady, to jest zakochała się w Apolinarym, a ten jak kamień, nic go nie wzruszy. [dalej kilka wyrazów nieczytelnych].

Dopisek 2 [na k. 747 v w górnej części, do góry nogami zapisano]: Panna Marya Zabieliówna w przeszłym roku wyszła za mąż za Hryhorowicza, a te czasy rzuciła i męża i syna i stara się o rozwód, reszta zaś panien ponieważ nie wstępuje w stan małżeński, nie ma powodów i myśleć o rozwodzie, nie tylko iść za mąż, ale i kochać się nie ma w kim²⁴³.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 747-747 об.

Tłumaczenie

Хотя Г.[оспожа] Сабина²⁴⁴ вспоминает о мне, однако же и я напоминаю о себе, боясь, чтобы не забыл давнишней знакомки. Положение мое хуже, чем было прежде. Бывши под арестом, имела по крайней мере кусок хлеба,

²³⁹ Miękina – plewy, które dodawano do wypieku chleba.

²⁴⁰ W przekładzie rosyjskim tę opustkę zaznaczono frazą: но дело еще не кончено. Najprawdopodobniej tłumacz wiedział od władz policyjnych o stanie tego śledztwa.

²⁴¹ Chłopów skarbowych.

²⁴² Tłumacz ten dopisek opuścił, bo zapewne nie mógł go w całości odczytać.

²⁴³ Grasylda Malinowska nie wyszła za mąż. Po wyjściu z więzienia utrzymywała się z nauczania dzieci po dworach szlacheckich. Podejmowała wiele działań na rzecz potrzymania polskości w zaściankach szlacheckich. Zob. G. Malinowska, Pamiętnik kresowej nauczycielki, *passim*.

²⁴⁴ Pomyłka. Właściwie: Żabina (Жабина).

но теперь, когда освобождена, то и этого быть может и того не будет. Мыза наша разорена в конец. Многие из соседей и помещиков нашего уезда приглашали меня к себе, и видя крайность, я должна на это решиться хотя бы из за куска хлеба, ибо жалования едва на обувь хватит, – но на беду и эти господа теперь уже сами ничего не имеют. Мой Боже, что то нас ждет?! Грустно мне, что пишу вам о таком горе, но что же делать, если бы умела лгать, то не ранила бы ваше сердце всем этим, – на беду не умею и делюсь тем, что есть. Все мои сестры разсеяны по всему свету; бедная Маша хуже всех более страдает, – она не имеет даже чистаго хлеба, ест такой, что во рту колит, но всегда спокойна, потому что чиста совесть. Я тем временем еще в Лепеле нахожусь, пока чего фундаментального не обдумаю. София в Витебске арестована, но дело еще не кончено. Не имеешь ли каких известий о Евстафие – сыне Антония Мышковского, он из Борисовского уезда из имения соседа, осужден в арестантские роты на два года, а теперь отыслан на житье в Тобольскую губернию в казенные крестьяне, но в какой уезд – не знаю, мать его и я о том просим. Прощай, остаюсь любящая тебя сестра²⁴⁵ Грацыльда.

сверху надписано²⁴⁶: п.[ани] Мария Забелло в прошлом году вышла замуж за Грегоровича, но теперь бросила мужа и сына и хлопочет о разводе. Не следовало бы девицам выходить замуж без убеждения, и тогда не нужно бы было стараться о разводе, не только...²⁴⁷

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 549-549 об.

Nr 59

51. List siostry „Sensatki” do Michała Żaby

Lepel, 25 grudnia 1865 r.

25^{go} Grudnia 1865 r.

Lepel

List Twój drogi bracie datowany 30^{go} Października odebrałyśmy zaledwie w dzień kuti²⁴⁸ i w najuroczystszej chwili w Wigilię przy łamaniu opłatka, roz-

²⁴⁵ Zdanie: Przepraszam, że tak trudne zadaję Ci zapytanie tłumacz zastąpił formułką *pożegnającą*.

²⁴⁶ Dopisek tłumacza.

²⁴⁷ Tłumacz nie dokończył przekładu, opuszczając frazę: iść za męż, ale i kochać się nie ma w kim.

²⁴⁸ To znaczy, w dniu spożywania bożonarodzeniowej kutii, czyli w Wigilię.

pamiętywałyśmy Was obydwóch w przeszłych chwilach tak błogo spędzanych i część opłatka posyłamy jako dowód szczerzej naszej przyjaźni i współczucia na Twój los smutny. Ty się uskarżasz bracie, a czemu mamy Cię pocieszać, kiedy prócz łzy w oku i tysiąca ran w sercu nic byś nie ujrzał u nas drogi bracie. Okrótny los prześladowuje nas zewsząd, coraz to mniej drogich osób doliczamy się w naszym kółku, a przy tem nędza przyprowadza nas nie do rozpusty. „O”²⁴⁹, bo nie wyobrazisz bracie co to za nędza nas otacza, nieurodzaj był okropny w tem roku, żyto zupełnie nie było siane, a tu ciągle opłacać musimy rozmaite powinności rządowe, więc chleb powszedni wszystkim braknie, a nędza przedstawia się coraz w straszliwszych objawach. Chcesz cokolwiek wiedzieć o Twych znajomych Grasyldzie i Zofii. Otóż Grasylda dotąd przebywa w Leplu, zajmując [posadę] asystenta, ma nadzieję w bardzo prędkim czasie wyjechać do Witebska, gdzie się rozwiąże los jej przyszły, a może i do Ciebie tam trafi. Bardzo długo chorowała na tyfus i teraz pisze, [że] przyść do zupełnych sił nie może, Zofia ciągle w Witebsku w samotni i z wielką liczbą aresztantów, zdrowa dzięki Bogu i oczekująca niecierpliwie rezultatu swego smutnego losu. Reszta ich sióstr porzrucane po całym sąsiedztwie pędzą jakkolwiek sieroce życie, w ich folwaraku same pustki, pośród których zostało tylko wspomnienie przeszłości, której ani czas nawet zetrzeć nie zdoła. Siostra Marya te dni jest nieobecną w Leplu, również jak i stryjenka, więc dla tego nie piszą, ale za powrotem pewnie wynagrodzą to co dziś musiały opuścić. O rodzicach twoich słyszałam, że są zdrowi i jakkolwiek im się powodzi. Wszyscy twoi znajomi sąsiedzi żyją jakkolwiek, ale każdemu coś się dostało. Jedni zwiedzili więzienia, drudzy są wzięci pod nadzór, tak że nie ma ni jednej osoby, która by coś nie ucierpiała. I teraz znalazł się łotr jakiś, który zamieszkał całą kublicką parafią. Śledztwo więc teraz ciągnie od kilku tygodni, a najgorzej Czerepowszczyzna odpowiada. Da Bóg że niewinność jak oliwa na wierzch wyjdzie, a podły oskarżyciel musi być zawstydzony i ukarany. Jednakże są ludzie, którym jeszcze bardzo wesoło i bawić się myślą. W Leplu nawet odkryli klub i dwa razy w tygodniu muzyka, tańce! Szczęśliwi! A o tych co z głodu i chłodu umierać muszą im ani w głowie. Więcej nic Ci uwiadomić nie mogę, bo zupełnie nic nie wiem, siedząc ciągle na jednym miejscu, chyba o Kalikście z rubinowym nosem. Zostawszy prawie sam jeden opływa, jak pączek w maśle, ale tylko w swej własnej wyobraźni, albo rzeczywiście wśród jemu podobnych. Jego nos przybiera coraz nową barwę, a chcący go upoetyzować, przycisnął błękitnymi okularami. Żenić się wielką ma ochotę, ale niedobierze z kim stosownej partyi bo [ta] ma za mało posagu, ta nie tak ładna, a ta nie jego ideał. To są tłumaczenia. Strzeższy pojąć nie może i t.d. Są i inni jemu podobni, a coś wyższego napotkać to bardzo trudno, ciągle więc

²⁴⁹ *Zamiast wykrzyknika dano cudzysłów.*

brak pokarmu dla ducha i gdyby nie wspomnienie przeszłości upadłybyśmy zupełnie. Jednak to wspomnienie utrzymuje nas, dając coraz więcej hartu duszy i wskazując drogę, po której możemy dążyć do coraz wyższych celów. W piśmie moim znajdziesz bardzo mało sensu, dla tego że mi ciągle przeszkadzają, także i myśli zebrać nie mogę, a więc bracie bądź pobłażliwym dla mojej biednej główki, a patrzaj lepiej w serce, którego dowodem jest ta odezwa. Prędko znowu pisać do Ciebie będziemy, ale już wspólnie, gdy wrócą stryjenka z Marią, które wyjechały na Święta do Dąbrowy. P.[an] Dąbrowa do reszty stracił fundusz, już swą córkę wydał za mąż za Niemca dość bogatego, a reszta dzieci przy nim czekają dla siebie smutnego losu. On sam się zmienił do niepoznania. – Pisz do nas bracie i wspomnij niekiedy o swej siostrze Sensatce.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 750-752 об.

Tłumaczenie

Письмо твое, дорогой братец, помеченное 30 Поддерником²⁵⁰, получили едва в день кануна Рождества Господня и в минуту религиозного ломания оплаток вспоминали вас обоих, о прошлых минутах, вместе проведенных. Часть оплаты посылаем тебе как доказательство нашей искренней приязни и воспоминания о твоей судьбе грустной. Этим не оскорбись, брат, но чем же имеем тебя утешать, когда кроме слёз в очах и тысячи ран в сердце, нет ничего. Ты бы не узнал теперь нас, дорогой братец. Ужасная судьба преследует нас отовсюду. Что год, то меньше насчитываем в нашем кружку дорогих сердцу особ. Притом недостаток доводит нас до отчаяния. О, судьба! Не можешь вообразить, братец, какая крайность нас окружает, урожай в этом году был ужасный, – ржи совершенно не было, сена²⁵¹ тоже, а тут постоянно плати разные поборы правительству, – а потому на хлеб насущный ничего не остается, и нужда, раз от разу, является в ужаснейших видах. Хочешь что либо знать о твоих знакомых: – Грацильде и Софии? Грацильда до сих пор живёт в Лепле, занимается асистенциею, но вскоре имеет²⁵² уехать в Витебск, где решится ее будущность, – а может и к тебе попадет. Очень долго была больна Тифусом²⁵³ и теперь еще совершенно оправится не может. София еще в Витебске, одинокая же между другими, слава Богу, здорова и с терпением ждет решения своей судьбы. Остальные

²⁵⁰ Z języka polskiego: październik – октябрь.

²⁵¹ Słowo siane (żyto nie było siane) tłumacz zrozumiał jako siano (сено).

²⁵² Opuszczone w tłumaczeniu: надежду.

²⁵³ Z polskiego. Właściwie: Тифом.

её сестры разсеяны по всем соседям и тянут кое как свою сиротскую жизнь. В их мызе осталась пустыня, среди которой живёт одно воспоминание о прошлом, котораго и время стереть не может. Сестра Мария в эти дни в Лепеле, а равно там же и тётушка, поэтому мало и пишу, по возвращении их наверстаю то, что сегодня пропустила. О Родителях твоих слыхала, что они живы и кое-как поживают. Все ваши знакомые соседи живут кое как, но каждый из них получил свое – одни побывали в тюрьме, другие под надзором находятся, так что нет ни одного, который бы не потерпел горя. Теперь еще нешелся какой то мошенник, который запутал весь Кублицкий приход. Следствие тянется уже несколько недель, более невинные отвечают. Дай то Бог, чтобы невинность, как масло, наверх всплыла, а подлый доносчик остался бы устыжен и наказан. Однако же есть люди, которым еще очень весело и о забавах думают. В Лепеле открыт клуб два раза в неделю, музыка, танцы, – счастливые, – а тех, что с голоду и холоду умирают, то они и не подумают. Более ни о чем тебя уведомить не могу, потому что и сама ничего не знаю, – сижу постоянно на месте, – разве только о Каликсе с Рубиновым, которые оправдались, плавают одиноко, как «пышка в масле» – только, как думаю я, то он и ему подобные отличаются особенным колером, – он и нос свой хочет поэтизировать, надел синие очки, женится хочет, но не найдет соответственной партии, – то мало приданного, то не так хороша, как воображаемый им идеал, то объяснение её понять не может и т.д.; что ж, может быть найдет что нибудь и высшее, но это очень трудно. – Постоянный недостаток пищи для духа, и если бы не воспоминания о прошлом, то упали бы мы совсем, – но воспоминания поддерживают нас, придают больше закалу душевного и указывают путь, по которому имеем дойти к высшим целям. В этом письме найдешь очень мало смысла, а это потому, что мне постоянно мешают до того, что и мыслей собрать не могу, – а потому, братец, будь снисходительнее к моей бедной голове, а смотри лучше в сердце, откликом которому служат мои слова. Скоро опять будем писать к тебе, когда возвратятся тётушка с Машей, которые поехали в «Дуброву» – Г.[осподин] Дубрава в конец потерял свое состояние, – одну дочь выдали замуж за довольно богатого немца, прочие же при нем, ждут судьбы, – сам он изменился до неузнания. Пиши ко мне, братец, и вспомни кое-когда свою сестру. [S]²⁵⁴.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 549 об.-551.

²⁵⁴ Tłumacz postawił jakiś znak, przypominający literę S, zamiast słowa Sensatka. W przekładzie wiele szczegółów różni się od wersji oryginału, co świadczy o problemach tłumacza ze zrozumieniem tekstu polskiego.

52. List Władysława Hrehorowicza do Michała Żaby²⁵⁵

Turyńsk, 1866 r.

Kochany Michale! zřęczność mi posłużyła do przesłania tobie choć kilka słów, a więc korzystam z tego. Po rozstaniu się naszym nic nie wiem, jak tam żyjesz i jak Ci się powodzi, co mię bardzo niepokoi. Pisałem do Ciebie i Koseckiego parę listów, lecz nie otrzymałem odpowiedzi, a z jakiej racii, tego niewiem, być może że i nie doszły do Was. Zakomunikuję Ci o życiu naszym, Turyńskim²⁵⁶. Nas tu jest przeszło pięćdziesięciu, liczba dosyć mała, lecz i tu nie ma zgody, dzielimy się na trzy kółka, pierse do którego należą ludzie mniej więcej wykształceni, których jest bardzo mało, bo ledwo osób kilkanaście, którzy prowadzą siebie dosyć dobrze, drugie składające z ludzi prostych, lecz żyjących spokojnie bez żadnych skandalów, trzecie zaś, do którego należy nasz towarzysz podróży Głowacki²⁵⁷, któren siebie wobec kolegów postawił bardzo źle, bo niepodajemy mu ręki, bo zabrał towarzystwo z łotrami, bywa na wszystkich wieczorynkach dość często, stacza bójki, w których nie zawsze wychodzi zwycięsko. Więc teraz będziesz miał pojęcie o naszym tu wygnańczym kółku, smutno i bardzo smutno, że nasi tu strasznie łobuzują, liczba których powiększyła się z przyjazdem iść Breweryńskiego²⁵⁸ i Pala. Kochany Michale bądź tak dobrym, rozjaśnij sprawę p.[ana] Chomińskiego²⁵⁹, on do tych żyje dosyć przyzwoicie, o wysłaniu swoim z Kurganu mówi dosyć dużo, lecz na pewno nie możemy wiedzieć z opowiadania Jego. Nie uwierzysz bratku jak tu podle żyć, bo prócz niedostatku materialnego brak jest książek, których z trudnością dostajemy i to ruskie, więc najczęściej czas spędzamy na pogadance z kolegami – zajęcia tu trudno znaleźć. Ja mam nadzieję mieć miejsce na rubli osiem miesięcznie, a do tych czas było rozmaicie, bo latem próbowałem siano grabić za parę groszy dziennie (bo wiesz to przysłowie, że głód nie ciotka). Fundusz mój, jaki miałem, został skonfiskowany i nie wiem

²⁵⁵ Na odwrotnej stronie listu napis: Pan Michał Żaba otrzyma w Kurganiu.

²⁵⁶ Turyńsk – miasto okręgowe w guberni tobołskiej. Znane m.in. stąd, że polski przemysłowiec Alfons Koziełł-Poklewski posiadał tu dużą gorzelnię.

²⁵⁷ Lucjan Głowacki, szlachcic, pozbawiony praw stanu zesłany na zamieszkanie do Turyńska. Był zatrudniony w turyńskim urzędzie skarbowym jako pisarz (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11 об.; Он. 6. Д. 8250).

²⁵⁸ Breweryński, błędny zapis nazwiska. Chodzi zapewne o Wincentego Brewczyńskiego (zob. rozdz. I, dokument 9 i przypis 35 oraz dokument 11).

²⁵⁹ Zob. przypis 7 rozdz. I, dokument 3.

czy się uda ojcu memu co wykołatać. Jednakże z domu przysyłają mi, choć podrobno. Czy nie wiesz cokolwiek o Sylwiuszu, gdzie on zostaje i jak żyje, bo pisząc do domu prosiłem o przysłanie mi o nim wiadomości, lecz piszą, że nie wiedzą nawet czy on żyje. P[ani] Helena Zajączkowska przeniosła do wieczności. Teodor w domu, Boks też. Kiedy będziesz miał ochotę ze mną korespondować, więc w następnym liście będziesz mieć szczegółowej wiadomość o wszystkim. Bądź zdrow Kochany Michale i koniecznie odpisz na ten list Twój Władysław Hrehorowicz. Panu Apolonaremu²⁶⁰ przesyłam moje koleżeńskie uściśnięcie, a może i on będzie tak dobrym, że napisze do mnie kilka słów zawsze mu dobrze życzący Władysław Hrehorowicz.

Dopisek 1. [W górnej części listu]: Koliga waszej podróży do Syberyi kłania się i przesyła braterskie pozdrowienia – Cyprian²⁶¹.

Dopisek 2. [inną ręką] (Przy tej zreczności miło i mi oświadczyć Panu Michałowi swoje uszanowanie i życzyć mu zdrowia i pomyślności, które racz przyjąć od szczerze sprzyjającego towarzysza podróży do Syberyi Józ.[efa] Pragi²⁶².

Dołączone przy tem pisemko do Pana Koseckiego proszę mu wręczyć rychło.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 753-754 об.

Tłumaczenie

Любезный Михаил! Оказия позволяет написать к тебе письмо, а потому пользуюсь этим. По разлуке нашей ничего не знаю: как там живешь и каковы делишки, – это меня немало беспокоит. Писал к тебе и Косецкому два письма, но ответа не получил, – думал же, что быть может и не дошли, сообщаю теперь о нашей туринской жизни. Нас тут более 50, но хотя и мало нас, но и тут живём не в ладу, делимся на три кружка – к первому принадлежат люди больше или меньше образованные, которых очень мало, – ведущих же себя хорошо едва несколько человек, – ко второму люди бедные, но живущие спокойно, без всяких скандалов, – к третьему, к которому принадлежит и наш путевой товарищ Гловацкий, поставивший себя в глазах товарищей

²⁶⁰ Chodzi o Apolinarego Koseckiego. Zob. przypis 57 dokument 11.

²⁶¹ Ten dopisek nie został przetłumaczony.

²⁶² Józef Praga (Prago), szlachcic. Pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie do Turynska, przebywał także w Tobolsku, gdzie zatrudnił się jako pisarz (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6277. Л. 11 об.). Według innych źródeł wywodził się z tzw. oficerskich dzieci. Mieszkał w Mińsku, był tam sekretarzem w urzędzie gubernialnym. Wyrokiem sądu pozbawiony praw stanu, a jego dobra ziemskie uległy konfiskacie (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 18.06.2017]).

в худом свете, – он завёл знакомство с худыми людьми, ходит по вечоркам, очень часто затевает драки, из которых не всегда выходит победителем. Теперь имей понятие о нашем изгнанническом кружке. Грустно, очень грустно, что и наши ведут себя худо (*łotruiq*), а число таких увеличилось с приездом Бревчинского и Паля. Любезный Михаил, будь так добр. Любезный Михаил, будь так добр²⁶³: разъясни дело Г.[осподина] Хоминского, он до этих пор живёт довольно прилично, – о высылке своей из Кургана говорит много, но напрасно, потому что словам его не можем верить. Братец, как здесь подло жить! Недостаток моральности²⁶⁴, нет книг, которые достаём с трудом, и то русские, а потому все чаще время убиваем в разговоре с товарищами. Занятие тут трудно найти, – я имею надежду получить место рублей на 8 в месяц, до этих же пор было всяко, – даже летом греб сено по 30 коп.[еек] в день, основываясь на пословице: «Голод ни тётка». – Имение мое, какое было, – конфисковано, и не знаю, будет ли отдано хотя отцу моему, чего он просит, из дому однако же присылают мне мои патроны²⁶⁵. Не знаешь ли чего о Сильвиушу, где он и как живет? Писал домой, просил уведомить о нём, – но ответили, что не знают, жив ли даже он. Елена Заенч-ковская переселилась в вечность, Федор дома, Болеслав тоже. Когда будешь иметь охоту продолжать корреспонденцию, то в следующем письме пиши обо всём подробно. Будь здоров, любезный Михаил, и непременно отпиши на это письмо, твой Владислав Грегорович. – Господину Апполинарию посылаю мое товарищеское приветствие, быть может, он будет так добр, что напишет хотя несколько слов, доброжелательный ему В.[ладислав] Грегорович.

Приписка другою рукой²⁶⁶. При этом случае мило и мне засвидетельствовать пану Михаилу моё почтение, с пожеланием здоровья и счастья, которые благоволи принять от искренно приятного товарища сибирского пути, Йосиф Прага.

Приложенное при этом письмо к Г.[осподину] Косецкому прошу вручить ему скорее.

Писал бы больше, но занят²⁶⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 551-551 об.

²⁶³ *Powtórzenie – pomyłka tłumacza.*

²⁶⁴ *Tak tłumacz, w polskiej wersji: materialny (материальный).*

²⁶⁵ *W wersji polskiej podrobno – w znaczeniu: mało, niewiele. Tłumacz uznał, że chodzi o patronów (opiekunów).*

²⁶⁶ *Dopisek tłumacza.*

²⁶⁷ *Tęgo zwrotu nie ma w wersji polskiej.*

Nr 61

53. List Józefa Pragi do Apolinarego Koseckiego

Turyńsk, 21 stycznia 1866 r.

Szanowny Panie Apolinary!

Że do tychczas niepisałem do Pana, nie inna temu przyczyna, jak że niemiałem tak pewnej okazji jak obecnie. Pamięć należyta o Nim i przyjaźń zawsze czuć będę w mym sercu, często przypominam podróż naszą do Wilna, a także i do Tobolska i życzył bym być zawsze z Panem. Ja tu w Turyńsku mieszkam jeden, Brodnowski już rok się skończył, jak wyjechał do Tobolska i dobrze mu się tam powodzi, mnie tu w Turyńsku także dobrze się powodzi. Zajmuję się w Sądzie Ziemskim i daję lekcje muzyki, za co mam utrzymanie miesięcznie góra 20 rubli i dziękuję Bogu, prawda pracy po uszy, ale bez pracy nie jeść kołaczy, zdrowie mi sprzyja, tęskno mi po Brodnowskim i dla tego staram się o przeniesienie do Tobolska i co poczta oczekuję rozporządzenia Gubernatora, który chętnie na to się zgodził. O powodzeniu się innych dowiesz się Pan z pisma Hrehorowicza do p. Michała. Bądź łaskaw panie Apolinary koniecznie napisz mi przez oddawcy tego mojego pisemka o swoim powodzeniu i znajomych kollegow, czym sprawisz wielką mi przyjemność, gdyż jestem bardzo ciekawy, chciał bym wiedzieć szczegółowie o Skrockich i kto tam więcej w Kurganie jest z Mińska. Także bądź Pan łaskaw opisz szczegółowie sprawę, za którą wysłany został Chomiński i jakiego o nim jesteście zdania – to bardzo nam potrzebne. I jeszcze raz proszę Pana nie omijaj tej okazji pisanie do nas – ten Kozak, człowiek poczciwy i przytem gospodarz mój – znam go dobrze bo mieszkam u niego więcej jak poł roka, a więcej podobnej okazji niemam na widoku, jeżeli będziesz Pan pisać to adresuj na imię Hrehorowicza dla tego, że przez dni 10 mam nadzieję wyjechać do Tobolska – a w takim razie Hrehorowicz pisemko Pana prześle mi.

Uścickam Pana serdecznie i życzę zdrowia i pomyślności J. Praga.

21 Stycznia.

Obecny nasz Dziaćko Walnowski²⁶⁸ pozdrowienie braterskie Wam zasyła.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 755-756 об.

²⁶⁸ Prawdopodobnie chodzi o Cypriana Walkowskiego, szlachcica z powiatu lepelskiego (gubernia witebska). Był w tym samym oddziale powstańczym co M. Żaba. Dymisjonowany kolegiálny registrator, pozbawiony praw stanu i zesłany do Turyńska (ГҮҢО ГАТ. Ф. 152. Он. 1. Д. 131. Л. 200-201; <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 18.06.2017]).

Уважаемый Господин Аполинарий!

Что до сих пор не писал к вам, то тому было причиною неимение okazji. Надлежащую память о вас и приязнь всегда буду чувствовать в моем сердце. Часто вспоминаю путешествие наше в Вильно, а за тем и в Тобольск, и хотел бы быть всегда с вами. Я здесь в Туринске живу один. Бродновский уже другой год как выехал в Тобольск, где ему хорошо ведётся, – мне теперь в Туринске тоже ладно живется – занимаюсь в Земском Суде и даю уроки музыки, за что получаю в месяц более 20 рублей, и благодарю Бога, – правда, труда по уши, но ведь «без труда ни есть колачей», – здоровье служит, грущу²⁶⁹ о Бродновском и для того стараюсь о перемещении в Тобольск, ожидая с каждой почтой разрешения Губернатора, который с охотою на то согласился. О жизни прочих узнаешь из письма Грегоровича к пану Михаилу. Будь добр, Аполинарий, непременно пиши ко мне чрез подателя этого письма, извещая о своем и товарищей своих положении. Этим принесешь мне большое удовольствие, я очень любопытен, жела²⁷⁰ бы подробнее знать о Скроцких и других минских, находящихся в Кургане, – а также, будь добр, опиши подробно: за что Хоминский выслан из Кургана, и какого вы о нем мнения. Это нам очень нужно. Еще раз прошу вас, не пропускайте этой okazji. Козак человек честный, при том он хозяин моей квартиры, – знаю его хорошо, так как живу в доме более полугода, и потому лучшей оказии в виду не имею. Когда будешь Пан писать, то пиши на имя Грегоровича, так как дней чрез 10 я надеюсь выехать в Тобольск, а Грегорович письмо ваше перешлет мне. Цалую вас сердечно и желаю здоровья и благополучия. И.[осиф] Прага. 21 января.

Общий наш дядя – Волновский²⁷¹ братское поздравление вам посылает.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 552.

Nr 62

54. List Kaspra Żaby do brata Michała

Wierchoturie, 2 września 1865 r.

²⁶⁹ Tłumacz zamienił rosyjską literę „y” na polską „i”. Właściwie: грущу.

²⁷⁰ Tak w dokumencie. Właściwie: желал.

²⁷¹ W polskiej wersji: Вальновский.

Roku 1865 Mca Września 2
Werchotura

Drogi Bracie!

I ja choć nie mam czasu, jednak po odebraniu listu wnet zasiadam do skreślenia choć kilka słów do ciebie, bo ta pogadanka, choć listowna, jest dla mnie miła, i twoje pismo dodało mi otuchy i zarazem siłę do zniesienia naszego położenia w jakim nadal zostajemy. Od niejakiego czasu stałem się weselszy i nie widzę jak dni mnie schodzą przy robocie, gdyż nie ma czasu zastanowić nad naszym położeniem, które nas obu dotknęło, a Ignacy pędzi do pracy i od rana do wieczora. Jednak pomimo pracy bardzo często przesuwają się chmury po czole moim i zakłócają mi moje spokojność. Zdrowie moje chwala Bogu dobrze służy, teraz stoim razem z Ignacym we dwóch na kwaterze, sami dla siebie lokajami, kucharzami, prawie nigdzie, a nawet u kolegów nie bywamy, gdyż nie ma czasu, a nawet po prawdzie powiedziawszy i nie ma najmniejszej przyjemności bywać. U nas już zaczęły się przymrozki i w dzień tak chłodno, że nie można na ulicy pokazać się bez palta. Od Marij Walickiej nie miałem dotychczas żadnej od przeszłego roku wiadomości, i z domu to samo. Napisz do Malinowskich, żeby do mnie pisywali i przysyłali swój adres, bo i ja koresponowałem by z nimi, ale nie wiem adresu. Ty bracie wiesz, jak przyjemnie odbierać wiadomości z stron rodzinnych, choć czasem bywają i nie dobre, ale przynajmniej wiesz, że tam z łaski Boga żyją. Nie uwierzysz drogi bracie, jak mnie kochany Ignacy gdyra przy robocie, ale trzeba przyznać, że ma cierpliwość, gdy cokolwiek jemu [zepsujesz] i krzyczy, a czasem i złaje, a jaki postęp zrobiłem w nauce, to ci otem doniesie, wiesz co że prawdziwie mnie kocha, przywykli jeden do drugiego i nie potrzebuję więcej niczyjego towarzystwa bo jesteśmy zadowoleni sobą, i gdyby przyszło rozdzielić się, byłoby boleśnie, jak dla niego, tak zarówno i dla mnie. Co zaś do roboty to mamy dość dużo, żyjemy pomaleńko z biedą jak mówi przysłowie (choć ubogo lecz chędogo): wielką radość zrobiłeś mi, że doniosłeś mi o rodzicach że są zdrowi i ich nikt nie torbuje, bo nie uwierzysz, jak boleśnie nie otrzymywać wiadomości z tych miejsc, gdzie ujrzał pierwszy raz słońce, gdzie wzrosł i wychował się, gdzie przyrosł duszą i ciałem choć bardzo boleśnie, ale cóż robić trzeba zgadzać się z przeznaczeniem, nie wiem dla czego rodzice do mnie nie pisują, donieś mi czy do ciebie pisał, bo ja miałem jeden tylko list od nich jak przybyłem do Werchotury. Do Wujka Walickiego jeszcze nie pisałem, ale wkrótce napiszę do niego razem z Ignasiem, który go dobrze zna i był nawet razem z żoną u niego, od Łojbow, z którymi korespondowałem, od Bożego Narodzenia do tych czas żadnej wiadomości nie miałem, jednym słowem tak, że żadnej wiadomości z stron rodzinnych do dziś dnia nie miałem, choć smutno i boleśnie na sercu ale cóż robić, trzeba się zgadzać z wolem, jeszcze do dziś dnia

nie pisałem ci nic o Masi Łojbiance. Po prawdzie powiedziawszy przed moim wzięciem do niewoli bywałem u nich przez dwa Miesiące co dzień, i jak wraz mieliśmy do siebie nagabywanie sercowe. W całym znaczeniu tego słowa miłe stworzonko, i teraz czasem z nią koresponduję. List do mnie jak pisze, to nie inaczej jak Kochany Kasperku, pięknie to brzmi w sercu i razem w uchu, nic wnos z tego że był zakochany, to jest tylko mi podoba się i przyjemnie odbierać listy od niey niewinne, a teraz koncze list, bo i papier konczy się a przy tym roboty dużo i nie ma czasu, wszystkim znajomym kłaniam, Apolinaremu Koseckiemu zasylam bratnie pozdrowienie i uścisk, a teraz przym bratnie pozdrowienie od szczerze Kochającego cię na Zawsze brata. Kasper Żaba.

Jeśli co nie napisałem, to reszta Ignas napisze.

Dopisek²⁷² [w górnej części listu innym charakterem pisma]: Pięknej Bogu-mile uklony od nas obydwóch.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 757-758 об.

Tłumaczenie

1865 года Вресня 2. Верхотурье

Дорогой брат!

И я, хотя и не имею времени, но получив твое письмо, набрасываю тебе хотя несколько слов, так как этот разговор, хотя писменный, мил мне. Твое письмо подняло мой дух и силы к перенесению нашего положения, в котором и на даль²⁷³ остаемся. С некоторого времени я повеселел, при работе не вижу, как дни проходят, – Игнатий же не даёт времени раздумывать о своем положении, давящем нас обоих, и гонит к работе, за которую трудимся от утра до ночи; но несмотря и на труд, очень часто тучи пробегают, почему и смущают мой покой. Здоровье, слава Богу, хорошо мне служит. Живем с Игнатием на одной квартире, – сами себе служим и поварами, и лакеями, нигде, и даже у товарищей, почти не бываем, нет времени, да говоря правду, и нет приятности бывать. У нас уже начались приморозки, – даже днём нельзя без пальта показаться на улицу. От Марии Валицкой с прошлого года не имел никакого известия, из дому тоже. Напиши к Малиновским, чтобы ко мне пописывали и прислали бы свой адрес, а то, желая завести корреспонденцию, не имею адреса. Ты, брат, знаешь, как приятно получать известия с родины, хотя бы и не добрые, знаешь по крайней мере, что там

²⁷² Nie został on przetłumaczony na j. rosyjski.

²⁷³ Z polskiego: nadal. Właściwie: всё ещё, по-прежнему, далее.



5. Wierchoturie. Źródło: <http://www.v-pocrov-m.ru/assets/loaded/6.jpg>

живы. Не повериш, любезный братец, как Игнатий меня распекает при работе, – но нужно сказать правду, что он терпелив. Иногда испортиш чтонибудь, он кричит и даже иногда поругает, – но за то, как я подвинулся вперед в искусстве, это Игнатий тебе скажет, – ведь знаешь, что он искренно меня любит. Привыкли один к другому и требуем более ничьего товарищества, будучи довольны сами собою, и если бы пришлось разлучиться, то это огорчило бы и его, и меня. Работы имеем довольно много, живем помаленько, с бедой пополам, но как говорит пословица: «хоть бедно, да чисто». Большую радость причинил мне уведомлением о родителях, что они здоровы, и что их никто не беспокоит, – ибо не повериш: как больно не иметь известий с тех мест, где впервые увидел свет, где вырос и воспитался, где или куда прирос душой и телом. Хотя и очень больно, но что же делать, нужно согласоваться с назначением²⁷⁴. Не знаю, почему родители ко мне не пишут, – уведомь: пишут ли к тебе, – я же от прибытия в Верхотурье имел только одно письмо. К дяде Валицкому я еще не писал, но вскоре буду писать вместе с Игнатием, который хорошо его знает и бывал у него с женою. От Лоибов, с которыми вел корреспонденцию, с Рождества Господня не имел никакого известия, да не имел такового и ни от кого с родины. Хотя грустно

²⁷⁴ Z polskiego: przeznaczenie. Właściwie: предназначением.

и больно, но что же делать, нужно покоряться воле Бога. До этих пор ничего не писал тебе о Маше Лоибб, у которых за два месяца до своего арестования я бывал почти всякий день и даже замечал какой-то разговор сердец. Милое создание, в полном значении этого слова. Теперь иногда с нею переписываюсь, в письмах же своих она не иначе называет меня, как «милый Каспер», – хорошо это отдается в ухе, а еще более в сердце. Не выведи из этого, что я влюблен, – мне только это нравится и приятно получать письма от такой невинности. Теперь кончаю письмо, так как и бумага вся даписана. – При том работы много, нет времени. Всем знакомым кланяюсь, Апполинарию Косецкому посылаю братское приветствие и поцалуй, а теперь прими мой братский привет от искренно любящего тебя брата Каспера Жабо.

Что не написал, то Игнатий напишет.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 552 об.-553.

Nr 63

55. List Cezara Mickiewicza do Michała Żaby²⁷⁵

Iszym, 7 grudnia 1865 r.

Iszym.

7 Grudnia

1865 r.

Szanowny Kolego! Zbieraliśmy się napisać do Ciebie podobno już nie raz, ale zawsze albo sami byliśmy winni, lub też na kogoś składali winę, że korespondencja nasza odłożona jakaś leżała. Dziś na koniec ja nie odbicie postanowiłem napisać i do Pana, a zarazem dać wiadomość, choć króciuchną o swych kolegach, ich bycie, równo z nami los dzielącymi. Dobrze to przysłowie, a raczej maxyma „że tam dobrze gdzie nas niema”. Prawda to wielka w tych słowach, bo ją w tej chwili mogę zastosować i do nas biednych. Nam to źle to i zazdrościmy Wam życia w Kurganie, a pewno, że gdyby nie jeden przebrał się do Was, to by powiadał,

²⁷⁵ Tekst bardzo nieczytelny, napisany niestarannie zarówno pod względem stylistycznym, jak i charakteru pisma. Nadto prawie każde zdanie zostało podkreślone grubym ołówkiem, co dodatkowo uniemożliwia właściwe odczytanie. Podkreślenia pochodzą prawdopodobnie od tłumacza, gdyż list ten zawierał cenne informacje dla prowadzącego śledztwo. Była w nim bowiem mowa o próbie założenia kółka czy też przyjęcia zasad postępowania opracowanych przez Żabę dla zesłańców. Ten list potwierdza, że zasady postępowania były spisane, a nie jak zeznawał w śledztwie Żaba (zob. rozdz. I, dokument 11) tylko przyjęte ustnie.

że w Omsku lepiej itd. Zawsze pomimo nieporządków, jakie my tu mamy, trzymamy się dość moralnie, tak że całem wykroczeniem można nazwać odwiedzanie częste Świątyń Bachusa, zresztą inni bogowie ani boginie czcicieli swoich nie mają. Religiję ojczystą pielęgnujemy kompletnie, chociaż i mamy księdza, ale jak z nim tak bez niego, bo dziwnie cichy – nie robi nic złego, ale niezdolny i do dobrego. Nikt nie dopuszcza do głowy kontaktów z kobietami, a czym wy pochwalic się podobno nie możecie, o ile tu do nas wieści dochodzą. My nie możemy żadną miarą dojść do porządku z pewną organizacją, bo też mamy sobiepanów siwobrodych, co to mu dziwnie chce się przewodniczyć i łada porządek paraliżują różnemi płotkami, podrywając opinię moją (...), zaufanie u kolegów. Staramy się ich pozbyć, ale oni są przekonani, że z czasem zostaną prezesami z władzą absolutną, bo nawet o innej ani myśleć chcą. Prawa, któreście przysyłali²⁷⁶ żadną miarą nie mogli być przyjęte pomimo wniesienia ich pięć razy na zebraniach. Podczas zebrań były głosy: tyrania, despotyzm, od czego dzięki Bogu się oswobodziliśmy. Trudna rada z ciemnotą, a nie wiele tu nas jest, aby coś rozumieli i najlepsze nasze chęci rozbijają się o zatwardziałe przekonania jaśnie panów, a może jeszcze pewniej, gdy powiem, o zachcianki swobodnego picia i grywania w karty, bo zawsze trzeba by było wstrzymać się, gdy dziś kiedy chcą i ile chcą, to mogą [się] łajdaczyć. Mój Boże! Ściśnięm zęby, kułaki i przejdziem mimo tego wszystkiego, bo prawdziwie że języka mozolić nie warto – groch o ścianę. Ja za swoje słowo prawdy już byłem tak zmieszany z błotem przez jednego zesłańca – Żyda, który był felczerem. Szczęściem miałem dowody, któremi obroniłem się i dziś żyję z kolegami, tak że im nie odmawiam pomocy materialnej i moralnej. Jak mogę pomagam, ale tylko wtedy gdy do mnie kto zwraca się, nie rzucam się tak jak to pierwaj bywało, bo w rezultacie prócz pustych kieszeni i złości za niewdzięczność w sercu nie miałem. Po nowym roku trzeba będzie jeszcze raz pomyśleć o kółku, ale gdyby jeszcze nam choć kilku wystąpi z innym zdaniem to niepodobna coś przeprowadzić: siła złego, dwóch na jednego.

Summa summarum nie jest tu u nas (...) tak złe, jakby być powinno. Mamy tu dom ogólny, w którym nieszczęsne familie biedniejsze mając za pół rubla pokój na miesiąc. Nic nierobiących jest sporo, ale to dla tego, że biorą jeszcze po 5 rubli 60 kopiejek „kormowych”. W klubie kilku ma miejsce, w szynkach u mnie dosyć, fabryka niewielka. Stolarz w kramach służy, a najwięcej w składzie Poklewskiego. Z Michałowskiego, tutejszego rządcy, mamy nie łada dobrodzieja – daj Boże jemu zdrowie. Oto mniej więcej wszystko, co można było napisać, bo Pan Bałakszyn²⁷⁷ dziś wyjeżdża, a dopiero co wczoraj poznajomiliśmy się w teatrze

²⁷⁶ Ten fragment świadczy, że Żaba rzeczywiście nawiązał kontakt z Iszymiem, nie można jednak mówić o żadnym spisku. Zob. też rozdz. I, dokument 14.

²⁷⁷ Konstantyn Bałakszyn, kupiec (zob. rozdz. I, dokument 14, przypis 85).

z nim. – Jeżeli Pan Żaba ma dowody, czyli pamięta lepiej okoliczności naszego wspólnego pobytu w Moskiewskim Uniwersytecie, to prosiłbym o przedstawienie, a jakbym ugruntował się w przekonaniu, że to jeden z tych trzech, co to za mego pobytu nazywali ich: mądry, silny i ładny. Oczekując odpowiedzi, pozdrawiam was wszystkich, kochani bracia, wasz kolega Mickiewicz.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 759-760 об.

Тłumaczenie

Ишим

7 Грудня²⁷⁸ 1865 г.

Уважаемый товарищ! Собирались писать к тебе уже не раз, но всегда, или по своей вине, или сваливая на когонибудь эту вину, откладывали корреспонденцию до будущего. Теперь же я постановил непременно написать к Вам и вместе уведомить вас о себе и своих товарищах, разделяющих нашу участь. Хорошая эта пословица, а вместе и великая²⁷⁹: «Хорошо там, где нас нет». Это совершенная правда, подходящая и к нам бедным. Нам кажется худо тут, и мы завидуем вашей курганской жизни, но если бы всякий старался переселиться к вам, то наверно многие сказали бы, что прежде²⁸⁰ было лучше и тому подобное, несмотря на все наши не порядки, мы живём, однако, довольно аккуратно, заглушая в себе позыв к развлечениям, которым называют посещение храмов Бахуса и иных богов и богинь, они в нас [по] читателей не имеют. До этих пор чтим отечественную религию. Имеем у себя Ксендза, но бесполезного, чрезвычайно тих, не делает ничего злого, но не сумеет сделать и доброго. О чувствах супружеских никто и в голову не берет, вы же, как к нам доходят вести, этим похвалится не можете. Мы никаким способом не можем дойти до порядка с известною организацией, ибо тут имеем добрых Панов сивобородых, которым сильно хочется руководить, и для того порядочных парализуют разными сплетнями и подрывают репутацию и доверие, которым пользуются от товарищей. Стараемся их сбить, но ничего не поделаешь (*ale ani weź*), ибо и до сих пор уверены, что со временем получат [...] ²⁸¹ власти абсолютной, ни очень же ином и думать не хотят.

²⁷⁸ Z polskiego: grudzień – декабрь.

²⁷⁹ Тłumacz słowo махума (*sentencja, aforyzm*) zrozumiał jako maksymalna i przełożył на великая.

²⁸⁰ Opuśczone, w polskiej wersji: w Omsku.

²⁸¹ Prawdopodobnie tłumacz zostawił puste miejsce, by uzupełnić tekst po ustaleniu właściwej wersji tłumaczenia.

Уставы, которые вы присылали, ни коим образом не могли быть приняты, несмотря на двукратное оглашение их в собраниях²⁸². Общие голоса выкрикивали: Тирания. Деспотизм, из под которого мы, слава Богу, отчасти освободились. – Трудно совещаться с необразованными (z ciemnoto), а не много здесь нас таких, которые бы что либо понимали, – по этому и наилучшие наши желания разбиваются о затвердевшие убеждения против вас (Panie), а может еще позже ...²⁸³ когда скажу свободу [...] ²⁸⁴ пить и играть в карты, ибо, во всяком случае нужно бы было воздерживаться, – теперь же, когда хочешь и сколько хочется могут байдарничать. Мой Боже! Стиснеш зубы и кулаки и пройдеши мимо всего этого, ибо, правду говоря, и языка об этом не стоит мозолить. «Горох о стену». – Я за мое в иную пору слово правды уже был так смешан с грязью чрез одного щасливчика (szczęśliwiczka)²⁸⁵, жида-фельдшера и, хотя имел довиды²⁸⁶, которыми защитился, теперь живу с товарищами и ни в чем им не отказываю и материально, и морально могу помогать, – но только ни тогда, когда ко мне кто обращается, – не бросаюсь так, как это прежде бывало, потому что в результате, кроме опустошения кармана и злости за неблагодарность, ничего не имел. После нового года нужно будет еще раз подумать о известном Кружке, но если бы еще нам хотя несколько человек с известным убеждением (zdaniem) и характером; иначе же не мыслимо что либо провести: «Много зла, когда двое на одного» (siła złego dwóch na jednego).

Сумма-сумарум у вас²⁸⁷ делается не так худо, как бы быть должно. Имеем здесь дом общий, в котором местятся семьи беднейших, за 50 к.[опек] в месяц комната. Ничего не делающих есть много, но они получают по 5 руб.[лей] 60 коп.[еек] в месяц кормовых. – В клубе несколько наших помещены, в театре²⁸⁸ довольно, фабрика NN, столяры у портных²⁸⁹ служат, а наиболее в складе Паклевского, с Михалевского – здешнего управляющего

²⁸² W tekście polskim jest mowa o pięciokrotnych próbach przyjęcia tych reguł nadesłanych z Kurganu.

²⁸³ Tak w dokumencie. Tłumaczenie tekstu nie w pełni odpowiada zapisom w oryginale. Tłumacz zapis против вас (Panie) а может еще позже *odnosi do polskiego sformułowania* jaśnie panów, а może jeszcze pewniej.

²⁸⁴ Tłumacz zapewne zostawił wolne miejsce, licząc że uzupełni je później. Słowa когда скажу свободу пить *odnoszą się do polskiego tekstu*: gdy powiem, о zachcianki swobodnego picia.

²⁸⁵ Tak w dokumencie. W wersji polskiej: zesłańca (ссылного).

²⁸⁶ Tak w dokumencie. Właściwie: доводы.

²⁸⁷ Tak w dokumencie. Właściwie: нас.

²⁸⁸ W wersji polskiej: w szynkach. Właściwie: кабаках.

²⁸⁹ W wersji polskiej: w kramach. Właściwie: в лавочках.

имеем почти благодетеля – Дай Боже ему здоровья. Вот все, что мощю²⁹⁰ было написать к Вам. Балакшин сегодня выезжает, а мы вчера познакомились с ним в театре. Если Г.[осподин] Жабо имеет доказательства или помнит лучше обстоятельства нашей московской жизни в Московском университете, то просил бы о представлении их, я же убедился бы, что это один из тех троих, которых называли: «Мудрый, сильный, красивый». Ожидая ответа, поздравляю вас всех, любезные братья, Ваш товарищ. Мицкевич.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 553-554 об.

Nr 64

56. List siostry Sensatki do Michała Żaby

Lepel, 7 sierpnia (b.r.)

7^{go} Sierpnia
w Leplu

Drogi bracie! Krótko korespondowałeś z twoimi siostrami Grasyldą i Zofią, może je prędkie obaczysz, chociaż nie chciałbyś tego. Aresztowano je obie piętnastego Maja, najpierw wywieziono do Dżisny, a później osadzono w Leplu w Ostrogu Sibirec nawet. Po tygodniowym ścisłym areszcie uwolniono na kwatery do Korsakowych pod strażą dwóch żołnierzy, a pierwszych dni Lipca wywieziono Zofię do Witebska i umieszczono w ostrogu Św. Ducha wraz z Floryanem Szadurskim jako po jednym z niem dziele²⁹¹, a Grasylda została jeszcze w Leplu, bo jej dzieło inne tam jakieś i także została pod strażą. Dziwnie życie czasem plecie na tem tu biednym świecie. Jęczą, że obie pisałyby wiele i często do Was, ale smutny los im przeszkodził. W Czerepowszczyźnie wielkie odmiany. Już to sama, bo i reszta rodzeństwa wyjechało do krewnych, a folwark w Juszczessy oddano. Zostało tam tylko wspomnienie przeszłości. Ach Bracie! wszędzie, gdziebyś nie zajrzał, to tylko wspomnieniem lub nadzieją żyć można, a teraźniejszość coraz smutniejsza, wszędzie rozpacz i nędza, łzy i jęki. Drożyżna taka okropna jak nigdy tu prawie nie była, na polu mało co daje się widzieć, bydła nigdzie prawie nie ma, głód grozi tim, których ręce niezdolne do pracy, a nawet już cierpią go wiele nieszczęśliwych matek, wdów i sierot. W twoich stronach bracie mało wiem teraz co się dzieje, wiem tylko to, że P[ani] Wańkowiczowej wszystkie rze-

²⁹⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie: можно.*

²⁹¹ *Rusycyzm. Właściwie: sprawie.*

czy za dług skarbowy w Leplu się wyprzedają na publicznym targu. Trochlicowie będą klepią zebrawszy się wszyscy razem z całą swą familią. Marcin Łukiewicz uwolniony z Dyneburga, dostał czarnej melancholii i o mało sobie nie odebrał życia, już był stryczek zarzucił na szyję, teraz jakoby lepiej się ma. Wasilewski Jan z synem aresztowani w Borysowie, po jednym, że z Twą siostrą Grassyldą [w] interesie. Rodzice twoi zdrowi, ale wielki niedostatek cierpią, jak słyszałam, bo klęska ogólna, bardzo dawno ich widziałam, ale ci co widzieli, mówili, że tęsknią do wiadomości o was i tak wy na nich, a oni na was narzekają na długie milczenie. Lucyan Korsak aresztowany w Witebsku i tak bracie nie ma nic dobrego na świecie, nie mamy czym Cię pocieszyć, ale do ran niezgojonych jeszcze nowe dodajemy, tylko nie posądzaj nas, abyśmy miały mało cierpliwości do zniesienia tego wszystkiego. Już tak przywykłyśmy do cierpień jakby do chleba powszedniego, pomimo że czas jest najlepszym lekarstwem. Bratu Apolinaremu dziękujemy za pamięć. Szkoda że mi wybrał czasu więcej na pisanie. Czekajcie tam twych siostr, a temczasem wspomnijcie niekiedy o siostrze Sensatce

P.S. Czy nie wiecie, gdzie się obracają Franciszek Tarłowski²⁹² i Tytus Magucki, ci co z naszych stron piszą do nich, nie otrzymują odpowiedzi, więc sądzą, że nie tam trafiają, gdzie się oni znajdują. Bratu Kasperowi wymówili, że nie odpowiada nam na listy. Wprędce do Was pisać będziemy. Gdzie Sylwiusz Bujnicki.

Dopisek [umieszczony między podpisem i P.S. innym charakterem pisma] Drogi Michale, witam ciebie serdecznie, dziękuję ci za twą dobrą Pamięć, życzę by Najwyższy Tobie nagrodził, pamiętał o tobie y nam wrócił. Twa Krewna A. Żabina.

Dopisek [u góry na k. 763v i 764]: Tak zapisała papier, że mi nic nie zostało prócz przesłania uściśnienia Twych zacnych rąk bracie i przesłania najprzyjemniejszych życzeń, by Cię Bóg pocieszył i zachował w zdrowiu. Dziwne, że Kasper nie odpisuje na nasze listy, choć tak mi przyrzekał wychodząc z Dyneburga. Sama go wyprawiałam, proszę wygdyrać i stąd prędzej do Rodziców dojść. Najprzyjaźniejsza Masia.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 763-764 об.

Tłumaczenie

Дорогой брат. Немного корреспондентовался с твоими сестрами Грацильдою и Софией, может быть скоро их увидишь, хотя и не хотел бы того. Оне

²⁹² Franciszek Tarłowski, *szlachcic z powiatu lepelskiego guberni witebskiej, pozbawiony praw stanu, a jego dobra ziemskie zostały skonfiskowane* (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 15.05.2017]).

обе взяты 15 Мая. Сперва были увезены в Дисну, а после заключили в острог в Лепиле (в сибирке даже). После недельного строгого ареста уволили, но²⁹³ квартиру к Корсаковым под надзором двух солдат, – в первых же днях Июля Софию увезли в Витебск, где заключили в Тюрму Св.[ятого] Духа вместе с Флорианом Шадурским, с которым она заключается по одному делу; Грасильда же осталась в Лепеле, её дело иное (она тоже под стражей). Дивные дела плетутся на этом бедном свете. Думаю, что обе писали бы мило и часто к вам, но смутная судьба их встретила. В Черевышах²⁹⁴ большие перемены, пустота совершенная, и остальные выехали к родственникам, отдав фольварок в аренду. Осталось там одно воспоминание о прошлом. Ах, братец! всюду, куда бы не заглянул теперь, то везде только воспоминанием или надеждою жить нужно, настоящее же раз от разу грустнее. Везде отчаяние и крайность, слезы и стоны. Дороговизна такая ужасная, какой почти никогда не было. На полях мало что увидишь. Скот валится, сена нет, голод грозит тем, руки которых привыкли к работе, но чрез край терпят его несчастные матери, вдовы и сироты, с твоих сторон, братец, мало вестей имею, знаю только за долги казне все вещи Г.[осподина] Вальковича²⁹⁵ продают в Лепеле публично. Фрахлич беду терпит, собравшись все вместе всею фамилиею. Мартин Лукевич уволен из Динабурга, но заболел черною меланхолиею и едва не лишил себя жизни, – уже был петлю наложил на шею, теперь говорят лучше ему. Иван Василевский с сыном арестованы в Борисове по одному делу с сестрою Грасильдою. Родители твои здоровы, но как слышала большой недостаток терпят: очень давно я их видала, но которые видели говорят, что они жалуются на неполучение вестей от вас. Вы на них, а они на вас жалуются. Люциан Корсак арестован в Витебске. Так брат, нет ничего хорошего на свете, – не имеем, чем утешится, и к ранам не зажившим прибавляем новые, не думаю, что бы хватило у нас терпения перенести всё это, – впрочем, мы уже привыкли к терпению, как к хлебу, несмотря на то, что время лучший лекарь. Брату Апполинару благодарим за память, жаль, что не имел времени больше написать, ожидая там ваших сестер, тем временем вспоминайте сестру Сенсат[ку].

P.S. Не знаете ли, где обращаются Франц Тарловский и Тытус Бойницкий²⁹⁶, те, что с ваших сторон. Не получила я от них ответа до сих пор и потому думаю, что не туда пишу, где они находятся. Брату Касперу выговори, что не отвечает нам на письма. Вскоре опять будем к вам писать. Где Сильвиуш Буйницкий?

²⁹³ *Tak w dokumencie. Właściwie: на.*

²⁹⁴ *Taką formę przybrało tłumaczenie nazwy posiadłości Czerepowszczyzna.*

²⁹⁵ *Tak w tekście. Właściwie: г[оспожи] Ваньковичовой.*

²⁹⁶ *Tak w tekście. Właściwie: Магущий.*

Другой рукой сделана в середине надпись

Дорогой Миша. Цалую тебя сердечно. Благодарю тебя за твою добрую память. Желаю, чтобы Всевышний тебя наградил и о тебе помнил. Твоя родственница А. Забака²⁹⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 554 об.-555.

Nr 65

57. List Florentyna Szuniewiczza do Michała Żaby

Omsk, 24 lipca 1865 r.

1865 r. Lipca 24

Omsk

Moi Wy drodzy Apolinary i Michale! Jużem na dobre był zły nawas żeście tacy opieszali. Niepiszecie, bom wiedział tą razą na pewno, że list mój doszedł rąk Waszych, nie mogłem więc za nic wytłumaczyć przyczyny milczenia, słyszałem że zdrowi jesteście, a więc dlaczego nie piszecie. Musiałem w końcu przyjść do tego wniosku, że o mnie zapomnieliście. Wczoraj spotkałem nowo przybyłego, a jużem przed tym słyszał, że jest do mnie list. Mocno się zdziwiłem, dlaczego nie przez niego i jużem zwątpił wprawdę słów tego, który mi doniósł o liście. Dzięki Wam bracia, żeście omnie nie zapomnieli i żeście nie pozwolili mi zostać z tem przekonaniem, które zmuszony byłem powziąć z Waszego milczenia. Cieszy to mię, żeście macie zajęcie, przynajmniej tyle, że na dzienny kawał chleba, choć skąpowem wystarcza. Razem też mocno mię dziwi, że u nas podobnie nie pozwalają niczem nająć się, nam wręcz odmawiają, zapomogi nie dają i zajęcia żadnego, bieda więc wielka między nami. Nas tu jest więcej 200. Życie nasze jakkolwiek przynajmniej znośne, słyszymy że wszędzie gorzej. Ja też nie mam żadnego zajęcia, miałem jakiś czas guwernerkę, dziś i tej nie mam, hultają więc okropnie, a przeto życie bez żadnego uroku nasze, nudne do nieopisania. Taranowicz²⁹⁸ już od kilku miesięcy, jak wyjechał do Irkuckiej gub. – Putwicki dostał

²⁹⁷ Chodzi o Albertę (Albertynę) Żabinę. Drugi dopisek nie został przetłumaczony.

²⁹⁸ Pomyłka. Chodzi o Stanisława Tomkowicza, szlachcica z guberni wileńskiej. Był lekarzem w Dżisnie. Uczestniczył w powstaniu jako lekarz, został pozbawiony praw stanu i zesłany na zamieszkanie do guberni irkuckiej. W 1864 r. razem z Wacławem Lasockim podejmował wszelkie działania, by opanować epidemię tyfusu. Władze doceniły jego wysiłki i zmniejszyły mu karę. Pozostał jednak na Syberii Zachodniej i pracował jako lekarz w Głównym Zarząd-

miejsce w kantorze Poklew[skiego] i wyjeżdża do Tiukały²⁹⁹, ma pobierać gaży 35 rs. Ja nawet nic nie mam w perspektywie, nawet i guwernerki, choć to chleb jest bardzo gorzki. Bracie wkrótce spodziewam się. Pisali z Kunguru³⁰⁰ 24 czerwca, muszą być teraz niedaleko Tiumenia³⁰¹. Konstanty Plejewski³⁰² tu, Gumowscy dwaj też. Horbacewicz³⁰³, Dawid Jaworowski, Świętorzecki³⁰⁴ do Tomskiej powędrowali. Brat mój Feliks³⁰⁵ chorował na Tyfus w Ochańsku³⁰⁶, dlatego później tu przybędą. Wasi znajomi zdrowi i przesyłają Wam braterskie pozdrowienie. Z kraju odbieram podobne wiadomości jak i wy. Ta nędza okropna piszą Rodzice moi, że z 20 kilka sztuk bydła została jedna chroma, a zdrowe 2 i wszystko w takiej proporcji, aż ten rok nie lepszy w ich gospodarce. W przeszłym wymoczyło, a w tym wysuszyło. Proszę Was kłaniajcie [się] wszystkim znajomym,

dzie Syberii Zachodniej w Omsku. W 1865 r. zmuszony był wyjechać do Syberii Wschodniej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 5726; Д. 6333. Л. 1А об., 5-6; Д. 6770. Л. 6 об.; Он. 6. Д. 7918. Л. 114 об.-115; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 16 об., 51 об.; Д. 496. Л. 56, 90-92, 292).

²⁹⁹ Tiukała (obecnie Tiukalińsk). Nazwa miasteczka pochodzi od rzeki Tiukały, leży ono ok. 120 km na północny zachód od Omska.

³⁰⁰ Kungur – miasto w guberni permskiej, leżące ok. 90 km na południowy wschód od Permu. Najpełniejszy opis Polaków zesłanych do Kunguru zob.: J. Prendowska, *Moje wspomnienia, przygotowanie do druku*: E. Kozłowski i K. Olszański, Kraków 1962, s. 228-342.

³⁰¹ Tiumeń – miasto powiatowe w guberni tobolskiej. O polskich zesłańcach w Tiumeniu i Kraju Tiumeńskim zob.: S. Fiel. *Na Syberyjskim trakcie*. Polacy w Kraju Tiumeńskim, Warszawa 1999, 146 s.

³⁰² Konstanty Plejewski (l. 22), szlachcic. Wyrokiem sądu został pozbawiony praw i zesłany do Omska na zamieszkanie (ГИАОО. Ф. 14. Он. 1. Д. 496. Л. 546-547; Д. 520. Л. 34-35).

³⁰³ Daniel Horbacewicz, szlachcic z guberni mińskiej (l. 28). Pozbawiony praw stanu i zesłany w 1865 r. do Kainśka w guberni tomskiej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 8960).

³⁰⁴ Nie wiadomo, o którego Świętorzeckiego chodzi, bo za udział w powstaniu znalazły się na Syberii co najmniej trzy osoby noszące to nazwisko. Byli to: 1) Bolesław Świętorzecki, właściciel ziemski z guberni mińskiej, posiadający dobra ziemskie w powiecie mińskim i iumeńskim; 2) Apolinary Świętorzecki, szlachcic z powiatu mińskiego, gdzie jego ojciec był właścicielem dóbr ziemskich Małe Krzewicze; 3) Rodryger Świętorzecki, był stałym przedstawicielem szlachty guberni mińskiej w komisji do budowy dróg. Został skazany na 12 lat katorgi (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 17.04.2017]).

³⁰⁵ Chodzi o Feliksa Szuniewicza (l. 20), szlachcica, który wyrokiem sądu został pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie do Omska. Krótko przebywał w okręgu Tara, by powrócić znowu do Omska (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918. Л. 132 об.-133, 134 об.-135; Он. 13. Д. 18456. Л. 93; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 45, 53; Д. 496. Л. 716, 717, 726; Д. 520. Л. 44 об.-45). Razem z nim szedł etapem jego brat Franciszek (l. 19). Wyrokiem sądu został pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie do Omska. Franciszek przebywał też przez pewien czas w okręgu jałutorowskim guberni tobolskiej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918. Л. 132 об.-133, 134 об.-135; Он. 13. Д. 18456. Л. 93; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 45, 53; Д. 496. Л. 716, 717, 726, 849, 856; Д. 520. Л. 44 об.-45). Prawdopodobnie ich bratem był Florentyn.

³⁰⁶ Ochańsk, miasto w guberni permskiej leżące na starym trakcie Kazań – Perm.

którzy mnie pamiętają. Zdrowie moje z wiosną nieco się polepszyło. Ignacy Kamionka³⁰⁷ jeszcze dotychczas żadnego zasiłku z domu nie otrzymał, bieda więc koło niego wielka. Teraz mieszka zemną, dzielimy się jak można, przyciągnąłem jego prawie gwałtem. Żył jednym mlekiem aż zachorował i wymizerniał bardzo. Znajomi wam się kłaniają – Ignacy Plejewski³⁰⁸ – bądźcie więc zdrowi, niezapominajcie o mnie, pisujcie, uścickam was po tysiąc razy szczerze kochający.

Florentyn.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 765-766 об.

Тłumaczenie

1865 Июля 24 Омск

Мои вы дорогие Апполинарий и Михаил! Уже порядочно был зол на вас, что не писали, потому что был уверен в получении вами моего письма. Ни за что не мог разгадать причины вашего молчания, слышал же, что вы здоровы. Почему же не пишете? Должен был под конец прийти к тому выводу, что вы обо мне забыли. Вчера встретил вновь прибывшего, прежде того слышал, что есть ко мне письмо, а потому сильно удивился: отчего оно прислано не чрез него и даже стал сомневаться в истинном слове того человека, который говорил о том. Благодарю вам, братия, что вы обо мне не забыли и что помогли мне остаться при этом о вас убеждении. Утешает меня, что вы имеете занятие, и чрез него, хутя³⁰⁹ скупой, кусок насущного хлеба. Сильно удивляет меня, почему это у нас ничем не позволяют заняться, – пособия не дают и занятия тоже, а потому беда большая между нами. Нас здесь более 200. Жизнь, впрочем, сносная, слышим же, что везде хуже. Я теперь не имею никакого занятия, – зарабатывал некоторое время гувернёрством, теперь же и этого не имею, – бездельничаю ужасно, а потому и живу без всякой надежды, бедно до невыразимости. Таранович³¹⁰ уже несколько месяцев как выехал в Якутскую³¹¹ губернию. Путвицкий получил место от канторы Паклевскаго и выезжает в Тюкалу с жалованием 35 руб.[лей]. Я ничего не имею в перспективе, хотя бы и по гувернёрству, дающему хлеб

³⁰⁷ Ignacy Kamionka, *szlachcic z guberni witebskiej* (l. 32). *Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie do Omska* (ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7918. Л. 62 об.-63; Д. 7921. Л. 555 об., 556; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 51 об.).

³⁰⁸ Ignacy Plejewski, *zapewne brat Konstantego, albo autor listu pomylił imiona*.

³⁰⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* хотя.

³¹⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Томкович.

³¹¹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* do Irkuckiej guberni.

очень горький. Ожидаю скоро братьев, писали о том из Кунгура 24 Июня, следовательно, уже недалеко. Константин Пуельский³¹² тут, два Гумовских тоже. – Горбачевич³¹³, Даль, Ивановский³¹⁴ и Свенторжецкий пошли в Томскую губернию. Брат мой, Феликс, хворял в Оханске тифусом и потому позже сюда прибывает. Ваши знакомые здоровы и посылают братское приветствие. С родины, подобно вам, получаю известия, родители пишут, что из 20 штук рогатого скота осталось едва 1 корова, овец всего 2, и все в такой пропорции, – и этот год не лучше. А потому все хозяйства совершенно разорились. Прошу вас обоймите всех знакомых, которые меня помнят. Здоровье мое к [...] ³¹⁵ поправилось. Игнатий Камённо еще до сих пор никакого пособия из дому не получил, – а потому беду терпит большую, теперь живет со мной и делимся как можем, а притянул его к себе почти насильно, жил одним молоком, пока не заболел; – похудал ужасно. Знакомые вам кланяются, Игнатий Плеевский. Затем будьте здоровы, не забывайте обо мне, пишите, – цалую вас тысячу раз, искренно любящий вас Флиорент³¹⁶.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 555-556.

Nr 66

58. List Stanisława Tomkowicza do Michała Żaby

Omsk, 16 stycznia 1865 r.

16 Stycznia 1865 r.

Omsk

Kochany koleżko Michale! Byłeś tyle niegrzecznym, że dotychczas nie napisałeś do mnie. Wybaczam Ci tę niegrzeczność i proszę o poprawę nadal. Dziś właśnie przy nadarzającej się zręczności przez siostrę mojego znajomego P.[ana] Kotowskiego, którą jak słyszałem dobrze znasz, zaczynam z Tobą korespondencję, w nadziei, że będziesz łaskawie mi odpisywać. Przyjechałem tu, jak ci zapewne wiadomo przez kolegów naszych tobolskich, w Czerwcu M-cu, będąc naznaczonym do umieszczenia w mieście tymczasowo, nim się sprawdzi omyłka

³¹² W wersji polskiej: Plejewski.

³¹³ W wersji polskiej: Horbacewicz.

³¹⁴ W wersji polskiej: Dawid Jaworowski.

³¹⁵ Wyraz nieprzetłumaczony. W polskiej wersji: z wiosną.

³¹⁶ Tak w dokumencie. Właściwie: Флорентин.

w konfirmacyi naszej, co do praw naszych. Chcąc się gwałtownie pozostać tu na mieszkaniu i nie być posłanym na osiedlenie do Jrkuckiej gub[erni], gdzie słyszę bardzo źle naszym pod każdym względem. Staralem się przez Jenerała Gubernatora na mocy choroby (*hypertrophia cordis*³¹⁷ etc.), o której przedstawiłem świadectwo, o pozostaniu się tutaj. Ministerstwo mi w tym odmawiało, nie mając jakoby jak wyraźnej, praw przemienienia konfirmacyi. Co zaś tycze praktyki, o dozwoleniu której też prosiłem, więc mi pozwoliło takową, i dziś razem z 25 Doktorów tutaj zwykle praktykuje. Jednak nie powiem, żebym jej miał mało. Bowiem Doktorów tu więcej wziętych zaledwie kilku, reszta wojskowych [lekarzy] prawie się nie zajmuje praktyką albo nie są kompletnie wzywani [do udzielania pomocy]. Teraz jestem Doktorem przy Urzędnikach Głównego Zarządu Zach.[odniej] Syb.[erii] i pobieram miesięcznej gaży 20 i kilka rubli. Jest to właśnie najmniejszy procent z gaży wydawanej Urzędnikowi. Do tego zawsze mam kilka rubli ze strony, a więc jakoś przy tutejszej drożyznie ciężko utrzymać, nie potrzebując z kraju. Zająłem ten obowiązek z jedyną nadzieją, że mi z czasem tenże Zarząd może sprezentować jeszcze ulgi i przywrócić prawa. Słyszałem, że i Tobie nieźle się powodzi, szkoda tylko, że nie masz apteki. Dla tego radziłbym Tobie porozumieć się materyalnie z Rodziewiczem³¹⁸ i założyć swoją apteczkę. Jak to zrobił Cez.[ary] Terajewicz³¹⁹ w Turyńsku i bardzo dobrze na tym wychodzi. Wszyscy wtenczas będą się garnąć do niej – gdyby do bożyszcza Eskulapa. Ja sądzę, że apteka nie mniej potrzebna będzie dla Kurgańczyków, jak mączne spichrze, do zadziwienia słyszę obszerne. Nas tu wszystkich jest góra 120 osób, z tych większa część bez kawałka chleba, a do tego jeszcze nie mają już od grudnia żadnej zapomogi, pomimo że Wprawdzie Minister z Petersburga telegrafował razem z Diugamelem³²⁰, aby wydawali w poprzednich rozmiarach. Jakoby mają w tym tygodniu dawać, ale tylko po 2,10 kop. – pozbawionym praw osobistych, nie pozbawionym zaś żadnych [praw] po 5,70 rub. Opinia mieszkańców tutej-

³¹⁷ *Przerost serca.*

³¹⁸ *Nie wiadomo, o którego Rodziewicza chodzi, bo na zesłaniu było ich kilku.*

³¹⁹ Cezary Terajewicz, szlachcic, lekarz z guberni mińskiej. Pozbawiony praw stanu został wysłany do Tary w guberni tobołskiej. Potem pracował w Omsku. W 1883 r. otrzymał prawo swobodnego przemieszczania i osiedlił się w Ust'-Kamienogorsku. W 1900 r. położył wielkie zasługi w opanowaniu epidemii cholery w tym mieście, ale sam zaraził się i zmarł w 1901 r. Cieszył się powszechnym szacunkiem (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 5763; 6770. Л. 6; Он. 6. Д. 7921. Л. 556 об.; Ф. 14. Он. 1. Д. 520. Л. 42-43). <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 18.05.2017]; I. Nikulina, *Polska diaspora na Altaju*). Ciekawe listy Cezarego Terajewicza z Syberii adresowane do Jana Karłowicza znajdują się w: LVIA. Sygn. F1135. Inwentarz 10. Vol. III.

³²⁰ Generał Aleksandr Osipowicz Diugamel (Duhamel) (1801-1880), generał-gubernator Syberii Zachodniej w latach 1861-1866.

szych o nas dosyć dobra, przeto mają niektórzy kondycję³²¹, inni zaś pracują fizycznie, inni znowu jako pisarze, na które kilka tygodni już przyszło pozwolenie przez ministerium. 4 Doktorów Polaków też mają jaką taką praktykę. Chcesz ich wiedzieć? Klimowicz³²², Rzęstkowski³²³, Kosciółowski³²⁴ i ja. Wszystko ci narazie napisałem, co mogłem w te kilka chwil przypomnieć. Proszę Cię, odpisz kochany Michale do mnie, o wszystkim i wszystkich. Koseckiemu i wszystkim kogo ja znam kłaniając się i bądź zdrów, czego ci życzy kochający cię Kolega Tomkowicz Stanisław.

PS. Adresuj na Главное Управление Западной Сибири z dopiskiem do mnie.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 767-768 об.

Tłumaczenie

16 Генваря 1865 года Омск.

Любезный товарищ Михаил! Был столько невежлив, что до сих пор не написал ко мне. Поставляю тебе на вид эту невежливость и прошу поправится. Теперь же при случающейся okazji чрез сестру моего знакомого Г.[осподина] Кулявского³²⁵, которую, как слышал, хорошо знаешь; начинаю с тобою корреспонденцию, в надежде, что мне ответишь. – Приехал я сюда, как ты наверно знаешь чрез наших тобольских товарищей еще в Июне, – назначен на временное жительство в городе до тех пор, пока исправят ошибку в конфирмации относительно прав моих. Хочется крепко остаться здесь

³²¹ *Prawdopodobnie chodzi o to, że mieszkańcy zatrudniali niektórych zesłańców.*

³²² Felicjan Klimowicz, szlachcic (l. 28). Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na „żytnielstwo” do Omska, dokąd trafił wraz z żoną Wiktorią w 1864 r. W sierpniu 1865 r. urodził im się syn Kazimierz, ochrzczony w kościele rzymskokatolickim w Omsku. Klimowicz prowadził praktykę lekarską (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6263; Д. 6770. Л. 5 об.; Он. 6. Д. 10354. Л. 3; Он. 10. Д. 16503. Л. 25, 50; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 53, 54 об.; Д. 496. Л. 1, 81-82, 116, 117, 281-282, 538, 601, 727; Д. 520. Л. 23-25; Ф. 348. Он. 2. Д. 1. Л. 7 об.).

³²³ Rzęstkowski – właściwie Ludwik Rostkowski, szlachcic guberni mohylewskiej. Bez pozbawienia praw stanu został wysłany na zamieszkanie do Omska, dokąd przybył w 1864 r. W 1868 r. wyjechał do Semipałatyńska, gdzie pracował jako felczer (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 6264; 6277. Л. 5 об.; Д. 6770. Л. 5 об.; Д. 6867; Он. 6. Д. 7918. Л. 98 об.-99).

³²⁴ Chodzi o Józefa Kościółkowskiego wywodzącego się z „warstw uprzywilejowanych” guberni kowieńskiej (l. 30). Wyrokiem sądu pozbawiony praw i zesłany na zamieszkanie do Omska. W 1870 r. wyjechał do guberni penzeńskiej i tam zajmował się praktyką lekarską (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 5728; 5730; 6770. Л. 5; Он. 13. Д. 18456. Л. 93; Ф. 14. Он. 1. Д. 487. Л. 10 об., 11, 16; Д. 496. Л. 22, 113-114; Д. 520. Л. 23-24; Por. B. Jędrychowska, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830-1883. Działalność pedagogiczna, oświatowa i kulturalna*, Wrocław 2000, s. 104, 220).

³²⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie: Kotowskiego.*

и не быть высланным на водворение в Якутскую Губернию, где, как говорят, очень худо нашим. Во всяком случае я стараюсь чрез Генерал Губернатора (по случаю моей болезни, о которой представил свидетельство) о том, чтобы остаться тут. Министерство отказало мне в этом, оговариваясь не именем будто бы прав изменить конфермацию³²⁶. Что же касается практики, о разрешении которой тоже просил, то это мне дозволено, и теперь вместе с 25 здешними докторами практикую, причем не могу сказать, что бы я имел таковой мало. Докторов здесь больше всего, но военные не занимаются практикою, иных же не зовут. Теперь нахожусь врачом при чиновниках Главного управления Запад.[ной] Сибири, за что получаю с лишком 20 руб.[лей] в месяц. Это самый малый процент из жалования тех чиновников. При том всегда имею несколько рублей со стороны, следовательно, как хочешь, а при здешних ценах можно жить, не требуя пособия с родины. Занял эту должность с единственной надеждой, что может, со временем, это же управление зарекомендует какую благорасположенность и возвратит права. Слышал, что и тебе не худо живётся, жаль только, что нет аптеки, а потому советовал бы розжиться деньгами, хоть от Родзевича, и устроить свою аптеку. Это сделаешь, как Тарасевич³²⁷ в Туринске, который очень хорошо на этом выходит. Все тогда будут плестись к твоей аптеке как к эскулапу. Я думаю, что аптека не меньше будет нужна для Кургана, как мучная лавка, а они так, как слышал, обширные, до удивления. Всех нас тут более 120 человек, из которых большая часть без куска хлеба, а к тому еще от Грудня не дают никакого пособия; – впрочем Министр и Дюгамель телеграфировали о выдаче пособий в прежнем размере. Будто бы на этой неделе начнут выдавать, но только по 2 р.[убля] 10 к.[опеек] тем, которые лишены особенных прав, не лишенным же прав по 5 р.[ублей] 70 коп.[еек]. У нас всяких много, некоторые имеют кондиции, иные работают физически, иные письмом, которое несколько недель назад разрешено Министром. Четыре доктора имеют кое какую практику. Хочешь знать их? Климович, Ржестковский³²⁸, Косцеловский³²⁹ и я. Наконец, всё тебе описал, что мог в эту минуту припомнить. Прошу тебя, любезный Михаил, писать ко мне о всём. Косецкому и всем иным, кого я знаю, и кто меня знает, кланяюсь. Будь здоров, чего тебе желает любящий товарищ ...³³⁰ Станислав.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 556-557.

³²⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie:* конфирмацию.

³²⁷ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Terajewicz.

³²⁸ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Постковский.

³²⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Kościalkowski.

³³⁰ *Tak w dokumencie. Nie wiadomo dlaczego tłumacz zrezygnował z zapisu po rosyjsku nazwiska Tomkowicz.*



6. Omsk, budynek zarządu policji, zbudowany w połowie XIX w. Źródło: http://ic.pics.livejournal.com/rus_turk/38498502/482488/482488_original.jpg

Nr 67

59. List Leopolda Walickiego do Michała Żaby

Wiercholeńsk, lipiec 1865 r.

Julij 1865 Wierchohusk³³¹

Kochany Michale.

Pismo Twoje pod datą 27 Marca doszło rąk moich, a że pora właśnie nadeszła, w której nam wolno jest pisać, korzystam z tego. Naprzód cieszy mnie to bardzo, że jak piszesz, iż z własnej pracy możesz zarobić na kawałek chleba, bo my tu i tego pozbawieni jesteśmy. Naprzód wyrokiem władz naczelnych, nam niczem zajmować się nie wolno, a włościanie tutejsi, czyli obywatele nowi, niechęcią dawnych obywateli przyjmować na robotę³³². Ten dziwny stan położenia w rezultacie nam zapowiada śmierć głodową, bo zapomogi u nas nikomu od Rządu nie dano, a tylko kazano nam ukazać roboty u włościan. Iak nas jest ośmiu w Wierchohusku, wszyscy mamy długów po uszy. W tymże czasie piszę do Twoich rodziców, ale cóż z tego, kiedy nasze listy nie dochodzą. My tu żyjemy

³³¹ Chodzi o Wiercholeńsk.

³³² Prawdopodobnie Walicki sarkastycznie stwierdza, że syberyjscy włościanie, czując się obywatelami, nie chcą przyjmować dawnych obywateli, czyli zesłańców, którzy zostali pozbawieni szlachectwa.

tylko w swoim kółku, mamy cokolwiek książek i to nas przy życiu tu utrzymuie, nie pozbawia tey energii, bez której człek by niewiadomo co by zrobił, a z tem ciągniemy nasz nędzny żywot. Wierchohusk nasz, nędzna mieścina, a raczey wieś, drożyzna nie douwierzenia: pud³³³ mąki razowy 1 rub. i kop. 20, pud Masła 13 rub, pud Cukru 18 rub, pud mięsa trzy rub: Kszynka mleka Złoty³³⁴. Życie nie słychanie drogie. Za kwaterę i dwie potrawy nędzne na obiad płacę piętnaście rub. [w miesiąc]. Piszesz, że u Oyca zruynowane gospodarstwo, wszak nadtem się silono, żeby ją zniszczyć, nic więc dziwnego, że tam nędza. Wątpię wszak, aby tam nasz lud pocziwy doszedł do tego stopnia rozbestwienia, na iakim jest postawiony lud w Syberyj. Smutno tu patrzeć na ciemnotę, nędzę tutejszego ludu, a ziemia wdzięczna – rodzi. Gazet sami prenumerować nie mamy za co, a jak są tutaj to i tych nam żałują dawać, więc prawie nie czytamy. Wiesz otem zapewne, że ja nigdy się nie spodziewał uleść temu bez prawiu, aby mię mogli tak niewinnie sądzić i zabrać mi wszystko i dla tego nic mi się nie zostało. Wszystko całą ogromną fortunę mnie zabrano na mocy prawa. Niech im Bóg szczęści. Bądź zdrow Michasiu i pamiętaj o życzliwym ci Wuju L[eopold] Wal[icki].

Jakbyś pisał, pisuj, pod adresem Gubernatora Jrkutskiego, do Wierchokuska.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 769-770 об.

Tłumaczenie

Июля дня 1865 года Верхоленск.

Любезный Михаил!

Письмо твое от 27 Марта дошло в мои руки, а что дошло помимо властей³³⁵, то это первое. Пользуюсь случаем и пишу. Утешает меня то, что ты, как пишешь, с собственного труда имеешь кусок хлеба, а мы тут и этого лишены. По приказанию высшей власти нам ничем заниматься не позволено, а поселяне здешние, новые не хотят старожилов принимать к себе на работу. Это странное положение готовит нам смерть с голоду, так как пособия от правительства тут никому не дают, а только велено указать работы у крестьян; – вследствие чего, все 8 человек, находящиеся в Верхоленске, имеем долгов по уши. Теперь же пишу к твоим родителям, – но что же когда письма наши не доходят.

³³³ Pud = 16,381 kg.

³³⁴ Jeden złoty odpowiadał 15 kopiejkom.

³³⁵ Tłumacz zmienił sens pierwszego zdania listu.

Мы здесь живём своим кружком, имеем несколько книг; это нас только поддерживает, – не запрещают этого удовольствия, без которого не знаю, что бы делал, – к тому же наша недостаточная жизнь в Верхоленске плохом городке или скорее деревне, где дороговизна ужасная. Пуд муки ржаной 1 р.[убль] 20 к.[опеек]. Пуд говядины 3 р.[убля]. Пуд масла 13 р.[ублей]. Пуд сахару 18 руб.[лей]. Кринка молока 15 коп.[еек] – жизнь неслыханно дорога. За квартиру и два ужасные кушанья плачу 15 руб.[лей] в месяц. Пишеш, что у отца разорено хозяйство, – но над этим дивится нечего, не удивительно, что там нужда, – но сомневаюсь, что бы наш народ честный дошел до той степени, на какой стоит народ в Сибири. Как бы ни было там свободно пьянство, ни дойдёт то такого разслабления, в каком находятся Сибирские люди. Грустно тут смотреть на иных в их крайности, а между тем земля благодарная – она родит. Газет не имеем, а какие есть тут, то и то нам жалеют давать, следовательно, ничего и не читаем. Знаеш о том наверно, что я никогда не надеялся подвергнуться всему этому, так безправно и что бы могли меня судить невинно и забрать у меня всё, – однако же я не ослабеваю. Всё мое огромное состояние взято по праву сильного. Пусть мне Бог счастливит. Будь здоров Миша и помни доброжелательного³³⁶ тебе дядю. Л.[еопольд] Валицкий.

Если будеш писать, то пиши чрез Якутского³³⁷ Губернатора в Верхоленск.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 557-557 об.

Nr 68

60. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby

Jałutorowsk³³⁸, 20 stycznia 1866 r.

Kochany Michale!

Na drugi dzień po naszym wyjeździe z Kurganu przybyliśmy do Jałutorowska³³⁹ o godzinie pół do dziewiątej wieczorem i zaraz wyszliśmy do odszukania

³³⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie: доброжелательного.*

³³⁷ *Tak w dokumencie. Właściwie: Иркутского губернатора.*

³³⁸ *W 1866 r. Mieduniecki opuścił Kurgan i udał się do Tiumeni, po drodze zatrzymał się w Jałutorowsku.*

³³⁹ *Jałutorowsk – od 1822 r. miasto okręgowe w guberni tobolskiej. Między innymi w latach 1829-1856 przebywali tu na zesłaniu dekabryści.*

kogokolwiek z Polaków, spodziewając się, że pierwszy lepszy przechodzień wskaże nam kwaterę, gdzieby Polacy mieszkali. Lecz napróżno włóczyliśmy się z godzinę po ulicach tego błogosławionego miasteczka, gdzie już o tej porze wszyscy śpią, tylko psy spotykały nas nie gościnnie i musieliśmy bacznie strzedz nasze łydki. Nareszcie zpostrzeżliśmy, jak i wypada na świątynię, kabak³⁴⁰ oświetlony, z którego nam wskazano mieszkanie księdza. Mając już jednego, dalej obława poszła łatwiej, najprzód napadliśmy na grubego zwierza, bo jak mnie się zdaje do tutejszej inteligencji, przyzwoity to lud, bieda tylko, że przy rozmowie o pożytku naszym w Syberji notowałem w nich obojętność do wszystkiego, co nas na tyle zajmuje. Byliśmy u Bienkiewicza³⁴¹, obywatela z Podola mającego dobrą opinię tutaj, czy mnie się wydał dobrym człowiekiem żyjącym z pokorą ducha, zastaliśmy u niego kilka osób, pomiędzy którymi Doktor Orłowski³⁴² wybitną jest osobistością, jako człowiek wykształcony, on mógłby się zająć tutejszem towarzystwem, gdyby nie ten chłód, którym od niego wiało, zresztą mogę się mylić, bo to jeszcze bardzo młody człowiek; Towarzystwo wygnańców polskich w Jałutorowsku żyje zgodnie. Tylko siedzą i nikt do drugiego nie wnika, jako to do niego nic nie należy. Może się tu i przemieni, bo staraliśmy się ich przekonać, jakie korzyści solidarność towarzyska przynosi jak materialne, tak i moralne³⁴³. Wieczór wczorajszy spędziłem między tak nazwanym prostym ludem mieszkającym kolonią. Znalazłem tam ciepłe serca. Jest tu dużo Podolaków, co znali w kraju Rutkowskiego będącego teraz w Kurganie. Ten Rutkowski nie jest przyjętym w naszym towarzystwie jako cywilny koleżko, wygnanie zaś jego ma czysto polityczny charakter, bo on dostarczał powstańcom siodła, gdy zaś został zesłany, wyparł się stosunków z powstańcami i został sądzony jako człowiek, co ukradł te siodła jakiegoś tam obywatela dla siebie. To mnie opowiadali ludzie

³⁴⁰ Kabak – z rosyjskiego, szynk.

³⁴¹ Ten zapis można odnieść do dwóch Polaków: 1) Benedykta Baniewiczza, szlachcica z guberni podolskiej, wychowanka Szlacheckiego Instytutu w Wilnie, zesłanego na Syberię z pozbawieniem praw (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 19.06.2016]); 2) Waleriana Baniewiczza odbywającego karę w Jałutorowsku. Zmarł tutaj w 1868 r. (ГҮТО ІАТ. Ф. 152. Он. 4. Д. 537. Л. 23-25).

³⁴² Prawdopodobnie chodzi o Andrzeja Michajłowicza Orłowskiego, ur. ok. 1840 r. Za udział w powstaniu został pozbawiony praw i zesłany do oddalonych miejsc na Syberii. Przebywał w Tobolsku, skąd przeniósł się do Carewokokszajska w guberni kazańskiej. Otrzymywał zapomogę od rządu. W październiku 1871 r. przeniósł się do guberni kijowskiej (HA PT. Ф. 1. Он. 3. Д. 1137. Л. 184 об.-185; Д. 2136. Л. 269; Д. 2753. Л. 236 об.; <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-Kazan.html> [dostęp 07.05.2017]).

³⁴³ Tekst wyblakły, trudny do odczytania. Duży fragment podkreślony niechłujnie przez urzędnika, przez co wiele wyrazów jest zamazanych. Zapewne podejrzewał on, że w tej części jest mowa o zawiązaniu spisku.

znający Rutkowskiego w Kraju i mający dobrą opinię, a zatem trzeba wierzyć. Bywaj zdrów bracie, ucałuj, choć to za wielka kompania, wszystkich koleg[ów] ode mnie. Kazim.[ierz] Miedun.[iecki]³⁴⁴.

Dzisiaj ruszam w dalszą podróż. Przebawiwszy tutaj dwa dni, przez ten czas ciągle się włóczyliśmy³⁴⁵ lecz nigdzie nie natrafiliśmy, gdzieby wódkę pili lub w karty grali, pisząc tobie o tem, powiem jak pewien ksiądz w kazaniu: nie uważajcie na moje czyny, lecz czyńcie jak wam mówię³⁴⁶.

Stycznia 20 dzień.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 771-772.

Tłumaczenie

Любезный Михаил!

На другой день по выезде из Кургана приехали мы в Ялutorовск в половине десятого вечером и сейчас пошли отыскивать когонибудь из поляков и, следуя тому, что: «первый – лучший», обходили несколько квартир, чтобы найти кого, но напрасно мы тасались целый час по улицам этого благословенного городка, где в эту пору уже все спят. Встречали нас не по гостиному собаки, и мы должны были беречь свои икры, – наконец, заметили неспящим один кабак, из которого указали квартиру ксендза. Имея уже впереди одного, дело пошло вперед лучше. Прежде всего, попали мы на злого зверя, ибо как мне кажется, то здешнее [...] ³⁴⁷ порядочный это люд, беда только, что при разговоре о нашем положении в Сибири я ³⁴⁸ показывали какое то равнодушие ко всему, что нас тут занимает.

Были мы у Бинцевича, Подольского помещика, имеющего тут хорошую репутацию, – он показался мне хорошим человеком, живущим с покоем духом. Застали у него несколько особ и между ними доктора Орловского, особы представительной, – он мог бы заняться, заняться³⁴⁹ здешним обществом, если бы не та холодность, которою от него веяло, – впрочем, могу

³⁴⁴ Najprawdopodobniej ze specjalną misją K. Mieduniecki pojawił się w Jałutorowsku po powrocie ze stepów kirgiskich.

³⁴⁵ W tym wyjeździe towarzyszyła Miedunieckiemu żona i Antoni Jewcichiewicz.

³⁴⁶ Z tego listu wynika, że M. Żaba chciał, by stowarzyszenie pomocy wzajemnej powstało również w Jałutorowsku. Zob. postanowienie sędziego śledczego Popowa z 24 stycznia 1867 r. (rozdz. I, dokument 13). Jeżeli chodzi o Jałutorowsk, taką rolę zdaje się odgrywał Mieduniecki.

³⁴⁷ Tłumacz zostawił puste miejsce. W polskiej wersji jest: inteligencji.

³⁴⁸ Tak w dokumencie. Właściwie: мне.

³⁴⁹ Tak w dokumencie, tłumacz powtórzył słowo: заняться.

ошибатся, это еще очень молодой человек. Товарищество польских изгнанников живёт в Ялуторовске согласно, – ибо сидит, в действие другого не вникает, как это к нему нисколько не [прешадле]³⁵⁰ жить (или не относится). Может быть это и переменится, мы старались их убедить в том, какую пользу приносит солидарность общества в отношениях материальном и моральном. Вчерашний вечер провели мы между так называемым простым людом, живущим колониєю, нашли там теплые сердца. Здесь много подолян, знавших в крае Рудковского, находящегося теперь в Кургане. Этот Рутковский не принят в наше товарищество, яко товарищ цивилинный. Изгнание его имеет чисто политический характер, так как он доставлял повстанцам сёдла, а когда был пойман, заперся в связях с повстанцами и сужден как человек, похитивший те сёдла для себя от какого-то помещика. Рассказывали люди, знавшие Рутковского на родине и имеющие тут хорошую репутацию, а потому нужно верить.

Будь здоров, брат. Поцалуй, хотя это и большая комиссия, всех товарищей от меня. К... Медунецкая³⁵¹.

Сегодня выезжаем в дальший путь, пробыв здесь два дня, – в это время постоянно таскались, но нигде не нашли, чтобы водку пили или в карты играли. Пишучи это к тебе, скажу, как один ксендз на проповеди: «не смотрите на мои действия, но делайте так, как я говорю».

20 Генваря.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 557 об.-558 об.

Nr 69

61. List rodziców do Michała Żaby

Sza, 20 czerwca 1866 r.

1866 r. Junij 20 d. z Sza

Kochany nasz Synu Michale!

Z nadeszłych ostatnich Twych dwóch listów dowiedzieliśmy się, że zdrowie służy i że zajmujesz już posadę Ekonoma w łazarecie, a zarazem dozwolono i wolną praktykę medyczną, z czego prawdziwie ucieszeni jesteśmy, bo tak wno-

³⁵⁰ Z polskiego: nie przeszkadza – не мешает.

³⁵¹ Tak w dokumencie. Właściwie: К. Медунецкий.

simy, że przy tem będziesz mógł jakkolwiek utrzymać się i zapracować na kawał chleba, na który trudno dziś i bardzo w naszych stronach, gdyż zpowodu ulewy w r. [18]64 wszystko zgniło na polu, a w r. [18]65 ogólnego niepraktykowanego nieurodaju, do tego dodać upadek bydła, koni i wszelkiego dalszego żywiołu³⁵² doprowadziło nas wszystkich do nędzy, dość tego ci donieść, że my zostaliśmy przy jednej krowie i koniu i że w przeszłym roku nażeliśmy żyta kop szesnaście, a trzeba było obsiać i żyć rok cały. Od Nowembra³⁵³ żyjemy bez chleba i przyszłoby umrzeć z głodu, gdyby nie przyjazna ręka Osób J.[aśnie] W.[ielmożnego] Tomasza i Zofij z Zarebkowa podała pomoc i wsparcie w ostatecznej potrzebie – Łzy wdzięczności leją się, gdy wspomnisz, co oni czynią i jakimi dobrodziejstwa osypują, tem więcej, gdy iak Ci wiadomo, niemieliśmy z nimi żadnych zażyłych stosunków, a przynieśli pomoc starcom opuszczonym od wszystkich. Śmiało Ci rzec możemy i zapytać siebie, gdzież to nasi dawni sąsiedzi, przyjaciele i życieliwi? Gdzie owi Polikarpy, Gierasimy, Edwardy i wielu innych, którzy niegdyś żyli z nami prawie nie odstępując nas, a dziś w niedoli niechęcią i oczu pokazać, jakby się lękali ubóstwa naszego, lub byśmy ich prosili o wsparcie. Lecz dajmy im pokój – i słusznie Tobie Michale do tego wypadku zastosować mogą zdanie Bijona³⁵⁴ filozofa Greckiego „Że Bóg i worek to przyjaciel prawy – a przyjaźń ludzka tylko dla zabawy”. Wogulności gospodarstwa nasze upadły, z onych intraty żadnej. Masz przykład z posiadłością Drujki³⁵⁵ [należącej do] Żabińskiej – którą Edward oddał w Arędę na ten czas za rs. 200 – podówczas kiedy jego rodzice przy swem życiu wygodnem pobierali intraty od 1600 do [tysiąc] ośmiuset i tak się dzieje ze wszystkimi naszymi majątkami³⁵⁶. My nasz Folwark oddajemy już trzeci rok w Zapaszkę³⁵⁷ Szlachcie na połowę, bo sami niemając bydła, koni, nasiewków i znikąd grosza, nie możemy prowadzić gospodarki – tem więcej że sekwestru dotąd niezdejmują. Od Leopolda w tem roku odebraliśmy list, w którym maluje nieszczęśliwą swą pozycję i nędzę. O jak smutno i boleśnie, nie uwierzysz, że niemożemy przynieść Mu pomocy, lecz cóż ztem począć. Do Kaspera także oddzielnie piszę, może tą razą dojdzie nasz list. My od niego ostatni otrzymaliśmy 1864 r. 29 Października, a odtąd żadnego. Z twoich tylko pisem wiemy cokolwiek o nim, za co Tobie dzięki niesiemy, a inaczej różnie byśmy myśleli i wnioski smutne tworzyli. Zawiadamiasz nas o Sylwiuszu, iż w drodze zmarł

³⁵² *Chodzi o inwentarz żywy. W tym przypadku autorzy listu zapewne mają na myśli wszelkiego rodzaju nierogaciznę i ptactwo domowe.*

³⁵³ *Od listopada.*

³⁵⁴ *Zapewne chodzi o Biona z Borystenes, żyjącego w latach 325-250 p.n.e.*

³⁵⁵ *Drujki – folwark w powiecie nowoaleksandrowskim w guberni kowieńskiej.*

³⁵⁶ *W tym miejscu dopisek: Pietierok całuje twoje ręce.*

³⁵⁷ *Zob. Wstęp, przypis 37.*



7. Druja (Drujka) 1936 r. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/da/Druja%2C_Drujka._%D0%94%D1%80%D1%83%D1%8F%2C_%D0%94%D1%80%D1%83%D0%B9%D0%BA%D0%B0_%281936%29.jpg

i że nad tem bolejesz. Otóż niewierz temu, żyje i znajduje się Irkuckiej Gubernij w Zawodzie Kutamara³⁵⁸. Pisał do brata list niedawno i o swem powodzeniu. Adres do iego tobie przesyłam³⁵⁹. Rozpoczołem już drugi rok proces o należność za Obligami z Leopoldem, z Korsakiem, z Klotrem, z Chodyńskim. Straciłem na pocztę, papier i jeszcze wydatki rs. kilkanaście, bo musiałem i powtarzać z prośbami, a w rezultacie pieniędzy jak niema tak niema. Z nowin, nasz Witold Żaba z J. Wasilewską 17 t.[ego] miesiąca biorą ślub. O nas zaś samych cóżbym miał napisać Tobie pocieszającego – trudno, trudno – zdrowie nie darzy³⁶⁰, lata coraz więcej przybywają, nędza coraz srożej gniece, tak że człowiek skoro dzień przeżyje, to dziękuje i za to. Te czasy bawiła u nas Klotrowa tydzień z krzykliwą Reszkową, która tyle mi nagadała, że jeszcze i dotąd w głowie się kręci i że

³⁵⁸ Kutamara – zakłady wydobywania i wytopu srebra w okręgu nerczyńskim. Szerzej na temat zakładów nerczyńskich zob. J. Trynkowski, „Śmietanka do kawy...”, czyli życie codzienne na etapie (rachunki etapowe: Irkuck – Wielki Zakład Nerczyński, luty – kwiecień 1840 r.), w: J. Trynkowski, *Polski Sybir. Zesłańcy i ich życie. Narodziny mitu, do druku przygotowała W. Śliwowska, przedm. W. Caban, W. Śliwowska, Warszawa 2017*, s. 28-57.

³⁵⁹ Do listu dołączono adres w języku rosyjskim: Иркутской Губернии, в Забайкальский Край. В большой Нерчинский завод в Нерчинское Коменданство для передачи политическому Преступнику Сильвиушу Буйницкому – в завод Кутамари (Л. 775).

³⁶⁰ Brakuje zdrowia.

ledwo mogę nawet skączyć te pismo. Ale do Ciotki napisz list, bo tego pragnie. Odpowiadając mnie, skreśl w moim liście kilka słów do Dobrodziejów³⁶¹ moich z Ryżnej i podziękę za opiekę nad nami. Bądź zdrow luby Michale, przyjm uścisk rodziców i Błogosławieństwo, a proś Boga o przedłużenie dni życia Józefa i Joanny Żabów.

[Wpis matki] Ja Ciebie całuję potysiąc razy i zasylam Ci Błogosławieństwo, twa Matka Joanna.

Dopisek: Rentrowa, Wejsztort i Koc pocziwy uścisk i przyjazne ukłony zasylają. Aże pisujesz do Leopolda, zatem przyslyli nam adres do iego bo chcemy pisać.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 773-774 об.

Tłumaczenie

Июня 20 дня 1866 года, IIIa

Любезный мой сын Михаил!

Из полученных на днях твоих двух писем узнал, что тебе здоровье служит и что занимаешь должность эконома в больнице, получив разрешение заниматься медицинской практикою, чем много обрадовались, полагая, что будешь иметь возможность к содержанию себя и приобретению куска хлеба, который теперь очень труден в наших местах, по случаю постоянных ливней в [18]64 году, – всё сгнило на полях, [18]65 же год общий небывалый неурожай. К этому валёжь скота, лошадей и прочаго, – все доведены до крайности, – довольно того сказать, что мы остались при одной корове и лошади; – В прошлом году в Шу нажали рожи 16 коп, а нужно было сеять и жать³⁶² целый год, – от ноября сидим без хлеба, и нужно бы было умереть с голоду, если бы не приязненная рука Тимофея и Софии с Заребкова, они подали пособие и поддержали в крайней нужде. Слезы льются при воспоминании, что они делают, какими благодеяниями осыпают, не имея прежде с нами ни знакомства, ни связей. Смело скажу тебе и спросим у себя: где это наши родственники, друзья, приятели, соседи? Где эти Поликарпы, Герасимы, Эдуарды и многие другие? Где те, которые в счастливую пору жизни были с нами неотступно, теперь же, в несчастьи, не хотят и глаз показать, боясь, будто нищенки нашей, – но мы ведь не просили бы в помощь; но

³⁶¹ *Nie ustalono, o kogo chodzi.*

³⁶² *Błąd tłumacza. właściwie: жить.*

дадим им покой. Тебе же Михиал рекомендую к этому обстоятельству принять во внимание слова Биона, Греческого Философа, сказавшего, что: «Бог и мешок – это приятель правый, а приязнь людская только для забавы». Вообще хозяйство во всех имениях пало, доходу никакого, возьми в пример имение Друйки – Забикской, которое Эдуард отдал на этот год в аренду за 200 рублей серебром, а отец его брал при своей жизни от 1600 до 800, – это же и со всеми нашими имениями. Мы свой фольварок отдаем третий уже год в запашку шляхте с половины, сами же не имея скота, лошадей, семян и гроша денег, не можем вести хозяйство, тем более, что секверст еще не снят. От Леопольда в этом году получили письмо, в котором рисует свою несчастную жизнь и нужду. О, как грустно и больно, что не можем подать ему помощи; но что же делать. К Касперу пишу особо, быть может теперь и дойдет письмо, от него же последнее получили в 1864 году 29 Падзерника³⁶³, из твоих писем знаем только о нем, за что тебя благодарим, иначе же разнo бы думали и догадывались. Уведомляеш, что Сильвиуш в дороге умер, о чем сожалееш, а он жив и находится Иркутской губернии в заводе «Кутамара». Писал недавно о своем положении к брату. Адрес его к тебе посылаю. Другой год я начал процес за облигации с Леопольдом Ворским, Зволыкским и Клоттом³⁶⁴, – но напрасно истратил деньги на почту, бумагу и расходы, всего несколько рублей, – повторял просьбу, но в результате вышло, что денег «нет как нет». Из новостей вот что: Виттольд Жабо с Василевскою 17 ч.[исла] этого месяца вступают в брак. О нас же самих что же тебе написать утешительного... Трудно, трудно, здоровье не служит, лет прибывает, нужда более и более гнетёт и когда день проживёшь, то и за то благодарен. Последнюю неделю гостила у нас Клоттова с Крикливою Решковою, которая столько нашумела, что и до сих пор в голове кружится, и едва могу кончить это письмо. Напиши к тётке, она этого желает и отказалась приписаться в письме. Так же напиши к благодетелям нашим с NN и поблагодари за нас. Будь здоров, милый Михаил, прими лобзание родителей и их благословение и проси Бога о продлении жизни Йосифа и Анны Жабо. И я тебя цалую тысячу раз и засылаю благословение, твоя мать Йоанна.

Пришли нам адрес Леопольда.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 558 об.-559.

³⁶³ *Właściwie*: октябрь.

³⁶⁴ *Tłumacz mylnie podał nazwiska*. *Właściwie*: с Леопольдом, Корсаком, Клётрем и Ходыньским.

62. List Grzegorza Mackiewicza do Michała Żaby³⁶⁵

Tobolsk, 1864 r.

Kochany Michale! Odpowiedzi na list Twój nie mogłem przesłać do Kurganu pierwiej, aż ledwie teraz, kiedy bytnością swoją zaszczycił mię Alexander, wo-jak armij Kurgańskiej. Jam Michale kochany o nim myślał, jadąc do Tobolska, że przybędę dla tego, by oddać ostatnią posługę bratu³⁶⁶, smutno być na wygnaniu, tracić jeszcze drogą osobę bardzo boleśnie. Dziś prawie jestem zupełnie zdrow, pierwiej miałem się bardzo nieszczególnie przez tygodni trzy. Ucieszyła nas wszystkich wiadomość z Kurganu, że nastąpiła silna łączność między bracią naszą, ja przedstawiałem sobie waszą smutną pozycję z odjęciem „karmowych”, tym bardziej doświadczywszy samemu podobną okoliczność wśród największej niemocy materijalnej i ze znanym postanowieniem władzy. Chciałem was za-wia-domić wraz z Aleksandrem, który przywożąc Morgiewicza³⁶⁷, znikł jak Kon-fora³⁶⁸. U nas wszystkim dają „karmowe”, nie zważając na to, kto ma lub niema świadectwa lekarskiego o fizycznej niemocy do pracy. Mam apteczkę pozostałą po Ludomirze, dość wielką z lekarstwami nieodzownie potrzebnymi w czasie drogi. Mógłbym Ci odstąpić, a w Kurganie zdałaby się Tobie. Jeśli chcesz mieć ją, zawiadam mię rychło. Finanse może nie będą ci pozwalać wziąć. Postaraj się wygrać charytatywnie (...) ³⁶⁹. Cena jej 24 r. sr. Lekarstwa jakie są, nie mogę napisać, bo się nie znam na nich, lecz wiem, że ona tyle kosztowała Śp. Bra-ta. U nas tako siako (...). Miejsc prawie nima do zajęcia się. Odkryliśmy nową stolarnię polską, odkupiliśmy u jednego z chołujów³⁷⁰, spodziewamy się olbrzymiej korzyści, właścicielami stolarni są Akcjonariuszowie. Warsztat z jednych (...) tylko polaków też egzystuje i introligatorstwo. Dziękuję Wam Kochani, że chcielibyście mię widzieć wśród swego kółka, lecz postanowiłem zostać w Tobolsku. Wyściskaj ode mnie wszystkich naszych braci. Miedunieckiego jeszcze

³⁶⁵ Na odwrotnej stronie listu jest dopisek: Pan Michał Żaba w Kurhanie.

³⁶⁶ Chodzi o Ludomira Mackiewicza, szlachcica z guberni mohylewskiej, lekarza. Został zesłany do guberni tomskiej, ale na miejsce zsyłki nie dotarł, gdyż zmarł w 1864 r. w Tobolsku (ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Л. 5745. Л. 3).

³⁶⁷ Zob. rozdz. I, dokument 13.

³⁶⁸ Tu jako kamfora.

³⁶⁹ Tekst jest nieczytelny, ale autor listu wyraźnie sugeruje M. Żabie, by zorganizował jakąś akcję charytatywną i w ten sposób zdobył potrzebne pieniądze na zakup apteczki.

³⁷⁰ Chołuj z ros. – osoba z niższych warstw społecznych: służa, lokaj czy wreszcie cham.

raz uściśnij i powiedz, że Borkowski³⁷¹ z Turyńska jest w Tobolsku. Dość mamy fortepijanistów, lecz skrzypaczów³⁷² dzielnych brak zupełnie. Jakże piękna jego żona, rączki ucałuj odemnie. Zawsze szczerze kochający Was Brat Grzegorz Mackiewicz.

Dopisek (u góry na k. 770-771). Karczewskiego³⁷³ uściskam, może on [będzie] w Tobolsku, Dobrze byłoby mu być w stolarni. Lecz nie wiadomo kiedy to nastąpi. Co porabia druch Bok. Niech się kłania Orłowym i Safonowym.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 776-777 об.

Tłumaczenie

Любезный Михаил! Ответа на твое письмо не мог послать прежде и едва пишу теперь, когда удостоил меня своим посещением воин курганской армии Александр. Пане Михаил, отъезжая в Тобольск, я и не думал, что еду для того, чтобы отдать последний долг брату. Грустно быть в изгнании и терять дорогих нам особ, – очень больно. Теперь я совершенно здоров, прежде же не вовсе оно служило. Утешило нас всех известие с Кургана, что между нашею братиею настало лучшее время³⁷⁴, а с этим вместе я представлял себе ваше незавидное положение по случаю прекращения пособия, тем более, что сам я испытал, что значит быть в нужде. О перемене этого распоряжения высшею властью я хотел тотчас же вас уведомить, – но Александров³⁷⁵, привозивший Моргевича, исчез как комфорта. У нас всем дают кормовые без различия – имеет или не имеет докторского свидетельства о болезненном состоянии. Имею довольно порядочную аптеку, оставшуюся после Людомира, – в ней лекарства, необходимые во время дороги, – могу ее тебе уступить, и она пригодилась бы в Кургане. Хочешь иметь ее – уведомь, а если финансы не будут позволять, то постарайся выиграть в Ерелаш³⁷⁶, цена ей 24 рубля. Какие есть лекарства, не могу описать, но знаю, что она столько стоила покойному брату. У нас не вовсе же хорошо, – мест почти совершенно нет. Открыли мы новую столярню польскую, откупили ее, надеемся гигантских барышей, – владельцами столярки

³⁷¹ *Na Syberię Zachodnią zesłano kilku Borkowskich, ale trudno któregoś z nich przypisać do Turyńska.*

³⁷² *To znaczy skrzypków.*

³⁷³ *Zob. rozdz. I, dokument 11.*

³⁷⁴ *Zmieniony sens. W polskiej wersji: lepsza łączność (swiąz, obcienie).*

³⁷⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie: Александр.*

³⁷⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie: Ерелаш – gra w karty, podobna do wista.*

акционеры, у верстака одни поляки, также экзестует и интролигаторство. Я слышал, что хотели бы меня видеть среди своего кружка, но я постановил сидеть в Тобольске. Поцалуй от меня всех наших братий. Медынецкого³⁷⁷ еще раз поцалуй и скажи, что Борковский из Турынска³⁷⁸ приехал в Тобольск. Довольно имеем фортепианистов, но скрипачей дельных не достает. Как же поживает его жена – ручки поцалуй от меня. Искренне любящий вас брат Григорий Мацкевич.

Вверху надписано³⁷⁹ Корчевскаго поцалуй, может он будет в Тобольске, хорошо бы ему быть в столярне. Но не знаю, когда это наступит. Что поделяет Грами...³⁸⁰ Кланяйтесь Орловым и Сафонову.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 559 об.-560.



8. Tobolsk. 1865 rok. Franciszek Bylicki, Franciszek Brodowski, Józef Metkulski, Henryk Dolański
Źródło: ГАРФ. Ф. 109. Оп. 42. Д. 294. Л. 15-15 об.

³⁷⁷ Właściwie: Медунецкий.

³⁷⁸ Właściwie: Туринск.

³⁷⁹ Dopisek tłumacza.

³⁸⁰ W polskim tekście: co porabia druch Bok.

Nr 71

63. List Wincentego³⁸¹ do Michała Żaby³⁸²

Witebsk, 4 listopada 1864 r.

1864 r. Listopada 4. Witebsk.

Ja bardzo winien jestem przed Tobą Panie Michale za spóźnienie w odesłaniu garderoby, ale gdy przypominasz moje doczynienia podradowe³⁸³ stawów temu przyczyna, albowiem z 19 Września tak sparaliżowało moje Interesa. że dziś ledwo przyszedłem do przytomności i gdy z opatrności Najwyższego wylazłem z przepaści i oparłem się nogą na grunt twardy ruszam dalej z moimi doczynieniami, a pamiętając zawsze i na przyjaciół moich, więc za pierwszy obowiązek wypełnić poruczenie Twojego Oycy a mojego najbliższego sąsiada i przyjaciela. Oto co posyłają Tobie, masz wszystko i registr tego razem się dający z listami. O nich niemam co Tobie donosić, gdyż w liście Jch znajdziesz wszystko i bez żadnej przesady. Jest prawdziwy obraz życia tutejszych obywateli wszystkich i gdyby mogłeś mieć sylwetki Twych Rodziców, to zapewno nie poznałbyś. Bieda i nędza Bracie ogólna. Naszemu bratu nigdzie nima miejsca, z Guberni prawie wszystkich poprzepędzali, a niektórzy trzymają się i tych bardzo tu niewielu. Teraz czekają tu na P.[ana] Patapowa³⁸⁴, tj. pomocnika P. Murawjowa. Zapewne z czasem i oni zostaną usunięci i zostaną zastąpieni urzędnikami z Wilna i Rosji. Ze Znajomych Tobie Stanisław Szymanowski jest zesłany na miasto żyteliństwa do Woroneża, Romanowski do Pensy³⁸⁵. O to w tym momencie słyszę, że Kalendarz Wileński³⁸⁶ zakazano wydawać. Pisuj Bracie do mnie na Lepel co się tam u was dzieje, a ja wzajemnie będę donosił o rodzinnych stronach, z wielką

³⁸¹ Wincenty – nieznanym przyjaciel rodziny Żabów.

³⁸² Na odwrocie pisma napisano po rosyjsku: Михаилу Жабе. В Курган.

³⁸³ Chodzi o dolegliwości związane z podagry (dną moczanową), która objawia się atakiem silnych bólów w stawach.

³⁸⁴ Aleksandr Lwowicz Potapow (1818-1886), pomocnik Michaiła Murawjowa, generał-gubernatora w latach 1863-1865, od 1868 r. generał-gubernator wileński. Złagodził politykę rusyfikacji na Litwie.

³⁸⁵ Chodzi o Penzę.

³⁸⁶ Po zlikwidowaniu polskiego „Kalendarza Wileńskiego”, z inicjatywy Murawjowa wydano 3 października 1883 r. „Западно-русский месячник”. Nakład kalendarza wynosił 45 egzemplarzy. Jego celem było szerzenie rosyjskiej kultury na Litwie. Szerzej por.: Tematyka Wielkiego Księstwa Litewskiego na łamach wileńskiego kalendarza rosyjskiego (1883-1914), w: *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*, red. B. Manyś, M. Zwierzykowski, Poznań 2016, s. 273-287.



9. Michaił Nikołajewicz Murawjow – grodzieński, miński i wileński generał-gubernator w latach 1863-1865. Litografia z 1865 r.
Źródło: <http://deduhova.ru/statesman/mihail-nikolaevich-muravev-vilenskij>

opszernością, jak będę mógł. Rad służyć z pomocą, podzielimy się tą samą chudobką, nim Stwórca wesprze nas. Dziś wyjeżdżam po długim tu po bycie do domu, tam uścisk Twych Rodziców, zagoimy nasze niedostatki i tęsknoty, a teraz przyjm choć zdaleka, ale szczere uściśnienia Braterskie, któren jest i będzie Twym Sąsiadem Najprzychylniejszym i sługą Wincenty.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 778-778а об.

Tłumaczenie

1864 Листопада 4 Витебск

Я много виноват пред тобой Г.[осподин] Михаил за позднюю высылку одежды, но если вспоминаешь мои дела подрядные и слабость, то узнаешь, что причиной тому. С 19 Вресня так испортились мои дела, что теперь только пришел в Себя, и когда по милости Божией вылез из пропасти и стал ногою на твердый материк, то приступаю к своим делам, – помня же о друзьях и считая первым долгом выполнить поручение твоего отца, а моего ближайшего соседа и приятеля, посылаю тебе вещи, регистр и письма, о коих не имею тебе чего сказать, да и в письмах всё описано; представлена истинная картина жизни здешних помещиков, – если бы ты мог видеть твоих родителей, то не узнал бы их – беда и нужда общая, нашему брату нигде нет места, с должно-

стей почти всех попрогнали, которые же и удержались, то и тех очень мало, – впрочем ждут сюда Г.[осподина] Потапова помощника Г.[осподина] Муравьева, после чего они наверно будут отдалены и замещены чиновниками из России, из твоих знакомых Г.[осподин] Шимановский сослан на жительство в Воронеж – Романовский – в Пензу, а теперь слышу, что календари Виленские приказано не выдавать. Мне пиши брат письма на Лепель, что там у вас делается, а я взаимно буду уведомлять о том, что на родине делается, и сколько могу, готов служить и помочь, поделюсь последним, покуда Господь поможет. Сегодня после долгого здесь пребывания выезжаю домой, там уцалую твоих родителей, – залечим наши нужды и горести, а теперь прими хоть издалека искреннее братское пожатие соседа и слуги Викентия.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 560-560 об.

Nr 72

64. Spis rzeczy posyłających się Michałowi Żabie pocztą do m. Kurganu

(b.m.r.)

Palto zimowe z Kołnierzem bobrowym.

Frak Czarny.

Majtki w paseczki Kordowe.

Kamizelka także.

Kamizelki dwie czarne sukienne.

Szlafrok materyalny.

Kołdra flanelowa.

Sak Wojaż – a w nim

Chusteczek do Nosa materyalnych trzy.

Rękawiczek par trzy.

Krawatek trzy.

Z Bielizny.

Koszul holenderskich cztery.

Koszul nocnych [kuzelnych] trzy.

Prześcierań trzy –

Ręczników cztery –

Szkarpetek par sześć.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 779.

Tłumaczenie

Регистр вещам, посланным по почте М. Жабо в Курган: 1. Зимнее пальто с бобровым воротником, 2. Фрак черный, 3. Брюки полосатые [трепсовые], 4. Такой же жилет, 5. Два суконных силета³⁸⁷, 6. Халат матерчестый, 7. Оде-яло фланеливое, 8. Сак-воаж и в нем три шелковых носовых платка, трое перчаток³⁸⁸ три. Из белья: 1. рубах голандских четыре, 2. рубах ночных три, 3. простынь три, 4. полотенцов четыре, 5. носков шесть пар.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 560 об.

Nr 73

65. List do Michała Żaby od rodziców³⁸⁹

Sza, 14 września 1864 r.

Synu nasz Michale!

Dwa listy Twoje z Kurganu pisane w Aprylu i Juniju³⁹⁰ odebraliśmy i cieszymy się z tego, że mamy wiadomość o Tobie, żeś zdrow i w której stronie żyiesz, lecz to nas dziwi, że piszesz o sobie, iż podległeś niemocy moralnej i zmianie charakteru. Staraj się pozbyć tego przez pracę (...) i przez udanie się modlitwą do Boga. On Cię podźwignie i doda siły do zniesienia Twej niedoli. Zapytujesz nas, jak tu żyjemy i o powodzeniu. Żyjemy ledwo [i] to w ciągłym niezdrowiu, jak starzy. O powodzeniu niema co i mówić, bo dosyć nieszczególne. W przeszłym roku gospodarkę sami prowadziliśmy z parobkami i najemnikiem i pomimo dobrego urodzaju nie mieliśmy dochodu, bo nam najemnik i parobek wraz kosztowali do sześciuset rubli srebrnych. Ten zaś rok wyzuci z koni i bydła, a nie mając pieniędzy na podtrzymanie gospodarki, ani zasiłka żadnego dostania, zmuszeni zostaliśmy oddać nasz folwark na połowę w zapaskę Szlachcicowi Kowalewskiemu. A tak jesteśmy nędznikami. Teraźniejsze lato tak nieszczęśliwe, że nie umiem Ci opisać. Dżdże od pół Junij³⁹¹ dotychczas codzienne dopro-

³⁸⁷ Tak w dokumencie. Właściwie: жилета.

³⁸⁸ Po tym słowie tłumacz zrobił opustkę, której odpowiadają słowa: Krawatek – галстукów.

³⁸⁹ To jeden z pierwszych listów rodziców do syna.

³⁹⁰ W kwietniu i czerwcu.

³⁹¹ Od połowy czerwca.

wadziły do tego, że żyto zżęte na polu zrosło i zgniło. Jarzyna nie zżęta dotąd gnije. Łąki skoszone, niektóre zgniłe, inne spłynęły, a reszta nie zebrana stoją pod wodą. Tak że już pół Septembra³⁹² upływa, a my ledwo mamy 20 wozów siana czarnego. Dotąd jeszcze nie wzięliśmy żyta, bo na pole wjechać z koniem niepodobna. Co stąd wyniknie, łącno wnieść możesz Michale. Widoczna Kara Boga, lecz cóż ztem począć, niech się dzieje wola Jego święta. Dosyć już o tem, a może i nadto. bo wiem że tą wiadomością zakrwawiam Serce twoje. Z tego wszystkiego sądz o położeniu naszym dzisiejszym. Często tak bywa, że nie mamy za co kupić i funta cukru. Czujemy wielki niedostatek, lecz to wszystko (...). Nas boli że na wezwanie Twoje nie możemy Ciebie wsparć zasiłkiem pieniężnym, bo nie posiadamy i nie mamy sposobu gdzie dobyć. Prosisz nas byśmy Ci odzienie Twoje pocztą przysłali i wyrażasz się, że na co ma butwieć w skrzyni. Bądź spokojny co do tego, bo jej tam nie ma. Nie mając zrzodła sprawić co nowego z odzienia dla Ciebie, z plec moich zdiowszy z mojego odzienia przesyłamy pocztą do Kurgana wedle dołączonego rejestru przyjm i tam przerób sobie na swoją figurę. Zmartwieni tem iesteśmy, że nic nie donosisz, czy odebrałeś posłane przez nas do Tobolska 50 r.s. w Marcu przez Dziśnią pocztę, na co i rewers pocztowy mamy. Uspokój nas w tem swą wiadomością. Jeśli zkażkolwiek zdobędę grosza to nadeszłę. Zresztą o wszystkim się dowiesz od Wincentego K., który do Ciebie ma napisać o wszystkim. Ten tylko sąsiad Kochany ieden, który o nas starych pamięta. Pisałbym i więcej do Cię Kochany Synu, bo szczerze i prawdziwie chciałoby się z Tobą rozmówić, choć piórem, lecz prędko Wincenty że wyjeżdża, przez którego odbywasz tę korespondencyą. A zatem bądź zdrow i spokojny i przyjm rodzicielskie błogosławieństwo, a tuląc Cię do łona naszego i Serca poruczymy i oddajemy w ręce Boga Twój do zgonu rodzice Józef i Joanna Żabowie.

r. 1864.

[Września] 14 dnia.

z Szsza

Dopisek [u dołu wpis innym charakterem pisma]: ja Ciebie Kochany Michaśu całuję ciebie po tysiąc razy i zasyłam Ci błogosławieństwo i daję w opiekę Bogu, życzliwa matka Joanna.

Dopisek drugi. Kasper sądzony do Gubernii Permskiej, w Powiatowe miasto Wierchoturysk.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 781-782 об.

³⁹² Pół września.

Сынок наш Михаил!

Два письма, писанные тобою из Кургана в Апреле и Июне мы получили и утешаемся с известия о тебе, твоём здоровьи и месте жительства, – то нас, однако, смущает, что ты пишешь о смоей³⁹³ немоци моральной и перемене характера. Старайся избавиться этого: трудясь, занимаясь и молясь Богу – он тебя поддержит и додаст сил к перенесению горестей. Спрашиваешь нас: как мы живём – живем кое как, в постоянном нездоровье – как старики, о обстоятельствах же нечего и спрашивать – очень плохи, – В прошлом году хозяйство сами вели, – с наемными людьми, но несмотря на хороший урожай, не имеем дохода, так как работники дорого стоили – до 600 рублей серебром, в этом же году, лишаюсь скота и лошадей, не имея денег и средств к приобретению их, вынуждены были отдать наш фольварок шляхтичу Ковалевскому в запашку из половины – сами же остались кутниками³⁹⁴. Эти годы так несчастны³⁹⁵, что не умею тебе описать. Дожи³⁹⁶ постоянные идут с половины Июня, и чрез то рож на полях срослась и згнила, сена иные сгнили, другие уплыли, а остальные стоят под водою и, хотя теперь Сентябрь на исходе, а у нас едва возов 20 черного сена. До сих пор не сеяна³⁹⁷ рожь, так как нельзя выехать в поле, из этого можешь видимо заметить Михаил кару Божию. Что же делать, да будет его святая воля. Но довольно о этом, а то с такого известия только обольется кровью твое сердце, – суди же теперь о теперешнем нашем положении. Часто бывает, что не имеет за что купить фунт сахара, переносим большую крайность, – но всего большее, что не можем по твоей просьбе прислать тебе денежное пособие, ибо сами не имеем и не можем нигде достать. Просишь прислать тебе одежду, выражаясь, зачем ей гнить в сундуке. Будь спокоен, этого не случилось, потому что её тут нет, не имея же средств сделать новую, я с своих плеч посылаю тебе в Курган, а там, что нужно перешей по себе. Беспокоит нас: получил ли ты 50 р.[ублей] се.[ребром], посланные в Марте месяце чрез Дисненскую почтовую контору в Тобольск, я имею квитанцию и потому уведомя тебя об этом. Если добуду откуда денег, то пришлю тебе. О всем прочем узнаешь от Викентия К., который имеет тебе написать обо всем. Этот только сосед помнит о нас стариках.

³⁹³ *Tak w dokumencie. Właściwie: своей.*

³⁹⁴ *W tekście polskim jest mowa, że Żabowie zostali nędznikami, natomiast tłumacz zaznaczył, że zostali chałupnikami (кутниками).*

³⁹⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie: несчастны.*

³⁹⁶ *Tak w dokumencie. Właściwie: дожди.*

³⁹⁷ *W tekście polskim: żyto nie wzięte (nie zebrane), tłumacz podaje: не сеяна рожь (żyto nie siane).*

Писал бы и более к тебе сынок, потому что хотелось бы поговорить с тобою хоть письменно, но Викентий подгоняет, торопясь с отъездом, – а чрез него и отсылаем эту корреспонденцию. Затем будь здоров, покоен, прими родительское благословение, а прижимая тебя к родительскому сердцу³⁹⁸, остаемся до гроба твоими, родители Йосиф и Йоанна Жабо.

другою рукой³⁹⁹

И я тебе милый сынок Михаил цалую тысячу раз, благословляю тебе и поручаю опеке Бога. Доброжелательная мать Йоанна

1864 г. Октябрь 14. Ша.

Каспер осужден в Пермскую Губернию, он в Уездном Городе Верхотурске⁴⁰⁰.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 560 об.-561 об.

Nr 74

66. List Kaspra Żaby do brata

Wierchoturie, 31 maja 1865 r.

Wierchoturija 31 Maja
1865 roku

Kochany Bracie!

List Twój sprawił dla mnie wielko radość, gdyż od kilku miesięcy od niego nie miałem żadney wiadomości, a nawet ze swoich stron, nie wiem czy mnie wszyscy zapomnieli, co może być nayprędzey, jak miałem list od Rodziców datowany we Wrześniu, do tych czas nie miałem żadney wiadomości. Spodziewam się że Ty masz więcej wiadomości, bo prowadzisz korespondencją z Malinowskiemi i z Eafemio. Pisałeś do mnie, że ona pisała do ciebie, że fundusz Wuja Leopolda zkonfiskowany, a do mnie Marija Walicka pisała, że tylko sekwestrowany, do Wuja jeszcze nie pisałem. bo nie mam pewnego adresu, od Marij Walickiej do tych czas żadney wiadomości nie miałem. Pisali do mnie z Woroneżskiej Gubernii z Powiatowego Miasta Bobrowa⁴⁰¹, lecz mieli wkrótce

³⁹⁸ Tak w dokumencie. Właściwie: сердцу.

³⁹⁹ Uwaga tłumacza.

⁴⁰⁰ Tak w dokumencie. Właściwie: Верхотурье.

⁴⁰¹ Bobrowo – miasto powiatowe w guberni woroneskiej.

wrócić do Ojczyzny i mieli do mnie z miejsca swego pobytu napisać, bo do tych czas żadnej wiadomości od nich nie miałem, co zaś do mnie i do mego zdrowia, to dobrze służy, choć żyje w nędzy, i na krok nie odstępuję Ignacego i żyjemy we trzech, ja, Ignacy i Władysław Tauroginski⁴⁰². Ja szczerze pokochałem Ignacego i z nim żyję w przyjaźni, bo we wszystkim z nim się zgadzam. Dawniej, jak sam widziałeś, patrzałem na świat obojętnie, a dziś tym bardziej nikomu nie wierzę, nikomu swe serce nie otworzę, jestem jak żółw zamknięty w swej skorupie, a patrze na wszystkich z szyderskim uśmiechem. Doszło nawet do tego stopnia, że szyderski uśmiech mnie nie odstępuje i nikt nie jest w stanie przeniknąć, co w głębi serca czuję, na wszystko poglądam obojętnym okiem, wszystko słucham, co mówią, i milczę, a w duszy śmieję się i myślę sobie, szczęśliwe dzieci, gdy tak pięknie marzo, i nie raz zayzdroszcze im, że tak pięknie widzą swoją przyszłość, bo co do mnie, to widzę jo nago, odarto ze wszystkiego, tak jak ona jest wrzeczywistości, jednym słowem zrobiłem nie do poznania, z wesołego i prędkiego zrobiłem się powolny i flegmatyk, nic nie iest wstanie mnie rozweselić. Pisałeś do mnie żebym prosił o przemieszczenie do Szczadryńska⁴⁰³, nie mogę z tego powodu, że mam niektóre dłużki, a mianowicie Ignacemu, co mnie bardzo boli, że nie mogę wypłacić, ale cóż robić, taka wola Boga. Chciałeś żebym ci donios co o naszey kolonij, nie warto nawet i spominać, ciągle niezgody, do tego stopnia doszły, że iedni drugim przy spotkaniu nie kłaniamy. Pisałeś, że uwas kilku tylko odszczepieńcow, zato u nas massa, co zaś do nas, to nasze towarzystwo składa się z kilku osób, a mianowicie nas trzech, co stoim razem na kwaterze, młody człowiek Szejder, Belino⁴⁰⁴, Żabenko, Inspektor Horhoreckiego Instytutu⁴⁰⁵ i Tabenski Jarosław, który znał i żył dobrze z Wujem Leopoldem i znał nas jak byliśmy małemi chłopcami, nigdzie

⁴⁰² *Znany nam jest Ksawery Taurogoński, szlachcic z powiatu nowogródzkiego (gubernia mińska). Został pozbawiony praw stanu, a jego dobra ziemskie skonfiskowano (<http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html> [dostęp 18.06.2017]). Ale czy to możliwe, że Kasper Żaba pomylił imię, zwłaszcza że, jak pisze w liście, był z nim w bliskich kontaktach? Nie można jednak wykluczyć, że Taurogoński posługiwał się drugim imieniem (Władysław).*

⁴⁰³ Chodzi o Szadryńsk.

⁴⁰⁴ *Prawdopodobnie chodzi o Kazimierza Belino-Belinowicza, będącego od 1868 r. pod nadzorem policji. Mieszkał wtedy w Cywilsku w guberni kazańskiej. Jeszcze tego roku otrzymał pozwolenie na przeniesienie się do guberni penzeńskiej ([1http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-Kazan.html](http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-Kazan.html) [dostęp 18.06.2017]).*

⁴⁰⁵ *Instytut Rolniczy w Hory-Horkach (gubernia mohylewska) został założony w 1840 r. Była to pierwsza wyższa uczelnia rolnicza w Imperium Rosyjskim. Młodzież, pochodząca głównie z ziem litewsko-białoruskich sprzyjała Polsce. W czasie powstania styczniowego wielu jej studentów poszło do oddziałów zbrojnych, a władze w konsekwencji przeniosły Instytut Rolniczy do Petersburga. Por.: J. Kalinowski, Wspomnienia, s. 15.*

więcey nie bywamy, prócz wymienionych osób, bo nie ma przyjemności bywać, gdyż ciągle bawią się plotkami, tak że nie warto nawet i wspominać. Ale dość tego opisywania ponieważ nie iestem w stanie tak dokładnie opisać jakbym chciał, a ponieważ Ignacy ma talent do opisywania, więc jemu polie do dalszego opisanja zostawuje. Ale bracie kochany nie napisałeś co tam porabiacie, kowal Siemaszko co tam porabia, uściśnij odemnie jego i przypominam się jego znajomości, Władysław Tauroginski z Moskwy Tobie kłania i prosi, abyś pokłonił jego znajomym, jeśli są, którzy siedzieli razem z nim w Mohilewie⁴⁰⁶ Powiedz bracie? Zkąd wykopałeś taka młoda i hoża oddawczynia pisma, była u nas na kwaterze z matko i podziwialiśmy te hoże zwierzoncko, rozmawialiśmy z nią, wypytawaliśmy o ciebie i twoich kolegów, zapytaj u niej, jak my żyjemy w Werchoturij, ona ci da dostateczny opis tego miasta, ponieważ piórem nie opiszesz tak dostatecznie jak można opowiedzieć słowami, a ponieważ papier koncze, więc i list muszę zakończyć, a więc żegnam ciebie bracie drogi, wszystkim znajomym i nieznanym zasylam bratnie pozdrowienie które pochodzi od kochającego brata i wygnanca Kaspera Żaby.

Może, która z młodych panien zesłanych zajęła ci serce, to napisz do mnie.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 784-785 об.

Tłumaczenie

Верхотурье 31 мая 1865.

Любезный брат! Письмо твое много обрадовало меня, так как несколько месяцев ни от кого не имел известий, и даже из своих сторон. Не знаю, неужели все меня забыли? Что может случится. От родителей имел письмо в Вржесню и до сих пор не получал более вестей. Надеюсь, ты более знаешь, ведя корреспонденцию с Малиновскими и с Ефимиею. Ты писал, что она уведомляла о конфискации имений дяди Леопольда, – Валицкая же Мария писала ко мне, что только взято в секвестр? К дяде я еще не писал по неимению адреса. От Марии Валицкой не имел более писем, кроме писанного из Воронежской губернии из Г.[орода] Боброва, – они имели скоро возвратится на родину, откуда имели писать, но до этих пор ничего не получал. Что касается меня и моего здоровья, то оно хорошо служит, хоть живу в нужде и на шаг не отступаю от Игнатия. Живём теперь втроем: я, Игнатий и Таурогинский. Я искренно полюбил Игнатия и с ним живу в приязни, – во всем с ним соглашаюсь. Прежде, как знаешь, я смотрел на свет равнодушно, а теперь тем более никому не верю, никому не открываю.

⁴⁰⁶ *Właściwie: Mohylew.*

ваю своего сердца, замкнут в самом себе, смотрю на всех с насмешливой улыбкой, которая почти всегда при мне, – никто не может постигнуть глубину моего сердца, на все смотрю равнодушно, слушаю, что говорят, но сам молчу и в душе, смеясь, думаю: счастливые дети, хорошо мечтаете. Часто завидую их грезам о будущем, – я же вижу всё нагое, оборванное, так как [сошито]⁴⁰⁷ в действительности, – одним словом я изменился до неузнания, зделавшись тихим, флегматиком, – ничто меня не веселит. Пишиш⁴⁰⁸, чтобы я старался о переводе в Шадринск, но не могу, потому что имею долги, а в особенности Игнатию, что меня беспокоит. Что же делать, такова Божья воля. Хотел бы уведомить тебя о нашей колонии, но не стоит она и того, чтобы вспомнить⁴⁰⁹ о ней. Постоянные ссоры, дошло до того, что при встрече одни другим не кланяются. Ты писал, что у вас есть несколько отложившихся (отщепенцов), у нас же их много. Мы собственно составляем свой кружок, составленный исключительно из мастеровых, квартирующих на одной квартире – молодые люди: Шидер, Белина, Жабенно инспектор Горигорецкого Института и Сарослав Фабанский⁴¹⁰, который хорошо жил с дядею Леопольдом и знал нас еще маленькими. Нигде более не бываем, кроме вышеупомянутых особ, да и нет приятности бывать у пробавающих сплетнями; но довольно о этом, потому что не в состоянии так описать, как бы хотел, а как Игнатий имеет способность описывать, а потому предоставляю это ему. Не написал любезный брат, что там поделывает, – что делает кузнец Симашко, приветствуй его от меня и напости о нашем знакомстве. Владислав Таурогинский москвич, тебе кланяется и просит передать поклон его знакомым, если есть, которые сидели вместе с ним в Могилеве. Скажи, братец, где ты выкопал такую молодую и хорошую подательницу письма? Была у нас с матерью на квартире, – подивились мы этому хорошенькому зверку, спрашивали у нее о тебе и твоих товарищах. Спроси у нее, как мы живём в Верхотурье, она тебе даст интересные очерки этого города, описать же пером нельзя так подробно, как рассказать словами, – а как кончается бумага, то кончаю и письмо. Прощай дорогой братец, – всем знакомым и незнакомым посылаю братское приветствие. Любящий брат изгнанник Каспер Жабо.

Быть может, которая из молодых сосланных девиц заняла твое сердце, то напиши о том.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 561 об.-563.

⁴⁰⁷ *Wyraz nieczytelny.*

⁴⁰⁸ *Tak w dokumencie. Właściwie:* ты писал.

⁴⁰⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* вспомнить.

⁴¹⁰ *Tak w dokumencie. Właściwie:* Ярослав Табенский.

Nr 75

67. List Ignacego Przyłuskiego do Michała Żaby

Wierchoturie, 12 czerwca / 31 maja 1865 r.

Wierchotura d. 12 Czerwca / 31 Maja 65.

Kochany Kolego!

Wielce wzruszony zostałem, dowiedziawszy się z pierwszego listu twego pisanego do brata, że żyjesz i zdrow jesteś, i że nie zapomniałeś o twym prawdziwym przyjacielu, jakim ja jestem dla ciebie i jakim pozostanę względem was obydwoh do grobu. Na pierwszy list postarałem się odpowiedzieć natychmiast, lecz nie moja wtem wina, żeś go nie otrzymał i miej mnie za wytłomaczonego. Wdzięczny ci jestem Kochany Doktorze za wymienienie mi tylu nazwisk cierpiących kolegów mnie znajomych z więzień i etapów, jako to Rodziewicz, którego niewymieniasz nazwiska, pewnie to musi być obywatel – kolega z Grodzieńskiego więzienia, bo o ile sobie przypominam, to i w partii naszej nie było więcej Rodziewiczów, jak Stanisław. Śmierć Kotkowskiego niezmiernie mnie zmartwiła, to był chłopiec zawsze zdrow i wesół, szkoda go. Teraz kochany doktorze musisz ci powiedzieć co kolwiek o sobie. Po naszym rozłączeniu się w Permie, po przewleczeniu mnie przez wszystkie kancelaryje policyjskie odprowadzono nas do ostrogu, odebrano żeczy i zamknieto do tak wilgotnej kamery, że prosto⁴¹¹ strugiem po ścianach woda się sączy, a pod narami kałuże stoją, jedna tylko tak wilgotna kamera jest w całym ostrogu i do niej skazani byliśmy w trzech, ja, Białokoz⁴¹² i Falkowski, gdzie zastaliśmy już pełno naszych braci, sióstr i dzieci, słowem wszystkie mary zajęte, musieliśmy więc rzucić resztki pozostawionych nam manatków na posadzkę ceglana wilgotną i na niej się ulokować. Spojrzałem po ścianach, podłogach i suficie i od razu zgadłem, dla czego ta kamera płacze nad nieszczęśliwymi polakami? Dla tego, że ich ciała pożera, a jak Chijena zjadliwa łyże leje nad swemi Ofiarami. Jakoż po pierwszej nocy dostałem straszliwego romantyzmu⁴¹³ w obie nogi, pięć tygodni jęczałem, ryczałem raczej z boleści i wijąc

⁴¹¹ Z rosyjskiego. Właściwie: po prostu.

⁴¹² Adolf Białokoz, naczelnik powstańczy Białegostoku. Został zesłany do Wierchoturii, gdzie odegrał ważną rolę w konsolidacji zesłanych tu Polaków. Szerzej por.: A. Dobroński, *Relacje polsko-syberyjskie na przykładzie miasta Wierchoturii (1863-1864)*, w: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири. Сборник научных трудов*, ред. С.А. Мулина, Омск 2015, s. 117-128.

⁴¹³ Właściwie: reumatyzmu.

się po ziemi jak wąż, bez lekarstwa, bo nielitościwy doktor bolnicy⁴¹⁴ nie chciał udzielać mi leków. Po pięciu tygodniach najstraszniejszego cierpienia Bóg mnie uzdrowił, po tej chorobie skazany zostałem na pielgrzymkę do miejsca Świętego Symeona⁴¹⁵, jakby na podziękowanie patronowi Permskiej Gubernii za wydobycie mnie z kamery pożerającej zdrowie i życie naszych rodaków, wlokłem się, wlokłem nie pamiętam jak długo, na koniec przypelzłem i dokąd? Do środka nieprzebytej puszczy, gdzie stoi paręset drewnianych chat i siedem cerkwi. Wjeżdżając w Wierchoturę od razu poznałem, że to pewnie jest owe sławne miejsce święte, tu naprzód człowiek cierpi męki ducha, potem oczyszcza się rozum, uczucie jakie miał dla ludzkości i świata, na koniec oczyszcza się ciało przez mróz i brak pokarmu dla żołądka i stąd prosto już idzie do nieba, a nie wraca na Litwę. Wierchotura jednakże jest miejscem świętem i uroczem przynajmniej dla tych, którzy wzgardzeni przez świat niewdzięczny nawzajem gardzo światem, tu schronieni w dzikie ustronie głuchych puszczy Azji od zamętów politycznych Europy mogą spokojnie rozmyślać o rzeczywistości przeszłych wypadków i nie trudzić umysłu teraźniejszością, bo nic niewiedzą, gdyż nic nie przejdzie przez te lasy prucz głuchego jęku niesionego wichrami⁴¹⁶. Chodzą więc wszyscy pokutnicy nasi po skałach nad brzegami tury, niemówiąc jedni do drugich, nawet nie kłaniając sobie, a tylko w powietrzu kreślą palcami czarodziejskie słowa: *Memento mori*⁴¹⁷. – Kilku zaś nas, żeby niemyślić o śmierci, żeby niewyglądać jak duch potępiony nad skałami, żeby niedostać splonu⁴¹⁸ jak tu niektórzy dostali nakoniec, żeby nie pójść tak prędko do nieba, a po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski, zajęliśmy się pracą, z pieniędzy jakie posiadałem przy sobie, nakupiłem narzędzi, zrobiłem warstaty i założyłem fabrykę stolarską, gdyż zmiarkowałem, że w lasach trzeba wyrabiać rzeczy z drzewa, i te są najpopłatniejsze, Brat twój przybywszy do Wierchotury zastał mnie już fabrykantem, przyszedł do mnie dowiedziawszy się, żeśmy razem szli etapem, od razu polubiliśmy się, zrozumiałem, że jest bez grosza, przyjołem go do siebie po koleżeńsku i podzieliłem kawałek chleba z jednym z najzacniejszych ludzi w Wierchoturze. Do dziś dnia żyjemy ze sobą, jak bracia i zdaje się póki w Wierchoturze, puty

⁴¹⁴ Z rosyjskiego. Właściwie: szpitala.

⁴¹⁵ Autor zdaje się myli dwóch świętych. Patronem guberni permskiej był św. Stefan, a patronem Wierchoturi św. Symeon, zwany Wierchoturskim (Zob.: <https://azbyka.ru/days/sv-simeon-verhoturskij-merkushinskij> [dostęp 09.04.2017]). Tu zaczyna się ironiczny opis marszu etapami i przybycia do Wierchoturie.

⁴¹⁶ O pobycie Polaków w Wierchoturze zob. A. Dobroński, *Realacje polsko-syberyjskie na przykładzie miasta Wierchoturie (1863-1864)*, w: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века*, s. 117-127.

⁴¹⁷ *Memento mori* – Pamiętaj o śmierci.

⁴¹⁸ Splon, właściwie: spleen, zob. rozdz. II, przypis 165.

się nierozłączymy już, chybluje dobrze, różnie i klei doskonale. Tak najdroższy przyjacielu spendzamy dni naszego wygnania nieraz załawszy się potem, ale za to jeszcześmy niebyli głodni. Mamy dom duży z ogrodem, zasadziliśmy kartofli, ogurków, marchwi, buraków itd. bo po takiej zimnej wiośnie spodziewamy się, że w Wierchoturze nastąpi głód. Mąka żytnia, gruba kosztuje 95 kop. za pud, mięso 7 kop. za 1 funt i stosownie do tego inne produkty są drogie. Mamy jednak nadzieję, że przy pracy nieumrzemy zgłodu. Z domu już dawno nie miałem wiadomości, ale i tak z innych listów wiem, że nic się niepolepszyło, marzą tylko o naszym powrocie, jak i my tutaj.

Uściskaj bratnie dłonie kolegów wygnanych do Kurganu, a osobliwie tych, których wymieniałeś nazwiska: Rodziejczowi, Drużbackiemu, Zborowskiemu, Skrockim i panu Kowalowi Siemaszce powiedz mu, że dotrzymałem tego, com muwił na etapach. Po przybyciu zakładam warsztaty i pracuję, a braciom pomogę ile mogę i nieumrzemy. Jeżeli kochany Doktorze korespondujesz ze znajomymi kolegami, to prosz ich niech nie zapominają o mnie, a kłaniaj się im wszystkim serdecznie. Wspominasz doktorze w liście swoim o Zubrawskim i powiedziałeś, że assesor zawsze asesorem, to święta prawda i w Wierchoturze na nieszczęście jest kilku policyjskich urzędników z mińskiej, Grodzieńskiej Guberni, jako to: Burdziłowski, Koziorowski, Oziębłowski i Butowt, którzy i w Wierchoturze nie przestali być policjantami, a łącząc się z Magnatami i przez jednakowe zakończenie nazwisk to mają względem innych jakąś klikę (...). Ja się im nie dziwię, oni wiecznie przyzwyczajeni służyć i płaszczyć się przed bogatszymi. Koseckiemu również kłaniaj się odemnie i prosz go, niech niezapomina o mnie, niech pisze. Kończę i żegnam cię kochany, drogi i pocziwy doktorze całując ciebie i was wszystkich po tysiąc razy. Dozgonny Twój przyjaciel

Ignacy Przyłuski.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 786-789.

Tłumaczenie

Любезный товарищ! Много был обрадован, узнав из твоего первого, писанного к брату письма, что ты жив и здоров и что не забыл о твоём истинном приятеле, какавым есть я в отношении вас обоих. Я писал к тебе письмо сейчас же, – но не моя вина, что ты его не получил. – Считай теперь меня объяснившимся. Благодарю, Любезный Доктор, за известие о стольких знакомых и товарищах изничества⁴¹⁹ и этапного пути. Например, Родзевич, ко-

⁴¹⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie: узничества.*

торого не назвал по имени, это наверно помещик, содержавшийся со мною в Гродне, ибо сколько привожу себе на память, то в нашей партии не было иного Родзевича, кроме Станислава. Смерть Котковского меня сильно опечалила. – Это был молодец, – всегда здоров и весел...⁴²⁰ Теперь, любезный доктор, скажу тебе кое что о себе; после нашей разлуки в Перме, пройдя все полицейские канцелярии, мы были отведены в острог и по отобрании вещей, засажены в нижнюю камеру, где вода и грязь были везде и даже под нарами. Одна такая сырая камера во всём остроге, и в неё то засадили меня, Фруха⁴²¹, Бялаго, Кора⁴²² и Фальковского, где застали мы полно наших братьев, сестер и детей, одним словом всё было битком набито, и мы должны были оставшиеся у нас вещи бросить на сырое место и там улечься. Взглянул по стенам, углам и на потолок и отразу угадал, что это камера плачет над бедными поляками; – для того, что их тела пожирает, и как прожорливая гиена льет слезы над своими жертвами. Прежде всего, я получил сильнейший ревматизм в обе ноги. Пять недель стонал и рычал от боли, извиваясь по полу, как уж, – лекарства безжалостный доктор не хотел мне дать. После пятинедельных страданий Господь исцелил меня. После этой болезни принужден был странствовать к Св.[ятому] Симеону, как бы для принесения благодарных молитв Патрону Пермской губернии за избавление меня из каморы⁴²³, пожирающей наше здоровье и жизнь. Сколько тащился, не помню, но наконец, прибыл, но куда?! В средину непробитой пустыни⁴²⁴, где стоит несколько деревянных хат и семь церквей. Въезжая в Верхотурье, сразу подумал, что это известное святое место. Здесь человек, прежде всего, терпит мучение духа, после очищается ум и чувства, которые имел к людям и свету, наконец, очищается тело посредством мороза и недостатка пищи для желудка, после чего человек идет уже прямо на небо, но не возвращается в литву. Верхотурск всё-таки есть местом святым и торжественным, по крайней мере для тех, которые быв пренебрежены неблагодарным светом, взаимно пренебрегают свет: тут сокритые в дикой пустыни Азии от политических смут Европы могут спокойно размышлять о действительности прошлых событий и не затруднять воображения настоящим, потому что ничего не знают и ничто не пройдет чрез эти леса, кроме глухого стопа вихру. Ходят все наши кающиеся (pokutnicy) по скалам, над берегами Туры, не говоря и даже не раскланиваясь один пред другим, а только пишут палками

⁴²⁰ *Tak w dokumencie. W tekście polskim: szkoda go.*

⁴²¹ *W wariacie polskim nie wspomina się takiego nazwiska. Jest to skutek pobieżnego przeczytania tekstu polskiego przez tłumacza.*

⁴²² *W tym przypadku tłumacz z nazwiska Białokoz utworzył dwa nazwiska Бялый и Кор.*

⁴²³ *Tak w dokumencie. Właściwie: камеры.*

⁴²⁴ *Tak w tekście. Właściwie: непробитой пуши.*

в воздухе чародейское слово: *Memento mori*. – Некоторые из нас, чтобы не думать о смерти и не высматривать, как дух заклятый в скалах, – чтобы не получить подобно другим сплин и наконец, чтобы не так скоро идти в небо, но по дороге зайти в Польшу, то занялись трудом; – на деньги, которые имел, купил инструменты, сделал верстаки и завёл Столярню, – думаю, что в лесу нужно делать вещи с дерева. Брат твой прежде в Верхотурье застал уже меня фабрикантом и, узнав, что мы вместе шли по этапам, пришел ко мне, отразу мы полюбили один другого, – я понял, что он без гроша денег, а потому принял его к себе по товарищески, делясь куском хлеба и до сего времени живём вместе с этим честнейшим человеком, как братья, кажется, мы не разлучимся, пока в Верхотурьи. Уже он стружит хорошо; решет и клеет отлично. Так, любезный приятель, проводим дни нашего изгнания, не раз заливаясь потом, но зато еще не были голодны, имеем большой дом с садом, насадили картофеля, огурцов, моркови, свёклы и прочаго, – а то, пожалуй, после такой холодной весны в Верхотурске наступит голод. Мука ржаная, грубая, стоит 95 коп.[еек] пуд, говядина по 7 коп.[еек] фунт и соответственно с этим дороги прочие продукты. Имеем, однако же, надежду, что при труде не умрем с голоду. Из дому давно не имеем никаких вестей, но из писем других знаю, что ничто не улучшилось, – грезят однако же о нашем возвращении, как и мы тоже. Пожми братски руки товарищей изгнанных в Кургане, в особенности же тех, которые поименованы тобою, Родзевича, Дружбацкого, Зборовского, Скроцкого и честного кузнеца Симашки, – скажи ему, что я сдержал то, что говорил на этапах, т.[о] е.[сть], что по прибытии на место истрою⁴²⁵ столярню и, трудясь, по возможности помогу братьям, сам не умру с голоду. Если, любезный доктор, ведешь корреспонденцию с моими знакомыми товарищами, – то проси, чтобы не забывали обо мне, – кланяйся им всем сердечно. Вспоминаешь, доктор, в своём письме о Зубровском, говоря, что «ассесор всегда ассесором» – это истинная правда, на несчастье и в Верхотурьи есть несколько полицейских чиновников с Минской и Гродненской Губернии, как то: Бурловский⁴²⁶, Козёровский, Озенбновский⁴²⁷ и Бутофт, которые и в Верхотурьи не перестали быть полициантами и, соединясь с магнатами по случаю одинокового окончания фамилий, формируют против иных что-то аристократическое⁴²⁸. Я этому не удивляюсь, они привыкли служить и плясать перед богачами. Косецкому тоже кланяйся и проси пусть не забывает обо мне, пусть пишет. Кончаю

⁴²⁵ *Tak w dokumencie. Właściwie: устрою.*

⁴²⁶ *W polskim wariencie: Burdziłowski.*

⁴²⁷ *W polskim wariencie: Oziębłowski.*

⁴²⁸ *W wersji polskiej to słowo jest nieczytelne.*

и прощаюсь, любезный, дорогой, честный доктор. Цалую тебе и всех вас тысячу раз. Навсегда твой приятель Игнатий Пшилущкий.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 563-564 об.

Nr 76

68. Zapiska Walerego Jewniewicza do Michała Żaby⁴²⁹

(b.m.r.)

Szanowny Michale,

Poszlij mi najkonieczniej wypisy z historyi. Jesli one u Ciebie w nieładzie, to ja u siebie porządkuję. Na zawsze twój Walerian Jewniewicz⁴³⁰.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 790-791 об.

Tłumaczenie

Уважаемый Михаил! Пошли мне непременно выписки истории, – если они у тебя в беспорядке, то я сам иформую⁴³¹ их. Навсегда твой, Валериан Евневич.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 564 об.

Nr 77

69. List Michała Żaby do rodziców

Kurgan, 1866 r.

Dzięki Wam stokrotne za list Wasz, bo chociaż wieści radosnych, jak się spodziewałem, w nim nie ma, ale dowiedziałem się z niego przynajmniej o Waszem

⁴²⁹ Na odwrotnej stronie notatki widnieje zapis Michałowi Żabo.

⁴³⁰ Walerian Jewniewicz, szlachcic z guberni mohylewskiej (l. 26). W 1864 r. wysłany na zamieszkanie do Kurganu, w 1868 r. wyjechał do guberni woroneskiej (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 74 об.-75, 329 об.-330; ГАРФ. Ф. 109. 1 экспедиция. 1863. Д. 23. Ч. 416. Л. 134 об.).

⁴³¹ Tak w dokumencie. Właściwie: уформую. Z polskiego: uformować.

zdrowiu, co dla mnie już jest niemałą pociechą. Bolesną jest dla mnie tylko ta okoliczność, że z Waszego listu widzę, jak mało można liczyć na tak zwanych przyjaciół w nieszczęściu. W lepszej doli nie można się od nich uwolnić, lecz za to pierwsze niepowodzenie uwalnia od ich natręctwa i Wyście na sobie sprawdzili prawdę tych słów Chodźki⁴³²: W szczęściu miałem tłum przyjaciół, co mię zawsze kochać mieli, lecz gdy mię los z mańki zaciął⁴³³, wszystkich razem djabli wzięli⁴³⁴. Ale za to macie przynajmniej tę pociechę, że te osoby, które teraz z Wami żyją i nieopuszczają Was w smutnej doli, są prawdziwie Wam przyjaźni, gdyż nie mogą mieć materyalnych widoków. Niedawnemi czasy otrzymaliśmy pewne ułaskawienie⁴³⁵, a mianowicie pozwolono nam przyjechać do Rosji na koszt własny do Gubernii Wiatskiej, Kazańskiej i Kostromskiej, ale niestety prawie wszystkich wstrzymuje brak zasobów, a przytem niepewność, czy tam będzie lepiej lub gorzej. Co do mnie ja pozostaję w Kurganie, w jednym razie tylko, jeśliby dozwolili nam przenosić się do samego Kazania, to bym starał się o przemieszczenie, bobym mógł uczęszczać do Uniwersytetu i może by przyszła ochota zdawać examina na doktora, a choćbym nawet nie miał chęci tej, to zawsze mógłbym pracować i iść za postępem naukowym, gdyż miałbym więcej środków ku temu.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 793-793 об.

Tłumaczenie

Благодарю вам сто раз за письмо ваше и, хотя в нем нет таких радостных известий, каких надеялся, по крайней мере, узнал о вашем здоровье, что для меня составляет немалое утешение. Грустно мне только то, что из вашего письма вижу, как мало можно рассчитывать в несчастьи на так называемых приятелей. В лучшую пору от них нельзя избавиться, но при первом горе, легко освободится от их навязчивости. В этом сбываются слова Ходзьки, что: в несчастьи имел множество любящих друзей, – но лиш судьба заде-

⁴³² Ignacy Chodźko (1794-1861), powieściopisarz i gawędziarz, napisał m.in. serię opowieści *Obrazy litewskie, Podania litewskie*.

⁴³³ Właściwie: zażyć z mańki, podejść kogoś podstępnie, wyprowadzić w pole, oszukać.

⁴³⁴ I. Chodźko (w: *Obrazy litewskie*, t. 2, wyd. A. Zawadzki, Wilno 1840) przypomina słowa piosenki, którą tu cytuje M. Żaba. Za: Lwowianin przeznaczony krajowym i użytecznym wiadomościom, wyd. L. Zieliński, Lwów 1841, s. 168.

⁴³⁵ Żaba ma na myśli ukazy Aleksandra II z 16 kwietnia i 18 października 1866 r., zezwalające zesłanym na zamieszkanie bez pozbawienia praw na osiedlanie się w guberniach Rosji europejskiej.

ла, то всех вдруг черти взяли. Но зато имеем по крайней мере то утешение, что те, которые с вами живут и не оставляют в грустном положении, есть вашими искренними друзьями, не имеющими никаких видов. В недавнее время получили известное помилование, – дозволено нам собственными средствами переехать в Губернии Вятскую, Казанскую и Костромскую, – но, Увы! почти всех удерживает недостаток средств и неуверенность: лучше ли там будет или хуже. Я же остаюсь в Кургане, – но если бы позволено было переселиться в Казань, то старался бы о том для того, чтобы мог бы бывать в Университете и, пожалуй, пришла бы охота здать экзамен на Доктора, а хотя бы даже не имел этой охоты, то всегда мог бы работать и идти вслед науке, имея к тому более средств.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 565.

Nr 78

70. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby⁴³⁶

Presnogorkowsk⁴³⁷, 15 lipca 1865 r.

Kochany Michalie! Pomimo chęci dłuższego pobytu w Presnogorkowskiej muszę co najprędzej powracać do Kurganu w nadziei, że jaki kolwiek obowiązek dostanę. List z kraju przez ciebie przesłany bardzo złe wiadomości zawierał w sobie, a mianowicie, że testament matki mojej nie potwierdzony, więc trzeba zarabiać na chleb dla mojego rodzeństwa. Pisałeś, że dużo obowiązków znajduje się do zajęcia, postaraj się, abym mógł z 1^{go} Sierpnia postąpić na służbę, bo 24-go tego miesiąca będę już w Kurgani. Muszę powracać, bo nie mam z czym żyć, ale i [w] Kurganie co pocznę, jeżeli nie znajdę zaraz obowiązku, prócz tego trzeba jeszcze prócz tych dziesięciu rbl dopłacić Wachutinowi za kwaterę za kilka miesięcy i do sklepiku. Postąpiłem jak błazen, rozliczając na przysłanie pieniędzy z domu. Jeżelibyście nie mieli dla mnie obowiązku i nie można by było w krótko odebrać te długi, o których pisałem do Drużbackiego, to proszę sprzedajcie mego konia i zapłaćcie Wachutinowi i do sklepiku, ile się należy, aby tylko długów nie było. Dzięki Bogu że do nas podobnych ludzi jak Micewicz⁴³⁸ przy-

⁴³⁶ Na odwrotnej stronie listu zapisano: Michałowi Żabie.

⁴³⁷ Zob. rozdz. II, przypis 196.

⁴³⁸ Na zesłaniu w Kurganie było dwóch braci Micewiczów: Benedykt i Józef, szlachcice z guberni kowieńskiej. Byli tu zesłani na zamieszkanie, ale nie zostali pozbawieni praw stanu.

ślali, wielką korzyść ogółowi przynieść może, teraz bracie tobie czas do pracy w przygotowaniu nowoprzybyłych do przyszłych wyborów, co wkrótce nastąpić mają, a zatem trzeba ich poznać, nie tracąc czasu. Bywaj zdrów bracie całuję was [podpis nieczytelny]⁴³⁹.

15 Lipca.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 794-795 об.

Tłumaczenie

Любезный Михаил! Несмотря на желание более быть в Пресногорске, должен возвратится в Курган, надеясь получить какую-нибудь должность. Письмо с родины, тобою пересланное, худые вести заключало. Завещание матери моей не утверждено, следовательно, нужно зарабатывать хлеб для семьи. Писал, что есть много должностей, постарайся, чтобы с первого сентября мог получить место, ибо 24 числа я буду уже в Кургане. Должен возвратится, не имея чем жить, – но в Кургане, что буду делать, если не найду сейчас должность, а еще нужно уплатить Вахутину 10 р.[ублей] за квартиру и в лавку; – поступил как мальчик, рассчитывая на присылку денег из дому. Если нельзя так скоро получить должность и те долги, о которых писал Дружбацкому, то прошу прадать лошадь и уплатить Вахутину в лавку сколько следует, лиш бы только долгов не было. Благодарение Богу, что к нам прислали подобных людей, как Мицевич, – большую пользу может принести обществу. Теперь, брат, тебе пора к труду, приготавлиая вновь прибывших к предстоящим выборам, которые скоро наступят, а потому их нужно узнать и втянуть, не теряя времени⁴⁴⁰. Будь здоров. Цалую вас, Ка...

15 июля

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 565-565 об.

W 1869 r. mogli się przenieść do Królestwa Polskiego (ГИАОО. Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 70 об.-71, 223 об.-224); Ф. 3. Он. 5. Д. 7601. Л. 70 об.-71, 223 об.-224).

⁴³⁹ Urzędnik podkreślił ten fragment ołówkiem, bo dopatrzył się w nim inicjatywy zakładania polskiego stowarzyszenia (zob. w rozdz. I postanowienie sędziego Popowa z 24 stycznia 1867 r.). Tłumacz z nieczytelnego podpisu odczytał fragment „Ka”. Potwierdza to, że autorem listu był Kazimierz Mieduniecki. Nadto trzeba wziąć pod uwagę (zob. list 41), że tylko on pisywał listy do M. Żaby z Presnogorska.

⁴⁴⁰ Obok tego wyrazu dodano jakąś uwagę w formie niedającego się odczytać znaku.

71. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby

Presnogorkowsk, maj 1865 r.

Myśl, że my przez jedną noc do Presnogorkowskiej przyjedziemy, nie uskuteczniła się, bo ledwie w sobotę o godzinie 4-tej z rana przybyliśmy na miejsce, gdzie zastaliśmy sędziego z żoną nie bawiącego⁴⁴¹ z przyczyny nudy w stepie. Żona moja łatwiej, choć nie daleką, lecz nie dogodną drogę odbyła, niżelim się spodziewałem. Ja to byłem zły, bo przez cały przeciąg jazdy prócz herbaty tylko 5 jaj i to na rzadko zgotowanych zjadłem, użalając się, spodziewam się znaleźć w tobie współczucie. Musiałeś doznawać humoru pochodzącego z pustego żołądka, diable nie szczególny, ale coś było robić, za rano przybyliśmy, aby co dostać jeść, z resztą żona moja potrzebowała spoczynku, więc ułożywszy ją w pierwszej lepszej chatce, sam się ulokowałem w pojeździe, gdzie mnie się śniły zrazy, wiesz oto takie, jak kiedyś jadłem u was na ostatniej kwaterze i to jeszcze z kaszą. Jak nagle zostałem pobudzony, przecieram oczy, starając się jednak nie od razu stracić swe słodkie marzenia, lecz nareszcie będąc już pół przytomnym widzę przed sobą (aj bratku aż teraz strach bierze) uśmiechniętego diabła grzecznutko witającego się i machającego ogonem, o parę kroków od niego stoi z miotłą między nogami amatorka balów na lysej górze, przyznaję się, że w tym momencie nie wiedziałem co począć, więc zbieram wszystkie siły umysłowe, aby przemyśleć, jak wywinąć się z tej biedy, przy tym wysileniu się reszta snu i marzenia o zrazach ulotniły się i coś, zamiast diabła z ogonem stał przedemną sędzia z kijkiem do spaceru, trzymając ten kijek w pozycji swojego zadka, zamiast czarownicy, z miotłą między nogami, ujrzałem panią sędzinę z parasolikiem, oto bracie co mnie 5 jaj na mięko zgotowanych zrobiło, pojmuję teraz, z kąd pochodzi żarłoczność Żukowskiego, zapewne on kilka razy w swoim życiu po 5-ciu jajkach położył się spać, lecz dość otem. Napiszę ci, jak żyjemy, nająłem kwaterę składającą się z dwóch pokoi, choć małych, lecz czystych, płacę za to 2 rbl. miesięcznie, kumys nam przywożą Kirgizi ze stepu za płacę 7 rbl. od osoby na miesiąc, ja wypisuję tylko dla żony, bo za drogo żebym sobie mógł pozwolić na takie zbytki, a do tego zdroweczko dzięki Bogu nie złe, kumys żonie mojej nie jest przykrym, a zatem choć po niewiele pije. O kilka domów od nas zamieszkała pani Krukowiczowa⁴⁴² z Ewcichiewiczem mają oni jeden pokój, życie prowadzą patryarchalne. Utrzymanie się tutaj daleko droższe jak w Kurganie; pud mąki żytniej od 60 do 70 kop., kura 20 kop., masło 2½ funta 40 kop. etc.

⁴⁴¹ Tu w znaczeniu: nieprzebywającego.

⁴⁴² Zob. rozdz. I, dokument 14.

Jeden raz w życiu pracuję na własną rękę, t.j. trudnię się handlem, mieniam cukier na mleko lub na barana, takim porządkiem już przehandlowałem 20 funtów cukru. Produkt zaś spożyłem na zdrowie tak, że u mnie diwidenty mogłyby tylko być przerabianymi na proszek do użyżnienia pól. Szkoda, że tutejsza dzicz nie zna się na tem, bo mógłbym złożyć kapitał, a teraz wszystko się za darmo zmarnuje. Porządek w naszym życiu ten sam co w Kurganie – do 12 godziny to jest pije się herbata, umywa, pali, ubiera, nareszcie o 12 wychodzę odwiedzić panią Krukowiczową, zastaję Ewcichiewicza sapiącego, jak zazwyczaj. Biedny chłopiec, bodaj tylko czy nie zapozno on się zaczął leczyć, jego płuca, dość kiepsko dmuchają. Panią Krukowiczową znajduję uśmiechniętą nad książką (Кавказский Пленник⁴⁴³), zaczyna się między nami rozmowa. Ja: *Jak Wasze zdrowie Mario Aleksandrowno?* (Какъ Ваше здоровье Марья Александровна?) M.A. z uśmiechem: *Dobrze, czuję się zdrowo*, (ничего, я чувствую себя здорово), Ja: *Czy dziś wypiliście dużo kumysu?* (что Вы много выпили сегодня кумысу?) M.A. z uśmiechem: *Tak, ja dużo wypilał, ja z nim* (Да я очень много пила, я с ним) (pokazuje na Ewcichiewicza *po 3 szklanki bez oddechu wypilał i to na czczo* (по 3 стакана без отдыху выпила и то на тощак) Ja: *A on* (а он) (t.j. kumys) *Wam nie szkodzi?* (Вам не вредит?) M.A. (z uśmiechem i wykręcaniem się) *Nie, on nie ma na mnie szczególnego wpływu, tylko ja jego zbyt wiele wypilał i dostałam dychawicy* (Нет он на меня особенного влияния не производит, только я его слишком много выпила и у меня сделался запал) (u nas zapalem nazywają u koni dychawicę), Ja: *Jak to dychawica, co to takiego?* (Как это запал, что это такое?) M.A. (naiwnie): *To zaparcie*. (Это запор). Dowiedziwaszy się o tem, o czym i ciekawy nie byłem, nie pozostawało nic jak wziąć za czapkę i iść dalej w odwiedzin. Więc ruszam do Sędziów, przywitawszy się ze wcieloną sprawiedliwością, podchodzę z miną i postawą wyrażającą uszanowanie do pani, rozmowa zaczyna się od tego, że ona wyjeżdża już do Kurganu, a ja ubolewam nad stratą tak miłego towarzystwa. Nareszcie pani objaśnia przyczynę, dla której musi przyspieszyć swój odjazd, oznajmiając, że ona znajduje się, wedle jej słów, w ciekawym położeniu, przy tem okazuje na swój wulkan sterczący pod nos jak Wezuwiusz sięgający obłoków. Po odwiedzinach powróciwszy do domu je się obiad, czytamy, spacerujemy, sposób życia dotąd mojej żonie nie sprzykrzył, co do mnie zgodziłbym się cały czas mego wygnania przebyć tu w towarzystwie kilku kolegów, lecz o tem tylko wolno marzyć, a nic czynić temu, kto siebie nie uznał za zopełnego niedołęgę i pojmuje, że człowiek żyje aby działał, przy moim usposobieniu do hultajstwa takie życie ma dla mnie wiele uroku, dziwna rzecz przy moich terażniejszych okolicznościach, jestem tak spokojny duchem jak nigdy, będę się starał pozbyć tej spokojności, bo

⁴⁴³ Кавказский пленник, повесть Лва Толстога, описујуца лосы офіцера росыјського, котрый został wzięty do niewoli przez górali kaukaskich.

taki sen sił moralnych może te siły o śmierć przyprawić. Komunikacja między Kurganem a Presnogorskowskiej bardzo łatwa, bo poczta chodzi, jeżeli będziecie do mnie pisać to na imię Krukowiczowej, cały czas niebytności mojej w Kurganie spędzę tutaj, bo do stepu nie pozwala tutejsze naczalstwo, proszę miejcie baczność na moje kabaki⁴⁴⁴, a jeżeli mnie przyszlą pieniędzy, to wezme jeszcze kilka, jeżeli byście mogli tam wywendować jaki obowiązek dla mnie, to miejcie go w zapasie. Na konto interesów naszych towarzyskich czy porozumieście się, jak ma się postępować ze Szkuldeckim etc. Zaplatalskiego przyjęliście, nic nie oznajmiwszy resztę naszych o tem, to może wywołać nieukontentowanie i znowu, strzeż Boże czego, nieporządki. Prócz tego trzeba tobie więcej zbliżyć się ze wszystkimi, samemu pracować i dbać, aby delegowani nie zaniedbywali swoich obowiązków, bo wielu jest między naszymi, na których trzeba wpływ wywierać, a zostawić ich tak samych, więc się pomarnują, o Łuniewskim nie zapominajcie, już głęboko włożył, nie zwróciwszy na niego uwagi i z nim zły koniec być może, a każdego z podobnych ludzi, jeżeli się zmarnują, odpowiemy przed krajem i własnem sumieniem. Jeżeliby mnie przysłali pieniędzy co najprędzej mnie tu przyslij, bo nie mam z czego żyć, cukru na jarmarku irkowskim⁴⁴⁵ kupcie dla mnie, jeżeli pieniądze nadejdą w czas. Poproś Karczewskiego⁴⁴⁶, aby koniowi memu w kuźni znowu wyrznął kopyto. Sędzia miał wyjechać jutro, dziś zaś wyrusza, więc nie miałem czasu napisać do Drużbackiego [podpis nieczytelny].

Dopisek [u góry strony wpis do góry nogami]: Wszystkim moim znajomym przyjazne ukłony zasylam, jak [słowo nieczytelne] chcecie Panowie, lecz bez koleżeństwa (słowo nieczytelne).

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 796-798 об.

Tłumaczenie

Думал в одну ночь доехать в Пресногорковск, но не сбылось, и только в Субботу, часу в 4 утра прибыли на место, – застали Судью с женою, не желающего долее быть по причине будто бы степного положения страны. Жена моя, хотя не дальнюю, но не выгодную дорогу, отбыла лучше, нежели надеялся. Я был зол, ибо во всю дорогу, кроме чаю и пяти яиц всмятку, ничего не ел. Жалуясь, надеюсь найти в тебе сочувствие. Наверно испытал гумор, походящий из пустого желудка. К черту, не завидный, но что же делать,

⁴⁴⁴ *Możliwe, że Mieduniecki w Kurganie trudnił się sprzedażą wódki. Pisząc o kabakach zapewne miał na myśli szynk.*

⁴⁴⁵ *Właściwie: iwanowskim. Tak określano jarmarki odbywające się w Kurganie.*

⁴⁴⁶ *Zob. rozdz. I. dokument II.*

мы приехали в такую раннюю пору, что нельзя было достать чего поесть, – впрочем, жена требовала отдыха, а потому, уложив ее в первой лучшей хате, сам поместила⁴⁴⁷ в экипаже, где мне снились зразы (битое мясо), – знаешь, такие, какие я ел когда то у вас на последней квартире и к тому еще с кашею, – вдруг проснулся, протеряю⁴⁴⁸ глаза, стараясь не сразу потерять соблазнительные грезы, но будучи уже в полусознании, вижу грезы пред собою (ай, братец, и теперь страх берет), улыбающегося чорта, вежливо кланяющегося и махающего хвостом, в двух же шагах от него стоит с метлой между ногами любительница балов на лысой горе. Признаюсь, в эту минуту не знал, что делать. Усиливаюсь избавиться из беты⁴⁴⁹, и при этом усилия улетучиваются последние грезы и что же, вместо чорта с хвостом стоит предо мною судья с палкой для прогулки, держа его у своего зада, – вместо чаровницы с метлой между ногами увел госпожу судейшу с зонтиком. Вот, братец, что мне 5 яиц в смятку наделали. Пойми же теперь, откуда походит прозорливость Жуковского, он наверно несколько раз в своей жизни лёг спать, съевши 5 яиц; но довольно о этом. Напишу тебе, как живём: Нанял квартирку о двух, хотя малых, но чистых комнатах, за 2 рубля в месяц, кумыс привозят нам киргизы из степи с платою по 7 рублей с особы, – я выговаривал только для жены, ибо дорого, чтобы себе позволить такие излишества, – к тому же здоровье мне, слава Богу, служит. Кумыс для жены моей не кажется неприятным [...] ⁴⁵⁰, пьёт. За несколько домов от нас живет Г^{жа} Курковичева с Евцихевицем, – имеют одну комнату, жизнь ведут патриархальную. Содержание тут далеко дороже, как в Кургане. Пуд ржаной муки от 60 до 70 коп.[еек], курица 20 коп.[еек], масла 2½ фунта 40 коп.[еек] и проч[ее]: Я хотя раз в жизни работаю своими руками, – тружусь по комерции, меняю сахар на молоко или на барана и таким манером уже израсходовал 20 ф.[унтов] сахару. Продукт употребил на здоровье, так что у меня дивидент мог бы только быть переработан на удобрение полей, жаль, что здешняя дичь ничего не понимает в этом, – мог бы приобрести капитал, а теперь всё даром пропадет. Порядок в нашей жизни тот же, что и в Кургане, до 12 часу пьем чай, умываемся, курим, одеваемся и в 12 выходим навестить Г^{жу} Крукович; застаю Евцихевица, храпящего по обыкновению. Бедный хлопец, – едва ли не поздно он начал лечиться, – его лехкие что то нехорошо дуют; – Г^{жу} Крукович нахожу улыбающеюся над книжкой: Кавказский пленник, начинается между нами разговор: я) как ваше здоровье Мария Александровна? она)

⁴⁴⁷ *Tak w dokumencie. Właściwie:* поместился.

⁴⁴⁸ *Tak w dokumencie. Właściwie:* протираю.

⁴⁴⁹ *Tak w dokumencie. Właściwie:* беды.

⁴⁵⁰ *Tu tłumacz zostawił puste miejsce. W wersji polskiej jest zapis:* a zatem choć po niewiele.

с улыбкой: ничего, я чувствую себя здоровою. я) что, вы много выпили сегодня кумысу, она) (с улыбкой) Да, я очень много пила, я с ним, (указывая на Евцихевича) по 3 стакана без отдыха выпила и то натошак, я) а кумыс вам не вредит? она) (с улыбкой и ужимками) нет, он на меня особенного влияния не производит, только я его слишком много выпила и у меня сделалась запал (у нас запалом называется в лошади задышка: я) как это запал, что это такое? она) (выразительно) это запор. Узнав о том, о чем и не любопытствовал, не оставалось ничего более, как взяться за шапку и идти дальше с посещениями, – а потому трогоюсь и иду к судьбе. Поздоровавшись с воплощенною справедливостию, подхожу с миною и в позе, выражающей уважение, к Госпоже. Разговор начинается с того, что она уже уезжает в Курган, а я соболезнаю о утрате такого милого общества, наконец Госпожа объясняет причину поспешного возвращения, объясняя, что находится в интересном положении и при этом указывает на свой вулкан, торчащий под нос как [...] ⁴⁵¹ доходящий до облоков. После этого возвращаешься домой, ешь обед, читаешь, прохаживаешься. Образ жизни еще моей жене не наскучил, что же касается меня, то согласился бы все время моего изгнания быть тут, в компании нескольких товарищей; но о этом можно только мечтать, а не делать – тому, кто себя не признал за совершенного калеку и понимает, что человек живёт для того, чтобы делать (Dzjałać). При моей склонности к лени, такая жизнь нравится, – удивительно, что при моих теперешних обстоятельствах, я так спокоен, как прежде никогда, – буду стараться избавиться такого спокойствия, ибо этот сон моральных сил может их привести к смерти. Корреспонденция между Курганом и Пресногорковском удобна, потому что почта ходит. Если будете ко мне писать, то пишите на имя Курковичевой, все время небытности моей в Кургане проведу тут, ибо в степь не позволяет отправится здешнее начальство. Прошу обращать внимание на мои кабаки, и если еще можно прислать мне денег, то возьми скольконибудь. Если бы могли достать мне должность, то обеспечте ее за мною. Относительно ваших товарищеских дел, поняли ли как нужно поступать с Шкультеским и проч[ими]... Запятальского приняли, не уведомивши нисколько о том наших остальных. Это может вызвать неудовольствие и чего, Бог упаси, непорядки. Кроме того, тебе нужно со всеми сблизиться, – самому трудится и иметь в виду (dbać), чтобы делигованные (delegowani) не забывали своих обязанностей, – ибо много есть между нашими таких, на которых нужно (wpływ wywierać) право свое или первенство свое оказывать, – а оставивши их самих, они испортятся, – не забудь о Луневском, уже глубоко залез, не обративши на него внимания, – с ним худой конец может быть, а за каждого

⁴⁵¹ Tłumacz opuścił wyrażenie: jak Wezuwiusz.

из подобных людей, если испортится, мы ответим пред Краем (родиною) и своею совестью. Если бы мне выслали деньги, то поскорее сюда присылай, а то не имею, чем жить. Купите мне на Ивановской Ярмарке один пуд сахара, если деньги придут вовремя. Попроси Качевского, чтобы моей лошаде обрезал в кузнице копыты. Судья имел ехать завтра, но выезжает сегодня, а потому не имею времени написать к Дружбацкому⁴⁵².

(Подпись не читаема)

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 565 об.-567 об.

Nr 80

72. Zapiska ks. Olszewskiego⁴⁵³

(b.m.r.)

Ofiarowane przez pewne osoby Rubli Srebrem dwadzieścia jeden przyjąłem od P.[ana] Družbackiego, co własnoręcznym podpisem potwierdzam.

K. Olszewski

W Kurganie dnia 15 Stycznia 1866 r.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 799-799 об.

Tłumaczenie

Пожертвованные известными особами дватцать один рубль серебром принял от Господина Дружбацкого, что собственноручным подписом подтверждаю.

Ксёндз Ольшевский

Курган 15 Генваря 1866 года

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 567 об.

⁴⁵² Tłumacz nie przetłumaczył dopisku, w którym były słowa nieczytelne.

⁴⁵³ Na odwrotnej stronie zapiski zanotowano po rosyjsku: Пронумерованных, прошнурованных и припечатанных сто восемьдесят один лист – 181. Штабс Капитан Халтурин (Ponumerowanych, przesznurowanych i opieczętowanych sto osiemdziesiąt jeden kart – 181. Sztabskapitan Chalturin). Niżej znajdują się trzy lakowe pieczęcie i dopisek innym charakterem pisma: Печать приложил свою Михаил Жаба (Swoją pieczęć przyłożył Michał Żaba).

Nr 81

Записка исправника Мерцалова⁴⁵⁴

(в.м.) 1867 г. декабря 15

Ехать до Моршихи и обратно пару земских лошадей за узаконенные прогоны Доктору Жабе без малейшою задержки. – 15 Декабря 1867 г.

Исправник Мерцалов.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 620-621.

Nr 82

Записка К.Н. Балакшина Михаилу Жабе⁴⁵⁵

1865 г. июня 29

29 июня 1865 г.

Мельница

Нельзя ли добрейший Михаил Осипович, где-нибудь достать, Бобровых капель, хоть немного. Если есть капли в аптеке, то я на случай прилагаю 1 р.[убль] с.[еребром].

Весь Ваш

К. Балакшин

Посланный мной съездит с Вашей запиской в больницу.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 761-762.

⁴⁵⁴ Na odwrotnej stronie zapisano ołówkiem: dokt.[or] Żaba. Zapiska powstała w języku rosyjskim, dlatego nie ma polskiej wersji, nie została ponumerowana. Wasilij Iwanowicz Miercałow (1838-1916, absolwent Uniwersytetu Kijowskiego. Zajmował różne stanowiska przy boku Despot-Zenowicza. W 1864 r. był naczelnikiem policji w Kurganie.

⁴⁵⁵ Na zapisce widnieje napis w języku rosyjskim: Михаилу Осиповичу Жабе. Zapiska powstała w języku rosyjskim, nie ma polskiej wersji, nie ma odrębnej numeracji.



ROZDZIAŁ III

Listy Edwarda Radwańskiego

ГЛАВА III

Письма Эдуарда Радванского

Nr 83

73. List Edwarda Radwańskiego do żony

Kurgan, 22 kwietnia 1865 r.

Najdroższa Anielciu.

Z każdą przychodzącą pocztą do Kurganu oczekuję od Ciebie listu, lecz na-
prużne moje chęci nadziei i zostań w umartwieniu, bo nie wiem, iak Żyćcie. Od
Szczęśliwey chwili jak otrzymałem list z 10 rublami, na któren 20 Marca odpisa-
łem, więc żadney wiadomości od Was niemam, więc ia Was moje Najdroższe
Żono i Synie zawiadamiam, iż iestem zdrów i żyje. Proszę więc Ciebie Kochana
Anielciu abyś napisała, czy otrzymałaś mój list pisany 20 Marca, gdyż ia w onym
trochę obszerniey pisałem do Ciebie na konto mego życia w Kurganie i proszę
abyś częściej pisywała do mnie, przynajmniej ja będę spokojniejszym, lecz pro-
szę pisać obszernie, nie żałować papieru i fatygi, o co prosi szczerze Cię Kocha-
jący Edward Radwański.

Najdroższego Władzinka po milion razy całuję i przesyłam ojcowskie Błogo-
sławieństwo, a PP. Rymszewiczom i P.[ani] Jacuńskiej¹ ukłon przesyłam.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 4. Д. 7921. Л. 801-801 об.

Tłumaczenie

22 апреля

Дорогая Анелия.

С каждою приходящею почтой в Курган, жду от тебя письма; но напрас-
ны мои желания и надежды, остаюсь огорченным, не зная, как живете. От
счастливой минуты, когда получил письмо с 10 рублями, и на которое от-
вечал 20 Марта, никакого более известия от вас не имею, а потому вас, мои
дорогие жена и сын, уведомляю, что я жив и здоров. Прошу тебя, милая
Анеля, напиши: получила ли мое письмо от 20 Марта, в котором несколь-
ко пространнее писал к тебе относительно моей курганской жизни. Прошу,

¹ Jacuńska – być może żona lub matka jednego z wielu Jacuńskich z Wileńszczyzny, którzy
brali udział w powstaniu, a potem znaleźli się na zesłaniu ([http://www.genealogia.okiem.pl/
powstania/index.php](http://www.genealogia.okiem.pl/powstania/index.php) [dostęp 03.06.2017]).

пиши чаще, по крайней мере буду спокоен о тебе, но только пиши подробнее, не жалея бумаги и труда, о чем просит искренно тебя любящий Эдуард Рыдванский². Бесценного Володеньку миллион раз цалую и посылаю отцовское благословение, а Г:г^м Рымшевич и Якуньской³ кланяюсь.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 568.

Nr 84

74. List Edwarda Radwańskiego do żony i brata Wiktora⁴

Kurgan, 20 marca 1865 r.

Najdr[oższa] Aniel[ciu].

List twoi pisany pod datą 13 lutego przyiołem 17 marca. Spieszę ci donieść, że zaledwie odebrałem od ciebie 2^{gi} list, iak iestem w Kurganie. Wielką mi radość sprawił, jakim odebrał ten list, lecz czy to przez lenistwo lub przez prędkość tak krutko piszesz do mnie, a osobliwie o Władziu, o którym ia chcę wiedzieć szczegółowie, iak się chowie, iak się bawi i czy wodzi po papierze i czy ma ochotę do mnie [pisać], więc proszę Ciebie kochana Anielko abyś obszerniej pisała do mnie o wszystkim, bo to tylko mnie zajmuie i przywiązuje do życia. Dziękuję Tobie za przysłanie 10 rubli, lecz muszę ci przyznać, że nie taką radość sprawiły te pieniądze, iak choć krótka wiadomość o zdrowiu twoim i Najmilszego Władzia, ponieważ dzięki Bogu nie cierpię nędzy, lecz iak kolwiek żyję, chociaż teraz od Skarbu bierzem na utrzymanie po 2 r. 10 kop. Jest nadzieja u bogatszych kolegów. Pożyczyłem kilkadziesiąt rubli i zaiółem się handlem wódki i mam 2 kabaczki⁵. W iednym sam handluie, a drugi na Wsi, z którego mały mam zysk, ponieważ jestem oszukiwany. Ten szynk prowadzili ludzie, którzy ani nie mają służby, ani nie mają z czego żyć. Pewno zasmuci cię ta wiadomość, że ia zostałem szynkarzem, lecz cóż robić, trzeba iak kolwiek zarabiać na kawałek chleba, aby uczciwie, takóž uwiadamiam ciebie, że Wodki nie piię i życie uczciwie i skromnie, nie tak iak w domu. Sądziłem, iak wyjeżdżałem do Syberyi, że będę pianica, lecz Dziękuię Bogu, że nie dopuścił mnie do tego. Otrzymałem list razem z twoim od Wiktora i do tego takóž odpisuję. W uprzednim liście prosiłem ciebie abyś

² Właściwie: Радванский.

³ Właściwie: Якуньской.

⁴ List pisany ołówkiem i dlatego bardzo nieczytelny.

⁵ Odpowiednik szynku.

koniecznie (...) ⁶ napisała, czy zdrowi Rodzice⁷, bo syn ich Alberd, dotychczas zaś nie mam listu od nich.

Kochany Bracie Wiktorze.

Nie wypowiedzianą radość sprawił mi twój list, które odebrałem 17 Marca, w którym dowiedziałem się że ty i reszta żyjo i zdrowi. Ia ci zaś donoszę, że i tak-koż zdruw i żyję, jak kolwiek do tychczas uprzednio braliśmy na utrzymanie od Skarbu po 5 r. 70 kop., lecz teraz bierzemy od 1 Lutego po 2 r. 10 kop. w Miesiąc. Iak iestem w Kurganie ledwie 2 list odebrałem od żony. Nas w Kurganie jest 68, lecz ze znajomych tylko Aleks.[ander] Korf⁸ i Albert Pliskowski⁹. Mnie sądzili i zesłali niewinnie. Kafira z Nieprawszt powiedział, że ia z Aleksandrem namawiali iego do parti. Siedzieliśmy 11 Miesięcy w więzieniu i nic nieokazało się i on wyparł się, że ia nie namawiałem i jedynie mnie pozbawili praw osobistych, zesłali w Syber. Ciężko kochany Wiktorze, cierpie niewinnie, lecz cóż robić, niech się dzieje Wola Boga.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 802-803 об.

Tłumaczenie

20 марта

Дорогая Анелия!

Письмо твое, писанное 13 февраля, получил 17 марта; уведомляю, что со времени бытности в Кургане получил от тебя лишь второе письмо. Большу радость имел, получив это письмо; но чрез леность или чрез недостаток времени, ужасно коротко пишеш о себе и о Владе, о котором я хотел бы знать подробности: как растет, как играет, грустит ли по отце, имеет ли охоту к лошадям¹⁰. Прошу тебя, милая Анеля, подробнее пиши обо всем, ибо только это меня занимает и привязывает к жизни. Благодарю тебя за присланные 10 рублей, но поистине не такую радость имею чрез получение денег, как от того, что имею, хотя краткое, о вас известие, а в особенности о твоём и моём Володе. Я, слава Богу, не терплю нужды, но кое как живу, хотя и получаем в пособие от казны лишь 2 р.[убля] 10 к.[опеек] в месяц, и то временно, а по тому, надеясь на богатых товарищей, одолжил несколько десятков рублей

⁶ Kilka wyrazów nie da się odczytać. Według tłumacza: napisała do Plisnowieckiego żyjącego w Litulakach.

⁷ Chodzi o rodziców żony.

⁸ Zob. rozdz. I, dokument 9.

⁹ Tamże, dokument 11.

¹⁰ Ten fragment nie odpowiada tekstowi polskiemu.

и с нового года стал торговать вином в двух кабачках, – в одном сам сижу, а в другом имею сидельца плута, и потому мало получаю пользы. Смотря на меня, открыли кабачки и другие, ибо много таких, которые не имели, что есть, потому что нет никакой должности¹¹. Наверно огорчит тебя то известие, что я сделался целовальником¹², – но что же делать, нужно как нибудь зарабатывать на кусок хлеба, также уведомляю тебя, что вина не пью и живу экономно, так, как дома. Думал, отъезжая в Сибирь, что буду пьяница, но, слава Богу, он не допустил меня до этого. Вместе с твоим получил письмо от Виктора и теперь же отвечаю. В прежнем письме просил тебя списаться с Плисовским живущим в Литуляках, а также спрашивал, здоровы ли родители, так как сын их – Альберт – до этих пор не получал от них письма.

Любезный брат Виктор!

Невыразимую радость имел я, получив твое письмо, полученное 27 Марта, из которого узнал, что ты жив и здоров. Уведомляю тебя, что и я еще здоров и живу кое как. Прежде получали мы в пособие от казны по 5 руб.[лей] 70 коп.[еек], а теперь берем лишь с 1 листопада¹³ по 2 р.[убля] 10 коп.[еек] в месяц. От прибытия в Курган едва два письма получил от жены. Нас здесь 68 человек, но из знакомых только Алек.[сандр] Корф и Альберт Плисковский. Меня судили и сослали невинно, Кафира из Неправши сказал, что я его подговаривал отправится в партию. Седел 11 месяцев в тюрьме, никаких доказательств не было (*nie dokazało się*), даже он заперся, будто бы того не говорил, однако же лишили особых прав и сослали в Сибирь. Тяжело, любезный Виктор, терпеть невинно, но что же делать, пусть будет воля Бога.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 568-569.

Nr 85

75. List Edwarda Radwańskiego do żony

Kurgan, 6 lutego 1865 r.

Najdroższu Aniелciu.

Otrzymałem list od P.[ani] Rymaszewicz 20 Stycznia tego roku, w którym zawiadamia mnie, że ty kochana Aniелciu posłałaś mnie pieniądze, lecz nie wy-

¹¹ *Tęgo zdania nie ma w tekście polskim.*

¹² W XIX w. целовальниками *nazywano sprzedawców w szynkach. Składali oni przysięgę, całując krzyż, że nie będą do wódki dolewać wody.*

¹³ *Tak w tekście, powinno być: февраля (lutego).*

mienione iakiey daty, Miesiąca i ilości onych, bo ia nie tyko że pieniędzy, ale i listu żadnego nie przyiołem prócz pisanego z Trok 3 Decembra, więc upraszam Ciebie, abyś napisała na liście kopię Kwitancyi pocztowej, a ich będę starał się uzyskać. Donoszę Tobie, że iestem z Łaski Najwyższego zdrów i po otrzymaniu od Ciebie listu na jakiś czas spokojniejszym. Podziękui ode mnie P[ani] Rymszewicz, że była tak łaskawa i zkreśliła do mnie i uwiadomiła o zdrowiu twoim i Władziuni, więc proszę ciebie abyś nie leniła się i pisała co tydzień do mnie, przynajmniej ia będę spokojniejszy, iak będę miał częstą wiadomość od was, iak będziesz pisać, to pisz obszerniej o gospodarce, iak tobie powodzi, takż o Władziu i o wszystkim tem, co i mnie obchodzi. Daruj, że tak mało piszę, bo mi niestało materyi do pisania, pisząc do ciebie iusz 23 list, lecz jeszcze opiszę ci Klimat Kurganski. Do Bożego Narodzenia mieliśmy nie wielkie mrozy lecz do 2 Lutego były tak silne mrozy, że dochodziły do 40 stopni, a teraz mamy znowu łagodne powietrze, lecz niewiadomo czy na długo. Koncząc te kilka słów zostaie na zawsze szczerze Cię kochający Edward.

Drogiego Władzinki ucałuj ode mnie i powiedz, aby nauczył się prędko pisać i pisywał do mnie.

Mamie Ręce i nóżki całuję, Jgnacych i Stefana uściskam, a wszystkim znajomym, a mianowicie PP. Rymszewiczom ukłon zaszyłam.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 804-804 об.

Tłumaczenie

6 февраля 1865 года

Дорогая Анелия!

Получил письмо от Г.[оспожи] Рымшевич 20 Генваря этого года, котрым уведомляет, что ты, любезная Анеля, послала мне денег, не обозначая, какого месяца и числа, и сколько денег, ибо я ни денег, ни письма не получал, кроме лишь письма, писанного из Трок 3 Декабря. А потому прошу тебя написать копию с почтовой квитанции, и я буду стараться разыскать их. Уведомляю тебя, что я, по милости Божией, здоров и по получении от тебя письма некоторое время спокоен. Поблагодари от меня Г^жу Рымшевич за то, что она уведомила меня о здоровье твоём и Владиныки. Прошу тебя, не ленись, пиши ко мне всякую неделю, – по крайне мере я буду покойнее, имея частые известия о вас, – пиши пространнее о хозяйстве, как тебе ведётся и о Володе. Извини, что так мало пишу за недостатком материалу к тому. Писал к тебе 23 листопада¹⁴. Опишу тебе климат Курганский. До рожде-

¹⁴ Tak w tekście. Właściwie: 23 письма.

ства Господня были небольшие морозы, но после, до 2 Февраля были такие сильные морозы, что доходили до 40 Градусов, теперь же имеем хорошую погоду, но надолго ли. Кончая эти несколько слов, остаюсь, искренно тебя любящий Эдуард. Дорогого Володю поцалуй от меня, скажи, чтобы скорей выучился писать и писал бы ко мне.

Матушку в руки и очи цалую, приветствую всех знакомых и незнакомых, а в особенности Рымшевой¹⁵ кланяюсь.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 569 об.-570.

Nr 86

76. Zapiska Władysława Mioduszewskiego do Edwarda Radwańskiego i list Edwarda Radwańskiego do brata Ignacego

(b.m.r.)

Panie Rodewański

Ja miałem szczęście widzieć się z panem, i mam nadzieję, że nie mając sobie drobnych, to proszę przysłać przez posłańca poł sztowa wodki siwuchi, a jutro przyniosę rano pieniądze.

Najniższy sługa Pana Dobrodzieja Władysław Mioduszewski.

Kochany Bracie¹⁶.

Od czasu wygnania z Kraiu oczekiwałem od Was, a osobliwie, od Ciebie listu, lecz napróżno. Niewiem jak mam sądzić, czy to przez twą niedbałość, czy też przez lenistwo, niepisujesz domnie. Za to, że do Ciebie niepisałem, to mnie darowano, lecz zawsze w liście pisanym do Żony zawsze ci ukłon przesyłałem. Więc po odebraniu mojego listu będziesz tak dobrym, odpiszesz do mnie, zawiadamiając o zdrowiu Twoim, Czesiuni, Dominika, Mamy, także o moim Władzin-ki i Żonie i dalszych Krewnych. Ia, że ci Drogi bracie zawiadamiam, że iestem zdrów, lecz bardzo w krytycznym położeniu i wogromnym długi. Pisałem kilka listów do Anielki o przysłanie pieniędzy, choć 50 rubli, lecz widać trudno Jej one przychodzą, także prosiłem o przysłanie odzienia i bielizny, ponieważ ogromnie obdarłem się, a kupić nie ma zaco. Proszę Ciebie Kochany Ignasiu, abyś był tak dobrym postarać się kilkadziesiąt rubli u Leyby, gdyby oddał na konto długu

¹⁵ Właściwie: Рымшевом.

¹⁶ Na odwrotnej stronie zapiski Mioduszewskiego znajduje się brudnopis listu Edwarda Radwańskiego do brata Ignacego, który pozostał w rodzinnych stronach.

lub też może u Rossochackiego dostaniesz dla mnie, gdyż mnie trudno żyć przy tak wielkiej drożyznie, a służbę¹⁷ bardzo trudno dostać z powodu, że nas wielka ilość w Kurganie iest, a mój handelek zamiast korzyści, narobił ogrom długu, lecz z czasem może on y powrucić, a teraz powtarzając moję proźbę i szczerze cię uściskając, zostaię na zawsze twój brat Edward.

Drogiej Mamie, Kochanej Anielci i Danusi rączki ode mnie ucałuj, a drogiego Władzi serdecznie uściśnij, takż i Stefa z Mężem i Olimpię.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 805-806.

Tłumaczenie

Г.[осподин] Рыдванский! Я имел счастье видится с Вами, имею надежду, что, не имея с собою [сос...ких]¹⁸, получу от вас чрез посланного полуштов¹⁹ вина сивухи, за которую завтра утром принесу деньги. Найнисший слуга Пана добродей²⁰, Владислава Модзелевски²¹.

На обороте черновое²²

Любезный брат! От времени изгнания из Краю ждал от Вас, и в особенности от тебя письмо, но напрасно, – не знаю, как судить, от лени ли это или от невнимания, а [коли] и я не писал, но мне простительно, – все же в письмах к жене я вам посылал приветствия. Прошу, по получении этого письма, будь добр, отпиши ко мне, уведомляя о здравии твоём, Честника, Доминика, маменьки, а также о моем Володе, жене и о родных. Тебя же дорогой брат уведомляю, что здоров, но в очень критическом положении и в огромном долгу. Писал несколько писем к Анельке о присылке хотя 50 рублей, но видно они ей трудно приходятся, – просил также о присылке одежды и белья, потому что ужасно оборвался, купить же не за что, а потому прошу тебя, Любезный Игнатий, что бы по доброте своей постарался о нескольких десятках рублей от Лейбыки в счет долга, или от Россоханского достанеш для меня, а иначе нет средств к жизни при такой огромной дороговизне. Службу же очень трудно найти, потому что нас очень много в Кургане, – моя же торговля вместо пользы наделала много долгов, которые со временем, быть может, возвращу, а теперь повторяю мою просьбу и, искренно тебя цалуя, остаюсь навсегда твой брат Эдвард.

¹⁷ Służbę, czyli pracę.

¹⁸ Zapewne słowo to ma oznaczać drobne pieniądze.

¹⁹ Sztrof – rosyjska miara płynów, zwłaszcza wódki. ½ sztofa = ok. 0,6 litra.

²⁰ Z języka polskiego: pan dobrodziej – господин добродетель.

²¹ Właściwie: Władysław Mioduszewski.

²² Uwaga tłumacza.

Дорогой матушке, милой Анеле ручки от меня поцалуй, а Володю сердечно прижми, также Стефу с мужем.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 569 об.-570.

Nr 87

77. List do Edwarda Radwańskiego od przyjaciela Kaliksta²³

Szadryńsk, 27 listopada 1864 r.

Zawczoraj dowiedziałem się, że jesteście z Korfem w Kurganie, bliskim ode mnie sąsiedztwie, szkoda że nie możemy się w jakikolwiek spotkać. Chciałem się dowiedzieć, jak tam życie, czy jest was dużo? Czy macie kogo ze znajomych, bo ja zaś prawie nikogo nie mam z dawniejszych swoich znajomych. Nas tu ponad 130. Teraz niczego wam nie opisuję, tylko przesyłam serdeczne pozdrowienie. Kiedy będę o was wiedział więcej, to wtedy inna sprawa. Sądzę, że nie zechcecie zostawiać moje listy bez odpowiedzi, a miło nam będzie teraz choć tak często otrzymywać od was korespondencję, jak miło było nam spotykać się w Polesiu, Pan Leon²⁴ w Sterlitamakie²⁵, biedak, bo musi tam rozmawiać tylko ze sobą. Zawsze najszczęśliwszy przyjaciel Kalikst.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 807-807 об.

Tłumaczenie

Пермской губернии Г.[ород] Шадринск
1864 года листопада 27.

Позавчера узнал о Вас, что вы с Корфом в Кургане, в близком от меня соседстве, – жаль, что не как нельзя соединится. – Любопытствую: каково там живете, много ли Вас? Имеете ли кого из знакомых? Я же почти никого из давнишних знакомых. Нас тут более 130, теперь ничего более не описываю вам и только посылаю сердечное приветствие, – но когда буду знать

²³ Na odwrocie listu jest dopisek w języku rosyjskim: Его Благородию Едуарду Игнатьевичу Рывданскому в Г.[ород] Курган.

²⁴ Prawdopodobnie chodzi o ojca Aleksandra, Leona Korfa, który został uwolniony z zesłania.

²⁵ Sterlitamak – miasto w guberni orenburskiej.

о вас достаточно, то тогда иное дело. Думаю, что вы не захотите оставлять мои письма без ответа, а приятно будет нам вести корреспонденцию, как приятно было встречаться в Полесьи. Пан Леон в Стерлиманак²⁶, – бедный, должен там постоянно говорить с собою. Всегда искренний приятель Кол[икст].

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 570.

Nr 88

78. List do Edwarda Radwańskiego od Kaliksta

Szadryńsk, 13 grudnia 1864 r.

Kochaniutki Edwardzie!

Przyjemnie było otrzymać Twoje piśmko, przynajmniej wiem, żeś jesteś zdrów i wiem pewne miejsce twego pobytu, i postaram się zakomunikować wszystkim Swoim. Smuci to, że tam uskarżacie się na krytyczne położenie, i że wam te posobie²⁷ odejmują. Rozumiem bardzo dobrze co to znaczy potrzebować. W tej nieszczęsnej Syberii starać się o kęs chleba kiedy i wyjazd zabroniony²⁸. Słyszałem o waszej nudzie i braku materiałów dla spędzenia przyjemnie czasu. U nas pod każdym względem lepiej mamy. Tu więcej spokojności i książek i gromadniejsze naszych zebranie [i] można czas swobodny i na gawędce spędzić. Ja, jak mieszkam w Szadryńsku więcej Roku i dotychczas nie pobierałem posobia, ale teraz wyszła [decyzja] po 15 kopiejek na dzień i 1 rubel 20 kopiejek na kwaterę, tylko zdaje się, że zaprzeszły czas niewydadzą. Z domu mnie na utrzymanie przysyłali, ale ot paru miesięcy, wiedząc z listów, że tam nieurodzaj i ciągle nakłady, postanowiłem pracować i zajmuję się w Aptece prywatnie, za co mam skąd kwaterę i opłatę niewielką, dobrze i to. Z naszych jest bardzo dużo biednych, ale niewielu mają służby, więc tym, którzy potrzebują do życia, staramy się do pomagając. Społeczność nasza dotychczas względna, chociaż wielkiej jedności nie ma, są ludzie z rozmaitemi przekonaniami. Wiesz co, że z dawniejszych znajomych i ja prawie nikogo nie mam oprócz Prozora i Witkoskiego z pod Kowna i Żylińskiego Kąstantego, z którymi jestem najbliżej. Powiedz, jak was rozdzielili

²⁶ Właściwie: Стерлитамак.

²⁷ Z rosyjskiego: wsparcie.

²⁸ Autor ma na myśli fakt, że zabronione były wyjazdy z miejsca osiedlenia w celu poszukiwania pracy.

z Niekraszem. Szkoda, że jego tak daleko zapakowali? Nie leń się i opisz swoją podróż i przejścia, z którymi spotykałeś się, czy nie wiesz co o naszych znajomych? a także detalicznie o sposobie życia? Ja po części wiem. Dziwi to, czemu nie otrzymujesz korespondencji z domu, ja miewam dość częste, nie troszcz się, są zdrowi. Twoja Jejmość dość często dopisuje się w listach do mnie przychodzących, w ostatnim z 12 listopada napisała o twoim i P[ana] Korfa pobycie. Ja zakomunikuję o znajomych tam pozostałych, Berliński²⁹ uwolniony, hula szuka partii dobrej, chociaż i Juzefa zwodzi. Tomasz i Xiądz siedzą. Pani Elwira wychodzi zamąż za oficera polaka. Leon Korf³⁰ wrócić ma do żony. O tem musisz wiedzieć prawdziwie biedny ten pan Alexander, tyle jemu w jednym roku nieprzyjemności i ciągłych niepokoi o swoje dziatki a inaczej niewyobrażam bo i obcych nie mało obchodzi. Cywińscy mieszkali w Trokach, jak musiałeś słyszeć i ona tam wielu jakoby pomagała, teraz w potrzebnym. Jackiewicz uwolniony, a żona jakoby w Areście, Kochany nasz Leon nie jest razem ze mną, on w Oręburskiej gub. [erni] w mieście Stermitalakie³¹. Stryj w Permskiej gub. w mieście Ochańsku³². Prawda Rajmund uwolniony, u Montwiły³³ pisarzem, ma 60 r.s. rubli rocznie i utrzymanie, a reszta jak możesz spodziewać się oprócz niepomyślności nie ma niczego. Przyjemnie przytem powinszować nadchodzących [świąt] z najszczerszym życzeniem, aby Bóg co najrychlej pozwolił oglądać nam kochane strone i zdrowych naszych najbliższych przy pomyślności. Zawsze przyjazny Kalikst.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 809-810 об.

Tłumaczenie

Шадринск 13 Грудня 1864 года

Любезнейший Эдуард!

Приятно было получить твое писемко, – по крайней мере знаю, что здоров, и знаю место, где находишься, о чем уведомлю всех своих. Грустно, что ты жалуешься на критическое положение и на прекращение пособия. Хорошо понимаю, что значит нуждаются в этой несчастной Сибири, старатся о куске хлеба, когда выезд запрещен. Слышал о вашей скуке и недостатке средств к приятному препровождению времени. У нас однако же лучше,

²⁹ Berliński – w wersji rosyjskiej zapisano: Голингура Берлинский.

³⁰ Leon Korf, zob. list nr 77 i 81.

³¹ Właściwie: Sterlitamak.

³² Zob. rozdz. II, dokument 65, przypis 306.

³³ Prawdopodobnie chodzi o ojca Józefa Montwiłła (1850-1911), ziemianina, bankiera, filantropa, posła do Dumy Państwowej. Montwiłłowie byli posiadaczami Mitaniszek.

более имеем покоя и книг, – а собравшись своею компаниею, можно провести свободно время в разговоре. Более года живу в Шадринске и до сих не получал пособия, но теперь разрешено по 15 коп.[еек] суточных и 1 руб.[лю] 20 коп.[еек] на квартиру, – только кажется за прошлое время не дадут. Из дому мне присылали на содержание; но видя из писем, что там неурожаи и постоянные поборы, я вот уже месяца два постановил работать, – теперь занимаюсь приватно в аптеке, за что имею стол, квартиру и немного жалования, но хорошо и то. Из наших есть очень много бедных, немногие же имеют службу, а потому тем, которые требуют для жизни, стараемся помогать. Общество наше до сих пор живет в ладу, хотя большого единства и нет. Есть люди с разными убеждениями. Знаешь, что с давних знакомых и я почти никого не имею, кроме Прозора и Витковского из под Ковна, да еще Константина Жилинского, с которым я очень близок. Скажи, как вас разделили с Некрасом, жаль, что его так далеко загнали. Не ленись, опиши свою дорогу и приход. Не знаешь ли чего о наших знакомых? А также о способах к жизни...³⁴ Я отчасти знаю.

Удивляюсь, отчего не получаешь писем из дому. Я же получаю их часто. Не беспокойся, все здоровы. Твоя судариня очень часто приписывается в письмах, в последнем от 12 листопада уведомила о том, где находишься ты и Г.[осподин] Корф. Уведомляю о знакомых: остались там только освобожденный Голингура Берлинский, Йосиф Звадский³⁵. Тимофей и Ксондз сидят, Панна Эльвира выходит замуж за Поляка офицера, – Леон Корф имеет возвратиться в Россию³⁶, о чем должны вы знать. Бедный этот Пан Александр, сколько ему в один год несчастий, беспокойства о своих детках, иначе же не думаю, потому что и чужим даже грустно. Цивинские жили в Троках, как об этом должен уже слышать, – она много затукмарила, теперь же она в Петербурге³⁷. Яцкевич освобожден, но жена кажется под арестом. Любезный наш Леон не со мною, он Оренбургской Губернии в Г.[ороде] Стерлитамаке. Дядя в Пермской губернии в Г.[ороде] Оханске. Раймунд уволен в Монтвилы писарем, получает 60 руб.[лей] сер.[ебром] в год и содержание, а о прочих, как можешь догадываться, ничего нет положительного. Приими приветствие с подходящими праздниками, чтобы Господь Милосердный позволил как можно скорее увидеть родину и наших ближайших, остаюсь навсегда приятель Колект³⁸.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 570-571.

³⁴ *Tak w dokumencie, opuszczono: detalicznie.*

³⁵ *Przekład nie odpowiada oryginałowi: Juzefa zwodzi.*

³⁶ *W oryginale: do żony.*

³⁷ *Przekład nie odpowiada oryginałowi: ona tam wielu jakoby pomagała, teraz w potrzebnym.*

³⁸ *Właściwie: Каликт.*

79. List do Edwarda Radwańskiego od Kaliksta

Szadryńsk, 18 stycznia 1865 r.

Mój Najdroższy Edwardzie! Bardzo mi ucieszył twój list, przynajmniej wiem, że jesteś zdrow i ci jakkolwiek powodzi się i pobierasz posobie, a wprzedytym mnie bardzo zastraszyłeś i tutaj już staraliśmy wam podesłać pieniężnego sukursa, też bardzo jestem niespokojny, bo jóż dość dawno miałem wiadom z domu z parę miesięcy jako miałem i ot tatki. Naznaczyli i mnie posobie z 10 Decembra³⁹ za rok (...) ⁴⁰. I teraz wielkie my mamy trudności z koręspadencją, wyciągi z której biorą, więc nie wiem, jaką będę miewał koręspodencję. O żonie swojej bądź spokojny, ja prosiłem, ale i bez tego by mi o niej komunikowali i będę starał się tobie dawać znać, wiesz o tem, że ona jest guwernantką u Rymszewicza w Lyplu⁴¹ – nie wiem, co pobiera, stosownie twego żądania posyłam jej dopisek z ostatniego listu pisanego w grudniu. Biada, kiedy nam Bóg zezwoli widzieć się w swoich stronach. Czemu nie piszesz nic o Kazimierzu, czy z nim nie koręspadujecie? Jako mnie muwi poseł, że tam między wami wygnańcami niezupełnie zgodnie, to źle! A nareszcie trudno i wymagać, żeby wszyscy kochali się, i u nas poczęści to się praktykuje. Cóż mam więcej teraz do ciebie pisać, ot napomknę o swoim handlu, u nas tutejsi handlarze wódkami biorą rozmaite olejki cytrynowe, goździkowe i tem podobne dla podrabiania wodek dla zapachu, może zechcesz to na parę rubli tego wyszle. Kącząc moje pisanie Całuje Ciebie serdecznie. Zawsze Najprzywiązany Twój przyjaciel Kalikst.

Panu Aleksandrowi Kor.[fowi] prześlicznie dziękuję za pamięć i proszą wzajemnie kłaniam się. Kalikst.

PS. Pisz częściej, albo raczej dawaj mnie okazję do pisania do ciebie.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 811-812 об.

Tłumaczenie

Шадринск, Генваря 18. – 1865 года

Мой дорогой Эдуард! Сильно меня утешило твое письмо, по крайней мере знаю, что ты здоров, и что тебе кое как ведется, что получаешь пособие,

³⁹ Z języka łacińskiego: décembre – grudzień.

⁴⁰ Kilka słów nie odczytano. W rosyjskim przekładzie odpowiadają im słowa: и уже дано об этом предписание.

⁴¹ Właściwie: Leplu.

– пред этим же ты меня сильно испугал и даже мы уже собирались помочь вам деньгами. Я очень беспокоен, не получая с давнего времени известий, пара месяцев назад имел последнее письмо. С 10 Декабря мне назначено пособие за год, и уже дано об этом предписание. Теперь мы имеем большое затруднение с корреспонденциею, которой не берут⁴², – не знаю, как буду получать корреспонденцию. О жене твоей, будь покоен, я просил и без того, чтобы уведоми[ли] бы о ней. Я буду стараться дать тебе знать. Знаешь ли о том, что она служит гувернанткою у Кунсевичов⁴³? Только не знаю, сколько получает жалованья. Согласно твоему желанию посылаю тебе её дописку к последнему письму, писанному в Грудне. Беда, когда то нам Бог позволит видится в своей стороне. Отчего мне ничего не пишешь о Коженицкой⁴⁴, или с ней не ведешь корреспонденции. Как мне говорил посланный, то там между вами, изгнанниками, нет согласия, – это худо, но, однако, и трудно так сделать, чтобы все любили один другого (*kochali się*). И у нас частью тоже бывает. О чем же более буду к тебе писать? Разве напишу касающееся к твоей торговле: здешние торговцы вином берут разные масла: лимонное гвоздичное и тому подобные, которыми ради запаха подправляют вино. Если хочешь, то я тебе вышлю таковых рубля на два, оканчивая мое письмо, цалую тебя сердечно миллион раз, твой приятель Коликст⁴⁵.

Господину Александру Корфу очень благодарю за память, прошу ему взаимно поклониться, Ка.[ликст].

Пиши чаще, или хотя давай мне оказию пописывать к тебе.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 571-572.

Nr 90

80. List Anieli Radwańskiej do Kaliksta⁴⁶

(b.m.r.)

Kochany Kaliście.

Już zapomniałeś o mnie zupełnie i w żadnym liście nie wspominasz o Kapitanowej, a ja przeciwnie, wiele razy przyjeżdżam do Polesia, nie zapominam

⁴² Ten fragment nie odpowiada oryginałowi.

⁴³ Właściwie: Rymszewicza.

⁴⁴ Właściwie: Казимире.

⁴⁵ Właściwie: Каликт.

⁴⁶ List napisany nie wcześniej niż w lipcu 1864 r., bo wtedy przybył do Kurganu Edward Radwański.

i pytam się o zdrowie i czy często pisuie. Edward od 8 Kwietnia wyjechał z Wilna i razem z Korfem już jest na miejscu w Tobolskiej Gubernii w powiat.[owym] mieście Kurganie. Zatem proszę zawsze w każdym liście o mnie nie zapominać, co będzie bardzo przyjemnie dla przyjazney zawsze Wam Radwańskiej⁴⁷.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 813- 813 об.

Tłumaczenie

Любезный Калилю!

Уже забыл обо мне совершенно и ни в одном письме не вспоминаеш о Капитаньше, я же напротив сколько раз приезжаю в Полесье, всегда не забываю и спрашиваю о здоровьи и о том, часто ли пишеш. Эдуард 8 апреля выехал из Вильна вместе с Корфом и уже на месте Тобольской губернии в Г[ороде] Кургане. Прошу всегда, в каждом письме не забывать обо мне. Это будет очень приятно для приязненной Вам Рывданской.

Приме[чание]⁴⁸. На другой стороне отрывок письма, в котором нет ни начала ни конца и кроме хозяйственных уведомлений нет ничего вредного.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 572.

Nr 91

81. List Anieli Radwańskiej do męża

Troki, 3 grudnia 1864 r.

Najdroższy Edwardzie,

Nieuwierzysz, ile mam trosk i niepokojów z rozmaitemi interesami. Zdaje się, że wszystko skupiło się na moje udręczenie, chociaż i ty mój drogi nie mało

⁴⁷ Na odwrotnej stronie znajduje się fragment listu, który nie ma początku i końca. Fragment ten nie został przetłumaczony dla potrzeb śledztwa, gdyż tłumacz uznał, że są to informacje czysto gospodarskie i nie ma w nich nic szkodliwego. Brzmi on: ... nie wielkie żyto, ledwie po 10, jęczmień drożej, groch po 13, kartofle po 6 kupiłem (...) Na noszenie, bo swojej ledwie po (...) Krudko bawiłem w Kownie, nocowałem w (...) Dworze. Romualdowie obszernie mieszkają, ale iak (...) nie ma to nie wygodnie i baliśmy się mu (...) mając tu trudno w mieście, łatwiej mając (...) sługi lękają się nie i do niey. My chwalić Boga zdrowi Jesteśmy. Gospodarka idzie po dawniejszemu zimową poro młucba, dni krudkie (...) bardzo kalkulować się w takim roku zwłaszcza nas...

⁴⁸ Uwaga tłumacza.

się musisz troszczyć i frasować, będąc oddalonym od nas, będąc pozbawionym przyjemności widzenia swojego dziecka, a razem ta sama niespokojność o los i tych drogich osób zdaje się być prawdziwym żyjącym grobem. Otóż my, będąc oddaleni od ciebie, równą część wypijamy gorzkości. Co do moich kłopotów, to najpierwszy, że Władzik przez opieszałość nie został załączony do papierów przy przedstawieniu onych do heroldyi⁴⁹ a zatem liczy się opuszczonym, a przez to muszę ponosić wiele kosztów aby go przyłączyć⁵⁰ do papierów. Powtórę (...) Medyn zupełnie nie obmyślana, gdyż nic prócz kłopotów i procesów mieć nie mogę i teraz już tydzień jak siedzę w Trokach, a prawnie zacząć trudno; dawniej zupełnie jnaczej było. Sędzia był nam przyjazny i w każdej rzeczy poradził szczerze, a dziś nikt, mówią że lepiej zostawić czasowi, a tym czasem jak skupię się to mogę i wypłatać jakiego figla, o którym człowiek ani śnił. Z Mieniaka⁵¹ skończyłam za te 200 rubli, które oni wzięli na zadatek, wydali mnie kontrakt wieloletniej dzierżawy, co zaś do kupi zostawili mnie pierwokupowi. I daleko byłoby lepiej iak na ten raz skończyć z Mieniaka, jak z Ostromeckimi, bo przy najmniej byłby już takowy punkt oparcia się, a teraz jestem ni przy tym, ni przy owym, nic pewnego, nic prawnego, jak to mówią prawdziwa chatka na lodzie. Piszesz do wszystkich, troszczysz się, czy ja żyję i gdzie się obracam, pojmuję twoją niespokojność, ale dziwi mnie mocno, że nie odbierasz żadnych ode mnie listów, gdyż ja zaraz po odebraniu twojego listu z adresem pisałam do Tobolska, potem po odebraniu listu zaraz pisałam do Ciebie do Kurganu dwa listy, gdyż to stanowi część mojego istnienia, że możemy choć listownie komunikować, będąc rozdzieleni niezmierną przestrzenią i w oddzielnych częściach świata. Cóż Ci mam więcej donieść, chyba tylko to, że przy wszystkich niepowodzeniach zdrowie dotychczas jakkolwiek służy i Władzio nie źle się hoduje. Jest to jedna nić, która mnie przywiązuje do życia, bo świat ten tak mi obrzydł⁵².

(...) ten przewrotny, że zdaje się tyle, tyle przeżywszy na świecie, trudno ludzi pojąć, raz aż nadto przyjaźni i życzliwi, drugi raz zupełnie obojętni i odpychający. Im dosyć jednego słowa, jednego może być spojrzenia, aby zerwać dawne stosunki, a wreszcie każdy rad żyjący wśród ludzi szczęśliwych i uśmiechających jak tych, którzy są przygniecieni ciężarem niedoli. Ja teraz kwateruję u P.[pań-

⁴⁹ Heroldia, instytucja powołana do rozpatrywania dowodów szlachectwa. Celem działań Heroldii po powstaniu listopadowym, a szczególnie styczniowym, było ograniczenie praw szlacheckich Polakom zamieszkującym w tzw. Kraju Zachodnim.

⁵⁰ Na lewym marginesie zapisano tym samym charakterem pisma: Ignacego gospodarka choć chromiejąc, ale tymczasem jakkolwiek idzie. Stefan tylko bardzo zgryziony że ich familija nie jest zatwierdzona a zatem muszą zapisać się do (...).

⁵¹ Mieniaka, prawdopodobnie chodzi o folwark.

⁵² Na lewym marginesie zapisano tym samym charakterem pisma: Wasowie wyjechali do Moskwy na mieszkanie.

stwa] Michałów, to dobrzy ludzie, dzielają moją niedolę, a przynajmniej mają współczucie nad ludzką niedolą. Była i Niekrasowa, która się [stara] o pozwolenie, jeśli się jej uda to i ja będę się starać, ale to rzecz trudna. Z Leonem Korfem⁵³ widziałam się w Żyzmorach⁵⁴. Zajęty bardzo dziećmi Alexandra, ale dotychczas nie mogę jego pojąć, czy to jest w słowach, czy w istocie. Kiedy będziesz pisać, pisz dłużej, opisz sposób życia, a to wszystko będzie prawdziwą przyjemnością dla szczerze Cię kochającej Anieli.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 814-815 об.

Tłumaczenie

3 Грудня 1864 года.

Дорогой Эдуард! Не повериш, сколько имею печали и беспокойства с разными делами. – Кажется, все соединилось на мое угнетение, хотя и ты, мой дорогой, немало должен беспокоиться, будучи отдален от нас, будучи лишен возможности видеть свое дитя, а эта неизвестность о судьбе и быте дорогих нам особ должна казаться совершенным гробом, – все равно и мы, будучи отдалены от тебя, одинаковую же пьем чашу. Что касается моих хлопот, то из них первый тот, что Володя, чрез оплошность не внесен в документы при представлении их в герольдию⁵⁵, чрез что вынуждена иметь большие расходы, лишь бы поместить его в документы. Второе, Рыфка Медым совершенно передумала – кроме же хлопот и процессов я что то не могу, – вот уже другую неделю живу в Троках, а правды найти трудно. Прежде совсем иначе было, судья был наш приятель, в каждом деле совет давал искренний, а теперь никто, и говорят, лучше заложить «Pazolz»⁵⁶, а между тем боюсь, чтобы какую штучку не удрали, о которой я и подумать не могу. С Менскою⁵⁷ кончила, за те 200 руб., которые взяли в задаток, выдали мне контракт [многолетней] аренды, что же касается покупки, то оставили мне первенство; да и гораздо бы было лучше кончить теперь с Менскою, нежели иметь дело с Островецкими⁵⁸ – по крайней мере, был бы уже могучий пункт к опоре, теперь же нет ничего положительного и верного, как говорят: «хат-

⁵³ Leon Korf (zob. przypis 24, list 77), zajmował się wychowaniem sześciorga dzieci Aleksandra, który był wdowcem.

⁵⁴ Właściwie: Żyzmory (litewskie Žiezmariai), miasteczko w rejonie kowieńskim (zob. <http://www.genealogia.okiem.pl/foto2/thumbnails.php?album=409> [dostęp 22.04.2017]).

⁵⁵ Opuszczony fragment: a zatem liczy się opuszczonym.

⁵⁶ Nie wiadomo, o co chodziło tłumaczowi.

⁵⁷ W wersji polskiej: Mieniaka.

⁵⁸ Właściwie: Ostromeckimi.

ка на льду». Пишешь ко всем, заботясь: жива ли я и где обращаюсь. Понимаю твое нетерпение, – но удивляет меня, что не получаешь моих писем. Я же, получив твой адрес, сейчас же писала в Tobольск, после, получив письмо, писала в Курган два письма, ведь это составляет часть моего существования, что я могу, буду в разлуке хотя письменно беседовать с тобою. Что же тебе более донесу, разве только то, что при всех горестях здоровье еще служит, – Володя не худо подается. Это единственная нить, привязывающая меня к жизни, ибо свет так мне опротивел, что беда. Столько проживши трудно понять людей – в одно время уже через чур дружественны и доброжелательны, в иную же пору совершенно равнодушны и отталкивающие. Им, кажется, довольно одного слова, одного взгляда, чтобы прервать все прежние связи, – впрочем, всякий более рад видеть пред собою людей счастливых и улыбающихся, нежели тех, которые придавлены судьбою. Я теперь квартирую у Гр. Михалов, добрые люди разделяют со мною горе и мое сочувствие к горю других. Была и Некрасова, старается о возврате, если ее удастся, то и я буду стараться, – но это вещь очень трудная. С Леоном Корфом виделась в Жизморах, – крепко занят детьми Александра. Я до сих пор не могу его понять, человек ли это, или тварь⁵⁹. Когда будешь писать, пиши больше, опиши способ жизни, все это будет мне притным⁶⁰ для любящей тебя Анели.

Касовы⁶¹ выехали в Москву на жительство.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 572-574.

Nr 92

82. List Marii Rymszewicz do Edwarda Radwańskiego

Bujnicze, 30 grudnia 1864 r.

Łaskawy Panie

Otrzymałam od Pana list datowany 9 Sierpnia, na którego zaraz odpowiadam, że żona Pańska i syn Władziu zdrowi, pisała do Pana dwa listy i posyłała pieniądze, które pewno Pan otrzymasz w tym czasie, kiedy odpisuję do Pana. Żona Jęgo w Wilnie i dla tego nie pisze – lecz ztamtąd za pewno pisać będzie. Reszta

⁵⁹ W *oryginalie*: czy to jest w słowach, czy w istocie. *Zmieniony sens, ponieważ tłumacz wyrażenie w istocie (tu: w rzeczywistości, faktycznie) zrozumiał jako: stworzenie, bydlę, stąd: czy to człowiek, czy bydlę.*

⁶⁰ *Właściwie*: приятным.

⁶¹ W *oryginalie*: Wasowie.

familij zdrowi – gospodarka w tym Roku niebardzo dobrze poszła z powodu deszczów, żyto niewszędzie usieli – lecz w Medynach usieli żyto i puławnicy⁶² zebrali plony dobrze – W Tałejkiskach takóŜ gospodarka jakkolwiek idzie – zimę mamy dość łagodną, śniegów bardzo mało i mrozu niema, niewiadomo iak dalej będzie. Jeżeli tak dłuŜej potrwa to na oziminę niebardzo dobrze. Źyczę Panu zdrowia i ochoty do pracy, bo piszesz Ŝe ŷycie hultajskie pędzisz. Zawsze ŷyczliwa słuŜa Maria Rymszewicz.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 816-816 об.

Tłumaczenie

Милостивый Господин.

Получила от Вас письмо от 8 Сентября, на который⁶³ сейчас же отвечаю, что жена Ваша и сын Володя здоровы. Писала к вам два письма и посылала деньги, которые наверно получите в это время, когда пишу это письмо. Жена ваша в Вильне, и потому не пишет, но наверно будет писать оттуда. Остальные родственники здоровы. Хозяйство в этом году идет плохо, по случаю дождей рожь не везде посеяли; но в Медынах рожь была сеяна, и половники собрали хороший хлеб. В Талайкишках хозяйство кое как идет, зиму имеем довольно хорошую, снегов очень мало, и морозов нет; – не известно, как дальше будет, если так, то для озими это не очень хорошо. Желаю вам здоровья и охоты к труду, а то пишите, что жизнь ведете скитальческую. Слуга Мария Рымш[евич].

1864 г. Гр.[удня] 30

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 574-574 об.

Nr 93

83. List Anieli Radwańskiej do męża

13 lutego 1865 r.

przyjąłem 17 Marca, odpisałem 20 Marca

⁶² Puławnicy (połownicy). Tak określano dzierżawców, którzy uprawiali wynajętą ziemię, dzieląc się produktami.

⁶³ Właściwie: на которое.

Najdroższy Edwardzie!

Zaledwie pierwszy list odebrałam od Ciebie w tym miesiącu pisany do mnie z Kurgan 2^{go} Oktobra, nie wiem jaki to jest powód, że listy nie dochodzą, spieszę Ci donieść, że My wszyscy dzięki Bogu zdrowi jesteśmy i Władzio do tychczas dobrze się hoduje, gospodarkę do tych czas jeszcze utrzymuję. Uprosiłam Pana Rymszewicza jadącego do Kowna, aby był łaskaw oddać list na pocztę i posyłam tobie dziesięć rubli, jak tylko odbierzesz i doniesiesz mi o tem, będę starała się więcej Ci przysłać, a teraz uściskam Ciebie po miljon razy Kochając Ciebie Aniela.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 820.

Tłumaczenie

Дорогой Эдуард!

Едва первое письмо получила от тебя, писанное ко мне в этом месяце из Кургана. Не знаю, от[чего] это письма не доходят. Уведомляю тебя, что все мы, слава Богу, здоровы. Володя хорошо растёт, хозяйство до сих пор держится. Упросила едущего в Ковно Г.[осподина] Рымшевича, чтобы был добр и отдал б[ы] письмо на почту. Посылаю тебе 10 руб. Как то.[лько] получиш и уведомиш меня о том, то [буду] стараться пос.[лать] тебе более, а теперь целую тебя миллионы раз. Любящая Анеля.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 574 об.

Nr 94

84. List Aleksandra Morgiewicza do Edwarda Radwańskiego⁶⁴

20 lutego 1865 r.

20 lutego 1865 r.

Kochany Edwardzie!

List twój pod datą 5 Lutego otrzymałem 19 tegosz Miesiąca, będę starać się skutecznie twoją prośbę tylko nieteraz, bo Jan jeżeli wyszedł z Wilna 3 Decembra to nie prędzej będzie w Tobolsku jak pod koniec Kwietnia albo w pierwszych dniach Maja.

⁶⁴ Na odwrocie listu zapiska w języku rosyjskim: От Александра Моргевица Его благородию Едварду Радванскому в г. Курган.

List twój wiele dla mnie sprawił przyjemności nim go nie przeczytałem, bo nic z niego nie dowiedziałem się, jak wy żyjecie czy wszyscy jesteście zdrowi? chciałbym wiedzieć jak ma się Kochany⁶⁵ stryjaszek Osuchowski⁶⁶, również Pan Wincenty i co porabia stryjaszek. Co do mnie, ja dalej kontynuuję moją naukę, przy tem donoszę wam kochani koledzy, że jestem zdrow dzięki najwyższemu Bogu czego i wam życzę. Muszę przyznać się przed wami, że w Tobolsku nie mam żadnej przyjemności, to tylko że mieszkam z moimi braćmi i bywam w Kościele na Mszy Świętej, bywam czasem u Mackiewicza⁶⁷, a więcej nigdzie, jedno że nie mam czasu, a powtóra nie lubię chodzić i zawierać znajomości. Jednym słowem żałuję was. Lepiej mnie było z wami jakoś weselej, czy to dlatego, że byliśmy zbliżeni z sobą, bo tu więcej etykiety, jak szczerości. Nie muwię o wszystkich, bo kilka osób jest i tu godnych. Przytym kończę moje gryzmoły, najserdeczniej uściskam i całuję Ciebie i wszystkich kolegów Aleksander Morgiewicz.

Kochanemu Narcyzowi nie radzę starać się o przeprowadzenie z Kurganu, bo tam dobrze gdzie nas niema.

Państwa Medunieckich i Państwa Skrockich ucałuj odemnie⁶⁸.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 822-823 об.

Tłumaczenie

2 февраля 1865 года. Милый Эдуард!

Письмо твое от 5 Февраля, получило⁶⁹ 19 ч.[исла] этого месяца, – буду стараться исполнить твою просьбу, только не сейчас, ибо Иван, если вышел из Вильна 3 Декабря, то не прежде будет в Tobольске, как под конец апреля или в начале мая. – Письмо твое принесло мне большую приятность, однако из него ничего не узнал – как вы живете, все ли здоровы? Желал бы знать, как поживает любезный дядюшка Ошуховский, равномерно Пан Викентий, что делает дядя. Что касается меня, то я далее продолжаю мою науку. При этом уведомляю вас, любезные приятели, что по милости Божией здоров, чего и вам желаю. Должен признаться, что в Tobольске не нахожу никакого

⁶⁵ *Na lewym marginesie k. 822 zapisano:* Drogiej P[ani] Barbarze moje serdeczne uściśnienia, *a na lewym marginesie k. 822v. dalszy zapis:* Przesyłam i proszę aby nie zapomniała o mnie a iak będzie wracać do kraju gdyby czekała na mnie więc razem pojedziem.

⁶⁶ Wincenty Osuchowski, zob. przypis 66, rozdz. I, dokument nr 11.

⁶⁷ *Zapewne chodzi o Grzegorza Mackiewicza. Zob. rozdz. I, dokument 13, przypis 80.*

⁶⁸ *Na odwrocie k. 823, tam gdzie jest adres, znajduje się dopisek:* Kochanego Józiszka i Michasia najserdeczniej uściskam.

⁶⁹ *Właściwie:* получил.

удовольствия, – одно только, что живу с моими братьями и бываю в костеле на св.[ятой] службе. Бываю иногда у Мацкевича и более нигде, одно, потому что не имеем времени, а другое, не люблю ходить и заводить знакомства. Одним словом, сожалею о вас, – лучше было с вами, – как то веселее, от того ли это, что мы были сближены между собою, здесь же больше этикета, нежели искренности, не говорю о всех, есть и тут несколько достойных особ, затем кончаю мое письмо. Сердечно прижимаю и целую тебя и всех товарищей. Александр Моргиевич.

Любезному Нарцызу не советуя стараться о перемещении из Кургана, ведь: «там хорошо где нас нет».

Г.Г. Медунецких и Скроцких поцалуй от меня.

Сбоку написано⁷⁰ дорогой Панне Варваре мое сердечное приветствие и прошу не забывать меня, а когда будем возвращаться на родину, пусть ожидает меня, вместе поедem.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 574 об.-575.



10. Konstancja Aleksandrowna,
żona Jana Radwańskiego

Źródło: Зауральская генеалогия. Курган: история, краеведение, генеалогия [Электронный ресурс] <http://www.kurgangen.ru/photos/thumbnails.php?album=290>



11. Radwańscy. Na dole fotografii – Jan Radwański, lotnik 2. Wschodniosyberyjskiej Eskadry, zginął w boju w 1916 r.

⁷⁰ Uwaga tłumacza.

85. List do Edwarda Radwańskiego od Aleksandra Korfa

Kurgan, 1 maja 1866 r.

Kochany Edwardzie

Długo zbierałem się, aby do ciebie napisać choć kilka słów i nareszcie zebrałem się. Lenkam się tego, abyś nie powiedział, że ja Zapomniałem O was. Co do mego interesu, to Bóg wie, jak bendzie, ale starania wszystkie dosyć Usilne i ja tobie radzem, przyjeżdżaj jeżeli chcesz wrucić do twego Syna, tu Można starać się. Taki handel jak Twój to podobno w Tobolsku lepiej jdzie, a jeżeli nie zechcesz, to dostaniesz służba i dobrą, bo i mnie dawali na 17 r.s. w Miesiąc, ale ja nie przyjąłem. Ja Mieszkam z Pułkownikiem, Mamy konia Swego i Codzien rozjeżdżam na spacer, ale jakoś nudno trocha po Kurganie, nowin masa, ale pewnych niema, przy tem miło mnie przesłać tobie i Jasiowi Serdecznie Uściśnienia, Całuję Was, Aleksander.

Hryncewiczowi [i] Kapucynowi kłaniaj ode mnie. Zapewno prędko jedzie do kraju Hryncewicz, to ucałuj jego odemnie. Zajdzi do mojej byłey gospodyni i Oświadczyć jej moje ukłony, a mianowicie komu to wiesz. Jeżeli bendziesz pisał do mnie, to na jmie moje w Domu Simanowoy. Ja tak użondziłem się, że prosto z poczty odbieram. Napisz co u was słyhać, Czy miałeś list od Żony. Całuje, Bondź Zdruw. Twój Al...

Pawełek kłania tobie.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 824-824 об.

Tłumaczenie

Милый Эдуард! Долго собирался написать к тебе хотя несколько слов, и вот собрался. Боюсь того, что вы не подумали, что я забыл о Вас. Что же касается моего дела, то Бог знает, что будет, однако же, все стараются очень усиленно. Я тебе советую, приезжай, если хочешь возвратиться к сыну, тут можно стараться. Твоя торговля кажется в Тобольске лучше идет, если же не захочешь, то найдешь службу, и хорошую, ибо и мне давали 17 р.[ублей] с.[еребром] в месяц, но я не принял. Я живу у полковника, имеем свою лошадь, ездим всякий день на прогулку, но как то скучно о Кургане. Новостей куча, но верных нет. Затем приятно переслать тебе и Вам⁷¹ сердечное

⁷¹ Błąd tłumacza. Właściwie: Jasiowi (Иванови).

приветствие. Цалую вас, Александру⁷² Гринцевичу и Капуцыну кланяйся от меня. Наверно Гринцевич скоро едет на родину, поцалуй его от меня. Зайди к моей бывшей хозяйке и поклонись от меня. Кому же именно, то знаеш. – Если будеш писать, то пиши на мое имя в дом Симоновой. Я так устроился, что прямо с почты получаю⁷³. Напиши, что у вас слышно, получаеш ли письма от жены. Будь здоров, твой Ал[ександр].

Это от Корфа⁷⁴

Павлуша кланяется тебе.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 575-575 об.

Nr 96

86. List Anieli Radwańskiej do męża

17 października 1864 r.

Naydroższy Edwardzie.

Poymuję twoją niespokoiność być oddalonym od swoich i nie mieć nawet żadney wiadomości o ich zdrowiu i powodzeniu, ale nie moja w tem wina, gdyż stosownie do zalecenia zaraz po odebraniu listu 6 Junii odpisałam i dla pewności włożyłam 3 rubli, chcąc aby list nie zaginął na poczcie, lecz pojąć tego nie mogę, dla czego onego nie odebrałeś. Zapytujesz się, gdzie ja mieszkam, tego to ja sama nie wiem, ale po większey części w Tołykiszkach⁷⁵, a gospodarzę w Medynach⁷⁶, to jest wypóściłam połowę i tam przebywam, skoro moja bytność koniecznie jest potrzebną, ale wszystkie nie przyjemności spiknęły się na mnie. Hawruszczukowa teraz rości prętyże o pieniądze, skoro należą się Juskiewiczowi, którego teraz wysłali. Nie mając do tego żadnego prawa, zajechała ze swoim mężem, jak ona mówi, do swojej chaty i sobie siedzi, a mnie trzeba prawować się i ostatni grosz tracić, ale co robić. Bóg chce nas doświadczyć. Rozumnie, ale mężnie i wytrwale trzeba wytrzymywać, byle by tylko Bóg obdarzył zdrowiem, które jakkolwiek nam służy. Władzio dotychczas dobrze się hoduje, nigdy nie zapomina swojego Papy. Ja teraz pisałam do Ciebie 4 Oktobra który już musiałeś

⁷² Właściwie: Александр.

⁷³ Podkreślono ołówkiem. Z tego zdania wyraźnie wynika, że Aleksander Korf sam sobie odbierał listy z poczty, zapewne pomijając cenzora, a to zaintrygowało śledczych.

⁷⁴ Dopisek tłumacza.

⁷⁵ Tołykiszki, niewielki zaścianek szlachecki (РГИА. Ф. 577. Он. 3. Д. 1996).

⁷⁶ Medyny – zaścianek szlachecki w powiecie wileńskim.

odebrać. Bądź tak dobrym napisz do mnie, jak żyjesz, jak się urządzasz ze swoim gospodarstwem. Chcę tobie poszyć 6 koszul i przysłać, bo w tamtych stronach musi być bardzo trudno o płótno, a tem bardziej i poszycie, chociaż i przesyłka z poczty płaci się po dwa zł. Pisz do nas jak tylko będziesz mógł nacyzęście, gdyż to będzie dla mnie jedyną pociechą w moim osamotnieniu, ale zawsze tobie daleko smutniej, bo i ta pociecha widzenia syna jest Ci odjętą. Jeszcze raz ciebie proszę, pisz do mnie często, będzie to jakby nić wiążąca nas tu na ziemi, która połączy nasze myśli i serca, choć w oddaleniu. Mamunia Ciebie błogosławi, ciągle się modli i prosi Boga, aby mogła jeszcze Was obaczyć. Ignacy gospodarzy w Tołykiskach, choć gospodarka w tym roku bardzo źle idzie z powodu ciągłych dżdżów. Jan jeszcze nie uwolniony, siedzi teraz w Wilnie. A teraz całuję Ciebie po milion razy szczerze Cię kochająca Aniela.

P[ąństwo] Waszowie wyjechali do Moskwy na mieysce na nowo formującej się drodze od Moskwy do Orła.

P[anu] Korpowi⁷⁷ moje ukłony zasyłam. Słyszałam, że Leon⁷⁸ posłał pieniądze, tylko nie wiadomo, czy odebrał.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 825- 826 об.

Tłumaczenie

Дорогой Эдуард! Понимаю твое нетерпение, быть отдаленному от своих и не иметь о них никаких известий относительно здоровья и жизни; но ни моя в том вина. Сейчас по получении твоего письма 6 Июня отписала в той уверенности, что его получишь, для чего вложила в письмо 3 рубля сереб.[ром] единственно для того, чтобы письмо не потерялось на почте, но понять не могу, отчего не получил его. Спрашиваешь, где я живу, – этого я и сама не знаю, но большею частию в Толойке⁷⁹, хозяйство же в Медынах. Я выпустила землю с половины и там пребываю, когда это бывает нужно, но все превратности и неприятности вооружил[ись] против меня, – Навра Речуков⁸⁰ предъявляет претензию на получение следующих сосланному Яшкевичу⁸¹ денег, на что он не имеет никакого права. Хая Гелла⁸² со своим мужем сидит у себя, говоря, что сидит в своей хате, а мне нужно хлопотать

⁷⁷ *Chodzi o Aleksandra Korfa.*

⁷⁸ *Chodzi o Leona Korfa, ojca Aleksandra.*

⁷⁹ *Właściwie: Толькишки.*

⁸⁰ *Właściwie: Hawruszczukowa.*

⁸¹ *Właściwie: Juskiewicz.*

⁸² *W oryginalu chodzi o Hawruszczukową.*

и последний грош тратить; но что же делать, Господь хочет нас испытать; нужно мужественно перенести, лишь бы бог дал к тому здоровья, которое теперь кое как служит. Володя хорошо растет, не забывает своего отца. Я писала к тебе 4 октября, письмо то уже ты должен получить. Будь добр, напиши, как живешь, как управляешься с своим хозяйством. Хочу тебе сшить и послать 6 рубрах, а то в тех сторонах должно быть очень трудно найти холста, а тем более сшить. Хотя, правда и пересылка не дешева. Пиши к нам по возможности подробнее, это для меня единственное утешение в моем отчуждении; но думаю тебе далеко грустнее, ты даже лишен возможности видеть сына. Еще раз прошу тебя, пиши ко мне чаще. Это одно, что еще может соединять наши мысли и сердца. Маменька тебя благословляет, постоянно грустит и просит Бога, чтобы дозволил вас увидеть. Игнатий хозяйничает в Товакишках, хотя в этом году хозяйство худо идет по случаю постоянных дождей. Иван еще не освобожден, содержится в Вильне. Затем целую тебя миллионы раз, искренно тебя любящая Анеля Рыдв.[анская].

Вашовы выехали в Москву старатся о новоформирующемся месте в Орле. Г^{ну} Корфу кланяюсь. Слышала, что Леон послал денег, но не знаю, получил ли их.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 575 об.-576.

Nr 97

87. List Anieli Radwańskiej do męża⁸³

7 lipca 1865 r.

Naydroższy Edwardzie.

List twoy pisany 15^{go} Maja otrzymałam zaledwie 1^{go} Lipca i starałam się ile moich sił spełnić twoją prozbę na konto przysłania pieniędzy. Zaraz więc pojechałam do Berlinskiego, który mi obiecał, lecz na tem się i skończyło, bo ani grosza nie dał. A Jgnacego posłałam do Leybuka, aby go prosił o danie kilkuna-stu rubli dla ciebie, ale on odpowiedział, że nie ma, chyba w jesieni, jeżeli będzie miał to da, chociaż jak mówi, nic się od niego nie należy. A zatem wszystkie moje nadzieje na niczem spełzły, lecz dostałam u Rymszewicza na konto masła 10 rubli i takowe tobie odsyłam. Wiem, że to jest jedzenie, ale żadnym sposobem

⁸³ Na pierwszej stronie listu, u góry, z lewej strony widnieje zapis 30 Augusta. Nie jest to jednak zapis Anieli Radwańskiej. Być może jest to zapis Edwarda dotyczący daty otrzymania listu.

nie mogłam z niskań dostać. Bardzo mi to boleśnie, że musisz takie niedostatki cierpieć, a ja w tem razie nic pomóc nie mogę. Może poczekam, czy jeżeli Bóg da zebrać z pola i można będzie cokolwiek sprzedać, ale cóż kiedy to są tylko nadzieje. Chciałam sprzedać wołu lub krowę, ale z powodu zupełnego nieurodzaju żyta było za bezcen i za krowę najlepszą nie chcą płacić nad 10 rubli; co zaś do odzienia i bielizny to koszule wkrótce poszyję i Twój surdut czarny co się został, każę krawcowi przesyć i przyszyć.

Tak to mój Naydroższy ciężkie czasy. Ci co winni nie chcą nic oddać, a sama nic nie mam, bo z Medyn tego roku zaledwie wyręczyłam 20 rub. Co jest bardzo mało, a nawet nic, bo daleko jest więcej *expensow*⁸⁴ gospodarskich. Jest to prawdziwa pustynia, ale cóż robić, chwała Bogu, że jest jakie kolwiek przytulisko i kawał chleba dla mnie i dla dziecka. Chociaż trudno wykierować się jak to czuję do okoliczności i dziękuję Bogu za wszystko, a listy od Ciebie i pewność, że żyjesz i zdrow jesteś, są prawdziwą moją pociechą. Ale ja ci radzę i w uprzednich listach pisałam, abyś listownie upominał się u Berlińskiego. On się ożenił z Galerowną, ma więc pieniądze, ale długów nie chce płacić, ale traci na błyskotki i uekwipowanie się. Prawdziwy próżniak, co o niczem i o nikim nie myśli tylko, jak swojemu głupstwu dogodzić. Władzio dotychczas dobrze się hoduje, bardzo był uszczęśliwiony z twojej fotografii, poznał i ciągle całował, mówiąc że to mój kochany Papo. Dziwno mi bardzo, że nie odbierasz moich listów, gdyż to mi odbiera chęć do pisania, a ja twoje odbieram nayregularniey. Może zły Adres. Radzono mi pisać na imię Gubernatora, może by to było i lepiej. Całuję ciebie po milion razy kochająca Cię na zawsze żona Aniela.

---- Dopisek na lewym marginesie k. 828v. Mnie się zdaje, że lepiej było trzymać jednego handlu, bo rybołówstwo wiele kosztuje⁸⁵.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 827-828 об.

Tłumaczenie

7 июля 1865 г.[ода]. Дорогой Эдуард! Письмо твое от 15 Мая получила 1 Июля и старалась, сколько было сил, по твоей просьбе послать денег. Ездила к Берлинскому, который обещал, но на том и кончилось, и гроша не дал. Игнатия же посылала к Лейбе с просьбой о даче для тебя денег, на что он отозвался, что до осени не имеет, а когда будет иметь, то даст, впротчем отозвался, что от него ничего не следует. Затем я взяла у Рымшевой⁸⁶

⁸⁴ *Wydatków.*

⁸⁵ *Dalej fragment listu urwany.*

⁸⁶ *Właściwie: Рымшевича.*

10 рублей под масло, которые тебе отсылаю. Знаю, что такое нужда, но никаким способом не могла больше достать. Очень это мне больно, – грустно, что ты должен терпеть недостаток, а я ничем ни могу помочь. Если бы хоть Господь позволил чтонибудь собрать в поле и продать. Хотела продать вола или корову, но что же, когда по слу.[чаю] неурожая скотина нипочем, и за корову не хотят давать 10 рублей. Что касается одежды, то рубахи сошью, а твой оставшийся дома черный сюртук отдам к портному, и когда перешьется, то все пришлю. Так то, мой безценный, тяжелые времена, кто должен, не отдает, и сама нигде ничего приобрести не могу, – с Медын в этом году едва выручила 20 рублей, – далеко более было расходов по хозяйству, – здесь теперь настоящая пустыня, – но что же делать, – слава Богу, что есть кое какой приют и кусок хлеба мне и ребенку, хотя и трудно, но я соображаю с обстоятельствами и за все благодарю Бога. Письма же от тебя с известием, что жив и здоров, истинное утешение приносят. Я тебе прежде писала, что бы ты письменно просил у Берлинского денег, он женился на Галеровке, может имеет деньги, но долгов платить не хочет, – настоящий бездельник, ни о ком и ни о чем не думает, кроме того, как бы догодать своей глупости. Володя хорошо растет, ужасно был счастлив, получивши твою фотографию, – узнал и постоянно целует, говоря, что «Это мой милый папа». – Удивляет меня, что ты не получаешь моих писем, это отымает охоту писать, – я же твои письма получаю аккуратно. Разве не так адрес написан, мне советовали писать на имя Губернатора, это быть может было бы лучше. Целую тебя миллион раз, любящая тебя жена Анеля Радванская.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 576-577.

Nr 98

88. List Anieli Radwańskiej do męża

(b.m.r.)

Najdroższy Edwardzie.

Bardzo mi boleśnie, że w każdym liście robisz mi wymówki, że o Tobie zapomniałam i nie pisze do Ciebie i nie przysyłam pieniędzy. Na ten raz wymówka niesprawdziwa, bo jeszcze w grudniu posłałam pieniądze (...) wiele tylko mogłam. Może o tym nie chcecie wierzyć, że i my sami jesteśmy w niedostatku z powodu nieurodzajów, a do tego (...) o mnie nie zapominając ukradli ostat-

niego konia, jęczmień, kartofle, a teraz muszę piechotą chodzić (...) Władzinia na Wniebowstąpienie⁸⁷ odesłałam do Wilna, do Zosi. Obiecała mi uczyć go...⁸⁸

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 828-828 об.

Tłumaczenie

Droгой Эдуард! Мне очень больно, что в каждом письме ты выговариваешь забвением о тебе, и что не пишу и не присылаю денег, выговор напрасный, ибо еще в Грудне послала деньги и одежду, сколько только могла достать. Не хочешь верить, что и сами мы терпим недостаток по случаю неурожаев, к тому же у меня украли последнюю лошадь, ячмень и картофлю, – теперь должна пешком ходить. Что же делать, нужно все переносить, лишь бы только Бог здоровьем наделил. Володю на вознесение Господне отослала в Вильно к Соне, обещала учить его, быть может не пожалею своих хлопот, – он весел, способности имеет. Мы, слава Богу, до сих пор здоровы. Просим прислать нам обоим свое благословение. Игнатова и Андрушкевичевы посылают вам сердечное пожатие, – все соболезнают над вашим положением. В Толашиках в этом году очень много жильцов. Рожь у меня в Медыне почти по прошлогоднему, нельзя жить с таким хозяйством какое вел этот колпак, истощивший всю землю, и оставил, а у нас земля без навозу ничего не дает. Цалую тебя миллион раз, твоя Анеля.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 577-577 об.

Nr 99

89. List Edwarda Radwańskiego do Aleksandra Korfa

Kurgan, 10 grudnia 1866 r.

Kochany Aleksandrze.

Na list twój pisany do mnie 18 Września odpisałem, niewiem, czy doszedł do Ciebie, bo ty tak dawno pisałeś do mnie. Ja donoszę tobie, że jestem zdrow, tylko zawsze tęsknię po tobie. Od żony bardzo dawno miałem list i ty musiałeś

⁸⁷ Święto Wniebowstąpienia obchodzone jest w 40 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim.

⁸⁸ Dalszą część listu nie da się odczytać z powodu wyblakłego zapisu. Tłumacz jeszcze jakoś to odczytał w 1867 r., ale można się zorientować, że niektóre fragmenty zostały źle odczytane, a tym samym przetłumaczone.

złamać, że ona miała przyjechać. Pan Jan przysłał pieniądze przez (...), to musi być prawda, ale one muszą zaginać, ale ja iak regularniej dowiem się, to będę do Niego pisał. Jan od Susłow przeniósł się na nowe mieszkanie. Wiadomości ci żadnych nie piszę, bo u nas wszystko po staremu. Bądź zdrow i wesuł tylko częściej pisuj do mnie. Kochający Cię Edward

Gierard i Jan kłaniają

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 830-830 об.

Tłumaczenie

Милый Эдуард!⁸⁹ На письмо твое от 18 Вресня я отписала⁹⁰, не знаю, дошло ли письмо, потому что ты так давно писал. Уведомляю, что я здорова⁹¹, хотя постоянно тоскую по тебе. От жены очень давно не получал писем, ты верно соврал, что она хотела приехать. Как выслала деньги чрез ссыльного, то они должны погибнуть. Я как аккуратный, дивлюсь всему этому. Если узнаю, то буду писать. Иван от Сусловых перешел на старую⁹² квартиру. Ни о чем более не пишу, так как у нас все по старому, будь здоров и весел, чаще пиши ко мне. Любящий тебя Эдуард. Жерар и Иван кланяются.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 577 об.

Nr 100

90. List Edwarda Radwańskiego do żony

Kurgan, 12 lutego 1866 r.

Kochana Anielko

Od miesiąca Augusta nie miałem od Ciebie żadney wiadomości, nie wiem iak zdrowie twoie Kochana Anielciu i drogiego mego Władzinki. I teraz na czy-sto iestem przekonany, iż nie piszesz do mnie i nie pamiętasz o mnie. Pisa-łaś w uprzednim liście, że koszuli kończą się szyć, że krawca sprowadziłaś dla szycia odzienia, a to wszystko fałsz, bo dotychczas nie odebrałem, więc jeszcze raz przypominam, abyś mi przysłała bielizny lecz i odzienia, bo ia do tych czas

⁸⁹ *Tłumacz przedstawił imiona Aleksandra i Edwarda.*

⁹⁰ *Właściwie: отписал.*

⁹¹ *Właściwie: здоров.*

⁹² *W oryginale: na nowe (mieszkanie). Właściwie: новую.*

chodzę w tey bieliźnie i odzieniu i spodziewam się na przysłanie, a powtóre, że nie czekałbym, ieżeliby miał za co sprawić, więc jeszcze raz przypominam się o przysłanie mnie wyżej wspomnianej bielizny, odzienia i kołdry, gdyż nie ma pod czem spać, takż pieniądze z 50 rubli, gdyż nie odbiera potrzeb, oto prosi szczerze Kochający Edward.

Drogiemu Władzi serdecznie uściskam i ojcowskie Błogosławieństwo posyłam.

Drogiej Mamie rączki całuję i przesyłam wymówkę, że do mnie w przeciągu 2 lat nic nie pisała, wszystkim krewnym ukłon przesyłam i muszę się przyznać, że gniewam, że nie piszą do mnie.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 831-831 об.

Tłumaczenie

12 февраля 1866 года

Милая Анеля! До августа месяца не имел от тебя никаких вестей, не знаю, ка[к] здоровье твое, милая Анеля, и нашего Володи, и теперь я убежден, что не пишешь, потому что не помнишь обо мне. Писала в прежнем письме, что рубашки дошиваешь, а для шитья одежды продала корову⁹³, – а это все фальш, я до сих пор ничего не получил и потому еще раз припоминаю, чтобы прислала белье и одежду, а то я до сих пор хожу в старом белье и одежде, завести же их здесь не имею средств, а потому и еще раз припоминаю о присылке вышеупомянутого и одеяла, а то не имею под чем спать, – так же пришли и денег хоть 50 рублей, они необходимо нужны, о чем просит искренно любящий муж Эдуард.

Дорогого Володю сердечно сжимаю (usciskam) и посылаю родительское благословение. Дорогой мамушке ручки цалую и выговариваю, что в течение 2 лет ко мне ни разу не писали. Всем родным кланяюсь и признаюсь, что сержусь на них за то, что ко мне не пишут.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 577 об.-578.

Nr 101

91. List Kaliksta do Edwarda Radwańskiego⁹⁴

Szadryńsk, 19 maja 1865 r.

⁹³ W wersji polskiej: krawca sprowadziłaś (портного привела).

⁹⁴ Na drugiej stronie listu widnieje zapis: Милостивому Госудаяу Эдуарду Редваскому в Г.[ород] Курган.

Szadryńsk 1865 Maja 19 dzień

Mój Najdroższy Edwardzie!

Nierozumiem czemu tak dawno pisałeś do mnie, jak tam macie się, nic nie wiem. Ja zaś wynalazłszy zęćność (...) chcąc tobie zrobić przysługę w przesłaniu listu żony, przesyłam [go] zaraz. Tam masz datę pisaną, a otrzymany przeze mnie w przeszłym tygodniu. Ja dzięki Bogu zdrowo żyję, Biedę i tęsknotę klepiąc, teraz tym bardziej, bo nie często otrzymuję wiadomości od swoich. Kącząc moje piśmko całuję po milion razy, zawsze Twój przyjazny Kalikst

Pisz do mnie

P. Korfowi Kłaniaj.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 832-833 об.

Tłumaczenie

Шадринск 19 мая 1865 г.

Мой дорогой Эдуарду! Не знаю, почему так давно не пишешь ко мне. Как там поживаете – ничего не знаю, я же нашовши оказию, желаю оказать тебе услугу, пересылаю письмо жены, писанное давно, но полученное мною на прошлой неделе. Я, слава Богу, здоров, живу по давнишнему – беду и скуку переталкивая, теперь же тем более, потому что не имею с родины известий. Оканчивая мое писание, целую вас миллион раз, твой приятель, Кал.[икст]. Пиши ко мне, Г.[осподину] Корфу кланяйся.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 578.

Nr 102

92. List Anieli Radwańskiej do męża

Kowno, 17 czerwca 1865 r.

Moy Naydroższy Edwardzie

Piszesz ciągle do mnie, że nie odbierasz odemnie listów, nie wiem jaki jest tego powód, gdyż ja nie zaniedbuję do Ciebie pisać, a teraz już dwa listy pisałam jednego tygodnia i oba po rusku, ale widać, że i to nie pomaga. Bardzo mnie to smuci, że nie masz żadnej wiadomości od swoich. Bądź pewnym i przekonującym, że nie moja w tem wina, ale listy muszą ginać na pocztę, gdyż ja muszę

ci wyznać szczerze, że prawdziwie jestem wtenczas szczęśliwa, kiedy odbieram od ciebie jakąkolwiek wiadomość. Bardzo mnie to cieszy, że znalazłeś jakiekolwiek zajęcie i schronienie, gdyż może to ciebie rozerwać w nudach i oddaleniu, a przytem i sposób przeżycia jakkolwiek o własnych siłach jest bardzo chwalebny, gdyż u nas rok przeszły zostawił wielkie ślady, ciągle ulewy tak zakwasiły pola i żyto posiane nie mogło się zasiłić. Temtegoroczna wiosna tak była niedogodna, zimna, sucha, ciągle wiatry tak wyniszczyły zasiewy, że tylko z jarzyny, jeżeli Bóg da że się poprawi, będziemy mieli chleb, a przy tem jakaż w Medynach gospodarka – pola tak spustoszone, że prawie wszystek nawóz trzeba było wywieźć na jęczmień i kartofle, ale pomyślisz sobie, że już i ja zaczynam myśleć o gospodarce, a dlaczego, bo potrzeba żebyś był w domu, byłabym spokojniejszą o wszystko, a teraz trzeba samey wszystkim się zająć i kłopotcie nie tylko gospodarką, ale i interesami, nie tylko swojemi, ale i cudzemi. I teraz jestem w Kownie na konto interesu Andruszkiewicza z Siemaszkiem, ale już jemu trudno pomódz, bo długów ma wiele, teraz o pieniądze tak trudno. Chciałam puścić w dzierżawę, ale i to mi się nie udało, bo trudno o pieniężnych dla podżyrowania. I oni chcą usunąć się od Familii, z którą trudna była zgoda. Przenieśli się do Tołykiskach, mają syna, któremu imię Konstanty. Bo też nie wiesz, że teraz w Tołykiskach bardzo liczne grono bab, bo i Wiktorowa przeniosła się z Zytom, bo jey mieszkanie jako już zupełnie stare, podlegało zburzeniu i ja bardzo często z Władziem przebywam w Tołykiskach, bo nie przyzwyczaiwszy się bardzo przykry jest dym, bo ja jeszcze dotychczas nic nie przerabiałam⁹⁵ i siedzę z Dziomkową w tey chacie, gdzie mieszkał Juskiewicz, a po prawdzie powiedziałwszy, że i nie bardzo mam za co, bo tak trudno grosz złapać, jak nic równego, co by można było zbyć to za nic, a co drogo to tego nie ma. Zbyłabym krowę, ale nikt niekupuje, bo na ten rok trudno będzie o paszę, gdyż oziminy zupełnie nie ma, łąki nie rosną, chociaż nadzieja w Bogu. Może jakkolwiek przekarmim się, a ja na ten rok nie spodziewając się takiej karysty⁹⁶ zahodowałam 5 cieląt. a teraz muszę ci donieść, że Władziunia do tych chwał Bogu dobrze się hoduje, oby Bóg Naywyższy dał go nam zdrowo i szczęśliwie wychodować na wspólną pociechę, gdyż jest dotychczas prawdziwą osłodą mojego życia, już po wierchu zaczyna czytać. Wiadomo jako jeden ma więcej ode mnie pobrażania i nie tak go naciskam do nauki jak powinam, ale cóż poradzić słabość macierzyńska, którą sobie często wyrzucam i w myśli obiecuję poprawę, ale lży na oczkach jego rozbrajają moje postanowienia. Jest zawsze przywiązany do ciebie i ciągle mówi i prosi abym mu powiedziała kiedy powrócisz – ale cóż mam mu powiedzieć? Oto proś Boga, a On ci twojego Oyca powróci. Chciałabym dłużej pisać, ale już i listu nie staje, a do tego niepewność, czy ta moja bazgranina dojdzie rąk twoich odbiera mi

⁹⁵ *Chodzi zapewne o remont domu.*

⁹⁶ *Karystyja – niedostatek.*

chęć do pisania. Teraz donoszę ci, że wszyscy jesteście zdrowi, uściskam Ciebie po milion razy kochającą Cię na zawsze Aniela Radwańska.

Na lewym marginesie k. 834 zapisano: P.[anu] Alexandrowi Korf łączę moje ukłony i życzę szczęśliwego powodzenia w nowym zawodzie, szczęść Wam Boże w waszych zamysłach.

ГИАОО. Ф. 3. Он. 6. Д. 7921. Л. 834-835 об.

Tłumaczenie

17 июня 1865 г. Ковно

Мой дражайший Эдуард!

Пишеш постоянно, что не получаешь моих писем, не знаю, какая тому причина, но я не забываю писать и даже на одной неделе писала два письма, оба по русски, но вижу, что и это не помогло, – это очень меня смущает, – ты не имеешь никакого от нас известия, сколько это должно тебя беспокоить, но я убеждена, что не моя в этом вина, а письма наверно пропадают на почте. Я должна тебе признаться, что совершенно тогда счастлива, когда получаю от тебя какую нибудь весть. Утешает меня, что нашел ты себе кое какое занятие и трудишься, это может тебя развлечь в скуке, притом и способ жизни, хотя кое какой, приобретенный собственными силами, – похвален. У нас прошлый год оставил большие следы. Постоянные ливни так промочили поля, – рожь побита, нет никакого урожая. В этом же году весна была не хороша, – холодная, сухая, постоянные ветры так уничтожили посевы, что только из яровых, если Бог позволит, будем иметь хлеб. При этом, какое же в Медынах хозяйство? Поля так испорчены, что весь навоз нужно вывезть на ячмень и картофель. Подумаешь, что вот и я начинаю думать о хозяйстве, да ведь если бы ты был дома, я бы была спокойнее во всем, – теперь же нужно самой всем заняться и хлопотать ни только о хозяйстве, но и о делах и не только о своих, но и чужих. И теперь я в Ковне по делу Андрушкевича с Симашкою, но ему уже трудно помочь, – долгов имеет много, а достать денег теперь так трудно. Хотела выпустить имение в аренду, но и это не удалось, ибо трудно в деньгах разжиться. Они желая удалиться от своих семейных, с которыми трудно было ужитья, переехали в Лолойки⁹⁷, – имеют сына, которого зовут Константин. Ты не знаешь, что теперь в Толайшках очень большая компания, Бодьбо и Викторова переехали с Бижма⁹⁸, так как их прежнее помещение, как совершенно старое, разрушилось. Я с Володей очень часто бываю в То-

⁹⁷ W wersji polskiej: Tołykiszki.

⁹⁸ Tłumacz tak przełożył fragment: liczne grono bab, bo i Wiktorowa przeniosła się z Zytom.

лайшках, это потому, что без привычки очень скучаю быть дома, в котором я до сих пор еще ничего не переделывала и сижу с Дзямковою в той хате, где жил Юшкевич, – по правде же говоря, и не с чем приняться за переделки, – деньги очень трудны, труднее всего, – а если что либо сбыть, то нужно сбыть за ничто, дорогого же ничего нет, сбыла бы корову, но никто не покупает, потому что в этом году трудно будет прокормить, озимой совсем нет, луга не растут. Надежда в Бога, быть может как нибудь прокормлю: хотя на этот год и не надеюсь корысти. Выкормила 5 телят. Теперь же доношу тебе, что Володя хорошо растет (*hoduie się*). Если бы Господь Всемогуший позволил нам его здоровым и благополучно воспитать для общего утешения, теперь же он служит единственным для меня утешением в моей жизни. Он начинает уже читать по верхам. Разумеется, как единственный, пользуется от меня поощрениями, и не так его принуждаю к науке, как бы следовало; – но что же делать, материнская слабость, в которой себя часто упрекаю и мысленно обещаю поправится, но слезы в его очах уничтожают мои обещания. Он сильно привязан к тебе, постоянно спрашивает: скоро ли возвратишься, – но что же отвечу ему? И говорю, вот проси Бога, и он тебе возвратит отца. Хотела бы больше писать, но уже и бумаги не хватает, и еще сомнение: дойдет ли эта базгранина⁹⁹ в твои руки, отымают охоту к писанию. Теперь уведомляю, что все здоровы, цалую тебя миллион раз, любящая всегда Анеля Рыдванская.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 578-579 об.

Nr 103

List do Edwarda Radwańskiego od brata Wiktora¹⁰⁰

Білозерск¹⁰¹, 21 stycznia 1865 r.

przyjąłem 17 Marca
odpisałem 20 Marca

21 Генваря 1865 года
Белозерск

Любезнейший Братец мой Эдуард

Горькая судьба наша, отдалив и разлучив от семейств и родины, загнала нас безвинно в далекие страны, но что же делать, видно такова воля Все-

⁹⁹ Z języka polskiego. Właściwie: маранье, пачкотня.

¹⁰⁰ List napisany został po rosyjsku, pewnie dlatego tłumacz go nie ponumerował.

¹⁰¹ Білозерск, jedno z najstarszych miast w Rosji. Zostało wymienione w „Powieści minionych lat”. Leży na Jeziorze Białym w obwodzie wołogodzkiem.

вышняго, не мы одни страдаем, я, по крайней мере, ближе от своих живу, имея ежемесячно письменные свидания, чего ты, милый мой брат, лишен. – Тебя должно удивить, что пишу по русски, но такое распоряжение нашего Начальства, которое, слава Богу, имеем довольно порядочное, мы знакомы и бываем во всем обществе и живем кое как, получая от Казны по 6 р.[ублей] в месяц, я живу на квартире в 7^м, между ими два ксендза, Грохольский и Колодковский, знакомый от Цертина, служивший, когда по откупу имел свое хозяйство, т.е. корову и огород (...), и кое как устроились. Наших сосланных в Белозерске есть всего 22 человека мужчин и 4 женщины, между ими знакомый тебе доктор с Трок Малиновский с целым семейством, – если можно было бы нам отлучатся и жить в Уезде, можно было бы иметь и хорошие должности, ибо нас хорошо уважают и любят. Напиши, любимый братец мой, как Вы проживаете, как и за что тебя судили, да кто у вас дома находится, пришли мне список, может кто-нибудь из знакомых. О себе только то скажу, что потребовали в Г.[ород] Вильно 18 Сентября 1863 года к Полицмейстеру и 19 того месяца с Куликовским Яковом и другими отправили в С-Петербург, и не знаю, за что, а от первого в Новгород и, наконец, в Белозерск. Я получил сведение о твоём месте жительства от жены твоей и спешу хоть письменно разциловать тебя, мой милый и бесценный, как искренно любящий брат твой Виктор Радван.[ский].

Адрес ко мне

Его Благародию Виктору Пляцидовичу Радванскому
Новгородской Губернии в Г.[ород] Белозерск.

Ожидаю с нетерпением от тебя ответа, и скажи, получаешь ли от супруги твоей письма.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 817-819 об.

Nr 104

Расписка Антона Новаковского¹⁰²

(b.m.r.)

1866 года Сентября 4. Дня нижеподписавшийся, оставя (...) Эдуарду Радванскому Два рубля сер.[ебром], которые деньги он Радванский должен получить при получении мною кормовых денег в Курганской городской полиции.

ГИАОО. Ф. 3. Оп. 6. Д. 7921. Л. 800-800а об.

¹⁰² Antoni Nowakowski zapiskę sporządził po rosyjsku, również nie została objęta numeracją.

Bibliografia

Библиография

Źródła archiwalne

Архивные источники

Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas (LVIA)

Ф. 494 – Штаб войск Виленского военного округа, 1863-1901

Оп. 1. 1863. Д. 371.

Казенное учреждение Омской области «Исторический архив Омской области» (ГИАОО)

Ф. 3 – Главное управление Западной Сибири

Оп. 4. Д. 5717, 5726, 5728, 5730, 5745, 5747, 5763, 6263, 6264, 6277, 6293, 6310, 6333, 6770, 6857, 6867.

Оп. 5. Д. 7009, 7601.

Оп. 6. Д. 7918, 7921, 8960, 10354, 10388.

Оп. 7. Д. 11538.

Оп. 9. Д. 13605, 14457.

Оп. 10. Д. 16503, 16834.

Оп. 13. Д. 18456, 18510, 18536.

Ф. 14 – Омское городское полицейское управление

Оп. 1. Д. 487, 496, 520, 582, 705.

Ф. 348 – Курат римско-католической церкви г. Омска

Оп. 2. Д. 1.

Государственное учреждение Тюменской области «Государственный архив в г. Тобольске» (ГУТО ГАТ)

Ф. И152 – Тобольское общее губернское управление

Оп. 1. Д. 129, 131.

Оп. 4. Д. 117, 537.

Оп. 36. Д. 178.

Ф. И159 – Тобольское губернское жандармское управление

Оп. 1. Д. 185.

Ф. И417 – Губернский статистический комитет, г. Тобольск Тобольской губернии (1835-1919 гг.)

Оп. 2. Д. 1920.

Национальный архив Республики Татарстан (НАРТ)

Ф. 1. Канцелярия Казанского губернатора

Оп. 3. Д. 1137, 2136, 2501, 2753.

Федеральное казенное учреждение «Государственный архив Российской Федерации» (ГА РФ)

Ф. 109 – III Отделение Собственной Его императорского величества канцелярии

Оп. 38. 1 экспедиция. 1863. Д. 23. Ч. 416.

Оп. 42. 1 экспедиция. 1867. Д. 294.

Оп. 43. 1 экспедиция. 1868. Д. 92.

Оп. 46. 1 экспедиция. 1871. Д. 62.

Российский государственный исторический архив (РГИА)

Ф. 577 – Главное выкупное учреждение МФ

Оп. 3. Д. 733, 1996.

Źródła drukowane

Печатные источники

Jędrzychowska B. *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*. Wrocław 2005, 444 s.

Kalinowski J. *Listy, wstęp i oprac.* C. Gil OCD. Lublin 1978. T. 1, 443 s. T. 2, 377 s.

Kalinowski J. *Wspomnienia 1835-1877*. Wyd. R. Bender. Lublin 1965, 158 s.

„Kraj” 1890, nr 17.

Krupecki L. *Listy zesłańca na Sybir 1863-1865*. Oprac. E. i A. Jakaccy. Tarnów 1998, 62 s.

Malinowska G. *Pamiętnik kresowej nauczycielki z lat 1833-1921*. Bydgoszcz 1995, 107 s.

Pantielejew L., *Wspomnienia*. Przeł. Z. Korczak-Zawadzka, przypisy W. Zawadzki, wstęp W. Śliwowska. Warszawa 1964, 581 s.

Prendowska J. *Moje wspomnienia*. Do druku przygotowali: E. Kozłowski i K. Olszański. Kraków 1962, 441 s.

Opracowania

Литература

Болонев Ф.Ф., Люцидарская А.А., Шинковой А.И. *Ссылные поляки в Сибири: XVII, XIX вв. Исследования и материалы*. Новосибирск 2007, 228 с.

Казарян П.Л. *Численность и состав участников польского восстания 1863-1864 гг. в Якутской ссылке*. Якутск 1999, 48 с.

- Коваль С.Ф. *За правду и волю. К столетию восстания политических ссыльных в Сибири в 1866 г.* Иркутск 1966, 191 с.
- Коваль С.Ф. Революционная деятельность польских политических ссыльных в Сибири в 60-е гг. XIX в. В: *Сибирь периода капитализма. Вып. 2. Экономическое и общественно-политическое развитие Сибири в 1861-1917 гг.* Новосибирск 1965, с. 123-132.
- К столетию героической борьбы «за нашу и вашу свободу». Сборник статей и материалов о восстании 1863 г.* Ред. В.А. Дьяков [и др.]. М. 1964, 448 с.
- Кучинский А. *Сибирь: 400 лет польской диаспоры. Ссылки, мученичество и заслуги поляков в освоении Сибири. Исторические очерки. Антология.* М. 2015, 734 с.
- Макаров А. Очерк водворения по Тобольской губернии переселенцев из Царства Польского и Западных губерний после мятежа 1863 года (По материалам Архива Тобольской Казенной Палаты). „Ежегодник Тобольского губернского музея”. Тобольск 1913-1916. Вып. 21, с. 1-32; Вып. 24, с. 33-80; Вып. 26, с. 81-124.
- Максимов С.В. *Сибирь и каторга. В 3-х частях. Ч. III. Политические и государственные преступники.* Изд. 2., испр. и доп. СПб. 1871, 377 с.
- Масяж В. *История костела и польской диаспоры в Тобольске. 1838-1922 гг.* М. 2013.
- Митина Н.П. *Во глубине сибирских руд (К столетию восстания польских ссыльных на Кругобайкальском тракте).* М. 1966, 144 с.
- Морозова О.П. *Польский революционер – демократ Бронислав Шварце.* М. 1975, 288 с.
- Мулина С.А. Контакты ссыльных участников восстания 1863 года с исторической родиной (на примере корреспонденции Михаила Жабы и Эдуарда Радванского). В: *Polskie dziewiętnastowieczne pamiątki i listy z Ziem Zabrzanych: rola i miejsce w badaniach historycznych.* Red. W. Caban i L. Michalska-Bracha. Kielce–Warszawa 2017, s. 363-373.
- Мулина С.А. *Мигранты поневоле: адаптация ссыльных участников Польского восстания 1863 года в Западной Сибири. Монография.* СПб. 2012, 200 с. (Польско-сибирская библиотека).
- Мулина С.А. Польская диаспора в Западной Сибири: стратегия выживания. В: *Ofiary imperium – imperia jako ofiary. 44 spojrzenia* (Materiały konferencji „Polityczna, społeczna i cywilizacyjna przemoc w praktyce i koncepcjach Imperium Rosyjskiego i ZSRR. Idee antyimperialne i rozpad imperiów w Europie Wschodniej”). Warszawa, 19-21 lutego 2009). Red. A. Nowak. Warszawa 2010, s. 274-282.
- Мулина С.А. Польская ссылка в Западной Сибири: полицейский надзор и ведомственная борьба. В: *Проблемы российской истории.* Вып. 7. М.–Магнитогорск 2006, с. 534-552.
- Никулина И.Н. *Религия и политические ссыльные Западной Сибири в XIX в. (20-е – первая половина 70-х гг.).* Барнаул 2004, 175 с.
- Перминова (Мулина) С.А. Взаимоотношения польских ссыльных с жителями Сибири (по материалам переписки М.О. Жаба). В: *Polska a Syberia. Spotkanie dwóch światów. Materiały z konferencji naukowej.* Łódź 2001, s. 155-165.
- Польская ссылка в России XIX-XX веков: региональные центры – Polscy zesłańcy w Rosji XIX-XX stulecia: ośrodki regionalne.* Казань 1998, 300 с.

- Польские политические ссыльные в Бурятии (1847-1919 гг.): сборник документов Государственного архива Республики Бурятия.* Сост. Б.Ц. Жалсанова, Н.А. Ильина [и др.]. Ред. Л.В. Курас. Улан-Удэ 2016, 415 с.
- Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири.* Омск 2015, 403 с.
- Проблемы российско-польской истории и культурный диалог: материалы Международной научной конференции (Новосибирск, 23-24 апреля 2013 г.).* Новосибирск 2013, 576 с.
- Пяткова С.Г. *Польская политическая ссылка в Западную Сибирь пореформенного периода.* Сургут 2008, 161 с.
- Радюк А., *Ссылка шляхетских околиц 1863-1864 гг. (на примере Гродненской губернии), В: Drogi Polaków do niepodległości. W 150. rocznicę powstania styczniowego.* Red. W. Caban, L. Michalska-Bracha, W. Śliwowska. Warszawa 2015, s. 389-439.
- Ремнев А.В. *Польская ссылка и западносибирская администрация (1863-1868 гг.). В: Общественное движение и культурная жизнь Сибири (XVIII-XX вв.).* Ред. Э.Ш. Хазиахметов. Омск 1999, с. 29-43.
- Ремнев А.В. *Тобольский губернатор А.И. Деспот-Зенович. В: Таре 400 лет.* Омск 1994. Ч. 1, с. 22-27.
- Рощевская Л.П. *История политической ссылки в Западной Сибири во второй половине XIX в. (60 – нач. 80-х гг.). Учебное пособие для студентов ист. ф-та по спецкурсу.* Тюмень 1976, 138 с.
- Сапаргалиев Г.С., Дьяков В.А. *Общественно-политическая деятельность ссыльных поляков в дореволюционном Казахстане.* Алма-Ата 1971, 252 с.
- Сибирско-польская история и современность: актуальные вопросы. Сборник материалов Международн. научн. конфер.* Редкол. Б.С. Шостакович и др. Иркутск 2001, 365 с.
- Сибирь в истории и культуре польского народа.* М. 2002, 568 с.
- Сливовская В. *Побег из Сибири.* СПб. 2014, 532 с.
- Сулимов В.С. *Польские ссыльные в Тобольской губернии (1801-1881 гг.). Биографический словарь.* Тобольск 2007, 112 с.
- Участники польского восстания 1863-1864 гг. в Тобольской ссылке.* Ред. и вступ. статья Д.И. Копылов. Тюмень 1963, 76 с.
- Ханевич В.А. *Католики в Кузбассе (XVII-XX вв.). Очерк истории, материалы и документы.* Кемерово 2009, 326 с.
- Ханевич В.А. *Поляки в Томске (XIX-XX вв.). Биографии.* Томск 2012, 686 с.
- Шостакович Б.С. *История поляков в Сибири (XVII-XIX вв.): Учебное пособие.* Иркутск 1995, 164 с.
- Шостакович Б.С. *Феномен польско-сибирской истории (XVII в. – 1917 г.). Основные аспекты современных научных трактовок, результатов и задач дальнейшей разработки темы.* М. 2015, 752 с.

- Caban W. Pamiętniki i listy zesłańców postyczniowych w zbiorach archiwów rosyjskich (centralnych i syberyjskich). W: *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi. Polonika w zbiorach obcych. Tom specjalny*. Red. J. Puchalski, A. Chamera-Nowak i D. Pietrkiewicz. Warszawa 2017, s. 287-294.
- Caban W. Zsyłka Polaków na Syberię w XIX wieku. Przegląd publikacji polskich i rosyjskich/radzieckich. „Przegląd Historyczny” 2014. T. 105, z. 4, s. 99-123.
- Caban W., Mulina S.A. *Syberyjskie listy zesłańców postyczniowych – problemy edytorskie*. W: *Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł*. Red. J. Sikorska-Kulesza. Warszawa 2017, s. 21-44.
- Dobroński A. Relacje polsko-syberyjskie na przykładzie miasta Wierchoturie (1863-1864). W: *Польские ссылки в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири. Сборник научных трудов*. Red. С.А. Мулина. Омск 2015, s. 117-128.
- Domańska-Nogajczyk M., Wójcik T., Caban W., Michalska-Bracha L. *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795-1918*. T. 1-2. Kielce 2017. T. 1, 446 s; T. 2, 516 s.
- Fiel S. *Na syberyjskim trakcie. Polacy w Kraju Tiumeńskim*. Warszawa 1999, 146 s.
- Ilgiewicz H. Tematyka Wielkiego Księstwa Litewskiego na łamach wileńskiego kalendarza rosyjskiego (1883-1914). W: *Wokół Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego tradycji*. Red. B. Manyś, M. Zwierzykowski. Poznań 2016, s. 273-287.
- Jędrychowska B. *Polscy zesłańcy na Syberii 1830-1883*. Wrocław 2000, 240 s.
- Kaczyńska E. *Syberia: największe więzienie świata (1815-1914)*. Warszawa 1991, 385 s.
- Karpińska M. Wstęp. W: *Dziennik ks. Adama Czartoryskiego 1813-1817*. Warszawa 2016, s. 72-83.
- Karpińska M. Wokół dzienników księcia Adama Czartoryskiego – rozterki edytora. W: *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*. Red. J. Sikorska-Kulesza. Warszawa 2016, s. 49-79.
- Koniusz E. *Polszczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich Jana Karłowicza”*. Kielce 2001, 219 s.
- Kulecka A. Indywidualizacja czy normalizacja? W poszukiwaniu modelu wydawnictw źródłowych XIX-XX wieku. „Studia Źródłoznawcze” 2002. T. 40, s. 201-213.
- Molik W. Jak daleko można masakrować zasady edytorstwa dziewiętnastowiecznego pamiętnikarstwa? W: *Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych – rola i miejsce w badaniach historycznych*. Red. W. Caban i L. Michalska-Bracha. Warszawa 2017, s. 23-30.
- Mulina S.A. System przyznawania wsparcia finansowego polskim zesłańcom. W: *Polacy w nauce i kulturze Tomsku oraz Syberii Zachodniej*. Red. A. Kuczyński i M. Marczyk. Wrocław 2008, s. 129-135.
- Mulina S.A. *Migranci wbrew swej woli*. Warszawa 2017, 243 s.
- Nikulina I. Polska diaspora na Ałtaju (lata 60. XIX wieku). „Zesłaniec” 2008. Nr 36, s. 3-16.
- Nowiński F. *Syberia w życiu Polaków od XVII do początku XX wieku*. Przedmowa Z. Opaćki. Gdańsk 2016, 632 s.

- Sikorska-Kulesza J. Historyk XIX wieku wobec problemu modernizacji źródła. W: *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*. Red. J. Sikorska-Kulesza. Warszawa 2016, s. 139-157.
- Skok H. *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*. Warszawa 1974, 335 s.
- Trynkowski J. *Polski Sybir. Zesłańcy i ich życie. Narodziny mitu*. Przedmowa W. Caban i W. Śliwowska. Warszawa 2017, 470 s.
- Wójcik Z. Aleksander Despota[!]-Zenowicz w oczach zesłańców. W: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*. Red. С.А. Мулина. Омск 2015, с. 128-133.

Strony internetowe

Интернет-страницы

- http://ic.pics.livejournal.com/rus_turk/38498502/482488/482488_original.jpg
- <http://ist-konkurs.ru/images/img2014/shytof/2.jpg>
- <http://kdkv.narod.ru/1864/Spis-Xron.htm>
- <http://kdkv.narod.ru/1864/Ss-Spis-prestupnikov.html>
- <http://kdkv.narod.ru/1864/Ssilka-Kazan.html>
- <http://kurgan.pro/okn/n004>
- <http://powstaniestyczniove.nck.pl/?p=152>
- <http://ural-meridian.ru/kurganskij-tyuremny-j-zamok>
- http://www.genealogia.okiem.pl/powstaniaes/index.php?inne_pole=Szadurski
- <http://www.kurgangen.ru/Istoria%20soslovy/Kupechestvo/Kurganskoe%20kupec/I-K>
- <http://www.kurgangen.ru/Istoria%20soslovy/Kupechestvo/Kurganskoe%20kupec/S-T/>
- http://www.omsk.aif.ru/culture/ego_lyubov_skolko_zhyon
- <http://www.v-pocrov-m.ru/assets/loaded/6.jpg>
- <https://petrik.kz/old-petropavl/1789>
- <https://radzima.org/pl/object-photo/5270.html>
- <https://radzima.org/pl/object/4772.html>
- https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/da/Druja%2C_Drujka._%D0%94%D1%80%D1%83%D1%8F%2C_%D0%94%D1%80%D1%83%D0%B9%D0%BA%D0%B0_%281936%29.jpg
- <https://www.radzima.org/ru/mesto/kublich.html>
- <http://deduhova.ru/statesman/mihail-nikolaevich-muravev-vilenskij>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandr_Potapow
- <https://azbyka.ru/days/sv-simeon-verhoturskij-merkushinskij>
- <http://www.kurgangen.ru/photos/thumbnails.php?album=290>
- <http://www.genealogia.okiem.pl/powstaniaes/index.php>
- <http://www.genealogia.okiem.pl/foto2/thumbnails.php?album=40>
- <http://www.tygodnik.lt/200632/ng6.html>

Wykaz opublikowanych dokumentów

Список опубликованных документов

Rozdział I (Глава I)

Polacy w Kurganie w świetle dokumentów urzędowych

(Поляки в Кургане в свете делопроизводственной документации)

Nr 1.	Секретное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. марта 3. Тобольск	55
Nr 2.	Секретное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. апреля 8. Тобольск	57
Nr 3.	Высоко секретное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. апреля 12. Тобольск	58
Nr 4.	Конфиденциальное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. октября 4. Тобольск	61
Nr 5.	Секретное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. ноября 17. Тобольск	63
Nr 6.	Конфиденциальное предписание тобольского губернатора А.И. Деспот-Зеновича курганскому городничему М.А. Карпинскому. 1865 г. декабря 8. Тобольск	64
Nr 7.	Копия письма курганского городничего М.А. Карпинского тобольскому губернатору А.И. Деспот-Зеновичу. 1866 г. мая 18. Курган	66
Nr 8.	Копия письма курганского городского старосты Папулова тобольскому губернатору А.И. Деспот-Зеновичу. 1866 г. июня 7. Курган	68
Nr 9.	Секретное отношение генерал-губернатора Западной Сибири А.П. Хрущева старшему чиновнику особых поручений Главного управления Западной Сибири надворному советнику М. Попову. 1867 г. января 2. Омск	70
Nr 10.	Секретное донесение курганского земского исправника старшему чиновнику особых поручений Главного управления Западной Сибири М. Попову. 1867 г. января 20. Курган	75
Nr 11.	Вопросные пункты, данные следователем надворным советником М. Поповым политическому ссыльному Михаилу Жабе. 1867 г. января 22. Курган	77

Nr 12.	Постановление следователя надворного советника М. Попова и штабс-капитана корпуса жандармов Халтурина по рассмотрению показаний Михаила Жабы. 1867 г. января 23. Курган	92
Nr 13.	Постановление следователя надворного советника М. Попова по рассмотрению перевода бумаг, отобранных у политических ссыльных. 1867 г. января 24. Курган	94
Nr 14.	Дополнительные вопросы, данные Михаилу Жабе. 1867 г. Января 28. Курган	100
Nr 15.	Вопросные пункты, данные политическому ссыльному Эдуарду Радванскому. 1867 г. февраля 1. Курган	105
Nr 16.	Предъявление титулярного советника Карпинского чиновнику особых поручений Главного управления Западной Сибири надворному советнику и кавалеру господину Попову. 1867 г. февраля 8. Курган	108
Nr 17.	Список лиц, заключенным под арест по секретному делу, произведенному чиновником Поповым. (b.m.r.)	120
Nr 18.	Прошение политических ссыльных, причисленных к мещанскому обществу города Кургана, Михаила Жабы, Ксаверия Сосулича, Леопольда Скродского и Игнатия Дубовика генерал-губернатору Западной Сибири. 1867 г. апреля 22. Курган	123
Nr 19.	Секретная записка генерал-майора Сколкова	128

Rozdział II (Глава II)

Listy Michała Żaby (Письма Михаила Жабы)

Nr 20.	14. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, kwiecień – maj 1864 r.	137
Nr 21.	15. List Michała Żaby do rodziców i brata. Kurgan, czerwiec 1864 r.	140
Nr 22.	16. List Michała Żaby do rodziców i bliskiej osoby. Kurgan, lipiec 1864 r.	144
Nr 23.	17. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 20 września 1864 r.	147
Nr 24.	18. List Michała Żaby do brata Kaspra. Kurgan, 17 października 1864 r.	150
Nr 25.	19. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 24 października 1864 r.	152
Nr 26.	20. List Michała Żaby do rodziców i brata Kaspra. Kurgan, 12 grudnia 1864 r.	154
Nr 27.	21. List Michała Żaby do kuzyna. Kurgan, (b.r.)	158
Nr 28.	22. List Michała Żaby do rodziny. Kurgan, 26 lutego 1865 r.	160
Nr 29.	List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 26 lutego 1865 r.	163
Nr 30.	23. List Michała Żaby do przyjaciela i brata Kaspra. Kurgan, 20 lutego 1865 r.	165
Nr 31.	24. List Michała Żaby do rodziców i siostr Malinowskich. Kurgan, 10 stycznia 1865 r.	171
Nr 32.	25. List Michała Żaby do wuja Leopolda Walickiego, Stanisława Tomkowicza i Florentyna Szuniewiczza. Kurgan, 27 marca 1865 r.	176
Nr 33.	26. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 24 kwietnia 1865 r.	182
Nr 34.	List Michała Żaby do brata. Kurgan, 9 maja 1865 r.	184
Nr 35.	27. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego. Kurgan, 17 lipca 1865 r.	186
Nr 36.	28. List Michała Żaby do rodziców i siostr Malinowskich. Kurgan, 18 czerwca 1865 r.	190

Nr 37.	29. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 20 sierpnia 1865 r.	194
Nr 38.	30. List Michała Żaby do nieznanych osób. Kurgan, 20 sierpnia 1865 r.	196
Nr 39.	31. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego. Kurgan, 18 września 1865 r.	198
Nr 40.	32. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 30 października 1865 r.	202
Nr 41.	33. List Michała Żaby do wuja. Kurgan, 20 października 1865 r.	203
Nr 42.	34. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego. Kurgan, 4 grudnia 1865 r.	205
Nr 43.	35. List Michała Żaby do rodziców i siostry. Kurgan, 8 stycznia 1866 r.	209
Nr 44.	36. List Michała Żaby do brata Kaspra i Ignacego Przyłuskiego. Kurgan, 19 lutego 1866 r.	212
Nr 45.	37. List Michała Żaby do rodziców i siostry. Kurgan, 9 kwietnia 1866 r.	216
Nr 46.	38. List Michała Żaby do brata i przyjaciela. Kurgan, 21 maja 1866 r.	219
Nr 47.	39. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, kwiecień 1864 r.	222
Nr 48.	40. Notatka Norberta Paszkowicza dla Michała Żaby. (b.m.r.)	226
Nr 49.	41. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby. (b.m.), 17 lipca [1865]	226
Nr 50.	42. Wiersze. (b.m.r.)	228
Nr 51.	43. Notatka skierowana do Michała Żaby. (b.m.r.)	230
Nr 52.	44. List Michała Żaby do rodziców i krewnych. Kurgan, 16 czerwca 1866 r.	231
Nr 53.	45. Życzenia od przyjaciół dla Michała Żaby. Kurgan, 29 września 1865 r.	235
Nr 54.	46. Życzenia dla Michała Żaby od kolegi. Kurgan, 29 września 1865 r.	236
Nr 55.	47. List Michała Żaby do brata i Ignacego Przyłuskiego. Kurgan, 20 sierpnia 1866 r.	237
Nr 56.	48. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 24 września 1866 r.	240
Nr 57.	49. List Alberty Żabiny do Michała Żaby. Lepel, 1 lutego 1866 r.	244
Nr 58.	50. List do Michała Żaby od Grasyldy. (b.m.r.)	246
Nr 59.	51. List siostry „Sensatki” do Michała Żaby. Lepel, 25 grudnia 1865 r.	248
Nr 60.	52. List Władysława Hrehorowicza do Michała Żaby. Turyńsk, 1866 r.	252
Nr 61.	53. List Józefa Pragi do Apolinarego Koseckiego. Turyńsk, 21 stycznia 1866 r.	255
Nr 62.	54. List Kaspra Żaby do brata Michała. Wierchoturie, 2 września 1865 r. ...	256
Nr 63.	55. List Cezara Mickiewicza do Michała Żaby. Iszym, 7 grudnia 1865 r. ...	260
Nr 64.	56. List siostry Sensatki do Michała Żaby. Lepel, 7 sierpnia (b.r.)	264
Nr 65.	57. List Florentyna Szuniewicza do Michała Żaby. Omsk, 24 lipca 1865 r.	267
Nr 66.	58. List Stanisława Tomkowicza do Michała Żaby. Omsk, 16 stycznia 1865 r.	270
Nr 67.	59. List Leopolda Walickiego do Michała Żaby. Wiercholeńsk, lipiec 1865 r.	274
Nr 68.	60. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby. Jałutorowsk, 20 stycznia 1866 r.	276
Nr 69.	61. List rodziców do Michała Żaby. Sza, 20 czerwca 1866 r.	279
Nr 70.	62. List Grzegorza Mackiewicza do Michała Żaby. Tobolsk, 1864 r.	284
Nr 71.	63. List Wincentego do Michała Żaby. Witebsk, 4 listopada 1864 r.	287
Nr 72.	64. Spis rzeczy posyłających się Michałowi Żabie pocztą do m. Kurganu. (b.m.r.)	289
Nr 73.	65. List do Michała Żaby od rodziców. Sza, 14 września 1864 r.	290
Nr 74.	66. List Kaspra Żaby do brata. Wierchoturie, 31 maja 1865 r.	293

Nr 75.	67. List Ignacego Przyłuskiego do Michała Żaby. Wierchoturie, 12 czerwca / 31 maja 1865 r.	297
Nr 76.	68. Zapiska Walerego Jewniewicza do Michała Żaby. (b.m.r.)	302
Nr 77.	69. List Michała Żaby do rodziców. Kurgan, 1866 r.	302
Nr 78.	70. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby. Presnogorkowsk, 15 lipca 1865 r.	304
Nr 79.	71. List Kazimierza Miedunieckiego do Michała Żaby. Presnogorkowsk, maj 1865 r.	306
Nr 80.	72. Zapiska ks. Olszewskiego. (b.m.r.)	311
Nr 81.	Записка исправника Мерцалова. (b.m.), 1867 г. декабря 15	312
Nr 82.	Записка К.Н. Балакшина Михаилу Жабе. 1865 г. июня 29	312

Rozdział III (Глава III)

Listy Edwarda Radwańskiego (Письма Эдуарда Радванского)

Nr 83.	73. List Edwarda Radwańskiego do żony. Kurgan, 22 kwietnia 1865 r.	315
Nr 84.	74. List Edwarda Radwańskiego do żony i brata Wiktora. Kurgan, 20 marca 1865 r.	316
Nr 85.	75. List Edwarda Radwańskiego do żony. Kurgan, 6 lutego 1865 r.	318
Nr 86.	76. Zapiska Władysława Mioduszewskiego do Edwarda Radwańskiego i list Edwarda Radwańskiego do brata Ignacego. (b.m.r.)	320
Nr 87.	77. List do Edwarda Radwańskiego od przyjaciela Kaliksta. Szadryńsk, 27 listopada 1864 r.	322
Nr 88.	78. List do Edwarda Radwańskiego od Kaliksta. Szadryńsk, 13 grudnia 1864 r.	323
Nr 89.	79. List do Edwarda Radwańskiego od Kaliksta. Szadryńsk, 18 stycznia 1865 r.	326
Nr 90.	80. List Anieli Radwańskiej do Kaliksta. (b.m.r.)	327
Nr 91.	81. List Anieli Radwańskiej do męża. Troki, 3 grudnia 1864 r.	328
Nr 92.	82. List Marii Rymaszewicz do Edwarda Radwańskiego. Bujnicze, 30 grudnia 1864 r.	331
Nr 93.	83. List Anieli Radwańskiej do męża. 13 lutego 1865 r.	332
Nr 94.	84. List Aleksandra Morgiewicza do Edwarda Radwańskiego. 20 lutego 1865 r.	333
Nr 95.	85. List do Edwarda Radwańskiego od Aleksandra Korfa. Kurgan, 1 maja 1866 r.	336
Nr 96.	86. List Anieli Radwańskiej do męża. 17 października 1864 r.	337
Nr 97.	87. List Anieli Radwańskiej do męża. 7 lipca 1865 r.	339
Nr 98.	88. List Anieli Radwańskiej do męża. (b.m.r.)	341
Nr 99.	89. List Edwarda Radwańskiego do Aleksandra Korfa. Kurgan, 10 grudnia 1866 r.	342
Nr 100.	90. List Edwarda Radwańskiego do żony. Kurgan, 12 lutego 1866 r.	343
Nr 101.	91. List Kaliksta do Edwarda Radwańskiego. Szadryńsk, 19 maja 1865 r. ...	344
Nr 102.	92. List Anieli Radwańskiej do męża. Kowno, 17 czerwca 1865 r.	345
Nr 103.	List do Edwarda Radwańskiego od brata Wiktora. Biełoziersk, 21 stycznia 1865 r.	348
Nr 104.	Расписка Антона Новаковского. (b.m.r.)	349

Wykaz ilustracji

Список иллюстраций

1. Generał Aleksandr Iwanowicz Despot-Zenowicz (1829-1895). Gubernator tobolski w latach 1862-1867	59
2. Generał Aleksandr Pietrowicz Chruszczow (1806-1875). W latach 1866-1875 generał-gubernator Syberii Zachodniej	75
3. Zamek-więzienie w Kurganie	125
4. Życzenia od przyjaciół dla Michała Żaby	235
5. Wierchoturie	259
6. Omsk, budynek zarządu policji, zbudowany w połowie XIX w.	274
7. Druja (Drujka) 1936 r.	281
8. Tobolsk. 1865 rok. Franciszek Bylicki, Franciszek Brodkowski, Józef Metkulski, Henryk Dolański	286
9. Michaił Nikołajewicz Murawjow – grodzieński, miński i wileński generał- -gubernator w latach 1863-1865. Litografia z 1865 r.	288
10. Konstancja Aleksandrowna, żona Jana Radwańskiego	335
11. Radwańscy. Na dole fotografii – Jan Radwański, lotnik 2. Wschodniosyberyjskiej Eskadry, zginął w boju w 1916 r.	335

Na stronach śródtytułowych:

1. Курган, въезд в город. Źródło: http://3.bp.blogspot.com/-Ec20JQ5njwU/UYPip2P_rTI/AAAAAAAAAAnE/Op_VrAv9Iyo/s1600/11.jpg	53
2. Курган. Троицкая улица Źródło: https://ural-meridian.ru/wp-content/uploads/2017/02/usad..jpg	135
3. Курган. Церковь Троицы Живоначальной. Źródło: http://sobory.ru/pic/35650/35686_20150804_170356.jpg	313

Indeks osobowy*

Указатель имен

- Al... zob. Korf Aleksander
Alberd zob. Pliskowski Albert
Aleksander II, car 303
Aleksander (Alexander, Aleksandrow), żoł-
nierz armii kurgańskiej 98, 284
Aleksandra (Olutka) 187
Ambroziak Tomasz 31
Andruszkiewicz 346
Antonina (Antośia), żona Antoniego Samujły
245
Apolinary 247
Apolonar zob. Kosecki Apolinary
Arcimowicz Maksymilian 117
(Arcimowicz) Maria 117
Arkadiusz 179
Awenirowicz Michał 62

Babuszkin, pułkownik 67
Bałakszyn Aleksandr Nikołajewicz 103
Bałakszyn Konstantyn Nikołajewicz 103, 104,
261
Bałakszyn Nikołaj Jakowlewicz 103
Baniewicz Benedykt 277
Baniewicz Walerian 277
Barbara 334
Bartoszewicz 183, 187
Batyriew 90
Bek Józef 76
Belino zob. Belino-Belinowicz Kazimierz
Belino-Belinowicz Kazimierz 294
Bender Ryszard 224, 352
Bentkowski Feliks 23
Berezin, kupiec 119
Berliński (Berlinski) 324, 339, 340
Białokoz Adolf 297
Bienkiewicz 277
Bijon zob. Bion z Borystenes
Bion z Borystenes, filozof grecki 280

Bok 285, 286
Boks 253
Borkowscy, zesłańcy 285
Borkowski 285
Bortkiewicz Adolf 76
Brewczyński Benedykt 72
Brewczyński Wincenty 17, 72, 88, 89, 94, 107,
108, 122, 123, 132, 252
Breweryński zob. Brewczyński Wincenty
Briggen Aleksander Fedorowicz 104
Briggen Maria Aleksandrowna zob. Krukowicz
Maria Aleksandrowna
Brodkowski Franciszek 286
Brodnowski 255
Bujnicki Sylwiusz 145, 153, 155, 160, 172, 179,
183, 207, 210, 213, 239, 253, 265, 280
Burdziłowski 299, 301
Butowt 299
Bylicki Franciszek 286
Byszewski, właściciel sklepu 90

Caban Wiesław 11, 12, 20, 25, 32, 46, 56, 176,
281, 353-356
Cedroński Jan 76
Cedroński Michał 76
Chałturin, sztabskapitan 74, 92-94, 104, 108,
311
Chamera-Nowak Agnieszka 12, 32, 355
Chodyński 281
Chodźko Ignacy 303
Chodźko Ignacy 303
Chomiński Antoni 23
Chomiński Ildefons 60, 84, 87, 252, 255
Chruszczow Aleksandr Pietrowicz gen.-guber-
nator 15, 72, 74, 75, 126
Chudiakow, pisarz gminny 89, 90
Cypryan 253
Cywińscy, rodzina 324

* Indeksy opracowali: Maria Domańska-Nogajczyk, Tomasz Wójcik.

Czartoryski Adam, ks. 24, 46, 355
Czechowicz Ludwik 236

D.W. zob. Żaba Kasper

Danusia 321

Dąbrowa 250

Derągowska 179, 182

Despot-Zenowicz Aleksandr Iwanowicz, gen.-
-gubernator 14, 15, 18, 25, 35, 56-67, 69,
72, 87, 114, 115, 117, 163, 191, 227, 312, 356

Despot-Zenowiczów, ród 14

Diugamel (Duhamel) Aleksandr Osipowicz,
gen. 271

Dmochowski Henryk 207

Doboszyńscy, rodzina 199

Doboszyński Bolesław 199

Doboszyński Rafał 199

Dobroński Adam 297, 298, 355

Dochturow (Dochtorow) Teodor, mjr 132,
159

Dolański Henryk 166, 169, 286

Doliński Wojciech 166

Dołgorukow Aleksiej, ks. 60

Domańska-Nogajczyk Maria 11, 355

Dowgiałło 99

Družbacki Joachim (junior) 84, 87, 88-90,
92, 99, 107, 122, 166, 299, 304, 308, 311

Družbacki Joachim (senior) 84

Dubowik Ignacy 84, 87, 90, 123, 126, 128, 132

Dukwicz Stanisław 116

Dziomkowa 346

Edward 238

Edwardy 280

Elwira 324

Eufemia (Eafemia) 160, 161, 168, 191, 293

Eyssmontowie (Eismontowie), rodzina 227

Ewcichiewicz zob. Jewcichiewicz Antoni

Falkowski 297

Farafontow Fiedor Katjonow 73

Farafontow Maria Fiedorowna 73

Farafontowa Zofia Iwanowna, żona asesora
16, 17, 73, 92, 116-118

Fark R. 145, 146

Felińska Ewa 60

Felińska Michalina 77

Fiel Sergiusz 268, 355

Fiodorowna Jewgienija Michajłowna 103

Florek zob. Szuniewicz Florentyn

Galerowna 340

Gierard 343

Gierasimy 280

Gil Czesław OCD 11, 352

Głowacki Lucjan 252

Goldberg, kupiec 76

Gołowko Aleksander Zenon 26, 67, 85, 97,
99, 119

Gołowko Józef 67

Grigorjew Konstantin 28

Guldon Łukasz 56

Gumowscy, rodzina 197, 268

Gumowski Antoni 197

Gumowski Mieczysław 197

Gumowski Napoleon 197

Gusiewa Olga 24

Hawruszczukowa 337, 338

Horbacewicz Daniel 268, 270

Hrehorowicz (Hrek) Władysław 141, 143, 166,
178, 214, 220, 247, 252, 253, 255

Hrehory zob. Hrehorowicz Władysław

Hryhorowicz zob. Hrehorowicz Władysław

Hryniewicz (vel. Gryniewicz) Henryk 17, 73,
92, 107, 336

Hryniewicz Julian 73

Ignacowie, rodzina 319

Ignacy, ojciec Anny Miedunieckiej 87

Ilgiewicz Henryka 355

Jackiewicz 324

Jacuńscy, rodzina 315

Jacuńska 315, 316

Jakacka Elżbieta 11, 167, 352

Jakacki Adam 11, 167, 352

Jakowlewicz Nikołaj 103

Jan 343

Januszkiewicz Jakób 178, 223, 224

Januszkiewicz Kazimierz 178

Jaś zob. Radwański Jan

Jaworowski Dawid 268, 270

Jewcichiewicz Antoni 18, 91, 227, 229, 278,
306, 307

Jewcichiewicz Józef 91

Jewniewicz Walerian (Walery) 302

Jewreinow, żona Teodora Dochturowa 159

Jędrychowska Barbara 11, 23, 31, 44, 272, 352,
355

Johanuff Mateusz 236

- Józio 334
 Judynin Antoni 164, 165
 Jurganow 17, 84, 88, 90, 107
 Juskiewicz 337, 338, 346
 Józef (Juzef) 324, 325
- K. Wincenty, krawiec 164, 287, 288, 291
 Ka... zob. Mieduniecki Kazimierz
 Kaczyńska Elżbieta 355
 Kafira z Nieprawszt 317
 Kalikst, przyjaciel Edwarda Radwańskiego 21, 322-324, 326, 327, 344, 345
 Kalikst 249
 Kalinowski Józef (właśc. Kalinowski Rafał, św.) 11, 31, 224, 294, 352
 Kamionka Ignacy 178, 269
 Kapucyn 336
 Karczewski Dominik 85, 90, 285, 308
 Karczewski Wawrzyniec 85
 Karłowicz Jan 28, 49, 271, 355
Karpińska Małgorzata 24, 46, 355
 Karpiński Michał Awenirowicz, horodniczy kurgański 12, 14-18, 25, 56, 58, 60, 62, 64, 65, 67, 68, 72-74, 88, 90, 91, 104, 114, 117, 120, 131-133
 Kazimierz 326
 Klimowicz Felicjan 272
 Klimowicz Kazimierz 272
 Klotr 281
 Klotrowa 281
 Koc 282
 Koczesez Ilia Iwanowicz 209
 Koczesez Iwan Iwanowicz 209
 Koczesez, kupiec 207
 Komar Michał 191, 204
Koniusz Elżbieta 28, 49, 355
 Konstanty 346
Korczak-Zawadzka Zofia 166, 352
 Korf Aleksander (Alexander) 17, 73, 92, 99, 107, 317, 322, 324, 326, 328, 330, 336-338, 342, 343, 345, 347
 Korf Leon 73, 322, 324, 330, 338
 Korpow zob. Korf Aleksander
 Korsak Lucjan (Lucyan) 265, 281
 Korsakowie, rodzina 264
 Korsakówna Maria 247
 Koscielowski zob. Kościałkowski Józef
 Kosecki Gabriel 84
 Kossakowna Maria (Maryia) 199
 Kossakówna Antonina (Antosia) 220
- Kosecki (Kossecki) Apolinary 84, 87, 90, 104, 161, 166, 200, 207, 221, 239, 252, 253, 255, 258, 265, 267, 272, 299
 Kościałkowski Józef 272, 273
 Kościuszko Stanisław 76
 Kotkowski Władysław 166, 297
 Kotowski 270, 272
Kowal Siemion Fedorowicz 13
 Kowalewski, szlachcic 290
 Kozieł-Poklewski Alfons 252, 261, 268
 Koziorowski 299
 Kozłow 17, 90
Kozłowski Eligiusz 268, 352
 Krukowicz Klemens 104
 Krukowicz Maria Aleksandrowna z d. Brigen 99, 104, 306-308
 Krukowicz Wincenty 104
Krupecki Leon 11, 31, 167, 352
Kuczyński Antoni 117, 355
Kulecka Alicja 24, 46, 355
 Kuźniecowa, kupiec 67
- Lasocki Waław 267
 Leokadia (Leokadya) 138, 148, 156, 204, 223
 Leyba (Leybuk) 320, 339
Librowicz Zygmunt 114
Liszenok Jelena 24
 Loris-Melikow Iwan Jegorowicz 19
 Lucjan 238
 Ludwika (Ludwinia), żona Michała Komara 138, 148, 151, 156, 185, 191, 199, 204, 206, 223
- Łojbanka Misiunia 161, 245, 258, 265
 Łojbowie, rodzina 257
 Łukiewicz Marcin 265
 Łuniewski 99, 308
- M.A. zob. Krukowicz Maria Aleksandrowna
 Mackiewicz Grzegorz 98, 284, 285, 334
 Mackiewicz Ludomir 284
 Magucki Tytus 265
 Makarewicz Bolesław Stanisławowicz 89
 Malinowscy, rodzina 167, 187, 191, 206, 211, 257, 293
 Malinowska Grasylda (Grassylda) 167, 168, 171, 172, 190, 199, 212, 216, 217, 220, 232, 244, 246, 247, 249, 264, 265, 352
Malinowska Grasylda 167, 172, 217, 244, 246, 247, 352
 Malinowska Kamila 212

- Malinowska Marynia 191, 247
 Malinowska Zofia 167, 168, 171, 172, 190, 199, 212, 220, 244, 247, 249, 264
 Malinowski Aleksander 167, 187
 Malinowski Włodzimierz 167
 Malinowskie, siostry zob. Malinowska Grasylda
 Malinowskie, siostry zob. Malinowska Zofia
Manyś Bernadetta 287, 355
Marczyk Mirosław 117, 355
 Markow, gen. 67
 Maria (Marya) 156, 185, 249, 250
 Masia zob. Łojbanka Misiunia
 Metkulski Józef 286
 Micewicz 304
 Micewicz Benedykt 304
 Micewicz Józef 304
 Michali zob. Żaba Michał
Michalska-Bracha Lidia 11, 20, 176, 353-355
 Michałowie, rodzina 330
 Michałowski, rządca 261
 Michał Osipowicz zob. Żaba Michał
 Michaś 334
 Michaścio zob. Żaba Michał
 Mickiewicz Adam 91
 Mickiewicz Cezary 97, 102, 103, 132, 260, 262
 Miedunieccy (Medunieccy), rodzina 334
 Mieduniecka Anna 87, 227
 Mieduniecki Ignacy 87
 Mieduniecki Józef 87
 Mieduniecki Kazimierz 87-89, 98, 103, 104, 107, 122, 132, 226, 227, 229, 276, 278, 284, 304-306, 308
 Mienszykow Aleksander 60
 Miercałow Wasilij Iwanowicz, urzędnik 56, 76, 89, 312
 Mioduszewski Władysław 320, 321
 Misjuna zob. Łojbanka Misiunia
 Moczulski 166
 Mokrzecki Filip, ks. 224
Molik Witold 27, 49, 355
 Montwiłł (Montwił) 324
 Montwiłł Józef 324
 Montwiłłowie, rodzina 324
 Morgiewicz 98, 284
 Morgiewicz Aleksander 98, 333, 334
 Morgiewicz Aleksy Szymon 98
 Morgiewicz Ignacy 98
 Morgiewicz Ilia 98
 Morgiewicz Piotr 98
 Morozow Maksym 99
 Moszarski Konstantyn 76, 85, 97, 99
 Mościa zob. Łojbanka Misiunia
Mulina Swietłana Anatoljewna 11, 12, 20, 25, 32, 46, 117, 355
 Murawjow Michaił Nikołajewicz 23, 73, 107, 141, 287, 288
 Myszkowski Antoni 247
 Myszkowski Eustachy 232, 247
 Narbutt Ludwik 167
 Narcyz 334
 Nemrod, biblijny łowca 220
 Neugebauer Karol 74
 Neuman Berek 24
 Niekrasowa 330
 Niekrasz 324
 Nikiforow Mikołaj zob. Nikiforow Nikołaj Pietrow
 Nikiforow Nikołaj Pietrow 92
Nikulina Irina Nikołajewna 179, 271, 355
Nowak Andrzej 353
 Nowakowski Antoni 349
Nowiński Franciszek 355
 Obrąpalski Karol 207
 Olgiatti (Olgiat), lekarz 99, 224
 Olimpia 321
Olszański Kazimierz 268, 352
 Olszewski Karol 87
 Olszewski Stefan, ks. 87, 92, 99, 311
Opacki Zbigniew 355
 Orłow Piotr Iwanowicz 74, 92, 118
 Orłowowie, rodzina 285
 Orłowski Andrzej Michajłowicz 277
 Osterman Iwan Andriejewicz 60
 Ostromeccy, rodzina 329, 330
 Osuchowski Wincenty 87, 334
 Oziębłowski 299, 301
 Pal 252
Pantielejew Longin 166, 352
 Papułow, starosta miejski 69, 70, 119
 Paszkowicz Norbert 226
 Paulina 182
 Pawełek 336
 Pielichowski zob. Pliskowski Albert
 Pietierok 280
 Pietrow, urzędnik 115
Pietrzkiewicz Dorota 12, 32, 355
 Piotr I, car 60, 91
 Piotrow, śledczy 68
 Pirani 224, 225

- Plejewski Ignacy (Ignacy) 269
 Plejewski Konstanty 268-270
 Pliskowski Albert (później Aleksander) 16, 62, 73, 74, 85, 94, 116-118, 122, 123, 127, 131, 317
 Pliskowski Teodor 62
 Plisnowiecki 317
 Polikarp 238
 Polikarpy 280
 Popow M., sędzia śledczy 19, 72, 76, 84, 93, 94, 97, 99, 104, 114, 122, 126, 128, 131-133, 278, 305
 Potapow (Patapow) Aleksandr Lwowicz 287
 Praga (Prago) Józef 104, 253, 255
Prendowska Jadwiga 268, 352
 Prozor 323
 Przyłuski Ignacy (Ignacy) 22, 164, 168, 170, 185-188, 191, 195, 196, 198, 199, 202, 204-206, 210, 212, 213, 216, 220, 237, 239, 240, 257, 258, 294, 295, 297, 299
Puchalski Jacek 12, 32, 355
 Putwicki 267
 Putwiński Rafał 179, 182
- Radwańscy, rodzina 89, 335
 Radwańska Aniela 21, 24, 315, 316, 318, 320, 321, 327, 328, 330, 332, 333, 337-341, 343, 345, 347
 Radwańska Czesława 320
 Radwańska Konstancja Aleksandrowna 335
 Radwański Dominik 320
 Radwański Edward 13, 20-23, 26-29, 44, 89, 97, 99, 106, 107, 315, 316, 318-323, 326-328, 331, 333, 336, 337, 339, 341-345, 348
 Radwański Ignacy (Ignacy) 320, 329, 338, 339
 Radwański Jan 89, 333, 335, 336, 338
 Radwański Konstantyn 89
 Radwański Placyd 107
 Radwański Wiktor 89, 316, 317, 348
 Radwański Władysław 21, 315, 316, 319-321, 329, 331, 337, 340, 342-344, 346
 Rafałek 224
 Rajmund 324
 Rentrowa 282
 Reszkowa 281
 Rewiński 74
 Rowiński 118
 Rodewański zob. Radwański Edward
 Rodziewicz 29, 166, 207, 271, 297, 299
 Rodziewicz Ludwik 166
 Rodziewicz Stanisław 166, 297
 Rodziewiczowie, rodzina 166, 297
- Romanowa Elżbieta Piotrowna, imperatorowa 67
 Romanowski 287
 Romualdowie, rodzina 328
 Rossochacki 321
 Rostkowski Ludwik 272
 Ruciński Stanisław (Stach) 141, 156, 206
 Rutkowski 277, 278
 Rymaszewicz 326, 327, 333, 339
 Rymaszewicz Maria 318, 319, 331, 332
 Rymaszewiczowie, rodzina 28, 315, 319
 Rzęstkowski zob. Rostkowski Ludwik
- S.S. zob. Zofia (Zofija) i Tomasz z Zarembkowa
 Safonowie, rodzina 285
 Salmonowicz Michał 198, 204
 Salmonowiczowa Teresa (Teresja) 198, 204
 Samujłło Karol 220
 Samujłło (Samuyło) Antoni 220, 245
 Samujłłowa (Samoyłowa) 245
 Sasulicz Ignacy 73
 Sasulicz Ksawery 73, 87, 88, 97, 99, 103, 116, 122, 126, 128, 132
 Shakespeare William 23
 Sianorzencki Kazimierz 85, 87
 Sianorzencki Wawrzyniec 85
 Sidława Edward 163
 Siemaszko (vel. Simaszko), kowal 22, 166, 214, 239, 295, 299
 Siemaszko 346
Siess-Krzyszkowski Stanisław 24
Sikorska-Kulesza Jolanta 20, 24, 25, 27, 49, 355, 356
 Simanowa 336
Skok Henryk 20, 41, 356
 Skońkow Iwan Grigorjewicz, gen.-mjr 19, 130, 131, 133
 Skroccy (Skrodzcy), rodzina 255, 299, 334
 Skrodzki Leopold 17, 72, 76, 85, 87, 89, 123, 126, 128, 132, 214, 239
 Skrodzka (żona Leopolda Skrodzkiego) 88, 108
 Skrodzki Zygmunt 76
 Stanisław August Poniatowski, król 191
 Stefa 321
 Stefan 159
 Stefan 319, 329
 Stefan, św. 297
 Sterpowicz Andrzej 118
 Suprunienko A. 74
 Susłowowie (Susłow), rodzina 343

- Sylwański 141
 Symeon, św. 298
 Szadurski (August) 244
 Szadurski Florian (Floryan) 187, 264
 Szczęsny-Feliński Zygmunt, św. 60
 Szejder 294
 Szelnia, rodzina 107
 Szkulciecki 99, 308
 Szuniewicz Feliks 268
 Szuniewicz Florentyn (Floryk) 142, 145, 147, 176, 178, 200, 207, 267-269
 Szuniewicz Franciszek 268
 Szymanowski Stanisław 287
 Szyszkina, kupiec 85

Śliwowska Wiktoria 87, 166, 176, 281, 352, 354, 356
 Świętorzecki 268
 Świętorzecki Apolinary 268
 Świętorzecki Bolesław 268
 Świętorzecki Rodryger 268

 Tabenski Jarosław 294
 Taranowicz zob. Tomkowicz Stanisław
 Tarłowski Franciszek 265
 Tauroginski Władysław zob. Taurogoński Ksawery (Władysław)
 Taurogoński Ksawery (Władysław) 294, 295
 Teodor 253
 Terajewicz Cezary 271, 273
 Tiulkin Igor Wasilewicz 85
 Tiuniejew 99
Tołstoj Lew 307
 Tomasz 324
 Tomkowicz Stanisław 29, 176, 178, 267, 270, 272, 273
 Trochlicowie, rodzina 265
 Troicki, ks. 132
Trynkowski Jan 281, 356
 Tułacz zob. Jewcichiewicz Antoni

 Wachutin 304
Walecki Wacław 24
 Waliccy, rodzina 191
 Walicka Maria 191, 257, 293
 Walicki Leopold 22, 138, 141, 148, 151, 153, 155, 156, 168, 172, 176, 182, 185, 187, 189, 191, 202, 203, 206, 210, 216, 220, 223, 232, 241, 257, 274, 275, 280-282, 293, 294
 Walkowski Cyprian 166, 255
 Walnowski zob. Walkowski Cyprian

 Wańkowiczowa 264
 Warzyńska 85
 Warzyński Porfiriusz 85
 Wasilewska J. 281
 Wasilewski Jan 220, 244, 265
 Wasowie (Waszowie), rodzina 329, 331, 338
 Wejsztort 282
 Wiktoria, żona Felicjana Klimowicza 272
 Wiktorowa 346, 347
 Wincenty 334
 Witkoski 323
 Władzik zob. Radwański Władysław
 Władzinek zob. Radwański Władysław
 Władzinka zob. Radwański Władysław
 Władzio zob. Radwański Władysław
Wójcik Tomasz 11, 355
Wójcik Zbigniew 15, 35, 356

 Zabiellówna (Zabiellówna) Maria (Marya) 220, 247
 Zaborowski, naczelnik 68, 70
 Zajączkowska Helena 253
 Zajączkowski 161
 Zaleska Aleksandra 67
 Zalesski, urzędnik 57, 61, 64, 66
 Zan Tomasz 18, 91, 94
 Zaplatałski 99, 308
 Zapolski Andrzej 67-70, 72, 74, 99, 115, 119
 Zapolski Apollon 67
 Zawadzki Aleksander 303
 Zawadzki Karol 60
Zawadzki Wacław 166, 352
 Zborowski Ksawery 85
 Zborowski Roman 85, 89, 90, 107, 123, 132, 299
Zieliński Ludwik 303
 Zienkowicz Feliks 11, 31, 352
 Zofia (Zofija) i Tomasz z Zarembkowa (Zarębkowa) 28, 238, 241, 243, 280
 Zosia 342
 Zubrawski, asessor 166, 299
Zwierzykowski Michał 287, 355
 Zyta 346, 347

 Żaba Edward 199, 204, 280
 Żaba Joanna 282, 291
 Żaba Józef 23, 24, 84, 94, 282, 291
 Żaba Kasper 19, 22, 29, 103, 148, 150, 151, 153-156, 158, 161, 164, 165, 167, 169, 171, 177, 183, 186, 190, 191, 195, 198, 202, 204-206, 210, 212, 216, 231, 241, 245, 256, 258, 265, 280, 293-295

Żaba (Żabo) Michał 13, 15-23, 26-30, 49, 72,
84, 93, 94, 97-99, 102, 122, 126, 128, 131, 132,
137, 140, 142, 144, 147, 150, 152, 154, 156-158,
160, 161, 163, 165, 166, 171-176, 182, 184-187,
190, 191, 194-196, 198, 202, 203, 205, 207,
209, 212, 213, 216, 219, 220, 222, 226, 228-
231, 235-237, 240, 243, 244, 246, 248, 252,
253, 255, 256, 260, 262, 264, 265, 267, 270,
272, 274-276, 278-280, 282, 284, 287, 289-
291, 297, 302-306, 311, 312
Żaba Rafał 141, 161

А.М. см. Жаба Михаил Осипович
Александр (Александров), воин 95, 285
Андрушкевич 347
Андрушкевичевы, семья 342
Аркадий 182
Арцимович (Максимилиан) 111

Балакшин Константин Николаевич 100,
101, 264, 312
Бартошевич (Бартошевский) 184, 189
Батырев 81
Бек Иосиф 75
Белина см. Белино-Белинович Казимир
Белино-Белинович Казимир 296
Бентковский Феликс 45
Березин, купец 113
Берлинский Голингура 324, 325, 340, 341
Бижма 347
Бинцевич 278
Бион, греческий философ 283
Бойницкий см. Магуцкий Тытус
Болеслав 254
Болонев Фирс Федосович 352
Борковский 286
Борткевич Адольф 75
Бревчинский Викентий 38, 80, 81, 93, 106,
120, 121, 130, 254
Бревчинский И. см. Бревчинский Викентий
Бродновский 256
Буйницкий Сильвиуш (Силиверст) 147,
154, 157, 162, 174, 182, 184, 209, 211, 215, 240,
254, 266, 281, 283
Бурловский 301
Бутофт 301
Бышевский 82
Бялый 300

Żaba Stefan 103
Żaba Witold 281
Żabenko, inspektor 294
Żabina Alberta (Albertyna) 28, 216, 244-247,
265, 267, 280
Żabińska 23, 44
Żabowie, rodzina 24, 164, 287, 292
Żukowski 306
Żukowski Wandalin 177
Żyliński Konstanty (Kąstanty) 323

Важинская 77
Валицкая Мария 193, 258, 295
Валицкий Леопольд 43, 140, 143, 149, 152,
154, 157, 170, 174, 183, 186, 189, 203, 208, 211,
218, 221, 225, 243, 259, 276, 283, 295, 296
Вальковский (Киприан) 169, 256
Вальновский см. Вальковский Киприан
Ваньковичова (Валькович) 266
Варвара 335
Василевский Иван 221, 245, 266
Васильева Александра Михайловна 103
Вахутин 305
Вашовы, семья 339
Викентий 334
Викторова 347
Витковский 325
Владя см. Радванский Владислав
Волновский см. Вальковский Киприан
Володенько см. Радванский Владислав
Володя см. Радванский Владислав
Ворски Леопольд 283
Вуйчик Збигнев 35
Вуйчик Томаш 32

Галеровка 341
Герасимы 282
Гиль Чеслав 31
Гловацкий (Луциан) 253
Головко Александр 48, 66, 77, 94, 96, 97, 113
Горбачевич (Даниил) 270
Грами... 286
Грег Владислав см. Грегорович Владислав
Грегорович (Владислав) 143, 169, 181, 216,
221, 248, 254, 256
Григорий см. Грегорович Владислав
Григорьев Константин 50

- Грохольский, кс. 349
 Гумовские, семья 198, 270
Гусева Ольга Валерьевна 24, 45
- Даль 270
 Деспот-Зенович Александр Иванович 15, 34, 35, 39, 47, 55-58, 60-66, 68, 354
 Деспот-Зеновичей, семья 34
 Дзямкова 348
 Добошиньский Болеслав 200
 Добошиньский Рафаил 200
 Довгяло 97
Доманьская-Ногайчик Мария 32
 Доменьский 169
 Дорендовская 182
 Дохтуров (Дохторов) Феодор, майор 130, 159, 160
 Дружбацкий Иоахим 77, 79, 80, 82, 83, 96, 105, 106, 120, 169, 301, 305, 311
 Дубовик Игнатий 77, 79, 82, 121, 123, 126, 130
 Дубров 251
 Дуквич (Станислав) 110
Дьяков Борис Александрович 353, 354
 Дядя Валерий см. Валицкий Леопольд
 Дюгамель (Александр Осипович) 273
- Евневич Валериан 302
 Евреинов 160
 Евцихевич Антоний 38, 83, 309, 310
Ендрыховская Барбара 31
 Ефимия 161, 162, 170, 193, 295
- Жаба Альберта (Альбертына) 49, 216, 246, 247, 267
 Жаба Анна (соб. Жаба Йоанна) 283
 Жаба Виттольд 283
 Жаба Йоанна 283, 293
 Жаба Иосиф 44, 45, 283, 293
 Жаба Михаил Осипович 20, 33, 36-44, 47-52, 77, 92-97, 100, 120, 123, 126, 129, 130, 176, 226, 227, 230, 237, 245, 253, 254, 256, 264, 267, 269, 272, 273, 275, 276, 278, 282, 283, 285, 287, 288, 290, 292, 293, 302, 305, 311, 312, 353
 Жаба Степан 101
 Жаба Каспер 40, 43, 51, 101, 149, 152, 154, 157, 165, 173, 180, 184, 192, 193, 196, 203, 205, 212, 218, 233, 243, 246, 260, 266, 283, 293, 296
 Жаба Рафаил 143, 162, 226
 Жаба Эдуард 200, 205, 283
 Жабенно, инспектор 296
- Жабов, семья 45
Жалсанова Бутит Цыдымункуевна 354
 Жерар 343
 Жилинский Константин 325
 Жуковский Вандалин 180, 309
- Забака А. см. Жаба Альберта (Альбертына)
 Забелло Альберт см. Жаба Альберта (Альбертына)
 Забелло Мария 248
 Забеловская Мария 221
 Забикская 283
 Заборовский, начальник 67, 69
 Завадский Карль 58
 Заенчковская Елена 254
 Заиончковский 162
 Залесский, исправник 56, 60, 63, 65
 Зан Томаш (Фома) 38, 83, 93
 Заплярский 96, 310
 Запольский Андрей 66, 68-71, 96, 110, 112, 113
 Зборовский Роман 77, 80, 82, 105, 106, 121, 130, 301
 Звадский Йосиф 325
 Зволикский 283
 Зенкович Феликс 31
 Зубровский 169, 301
- Иван 343
 Ивановский 270
 Игнатова 342
Ильина Н.А. 354
 Индианин Антонии 165
- К. Викентий, портной 165, 289, 292, 293
 Ка... см. Медунецкий Казимир
Казарян Павел Леонович 353
 Каликс 251
 Кал[икст] (Калиля, Колект, Коликст) 41-42, 323, 325, 327, 328, 345
 Калиновский Юзеф (соб. Калиновский Рафаил, св.) 31
 Камионка (Камёнка) Игнатий 181, 270
 Капуцын 337
 Карпинский Михаил Авенирович, курганский городничий 12, 32, 35-37, 39, 46, 47, 55, 57, 58, 61, 63-67, 70, 71, 80, 82, 101, 108, 113, 129, 130
 Касовы, семья 331
 Кафира из Неправши 318
 Качевский см. Карчевский Доминик

- Карчевский (Доминик) 77, 82, 311
 Клётр 283
 Климович (Фелицян) 273
 Клотт 283
 Клоттова 283
 Ковалевский 292
Коваль Семен Федорович 13, 33, 353
 Коженицкий (Казимир) 327
 Козёровский 301
 Козлов 37, 82
 Колодковский, кс. 349
 Комар Михаил 193, 205
 Константин 347
Копылов Дмитрий Игнатъевич 354
 Кор 300
 Корсак 283
 Корсак Люциан 266
 Корсаковы, семья 266
 Корф (Леон) 323, 325, 331, 339
 Корф Александр 38, 71, 83, 96, 106, 318, 322, 325, 327, 328, 331, 337, 339, 345
 Корчевский (Доминик) 286
 Косецкий (Коссецкий) Апполинарий 77, 79, 82, 102, 162, 169, 201, 208, 222, 240, 253, 254, 256, 260, 266, 269, 273, 301
 Коссакова Антонина 221, 246
 Коссаковна Мария 201
 Костюшко Станислав 75
 Косцеловский 273
 Котковский (Владислав) 169, 300
 Кочешев, купец 209
 Крукович (Курковичева) Марья Александровна 96, 101, 226, 307, 309, 310
Крунецкий Леон 31
 Куликовский Яков 349
 Кулявский 272
 Кунсевичи, семья 327
Курас Леонид Владимирович 354
Кучиньский Антон 353
- Лейба (Лейбыка) 321, 340
 Леокадия 140, 149, 205, 225
 Леопольд 283
Лисиченок Елена Александровна 45
 Лоибб Миссуня (Маша) 162, 246, 260
 Лоибы, семья 259
 Лорис-Меликов Иван Егорович 40
 Лукевич Мартин 266
 Луневский 96, 310
 Людвиг (Людвика, Людвина), жена Михаила Комара 140, 149, 152, 186, 193, 201, 205, 208, 225
- Люциан 239
Люцидарская Анна Алексеевна 352
- М.А. см. Крукович Марья Александровна
 Мацкевич Людомир 285
 Мацкевич Григорий 95, 286, 335
 Магуцкий Тытус 266
 Макаревич (Болеслав Станиславович) 81
Макаров Алексей 353
Максимов Сергей Васильевич 353
 (Малиновская) Грасильда (Грацыльда) 200, 214, 218, 221, 234, 245, 248, 250, 265, 266
 Малиновская Камиля 214
 (Малиновская) Мария 193, 248
 (Малиновская) София 200, 214, 221, 245, 248, 250, 265, 266
 Малиновские, семья 170, 193, 208, 212, 258, 295
 Малиновский, врач 349
 Мария (Маша) 186, 251
Масаж Владислав 353
 Матвей 236
 Медунецкая К. см. Медунецкий Казимир
 Медунецкие, семья 335
 Медунецкий (Медынецкий) Казимир 79, 80, 95, 96, 101, 105, 106, 121, 130, 226, 227, 279, 286, 305
 Мерцалов (Василий Иванович), земский исправник 55, 75, 81, 312
 Миссуня см. Лоибб Миссуня
Митина Нинель Петровна 353
 Михаил сын см. Сальмонович Михаил
 Михалевский, управляющий 263
 Михаловы, семья 331
Михальская-Браха Лидия 32
 Мицевич 305
 Мицкеви Григорий см. Мацкеви Григорий
 Мицкевич Цезарий 95, 100, 130, 264
 Миша см. Жаба Михаил Осипович
 Мишковский Евстафий 234
 Модзелевски Владислав 321
 Мокрецкий (Филип), кс. 225
 Монтвилл (Иосиф) 325
 Моргевич Александр 95, 285, 335
 Морозов Максим 96
Морозова Ольга Павловна 353
 Мочульский 169
 Мошарский Константин 75, 77, 94, 96
Мулина Светлана Анатольевна 20, 31, 41, 297, 353, 355, 356
 Муравьев Михаил Николаевич 35, 44, 105, 289

- Мышковский Антоний 248
 Мышковский Евстафий 248
- Нарцыз 335
 Нейман Берек 45
 Некрас 325
 Некрасова 331
 Никифоров Николай Петров 83
Никулина Ирина Николаевна 353
 Новаковский Антон 349
 Ноугебоер (Карл) 71
- Обронпальский Карл 209
 Озенбновский 301
 Оленька 189
 Ольгиатти, врач 96, 225
 Ольшевский (Стефан), кс. 79, 83, 96, 311
 Орлов Пётр Иванович 71, 83, 111, 112
 Орловский (Андрей Михайлович) 278
 Орловы, семья 286
 Островецы, семья 330
 Осуховский Викентий 79
 Ошуховский 334
- Павлуша 337
 Паклевский см. Поклевский-Козелл Альфонс
 Паль 254
 Папулов, староста 68, 69, 113
 Паулина 183
 Пашкович Норберт 226
 Пелиховский см. Плисковский Альберт
Перминова Светлана Анатольевна см. *Мулина Светлана Анатольевна*
 Петров, следователь 66
 Пизацкий 225
 Плеевский Игнатий 270
 Плесковский (Плисковский) Альберт (ныне Александр) 36, 37, 62, 71, 78, 93, 111, 120, 121, 124, 129, 318
 Плисновский 318
 Поклевский-Козелл Альфонс 263
 Поликарп 239
 Поликарпы 282
 Попов М. 39, 40, 70, 75, 77, 92-94, 97, 102, 108, 120, 123, 126, 129, 130
 Потапов (Александр Лвович) 289
 Прага (Праго) Иосиф 102, 254, 256
 Прилуцкий (Пшилуцкий, Прилуцкий) Игнатий 43, 165, 170, 185, 186, 189, 193, 196, 201, 203, 205, 212, 215, 218, 240, 258-260, 295, 296, 302
- Прозор 325
 Пуельский Константин 270
 Путвинский (Пульвинский) (Рафаил) 182
 Путвицкий 269
Пяткова Светлана Геннадьевна 354
- Радванская (Рыдванская) Анелия 42, 45, 315, 317, 319, 321, 322, 328, 331, 333, 339, 341, 342, 344, 348
 Радванский Виктор Пляцидович 318, 349
 Радванский Владислав 42, 316, 317, 319-322, 330-333, 339, 341, 342, 344, 347, 348
 (Радванский) Доминик 321
 (Радванский) Иван 334, 336, 339
 (Радванский) Игнатий 321, 339, 340
 Радванский (Рыдванский, Редванский) Эдвард (Эдуард) Пляцидович 20, 33, 40-44, 47, 48, 50, 81, 94, 96, 97, 105, 316, 320-322, 324, 326, 328, 330, 333, 334, 336, 338, 340, 342-345, 347-349, 353
Радюк Александр 176, 354
 Раймунд 325
 Ревинский 71
Ремнев Анатолий Викторович 15, 35, 354
 Речуков 338
 Решкова 283
 Ржестковский 273
 Ровинский 112
 Родзевич 29, 51, 207
 Родзевич Станислав 169, 273, 299, 300, 301
 Романовский 289
 Россоханский 321
Роцевская Лариса Павловна 354
 Рудковский 279
 Руцинский (Рутинский) Станислав (Стах) 143, 208
 Рымшевич 333, 340
 Рымшевич Мария 319, 332
 Рымшевы, семья 50, 316, 320
- Сабина см. Жаба Альберта (Альбертына)
 (Сальмонович) Михаил 200, 205
 Сальмонович Тереса 200, 205
 Саммуилова 246
 Самуйло Карл 221
 Самуйло (Саммуило) Антон 221, 246
Сапаргалиев Гайрат Сапаргалиевич 354
 Сафоновы 286
 Свенторжецкий 270
 Сидлава Эдуард 165
Сикорская-Кулеша Иоланта 40, 46

- Симашко (vel. Семашко), кузнец 43, 169, 215, 240, 296, 301
 Симашко 347
 Симеон, св. 300
 Симонова 337
 Сколков Иван Григорьевич, ген.-майор 40, 128, 130
 Скродская 80
 Скродские, семья 256, 335
 Скродский (Скродцкий) Леопольд 38, 75, 77, 79, 80, 106, 121, 123, 126, 130, 215, 240, 301
Сливовская Виктория 354
 Соня 342
 Сосулич Ксаверий 71, 79, 80, 94, 96, 97, 100, 110, 121, 123, 126, 129
 София и Томаш (Тимофей) из Зарембкова 50, 239, 282
 София и Томаш (Тимофей) из Зарубкова см. София и Томаш (Тимофей) из Зарембкова
 Стерпович (Андрей) 112
 Стефа 322
 Стефан 159
Сулимов Вадим Сергеевич 73, 141, 166, 354
 Супруненко А. 72
 Сусловы, семья 343
 Сыльваньский 143
 Сяноженцкий (Казимир) 77, 79
- Табенский Ярослав 296
 Таранович см. Томкович Станислав
 Тарасевич 273
 Тарловский Франц 266
 Таурогиинский (Таурогинский) Владислав 295, 296
 Тимофей 325
 Томкович Станислав 51, 180, 269, 273
 Троицки 130
 Тюлькин (Игорь Василевич) 77, 230
 Тюнеев, судья 96
- Фабанский Сарослав см. Табенский Ярослав
 Фальковский 300
 Фарафонтов (Федор Котанов), ассессор 71
 Фарафонтова София 36, 37, 71, 83, 111, 112
 Федор 254
 Флиорк см. Шуневич Флорентин
 Фрух 300
- Хазиахметов Эрнст Шайгарданович* 354
 Халтурин, штабс-капитан 71, 83, 92, 93, 102, 106, 311
Ханевич Василий Антонович 354
 Хая Гелла см. Речуков
 Ходзько (Игнатий) 303
 Ходыньский 283
Хоминский Антоний 45
 Хоминский Ильдефонс 58, 77, 79, 254, 256
 Хринцевич (vel. Гринцевич) Генрих 38, 71, 83, 106, 337
 Хрущов Александр Петрович, ген. 35, 70, 72
 Худяков, писар 81
- Цабан Веслав* 31, 32
 Цедронский Михаил 75
 Цертин 349
 Цивинские, семья 325
- Честник 321
 Чехович Людвик 236
- Шадурский Флориан 189, 245, 266
 Шварце Бронислав 353
 Шекспир Уильям 45
 Шелния, семья 105
 Шидер 296
 Шимановский (Станислав) 289
Шинковой Анатолий Иванович 352
 Шкультеский 96, 310
Шостакович Болеслав Сергеевич 354
 Шуменов см. Шуневич Флорентин
 (Шуневич) Феликс 270
 Шуневич Флорентин (Флиорент) 143, 147, 181, 201, 209, 270
- Эдуард 239
 Эдуарды 282
 Эйсмонты, семья 227
 Эльвира 325
- Юрганов 37, 77, 80-82, 105
 Юшкевич 348
- Якуньская 316
 Янушкевич (Якуб) 181, 224, 225
 Яцкевич 325
 Яшкевич 338

Indeks nazw miejscowych

Указатель географических наименований

- Abalakaska, gm. 67, 70
Aleksandrowski Zawod 19
Altaj 171, 271, 355
Ameryka Północna 207
Azja 192, 298
Azja zob. Azja
- Bajduganowa, wieś 67
Bajkał, jezioro 20, 41, 356
Berezów (Berezow) m. 16, 60, 61, 74, 116, 122
Berezyna, rzeka 220
Białe, jezioro 348
Białoruś 11, 24, 45, 77, 213, 220, 355
Białystok, m. 297
Biełoziersk, m. 89, 348
Bobrowo, m. 293
Boryskowicze, wieś 199
Borysowski, pow. 207, 247
Borysów, m. 220, 244, 265
Borysthenes (Borystenes) 280
Bujnicze, m. 331
- Carewokokszajsk (ob. Joszkar Oła), m. 19, 277
Chanty-Mansijski, okręg 60
Cywilsk, m. 294
Czerepowszczyzna, folwark 167, 187, 199, 249, 264, 266
Czerkasowo, majątek 141
Czernawska, gm. 117
- Druja (Drujka), m. 281
Drujki, folwark 23, 44, 280
Dyneburg, m. 137, 152, 223, 265
Dyneburska, twierdza 168
Dzisna, m. 264, 267
Dziśnieński, pow. 13, 84, 141, 142, 145, 161, 199, 207, 220, 238
- Europa 192, 195, 298
Europa Wschodnia 353
- Europa Zachodnia 167
Finlandia 24, 45
Graużany, majątek 179
Grodno, m. 11
Grodzieńska, gub. 73, 87, 176, 202, 299
Grodzieński, pow. 191
- Hory-Horki, m. 84, 294
- Ihumeński, pow. 268
Inflanty Polskie 137
Irkuck (Jrkuck), m. 138, 140, 141, 145, 151, 182, 223, 281
Irkucka, gub. 12, 87, 148, 155, 156, 172, 187, 224, 239, 267, 269, 271, 281
Iszym, m. 15, 22, 23, 97, 120, 132, 260, 261
- Jakuck, m. 140
Jakucki, obwód 140
Jałutorowsk, m. 15, 22, 76, 98, 276, 277, 278
Jałutorowski, okręg 268
Jekaterynburg, m. 155, 169
Jerozolima (Jerulazem), m. 152
Jezioro, m. i majątek 168, 191, 202
Jrkucka, gub. zob. Irkucka, gub.
Jrkutska, gub. zob. Irkucka, gub.
Juszczessy, folwark 264
Kaiński, m. 85, 123, 268
Kamieniec Podolski, m. 84
Kamyszlów, m. 166
Kazachstan 226
Kazań, m. 241, 268, 303
Kazańska, gub. 19, 241, 277, 294, 303
Kijowska, gub. 17, 85, 277
Kijów, m. 11, 26, 67, 73, 84, 85
Kostromska, gub. 241, 303
Kowieńska, gub. 23, 73, 166, 178, 179, 272, 280, 304
Kowieński, rejon 330
Kowno, m. 323, 328, 333, 345, 346
Krasnojarsk, m. 166

- Krasnoufimsk, m. 224
 Królestwo Polskie 14, 17, 19, 73, 87, 305
 Kublicze, m. 163, 187, 244
 Kungur, m. 12, 268
 Kurgan, m. 12-26, 42, 56, 58, 60-62, 67, 69, 70, 72-74, 76, 84-94, 97-99, 102, 103, 106, 107, 114-119, 122, 123, 125-128, 131, 132, 137, 138, 140, 141, 144, 145, 147, 148, 150-152, 154-156, 158-161, 163, 165, 166, 171, 176-179, 182, 184-186, 190, 194-196, 198, 202, 203, 205, 206, 209, 210, 212, 213, 216, 219, 221-224, 227, 229, 231-233, 235-238, 240, 241, 252, 255, 260, 263, 276, 277, 284, 289-291, 299, 302-304, 306-308, 311, 312, 315-318, 321, 322, 327-329, 333, 334, 336, 342, 343
 Kurgański, okręg 12, 89, 167, 168, 177
 Kurhan zob. Kurgan
 Kursk, m. 138, 223
 Kutamara, m. 281
 Kuźnieck, m. 85, 123

 Lepel, m. 28, 213, 216, 217, 244, 247-249, 264, 265, 287, 326
 Lepelski, pow. 163, 166, 178, 187, 255, 265
 Licheń 97
 Litulaki 317
 Litwa 11, 19, 23, 24, 27-30, 45, 49, 73, 287, 298, 355
 Lubelskie 15
 Lwów, m. 11
 Lypł zob. Lepel

 Łysa Góra, szczyt 306

 Makuszyński, rejon 89
 Małe Krzewicze, dobra ziemskie 268
 Medyny (Medyn), folwark 329, 332, 337, 340, 346
 Mieniaka, folwark 329
 Mińsk, m. 253, 255
 Mińska, gub. 67, 85, 118, 268, 271, 294
 Miński, pow. 268
 Mitaniszki, majątek 324
 Mohylew (Mohilew), m. 295
 Mohylewska, gub. 85, 98, 272, 284, 294, 302
 Morszyczna, wieś 89, 90
 Moskwa, m. 138, 140, 223, 295, 329, 338
 Mozyrz, m. 158
 Muracha, folwark 244
 Nerczyńsk, m. 12, 89
 Nerczyński, okręg 281
 Nerczyńskie Zakłady 239, 281
 Nieprokszty (Nieprawszty), m. 317
 Niwy, m. 142
 Nowoaleksandrowski, pow. 23, 280
 Nowogrodzka, gub. 118, 224
 Nowogródzki, pow. 67, 294

 Obdorsk, m. 16, 116
 Ochańsk, m. 268, 324
 Okuniewka (Okuniew), posiadłość ziemska 158
 Omsk, m. 12, 15, 22, 67, 72, 76, 84, 98, 117, 141, 142, 145, 176, 178, 179, 197, 200, 207, 224, 261, 262, 267-272, 274
 Omska, obłast' 12, 74
 Orenburg, m. 91, 145
 Orenburska (Oręburska), gub. 322, 324
 Orzeł (Orło) 338

 Paryż, m. 207
 Penza (Pensa), m. 87, 287
 Penzeńska, gub. 272, 294
 Perm, m. 154, 166, 224, 268, 297
 Permska, gub. 12, 19, 20, 22, 150, 153, 155, 169, 177, 204, 268, 291, 298, 324
 Permy zob. Perm
 Petersburska, gub. 73
 Piełym, m. 61, 72, 122
 Pietropawłowski, m. 76, 103, 123
 Płocka, diecezja 87
 Płocka, gub. 117
 Podole 277
 Podolska, gub. 277
 Polesie 158
 Polesie, m. 322, 327
 Polska (Rzeczpospolita Polska) 20, 41, 174, 294, 298, 353
 Połock, m. 167
 Porzecze, m. 207
 Powołże 159
 Północno-Zachodni Kraj 76
 Presnogorsk, m. 91, 98, 226, 304-306, 308
 Presnogórkowskiej zob. Presnogorsk
 Priesnogórkowski zob. Presnogorsk Presnogórkowski
 Prozorska, gm. 161
 Pułtusk, m. 87
 Pyszno-Góry, majątek 178

 Radomyski, pow. 85
 Roisia zob. Rosja
 Rosieński, pow. 179

- Rosja, Federacja Rosyjska (Imperium Rosyjskie) 12, 19, 20, 24, 45, 148, 174, 195, 226, 287, 294, 303, 348, 353, 354
- Ryga, m. 167
- Ryżna, m. 282
- Sankt Petersburg (Petersburg), m. 12, 15, 18, 24, 68, 69, 159, 163, 271, 294
- Semipałatyńsk, m. 19, 87, 122, 272
- Serbia 14
- Słabodka, wieś 160
- Smoleńsk, m. 187
- Solikamski, obwód 19
- Sołonec, wieś 187
- Spaskoje, gm. 166
- Stepy kirgiskie 227, 229, 278
- Sterlitamak (Stermitalak), m. 322, 324
- Surgut, m. 61, 74
- Syber zob. Syberia
- Syberia (Sybir) 11, 12, 18, 20, 23, 30, 31, 41, 60, 67, 72, 73, 76, 77, 84, 85, 87, 89, 107, 114, 116, 117, 119, 141, 156, 158, 164, 167, 171, 176, 207, 210, 213, 220, 222-224, 241, 253, 268, 271, 272, 275, 277, 281, 316, 317, 323, 352, 353, 355, 356
- Syberia Wschodnia 138, 268
- Syberia Zachodnia 12, 15, 18-20, 25, 67, 69, 72, 73, 75, 76, 93, 94, 114, 117, 126, 131, 132, 141, 267, 268, 271, 285, 355
- Syberyia zob. Syberia
- Symbirsk (Simbirsk), m. 159
- Sza (Szasza, Szo, Szsza), majątek 23, 44, 161, 238, 279, 290, 291
- Szadryńsk (Szczadrynsk), m. 15, 21-23, 166, 294, 322, 323, 326, 344, 345
- Tałykiszki zob. Tołykiszki
- Tara, m. 117, 271
- Tara, okręg 268
- Tiukała (ob. Tiukalińsk), m. 84, 268
- Tiukała, rzeka 268
- Tiumeń, m. 15, 72, 85, 87, 244, 268, 276
- Tiumeński Kraj 268, 355
- Tobolsk, m. 12, 15, 22, 56, 58, 60, 62, 64, 65, 72-74, 88, 98, 141, 147, 160, 166, 222-224, 235, 253, 255, 277, 284-286, 291, 329, 333, 334, 336
- Tobolska, gub. 20, 60, 61, 72-74, 76, 87, 104, 128, 141, 142, 166, 197, 232, 247, 252, 268, 271, 276, 328
- Tobolski, okręg 67
- Tołykiszki, zaścianek 332, 337, 338, 346, 347
- Tomsk, m. 12, 74, 85, 104, 117, 166, 207, 355
- Tomaska, gub. 166, 232, 268, 284
- Trocki, pow. 13, 62, 89, 107, 191
- Troki, m. 319, 324, 328, 329
- Turyńsk, m. 60, 73, 104, 141, 166, 178, 214, 252, 253, 255, 271, 285
- Ukraina 11, 24, 45, 355
- Ural, łańcuch górski 155
- Ust'-Kamienogorsk, m. 19, 122, 179, 271
- Verchoturije zob. Wierchoturie
- Warszawa, m. 72, 73, 85
- Warszawska, gub. 17, 72
- Werchotura zob. Wierchoturie
- Werchoturija zob. Wierchoturie
- Wezuwiusz, wulkan 307, 310
- Wiatka, m. 85, 141
- Wiatska, gub. 85, 156, 177, 241, 303
- Wielkie Księstwo Litewskie 14, 287, 355
- Wielkie Nerczyńskie Zawody zob. Nerczyńskie Zakłady
- Wierchohusk zob. Wiercholeńsk
- Wiercholensk zob. Wiercholeńsk
- Wiercholeńsk, m. 148, 155, 156, 172, 182, 185, 187, 206, 274, 275
- Wierchotura zob. Wierchoturie
- Wierchoturie 19, 22, 103, 155, 156, 161, 164, 167, 168, 171, 177, 188, 204, 216, 231, 241, 245, 256, 257, 259, 275, 291, 293, 295, 297-299, 355
- Wierchoturija zob. Wierchoturie
- Wierchoturijie zob. Wierchoturie
- Wierchoturijisk zob. Wierchoturie
- Wileńska, gub. 13, 14, 62, 84, 89, 98, 107, 141, 142, 145, 191, 220, 267
- Wileński, pow. 337
- Wileńszczyzna 20, 21, 23, 24, 27, 28, 315
- Wilno, m. 11, 23, 62, 73, 98, 107, 224, 255, 277, 287, 328, 331, 333, 338, 342
- Witebsk, m. 167, 244, 247, 249, 264, 265, 287
- Witebska, gub. 87, 163, 166, 178, 187, 197, 244, 255, 265, 269
- Witebski, obwód 213
- Witebski, pow. 244
- Witebszczyzna 160
- Włochy Syberyjskie zob. Kurgan
- Włochy zob. Kurgan
- Włodzimierska, gub. 99
- Wółkowsky, pow. 73

Wołogodzki, obwód 89, 348
 Wołyńska, gub. 84
 Woroneska (Woroneńska), gub. 156, 293, 302
 Woroneż, m. 138, 148, 151, 223, 287
 Wyżyna Środkoworosyjska 138

Zabajkalski Kraj 239
 Zachodni Kraj 329
 Zachód zob. Europa Zachodnia

Zapaszka, folwark 23, 44, 280
 Zarembków, folwark 28, 238, 241, 243, 280
 Ziemie Zabrane 11, 14, 17, 20, 27, 32, 41, 49,
 353, 355
 ZSRR 353

Żytomierski, pow. 84
 Żyzmory zob. Żyzmory
 Żyzmory (lit. Žiezmariai), m. 330

Абалакская волость 66, 69
 Азия 194, 300
 Александровский завод 40
 Беларусь 31
 Белозерск, г. 348, 349
 Березов (Берёзов), г. 36, 58, 71, 110, 121
 Бобров, г. 295
 Борисов, г. 221, 245, 246
 Борисовский уезд 248
 Бурятия (Республика Бурятия) 354
 Варшавская губ.
 Великое княжество Литовское 34
 Верхоленск (Верхнеленск) 149, 157, 174,
 183, 186, 189, 208, 275, 276
 Верхотурье (Верхотурск) 40, 43, 101, 157,
 169, 170, 173, 180, 189, 205, 218, 233, 243,
 246, 258, 259, 293, 295, 296, 300, 301
 Виленская губ. 33, 34, 41, 42, 44, 45, 77, 105
 Виленский военный округ 176
 Виленьщина 48
 Вильно (Вильнюс), г. 31, 45, 105, 256, 328,
 332, 334, 339, 342, 349
 Витебск, г. 245, 248, 250, 266, 288
 Владимирская губ. 96
 Воронеж, г. 140, 149, 152, 225, 289
 Воронежская губ. 295
 Восточные кресы 50
 Вятская губ. 180, 243, 304

Гродненская губ. 176, 301, 354
 Гродно, г. 31, 300

Динабург, г. 139, 153, 225, 266
 Динабургская крепость 171
 Дисна, г. 266

Дисненский уезд 33, 77

Европа 194, 196, 300
 Езиора 193

Жизмory (lit. Žiezmariai) 331

Забайкальский край 240, 281
 Западная Сибирь 32, 35, 39-41, 47, 68, 70,
 75, 78, 92, 93, 108, 123, 128, 130, 272, 273,
 351, 353, 354
 Западный Край (Западные губернии) 31,
 34, 38, 353
 Зарембков (Зарубков), фольварк 50, 239,
 282

Иерусалим, г. 153
 Иркутск, г. 353
 Иркутская губ. 32, 240, 281, 283
 Италия см. Курган
 Ишим, г. 36, 43, 44, 95, 113, 130, 262

Казанская губ. 40, 243, 304
 Казань, г. 243, 304
 Казахстан 354
 Каинск, г. 121
 Камышлов (Комышлов), г. 169
 Киев, г. 31, 48
 Киевская губ. 38
 Ковенская губ. 44
 Ковно (Каунас), г. 325, 333, 347
 Костромская губ. 243, 304
 Красноуфимск, г. 225
 Красноярск, г. 169
 Кругобайкальский тракт 353
 Кублицкий приход 251
 Кубличи, г. 165, 189

- Кузбасс 354
 Кузнецк, г. 121
 Кунгур, г. 270
 Курган, г. 32-45, 47, 48, 55, 57-59, 66, 68-71, 75, 77, 78, 81, 83, 85, 92-96, 100, 104, 105, 108-113, 120, 121, 123-125, 129, 130, 138, 139, 142, 143, 146, 149, 151, 152, 154, 157, 159, 160, 162, 164, 169, 174, 179-181, 186, 196, 203, 208, 212, 222, 224-226, 230, 234, 240, 243, 254, 256, 273, 278, 279, 285, 287, 290, 292, 301, 304, 305, 309-311, 315, 317, 318, 321, 322, 328, 331, 333, 335, 336, 344
 Курганский округ 32, 169, 170, 180
 Курск, г. 140, 225
 Кутамарский сереброплавильный завод 281, 283
- Лепель, г. 49, 214, 248, 250, 251, 266, 289
 Литва 31, 40, 44, 49, 50, 52
 Литуляки 318
 Львов 31
 Лолойки см. Толыкишки
 Люблинская губ. 35
- Медыны, фольварк 330, 332, 338, 341, 342, 347
 Мельница, г. 312
 Меняка (Менское), фольварк 330
 Минская губ. 301
 Могилёв, г. 296
 Моршиха, дер. 81, 312
 Москва, г. 142, 225, 331, 339
- Неправши 318
 Нерчинск, г. 32
 Нерчинский Завод 240, 281
 Новгород, г. 349
 Новгородская губ. 349
 Новоалександровский уезд 44
 Новосибирск 354
- Обдорск 36, 110
 Окунёвка, село 159
 Омск, г. 32, 36, 43, 70, 143, 147, 181, 198, 201, 209, 269, 272, 351
 Омская область 12, 32, 351
 Оренбург, г. 147
 Оренбургская губ. 325
 Орёл (Орел), г. 339
 Оханск, г. 270, 325
- Пелым, г. 120
 Пенза, г. 289
 Пермская губ. 32, 40, 41, 43, 154, 157, 205, 293, 300, 322, 325
 Пермь (Перьмь), г. 151, 157, 169, 225, 300
 Петропавловск, г. 121
 Полесье, область 323, 328
 Польша 32, 301
 Пресногорск, г. 227, 305
 Пресногорьковский, г. 96, 308, 310
- Республика Татарстан 352
 Россия, Российская Федерация (Российская Империя) 12, 32, 41, 149, 196, 289, 325, 352, 354
- Санкт-Петербург (Петербург, С-Петербург), г. 32, 35, 39, 45, 66, 69, 165, 325, 349
 Семипалатинск, г. 40, 121
 Сербия 34
 Сибирская Италия см. Курган
 Сибирь 13, 15, 20, 32, 33, 35, 39, 41-43, 52, 77, 105, 113, 143, 159, 165, 170, 174, 211, 212, 215, 224, 243, 276, 278, 297, 298, 318, 324, 352-356
 Симбирск, г. 160
 Смоленск, г. 189
 Соликамский район 40
 Солонец, дер. 189
 Степь 208, 310
 Стерлитамак (Стерлиманак), г. 323, 325
 Сургут, г. 71
- Талайкишки см. Толыкишки
 Тара, г. 15, 35, 354
 Тобольск, г. 32, 36, 43, 55, 57, 58, 61, 63, 64, 70, 95, 149, 162, 169, 224, 225, 256, 285, 286, 292, 331, 334, 336, 351-353
 Тобольская губ. 41, 60, 72, 125, 141, 143, 198, 234, 248, 328, 352-354
 Тобольский округ 66
 Товакишки см. Толыкишки
 Толыкишки, фольварк 332, 338, 339, 342, 347
 Толаишки см. Толыкишки
 Толайшкаи см. Толыкишки
 Толашики см. Толыкишки
 Томск, г. 32, 101, 169, 209, 354
 Томская губ. 234, 270
 Троки, г. 319, 325, 330, 349
 Трокский уезд 33, 105

- Тура, река 300
 Туринск (Турынск), г. 102, 143, 169, 181, 216, 256, 273, 286
 Тюкала, г. 269
 Тюменская область 351
 Тюмень, г. 35, 70
- Украина 31
 Усть-Каменогорск, г. 40, 120
- Царевококшайск (совр. Йошкар-Ола), г. 40
 Царство Польское 34, 38, 40, 353
- Череповицзна (Черевыше), фольварк 189, 200, 266
 Ша (Шаша, Шо), фольварк 44, 45, 162, 239, 282, 293
 Шадринск, г. 36, 42-44, 169, 296, 322, 324-326
 Якутск (соб. Иркутск), г. 140, 143, 147, 152, 183, 225
 Якутская губ. (соб. Иркутская губ.) 157, 174, 189, 269, 273
 Ялуторовск, г. 36, 43, 95, 278, 279

